

L. LECIEJEWICZ • MIASTA SŁOWIAN PÓŁNOCNOPOŁABSKICH

INSTYTUT HISTORII KULTURY MATERIALNEJ POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Lech Leciejewicz
MIASTA
SŁOWIAN
PÓŁNOCNO
POŁABSKICH

OSSOLINEUM

Nie wypożycza się

INSTYTUT HISTORII KULTURY MATERIALNEJ
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

LECH LECIEJEWICZ

MIASTA SŁOWIAN
PÓŁNOCNOPOŁABSKICH

WROCŁAW — WARSZAWA — KRAKÓW
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

1968

Redaktor
WITOLD HENSEL

Okładkę projektował
LUDOMIR KAPCZYŃSKI



II 3517

II 3517

Redaktor Zyta Kwiecińska

Redaktor techniczny Marian Łukaniec

Wszelkie prawa zastrzeżone

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo — Wrocław 1968.
Nakład: 450 + 130 egz. Objętość: ark. wyd. 21,45, ark. druk. 16,25
+ 5 wklejek + 1 mapa. Ark. A1 23. Papier ilustr. Kl. III, 80 g,
70×100. Oddano do składania 19 VII 1967, podpisano do druku
31 I 1968. Druk ukończono w lutym 1968 roku, Wrocławska Drukar-
nia Dzielowa. Wrocław, ul. Olawska 10/11. Nr zam. 720/A. D-12
Cena zł 54.—

WAŻNIEJSZE DOSTRZEŻONE BŁĘDY DRUKU

Str.	Wiersz	Jest	Powinno być
60	6 od g.	połowy	1 połowy
78	16 od g.	civitas	civitatis
118	8 od d.	c.	c. 84
156	5 od d.	podania	nadania
177	1 od d.	Pękowa	Pieńkowa
Wklejki	1 od g.	Zachodniego	Zaodrzańskiego
tabela			
15 i 18			

L. Leciejewicz: Miasta Słowian Północnopołańskich

SPIS RZECZY

Od autora	5
I. Uwagi wstępne	7
Zakres pracy, s. 7. — Stan badań, s. 9. — Problematyka, s. 15.	
II. Pierwsze osady miejskie okresu wczesnofeudalnego	18
Pierwsze przejawy, s. 18. — Główne kierunki rozwoju gospodarczego, s. 24. — Naczelne grody plemienne, s. 47. — Ośrodki państw wczesnofeudalnych, s. 83. — Czoła opolne, s. 117. — Podsumowanie, s. 128.	
III. Rozwój życia miejskiego na terenie rodzimych księstw feudalnych . . .	130
Zmiany w zasięgu geograficznym, s. 130. — Organizacja życia gospodarczego, s. 133. — Formy osadnictwa, s. 159. — Życie polityczne i religijne s. 172. — Stosunek do miast lokacyjnych, s. 183. — Podsumowanie, s. 190.	
IV. Miejsce Północnego Połabia w problematyce początków miast Słowian Zachodnich	192
Główne kierunki rozwoju, s. 192. — Struktura i funkcja osadnictwa miejskiego, s. 199 — Zakończenie, s. 212.	
Literatura	214
Towns of the North Polabian Slavs. Summary	240
Indeksy	249

OD AUTORA

Praca niniejsza jest pomyślana jako kontynuacja studiów nad miastami Słowian Zachodnich we wczesnym średniowieczu, studiów, które autor zapoczątkował opublikowaną w 1962 r. monografią o początkach nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim. Tematyka połabska zasługiwała na szczególną uwagę ze względu na nieco odmienne drogi rozwoju tutejszych społeczeństw, brak było natomiast prawie zupełnie odpowiednich opracowań w tej dziedzinie. Realizację zamierzenia umożliwiły wyjazdy do NRD w 1956 r. oraz w ramach kilkumiesięcznych stypendiów PAN do NRF w 1959 r. i NRD w 1965 r. Studia te są częścią ogólniejszych badań autora nad przemianami w kulturze Słowiańszczyzny Zachodniej we wczesnym średniowieczu i czynnikami, które do tych przemian prowadziły. Początki urbanizacji były niewątpliwie jednym z ich istotniejszych elementów.

Chciałbym podziękować na tym miejscu przede wszystkim prof. dr. W. Henslowi za jak zwykle niezmiernie życzliwy stosunek do tego zamierzenia, cenne rady i wskazówki, umożliwienie wyjazdów za granicę. Szczególne wyrazy wdzięczności składam też prof. dr. K. Tymienieckiemu i prof. dr. G. Labudzie. Praca jest przecież próbą realizacji wysuwanych przez Nich od dawna postulatów badawczych. Prof. dr. R. Kiersnowskiemu zawdzięczam wiele wskazówek z dziedziny numizmatyki. Podczas pobytu w NRD w 1956 r. życzliwą radą i pomocą służył mi prof. dr E. Schuldt (Schwerin), w NRF w 1959 r. prof. dr H. Jankuhn (Göttingen), w NRD w 1965 r. prof. dr P. Grimm (Berlin). Poprzez koleżeńskie udostępnianie materiałów i dyskusję ułatwiali mi studia szczególnie dr habil. J. Herrmann (Berlin) i dr K. W. Struve (Schleswig), poza tym K. Grebe (Potsdam), P. Herfert, dr A. Leube (Stralsund), dr W. Neugebauer (Lübeck) i wiele innych osób. Część ilustracyjną przygotowali B. Tuzimek-Hartwigowa i S. Biniewski. Wszystkim im na tym miejscu składam serdeczne podziękowania.

Specjalną wdzięczność jestem jednak winien mej Żonie — pierwszej recenzentce tego ujęcia. Jej też pracę tę dedykuję.

Warszawa, grudzień 1966 r.

I. UWAGI WSTĘPNE

1. ZAKRES PRACY

Przemiany kulturowe dokonujące się we wczesnym średniowieczu u Słowian Połabskich są jednym z najbardziej interesujących, a zarazem najslabiej opracowanych problemów, zajmujących badacza najdawniejszych dziejów Słowiańszczyzny. Stosunkowo wcześniej poświadczone i miejscami długo utrzymujące się archaiczne formy organizacji społeczno-politycznej, długotrwały rozwój tradycyjnego kultu pogańskiego dają pierwszorzędny materiał do studiów nad załączkami różnych zjawisk obserwowanych w bardziej rozwiniętej postaci w innych krajach słowiańskich. Względnie obszerna dokumentacja źródeł pisanych zaczyna być coraz szerzej uzupełniana szczęśliwymi odkryciami archeologicznymi, a intensywne studia nad innymi kategoriami źródeł historycznych (nazewnictwo, materiały kartograficzne i in.) pozwalają odtwarzać różne nie znane dotąd strony warunków bytu wczesnośredniowiecznych Połabian. Coraz lepiej można też wnikać nie tylko w różne kwestie dotyczące struktury społeczno-politycznej Połabszczyzny, lecz również jej podstaw społeczno-gospodarczych, osadniczych i kulturalnych.

Te wszystkie cechy, charakterystyczne dla całości problematyki połabskiej, są aktualne również dla tematyki miejskiej. Studia nad początkami miast między dolną Łabą i Odrą pociągają nie tylko jako wypełnienie białej plamy w coraz pełniejszym obrazie pierwszych przejawów procesów urbanizacyjnych u Słowian Zachodnich i sąsiednich społeczeństw. Na Połabiu źródła pisane i odkrycia archeologiczne, bardzo często jeszcze niekompletne, umożliwiają uchwycenie różnych elementów procesu tworzenia się miast od samych ich początków, charakterystycznych dla stosunków plemiennych, aż po umocnienie się miejscowych monarchii wczesnofeudalnych. Wiele w tym obrazie jeszcze luk, lecz miejscami z ułamkowych relacji źródłowych dość dobrze, jak się wydaje, można odczytać różne powiązania strukturalne, funkcjonalne, jak również ideologiczne tych pierwszych przejawów „rewolucji miejskiej” u tu-tejszych społeczeństw. Próba prześledzenia tych zjawisk jest też pracą niniejsza. W toku badań chcielibyśmy wydobyć zwłaszcza te elementy,

które interesować mogą z ogólniejszego środkowoeuropejskiego punktu widzenia i jako materiał porównawczy mogą być przydatne w studiach nad początkami miast w innych krajach zachodniosłowiańskich.

Kilku słów komentarza wymagają przyjęte przez nas ramy terytorialne i czasowe poszukiwań. Celowo ograniczyliśmy się do obszarów zajętych przez plemiona obodrzycko-wieleckie, a więc między dolną Łabą i granicą osadnictwa słowiańskiego na zachodzie, Odrą, Rędową i Świną na wschodzie, linią łączącą Magdeburg i Lubusz od południa¹. Interesują nas procesy rodzime, wynikające przede wszystkim z rozwoju miejscowych sił wytwórczych, bez wpływu penetrującego na Połabiu coraz silniej poczynający od X w. żywiołu niemieckiego. Z tego też względu pominęliśmy prawie zupełnie wczesne miasta łużyckie, które wprawdzie spełniały swą miejską funkcję dla słowiańskiego zaplecza wiejskiego, lecz kształtowały się przy czynnym współudziale przybyszów niemieckich pod opieką obcej władzy zwierzchniej². Z tego też względu stopniowo ograniczamy teren badań i po opanowaniu Brenny-Brandenburga, Hawelbergu, Raciborza, Zwierzyna i Lubeki z Wagrią w połowie XII w. przez książąt saskich wyłączamy te miasta z kręgu naszych zainteresowań, ograniczając się do rodzimych feudalnych organizacji państwowych — księstwa meklemburskiego, rugijskiego i zachodniopomorskiego.

Okres głębokich przeobrażeń w całej strukturze społeczno-gospodarczej, politycznej i w ślad za tym postępującej kulturowej i etnicznej, które dokonały się w ciągu XIII w., stanowi też *terminus ad quem* naszych uwag. Dokładna data jest zawsze czymś umownym w dziedzinie badań tego typu, lecz wydawało się najbardziej celowe zamknięcie poszukiwań dla terenu Meklemburgii, gdzie przemiany zaczęły się nieco wcześniej, na roku 1230, dla Rugii i Pomorza Zaodrzańskiego na roku 1250. Są to momenty, kiedy lokacje miast na prawie niemieckim stają

¹ Przyjęta przez nas granica pokrywa się nie tylko z podziałami politycznymi, lecz również językowymi, por. R. Trautmann 1948—1949, t. 1; s. 13 n.; T. Lehr-Spławiński 1954, s. 115 n. (choć na mapie s. 128 wbrew pogładowi wyrażonemu l. c. Sprewian zalicza do grupy łużyckiej; W. Brüske 1955, s. 3 n., tamże dalsza literatura. Jak wykazały badania T. Milewskiego (T. Milewski 1931) do zarysowania się takich podziałów językowych przyczyniły się zresztą właśnie podziały polityczne XII—XIII w.

² Por. tu łącznie R. Köttschke, W. Ebert 1937, s. 67 n.; W. Schlesinger 1952, tamże dalsza literatura. Również ten problem wymaga jednak ponownego opracowania ze względu na nową problematykę i poszerzenie podstawy źródłowej w toku prac archeologicznych w Lipsku, Miśni, Groitzsch i innych punktach, zob. P. Grim 1965, s. 236 n. Przykład Budziszyna i Lubuszy w końcu X i początku XI w. wskazywałby, że i tu istniały co najmniej przesłanki samodzielnego rozwoju elementów życia miejskiego.

się już zjawiskiem na tyle powszechnym, że można je uznać za dominantę dalszego rozwoju³.

2. STAN BADAŃ

Jeszcze do niedawna wysunięcie samej tematyki tworzenia się miast u Słowian Połabskich wywołałoby liczne głosy podające w wątpliwość kwestię, czy w ogóle można mówić o zjawisku tego typu. Dominująca w badaniach historycznych teza o zapóźnieniu rozwojowym plemion słowiańskich między Łabą i Odrą miała wielki wpływ na ten stan rzeczy. Wypowiedź K. Tymienieckiego, wskazującego w 1922 r. na bezspornie miejski charakter wielu grodów Pomorza Zaodrzańskiego, z oporami torowała sobie drogę wśród badaczy niemieckich, którzy ze względu na swe powiązania terenowe najwięcej mieli na ten temat do powiedzenia⁴. Załamanie się tradycyjnych kategorii myślenia po zakończeniu II wojny światowej, świadome oparcie badań przez historyków i archeologów wschodnioniemieckich na marksistowskich założeniach metodologicznych, szeroki rozwój terenowych badań archeologicznych umożliwiły jednak w latach ostatnich zasadniczą rewizję poglądów na poziom rozwoju kulturowego Słowian Połabskich we wczesnym średniowieczu. Jej wyrazem są też liczne publikacje poświęcone Połabiu, zarówno w Niemczech Wschodnich, jak i Zachodnich, przynoszące nowe, niezmiernie cenne dane źródłowe⁵, próby interpretacji źródeł pisanych nie tylko z punktu

³ Nie oznacza to oczywiście pomijania materiałów późniejszych, jeśli zawierają dane, w których archaiczny charakter nie ma podstaw wątpić.

⁴ Dzieje badań nad kulturą Słowian Połabskich stanowią niezmiernie wdzięczny temat dla historyka historiografii — różne tendencje aktualnego rozwoju społeczno-politycznego znajdowały w nich bardzo charakterystyczny wydźwięk. Zabarwione uczuciami słowianofilskimi badania doby późnoromantycznej (L. Giesebrecht, G. C. F. Lisch i inni), wzrost tendencji antysłowiańskich doby bismarckowskiej, prowadzący do fali wrogości po I wojnie światowej, która to fala osiągnęła swój szczyt w latach hitleryzmu (G. Kossinna, reakcja na pracę Jegorova, A. Brackmann i wielu innych), generalna rewizja poglądów doby powojennej (W. Unverzagt, E. Schuldt, J. Brankač, J. Herrmann i inni w NRD, H. Jan-kuhn, H. Ludat, W. H. Fritze i inni w NRF) łączyły się i łączą z głębszymi przemianami ideologicznymi w Niemczech. Ogólną ich charakterystykę dali ostatnio: H. Bulin 1958; G. Labuda 1960—1964, t. 1, s. 9 n.; J. Brankač 1964, s. 9 n. Jest rzeczą charakterystyczną, że kiedy w świetle badań K. Tymienieckiego (K. Tymieniecki 1922) miejski pod względem społeczno-gospodarczym charakter grodów pomorskich doby misji Ottona bamberskiego nie mógł ulegać wątpliwości, czołowy niemiecki badacz zachodniopomorski H. Bollnow wysunął tezę, że przed lokacjami nastąpił mimo wszystko ogólny upadek gospodarczy tych ośrodków (H. Bollnow 1938, 1940 i in.). Wracamy do tych kwestii w części 5 rozdziału III naszej pracy.

⁵ Bibliografię pełną, jeśli chodzi o archeologię, w wyborze, jeśli chodzi o inne badania, dał ostatnio J. Herrmann 1965a, s. 27 n.

widzenia problematyki ustrojowo-politycznej, lecz również społeczno-gospodarczej⁶, nowe ustalenia metodyczne i próby całościowej charakterystyki⁷. Problematyka połabska zajmuje też coraz więcej miejsca w badaniach ośrodków naukowych czechosłowackich, polskich i radzieckich, obejmujących swymi zainteresowaniami całokształt dziejów tego odłamu Słowiańszczyzny⁸.

Rewizji ulega przede wszystkim sama kwestia podstaw społeczno-gospodarczych Połabszczyzny we wczesnym średniowieczu. Już nieliczne wzmianki kronikarskie o zajęciach Słowian Połabskich, o składanych przez nich daninach, stosowanych jednostkach miar wskazywałyby na podstawowe znaczenie rolnictwa i zajęć pokrewnych w życiu tutejszej ludności⁹. Odkrycia archeologiczne ujawniły ostatnio nie tylko używane narzędzia pracy (m. in. elementy pługa — ryc. 1) i gatunki uprawianych zbóż (pszenica, żyto, proso i inne), lecz nawet przyniosły dane dotyczące samej organizacji dalszej przeróbki ziarna¹⁰. Podstawowe znaczenie rolnictwa w gospodarce plemion połabskich nie budzi też obecnie już wątpliwości, badań wymagają jedynie warunki rozwoju tej gałęzi gospodarki we wczesnym średniowieczu. Ze względu na różnorodny charakter krajobrazowy Połabia należy się liczyć np. z szerszym stosowaniem sprzężajnej uprawy roli na żyznych glebach nadmorskiego pasa moreny

⁶ Tak ostatnio np. W. H. Fritze 1960; J. Brankačk 1961; tenże 1964; H. D. Kahl 1964.

⁷ Problematykę społeczno-gospodarczą Połabia z punktu widzenia przede wszystkim źródeł pisanych rozpatrzył ostatnio J. Brankačk 1964, kładąc główny nacisk na stosunki wiejskie. Podsumowaniem danych dotyczących gospodarki, osadnictwa, stosunków społecznych i podziałów kulturowych na podstawie przede wszystkim źródeł archeologicznych zajął się J. Herrmann w osobnym studium, znajdującym się w druku — główne jego tezy zob. J. Herrmann 1965a.

⁸ W Czechosłowacji tematyką połabską zajmuje się grono specjalistów z różnych dziedzin skupionych dawniej wokół Slovanského Ústavu ČSAV (H. Bulín, J. Pošvar, V. Procházka, Z. Váňa i in.), jeśli chodzi o badania polskie na plan pierwszy wysuwają się prace historyków i archeologów (W. Hensel, R. Kiersnowski, G. Labuda, J. Nalepa, Z. Sułowski i in.), w nauce radzieckiej na plan pierwszy wysuwają się prace historyków (N. P. Gracjanskij, V. D. Koroljuk, M. Černilovskij). Zob. G. Labuda 1960—1964, t. 1, s. 17 n., tamże zestawienie najważniejszych pozycji. Z nowszych prac na uwagę zasługują zwłaszcza: V. D. Koroljuk 1964; G. Labuda 1960—1964, t. 2; R. Kiersnowski 1964; W. Hensel 1965; H. Skalová 1965; M. Štepanek 1965.

⁹ Źródła dotyczące gospodarki rolnej u Słowian Połabskich omawia łącznie J. Brankačk 1964, s. 60 n., 271 n.

¹⁰ Zbiorcą charakterystykę dał ostatnio J. Herrmann 1965a, s. 11 n. Por. też niezmiernie interesujące odkrycie na terenie dolnych Łużyc w Tornow grodu schronieniowego z młynem z VII—VIII w. i później powstałej na jego miejscu siedziby możnowładczej z IX w. z całym magazynem zbożowym, J. Herrmann 1966.

dennej, dłuższym przetrwaniem techniki żarowej na lesistych obszarach pojezierza i zandrów, podobnie jak to miało miejsce w innych krajach słowiańskich ¹¹. Już samo powiązanie osadnictwa najważniejszych



Ryc. 1. Potsdam-Krampnitz. Żelazny lemiesz pług

Wg J. Herrmanna

plemion obodrzyckich i wieleckich z obszarami o najlepszych glebach sugeruje związki, mające głębsze uzasadnienie w strukturze społeczno-gospodarczej tych ludów ¹².

¹¹ Por. W. Hensel 1965, s. 12 n.

¹² Por. mapy 1 i 2 między s. 16/17 i na s. 17 naszej pracy. Jeśli chodzi o gleby zob. J. H. Schultze 1955; C. Schott 1958, s. 64. n.; i z punktu widzenia szaty roślinnej H. D. Krausch 1961. W sprawie lokalizacji poszczególnych plemion F. Wigger 1860, s. 100 n.; F. Curschmann 1906, s. 127 n.; W. Brüske 1955, s. 125 n., tamże dalsza obszerna literatura przedmiotu. W szczegółach nieco odmienne ujęcie dał J. Herrmann 1965a, ryc. 8/9, lecz w świetle dotychczasowych materiałów nie widać potrzeby rewizji ostatnich ustaleń Brüskego. Dyskusyjna pozostaje jedynie plemienna przynależność terenów nad dolną Pianą, gdyż w świetle badań Z. Sułowskiego (Z. Sułowski 1950) nazwy tutejszych grup terytorialnych, zachowane w sfalszowanym dokumencie fundacyjnym biskupstwa hawelberskiego, mogą pochodzić dopiero z XII w. Część badaczy zalicza te obszary nadal do plemiennego terytorium Czrezipienian (Z. Sułowski 1958, s. 131; K. Ślaski 1960, s. 68 n., i in.). Warto jednak zauważyć, że z punktu widzenia podziałów osadniczych wątpliwości musi budzić łączenie w jedną całość rejonu ujścia Piany z Uznamiem włącznie oraz ziem między Reknicą a górną Pianą.

Nie ulega też wątpliwości, że drugą podstawową dziedziną gospodarki była hodowla. Dawny obraz Połabian jako myśliwych i rybaków musiał ulec rewizji w toku badań archeologicznych, które dostarczyły źródeł dających się porównywać statystycznie¹³. W świetle materiału kostnego pochodzącego z prac wykopaliskowych mięso zwierząt hodowanych, zarówno u Obodrzyków, jak i północnych plemion wieleckich oraz na Łużycach, wynosiło średnio ok. 95% konsumowanego mięsa i jedynie na lesistych terenach nad środkową Hawelą i dolną Sprewą odsetek ten spadał do średnio ok. 50% (ryc. 2). Nawet jeśli przyjmiemy, że badaniami były objęte głównie ważniejsze ośrodki grodowe, cyfry te będą wystarczająco reprezentatywne i nie odbiegają od danych uzyskanych na innych ziemiach zachodniosłowiańskich tego czasu. Obraz ten znajduje też potwierdzenie w różnych lakonicznych informacjach źródeł pisanych¹⁴.

W gospodarce Słowian Połabskich poczesne miejsce zajmowało również rybołówstwo, szczególnie rozpowszechnione na obfitujących w wodę terenach pojezierza i wybrzeżach morskich. Mówią o tym zgodnie źródła pisane i odkrycia archeologiczne¹⁵. Uprawiano też zbieractwo i łowiectwo. Relacja Helmolda w 2 połowie XII w. o głodzie powstałym wskutek zniszczenia pól w ziemi obodrzyckiej¹⁶ wymownie jednak świadczy obok różnych danych pośrednich, co było podstawą gospodarki miejscowej ludności. Rolniczo-hodowlany charakter struktury społeczno-gospodarczej słowiańskich plemion między dolną Łabą i Odrą można uznać za rzecz dowiedzioną, a stwierdzenie to umożliwia nam lepsze zrozumienie procesów prowadzących do tworzenia się pierwszych osad miejskich na tym terenie.

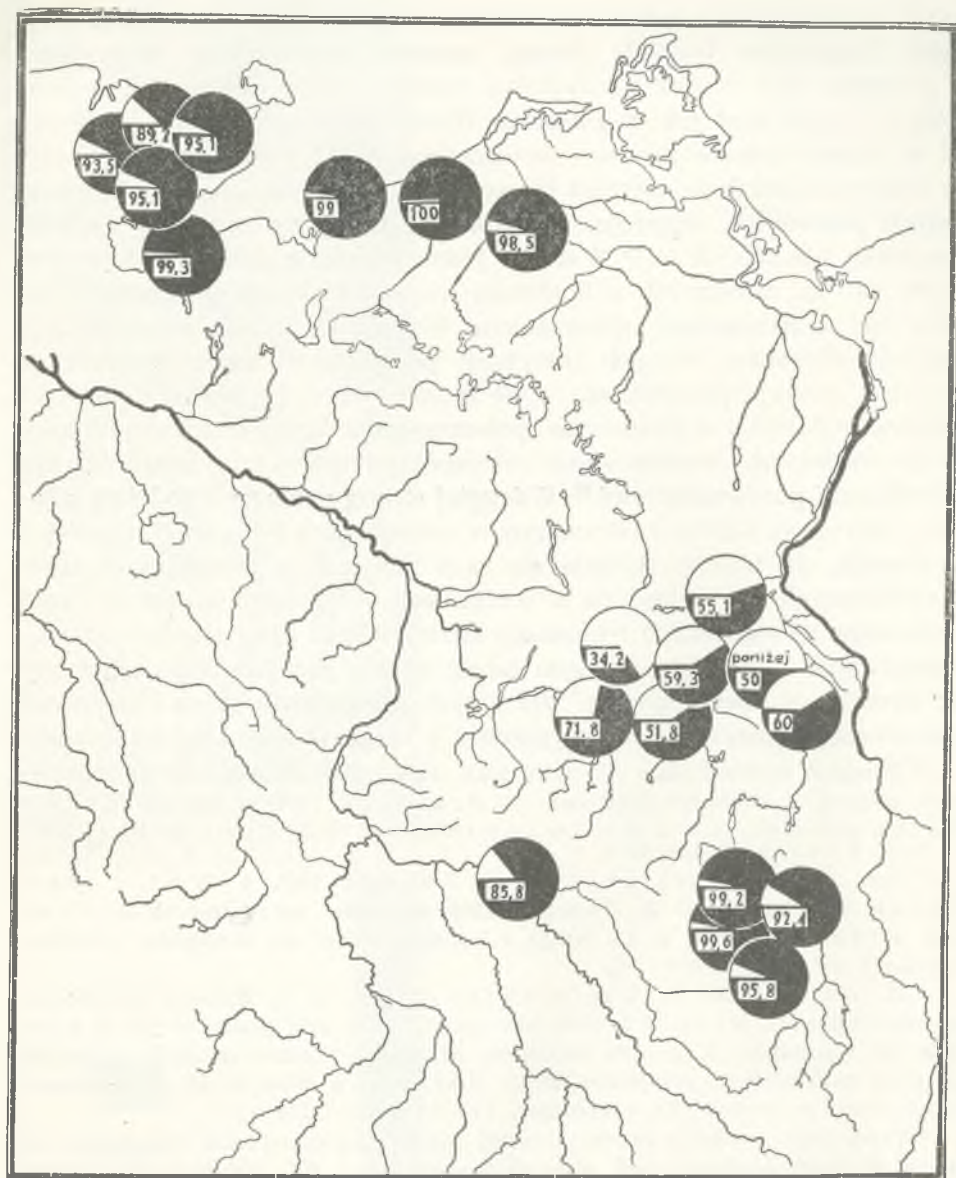
Drugim problemem, który lepiej oświeciły ostatnie badania, jest sam kierunek przemian, które dokonywały się na Połabiu we wczesnym średniowieczu. Ukształtowanie się klasowej struktury społeczno-politycznej, ostateczny rozpad dawnych form ustroju rodowo-plemiennego i tworzenie się pierwszych wczesnofeudalnych organizacji państwowych na rodzimych przesłankach rozwojowych jest zjawiskiem, którego istnienie uznaje ogół badaczy, niezależnie od zajmowanej pozycji metodologicz-

¹³ Podsumowując J. Herrmann 1965a, s. 12, tamże, s. 52, 59—60, dalsza literatura; z nowszych G. Nobis 1964/1965.

¹⁴ Łączne omówienie J. Brankač 1964, s. 60 n.

¹⁵ Por. J. Brankač 1964, s. 93 n.; J. Herrmann 1965a, s. 13.

¹⁶ Helmold, L. II, c. 101: „Si quae Slavorum extremae remanserant reliquiae, propter annonae penuriam et agrorum desolaciones tanta inedia confecti sunt, ut congregatim ad Pomeranos sive ad Danos fugere cogerentur, quos illi nichil miserantes Polanis, Sorabis atque Boemis vendiderunt”.



Ryc. 2. Stosunek kości zwierząt hodowanych (czarne pola) do dzikich w systematycznie badanych osadach połabskich

Wg J. Herrmanna

nej¹⁷. Dyskusyjne są natomiast momenty węzłowe tych przemian. O ile część historyków traktuje jeszcze państwo pomorskiego Warcisława w początku XII w. jako schyłkową formę ustroju demokracji wojennych¹⁸, o tyle inni już w księstwie Gotszalka obodrzyckiego z połowy XI w. widzą typowe państwo wczesnofeudalne¹⁹, a pojawiły się głosy, do których zaliczał się również piszący te słowa, wskazujące na istnienie danych pośrednich, sugerujących pierwsze przejawy procesów feudalizacyjnych już IX—X w.²⁰ Z braku jednoznacznych danych źródłowych przed XII w., mówiących o feudalnej własności ziemskiej, dyskusja nie może być rozstrzygnięta jednoznacznie. Wydaje się jednak, że archaiczny niekiedy charakter różnych instytucji politycznych może wynikać ze specyfiki rozwoju politycznego, a nie musi świadczyć o braku elementów wczesnofeudalnych w strukturze społeczno-gospodarczej, za którymi znowu przemawiałoby wnioskowanie retrospektywne wspólnie z wieloma danymi pośrednimi i porównawczymi²¹. Z drugiej strony analogie z podobną strukturą ustrojową Celtów i Germanów w dobie Cezara i Tacyty²² o tyle nie przekonują, że istotny wydaje się sam kierunek przemian społeczno-gospodarczych prowadzących w warunkach antycznych do ustroju niewolniczego, w warunkach wczesnego średniowiecza przy elementach niewolnictwa do feudalizmu. W tym sensie okresu przejściowego używamy też terminu „wczesnofeudalny” dla innych ziem słowiańskich i nie widać dostatecznej podstawy, by zrezygnować z niego w stosunku do Połabii.

¹⁷ Przegląd dyskusji daje G. Labuda 1964, tamże bibliografia najważniejszych pozycji. Z nowszych ujęć zob. J. Brankač 1964, s. 157 n.; V. Procházka 1963—1964, cz. 2; J. Herrmann 1965a, s. 12 n.; K. Tymieniecki 1965.

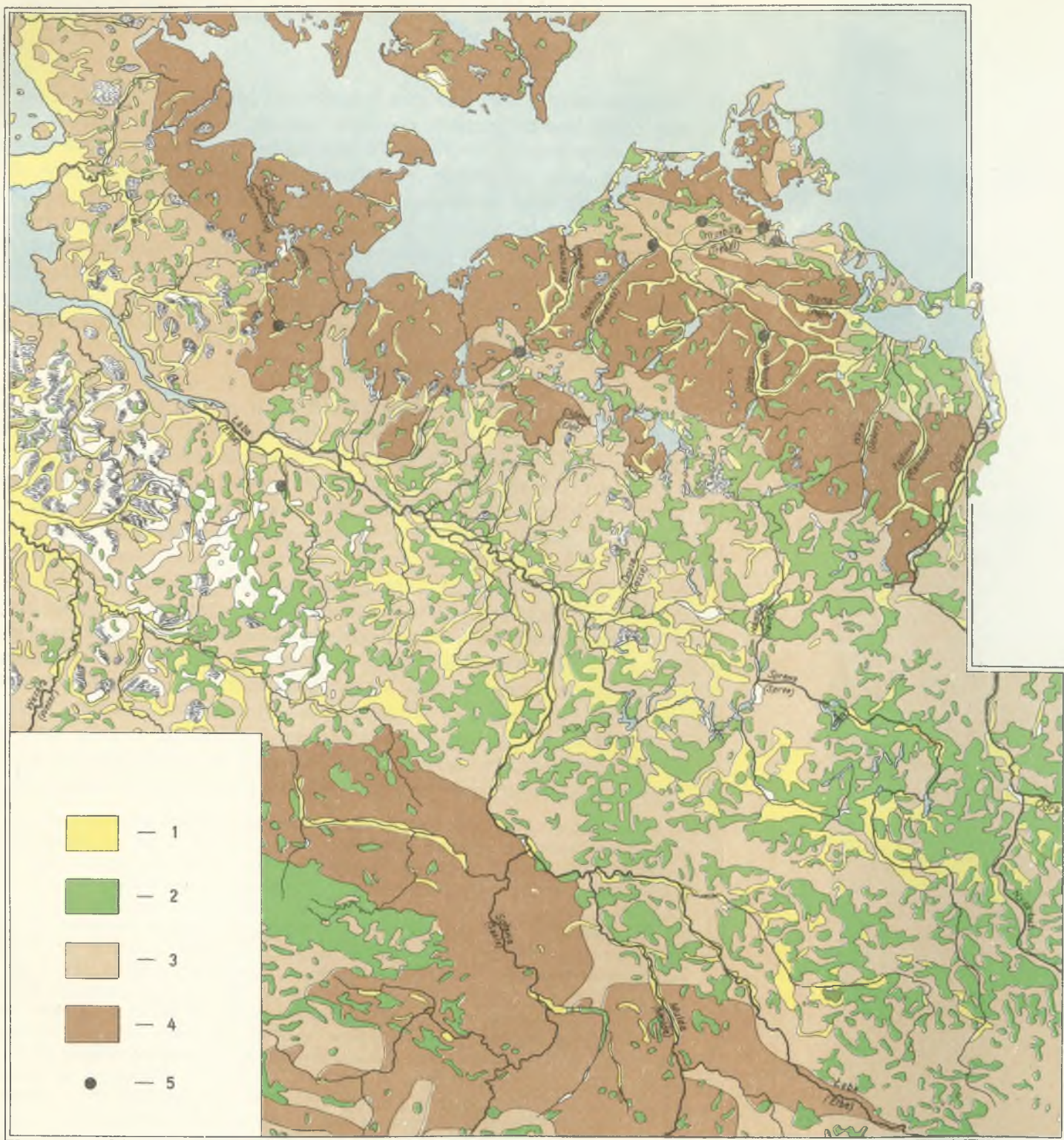
¹⁸ K. Buczek 1964, s. 28 n.

¹⁹ Por. V. D. Koroljuk 1962; G. Labuda 1962, s. 65 n.; V. Procházka 1962; natomiast J. Dowiat 1956 opowiadał się ogólnie za X—XI w., a J. Brankač 1961, s. 17, łączył z kształtowaniem się stosunków wczesnofeudalnych wypadki lat 955—983.

²⁰ H. Bulin 1956; L. Leciejewicz 1962, s. 47 n. Zbliżone stanowisko reprezentowała L. Hrabová 1955 domyślając się (s. 658) przełomu już w 2 połowie IX i początku X w. Dla Łużyczan, Słupian i Milczan istnienie własności ziemskiej w VIII/IX w. przyjmuje też J. Herrmann 1965a, s. 12, na podstawie swoich badań w Tornow, Kr. Calau (por. tenże 1966, s. 134 n.).

²¹ Przemawia za tym pośrednio rozwój handlu dalekosiężnego, związanego na terenie Europy Środkowej, jak wskazał przekonująco H. Łowmiański 1953, s. 217 n., z kształtowaniem się stosunków wczesnofeudalnych. Archeologicznym jego wyrazem było pojawienie się na Połabiu w IX w. pierwszych skarbów monet arabskich. W IX w. występować też zaczynają pierwsze formy osadnictwa typowe później dla stosunków wczesnofeudalnych, kiedy te są już w sposób niewątpliwy poświadczane relacjami pisanymi (dwuczłonowy gród w Teterow, W. Unverzagt, E. Schuldt 1963; niektóre grody węgryjskie, K. W. Struve 1959—1961, s. 65 n.). Potwierdzałyby tę tezę odkrycia J. Herrmanna na Łużycach, por. wyżej przyp. 20.

²² K. Buczek 1964, s. 29.



L. Leciejewicz — Miasta Słowian Północnopolabskich

Mapa 1. Warunki naturalne północnego Połabia. Wg „Weltatlas. Die Staaten der Erde und ihre Wirtschaft” Leipzig 1952 z uzupełnieniami autora;

1 — łąki; 2 — lasy; 3 — ziemie uprawne; 4 — wysokowartościowe gleby; 5 — źródła słone znane z XII i 1 połowy XIII w.

Niezależnie od przyjętej periodyzacji sam kierunek przemian nie nasywa wątpliwości. W XII w. na obszarach obodrzycko-wieleckich jako główna podstawa społeczna miejscowych organizacji państwowych występuje wszędzie rodzima klasa możnowładcza, opierająca swoje znaczenie na feudalnej własności ziemskiej²³. Kształtowanie się nowych stosunków produkcyjnych i społeczno-politycznych występuje jako zjawisko rodzime, uwarunkowane rozwojem miejscowych sił wytwórczych. W ramach tych ogólnych przemian strukturalnych w kulturze Słowian Połabskich, podobnie jak na ziemiach sąsiednich, jako jedno z ich elementów następowało też kształtowanie się pierwszych miast.

3. PROBLEMATYKA

W dziejach najstarszych osad miejskich na terenie północnej Połabszczyzny można wyróżnić dwie wyraźne fazy rozwojowe. Pierwsza z nich to kształtowanie się ośrodków rzemieślniczo-handlowych i administracyjno-kultowych jeszcze w warunkach stosunków plemiennych i w okresie powstawania pierwszych państw wczesnofeudalnych. Chronologicznie więc rozpoczynała się ona w IX w., kiedy wystąpiły pierwsze sygnały procesów urbanizacyjnych, i sięgała aż do połowy XII w., kiedy z jednej strony niektóre księstwa miejscowe załamały się pod naporem niemieckim, a z drugiej wyraźnie nastąpił proces względnej konsolidacji wewnętrznej tych państw, które zdołały utrzymać odrębność gospodarczą i etniczną²⁴. Łączy się z tym wiele istotnych problemów, jak np. sprawa emporiów związanych z rozwojem handlu dalekosiężnego w strefie bałtyckiej, związku wczesnych osad miejskich z organizacją plemienną, wpływu pierwszych państw monarchicznych na procesy urbanizacyjne itp. Za połączeniem ze sobą tak różnych kwestii przemawiają zarówno względy merytoryczne, jak i źródłowe. Łączne rozpatrzenie tej problema-

²³ Na podstawie tradycji przekazanej przez Helmolda (L. I, c. 14) można by przypuszczać, że już w X w. książęta obodrzyccy dysponowali własnymi wsiami. Por. też tenże (L. I, c. 18) o własności ziemskiej biskupa starogardzkiego i (L. I, c. 20) „hereditas” Gotszalka, niewątpliwie świadectwa pojawiają się jednak dopiero dla początku XII w. (por. Ebo, L. III, c. 7; Herbord, L. III, c. 5) o posiadłości ziemskiej prefekta Wołogoszczy, a stają się pospolite od połowy XII w., zob. W. H. Fritze 1960, s. 195 n.; J. Brankač 1961, s. 16; tenże 1964, s. 184 n. Już w XI w. występują przedstawiciele wielkiej własności ziemskiej na terenie łużyckim, por. np. H. Łowmiański 1953, s. 104 n.; G. Labuda 1960—1964, t. 1, s. 188 n.; nieco odmiennie W. Schlesinger 1961, s. 22 n. Feudalny charakter miała też od X w. wszędzie wielka własność kościelna.

²⁴ Na terenie księstwa zachodniopomorskiego proces konsolidacji wewnętrznej dokonał się w zasadzie w latach 1128—1150, na Rugii dopiero po upadku Arkony w 1168 r. a w Meklemburgii po zawarciu ugody między Przybysławem Nikłotowiczem a Henrykiem Lwem w 1167 r., tak że przyjęta przez nas granica chronologiczna ma raczej tylko charakter orientacyjny.

tyki powinno przede wszystkim lepiej uwypuklić znaczenie różnych czynników społeczno-gospodarczych, politycznych-ustrojowych, jak też ideologicznych w procesie tworzenia się pierwszych miast. Z drugiej strony zasób źródeł pisanych jest w sumie dość szczupły i obszerniejsze nieco relacje dotyczące 1 połowy XII w. służyć będą często za punkt wyjścia do różnych wnioskowań retrospektywnych²⁵. Podobnie materiał archeologiczny, a zwłaszcza tak istotne źródła, jak znaleziska tezauryzowanego kruszcu srebrnego i monet przemawiają za przydatnością łącznego traktowania problematyki IX w., aż do początku XII w., mimo widocznych różnych cezur wewnętrznych²⁶.

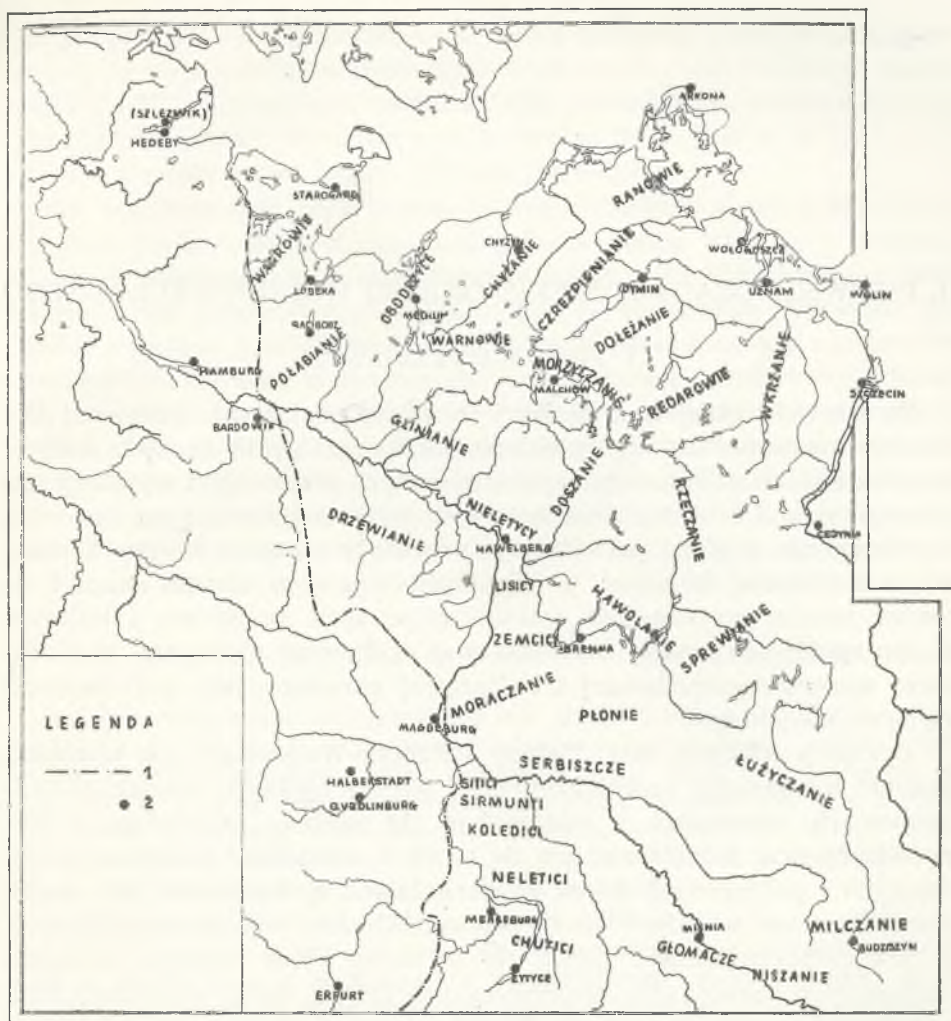
W odrębną nieco sferę zagadnień wchodzimy natomiast w 2 połowie XII w. i 1 połowie XIII w., kiedy to procesy urbanizacyjne są już wyraźnie normowane przez monarchię feudalną. Organizacja targów, karczem, mennic, problem wików, rozwój ośrodków administracji państwowej i kościelnych występuje też coraz lepiej w źródłach, a zwłaszcza w materiale dyplomatycznym coraz liczniejszym w związku z powstaniem miejscowych kancelarii książęcych i biskupich²⁷. Te wszystkie zjawiska pokazują dobrze, jak integralną już część ówczesnej, naturalnej w zasadzie ekonomiki stanowiły elementy gospodarki towarowo-pieniężnej i że miasta stały się na tyle ważnymi ośrodkami życia gospodarczego i publicznego, iż wywierały istotny wpływ na wszystkie dziedziny kultury. Wbrew opinii niektórych badaczy²⁸ procesy te były najwy-

²⁵ Dla terenów obodrzyckich przede wszystkim relacje Helmolda, dla północno-wieleckich żywociarzy Ottona bamberskiego.

²⁶ W świetle danych archeologicznych wyraźniejsza cezura rozwojowa przypada na 2 połowę X w., następują wtedy zmiany w kierunkach kontaktów gospodarczych i organizacji terytorialnej. Pewne przemiany nastąpiły też na przełomie XI/XII w. Do wszystkich tych kwestii wrócimy w następnej części pracy. Dalsze badania niewątpliwie pozwolą uściślić periodyzację przemian związanych z kształtowaniem się życia miejskiego na Połabiu i nasz podział traktujemy jedynie jako najbardziej w chwili obecnej uzasadniony ze względów roboczych.

²⁷ Szczególnie obfity jest tu materiał zachodniopomorski, gdzie najstarszy znany dotąd dokument został wystawiony przez kancelarię biskupią w 1153 r. (PUB, I, nr 43), a pierwszy książęcy, jeśli pominiemy falsyfikat brodzki z 1170 r. i spisane nieco później od samego aktu nadania darguńskie, w 1173 r. (PUB, I, nr 63). Na Rugii ślady działalności kancelarii książęcej stwierdzamy dopiero w 1193 r. (PUB, I, nr 123), w Meklemburgii, jeśli pominiemy wątpliwe co do autentyczności dokumenty doberańskie, ok. 1200 r. (MUB, I, nr 167).

²⁸ Tak zwłaszcza uważał H. Bollnow 1938, 1940 i w innych pracach w stosunku do miast Pomorza zaodrzańskiego. Sceptycznie ustosunkował się do kwestii związków między osadami słowiańskimi a miastami lokacyjnymi K. Hoffmann 1930, jeśli chodzi o Meklemburgię. Na wyraźne związki na terenie Brandenburgii wskazał ostatnio E. Müller-Mertens 1955/1956, lecz też neguje w zasadzie (s. 219) miejski charakter osad słowiańskich.



Mapa 2. Podziały plemienne północnego Połabia IX—XI w.:

1 — zachodnia granica osadnictwa słowiańskiego; 2 — główne ośrodki polityczne

rażniej prekursorami głębokich zmian społeczno-gospodarczych i kulturalnych, których wyrazem stały się lokacje na prawie niemieckim.

Rozpatrzenie zarysowanych tu spraw powinno nam pozwolić na ustalenie miejsca kształtowania się miast w całokształcie przemian kulturowych, dokonujących się u społeczeństw północnego Połabia we wczesnym średniowieczu. Ze względu na interesującą dokumentację źródłową wielu zjawisk niedostępnych poznaniu historycznemu w innych krajach zachodniosłowiańskich, znaczenie poruszanych przez nas kwestii, jak będziemy starali się pokazać, wykracza daleko poza ramy lokalne.

II. PIERWSZE OSADY MIEJSKIE OKRESU WZESNOFEUDALNEGO

1. PIERWSZE PRZEJAWY

Za pierwszy przejaw „rewolucji miejskiej” na terenie północnej Połabszczyzny należy uznać — podobnie jak w całej strefie nadbałtyckiej — tworzenie się ośrodków targowych związanych z rozwojem wymiany dalekosiężnej w IX w. n.e. Podobnie było w Skandynawii i na Pomorzu; słuszność tego poglądu potwierdzają przykłady z innych krajów środkowej i wschodniej Europy¹. W ośrodkach tego typu zaczęła skupiać się oprócz handlu wytwórczość rzemieślnicza, życie polityczne i kultowe. W ten sposób ich rozwój zapoczątkował ogólniejsze przemiany w strukturze społeczno-gospodarczej i kulturowej określane jako kształtowanie się życia miejskiego.

Był to w dziejach całej Europy Północno-Wschodniej, jak wiadomo, moment o znaczeniu przełomowym. Po okresie ogólnych przesunięć ludnościowych związanych z załamaniem się państwa rzymskiego i jego cywilizacji oraz kształtowaniem się nowych stosunków społeczno-gospodarczych i politycznych wśród barbarzyńskich społeczeństw poza granicami imperium, w VII—VIII w. n.e. nastąpił okres względnej stabilizacji. Z powszechnego zamętu zaczął się wyłaniać obraz nowych podziałów kulturowych Europy, charakterystycznych już dla całego wczesnego średniowiecza i czasów następnych. Wśród miejscowych społeczeństw wystąpiły przejawy kształtowania się nowych klasowych stosunków społeczno-

¹ Por. np. A. Schück 1926, s. 38 n.; M. Małowist 1948; H. Jankuhn 1958; L. Leciejewicz 1962, s. 41 n. Rozwój tego typu ośrodków targowych był oczywiście tylko jednym z elementów procesów urbanizacyjnych i wysuwamy go tutaj na plan pierwszy ze względu na chronologię samego zjawiska. Na jednostronność też V. O. Klučevskiego oraz idącego w ślad za nim w stosunku do Europy Wschodniej H. Pirenne'a niejednokrotnie już wskazywano, dynamizująca rola wymiany dalekosiężnej w tworzeniu się skupisk miejskich, uwarunkowana zresztą wieloma innymi czynnikami społeczno-gospodarczymi, nie ulega jednak wątpliwości, por. z licznej literatury A. Dopsch 1962, t. 2, s. 111 n.; tenże 1930, s. 7 n., 110 n.; E. Ennen 1953, s. 50 n.; M. N. Tichomirov 1956, s. 9 n.; A. Gieysztor 1959; F. Rörig 1959, s. 604 n.; W. Schlesinger 1963, s. 148 n.; W. Hensel 1963, s. 35 n.; tenże 1964, s. 159 n.

-gospodarczych i politycznych. Cały szereg tendencji rozwojowych, rysujących się wyraźnie już w pierwszych wiekach n.e., lecz zakłócony migracjami V—VI w., przybierać zaczął na sile, prowadząc do zmian o charakterze jakościowym². Wyrazem tych przemian było właśnie m. in. kształtowanie się pierwszych osad o cechach miejskich.

Na południowych wybrzeżach Bałtyku, zamieszkałych przez społeczeństwa zachodniosłowiańskie, nastąpiło w końcu VIII w. i początku IX w. — podobnie jak w całej Europie Północnej i Wschodniej — ożywienie życia gospodarczego. Jego najlepiej widocznym wyrazem był rozwój wymiany dalekosiężnej³. Zostały nawiązane kontakty z państwem karolińskim, które po podboju ziem saskich zaczęło penetrować dokładniej zachodnie rubieże słowiańskie. Ustalone odrębnym kapitularem z 805 r. stałe punkty, przez które kupcy mogli przenikać na tereny Europy Środkowej (dla Połabia Bardowik, zagadkowa Schezla, Magdeburg i Erfurt), spełniały rolę ośrodków handlowych, zbliżonych zapewne swoim charakterem do nabierającego w tym czasie znaczenia duńskiego Hedeby⁴. Zakaz wywozu mieczy i zbroi świadczy na czyich usługach pozosta-

² Por. ogólnie K. Tymieniecki 1962; W. Hensel 1965, tamże dalsza literatura.

³ O jego miejscowym uwarunkowaniu zob. H. Łowmiański 1953, s. 217 n., W. Hensel 1965, s. 543 n. Najpełniej opracowany jest problem napływu obcej monety, R. Kiersnowski 1960a, s. 63 n.; tenże 1961a, oraz kontaktów ze Skandynawią, J. Żak 1962; tenże 1963; G. Labuda 1960—1964, t. 2, s. 107 n. Jeśli chodzi o kontakty z państwem frankońskim por. W. Hübener 1956. Z punktu widzenia krajów sąsiednich zob. H. Jankuhn 1953, s. 229 n.; tenże 1963, s. 16 n.; H. Arbman 1961, tamże dalsza literatura.

⁴ Capitulare nr 44: „7. De negotiatoribus qui partibus Sclavorum et Avarorum pergunt, quousque procedere cum suis negotiis debeant: id est partibus Saxoniae usque ad Bardaenovic... et ad Schezla... et ad Magadoburg... et ad Erpesfurt... et ad Halazstat... ad Foracheim et ad Breemberga et ad Ragenisburg... et ad Lauriacum... Et ut arma et brunias non ducant ad venundandum; quod si inventi fuerint portantes, ut omnis substantia eorum auferatur ab eis...” Położenie Schezli do dzisiaj nie jest ustalone — wydawca kapitularza A. Boretius (s. 123, przyp. 5) lokalizuje ją pod Celle; A. Dopsch 1962, t. 2, s. 196, identyfikuje z Scheessel na wschód od Bremy; C. Schuchhardt 1939, s. 347 n., i za nim H. Planitz 1954, s. 47, 358, z Jeetzel pod Lüchow; J. Herrmann 1965a, ryc. 44, domyśla się w rejonie Brunszwiku, gdzie ostatnie badania wskazywałyby zresztą na istnienie jakiegoś ośrodka handlowego już w dobie karolińskiej (por. ostatnio F. Timme 1963). Sądząc z kolejności wymienianych punktów musiała w każdym bądź razie znajdować się gdzieś między Bardowikiem i Magdeburgiem. Trudno jednak zgodzić się z F. Rörigiem (F. Rörig 1959, s. 604 n.), żeby miały to być w IX w. jedynie miejsca sezonowych spotkań kupców dalekiego zasięgu. Przykład Hedeby (H. Jankuhn 1963) i Birkj (H. Arbman 1939; tenże 1943) wskazuje, że nie brakło w ówczesnych emporiach handlu dalekosiężnego stale zamieszkującej ludności, trudniącej się również innymi zajęciami.

wała wymiana, a luksusowy charakter innych eksportowanych przedmiotów potwierdza tezę o elitarnym charakterze kręgu odbiorców. Równocześnie w początku IX w. napłynęła na południowe wybrzeże Bałtyku pierwsza fala srebra arabskiego i pojawiły się świadectwa nawiązania kontaktów ze Skandynawią.

Społeczeństwa połabskie brały w tej wymianie aktywny udział. Z samego początku IX w. pochodzi wiadomość o miejscowym ośrodku handlu dalekosiężnego. Roczniki państwa frankońskiego, donosząc pod rokiem 808 o walkach toczonych przez duńskiego księcia Godfreda z Obodrycami, wspominają: „*Godofridus vero, priusquam reverteretur, destructo emporio, quod in oceani litore constitutum, lingua Danorum Reric dicebatur, et magnam regno illius commoditatem vectigalium persolutione praestabat, translatisque inde negotiatoribus soluta classe ad portum qui Slie-sthorp dicitur cum universo exercitu venit*”⁵, w roku następnym natomiast „*Thrasco dux Abodritorum in emporio Reric ab hominibus Godofridi per dolum interfectus est*”⁶.

Emporium Reric pod tym imieniem nie było więcej wspomniane w źródłach i może jako relikט dawnej nazwy utrzymywała się jedynie nazwa całego ludu Obodryców — Reregi, najpewniej również duńskiego pochodzenia, zanotowana przeszło dwa i pół wieku później przez Adama bremeńskiego⁷. Przedmiotem dyskusji jest też do dnia dzisiejszego sama lokalizacja osady targowej. Pod uwagę brano wszystkie najważniejsze ośrodki obodrzyckie, położone w rejonie nadmorskim: Mechlin-Meklemburg, Lubekę, Starogard wagryjski, jak też grodzisko w Alt-Gaarz (dzisiejszy Rerik) u nasady półwyspu Wustrow⁸. W świetle badań wykopaliskowych spośród tych propozycji wyłączyć obecnie można bez większych zastrzeżeń Lubekę, której właściwy rozwój przypada dopiero

⁵ Ann. Regni Francorum, a. 808.

⁶ Ann. Regni Francorum, a. 809; Ann. Fuldenses, a. 809.

⁷ Adam, L. II, c. 21, L. III, c. 20. Za możliwością związku tej nazwy z Rerikiem opowiadała się większość badaczy, por. np. F. Wigger 1860, s. 105 n.; A. Bugge 1906, s. 237, przyp. 1; B. Schmeidler w swoim wydaniu tekstu Adama, s. 77, przyp. 1; W. Vogel 1933, s. 88; L. Koczy 1933, s. 217.

⁸ Za Meklemburgiem opowiadał się już w XVIII w. L. A. Gebhardi 1770, s. 380; ostatnio J. Herrmann 1965a, ryc. 8/9, w rejonie Wismaru szukał go F. Wigger 1860, s. 124, przyp. 1; za Lubeką W. Vogel 1933, s. 90; za Starogardem Wagryjskim K. Hücke 1938, s. 28; za Alt-Gaarz, przemianowanym nawet w 1938 r. na Rerik, R. Beltz 1935, 1939 i w innych swoich pracach; W. Bastian 1964; za nimi powtarzali te opinie liczni dalsi badacze. Pomiędzy tu dowolne próby lokalizacji w innych miejscach, jak np. w Rostoku (H. Arbm an 1961, s. 35) położonego na dawnym terytorium Chyżan, a więc jednego z głównych plemion wieleckich.

na XI w.⁹ Podobnie identyfikacji grodziska w Alt-Gaarz z Rerikiem sprzeciwiałaby się zarówno chronologia obiektu, jak i nietypowe dla wczesnośredniowiecznych ośrodków handlowych położenie nad otwartym morzem¹⁰.

Dyskusyjne jest również łączenie emporium z Mechlinem, który co prawda może wykazać się metryką archeologiczną sięgającą IX w., lecz połączenie z morzem nie było tu zbyt dogodne, odległość z Danii stosunkowo duża i — co ważniejsze — powiązania lądowe prowadziły w nieco innym kierunku, tak że zagarnięcie kupców nie miałyby z punktu widzenia Hedeby większego znaczenia gospodarczego¹¹. Mechlin posiada jednak jeden istotny argument, nad którym nie można przejść do porządku dziennego. Jest nim wspomniana nazwa Obodrzyków — Reregi, zanotowana przez Adama bremeńskiego. Dla kanonika bremeńskiego Obodrzyce to tylko plemię osiadłe nad Zatoką Wismarską. Roczniki frankońskie do Obodrzyków jednak najwyraźniej zaliczają również plemiona sąsiadujące bezpośrednio z Sasami, a więc późniejszych Wagrów i Polabian¹². Nie można więc wyłączać możliwości, że podobnie nazwa Reregi

⁹ Por. omówienie problematyki lubeckiej w 4 części tego rozdziału, tamże szczegółowa literatura.

¹⁰ Z punktu widzenia chronologii na uwagę zasługuje masowe występowanie w Alt-Gaarz ceramiki tzw. typu Menkendorf i brak wcześniejszych materiałów, por. E. Schuldt 1956, s. 10 n., 70; W. Bastian 1964, s. 250 n.; E. Schuldt 1956, s. 14 n., początki występowania tej ceramiki datuje na 2 połowę VIII w., jednakże przesłanką jest m. in. właśnie identyfikacja Alt-Gaarz z Rerikiem. W świetle lepiej datowanych monetami arabskimi materiałów zachodniopomorskich upowszechnienie się ceramiki typu Menkendorf przypada dopiero na połowę IX w. (por. W. Łosiński 1966a, szczegółowe opracowanie przygotowywane przez niego do druku). Ze względu na duże zbieżności w rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturowym całej strefy południowobałtyckiej ustalenia te są zapewne miarodajne również dla rejonu obodrzyckiego i początki grodziska w Alt-Gaarz należałoby raczej datować na 2 połowę IX w. Nietypowe jest również położenie nad otwartym morzem, tak różne od położenia zarówno słowiańskich, jak i skandynawskich nadbałtyckich ośrodków handlowych (Wolin, Hedeby, Birka i inne). Nie zmienia sytuacji fakt, że od wczesnego średniowiecza uległa nieco zmianie sama linia brzegowa — możemy mieć tam do czynienia z ubytkami jedynie rzędu kilkuset metrów, por. W. Bastian 1964, s. 238.

¹¹ Na temat kierunku powiązań komunikacyjnych Mechlina zob. dalej część 3 tego rozdziału. Warto zauważyć, że z grodziska meklemburskiego nie znamy wcześniejszych odmian ceramiki niż typ Menkendorf (zob. łącznie E. Schuldt 1956, s. 68) i wobec tego również tutaj byłyby aktualne uwagi wypowiedziane w poprzednim przypisie. Do ostrożności co prawda skłania brak systematycznych badań wykopaliskowych, por. jednak również dalej przyp. 53.

¹² Por. np. Ann. Regni Francorum, a. 804. Książę obodrzycki Drażko przejściowo opanował nawet w latach 804—809 ziemie saskie na północ od Łaby, por. ostatnio A. Jenkis 1955. Zob. też łącznie W. H. Fritze 1960, s. 144 n.

jest starszego pochodzenia i oznaczała pierwotnie również ogół plemion zamieszkujących wybrzeża Bałtyku od ujścia Świny do wschodnich krańców Zatoki Wismarskiej.

Na większą uwagę zasługiwałby natomiast, naszym zdaniem, Starogard, znany w XI w. jako „*maritima civitas Waigrorum*”¹³. W świetle danych archeologicznych gród ten początkami sięga VII—VIII w. i w IX w. miał pewne znaczenie handlowe¹⁴. Za lokalizacją Reriku w tym miejscu przemawiałoby sąsiedztwo z Danią i przede wszystkim przeniesienie kupców do Hedeby, które miałyby sens wówczas, gdyby chodziło o osadę mającą podobne powiązania komunikacyjno-handlowe, jak cśrodek nad Schlei¹⁵. Tym niemniej są to wszystko dane pośrednie i sprawa jest trudna do rozstrzygnięcia. Nie można też wyłączać możliwości, że Rerik znajdował się w jakimś innym miejscu w rejonie przybrzeżnym i został, podobnie jak wiele grodów tego czasu, opuszczony w nieco późniejszym okresie¹⁶.

Niezależnie jednak od lokalizacji osady relacja roczników frankońskich pozwala na ustalenie kilku istotnych faktów:

1. Był to nadmorski ośrodek handlowy (in *oecani litore*);
2. Był dobrze znany Duńczykom (istnienie osobnej duńskiej nazwy, najazd Godfreda, przebywanie tu jego ludzi w roku następnym), którym musiał nawet składać opłaty, podobnie jak to robiły okresowo różne ziemie obodrzyckie;
3. Z osadą handlową byli w jakiś sposób związani również miejscowi książęta (tu właśnie został potajemnie zamordowany Drażko, najpotężniejszy ówczesny władca obodrzycki, sojusznik Karola Wielkiego);
4. Przebywali tutaj kupcy zajmujący się handlem dalekosiężnym (przeniesienie ich do Hedeby). Lakoniczna informacja nie pozwala jednak na stwierdzenie, czy zamieszkiwali oni tutaj na stałe, czy też przybyli

¹³ Adam, L. II, c. 21.

¹⁴ Por. łącznie K. W. Struve 1959—1961, s. 82. Na uwagę zasługuje tu zwłaszcza znalezisko 6 monet bizantyjskich z VI—IX w., zob. też dalej przyp. 52.

¹⁵ Por. nasze uwagi na temat Starogardu wagryjskiego w 3 części tego rozdziału. Na szczególną uwagę zasługuje tu charakterystyka Adama bremeńskiego, L. II, c. 22, traktującego Szlezwik i Starogard jako dwa równorzędne z punktu widzenia Hamburga wyjścia na Bałtyk.

¹⁶ Pewną cezurą w rozwoju osadnictwa grodowego, w świetle lepiej datowanych materiałów zachodniopomorskich, była połowa IX w., dalszy przełom przypadał na 2 połowę X i początki XI w. (por. H. Jankuhn 1960; K. W. Struve 1959—1961). Jak wiele nowych danych w tej dziedzinie mogą przynieść poszukiwania archeologiczne świadczą poglądowo doświadczenia szwedzkie na Lillön pod Sztokholmem por. W. Holmqvist 1961; L. Leciejewicz 1963b.

w konkretnych sprawach handlowych; otwartą kwestią jest też ich pochodzenie¹⁷;

5. Zniszczenie targu i przeniesienie kupców nie oznaczało zupełnie upadku ośrodka handlowego (w rok po najeździe tutaj został Drażko zabity).

Relacja rocznikarska jest zbyt lakoniczna, by wyjść poza te wnioski, a brak lokalizacji uniemożliwia analizę terenową, tak jak było to możliwe w stosunku do Hedeby, Birki, czy też nieco później poświadczanego Wolina. Nie wiemy, czy emporium powstało przy jakimś ośrodku plemiennym, jak w przypadku Birki czy Wolina, czy też na pograniczu różnych gospodarczo i politycznie regionów, jak Hedeby, nie wiemy nic na temat innych zajęć mieszkańców osady, jej wyglądu, wewnętrznej organizacji. Dane porównawcze wskazywałyby w każdym bądź razie, że było to coś więcej niż miejsce sezonowej wymiany handlowej¹⁸. Obraz tego pierwszego poświadczanego w źródłach przejawu kształtowania się życia miejskiego na terenie Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej pozostanie w wielu punktach niejasny do czasu aż jakieś szczęśliwe odkrycia zmienią może ten stan rzeczy.

Polityka Godfreda w stosunku do Reriku świadczy, że punkt ten spełniał istotną rolę w handlu bałtyckim. Dzisiaj dobrze jednak wiemy, że wypadki 808 r. nie miały jakiegoś przełomowego znaczenia z punktu widzenia gospodarczego. Z jednej strony badania wykopaliskowe w Hedeby-Haithabu wykazały, że już w VIII w. szedł tędy szlak handlu

¹⁷ Warto podkreślić ten moment, wobec dość bezkrytycznego dopatrywania się w Reriku kolonii duńskiej, niekiedy fryzyjskiej (por. np. A. Bugge 1906, s. 237; R. Beltz 1938, s. 220 n., gdzie nawet Drażko miał być pochodzenia germańskiego, W. Krogmann 1939, s. 77 n. i inni), na co słusznie zwracali już uwagę L. Koczy 1933, s. 217; M. Małowist 1948, s. 102. Sama nazwa Rerik jest niewątpliwie pochodzenia duńskiego (por. też dyskusję L. F. Löffler 1919; M. Vasmer 1933, s. 132; W. Vogel 1933; W. Krogmann 1939), lecz wszystkie większe ośrodki słowiańskie miały odpowiednie nazwy duńskie, a podkreślenie, że to „lingua Danorum Reric dicebatur” właśnie wskazywałoby na istnienie innej jeszcze, najpewniej rodzimej. W kupcach przebywających w Reriku możemy domyślać się przedstawicieli wszystkich narodowości biorących udział w handlu bałtyckim, a więc zarówno Fryzów, Sasów, jak Duńczyków, Szwedów czy też Słowian i Bałtów, nie mówiąc o przybyszach z bardziej oddalonych terenów, jak Żydów, Arabów i innych.

¹⁸ Funkcję tego typu osad jako miejsca sezonowej tylko wymiany handlowej w IX w. starał się udowodnić na przykładzie Magdeburga F. Rörig 1959, s. 604 n., pomijając jednak zupełnie niedwuznaczną wymowę źródeł zarówno pisanych, jak i archeologicznych w stosunku do głównych ośrodków skandynawskich tego czasu (A. Schück 1926, s. 38 n.; H. Arbmán 1939; tenże 1943; H. Jankuhn 1963, s. 100 n.).

dalekosieżnego i działalność Godfreda normowała raczej dotychczasowe stosunki, a nie prowadziła do skierowania wymiany na nowe szlaki¹⁹. Z drugiej strony również na terenie północnej Połabszczyzny rozwój kontaktów wymiennych w tym czasie przybierał na sile i jest w ogóle lepiej czytelny dopiero w latach następnych.

Rerik nie był jedynym znaczniejszym ośrodkiem handlowym w IX w. na południowych wybrzeżach Bałtyku²⁰. O jakiejś bogatej osadzie słowiańskiej, której złupienie miało zrekompensować nieudaną wyprawę na Birkę w latach 830—850, wiedział również Rimbert. W świetle badań wykopaliskowych w połowie IX w. zaczyna nabierać cech miejskich przy ujściu Odry Wolin — główne słowiańskie emporium handlowe X—XI w. Przy ujściu Wisły podobną rolę odgrywał w IX w. pruski targ Truso, nawiedzany pewnie również przez słowiańskich mieszkańców lewego brzegu tej rzeki. Na rozwój osad tego typu zasadniczy wpływ miał rozkwit wymiany dalekosieżnej w strefie bałtyckiej. Stopniowo zaczęły się jednak kształtować również ośrodki o nieco innym charakterze. Szczegółowe rozpatrzenie głównych kierunków zmian gospodarczych, które nastąpiły w IX—XI w., ułatwi nam orientację zarówno w kwestiach związanych z dalszym rozwojem nadmorskich emporiów handlowych, jak i w dość niejasnej dotąd problematyce tworzenia się pierwszych osad o cechach miejskich wewnątrz ładu. Oba te procesy łączyły się zresztą blisko i w X—XI w. nie sposób ich już odłączać od siebie.

2. GŁÓWNE KIERUNKI ROZWOJU GOSPODARCZEGO

W początku IX w. — jak wspominaliśmy — napłynęła na południowe wybrzeże Bałtyku pierwsza fala srebra arabskiego. Fala ta dość wyraźnie urwała się w latach dwudziestych tego wieku. Penetracja srebra arabskiego objęła tylko niektóre rejony Połabia — w chwili obecnej można ją stwierdzić jedynie w strefie nadmorskiej na obszarach północnowieleckich²¹. Świadczenia jej występują również na Pomorzu w rejo-

¹⁹ H. Jankuhn 1963, s. 17 n., 102 n.

²⁰ L. Leciejewicz 1963a, tamże dalsza literatura.

²¹ Punktem wyjścia naszych uwag są inwentarze skarbów T. R. Kiersnowscy 1959; R. Kiersnowski 1964a; M. Haisig, R. Kiersnowski, J. Reyman 1966, s. 90 n.; do nich też nawiązujemy, podając w tabelach 2, 6, 8 numery inwentarza połabskiego, w tabeli 4 oznaczając numery inwentarza pomorskiego jako „P”, a w tabeli 10 podając jedynie numery inwentarza pomorskiego. Materiały te zweryfikowaliśmy w następujących punktach: 1. Dodaliśmy znalezisko monet bizantyjskich ze Starogardu wagryjskiego (Handelmann, Klander 1863, s. 2 n.; E. Petersen 1939, s. 10; G. Hatz, 1952, objaśnienie do mapy 2, mylnie określił jako znalezione w okolicy Oldenburga, Kr. Schleswig, poprawnie już tenże 1956, s. 64) oraz skarb monet angielskich z Plön

nie dolnej Parsęty oraz na wschód od ujścia Wisły na terenach pruskich²². Napływała przede wszystkim moneta arabska pochodzenia przednioazjatyckiego, niekiedy perska, na Połabiu mieszana czasem z frankijską, cała i w ułamkach, niekiedy ze złotem srebrnym (tab. 4, 10; ryc. 3, 6, 9, 10). Waga tezauryzowanego kruszcu nie wychodziła w zasadzie poza 150 g i jedynie na terenie pruskim w wyjątkowych przypadkach sięgała 1 kg. Rozmieszczenie znalezisk wskazuje wyraźnie, że srebro napływało szlakiem wołżańskim i ewentualnie dniesprzańskim oraz dalej przez Bałtyk. Zabytki pochodzenia skandynawskiego (broń i ozdoby) pojawiające się znowu po przeszło wiekowej przerwie świadczą, że nawiązano również kontakty z sąsiadami po drugiej stronie morza²³.

Badania przeprowadzone na Pomorzu Zachodnim pokazały ostatnio, że wymiana handlowa nie koncentrowała się jedynie w większych emporiach typu Rerik czy Truso, lecz również w mniejszych ośrodkach gro-

(K. H u c k e 1938, s. 38; G. H a t z 1956, s. 65); 2. Dodaliśmy znaleziony w XVIII w. skarb w okolicy Garz, Kr. Rügen z monetami m. in. Etelreda II angielskiego (uprzejma informacja dr A. Leube, Stralsund); 3. W rejonie hawolańskim dodaliśmy 2 dalsze skarby z Brandenburga i 1 z Seeburg, Kr. Potsdam (J. H e r m a n n 1963, s. 97, nie podaliśmy natomiast niektórych dalszych punktów uwzględnionych przez niego z powodu braku bliższych danych co do wielkości lub daty znaleziska); 4. Poprawiliśmy lokalizację nr 15 z Barkow, Kr. Lübz, na Barkow, Kr. Altdamm; 5. Uzupełniliśmy zestawienie monet luźnych wg W. Unverzagt, E. Schuldt 1963, s. 115 n. (Teterow); E. Schuldt 1965, s. 109 (Behren-Lübchin). Pominęliśmy natomiast skarby złotych ozdób z Hiddensee oraz Peenemünde jako związane raczej z penetracją żywiołów skandynawskich w tym rejonie (pierwszy z nich jest zresztą w ogóle podejrzany co do autentyczności). Jeśli chodzi o Pomorze Zachodnie, na uwagę zasługują dalsze znaleziska monet arabskich z Bard i Świelubia, pow. Kołobrzeg, oraz wydатовanie skarbu z Kretomina, pow. Koszalin (nr 82), na podstawie zachowanej dokumentacji na początek IX w. (po 808/809 r.), por. W. Łosiński 1966b. Zebrane przez R. Kiersnowskiego dane będą niewątpliwie przedmiotem dyskusji, na szczególną uwagę zasługują badania E. Fritsche z Institut für Ur- und Frühgeschichte der Deutschen Akademie der Wissenschaften w Berlinie, która opracowuje monograficznie wczesnośredniowieczne skarby srebrne z obszaru NRD. W różnych punktach nieco odmienne ustalenia przedstawił J. Herrmann 1965a, ryc. 44, lecz z bliższymi uwagami trzeba się wstrzymać do czasu opublikowania pełnej dokumentacji jego mapy. Rozbieżności dotyczą jednak tylko szczegółów i obraz uzyskany na podstawie inwentarza R. Kiersnowskiego nie powinien ulec, jak się wydaje, zasadniczym zmianom. Por. też komentarz R. Kiersnowski 1961a, w którym jednak potraktowanie Połabia jako całości uniemożliwiło uchwycenie odmienności różnych stref i konfrontację ich z odpowiednimi podziałami na terenie Polski.

²² R. Kiersnowski 1960b; W. Łosiński 1966b.

²³ J. Żak 1963, s. 5 n., oraz nowsze badania zarówno w Meklemburgii (Menzlin, Kr. Anklam, Ralswiek, Kr. Rügen), jak i na Pomorzu Zachodnim (Świelubie, pow. Kołobrzeg).

dowych typu „civitas” Geografa Bawarskiego²⁴. Mieszkańcy tych grodów uprawiali różne gałęzie rzemiosła, skupiało się tu niewątpliwie życie publiczne najbliższego terytorium. Rozwój tego typu ośrodków należy zatem uznać za jeden z tych mikroprocesów, które składały się na kształtowanie wczesnych miast słowiańskich. Z podobną sytuacją należy również liczyć się na Połabiu. Rzecz charakterystyczna, że tworzenie się większych ośrodków o charakterze już wyraźnie miejskim odbywało się w różnych krajach nadbałtyckich kosztem tych właśnie osad.

Ponowny napływ srebra arabskiego rozpoczął się w latach 860—880 i wzrastał już nieprzerwanie osiągając swoje maksimum przed połową X w.²⁵ Zwiększyła się ilość mennic, z których pochodziły monety, pojawiły się również emisje północnoafrykańskie i środkowoazjatyckie, zwiększyła się waga tezauryzowanego kruszczu dochodząc na Połabiu powyżej 500 g, na Pomorzu nawet do 3,5 kg. W I połowie X w. rozpoczęła się również słaba początkowo penetracja pieniądza duńskiego i niemieckiego. Skarby srebrne występowały nadal jedynie w strefie nadmorskiego osadnictwa nie przekraczając linii pojezierza i moreny czołowej. Znamy je z Wagrii, rejonu Mechlina, ujścia Piany, znad Wkry. Dalej na wschód skupiały się wokół Wolina i nad Regą, pojedynczo występowały w rejonie Pyrzyce. Nieco odmiennie natomiast kształtowała się sytuacja na pozostałych ziemiach polskich, gdzie nastąpiła również przejściowa penetracja srebra arabskiego z Rusi bezpośrednio lądem.

Wyraźna cezura w kierunkach i intensywności wymiany dalekosiężnej widoczna jest w krajach na południowych wybrzeżach Bałtyku bezpośrednio po połowie X w. W dotychczasowej literaturze zwykło się było datować ten przełom na ok. 970 r.²⁶ Materiały połabskie nie pozwalają zweryfikować tego poglądu ze względu na niewielką ilość znalezisk z tego okresu i wskazują jedynie ogólnie, że w nadmorskim rejonie obodrzycko-północnowieleckim musiało to nastąpić między ok. 935 a 995 r. (tab. 2, 4). W strefie środkowej nastąpił przełom raczej przed ok. 970 r. (tab. 6), a znaleziska z południowego Połabia sugerują lata ok. 960 (tab. 8). Wydaje się, że wystarczającą podstawę ustalenia właściwej daty

²⁴ S. Zakrzewski 1917. Z dyskusji nad rolą polityczną „civitates” por. W. H. Fritze 1952; B. Horák, D. Trávníček 1956; H. Łowmiański 1958, tamże dalsza literatura. Jeśli chodzi o funkcję gospodarczą na przykładzie Pomorza Zachodniego L. Leciejewicz 1963b; W. Łosiński 1966b.

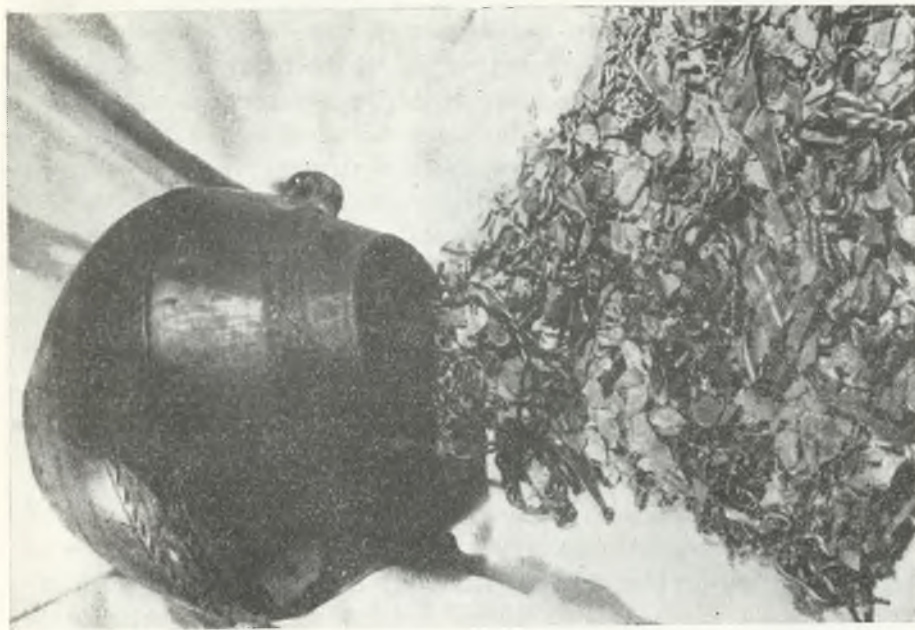
²⁵ R. Kiersnowski 1960a, s. 98 n.; tenże 1961, s. 169 n.

²⁶ Tak też ostatnio J. Herrmann 1965a, ryc. 44a, i dla Wielkopolski S. Tabaczyński 1958, s. 32 n. R. Kiersnowski 1960a, s. 486, traktuje ogólnie połowę X w. jako cezurę dla ziem polskich, a tenże 1961a, s. 169, zwraca uwagę na załamanie się dopływu monety arabskiej na Połabie ok. 955 r. Dla ziem polskich lata po 955 r. przyjęła też jako pewną cezurę Ch. Warnke 1964, s. 12, 103 n.



Ryc. 3. Prerow/Darss. Skarb srebrny z początku IX w.

Wg J. Herrmanna



Ryc. 4. Schwaan, Kr. Bützow. Skarb srebrny
z I połowy XI w.

Wg E. Schulda

dla północnego Połabia stanowią znaleziska zachodniopomorskie, które dość dobrze wskazują, że przełom musiał nastąpić niedługo po połowie X w. i data 960 jako punkt orientacyjny jest tu bardziej miarodajna (tab. 10). Za tego rodzaju ujęciem przemawiałyby zwłaszcza znaleziska skarbów z końcowymi monetami pochodzenia niemieckiego datowanymi na lata po 950 r.²⁷ Nie wyłącza to oczywiście trwania jeszcze przez pewien czas skarbów o bardziej archaicznym składzie. Weryfikacja tej daty jest sprawą o tyle istotną, że pozwala na uchwycenie związku przemian w rozwoju wymiany z różnymi ogólniejszymi przeobrażeniami, które w tym czasie nastąpiły.

Przedstawione przez nas tabele ilustrują szczegółowo zarówno zasięg terytorialny zjawiska tezauryzacji w tym czasie, jak też skład skarbów i pochodzenie kruszcu srebrnego (tab. 1—10, ryc. 4). Załączone diagramy (ryc. 5—9) orientują w strukturze wagowej znalezisk. Tutaj ograniczymy się zatem jedynie do generalnego stwierdzenia, że w 2 połowie X w. dążenie do tezauryzacji kruszcu srebrnego rozszerza się na całe Połabie, a na północnym osiąga maksimum intensywności zarówno z punktu widzenia ilości depozytów jak też ich wagi dochodzącej miejscami do 12 kg. Nastąpiła zarazem zasadnicza zmiana w samym składzie skarbów. Rozpoczął się wtedy masowy napływ monety zachodnioeuropejskiej, w tym przede wszystkim niemieckiej, wypierający stopniowo w ciągu XI w. całkowicie monetę arabską. W samym końcu X w. i w XI w. pojawiają się też pierwsze nieliczne emisje środkowo- i północnoeuropejskie.

Tabela 1

Rozmieszczenie skarbów strefy obodrzyckiej

Teren	IX w.	1 poł. X w.	2 poł. X w.	X w.	1 poł. XI w.	2 poł. XI w.	XI w.	XI/ XII w.	1 poł. XII w.	Nieo- kreś- lone	Raczej IX—X w.	Raczej XI— XII w.	Razem
Wagrowie	1	1	—	—	6	1	2	2	1	4	1	—	19
Połabianie	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	3
Obodrzyce	1	—	—	—	—	1	—	4	—	2	—	—	8
Warnowie	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	2
Glinianie	—	—	—	—	1	1	2	—	—	1	—	1	6
Razem	2	1	—	—	8	5	4	6	1	9	1	1	38

²⁷ T. R. Kiersnowscy 1959, po 950 nr 173 (Świątki, pow. Myślibórz I), po 955 nr 63 (Kamień Pomorski), nr 136 (Raduń, pow. Chojna). Końcową monetę arabską 950 miał natomiast jeden z największych skarbów zachodniopomorskich nr 121 Piaski-Dramino, pow. Kamień.

Zawartość skarbów strefy obodrzyckiej

Tabela 2

Nr inw.	—	195a	42	195	111	103	78	198	49	50	106	21	47	176	133	28	25	166	7	135	43	44	175
Zawartość	po 842 r.	po 870 r.	1 pol. X w.	pocz. XI w.	po 1016	po 1016	po 1027	po 1035 r.	po 1035 r.	po 1035 r.	po 1038 r.	po 1056 r.	ok. 1066 r.	2 pol. XI w.	2 pol. XI w.	2 pol. XI w.	XI/XII w.	XI/XII w.	XI/XII w.	XI/XII w.	XI/XII w.	XI/XII w.	po 1103 r.
Monety bizantyjskie	x	—	—	x	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ perskie	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ arabskie	—	x	x	x	—	x	—	—	—	x	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ozdoby srebrne	—	—	x	x	—	—	x	—	x	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Surowiec srebrny	—	—	x	x	—	—	—	—	x	—	x	x	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—
Monety angielskie	—	—	x	—	x	x	x	x	x	x	x	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ duńskie	—	—	x	x	x	—	—	x	—	x	x	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x
„ niemieckie	—	—	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
„ krzyżowe	—	—	—	x	—	—	x	x	x	x	—	x	x	x	—	—	x	—	—	—	—	—	—
„ rzymskie	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ irlandzkie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ francuskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ włoskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ czeskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	x	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ węgierskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ szwedzkie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ w ułamkach	—	x	x	x	—	—	—	—	x	x	x	x	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—
Ozdoby brązowe	—	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Rozmieszczenie skarbów strefy północnowieleckiej

Tabela 3

Teren	IX w.	1 pol. X w.	2 pol. X w.	X w.	1 pol. XI w.	2 pol. XI w.	XI w.	XI/XII w.	1 pol. XII w.	Nieokreślone	Raczej IX—X w.	Raczej XI—XII w.	Razem
Ranowie	2	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	4
Ujście Piany	1	—	1	2	1	3	—	—	—	—	2	1	11
Chyżanie	—	—	—	—	1	—	—	1	—	1	1	1	5
Czrepienie	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	2
Dołęzanie	—	—	1	—	1	—	—	—	—	2	—	2	6
Redarowie	2	—	—	—	2	1	1	—	—	—	3	2	11
Wkrzanie	—	1	1	1	—	1	—	—	—	1	—	—	5
Morzyczanie	—	—	—	—	—	2	—	2	—	—	—	—	4
Razem	5	1	3	3	6	7	1	3	—	5	7	7	48

Zawartość skarbów strefy północnowieleckiej

Tabela 4

Nr inw.	132	143	155	119	P 123	P 180	P 138	P 1	15	70	P 135	164	194	152	171	P 179	P 192	P 193	P 130	26	188	108	41	191	192
Zawartość	po 798 r.	po 803 r.	po 815 r.	po 819 r.	po 864 r.	po 911 r.	po 976 r.	po 996 r.	2 poł. X w.	po 1016 r.	po 1016 r.	po 1024 r.	po 1034 r.	po 1039 r.	po 1047 r.	od 1057 r.?	po 1077 r.	po 1084 r.	po 1084 r.	2 poł. XI w.	2 poł. XI w.	2 poł. XI w.	XI/XII w.	XI/XII w.	XI/XII w.
Monety arabskie	x	x	x	x	x	x	x	x	x	—	x	x	x	—	—	x	x	x	—	—	—	—	—	—	—
„ perskie	—	x	—	—	x	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ frankijskie	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—
Surowiec srebrny	—	x	—	—	—	—	x	x	—	x	x	x	—	x	x	x	—	x	—	—	—	—	—	—	—
Ozdoby srebrne	—	—	—	x	—	—	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	—	x	—	x	—	—	—	—	—
Monety bizantyjskie	—	—	—	—	—	—	—	x	—	x	x	x	x	—	—	x	x	x	—	—	—	—	—	—	—
„ angielskie	—	—	—	—	—	—	—	x	—	x	x	x	x	—	—	x	x	x	—	—	—	—	—	—	—
„ duńskie	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	x	x	x	x	x	x	x	—	—	—	—	—	—	—
„ włoskie	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
„ niemieckie	—	—	—	—	—	—	—	x	—	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
„ krzyżowe	—	—	—	—	—	—	—	x	x	—	x	x	—	x	x	x	x	x	x	x	x	—	—	—	—
„ czeskie	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	x	x	x	x	—	—	x	x	x	x	—	—	—	—	—
„ węgierskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	x	x	—	—	—	—	—	—	—
„ rzymskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	x	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—
„ georgijskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ruskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ francuskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ irlandzkie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ szwedzkie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ norweskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	x	—	—	—	—	—	—	—
„ polskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—
„ w ułamkach	—	x	—	—	x	—	x	x	x	—	x	x	x	x	x	x	x	x	—	x	—	—	—	—	—
Złote paciorki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	x	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Tabela 5

Rozmieszczenie skarbów strefy środkowej

Teren	IX— 1 poł. X w.	2 poł. X w.	X w.	1 poł. XI w.	2 poł. XI w.	XI w.	XI/ XII w.	1 poł. XII w.	Nieo- kreś- lone	Raczej IX—X w.	Raczej XI— XII w.	Razem
Drzewnianie	—	1	1	—	1	1	1	1	1	1	1	9
Lisicy, Nieletycy	—	—	—	—	—	2	—	2	—	—	—	4
Hawolanie	—	1	—	3	4	2	—	4	3	3	1	21
Sprewianie	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	2
Rzeczanie	—	—	—	1	—	—	—	—	2	—	—	3
Doszanie	—	—	—	1	—	1	1	—	—	—	—	3
R a z e m	—	2	1	5	5	7	2	—	7	4	2	42

Tabela 6

Zawartość skarbów strefy środkowej

Nr inw.	128	100	126	149	189	95	11	141	140	18	13	185	10	138	76	39	99	162	186
Zawartość	po 905 r.	po 991 r.	po 1002 r.	po 1024 r.	po 1035 r.	po 1046 r.	po 1059 r.	po 1079 r.	2 poł. XI w.	2 poł. XI w.	kon. XI w.	XI/XII w.	XI/XII w.	pocz. XII w.	pocz. XII w.	pocz. XII w.	po 1107 r.	po 1134 r.	po 1142 r.
Surowiec srebrny	×	—	—	×	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ozdoby srebrne	×	—	×	×	×	—	—	×	—	—	—	—	—	×	—	—	—	—	—
Monety arabskie	×	—	×	×	—	—	—	—	—	—	—	—	—	×	—	—	—	—	—
„ angielskie	×	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ francuskie	×	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niemieckie	×	×	×	×	×	×	×	×	—	—	×	×	×	×	×	×	×	×	×
„ krzyżowe	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	—	—	—	—	×	—	×	—	—
„ włoskie	×	—	×	—	—	—	×	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ bizantyjskie	—	—	×	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ duńskie	—	—	×	×	×	—	×	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ czeskie	—	—	—	—	×	—	×	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ węgierskie	—	—	—	—	—	×	×	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ połabskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	×	—
„ w ułamkach	×	—	×	×	×	—	×	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ozdoby z innych surowców	—	—	—	—	—	—	—	×	×	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Tabela 7

Rozmieszczenie skarbów strefy południowej

Teren	IX— 1 poł. X w.	2 poł. X w.	X w.	1 poł. XI w.	2 poł. XI w.	XI w.	XI/ XII w.	1 poł. XII w.	Nieo- kreśl- one	Raczej IX—X w.	Raczej XI— XII w.	Razem
Milczanie	—	3	—	—	1	2	—	3	2	—	1	12
Łużyczanie	—	—	—	1	3	2	—	1	3	—	—	10
Głomacze	—	—	—	—	1	2	—	3	—	—	—	6
Niszanie	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	3
Chuticy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Widły dolnej	—	—	—	—	1	2	—	2	—	—	1	6
Soławy i Laby	—	—	—	—	1	2	—	2	—	—	—	—
Okolica	—	—	—	—	1	—	—	2	1	—	—	4
Merseburga	—	—	—	—	2	—	—	2	—	—	2	6
Okolica	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Magdeburga	—	—	—	—	2	—	—	2	—	—	—	—
Razem	—	3	—	1	9	8	—	14	7	—	5	47

Tabela 9

Rozmieszczenie skarbów strefy zachodniopomorskiej

Teren	IX w.	1 poł. X w.	2 poł. X w.	X w.	1 poł. XI w.	2 poł. XI w.	XI w.	XI/ XII w.	1 poł. XII w.	Nieo- kreśl- one	Raczej IX—X w.	Raczej XI— XII w.	Razem
Wolin	—	3	5	4	1	2	—	—	—	5	7	—	27
Szczecin	—	—	1	—	2	2	—	—	1	2	1	—	9
Widuchowa	—	—	4	—	—	1	—	—	—	—	—	1	6
Cedynia	—	—	2	—	—	2	—	—	1	1	1	—	7
Pyrzyce	—	1	—	—	1	1	—	1	—	—	—	—	4
Stargard	—	—	1	1	—	—	—	—	—	2	1	—	5
Kołobrzeg	2	—	1	1	2	2	—	—	—	—	2	1	11
Śródkowa													
Rega	1	1	1	—	2	1	—	—	—	1	—	—	7
Górna													
Drawa	—	1	2	—	—	1	—	—	—	—	1	—	5
Górna													
Parzęta	—	—	1	—	—	2	2	—	—	1	—	—	6
Razem	3	6	18	6	8	14	2	1	2	12	13	2	87

Dalsza wyraźniejsza cezura przypada na koniec XI w. i rok 1090 jako data orientacyjna wydaje się tu najbardziej uzasadniony²⁸. Na północnym Połabiu, podobnie jak na sąsiednim Pomorzu i w Wielkopolsce, zmniejsza się ilość tezauryzowanego kruszcu, a w 1 połowie XII w. w ogóle zjawisko tezauryzacji zanika. W strefie środkowej natomiast i południowej ilość tezauryzowanego kruszcu, podobnie jak na Śląsku i w Czechach, wzrasta, zwiększając się nawet w ciągu XII w. Moneta niemiecka zajmuje prawie wyłączne miejsce, pojawiają się pierwsze nieliczne emisje pochodzenia miejscowego. Zanika zjawisko siekania monet i złomu srebrnego, zmniejsza się waga skarbów nie przekraczając 400 g na północy, a 1,3 kg na południu. Stosunkowo niewielka ilość materiału źródłowego nakazuje traktować te dane z pewną rezerwą, lecz wydaje się, że niektóre tendencje rozwojowe dadzą się stwierdzić dość wyraźnie i dalsze odkrycia chyba nie zmienią w sposób zasadniczy tego obrazu.

Były to zresztą tendencje charakterystyczne nie tylko dla Połabia. Materiały porównawcze z ziem polskich i czesko-morawskich wskazują,

²⁸ J. Herrmann 1965a, ryc. 44, datował przełom na ok. 1100 r., R. Kiersnowski 1961a, s. 172, zwracał natomiast uwagę na ok. 1040 r. jako moment załamania się dopływu monety duńskiej na Połabie, jednakże moneta ta jeszcze przez pół wieku była w obiegu. S. Tabaczyński 1958, s. 33, przyjmował dla Wielkopolski jako cezurę ok. 1070 r., a R. Kiersnowski 1960a, s. 486, w stosunku do ziem polskich uważał za okres przełomowy ogólnie 2 połowę XI w.

Zawartość skarbów strefy zachodniopomorskiej

Nr inw.		Zawartość	
Monety	perskie	po 808 r.	82
	„ arabskie	po 815 r.	53
	„ niemieckie	po 867 r.	67
Ozdoby srebrne		po 909 r.	204
Monety krzyżowe		po 929 r.	91
Surowiec srebrny		po 938 r.	9
Monety	bułgarskie	po 940 r.	125
	„ angielskie	po 946 r.	44
	„ duńskie	po 946 r.	43
	„ bizantyjskie	po 950 r.	88
	„ włoskie	po 950 r.	173
	„ czeskie	po 950 r.	121
	„ frankijskie	po 955 r.	182
	„ francuskie	po 955 r.	172
	„ indyjskie	po 955 r.	63
	„ rzymskie	po 955 r.	136
	„ ruskie	po 973 r. ?	174
	„ węgierskie	po 991 r.	85
	„ irlandzkie	po 991 r.	105
	„ norweskie	po 991 r.	142
	„ pomorskie	po 991 r.	152
	„ połabskie	po 991 r.	198
	„ w ułamkach	po 995 r.	59
Ozdoby z innych surowców		po 995 r.	13
Nóż, oselka		po 996 r.	197
		po 996 r.	126
		po 996 r.	113
		po 1003 r. ?	102
		po 1011 r.	19
		po 1011 r.	64
		po 1015 r.	23
		po 1024 r. ?	92
		po 1039 r.	146
		po 1047 r.	160
		po 1050 r.	215
		po 1050 r.	22
		po 1051 r.	5
		po 1054 r.	118
		po 1055 r.	104
		po 1056 r. ?	170
		po 1060 r.	127
		po 1060 r.	112
		po 1061 r. ?	227
		po 1064 r.	149
		po 1084 r.	3
		po 1088 r.	243
		2 pol. XI w.	2
		kon. XI w.	108
		XI/XII w.	186
		po 1111 w.	28
		pol. XII w.	51

że cały obszar Słowiańszczyzny Zachodniej da się podzielić w IX—XII w. na dwie podstawowe strefy z punktu widzenia przemian w obiegu pieniądza kruszcowego. Widać to zarówno w zasięgu jak formach, intensywności i tendencjach rozwojowych zjawiska tezauryzacji. Jest to kwestia mająca już bogatą literaturę przedmiotu²⁹ i z naszego punktu widzenia najistotniejsze jest stwierdzenie, że przez środkowe Połabie przebiegała wyraźnie strefa przejściowa. Załączone tabelki uwidaczniające porównawczo niektóre elementy zjawiska tezauryzacji na Połabiu i na ziemiach polskich (tab. 11—12) wskazują niedwuznacznie, że rejon obo-drzycki, północnowielecki, pomorski i wielkopolski należą do jednej strefy, a południowe Połabie i Śląsk do drugiej strefy gospodarczej³⁰.

Tabela 11

Łączna charakterystyka skarbów srebrnych na Połabiu i Pomorzu Zachodnim

Strefa	Ilość skarbów	Obszar w km ²	Ilość skarbów na 10 000 km ²	Średnia waga skarbu w g	Ilość kruszcu w g na 10 000 km ²
Obodrzycka	38	13 500	28	1200 (1300)	33 600 (36 400)
Północnowielecka	48	18 000	27	1300 (1900)	35 100 (51 300)
Środkowa	42	19 000	22	600 (700)	13 200 (15 400)
Południowa	47	37 500	13	400 (600)	5 200 (7 800)
Zachodniopomorska	87	20 500	42	1000 (1200)	42 000 (50 400)

Uwaga : W nawiasach podane wartości, uzyskane przy braniu za podstawę obliczeń jedynie zupełnie pewnych co do wagi skarbów.

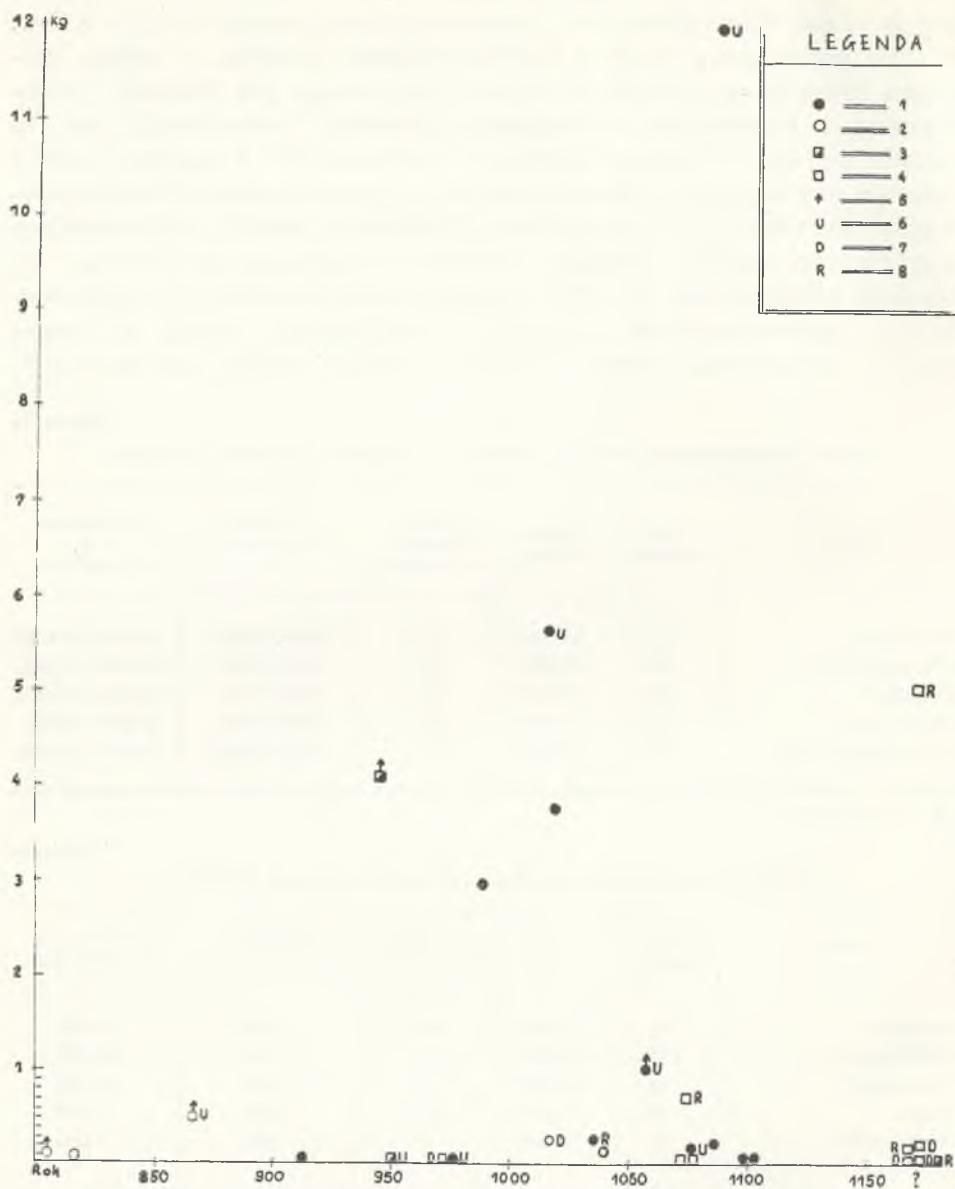
Tabela 12

Łączna charakterystyka skarbów srebrnych na ziemiach polskich

Strefa	Ilość skarbów	Obszar w km ²	Ilość skarbów na 10 000 km ²	Średnia waga skarbu w g	Ilość kruszcu na 10 000 km ²
Pomorze	167	55 000	30	1100	33 000
Wielkopolska	198	55 000	36	1200	43 200
Mazowsze	48	60 000	8	1500	12 000
Śląsk	42	35 000	12	600	7 200
Małopolska	31	70 000	4	900	3 600

²⁹ Por. zwłaszcza ostatnio S. Tabaczyński 1958; tenże 1962; R. Kiersnowski 1960a; A. Gieysztor 1961; Ch. Warnke 1964, tamże dalsza literatura.

³⁰ Obliczenia dla poszczególnych regionów Polski przeprowadziliśmy nawiązując do danych R. Kiersnowskiego (1960a, tabele). Jedynie w stosunku do Pomorza wprowadziliśmy modyfikacje, wyłączając znaleziska znad Piany, wyspy Uznam, dorzecza Wkry, które rozpatrzyliśmy w ramach problematyki połabskiej. Jeśli chodzi o szczegółową dokumentację, zob. J. Ślaski, S. Tabaczyński 1959; T. R. Kiersnowscy 1959; A. Gupieniec, T. R. Kiersnowscy

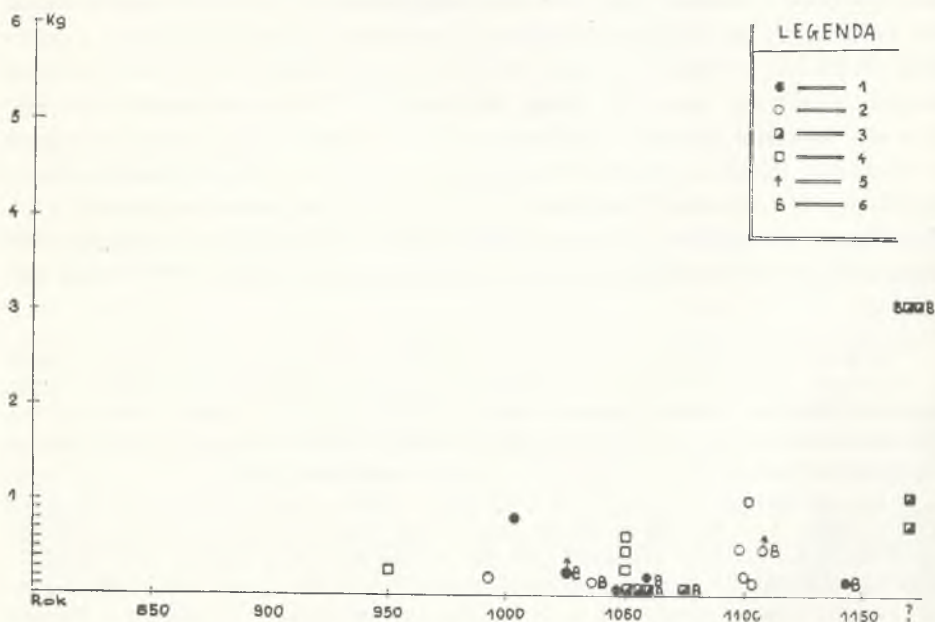


Ryc. 6. Struktura wagowa skarbów strefy północnowieleckiej:

1-4 — jak ryc. 5; 5 — powyżej podanej wagi; 6 — okolica Uznamia; 7 — rejon Dołężan 8 — rejon Redarów

1965; M. Haisig, R. Kiersnowski, J. Reyman 1966. R. Kiersnowski (1960a, s. 80 n.) i S. Tabaczyński (1962) łączą wprowadzić Dolny Śląsk ze strefą północną, lecz sprzeciwia się temu zarówno chronologia zjawiska tezauryzacji, jak i wielkość depozytów (por. M. Haisig, R. Kiersnowski, J. Reyman 1966, s. 43 n.). Bliższe strefie północnej jest pod tym względem Mazowsze.

W świetle tych cyfr, których oczywiście nie możemy traktować jako dane liczbowe w sensie absolutnym, lecz tylko jako wskaźniki mające wartość wyłącznie porównawczą, widać dobrze, jak niesłuszna jest teza o zapóźnieniu gospodarczym Połabia w IX—XI w. w stosunku do innych ziem zachodniosłowiańskich. Strefa północnopołabska z punktu widzenia nasycenia tezauryzowanym kruszczem srebrnym oraz przeciętnej wagi depozytów wykazuje te same dane liczbowe co Pomorze, a nieco większe cyfry dla Wielkopolski w pełni są zrozumiałe z tego, co wiemy o tej dzielnicy jako ośrodku państwa Piastów w X—XI w. Południowe Połabie, zarówno z punktu widzenia nasycenia kruszczem, jak i przeciętnej wagi skarbów, wykazuje te same dane co Śląsk, nawiązując w generaliach do Czech, Moraw i w zasadzie do Małopolski ³¹.



Ryc. 7. Struktura wagowa skarbów strefy środkowej:
1—5 — jak ryc. 5—6; 6 — okolica Brenny

Treść procesów ekonomicznych, które kryją się za przedstawionymi przez nas faktami, była przedmiotem wielu dyskusji. Obok stanowiska traktującego strefę północną jako obszar, gdzie podstawową formą pie-

³¹ Dane dotyczące Czech i Moraw zob. P. Radoměřský 1956. W ramach problematyki małopolskiej osobne miejsce zajmuje krótkotrwała penetracja srebra arabskiego drogą lądową ze wschodu w końcu IX i początku X w., stwierdzona również na Podlasiu, oraz niektóre znaleziska typu wielkomorawskiego (Zawada Lanckorońska).

niądza był ważony kruszec srebrny związany przede wszystkim z wymianą dalekosiężną, dopiero w ciągu XI w. wypierany przez jednolitą monetę, wkraczającą również w sferę obrotów o lokalnym zakresie³², wysunięty został ostatnio pogląd, że już pierwsze na tym terenie monety zachodnioeuropejskie pełniły funkcję pieniądza obiegowego, związanego zarówno z wymianą dalekosiężną, jak i lokalną³³. W ramach niniejszego studium trudno wchodzić w szczegółową dyskusję na ten temat. Warto tylko na tym miejscu zwrócić uwagę, że niesłuszne jest wnioskowanie na podstawie samego zjawiska tezauryzacji o słabym obiegu pieniądza, mimo że tezauryzacja i szybki obieg są to tendencje przeciwstawne z punktu widzenia ekonomicznego. Nie wiemy, jaki procent globalnej sumy stanowił tezauryzowany kruszec i wzrost bezwzględny ilości skarbów nie musi oznaczać jego wzrostu względnego. Ilustracją tego procesu jest cała strefa południowa (Łużyce i zwłaszcza Czechy, Morawy), gdzie ilość skarbów wzrasta właśnie w tym czasie, kiedy w świetle innych danych przybiera na sile obieg pieniądza³⁴. Podobnie niesłuszne wydaje się łączenie monet pojedynczych w osadach i na cmentarzyskach z wymianą lokalną przede wszystkim, ponieważ, jak wykazują liczne przykłady, w ośrodkach handlu dalekosiężnego, na cmentarzyskach z nimi związanych oraz w ich sąsiedztwie ułamki monet i całe monety występują zupełnie paralelnie do ilości skarbów (por. tab. 13)³⁵. Linia po-

³² Pogląd ten głoszony przez starszą literaturę uzasadniał w nowy sposób S. Tabaczyński 1958, s. 48 n.; tenże 1962; tenże 1963, tamże dalsza literatura; tak też ujmują sprawę nadal J. Herrmann 1963, s. 98 n.; Ch. Warnke 1964, s. 11 n. Por. też dla Skandynawii R. Skovmand 1942, s. 198 n.; M. Stenberger 1958, s. 334 n.; N. L. Rasmusson 1961.

³³ Tak zwłaszcza T. R. Kiersnowscy 1955; R. Kiersnowski 1956; tenże 1958; tenże 1960a, tamże dalsza literatura, uznając przy tym związki najwcześniejszej monety arabskiej jedynie z wymianą dalekosiężną. Na kształtowanie się niewielkich upieniężnionych rynków lokalnych wokół głównych ośrodków handlu dalekosiężnego już w X w. zwracał też uwagę w związku z Hedeby H. Jankuhn 1963, s. 224 n.

³⁴ Por. zwłaszcza P. Radoměřský 1956. Na Śląsku w sposób pewny można datować na 1 połowę XII w. wprowadzie tylko 1 skarb, lecz już w 2 połowie tego wieku ilość ich wzrasta do 6, por. M. Haisig, R. Kiersnowski, J. Reyman 1966, s. 43 n.

³⁵ Odmienny pogląd głosił zwłaszcza S. Tabaczyński 1962; tenże 1963, uzasadniając swoją propozycję diagramu, obrazującego wzajemny stosunek zakresów wymiany zewnętrznej i wewnętrznej oraz związanych z nimi form zabytkowych i środków obiegu. Już jednak przykład Birki, uwzględniany przez S. Tabaczyńskiego, skłania do ostrożności w łączeniu znalezisk grobowych przede wszystkim z wymianą lokalną. Na ziemiach polskich cmentarzyska i osady z IX—X w. są zbyt słabo rozpoznane, by móc je porównywać z ośrodkami późniejszymi i rozpoczęte np. ostatnio badania na Pomorzu Zachodnim wskazują niedwuznacznie

Tabela 13

Znaleziska monet w osadach i grobach

Strefa	VIII— IX w.	1 poł. X w.	2 poł. X w.	X w.	1 poł. XI w.	2 poł. XI w.	XI w.	XI/ XII w.	1 poł. XII w.	?	Razem
Obodrzycka	—	—	1 g	—	2 o	1 o	—	6 o	3 o 4 g	—	12 o 5 g
Północnowielecka	—	—	1 o	—	2 o	1 o 1 g	—	—	—	3 o	7 o 1 g
Środkowa	—	1 g?	—	—	—	1 o	X o?	—	—	X g	1 o 2 g
Południowa	1 o+ 1 o?	—	—	3 o	2 o	—	1 o	—	—	—	8 o 1 g
Zachodniopomorska	9 o	2 o	3 o	1 o	1+ 3 o ?	2 o	5 o	1 o	—	3 o	30 o
	2 g			1 g	1 g		1 g			5 g	10 g
Razem	13	3	5	5	11	6	9	7	7	11	77

o — znaleziska monet w osadach

g — znaleziska monet w grobach

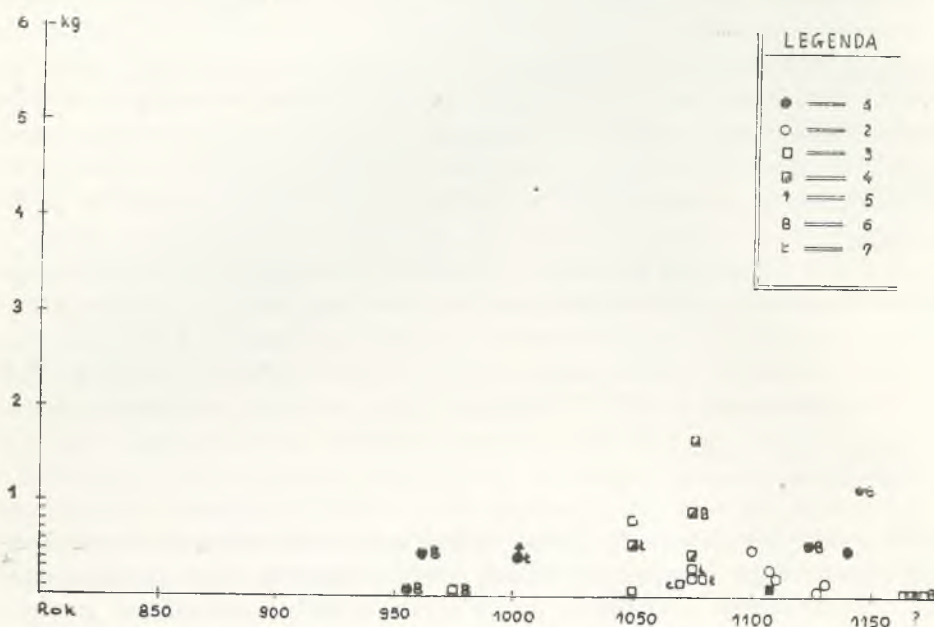
działu więc nie jest rodzaj znaleziska z punktu widzenia formalno-źródłoznawczego (skarby czy osady, cmentarzyska), lecz funkcja społeczno-gospodarcza otoczenia, w którym zostały znalezione monety (ośrodki handlowe czy osady oddalone od szlaków, środowisko kupiecko-możnowładcze czy uboga ludność wiejska itd.).

Tym niemniej trzeba stwierdzić, że zwolennicy tezy o związkach monety siekanej z rynkiem lokalnym nie zdołali dostarczyć dowodu stwierdzającego, że tak rzeczywiście było³⁶. Różne wzmianki źródłowe wskazują z jednej strony na związek ważonego kruszcu srebrnego z obrotami o większym znaczeniu, a z drugiej świadczą, że rozwijający się rynek lokalny posługiwał się prostszymi formami pieniądza przed-

na częste występowanie znalezisk monetarnych już w IX w., zarówno w osadach, jak i w grobach (por. np. W. Łosiński 1966b), co oczywiście nie dowodzi ich związku z wymianą lokalną. Warto też zauważyć, że również w Małopolsce (M. Haisig, R. Kiersnowski, J. Reyman 1966, s. 13 n.) wzrost znalezisk w grobach i osadach z XI—XII w. jest w gruncie rzeczy zbieżny chronologicznie ze wzrostem ilości tamtejszych skarbów.

³⁶ Przyznaje to nawet R. Kiersnowski 1960a, s. 447, stwierdzając aprioryczny charakter założenia, że okrucy srebra stanowiły jednostki pieniężne, obsługujące tę strefę wymiany. Wszystkie dane źródłowe od Vita sancti Anskarii Rimberta poczynając, na tradycji odzwierciedlonej w scenie wykupu zwłok św. Wojciecha na Drzwiach Gnieźnieńskich kończąc wskazują na związki kruszcu srebrnego z techniką ważenia typową dla obrotów większego zasięgu, nic nie wiemy natomiast o innych funkcjach ułamków srebra w IX—XI w.

miotowego w postaci przede wszystkim płatków lnianych³⁷. Pogląd o stopniowym wprowadzeniu monety do transakcji o lokalnym znaczeniu w XI w. dobrze natomiast tłumaczy wypieranie przez monetę innych



Ryc. 8. Struktura wagowa skarbów strefy południowej:
1–5 — jak ryc. 5–6; 6 — okolica Budziszyna; 7 — rejon Łużyczan

form pieniądza kruszcowego. O rosnącym znaczeniu rynku lokalnego w tym czasie świadczą również przemiany w rozwoju niektórych gałęzi rzemiosła³⁸. Przy braku dopływu srebra wzrost obrotów doprowadził w strefie północnej do kryzysu kruszcowego i wprowadzenia całego srebra w obieg. Odmienne natomiast kształtowały się stosunki w strefie

³⁷ Nie przekonujące są uwagi R. Kiersnowskiego 1960a, s. 435, że używanie płatów lnianych na Rugii, poświadczane przez Helmolda, L. I, c. 38 w XII w. miało być reakcją na kryzys kruszcowy. Za powszechnym używaniem tego typu płacideł pierwotnych na terenie Słowiańszczyzny Zachodniej wskazuje oprócz relacji Ibrahima ibn Jakuba w stosunku do Czech w X w., sama etymologia nazwy „płacić”, słusznie też ujmuje tak sprawę S. Tabaczyński 1963, s. 372 n.

³⁸ Widoczne są one w materiałach archeologicznych w takich dziedzinach rzemiosła jak garncarstwo, kowalstwo, rogownictwo, por. np. jeśli chodzi o Pomorze Zachodnie L. Leciejewicz 1962, s. 117 n. Nie ma więc racji R. Kiersnowski 1960a, s. 432, negując istnienie cezury w rozwoju wymiany towarowej na przełomie XI i XII w.

południowej, gdzie najprawdopodobniej rozwój górnictwa srebrnego, widoczny już od X w.³⁹, zapobiegał tego rodzaju wstrząsom.

Częstość tezauryzacji kruszcu srebrnego i w związku z tym występowanie skarbow jest pewnym wyznacznikiem aktywności gospodarczej poszczególnych rejonów i rzut oka na mapę 3 od razu pozwala stwierdzić, że rozmieszczenie depozytów wykazuje pewne regularności. W świetle danych z innych ziem zachodniosłowiańskich i Skandynawii wyraźna jest tendencja do skupiania się skarbow wokół kształtujących się większych ośrodków wymiany i rzemiosła, czyli pierwszych osad miejskich. Na Pomorzu można tu wymienić skupiska wokół Szczecina, Wolina, Kołobrzegu i Gdańska, w Wielkopolsce w okolicach Poznania, Gniezna, Gieczy, Kruszwicy, Łęczycy, na Śląsku wokół Wrocławia i Głogowa, w Małopolsce — Krakowa, Wiślicy, Sandomierza, na Mazowszu pod Płockiem⁴⁰. W Czechach na plan pierwszy wybijało się wielkie skupisko wokół Pragi⁴¹. Podobnie w Skandynawii w okolicach Roskilde, Lundu i Sigtuny występują całe ugrupowania depozytów⁴² i jedynie na Bornholmie i Gotlandii, mimo wjątkowo wysokiego nasycenia skarbami nie znamy większego ośrodka typu miejskiego. Tutaj jednak już inne względy odgrywały rolę⁴³.

Na terenie północnej Połabszczyzny wyraźniejsze skupiska skarbow można zaobserwować w północnej Wagrii, nad Zatoką Wismarską, przy ujściu Piany, nad górną Dołężą i na wschód od Jeziora Dołęskiego, nad środkową Hawelą. Innymi słowy, są to terytoria plemienne Wagrów, Obodryców w węższym tego słowa znaczeniu, Dołężan, Redarów, Hawolan oraz mniejszych grup nad dolną Pianą. Pozostałe skarby, chociaż mniej liczne, też wykazują tendencję do wiązania się z ważniejszymi rejonami osadnictwa plemiennego — Chyżan nad dolną Warnową, Morzyczan nad Jeziorem Morzyckim, Wkrzan nad Wkrą, Glinian w zakolu Eldeny i Łaby, Nieletyków przy ujściu Haweli do Łaby i innych. Po-

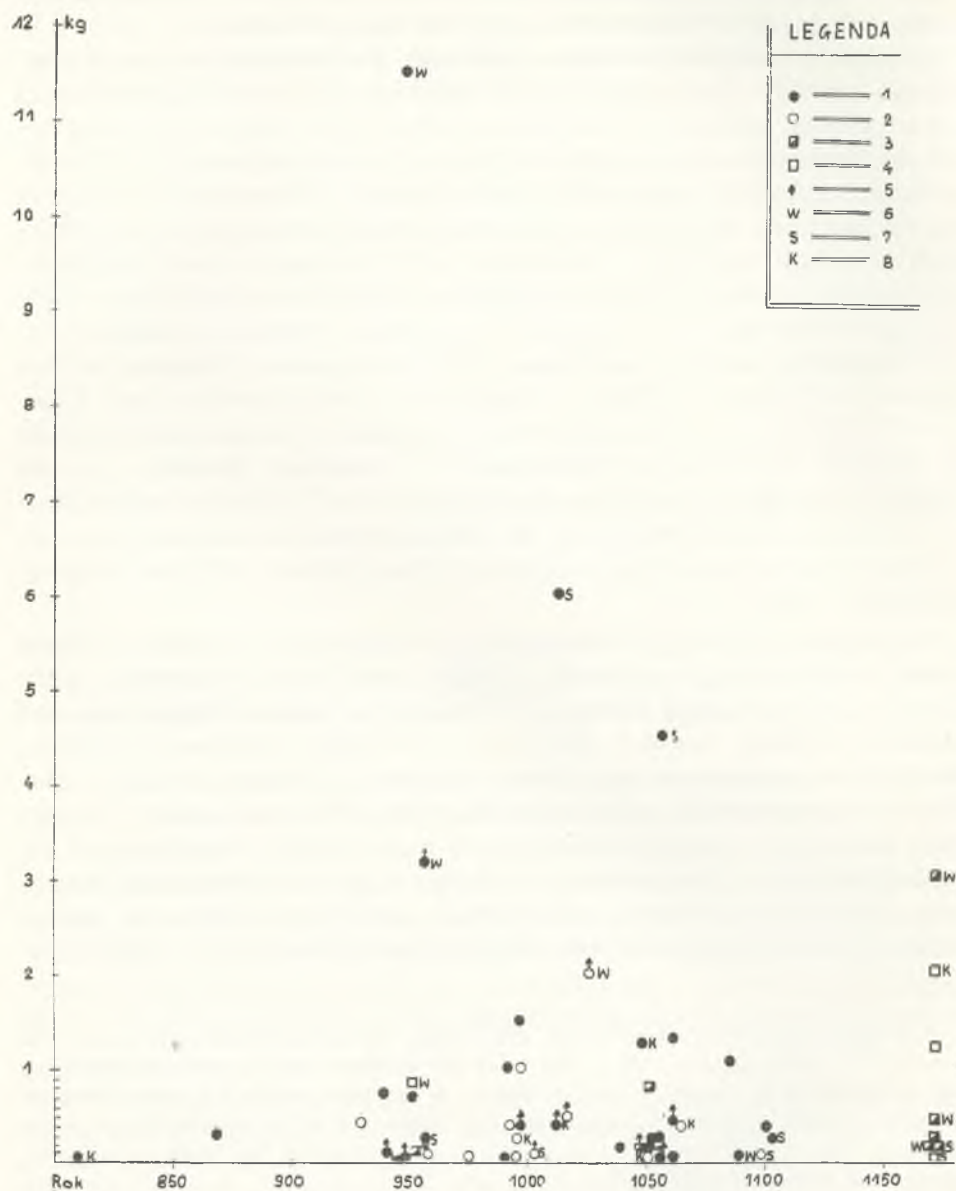
³⁹ Początki górniczej eksploatacji złóż srebra w górach Harz przypadają na połowę X w. (Widukind, L. III, c. 64), niewiele młodsze były prawdopodobnie kopalnie czeskie (por. *Povest' I*. 6477 — 969 r. o imporcie srebra z Czech i Węgier nad dolny Dunaj, podobnie o eksporcie cyny wspomina w tym czasie Ibrahim ibn Jakub, s. 49). R. Kiersnowski 1960a, s. 25, dopuszcza na Śląsku możliwość eksploatacji złóż srebra już w X w.

⁴⁰ Por. publikacje źródłowe cytowane w przyp. 30. Na temat związków skupisk skarbow z ośrodkami typu miejskiego zob. J. Ślaski 1953; T. R. Kiersnowscy 1955; s. 37 n.; R. Kiersnowski 1959, s. 203 n., S. Tabaczyński 1960; L. Leciejewicz 1962, s. 98 n.

⁴¹ P. Radoměřský 1956.

⁴² R. Skovmand 1942, s. 43 n., i ogólnie N. L. Rasmusson 1961, s. 7 n.

⁴³ M. Stenberger 1958, s. 334 n.



Ryc. 9. Struktura wagowa skarbów strefy zachodniopomorskiej:
1—5 — jak ryc. 5—6; 6 — okolica Wolina; 7 — okolica Szczecina; 8 — okolica Kołobrzegu

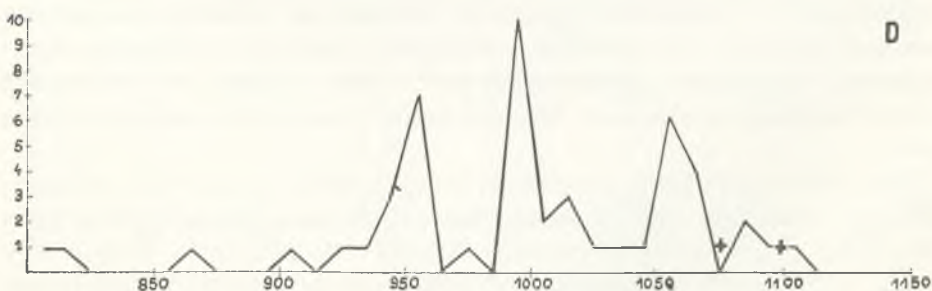
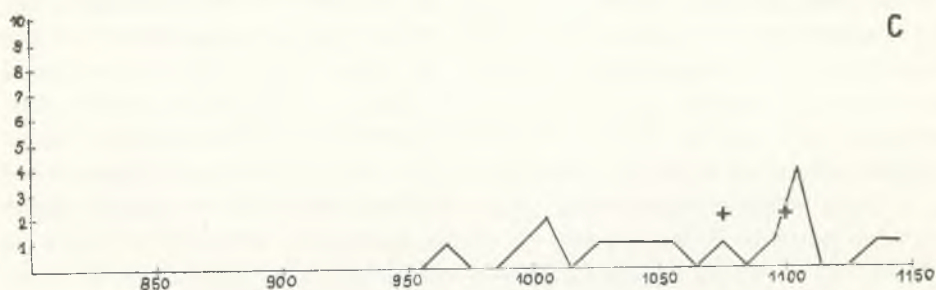
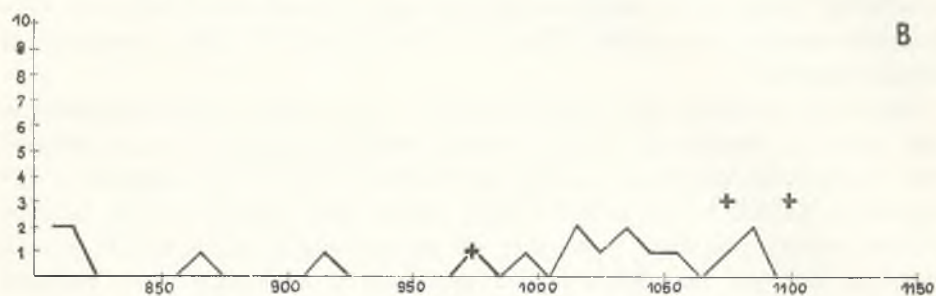
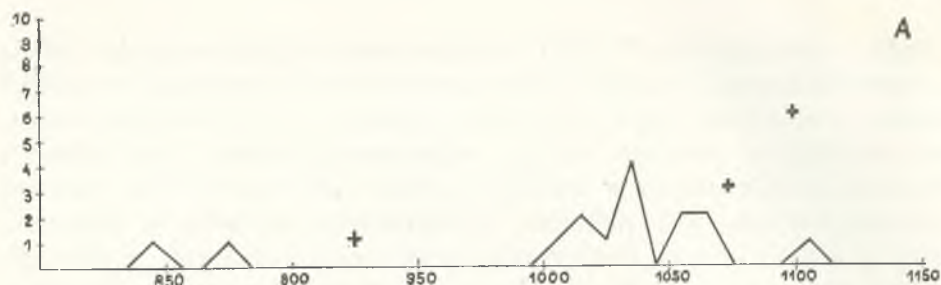
dobnie na południowym Połabiu skupiska skarbów pokrywają się z osadnictwem Łużyczan, Milczan i Głomaczów-Niszan, występując w sposób bardziej rozproszony dalej na zachód. Zgodny z tym rozmieszczeniem jest również w zasadzie rozrzut pojedynczych monet oraz różnych importów znajdujących w osadach, grobach lub luźno ⁴⁴. Tym bardziej charakterystyczne jest nieliczne występowanie skarbów w rejonach, które w świetle innych danych odgrywały drugorzędną rolę w dziejach Połabia we wczesnym średniowieczu (Połabianie, Warnowie, Doszanie, Rzeczanie, Sprewianie) bądź też różniły się od sąsiadów pewnymi elementami swojej ekonomiki (Ranowie, może też do nich nawiązywali Czezpianianie).

Materiał źródłowy jest zbyt skromny, by wyjść poza stwierdzenie tych ogólnych tendencji. Warto jednak zwrócić uwagę, że w 4 północnych skupiskach pierwsze skarby pochodzą już z IX w., ostatnie z XI względnie XI/XII w. W hawelańskim natomiast, zgodnie z tym co mówiliśmy wyżej, pierwsze pojawiają się po połowie X w., a w XII w. nie zanikają, tak jak na północy. Na pozostałych terenach poza Ranami i Wkrzanami znane nam skarby srebrne pochodzą dopiero z XI w. Nie wielka ilość znalezisk skłania jednak do rezerwy w wypowiedaniu sądów uogólniających. Generalnie można tylko jeszcze stwierdzić, że linia częstotliwości występowania skarbów w ciągu IX—XII w. jest dość wyrównana i jedynie nieco wyższa ich ilość po 1030 r. w strefie obo-drzyckiej czy też ok. 1100 r. w strefie środkowej odzwierciedla jakieś większe zaburzenia natury politycznej (ryc. 10). Nie można jej porównać np. z linią zachodniopomorską, gdzie nasilenie skarbów w rejonie ujścia Odry po połowie X w. czy też na całym terenie w końcu X w. oraz po połowie XI w. wiąże się chyba przede wszystkim z nasileniem walk o panowanie nad krainą nadmorską. Tym niemniej — jak już wykazano przekonująco — wprawdzie zagrożenie zewnętrzne skłaniało do samego chowania kruszcu, lecz zjawisko tezauryzacji było uwarunkowane ogólniejszymi czynnikami ekonomicznymi ⁴⁵. Nimi należy też tłumaczyć główne tendencje w częstości występowania i zawartości skarbów srebrnych.

Elementom wymiany handlowej poświęciliśmy tak wiele miejsca, ponieważ wskazują one wyraźnie na rejony szczególnie intensywnej aktywności gospodarczej północnego Połabia. Nie znaczy to, byśmy wymienianie, i to przede wszystkim dalekosiężnej, przypisywali decydujące

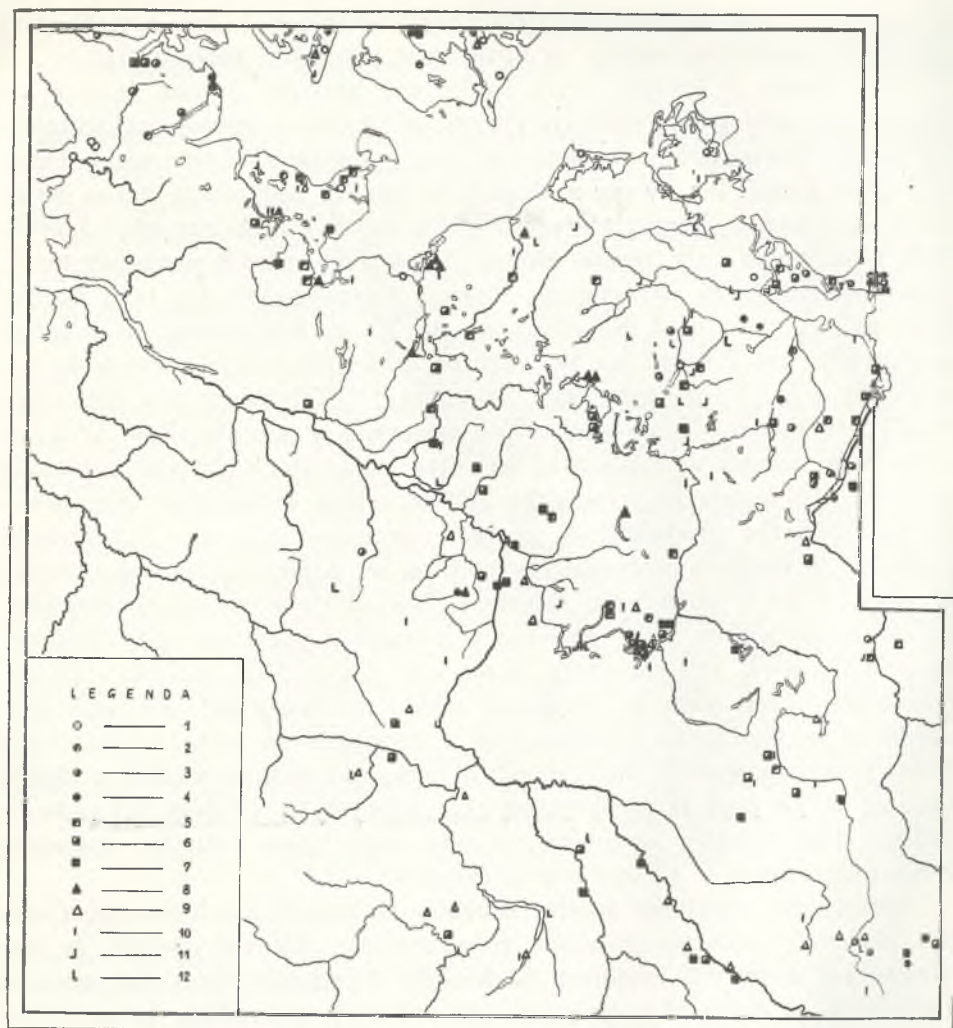
⁴⁴ J. Żak 1963, s. 5 n., T. R. Kiersnowscy 1959; R. Kiersnowski 1964a.

⁴⁵ S. Tabaczyński 1958, s. 45 n.; tenże 1962; R. Kiersnowski 1960a, s. 426 n.



Ryc. 10. Częstotliwość występowania skarbów srebrnych na Północnym Połabiu i Pomorzu Zachodnim w ramach dziesięcioleci (na podstawie monet końcowych). Krzyżykiem oznaczono skarby datowane w ramach pół wieku lub też — nad 1100 — na przełom XI/XII w.:

A — strefa obdrzyżcka; B — strefa północnowielecka; C — strefa środkowa; D — strefa zachodniopomorska



Mapa 3. Skarby srebrne od IX do 1 połowy XII w.:

1 — IX w.; 2 — 1 połowa X w.; 3 — 2 połowa X w.; 4 — ogólnie X w.; 5 — 1 połowa XI w.; 6 — 2 połowa XI w.; 7 — ogólnie XI w.; 8 — XI/XII w.; 9 — 1 połowa XII w.; 10 — niepewne co do chronologii; 11 — raczej IX—X w.; 12 — raczej XI—XII w.

i jedyne znaczenie w formowaniu się osad miejskich. Dotychczasowe badania wykazały aż nadto przekonująco, że drugim istotnym czynnikiem ekonomicznym prowadzącym do powstawania miast był rozwój rzemiosła i skupianie się go w niektórych miejscach. We wszystkich najlepiej znanych ze źródeł pisanych emporiach handlowych tego czasu stwierdzono w toku poszukiwań archeologicznych pracownie rzemieślnicze, co prawda nastawione początkowo najpewniej na tego samego odbiorcę co kup-

cy zajmujący się wymianą dalekosiężną⁴⁶. Dopiero dalszy rozwój miał przynieść zasadnicze zmiany w strukturze produkcji towarowej.

Jeśli chodzi o Połabie, stan źródeł nie pozwala jednak jeszcze na uchwycenie szczegółów rozwoju rzemiosła i tylko w sposób najogólniejszy można stwierdzić jego istnienie oraz przemiany w rozwoju niektórych jego gałęzi. Na uwagę zasługują tu przede wszystkim liczne świadectwa hutnictwa, korzystającego z miejscowych rud żelaznych, i kowalstwa stosującego cały zestaw skomplikowanych technik produkcyjnych, rozpowszechnionych wówczas w Europie Środkowej⁴⁷. Do tego dochodziło odlewnictwo oraz poświadczane od XI w. szklarstwo. W zakresie garncarstwa na Połabiu można zaobserwować tendencje rozwojowe typowe dla całej Słowiańszczyzny Zachodniej⁴⁸. Pewna cezura dotycząca raczej zewnętrznej formy naczyń jest widoczna w połowie IX w. W 2 połowie X w. została wprowadzona technika całkowitego obtaczania naczyń na kole, a w końcu XI i początku XII w. widać świadectwa stopniowego umasowienia produkcji w postaci uproszczenia formy i zdobienia garnków. W osadach połabskich występują też gdzieś ślady obróbki rogu, kości i bursztynu. Częste są świadectwa szewstwa, tkactwa, uprawianego jednak może głównie w ramach zajęć domowych, bednarstwa, tokarstwa. Prawdziwymi mistrzami już w VIII—IX w. stali się mieszkańcy tych ziem w dziedzinie sztuki inżynierskiej, zarówno jeśli chodzi o budownictwo obronne, jak i związane ze wznoszeniem konstrukcji nadwodnych⁴⁹. Jeśli chodzi o rzemiosło, trudno jednak w chwili obecnej wyjść poza tę sumaryczną charakterystykę. Dlatego też poświęciliśmy tyle miejsca wymianie, a właściwie tylko jednemu zjawisku z nią związanemu — obiegowi pieniężnemu.

Porównanie wyników analizy skarbów srebrnych z informacjami źródeł pisanych wskazuje zupełnie przekonująco, jak się wydaje, że podobnie jak w innych częściach Zachodniej Słowiańszczyzny i w krajach sąsiednich, w wydzielonych przez nas rejonach szczególnie intensywnej aktywności kształtowały się osady o cechach miejskich.

⁴⁶ Dla Skandynawii por. np. H. Arbman 1939, s. 110 n.; H. Jankuhn 1963, s. 242 n.; dla słowiańskich wybrzeży L. Leciejewicz 1962, s. 117 n.; J. Kamińska 1966, s. 185 n.

⁴⁷ Zbiorcą charakterystykę rzemiosła połabskiego dali J. Brankačk 1961, s. 17 n.; tenże 1964, s. 105 n.; J. Herrmann 1965a, s. 13 n.; dla Meklemburgii E. Schuldt 1960a.

⁴⁸ H. A. Knorr 1937; K. Hücke 1938; E. Schuldt 1956; tenże 1965b.

⁴⁹ Wykazały to zwłaszcza prace wykopaliskowe prowadzone ostatnio na terenie Wagrii i Meklemburgii (K. W. Struve 1959—1961; E. Schuldt 1962; tenże 1963; tenże 1965a; W. Unverzagt, E. Schuldt 1963). Ostatnie badania J. Herrmanna na Oberückersee doprowadziły do odkrycia mostu z XII—XIII w. o łącznej długości prawie 3 km (J. Herrmann 1965b).

3. NACZELNE GRODY PLEMIENNE

Charakteryzując poszczególne plemiona słowiańskie północnego Połabia Adam bremeński stwierdził: „*primi sunt ab occidente confines Transalbaniis Waigri; eorum civitas Aldinburg maritima. Deinde secuntur Obodriti... et civitas eorum Magnopolis. Item versus nos Polabingi quorum civitas Razispurg*”⁵⁰.

Jest rzeczą dyskusji, jak dalece ten obraz podziałów plemiennych podany w XI w. można cofać wstecz, to samo dotyczy znaczenia politycznego wspomnianych ośrodków. Zwłaszcza przemiany w 2 połowie X — początku XI w. mogły doprowadzić do głębszych zmian⁵¹. Niejasna była też do tej pory funkcja społeczno-gospodarcza wspomnianych przez kanonika bremeńskiego grodów. Analiza danych archeologicznych pozwala już jednak — jak się wydaje — na wysunięcie pewnych sugestii w tej dziedzinie.

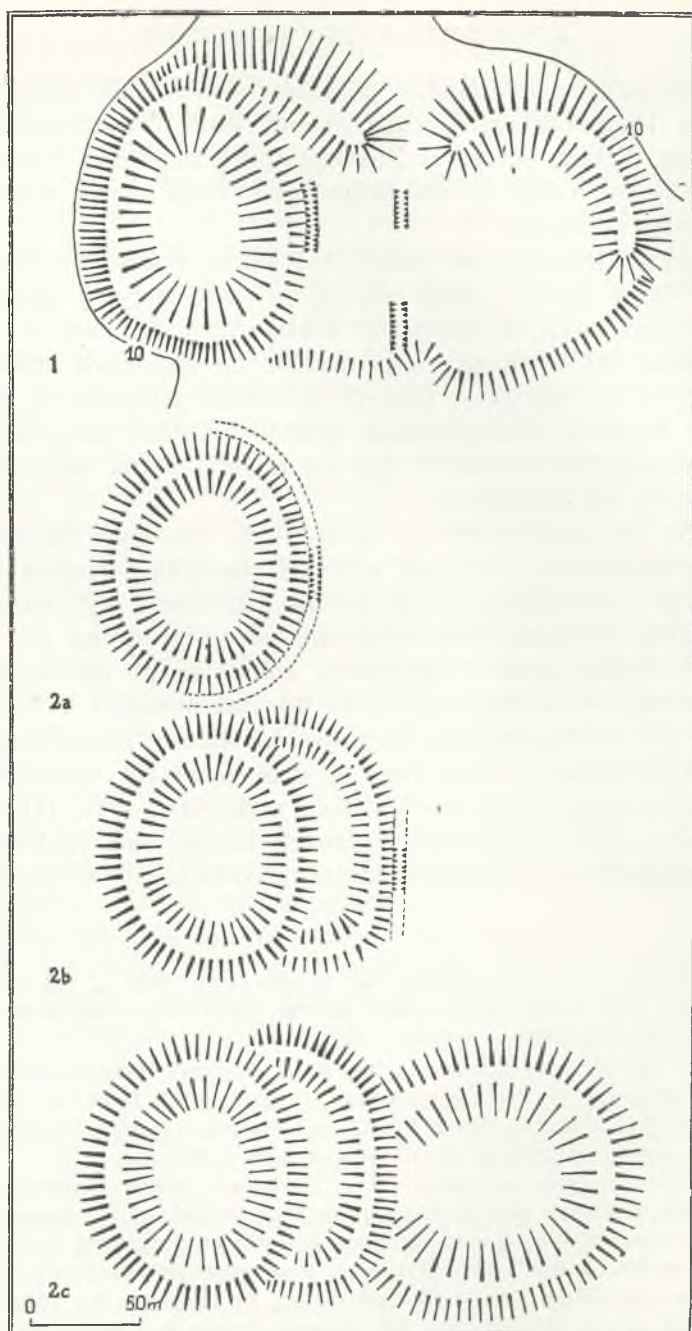
Warto na wstępie podkreślić, że zarówno Starogard-Oldenburg, jak i Mechlin-Meklemburg mogą się wykazać metryką sięgającą IX w.n.e., a w przypadku pierwszego z tych grodów, zgodnie z jego nazwą, nawet jeszcze starszą. Badania wykopaliskowe przeprowadzone po II wojnie światowej w Starogardzie Wagryjskim, mimo swego ograniczonego zakresu, pozwoliły na ustalenie, że osada tutejsza powstała w VII—VIII w. i że już na IX—X w. przypada najprawdopodobniej rozbudowa grodu⁵². Od wschodniej strony właściwego gródka powstały wówczas kolejno dwa przytykające do siebie obwarowane podgrodzia (ryc. 11). Jeśli chodzi o Mechlin brak jest systematycznych badań, lecz znaleziska przytkowe wskazują na początki osadnictwa co najmniej w IX w.⁵³ Trud-

⁵⁰ Adam, L. II, c. 21.

⁵¹ Por. od strony źródeł pisanych W. H. Fritze 1960, s. 185 n.; od strony archeologicznej H. Jankuhn 1960; K. W. Struve 1959—1961 i ogólnie G. Labuda 1962b, s. 323 n.

⁵² K. W. Struve 1959—1961, s. 82, 86 n. Por. też tenże 1955; J. Żak 1959, s. 144 i zestawienia. Starsze materiały uwzględnia K. Hucke 1938, s. 49 n.; o znalezisku monet bizantyjskich z VI—IX w.: Handelsmann, Klander 1863, s. 2 n.; E. Petersen 1939, s. 10; G. Hatz 1956, s. 64.

⁵³ Jak wspominaliśmy w przyp. 11 z grodziska meklemburskiego brak jest dotąd starszych znalezisk niż ceramika typu Menkendorf, której rozwój w świetle datowanych monetami materiałów zachodniopomorskich przypadał dopiero na 2 połowę IX w. Wobec braku systematycznych prac wykopaliskowych trudno jednak przesądzić sprawę. Warto jednak zwrócić uwagę, że ok. 6 km na północny zachód w miejscowości Gross Woltersdorf, Kr. Wismar, znane jest grodzisko z ceramiką typu Feldberg i wczesnymi odmianami typu Fresendorf (E. Schultdt 1956, s. 20, 28; tenże 1962, ryc. 1), które można by ogólnie datować na VIII i 1 połowę IX w. Czy zatem powstanie Mechlina nie łączyło się właśnie z upadkiem tego grodu? Połowa IX w. była dość czytelną cezurą w rozwoju całej strefy nadmor-



Ryc. 11. Starogard węgryjski. Plan grodu wczesnośrednio-wiecznego:
1 — plan grodziska dzisiejszego; 2a—c — poszczególne fazy rozwoju grodu w IX—X w.

Wg K. W. Struvego

no chwilowo ustalić, czy powstała wówczas osada była obwarowana i jaką część dzisiejszego grodziska zajmowała (ryc. 12—13), obronny już w tym czasie charakter osiedla wydaje się jednak bardzo prawdopodobny.

Zarówno Starogard, jak i Mechlin pełniły najpewniej w IX—X w. funkcję grodów typu „civitas” wspominanych przez Geografa Bawarskiego i dokumenty Ottona I. Były to — jak wiemy z ostatnich badań — ośrodki niewielkich terytoriów osadniczych, wyodrębnionych w sposób naturalny pasmami wzgórz, lasów i bagien⁵⁴. Warto tylko podkreślić, że zarówno w przypadku Starogardu, jak i Mechlina były to terytoria o najlepszych na całym północnym Połabiu glebach, mające bezpośrednie powiązania z wybrzeżem morskim⁵⁵. Trudno ustalić, czy znaczenie obu osad w IX w. wychodziło poza ramy lokalne, chociaż bardzo nęcąca jest wspomniana przez nas możliwość identyfikacji z Rerikiem roczników frankońskich. Można już natomiast w sposób pewniejszy wysunąć ten pogląd w stosunku do X w. Ze Starogardem należy najpewniej utożsamić naczelny gród Wagrów księcia Żelibora, zdobyty przez margrafa saskiego Hermana ok. 967 r., tutaj też w 968 r. umieszczono główną sie-

skiej (por. dane dotyczące napływu monety arabskiej), w tym właśnie czasie przekształcały się w osady miejskie Wolin i Kołobrzeg na Pomorzu Zachodnim (L. Leciejewicz 1962, s. 74 n.; W. Filipowiak 1962, s. 301) i możliwe, że z podobnymi procesami łączyło się również powstanie Mechlina. Rozstrzygnięcie tej kwestii mogą jednak przynieść dopiero metodyczne prace wykopaliskowe.

⁵⁴ K. Hucke 1938, s. 26 n.; O. Schlüter 1952—1953, t. 2, s. 229 n.; H. Jankuhn 1957, s. 128; K. W. Struve 1959—1961 s. 83 n., dla Wagrii; J. Herrmann 1960, s. 58 n., dla środkowego Połabia. Prekursorem tego typu badań był już F. Curschmann 1906, s. 127 n.; por. też w sprawie metodyki O. Schlüter 1952—1953, t. 1. Warto podkreślić jednak, że w świetle doświadczeń zachodniopomorskich „civitates” Geografa Bawarskiego nie muszą być identyczne z punktu widzenia ustrojowo-politycznego z „civitates” dokumentów X w. Informacja Geografa mogła — przynajmniej jeśli chodzi o strefę nadmorską — dotyczyć jeszcze grodów z ceramiką typu Feldberg i wczesnymi odmianami typu Fresendorf, których upadek nastąpił gdzieś ok. połowy IX w. (por. W. Łosiński 1966a, szczegółowa monografia na ten temat przygotowana przez niego do druku), dokumenty natomiast odnoszą się do grodów, które mogły powstać dopiero w 2 połowie IX w. Dawne podziały osadnicze, uwarunkowane w dużym stopniu właściwościami krajobrazu naturalnego utrzymały się jednak w głównych zarysach bez większych zmian jeszcze do XI—XII w., tak że w późniejszych terytoriach opólnych można wyśledzić często zarysy dawnych jednostek osadniczych, por. wyżej cytowane prace oraz interesujące uwagi na temat pogranicza obodrzycko-wieleckiego F. Engel 1960.

⁵⁵ J. H. Schultze 1955, s. 65 n.; C. Schott 1958, mapa 3.



Ryc. 12. Mechlin. Rozplanowanie osady wczesnośredniowiecznej:
1 — gród; 2 — podgrodzie i cmentarz; 3 — osada na wschodnim brzegu
dawnego jeziora

dzibę misji chrześcijańskiej na teren obodrzycki⁵⁶. Mechlin zaś, jeśli pominiemy niepewne próby identyfikacji z grodem Nakona z relacji Ibrahima ibn Jakuba, po raz pierwszy występuje w 992 r. w tytułaturze biskupiej oraz niedługo później w 995 r. jako przejściowe miejsce pobytu cesarza Ottona III podczas wyprawy na północne Połabie⁵⁷.

⁵⁶ O grodzie Żelibora Widukind, L. III, c. 68, ze Starogardem utożsamiał go już A. Hauck 1958, t. 3, s. 107; K. Huckle 1938, s. 31, i inni. Fundacji biskupstwa starogardzkiego domyślał się F. Curschmann 1911, w ślad za niektórymi starszymi badaczami już w 948 r. równoległe z fundacją biskupstw brenneńskiego i hawelberskiego, tak też potem B. Schmeidler 1918, s. 329; O. H. May 1937, s. 33 n.; K. Jordan 1952, s. 68, i inni. Uzasadnione wątpliwości podnosił jednak A. Hauck 1958, t. 3, s. 106 n., opowiadając się, podobnie jak F. Wigger 1860, s. 133 n.; H. Bresslau 1888, s. 402 n., i inni, za 968 r., tak też ostatnio G. Labuda 1960, s. 275 n.

⁵⁷ Ann. Quedlinburgenses, a. 992 „Raginbratus Mikilanburgensis episcopus”, DO III nr 172 „actum Michelenburg”. W stosunku do informacji Ann. Quedlinbur-

Młodsza metrykę zdaje się mieć natomiast główny ośrodek Połabian Raciborz-Ratzeburg. Różne znaleziska przypadkowe wskazują na początki osadnictwa w X—XI w., i jak się zdaje gród raciborski powstał raczej dopiero gdzieś na przełomie tych wieków w ramach ogólnych przemian ustrojowych widocznych wówczas na Połabiu⁵⁸.

Z punktu widzenia analizy funkcji społeczno-gospodarczej tych ośrodków na uwagę zasługuje przede wszystkim fakt, że właśnie w rejonie Starogardu i Mechlina występują skupiska skarbów, wyróżnione przez nas poprzednio. Brak ich wokół Raciborza, lecz — jak postaramy się dalej pokazać — łączyło się to właśnie z nieco odmiennym znaczeniem tego grodu. Z samego Starogardu jest znane znalezisko monet bizantyjskich z połowy IX w.⁵⁹, a późniejsze skarby grupują się zarówno w rejonach intensywnego osadnictwa w najbliższym sąsiedztwie grodu starogardzkiego, jak i pobliskich terytoriów opolnych. Obok grupy starogardzkiej *sensu strictiori* można zwłaszcza wyróżnić mniejsze ugrupowania wokół Płoni (Plön) i Lutynia (Lütjenburg). Jak się jeszcze przekonamy, te mniejsze ośrodki również zaczynały mieć coraz większe znaczenie gospodarcze w XI w., lecz w świetle relacji pisanych przodująca rola Starogardu jest niewątpliwa. Przeważająca część skarbów pochodzi z XI w., występują między nimi depozyty bardzo różnej wielkości (ryc. 5, mapa 3). Mimo że niewielka w sumie liczba znalezisk skłania do rezerwy w wypowiedzaniu dalej idących wniosków, warto jednak również zwrócić uwagę, że to właśnie w bezpośrednim sąsiedztwie grodu starogardzkiego występują dwa z największych dotąd skarbów strefy obo-drzyckiej⁶⁰.

genses podnoszono zastrzeżenia (H. Bresslau 1888, s. 404), że chodzi o mylną wiadomość późniejszego pochodzenia, ponieważ Reginbert był biskupem starogardzkim. W. H. Fritze 1960, s. 162, przyp. 154, słusznie jednak podkreśla, przypominając również notatkę Ann. Quedlinburgenses, a. 1023, o śmierci biskupa Benona, że trzeba się jedynie liczyć z dłuższym pobytem biskupów w Mechlinie, a nie ma mowy o oficjalnym przeniesieniu tutaj siedziby biskupiej ze Starogardu.

⁵⁸ W. H. Fritze 1960, s. 166, chciałby nawet widzieć założyciela Raciborza w Raciborzu, jednym z książąt obodrzyckich, wspomnianych przez Adama bremeńskiego, L. II, c. 71, 79, w związku z wypadkami lat 1035—1043. Koncepcja sugerująca się zbieżnością między dość częstym zresztą imieniem własnym a nazwą miejscową jest trudna do skontrolowania, lecz najstarsze znaleziska archeologiczne z Raciborza pochodzą, jak dotąd, rzeczywiście dopiero z X/XI w., K. Kersten 1951, s. 125 n., 369 n. Powstanie grodu raciborskiego doprowadziło, jak się zdaje, do scalenia w jedną całość kilku mniejszych okręgów grodowych w okolicy, por. K. Kersten 1951, s. 122 n.; K. Langenheim 1955.

⁵⁹ G. Hatz 1956, s. 64 n.; R. Kiersnowski 1964a; jeśli chodzi o tło osadnicze por. W. Ohnesorge 1910—1911, cz. 2, s. 1 n.; K. Hücke 1938, s. 38 n.; O. Schlüter 1952—1953, t. 2, s. 229 n.; H. Jankuhn 1957, s. 115.

⁶⁰ Ernsthause i Farve, Kr. Oldenburg. R. Kiersnowski 1964, s. 32 n.

Adam bremeński, mimo że nie opisuje Starogardu tak szczegółowo jak Wolin, pozwala domyślać się, że w XI w. był to ośrodek handlowy o pierwszorzędnym znaczeniu dla tej części Bałtyku. Wynikałoby to zarówno z podkreślenia nadmorskiego charakteru grodu (*civitas maritima; sita... iuxta mare*), jak też z równorzędnego potraktowania go z duńskim Szlezwikiem (*per mare navim ingrederis ab Sliasvig vel Aldinburg, ut pervenias ad Jumne*)⁶¹. Ten ostatni co prawda w czasie pisania dziełka Adamowego nie miał już tego znaczenia, co przed pół wiekiem Hedeby, lecz nadal zajmował kluczową pozycję na zachodnich wybrzeżach Bałtyku⁶². W Starogardzie, oddalonym od Hamburga ok. 2 dni drogi, podobnie jak w Szlezwikiu, znajdował się punkt wyjściowy na Bałtyk jednego ze szlaków komunikacyjnych wiodących od ujścia Łaby w kierunku Wolina. Sam targ starogardzki jest jednak źródłowo poświadczony dopiero w połowie XII w., kiedy gród tracił już znaczenie. Helmold opisując wyprawę biskupa Wicelina do Wagrii w 1149/1150 r. wspomina, że została wówczas rozpoczęta budowa kościoła „*prope vallum urbis antiquae, quo omnis terra die dominica propter mercatum convenire solebat*”⁶³. Znajdował się więc na podgrodziu zewnątrz umocnień i jako tygodniowy był miejscem nie tylko wymiany dalekosiężnej, lecz również lokalnej. Użyte przez kronikarza określenie „*omnis terra*” dotyczy jednak nie ludności całej Wagrii, lecz najbliższego zaplecza rolniczego, pokrywającego się z obszarem miejscowego opola⁶⁴. Już rozwój osady

⁶¹ Adam, L. II, c. 21—22. Na znaczenie Starogardu w wymianie handlowej XI w. zwracali m. in. uwagę W. Stein 1922, s. 139; H. Jankuhn 1957, s. 125 n., rolę kupców jako informatorów kanonika bremeńskiego podkreślał L. Koczy 1933, s. 222 n. Nie wszystkie jednak zastrzeżenia wysuwane w stosunku do relacji Adama (por. również H. Krabbo 1909, s. 42 n.) uznać można za trafne. Niedokładna jest tylko wiadomość, że Starogard był oddalony do Hamburga o dzień drogi, gdyż odległość ok. 100 km, o którą tu chodzi, wymagała w ówczesnych warunkach ok. 2 dni drogi. Morski charakter portu starogardzkiego natomiast nie może budzić wątpliwości wobec dogodnych połączeń z otwartym morzem zarówno w kierunku północno-zachodnim, jak i południowo-wschodnim (dzisiejszy Oldenburger Graben), a określenie „*iuxta mare sita*” wobec oddalenia drogą wodną tylko o 5 km od otwartego morza też jest zupełnie uzasadnione. Jeszcze na planach z XVII w. występuje w południowej części miasta „*Alte Schifffhafen*”, por. O. Klose, L. Martius 1962, s. 314. Podobnie wyspa Fehmarn, odległa od północnego wyjścia na otwarte morze ok. 20 km, była stamtąd widoczna przy odpowiedniej pogodzie.

⁶² H. Jankuhn 1963, s. 272 n.

⁶³ Helmold, L. I, c. 69. W 1156 r. biskup otrzymał tu również „*predium commodum satis et adiacens foro*” (Helmold, L. I, c. 84).

⁶⁴ Terminologia Helmolda nie jest konsekwentna, „*terra*” oznacza u niego za-
wyczaj jednostki typu plemiennego, w przypadku Wagrii, niewątpliwie chodzi jednak również o mniejsze jednostki typu opolnego (L. I, c. 56: „*terra Plunensis*,”

lubeckiej wyłączał z zasięgu wpływów Starogardu co najmniej tereny nad dolną Swartawą, a — jak jeszcze dalej się przekonamy — wielce prawdopodobny jest również rozwój targów o mniejszym niewątpliwie znaczeniu przy niektórych pobliskich ośrodkach opolnych.

Podobnie jak w innych grodach nadmorskich, miejscowe możnowładztwo trudniło się niewątpliwie na równi z handlem — korsarstwem. Już Adam bremeński wspomina o piratach zamieszkujących sąsiednią wyspę Fehmarn, a Helmold wręcz pisze, że Starogard i cała Wagria „fortissimis quondam incolebatur viris” ze względu na ciągłe walki z Sasami i Duńczykami⁶⁵. Przez całą pierwszą połowę XII w. pobliskie wybrzeża pełne były siedzib korsarskich, a wśród nich Starogard zajmował chyba poczesne, jeśli nie czołowe miejsce. Tutaj też przyjmował Wicelina w 1149/1150 r. miejscowy książę Rokiell, określony lapidarnie przez Helmolda jako „ydolatra et pirata maximus”⁶⁶. Ten stan rzeczy utrzymał się jeszcze przez pewien czas po opanowaniu Wagrii przez Adolfa holztyńskiego i udział miejscowych drużyn w walkach z Duńczykami sprowadził w końcu na Starogard wyprawy odwetowe, które doprowadziły do spalenia grodu.

Nie znamy niestety dotąd innych dziedzin gospodarki mieszkańców. Materiały archeologiczne wskazują na miejscową hodowlę, a źródła pisane — jeśli identyfikacja z grodem księcia Żelibora z 967 r. jest słuszna — potwierdzałyby w pełni ten pogląd⁶⁷. Bezpośrednio całym szkieletem jest poświadczona hodowla owiec, lecz w konsumpcji zdecydowanie przeważała nierogacizna (44%) a po niej bydło (15%). Na ustalenie znaczenia rzemiosła należy poczekać do opublikowania wyników pierwszych badań sondażowych i przeprowadzenia dalszych, zakrojonych już na większą skalę. Badania archeologiczne powinny też pozwolić na ustalenie zasięgu osadnictwa i szacunkowe obliczenia dotyczące liczby mieszkańców. Na razie musimy zadowolić się ogólnikowymi stwierdzeniami Adama bremeńskiego, że była to XI w. „civitas magna”⁶⁸ i ustaleniem, że był to gród trójczołowy o powierzchni zamieszkałej do ok. 0,8 ha, z otwartym podgrodziem, na którym w XII w. znajdował się targ.

Starogard rysuje się dobrze jako ważny ośrodek polityczny i kultowy w X—XII w. W 967 r. jako w głównym grodzie wagryjskim bronił

Lutlilburgensis, Aldenburgensis”); por. W. Ohnesorge 1910—1911, cz. 1, s. 155 n., ostatnio W. H. Fritze 1960, s. 186 n., 217; K. W. Struve 1959—1961, s. 88 n.

⁶⁵ Adam, L. IV, c. 18; Helmold, L. I, c. 12.

⁶⁶ Helmold, L. I, c. 69, o pirackich zajęciach Starogardzian jeszcze w 1160 r. wspomina Saxo, L. XIV, c. XLV, 2. Por. też W. H. Fritze 1960, s. 195.

⁶⁷ H. R. Stampfli 1959—1961. Por. też Widukind, L. III, c. 68 „Fame itaque urbani ac foetore pecorum aggravati urbe egredi sunt coacti”.

⁶⁸ Adam, L. II, c. 21, schol. 15, 29.

się tam prawdopodobnie ksiązę Żelibor przed Sasami, z tych okolic pochodził też zapewne jeden z najznacniejszych książąt obodrzyckich 2 połowy XI w. — Kruto, zamordowany przez Henryka Gotszalkowicza⁶⁹. Istniał tu zatem prawdopodobnie dwór książęcy, przy którym grupowali się również inni możni. Trudno jednak na razie uchwycić szczegóły tego procesu.

Wyraźniej rysuje się natomiast rola osady jako ośrodka kultu religijnego. Mieściła się tu kącina pogańska, z której pochodziło prawdopodobnie „*simulacrum Saturni ex aere fuso*” zdobyte przez wyprawę niemiecką ok. 967 r.⁷⁰ W połowie XII w. świątynia znajdowała się jednak poza grodem, w osobnym gaju, który miał zastrzeżone prawo azylu. Czczone tu bóstwo zwało się Prowe⁷¹. Świątynia pełniła zarazem funkcję miejsca sądów, na które co wtorek zbierała się cała ludność tej ziemi z księciem i kapłanem⁷².

Większe znaczenie miało umieszczenie tu w 968 r. ośrodka misji chrześcijańskiej, siedziby biskupa, który początkowo objął swoją działalnością cały teren aż po Pianę⁷³. Później, w połowie XI w., w chwili umocnienia się wczesnofeudalnego państwa Gotszalka i powołania do życia biskupstw w Mechlinie i Raciborzu, diecezji starogardzkiej podporządkowano samą Wagrię. Niestety stałe niepokoje doprowadziły do zatrąty dokumentów związanych z tymi fundacjami kościelnymi. Ze skąpych relacji źródłowych i ogólnej sytuacji możemy jednak domyślać się powstania wyodrębnionego dworu biskupiego i kościoła, uposażonego we włości ziemskie w najbliższej okolicy⁷⁴. Biskupi, znani nam prze-

⁶⁹ Por. W. H. Fritze 1960, s. 168. W. Ohnesorge 1910—1911, cz. 2, s. 28, przyp. 423, domyślał się, że siedzibą Kruta było Płonie.

⁷⁰ Widukind, L. III, c. 68. Chodziło o posążek tylko, tak że trudno przesądzić jednoznacznie, czy świątynia znajdowała się wewnątrz grodu czy też posążek przeniesiono w chwili niebezpieczeństwa z ośrodka kultowego w sąsiedztwie.

⁷¹ Helmold, L. I, c. 52, 69, 84. W sprawie lokalizacji K. W. Struve 1959—1961, s. 85 n. Na temat etymologii zob. A. Brückner 1918, s. 134 n., który uważał, że chodziło raczej o „prawo” niż o imię bóstwa, dopuszcza to rozwiązanie również S. Urbańczyk 1947, s. 39.

⁷² Helmold, L. I, c. 84. Ostatnio V. Procházka 1958, s. 157 n., słusznie wskazywał na bardziej archaiczny charakter gajów kultowych niż świątyń, por. też T. Palm 1937, s. 37 n.; E. Wienecke 1940, s. 35 n.

⁷³ Por. przyp. 56, ponadto H. Bresslau 1888, s. 402 n.; A. Hauck 1958, t. 3, s. 628 n., 1005 n., t. 4, s. 622 n.; O. H. May 1937, s. 61 n.; K. Jordan 1952, s. 67 n., tamże dalsza literatura.

⁷⁴ Por. tradycję przekazaną przez Helmolda, L. I, c. 14. Imiennie zostały wymienione dwory biskupie w Busu (Bozów-Bosau, Kr. Plön) i Nezenna nad Trawną (Warder, Kr. Segeberg, tak wbrew niektórym odmiennym dawnym poglądom, zob. ostatnio K. W. Struve 1959—1961, s. 91 n.), jakieś włości mieli też mieć już pierwsi biskupi w ziemi darczowskiej, morzyckiej i kuczyńskiej (Helmold, L. I, c. 18, zob. łącznie F. Wigger 1860, s. 134 n.).

ważnie tylko z imienia, wyszli ze środowiska hamburskiego, a inni duchowni, którzy tu napływali, byli też obcego głównie pochodzenia. O jednym z nich — Ottarze, prepozycie katedralnym zabitym w 1018 r., Adam bremeński mówi nawet, że był krewnym Swena Estridssona⁷⁵. Walki z Niemcami i zaburzenia wewnętrzne, dokonujące się pod hasłem powrotu do tradycyjnego pogaństwa, doprowadzały kilkakrotnie do upadku ośrodka kościelnego. Długotrwałe skutki miały zwłaszcza powstania 990—996, 1018 i 1066 r.⁷⁶ W okresie chwilowej stabilizacji stosunków w połowie XI w. powstał tu jednak nawet wspomniany przez Adama bremeńskiego benedyktyński ośrodek klasztorny, zniszczony zresztą wkrótce podczas reakcji antyfeudalnej w 1066 r.⁷⁷ W chwili podjęcia na nowo misji w 1 połowie XII w. rujnowany ciągłymi wojnami Starogard tracił znaczenie i ograniczono się jedynie do wzniesienia w 1150 r. drewnianego kościółka przy targu na podgrodzium⁷⁸. Przeniesienie siedziby biskupiej w 1160 r. do Lubeki było już tylko dostosowaniem organizacji kościelnej do rzeczywistego stanu rzeczy⁷⁹.

Mniej niestety możemy powiedzieć o drugim czołowym ośrodku obo-drzyckim — Mechlinie. W najbliższej okolicy odkryto skarb monet arabskich z 2 połowy IX w., z okolic Wismaru pochodzi inny bliżej nie datowany⁸⁰. Większość skarbów grupy mechlińskiej pochodząca z XI/XII w. grupuje się na terenie sąsiedniego opola iłowskiego, tu też odkryto największy pod względem wagowym depozyt, niestety bliżej nie dato-

⁷⁵ Adam, L. II, c. 43: „Sexaginta, inquit, presbyteri ceteris more pecudum obtruncatis ibi ad ludibrium servati sunt. Quorum maior loci prepositus Oddar nomen habuit, noster consanguineus”. L. Koczy 1933, s. 223, domyślał się w nim nawet zarządcy — naczelnika grodu, lecz kontekst wskazywałby na osobę duchowną. Relacja Adama o dużej ilości duchowieństwa wskazywałaby, że powstał tu może nawet klasztor, por. A. Kamphausen 1938, s. 1 n.; K. Jordan 1952, s. 69.

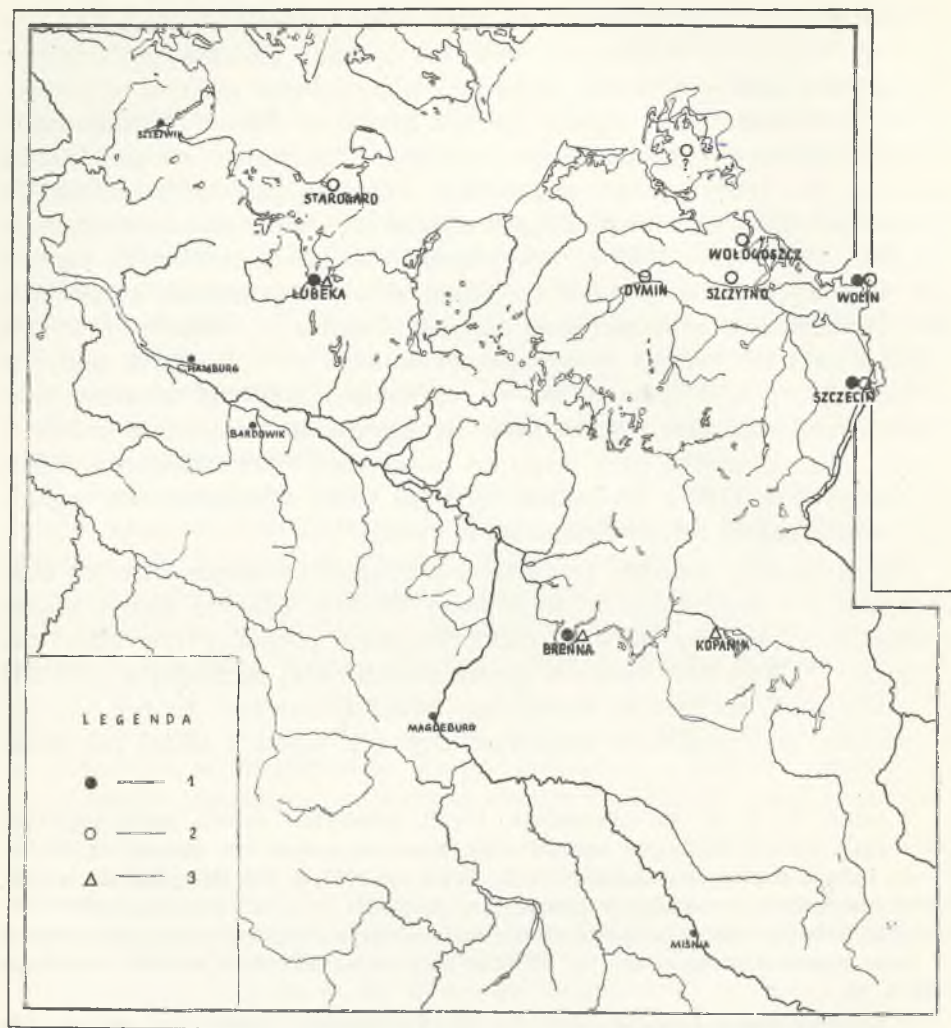
⁷⁶ Spośród licznej literatury zob. L. Giesebrecht 1843, t. 1, s. 264 n., t. 2; F. Wigger 1860, s. 135 n., H. Witte 1909, s. 31 n., K. Wachowski 1950, s. 150 n.; G. Labuda 1960—1964, t. 1, s. 205 n.; W. H. Fritze 1960, s. 160 n.

⁷⁷ Adam, L. III, c. 20.

⁷⁸ Helmold, L. I, c. 69; por. też tenże, L. I, c. 83—84, L. II, c. 109, oraz Saxo, L. XIV, c. XLV, 3.

⁷⁹ A. Hauck 1958 t. 4, s. 645 n., K. Jordan 1952, s. 95 n., tamże dalsza literatura.

⁸⁰ R. Kiersnowski 1964a. Najstarszy skarb tego zespołu pochodzący z 2 połowy IX w. został znaleziony w „Wischendorf (Wismar)”, J. Štěpková 1962 — zapewne chodzi tu o miejscowość Hohen Wieschendorf ok. 10 km na północny zachód od Wismaru. Jeśli chodzi o środowisko osadnicze por. E. Schuldt 1956 mapa, gdzie jednak omyłkowo zamieniono znaki oznaczające skarby i groby, F. Engel 1960, s. 136 n.



Mapa 4. Osady kupieckie, targi i mennice 1 połowy XII w.:

1 — osady kupieckie; 2 — targi; 3 — mennice

wany (ryc. 5, mapa 3)⁸¹. Związki więc są nieco bardziej pośrednie, lecz o kluczowej roli grodu mechlińskiego w świetle relacji Adama bremeńskiego i ogólnej sytuacji geograficzno-osadniczej nie mamy podstaw powątpiewać.

Podobnie jak Starogard, Mechlin był położony w rejonie o glebach najlepszych na całym północnym Połabiu. Łączyły się tutaj szlaki znad

⁸¹ Steinhausen (Neuburg), Kr. Wismar, R. Kiersnowski 1964a, s. 63. Skarb ten miał zawierać monety rzymskie i arabskie, tak że może pochodził jeszcze z IX—X w.



Ryc. 13. Mechlin. Widok grodziska od wschodniej strony

Fot. L. Leciejewicz

Łaby ku Bałtykowi i port wismarski, poświadczony w 1 połowie XII w., był w najbliższym sąsiedztwie dogodnym miejscem wyjścia na morze⁸². Tędy wiodła też najpewniej lądowa droga z Hamburga ku ujściu Odry. Targ mechliński jest poświadczony jednakże dopiero w XII w., i to w powiązaniu z handlem niewolnikami, zdobytymi w czasie wypraw wojennych, a więc towarem związanym raczej z wymianą dalekosiężną. Helmold wspomina, że można tu było w 1168 r. doliczyć się 700 Duńczyków wystawionych na sprzedaż⁸³. Związki miejscowego targu również z rynkiem lokalnym w tym czasie w świetle danych porównawczych nie ulegają jednak wątpliwości.

Analiza terenowa wskazuje, że był to ośrodek składający się z grodu położonego na obszernej wyspie jeziora dziś już storfiałego i osady podgrodowej na pobliskim półwyspie (ryc. 12—13)⁸⁴. Osobne osiedle znajdowało się również na wschodnim brzegu jeziora. Wnętrze grodu zajmowało obszar ok. 1 ha, podgrodzie ok. 4 ha, tak że zakładając gęstą zabudowę podobną do tej, jaką stwierdzono w innych osadach zachodniosłowiańskich tego czasu, można by przypuszczać, że w XI—XII w. był to ośrodek osadniczy, który mógł liczyć nawet do 4—5 tysięcy mieszkańców.

Prawdopodobnie jeden organizm gospodarczy tworzył z tym zespołem port wismarski, położony ok. 5—7 km na północ przy ujściu rzeczulki łączącej gród mechliński z morzem. Z punktu widzenia warunków terenowych dość wątpliwe wydają się natomiast sugerowane przez autora komentarzy słowiańskich *Kroniki Wielkopolskiej* bezpośrednie związki z wioską Lubowo (Lübow) położoną ok. 3,5 km na północny wschód od grodu⁸⁵.

⁸² Knytlingasaga, c. 108, w związku z wyprawą krzyżową 1147 r. Uwagi A. Bugge 1906, s. 240 n., na temat wcześniejszych danych o Wismarze w materiale źródłowym są pozbawione podstaw rzeczowych; F. Tychen 1929, s. 421, przyp. 14. Zob. też dalej część 3 rozdziału III.

⁸³ Helmold, L. II, c. 109.

⁸⁴ Szczegółową analizę terenową przeprowadził już G. C. F. Lisch 1841; tenże 1847, i stwierdzenia jego zostały potwierdzone przez dalsze odkrycia, zob. R. Beltz 1893, s. 197 n.; tenże 1910, s. 383; C. Schuchhardt 1931, s. 231; A. Holnagel 1959, s. 239.

⁸⁵ *Kronika Wielkopolska*, c. 8: „Iste etenim Mykkel castrum quoddam in palude circa villam quae Lubowo nominatur, prope Wyssimiriam, aedificavit, quod castrum Slavi olim Lubow nomine villae, Theutonici vero ab ipso Myklone Mykelborg nominabant”. Opis północnego Połabia w *Kronice Wielkopolskiej* jest jednak dziełem niewątpliwie czternastowiecznego interpolatora (B. Kürbisówna 1952, s. 155 n., tamże dalsza dyskusja), co znacznie obniża jego wartość dla rekonstrukcji stosunków w XI—XII w. We wsi Lubowo powstał w XII w. jeden z pierwszych kościołów meklemburskich (F. Schlie 1898—1902, t. 2, s. 265 n.; K. Schmaltz 1935, s. 78) i nie wyłączone, że osady podgrodowe w Mechlinie zostały mu podpo-

Wiele z tych sugestii wymaga weryfikacji drogą badań archeologicznych. Niewątpliwie jest jednak znaczenie Mechlina jako plemiennego ośrodka politycznego Obodrzyców. Uzasadnione zastrzeżenia budzi co prawda identyfikacja Mechlina z grodem Nakona, opisanym przez Ibrahima ibn Jakuba ⁸⁶, a pobyt cesarza Ottona III w 995 r. sam przez siebie nie mógłby też stanowić podstawy daleko idących wniosków. Relacja Adama bremeńskiego nie pozostawia jednak wątpliwości co do charakteru grodu w systemie organizacyjnym państwa obodrzyckiego w XI w. ⁸⁷, a jego rozwój jako ośrodka kościelnego w pełni to znaczenie polityczne potwierdza. Prawdopodobnie częsty pobyt biskupów spowodował określanie ich niekiedy jako „mechlińskich” w końcu X i 1 połowie XI w., a według tradycji przekazanej przez Helmolda miał być tu również założony w 2 połowie X w. klasztor żeński ⁸⁸. Tutaj umieszczono w połowie XI w. po zdobyciu władzy przez Gotszalka siedzibę biskupa, któremu podlegał teren obodrzycki *sensu strictiori*, tu powstały wtedy aż trzy klasztory benedyktyńskie ⁸⁹. Cały ten ośrodek chrześcijański został jednak zniszczony podczas powstania antyfeudalnego w 1066 r., wtedy też zginął tutejszy biskup Jan, przybysz ze Szkocji, związany z hamburskim środowiskiem kościelnym. Znaczenie ośrodka kultowego Mechlin zachował jednak prawdopodobnie również w dobie nawrotu pogaństwa ⁹⁰.

rządkowane (wspominana w 1246 r., MUB, I, nr 578, kaplica w samym grodzie związana była może tylko z dworem książęcym), co mogło doprowadzić do powstania przekazanej wersji. Inna rzecz, że z kolei wymagałaby badań kwestia przyczyn, dla których w Lubowie właśnie wzniesiono kościół. Nazwa Mecklenburg jest jednak niewątpliwie rodzimego pochodzenia i pierwotnie brzmiała prawdopodobnie „Mechlin” od błotnistego otoczenia, por. J. Nalepa 1953a, s. 265 n.

⁸⁶ Dyskusję na ten temat omówił J. Widajewicz 1946a, s. 34 n., tamże starsza literatura; z nowszej por. G. Labuda 1947, s. 173; J. Nalepa 1953a, s. 262 n., i ostatnio Ch. Warnke 1965, s. 403 n. Przeciwno identyfikacji z Mechlinem przemawiałyby przede wszystkim odległość grodu Nakona od morza (11 mil), lepiej odpowiadająca Zwierzynowi. Dalsze argumenty Widajewicza jednak nie przekonują, ponieważ gród mechliński pierwotnie również znajdował się pewnie na jeziorze, a Zwierzyn wprawdzie jest poświadczony w początku XI w. przez Thietmara, L. VIII, c. 5, jako gród książęcy, lecz tytułatura biskupia (por. przyp. 57) wskazuje, że większe znaczenie miał w tym czasie już Mechlin.

⁸⁷ Adam, L. II, c. 21, podobnie L. III, c. 20: „civitas inclita Obodritorum”. Por. też. W. H. Fritze 1960, s. 167.

⁸⁸ Ann. Quedlinburgenses, a. 992, 1023; Helmold, L. I, c. 13—15, Por. też przyp. 57.

⁸⁹ Adam, L. III, c. 20—21. Na temat warunków fundacji biskupstwa zob. A. Hauck 1958, t. 3, s. 654 n., 1005; K. Schmaltz 1935, s. 28 n.; O. H. May 1937, s. 61 n.; K. Jordan 1952, s. 71 n.; tamże dalsza literatura.

⁹⁰ Przez Helmolda, L. I, c. 52, jest poświadczony „Radigast deus terrae Obodritorum”, lecz może chodziło tu o kult wieleckiego bóstwa z Radogoszczy, tak też

Jeśli chodzi o Raciborz, charakterystyczny jest w ogóle prawie zupełny brak skarbów srebrnych na tym ubogim z natury terenie. Pojedyncze depozyty znane są jedynie przy ośrodkach opolnych, położonych na peryferiach terytorium plemiennego Połabian⁹¹. Odpowiada to dobrze temu, co wiemy o drugorzędnym znaczeniu politycznym tego plemienia w X—XI w.⁹² Powstanie ośrodka raciańskiego łączyło się prawdopodobnie z kształtowaniem się nowych stosunków ustrojowych w 2 połowie X i początku XI w. i gród ten, położony na skrzyżowaniu szlaków z Bardowiku do Wagrii i z Hamburga do Mechlina, miał przede wszystkim duże znaczenie strategiczno-polityczne⁹³. Już w drugiej połowie XI w. pojawiły się próby opanowania Raciborza przez sąsiednich książąt saskich i w rozgrywkach między arcybiskupem hamburskim a księciem obodrzyckim Gotszalkiem pewną rolę miało odegrać nadanie Ottonowi Billungowi w 1062 r. przez Henryka IV „castellum Razesburg... cum omnibus eius pertinentiis”⁹⁴. Cała akcja zresztą nie doszła do skutku m. in. dzięki powiązaniom Ottona z Gotszalkiem i dopiero w 80 lat później udało się książętom saskim ulokować tu na stałe.

Raciborz w okresie umacniania się wczesnofeudalnego państwa w połowie XI w. stał się siedzibą biskupa, któremu podporządkowano teren Połabian⁹⁵. Znany nam biskup Aryst miał przybyć w te okolice aż z Jerozolimy. Według Adama bremeńskiego powstało tu również zgromadzenie zakonne⁹⁶, tak że gród raciański obok politycznego stał się również znacznym ośrodkiem kultowym. Zarówno siedziba biskupa, jak i klasztor zostały co prawda wkrótce zniszczone podczas zaburzeń 1066 r., lecz sam wybór miejsca łączył się niewątpliwie z jego znaczeniem polityczno-administracyjnym. Tu też prawdopodobnie znajdowało się miej-

A. Brückner 1918, s. 135. Kontekst relacji oraz dane dotyczące innych regionów nie pozostawiają jednak wątpliwości co do rozwoju kultów lokalnych we wszystkich ważniejszych ośrodkach plemiennych.

⁹¹ R. Kiersnowski 1964a.

⁹² Por. W. H. Fritze 1960, s. 157 n.

⁹³ Na temat środowiska osadniczego Raciborza zob. łącznie K. Kersten 1951, s. 114 n.; tenże 1959—1961, s. 205 n.; H. Jankuhn 1957, s. 113; W. Prange 1960, s. 162 n., 344 n.; jeśli chodzi o warunki powstania zob. przyp. 58; co do nazwy — J. Nalepa 1953, s. 262 n., gdzie też dyskusyjna propozycja odtworzenia jej w formie „Raciaż”.

⁹⁴ DH IV, nr 87. Jest to w ogóle pierwsza chronologicznie wzmianka o Raciborzu. Na temat okoliczności tego nadania zob. F. Frahm 1929; O. H. May 1937, s. 64; E. Assmann 1953.

⁹⁵ Adam, L. III, c. 21. Por. też A. Hauck 1958, t. 3, s. 654 n., 1006; K. Schmaltz 1935, s. 28 n.; O. H. May 1937, s. 61 n.; K. Jordan 1952, s. 71 n., tamże dalsza literatura.

⁹⁶ Adam, L. III, c. 20.

sce kultu bogini Połabian Żywej (Siwa), o której wspominał później Helmold ⁹⁷.

W XI w. Raciborz nie miał jednak, sądząc po rozmiarach zjawiska tezauryzacji, tego znaczenia, co dwa pierwsze grody, wymienione przez kanonika bremeńskiego. Tego rodzaju sprawdzianu brak już jednak dla połowy XII w., chociaż inne relacje źródłowe nie wskazują na zmianę sytuacji. W pobliżu grodu położonego na półwyspie jeziora raciborskiego na miejscu późniejszego zamku niemieckiego rozwinęło się na wyspie otwarte podgrodzie, zajmując teren dzisiejszego miasta ⁹⁸, tak że mamy do czynienia z prawidłowym dla wszystkich znaczniejszych osad grodowych tego czasu rozwojem przestrzennym. Trudno jednak ustalić, w jakim zakresie odpowiadały temu przemiany gospodarcze.

Podobnie trudno jest ustalić znaczenie głównych ośrodków innych plemion obodrzyckich wspomnianych przez Adama bremeńskiego. Nie wiemy nic, czy istniał i gdzie mieścił się w XI w. główny ośrodek War-nów ⁹⁹, co do Glinian możemy domyślać się, że był nim Łączyn-Lenzen położony u przeprawy przez Łabę. Rejon ten miał prawdopodobnie duże znaczenie strategiczne już w końcu VIII i początku IX w. i niewiele młodszy jest zapewne sam gród w Łączynie ¹⁰⁰. W 929 r. „urbs Lunkini” została oblężona przez Sasów i tutaj doszło do decydującego starcia z przybywającymi na odsiecz oddziałami słowiańskimi ¹⁰¹. Sądząc z roz-

⁹⁷ Helmold, L. I, c. 52: „Siwa dea Polaborum”, por. też A. Brückner 1918, s. 135; S. Urbanczyk 1947, s. 39. Koło dawnego grodu raciborskiego została znaleziona w 1941 r. interesująca falliczna rzeźba kamienna niewątpliwie o charakterze kultowym, K. W. Struve 1958.

⁹⁸ H. Hofmeister 1917—1927, t. 2, s. 85 n.; K. Kersten 1951, s. 125 n.

⁹⁹ J. Herrmann 1965a, s. 17, domyśla się go w grodzisku Friedrichsruhe, Kr. Parchim. Znaleźiska powierzchniowe (E. Schuldt 1956, s. 63) wskazywałyby że gród był zasiedlony od VII—VIII aż do XII w. włącznie.

¹⁰⁰ Przejście przez Łabę w okolicy Łączyna było może bronione w dobie karolińskiej z południowej strony przez „castellum Hohbuoki” (Ann. Regni Francorum, a. 808, 810, 811), identyfikowane z dzisiejszym grodziskiem Hühbeck (C. Schuchhardt 1931, s. 230; tenże 1939, s. 348 n., oraz inne jego prace). Przeprowadzone tam ostatnio badania skłaniają jednak do ostrożności przy próbach identyfikacji (E. Sprockhoff 1958). W rejonie Łączyna znane są 2 grodziska i kilka osad otwartych w pobliżu (A. Goetze 1912, s. 23; W. Böhm 1937, s. 182), pochodzi z nich jednak ceramika stosunkowo późna z XI—XII w. (E. Schuldt 1956, s. 67). Ostatnie prace wykopaliskowe na terenie późniejszego zamku niemieckiego doprowadziły do odsłonięcia umocnień i dwumetrowej warstwy osadniczej z XII w., przesądzając sprawę lokalizacji wczesnośredniowiecznego grodu łączyńskiego. Do calca nie dotarto, tak że niżej mogły znajdować się starsze warstwy z IX—XI w., por. A. Hollnagel 1965.

¹⁰¹ Widukind, L. I, c. 36. Por. też W. Bröske 1955, s. 17 n.; G. Labuda 1960—1964, t. 1, s. 260 n.

mieszczenia skarbów nie miał on jednak większego znaczenia jako ośrodek rzemiosła i handlu. W czasach Gotszalka powstał tu klasztor, tutaj też księżę obodrzycki został zabity podczas powstania 1066 r.¹⁰² Te skromne dane źródłowe odzwierciedlają chyba zgodnie z rzeczywistością drugorzędne w ogólnej skali połabskiej znaczenie tego ośrodka.

Podobnie dogodnego punktu wyjścia, jak dla rejonu obodrzyckiego, w postaci bezpośredniej relacji źródłowej nie mamy niestety dla rejonu północnowieleckiego. Adam bremeński zna tu jedynie, jeśli pominiemy położony na rubieży plemiennej Dymin, naczelny gród Redarów: „civitas eorum... vulgatissima Rethre, sedes ydolatriae”¹⁰³. Był to ośrodek kultowy, znany już dobrze Thietmarowi w początku XI w., zniszczony dotkliwie przez wyprawę niemiecką w 1068 r.¹⁰⁴ Sama lokalizacja tego grodu nasuwa jednak wiele wątpliwości i do dzisiejszego dnia nie można jej uznać za rozstrzygniętą. W dotychczasowej dyskusji najwięcej argumentów przytoczono zwłaszcza za dwoma miejscami — osadą na tzw. „Fischerinsel” na Jeziorze Dołęskim pod Wustrow, Kr. Neubrandenburg oraz grodziskiem w Feldberg, Kr. Neustrelitz¹⁰⁵. Za „Fischerinsel” przemawiałyby liczne ślady osadnictwa od IX—X w. począwszy oraz późniejsze znaczenie Wustrow-Ostrowa jako ośrodka opolnego w 2 połowie XII w.¹⁰⁶ Sprzeciwiałby się natomiast brak śladów jakichkolwiek umocnień na wyspie, chociaż nie można wyłączać możliwości, że zostały one dosłownie zrównane z ziemią w chwili zniszczenia

¹⁰² Adam, L. III, c. 20, 50.

¹⁰³ Adam, L. II, c. 21. Na temat jego funkcji politycznej por. z licznej literatury K. Wachowski 1950, s. 141 n.; K. Tymieniecki 1928, s. 150 n.; W. Brüske 1955, s. 54 n.; V. Procházka 1958, s. 164 n.; W. H. Fritze 1958, s. 29 n.; M. Hellmann 1960, s. 108 n.; G. Labuda 1962a, s. 61 n.

¹⁰⁴ Thietmar, L. VI, c. 23; Ann. Augustani, a. 1068. Dyskusyjny jest moment ostatecznego upadku ośrodka kultowego (Adam mówi o nim jako o istniejącym!), nie wyłączone, że zniszczył go ostatecznie cesarz Lotar ok. 1127/1128 r. Zob. W. Brüske 1955, s. 83 n., 97 n., tamże dalsza dyskusja.

¹⁰⁵ Całość dyskusji i przebieg związanych z nią poszukiwań terenowych referuje C. Schuchhardt 1926, s. 38 n.; W. Brüske 1955, s. 212 n., tamże dalsza literatura. Pogląd o Fischerinsel znalazł gorącego zwolennika w B. Schmeidlerze 1918, s. 341 n., identyfikację z Feldberg propagował zwłaszcza C. Schuchhardt 1926, s. 45 n.; por. tenże 1939, s. 357 n.; bardziej ogólnie za rejonem Jeziora Dołęskiego wypowiedział się ostatnio W. Brüske 1955, s. 212 n. Nie znalazły potwierdzenia próby lokalizacji w innych punktach (Prillwitz, Carwitz, Feldberg-Amtswerder, Lieps, czy też ostatnio jeszcze Wanzka, Kr. Neustrelitz, por. E. Unger 1952 i krytyczne uwagi J. Bilek 1953), pozbawione podstaw były próby identyfikacji nawet z Dyminem i Szczecinem!

¹⁰⁶ Całość materiałów archeologicznych zebrał ostatnio A. Hollnagel 1962, s. 23, 59; jeśli chodzi o późniejsze podziały administracyjne zob. K. Ślaski 1960, s. 57 n.

świątyni pogańskiej. Za Feldbergiem przemawiałoby samo ukształtowanie grodziska składającego się z wysokiego płaskowzgórza, położonego tuż nad głębokim Jeziołem Lucińskim, otoczonego u podnóża wałami. Wątpliwości budzi jednak chronologia obiektu, który w świetle dotychczasowych danych należy datować na VIII—X w., a nie później¹⁰⁷. Materiał, którym dysponujemy, jest jednak dość skąpy, a można też przyjąć, że w tym ośrodku o funkcjach kultowych dłużej utrzymywała się tradycyjna technika produkcji i formy naczyń glinianych, będących podstawą datowania. Jak więc widzimy, oba punkty mają swoje *pro* i *contra* i dopiero systematyczne prace wykopaliskowe, kontrolujące dotychczasowe dorywcze poszukiwania, mogą sprawę wyjaśnić.

Niezależnie jednak od tych ustaleń na uwagę zasługuje fakt, że również na obszarze północnowieleckim można wyróżnić dwa wyraźne rejonu intensywniejszej tezauryzacji kruszcu srebrnego w IX—XI w. Jeden z nich to obszar nad środkową Dołężą w północnej części terytorium plemiennego Redarów i południowo-wschodniej Dołężan, drugi — ziemie przy ujściu Piany, zajęte przez różne mniejsze ugrupowania terytorialne.

Jeśli chodzi o pierwszy rejon, najstarsze znaleziska łączą się jeszcze z pierwszą falą srebra arabskiego na południowych wybrzeżach Bałtyku w początku IX w. Następne pochodzą z X w., większa ich część przypada jednak na XI w. (mapa 3). Występują tu depozyty różnego ciężaru, lecz warto zwrócić uwagę, że stąd pochodzi m. in. jeden z największych skarbów strefy północnowieleckiej (ryc. 6)¹⁰⁸.

Łączenie punktu krystalizacyjnego z głównym ośrodkiem kultowym tego rejonu jest hipotezą bardzo nęcącą, lecz wobec wątpliwości co do samej lokalizacji Retry-Radogoszczy trudną do skontrolowania. W kącinie znajdował się skarbiec plemienny, tu zbierała się ludność na uroczystości religijne i wiece, było więc wiele danych sprzyjających rozwojowi wymiany i zakładania pracowni rzemieślniczych¹⁰⁹. Porównanie

¹⁰⁷ C. Schuchhardt 1926, s. 57 n.; A. Hollnagel 1958a, s. 21, 34 n. Podstawą datowania była wyłącznie ceramika typu Feldberg, występująca w zasadzie w VIII i w 1 połowie IX w. (W. Łosiński 1966a) i w formie reliktovej tylko utrzymująca się jeszcze do X w.

¹⁰⁸ Krumbeck, Kr. Neustrelitz, R. Kiersnowski 1964a, s. 41.

¹⁰⁹ Thietmar, L. VI, c. 23 wprawdzie stwierdza, że „in eadem est nil nisi fanum de ligno artificiose compositum”, lecz późniejsza relacja Adama bremeńskiego dopuszcza możliwość istnienia normalnego ośrodka, zamieszkiwanego nie tylko przez ludność związaną ze świątynią. Co prawda w Radogoszczy „pons ligneus transitum prebet, per quem tantum sacrificantibus aut responsa petentibus via conceditur”, lecz zwraca uwagę traktowanie grodu jako „civitas” plemiennej na równi ze Starogardem, Mechlinem, Raciborzem i znajomość odległości od Ham-

z innymi podobnymi przypadkami skłania jednak do pewnej rezerwy. Na Rugii np. wprowadziła podobną rolę odgrywała Arkona, lecz nie wskazuje, żeby uformowała się obok ośrodka kultowego większa osada typu miejskiego¹¹⁰. Podobnie w Skandynawii relacje między ośrodkiem kultowym w Upsali a rozwijającymi się nad Mälaren osadami miejskimi Birką, a po niej Sigtuną, były zupełnie luźne¹¹¹. Nieuchwytne obecnie względy obyczajowe mogły mieć tu znaczenie. Chodzi oczywiście jedynie o kacyń o szerszym niż plemię zasięgu oddziaływania, bo lokalne świątynie występowały w prawie każdym większym grodzie tego czasu.

Nad środkową Dołężą na uwagę zasługiwałby Starogard (dzisiaj Burg Stargard), główny gród późniejszej krainy z 1 połowy XIII w. W świetle różnych przypadkowych odkryć sięga on początkami VIII—IX w. i funkcjonował przez cały czas działalności Związku Wieleckiego¹¹². Z połowy XI w. pochodzi znaleziony w najbliższym sąsiedztwie skarb monet i ozdób srebrnych, na wschód od Jeziora Dołęskiego grupują się też pozostałe depozyty X—XI w., które możemy łączyć z Redarami. Z tego punktu widzenia znacznie mniej danych przemawiałoby za drugą ważniejszą, późniejszą osadą tego rejonu Ostrowem, będącą ośrodkiem krainy położonej na zachód od Jeziora Dołęskiego¹¹³.

burga, sugerująca, że nie był to punkt obcy kupcom tego miasta (L. II, c. 21, por. też B. Schmeidler 1918, s. 350; L. Koczy 1933, s. 228). Opis śmierci biskupa mechlińskiego Jana „in metropoli Sclavorum Rethre”, porzucenie zwłok „in platea”, sugeruje punkt regularnie zabudowany (L. III, c. 51). Najwięcej do myślenia daje wiadomość, że tutaj udali się dwaj misjonarze czescy, znajdując zresztą śmierć (L. III, c. 20, schol. 71, por. o nich A. Hauck 1958, t. 3, s. 632, który domyśla się, że byli to towarzysze eremity Guntera, próbującego prowadzić w 1 połowie XI w. akcję misyjną na terenie wieleckim). Cała praktyka misji chrześcijańskiej w Środkowej i Północnej Europie wskazuje, że pierwszymi punktami, gdzie kierowali swe kroki misjonarze, były duże skupiska ludzkie typu miejskiego. Są to jednak oczywiście tylko poszlaki nie rozstrzygające kwestii, sam Adam, zdaje się, nie miał jasnego poglądu w tej sprawie.

¹¹⁰ Por. dalej przyp. 310. Zporuszaną tu kwestią łączy się szerszy problem powstawania punktów targowych przy ośrodkach kultowych, wysunięty w stosunku do ziem polskich przez K. Tymienieckiego, por. K. Maleczyński 1926, s. 49 n. Jednakże również w przypadkach, kiedy można domyślać się związków tego typu, targi znajdowały się nieraz w odległości kilku kilometrów od miejsca kultu, np. Sobótka, ok. 4 km w linii prostej od szczytu Ślęży, podobnie stosunek Słupia do Łysogóry. W przypadku Arkony targ znajdował się prawdopodobnie w odległości ok. 7 km w Altenkirchen, por. dalej rozdział III część 2.

¹¹¹ Adam, L. IV, c. 26—30.

¹¹² A. Hollnagel 1962, s. 23, 37; jeśli chodzi o podziały w XIII w. K. Ślaski 1960, s. 59 n.

¹¹³ K. Ślaski 1960, s. 57 n. Gród Ostrow lokalizowano właśnie na Fischerinsel pod Wustrow; por. C. Schuchhardt 1926, s. 41 n.; A. Hollnagel 1962, s. 59, tamże dalsza literatura.

Występowanie skarbów dalej w dół Dołęży, już na terytorium plemiennym Dołężan, sugerowałoby natomiast, że również i tam powstał jakiś ośrodek targowo-rzemieślniczy o większym znaczeniu. Może pewną rolę odgrywał fakt, że na terenie dołęskim znajdowały się źródła słone, poświadczone już w 2 połowie XII w. — jedno bliżej nie zlokalizowane, drugie ok. 10 km na północ od Trzebutowa — dzisiejszego Altentrep-tow¹¹⁴, chociaż pod względem wydajności nie można ich równać np. z warzelniami kołobrzeskimi. W 2 połowie XII w. właśnie Trzebutów był głównym ośrodkiem tego rejonu i retrospektywnie można by domyślać się jego znaczenia również w okresie wcześniejszym¹¹⁵. Wobec braku weryfikacji archeologicznej (nie znamy nawet dokładnie położenia grodziska wczesnośrednowiecznego!) nie sposób tu jednak wyjść poza wstępne sugestie.

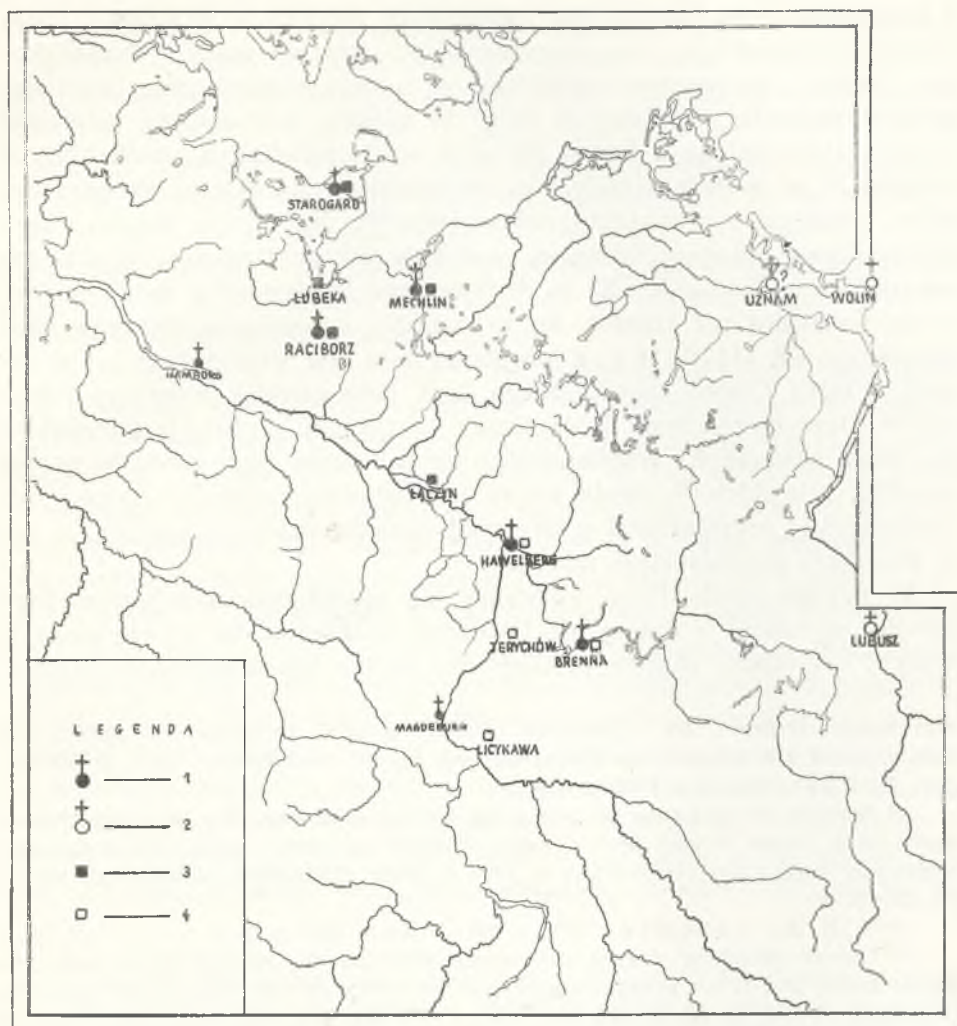
Nieco lepiej przedstawia się sytuacja przy ujściu Piany. Zniszczenia wojenne końca XI i początku XII w. nie zatępiły tutaj tak obrazu stosunków wcześniejszych, jak na rdzennym terytorium Związku Wielckiego. Relacje źródłowe dotyczące 1 połowy XII w. pozwalają dlatego też na lepszą orientację w miejscowych stosunkach. Pierwsze depozyty kruszcu srebrnego pochodzą tu z 2 połowy IX w., większa część z 2 połowy X—XI w. (mapa 3)¹¹⁶. Występują one po obu stronach ujścia Piany, przy czym jednak bardzo wyraźnie niektóre z nich, a między nimi największe co do wagi, skupiają się w najbliższym sąsiedztwie Uznamia (ryc. 6). Jest to sprawa tym bardziej interesująca, że na podstawie relacji o podróży misyjnej Ottona bamberskiego można było przypuszczać, że to Wołogoszcz miała przy ujściu Piany w latach dwudziestych XII w. podstawowe znaczenie gospodarcze, a w Uznamiu znajdował się jedynie główny ośrodek książęcy, gdzie Warcisław zwołał na wiec możnowładztwo Pomorza Zaodrzańskigo w 1128 r.¹¹⁷ Wymowa skarbów jest jednak

¹¹⁴ PUB I, nr 54, 90 (Colkle), nr 61, 62 (Villa Zuilemari Tessemeriz); por. też G. C. F. Lisch 1864b; v. Bülow 1876.

¹¹⁵ K. Ślaski 1960, s. 56; por. też H. Bollnow 1936a, s. 69, przyp. 69.

¹¹⁶ T. R. Kiersnowscy 1959; M. Haisig, R. Kiersnowski, J. Reyman 1966, s. 90.

¹¹⁷ Ebo, L. III, c. 6; Herbord, L. III, c. 3. Zob. też szczegółowe omówienie H. Bollnow 1964, s. 212 n. Rolę polityczną Uznamia podnosił szczególnie J. Dowiat 1954, s. 257 n., chcąc tu znaleźć w ogóle pierwotną siedzibę książęcej linii panującej na Pomorzu Zachodnim, nie ma jednak podstaw do tak daleko idących wniosków. Interesujące światło na znaczenie Uznamia rzuca informacja Helmolda, L. II, c. 4, potwierdzoną przez autora Knytlingasagi, c. 123, o umieszczeniu tu siedziby biskupiej. Była ona może reperkusją okresowego rezydowania tutaj biskupów pomorskich (M. Wehrman 1935), na pewno w każdym bądź razie wskazuje, że w pojęciu kronikarzy Uznam nadawał się na stolicę diecezji.



Mapa 5. Instytucje kościelne X — 1 połowy XII w.:

1 — siedziby biskupie od X—XI w.; 2 — siedziby biskupie od 1 połowy XII w.; 3 — klasztory XI w.; 4 — klasztory 1 połowy XII w.

niedwuznaczna, prawie na przedmieściu Uznamia został odkryty największy dotąd depozyt dla całego Połabia ważący ok. 12 kg, datowany po 1084 r.¹¹⁸, a dalsze znaleziska wskazują, że nie może tu być mowy

¹¹⁸ Vossberg, Kr. Wolgast, T. R. Kiersnowscy 1959, s. 113 n. Zwraçał na to już uwagę W. Kowalenko 1954, s. 53 n., chociaż nie ze wszystkimi uwagami szczegółowymi tego badacza można się zgodzić. W Wolinie, a nie w Uznamiu, należy też lokalizować zarówno w świetle danych archeologicznych (przede wszyst-

o przypadku. Sam Uznam jest wspomniany dopiero w związku z misją Ottona bamberskiego, lecz przeprowadzone ostatnio prace wykopaliskowe wykazały, że początki osadnictwa na terenie zajęтым przez gród sięgają co najmniej 2 połowy X w.¹¹⁹ W rejonie Wołogoszczy natomiast jedynie złota ozdoba z końca IX w. i skarb podobnych ozdób złotych z końca X w. z Peenemünde, oba znaleziska o charakterze skandynawskim, wskazują na kontakty dalekosiężne¹²⁰. Na terenie miasta różne przypadkowe odkrycia świadczą, podobnie jak w Uznamiu, o rozwoju osadnictwa od końca X—XI w.¹²¹ Sam gród występuje w źródłach niewiele wcześniej niż Uznam, bo w związku z wyprawą Henryka obodrzyckiego ok. 1113/1114 r., a miejscowy targ jest wspomniany już w relacji o misji Ottona bamberskiego, lecz jako ośrodek wymiany lokalnej¹²². Dużą niezależność Wołogoszczy w stosunku do księcia pomorskiego, która skłoniła K. Wachowskiego do zaliczenia tego grodu w poczet republik miejskich¹²³, miała zatem uzasadnienie raczej w ogólnej do-tychczasowej niezależności politycznej społeczności tego regionu, a nie w znaczeniu gospodarczym miasta.

W rejonie ujścia Piany rozwijały się prawdopodobnie jeszcze inne ośrodki wymiany o więcej niż lokalnym znaczeniu. Na uwagę zasługiwałyby zwłaszcza okolice późniejszego grodu kasztelańskiego Grozwi-

kim skarby srebrne), jak i pisanych „wielkie miasto” Ibrahima ibn Jakuba (za identyfikacją z Uznamiem opowiadał się również Z. Sułowski 1952, s. 440 n.); por. L. Leciejewicz 1962, s. 159 n.

¹¹⁹ Badania dr A. Leube w 1964 r. na terenie grodziska. Wg uprzejmej informacji dr A. Leube w toku prac wykopaliskowych na terenie podgrodzia grobskiego (dzisiejszy Amtsweik) stwierdzono w 1966 r. ślady osadnictwa, datowanego nawet na IX—X w.

¹²⁰ T. R. Kiersnowscy 1959, s. 79; J. Żak 1963, s. 21 n.

¹²¹ Oprócz ułamków naczyń całkowicie obtaczanych, zdobionych bruzdą poziomą znane jest tam z przypadkowych odkryć naczynie typu Bobzin, datowane na 2 połowę X—XI w. (E. Schuldt 1955, s. 31, 73). Wg Akt Archiwum Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie,teczka Wolgast, zostało ono znalezione na terenie miasta i służyło może pierwotnie za wyposażenie grobu ciepłalnego (list W. Petzscha z 1 III 1938 r.).

¹²² Helmold, L. I, c. 38: „direxerunt iter ad urbem quae dicitur Woligost”, Herbord, L. III, c. 4: „quendam rusticum de rure ad forum gradientem”; por. też Mnich z Prüfening, L. III, c. 4, Ebo, L. III, c. 7—8; Herbord, L. II, c. 39, L. III, c. 4—6. G. Labuda 1947, s. 123 n. przyp. 92 domyślał się, że to Wołogoszcz jest „wielkim miastem” Ibrahima ibn Jakuba, lecz z tych samych względów, co w przypadku Uznamia, identyfikacja ta nie wydaje się trafna. Część badaczy (W. Brüske 1955, s. 90 n. i inni) datuje wyprawę Henryka obodrzyckiego na Rugię na 1123/1125 r., lecz opiera się na nieudowodnionym założeniu, że mogło do niej dojść dopiero po walkach Lotara III z Chyżanami. Słuszniejsza wydaje się też chronologia proponowana przez B. Schmeidlera w jego wydaniu Helmolda.

¹²³ K. Wachowski 1950, s. 243 n.

na, położonego w pobliżu dzisiejszego miasta Anklam. Prowadzone tu poszukiwania archeologiczne wskazują ostatnio coraz wyraźniej na rozwój kontaktów ze Skandynawią już od IX w.¹²⁴ W XII w. są znane z najbliższej okolicy aż dwa targi — jeden opolny w pobliskim Szczytnie, z którego dziesięcina weszła w skład uposażenia biskupstwa pomorskiego w 1140 r., i drugi w samym Grozwinie, wspomniany 19 lat później¹²⁵. Mimo braku kontroli źródeł pisanych, tak jak to było możliwe w stosunku do ośrodków obodrzyckich, w rejonie ujścia Piany najwięcej jednak danych w chwili obecnej przemawia za Uznamiem jako głównym ośrodkiem życia gospodarczego w XI w.

W świetle tych danych swój rozwój gospodarczy Uznam zawdzięczał nie uderzeniu pomorskiemu na ziemi zaodrzańskie dopiero w początku XII w.¹²⁶, lecz raczej przeobrażeniom ustrojowym, widocznym na całym Połabiu w 2 połowie X — na początku XI w. Już w XI w. stał się on ośrodkiem wymiany dalekosiężnej i prawdopodobnie również lokalnej. Pierwsze dokładniejsze dane na temat innych dziedzin gospodarki oraz jego znaczenia polityczno-ideologicznego pochodzą jednak dopiero z 2 połowy XII w. i z tego względu później poświęcimy mu nieco więcej uwagi.

Czy są dane, że również w innych rejonach osadnictwa plemiennego Wieleatów tworzyły się ośrodki gospodarcze i polityczne o cechach miejskich? Trudno w tej chwili dać odpowiedź jednoznaczną, można jednak wskazać kilka punktów, wokół których świadectwa tezauryzacji występują w skromniejszej ilości niż w omówionych przez nas rejonach, lecz zdają się też tworzyć pewne ugrupowania. Na uwagę zasługiwałby tu przede wszystkim główny gród Chyżan — „famosior et opulentior ceteris” Chyżyn, położony w rejonie ujścia Warnowy¹²⁷. W okolicy tej

¹²⁴ Na szczególną uwagę zasługują tu ostatnie badania U. Schoknechta w Menzlin, Kr. Anklam, gdzie oprócz licznych importów odkryto w 1966 r. m. in. typowe dla Skandynawów groby z obwarowaniem kamiennym w kształcie łodzi. Jeśli chodzi o starsze znaleziska, por. T. R. Kiersnowscy 1959, s. 46, 99; J. Zak 1963, s. 28; U. Schoknecht 1963a.

¹²⁵ PUB, I, nr 30, 48; por. dalej część 5 tego rozdziału.

¹²⁶ Tak to ostatno sformułował J. Herrmann 1965a, s. 19.

¹²⁷ Annalista Saxo, a. 1121, o nim też niewątpliwie Helmold, L. I, c. 48, „urbs Kicinorum” ok. 1127—1129 r.; por. W. Brüske 1955, s. 90 n. Później „castrum Kissin” zostało wspomniane jeszcze tylko w sfałszowanym dokumencie konfirmacyjnym Fryderyka I dla biskupstwa zwierzynieckiego z 1170 r., wzmianka ta istniała jednak najpewniej również w oryginale MUB, I, nr 91; zob. F. Salis 1908, s. 306 n., 344. Gród chyżyński znajdował się na terenie dzisiejszej wioski Kessin, prawdopodobnie na wyniesieniu w dolinie Warnowy zwanym „Langer Brink”, dzisiaj kompletnie rozoranym, zob. G. C. F. Lisch 1856b. Znaleziska powierzchniowe datują go ogólnie na XI—XII w., E. Schultdt 1956, s. 66; por. tamże, s. 25.

uksztaltowało się odrębne skupisko osadnicze już w IX—X w. i sąsiedni gród w Fresendorf był zapewne pierwszym ośrodkiem władzy plemiennej w tym rejonie¹²⁸. W świetle dotychczasowych obserwacji powstanie grodu chyżyńskiego łączyło się z ogólnymi przemianami ustrojowymi w 2 połowie X — początku XI w., upadek natomiast z rozwojem roztockiego zespołu osadniczego w 2 połowie XII w.¹²⁹ W rejonie tym znamy 3 skarby z XI — początku XII w. (mapa 3) i kilka pojedynczych znalezisk monet¹³⁰. Był to prawdopodobnie główny ośrodek polityczny plemienia Chyżan w XI w., mieściła się tu pewnie również świątynia bóstwa plemiennego, którego kult miał być rozpowszechniony wśród mieszkańców tych ziem jeszcze w połowie XII w.¹³¹

Nie wiemy, czy przypuszczalny główny gród Morzyczan, Malchów, zyskał w XI w. większe znaczenie gospodarcze. Z rejonu morzyckiego znamy 4 skarby pochodzące z 2 połowy XI — początku XII w., powią-

Na sąsiednich wyniesieniach domyślano się podgrodzi. W świetle badań wykopaliskowych nie mają natomiast podstaw sugestie L. Krause 1925, s. 13 n., że dawny gród chyżyński należy identyfikować z grodziskiem w Fresendorf, Kr. Rostock, por. E. Schuldt 1956, s. 25.

¹²⁸ E. Schuldt 1956, s. 25 n. Z najbliższego sąsiedztwa w dół Warnowy znane są dalsze grody, których początki można by już datować na IX—X w. (Dierkow, Toitenwinkel, Kr. Rostock, zob. E. Schuldt 1956, s. 63, 72; tenże 1962, ryc. 1), żadne nie dorównuje jednak rozmiarami grodzisku fresendorfskiemu. Jeśli chodzi o rozwój osadnictwa por. też F. Engel 1960, s. 136, mapa 17—18.

¹²⁹ Powstała tam później „villa sancti Godehardi”, wspominana w dokumentach z 2 połowy XII w. W sposób zupełnie przekonujący wykazał to F. Wigger 1863, s. 163, przyp. 1, wbrew G. C. F. Lischowi 1856a, który szukał tej wioski na północ od Roztoku w Gocstorf. Tak też słusznie uznali K. Koppmann 1895a; F. Schlie 1898—1902 t. I, s. 294, błędnie ostatnio jeszcze F. Engel 1960, s. 136.

¹³⁰ R. Kiersnowski 1964a.

¹³¹ Arnold lubecki, L. V, c. 24, wspominał o biskupie Bernonie zwierzyńskim (1155—1190/1191), że „culturas demonum eliminavit, lucos succidit et pro Gutdracco Godehardum episcopum venerari constituit”. G. C. F. Lisch 1856a; K. Koppmann 1895a i inni uważali, że chodzi tu o bóstwo zwane Goderakiem. Autor Knytlingasagi, c. 118, określał jednak jako „Gudakrsa” Warnowę, podobnie Saxo, L. XIV, c. XXV, 16, jako „Gudacra”; dokumenty używają wymiennie nazwy „villa sancti Godehardi que prius Goderac dicebatur” (MUB, I, nr 100; UHL, nr 89), w stosunku do miejscowości, którą, jak wyżej wspominaliśmy (przyp. 129), niewątpliwie należy identyfikować z Chyżynem. Mamy tu zatem do czynienia z nazwą geograficzną i rację ma chyba A. Brückner 1918, s. 125, przyp. 1, że bożka Goderaka wymyślił sam Arnold, tak sobie tłumacząc pierwotną nazwę wsi św. Gotarda. Relacja jego jest jednak reminiscencją wiarygodnej tradycji o utrzymywaniu się kultu bóstw pogańskich w tym rejonie jeszcze w połowie XII w., por. Helmold, L. I, c. 71, o wyprawie Nikłota I na Chyżan i Czrezipienian w 1151 r.: „fanum quoque celeberrimum cum ydolis et omni superstitione demoliti sunt” (może chodziło właśnie, jak sądził C. Schuchhardt 1926, s. 61, o świątynię chyżyńską?).

zane jednak nie z Malchowem, lecz sąsiednimi ośrodkami opolnymi¹³². Sam gród, położony na szlaku wiodącym znad Łaby w kierunku Piany, jest wspomniany w związku z wyprawą krzyżową w 1147 r.¹³³ Podobnie jak w innych znaczniejszych grodach znajdowała się tutaj kęcina pogańska, umieszczona „ante civitatem”. Gród ten później zachował znaczenie strategiczne i administracyjne, pełniąc funkcję ośrodka ziemi wchodzącej w skład państwa obodrzyckiego.

Nieco konkretniej rysuje się sytuacja nad Wkrą, gdzie raczej Przecław niż Pozdawilk odgrywał rolę naczelnego grodu plemienia Wkrzan¹³⁴. Z samego Przecławia pochodzi skarb z końca XI w., spośród znalezionych w najbliższej okolicy 2 należą do większych skarbów strefy północnowieleckiej i są datowane na X oraz początek XI w.¹³⁵ Przecław występuje w źródłach jednak dopiero w 2 połowie XII w. jako jeden z głównych grodów księstwa zachodniopomorskiego. Znaleźiska archeologiczne wskazują tutaj jedynie ogólnikowo na rozwój osadnictwa wczesnośrednowiecznego¹³⁶. Tak więc znowu mamy do czynienia z niewiadomymi, które mogą jednak być wyjaśnione przez prace wykopaliskowe.

¹³² R. Kiersnowski 1964a. Są to niewielkie znaleźiska monet z Waren oraz z Vipperow, będącego ośrodkiem jednostki typu opolnego, znanej jako „terra Weprowe” (F. Wigger 1869, s. 113; A. Hollnagel, U. Schnoknecht 1954), i okolicy.

¹³³ Ann. Magdeburgenses, a. 1147: „fanum eciam cum idolis. quod erat ante civitatem Malchon, cum ipsa civitate concremaverunt”. Na temat położenia grodu zob. G. C. F. Lisch 1867, s. 4 n.; F. Schlie 1898—1902, t. 5, s. 462. Znane są stąd znaleźiska wyłącznie „późnosłowiańskie” (E. Schuldt 1955, s. 67; tenże 1962, ryc. 1, pod Laschendorf, Kr. Waren), lecz obecność ceramiki typu Fresendorf pozwala sądzić, że początki osadnictwa sięgały końca X — początku XI w., tak że powstanie tego ośrodka należałoby łączyć z ogólnymi przemianami osadniczymi tego czasu. Por. też K. Hoffmann 1930, s. 127 n.; W. Brüske 1955, s. 191 n.

¹³⁴ Na rolę Pozdawilku w XI w. interesujące światło rzuca tzw. legenda pegawska, mówiąca, że ojciec założyciela klasztoru w Pegau Wiprecht „frequenter barbarorum provinciam et praecipue urbem quae Posduwlc, id est urbs Wolfi, barbarica lingua dicitur, incursu militari vexabat” Ann. Pegavienses, praefatio; sceptycznie o jej wiarygodności ostatnio W. Brüske 1955, s. 227 n., a sytuacja w 2 połowie XII w. przemawiałaby za większym pierwotnie znaczeniem Przecławia. W Pozdawilku można domyślać się raczej czoła opolnego (warunki osadnicze zob. A. Hellmundt 1964), które dopiero w 1 połowie XIII w. zdaje się zyskiwać na znaczeniu, por. K. Ślaski 1960, s. 82 n.

¹³⁵ T. R. Kiersnowscy 1959, s. 85 n. skarb z samego Przecławia po 1084 r., z 3 pozostałych 1 został odnaleziony już w rejonie Pozdawilku.

¹³⁶ Gród przecławski jest lokalizowany nad Ückersee w południowej części miasta lokacyjnego (P. Eichholz, F. Solger, W. Spatz, W. Hoppe 1921, s. 156 n.; E. Müller-Mertens 1955/1956, s. 207 n.), w najbliższej okolicy znane są też znaleźiska z XI—XII w. (por. np. H. Schubart 1958; U. Schocknecht 1963b, s. 309).

Niezmiernie interesująco przedstawia się sprawa znaczenia gospodarczego Rugii w tym czasie oraz najbliższych jej ziem na lądzie stałym, zajętych również prawdopodobnie przez Ranów. Najstarsze skarby łączą się tu z pierwszą falą srebra arabskiego w początku IX w., następne są tak nieliczne, że wręcz sugerują prawie zupełny brak kontaktów handlowych z innymi ziemiami¹³⁷. Jest to pozornie sprzeczne z tym, co wiemy z lakonicznych relacji źródłowych z XII w. Ranowie w początku tego wieku utrzymywali kontakty ze Szczecinem, jak świadczy Herbord¹³⁸, dopływało do nich też srebro zdobywane w toku wypraw wojennych. Helmold poświadcza istnienie miejscowego targu¹³⁹. Jednakże informacja, że „apud Ranos non habetur moneta, nec est in comparandis rebus nummorum consuetudo sed quicquis in foro mercari volueris panno lineo comparabis”, świadczy wyraźnie, że w tym czasie panującą formą pieniądza były płatki lniane, możliwe do stosowania jedynie w ramach rynku lokalnego, z nim też głównie był związany miejscowy targ¹⁴⁰. Pochodzące z różnych źródeł złoto i srebro w tym czasie było używane jako zwykłe ozdoby lub też szło do skarbcza plemiennego w świątyni arkońskiej, tam też trafiały opłaty przybywających z zewnątrz kupców¹⁴¹.

Mimo tych licznych przejawów intensywnego życia gospodarczego na Rugii nie doszło do rozwoju większych osad miejskich i znaczenie gospodarcze poszczególnych ośrodków znanych z 2 połowy XII w. nie wychodziło raczej poza ramy najbliższego terytorium opolnego. Nie ma podstaw do przypisywania temu regionowi zupełnie odrębnych cech rozwoju gospodarczego, niż na ziemiach sąsiednich i w innych krajach nadbałtyckich. Dlatego też wydaje się, że w X—XI w. na Rugii, podobnie jak na sąsiadującym z nią lądzie stałym, nie istniał żaden większy ośrodek rzemiosła i handlu, który prowadziłyby do intensywnej penetracji, a później tezauryzacji pieniądza kruszcowego w te okolice. Podobnie układałyby się stosunki nad górną i środkową Pianą, gdzie zamieszkiwali Czrezpianie oraz zachodnie grupy Dołężan¹⁴². Byłoby to zgodne

¹³⁷ R. Kiersnowski 1964a, por. tenże 1960b, s. 9 n.; o skarbie z monetami Eterleda II angielskiego z okolic Gardźca uprzejma informacja dr. A. Leube.

¹³⁸ Herbord, L. III, c. 30.

¹³⁹ Helmold, L. I, c. 38.

¹⁴⁰ O płatkach tych por. poprzednio przyp. 37.

¹⁴¹ Helmold L. II, c. 108; Saxo, L. XIV, c. XXXIX, 7. Wg Helmolda w okresie szczytowego znaczenia politycznego Rugii w połowie XII w. do skarbcza arkońskiego mieli składać opłaty mieszkańcy wszystkich sąsiednich ziem na lądzie stałym z Wagrią włącznie.

¹⁴² Interesującą informację o płaceniu przez Czrezpianian opłat m. in. w „nomismata Bardenwiccensis monetae simillima vel propria” zawierają Ann. Corbeiensis, a. 1114. Zwrócił na nią uwagę J. Pošvar 1958, s. 125, uważając jed-

w znacznej mierze z relacją Adama bremeńskiego, który podkreślając pirackie upodobania mieszkańców wysp Fehmarn i Rugii pisze: „nemini parcant transeuntibus. Omnes enim, quos alii vendere solent, illi occidunt”¹⁴³. Ze względu na okrucieństwo mieszkańców, odwrotnie niż nadodrzański Wolin, Rugia w XI w. nie miała dobrej opinii w saskich kręgach kupieckich, a może też duńskich. Co najmniej handlarze niewolników, jednego z podstawowych towarów wymiany dalekosiężnej, nie widzieli wówczas w Ranach korzystnych dla siebie kontrahentów. Dopiero rozwój wymiany lokalnej doprowadził do tworzenia się na Rugii osad o charakterze miejskim, związanych głównie z najbliższym zapleczem. Sytuacja ta nie będzie dziwić, jeśli zwrócimy uwagę, że Ranowie stali się czynnikiem mającym większy wpływ na rozwój stosunków gospodarczych i politycznych w północnej Połabszczyźnie dopiero w 1 połowie XII w., natomiast aktywność ich w XI w. miała jeszcze dość ograniczone rozmiary.

Wyraźniej rysują się stosunki na terenie zajęтым przez plemiona południowowieleckie w strefie określonej przez nas jako środkowa. Zarówno relacje pisane, jak i znaleziska archeologiczne nie pozostawiają wątpliwości, że kluczowe znaczenie miało tu plemię Hawolan-Stodoran i jego gród naczelny Brenna, późniejszy Brandenburg. Był to teren intensywnego osadnictwa już w VIII—IX w., mimo na pozór niedogodnych dla rolnictwa gleb¹⁴⁴. Niektóre odkrycia wskazują jednak na stosowanie przez mieszkańców pługa przy uprawie roli w najbliższej okolicy (ryc. 1), tak że podstawowe znaczenie tej gałęzi gospodarki nie ulega raczej wątpliwości¹⁴⁵. Przez terytorium Hawolan biegł główny szlak komunikacyjny z Magdeburga w kierunku ujścia Odry oraz przez Lubusz nad środkową Wartę¹⁴⁶. Brenna, położona obronnie na jednej z wysp w rozle-

nak niesłusznie, że relacja dotyczy Ranów. Jeśli mamy szukać gdzieś na Połabiu w tym czasie mennicy, to raczej związanej z państwem Henryka obodrzyckiego (który mógł czerpać w tej dziedzinie wzory nie tylko z Danii, lecz i Bardowiku, por. G. Hatz 1964/1965, s. 262 n.) lub też z ośrodkami przy ujściu Odry (Wolin?).

¹⁴³ Adam, L. IV, c. 18. Również z Fehmarn nie znamy dotąd żadnego znaleziska kruszcu i monet srebrnych.

¹⁴⁴ J. H. Schultze 1955, s. 181 n.; por. jednak uwagi na temat szaty roślinnej H. D. Krausch 1961. Jeśli chodzi o stosunki osadnicze, zob. O. Felsberg 1929; H. A. Knorr 1937, s. 29 n.; O. Schlüter, O. August 1959, s. 41 n.; J. Herrmann 1960a, s. 46 n., tenże 1963.

¹⁴⁵ J. Herrmann 1965a, ryc. 12. Bardzo interesujące wyniki dały badania nad szatą roślinną tego regionu we wczesnym średniowieczu H. D. Krausch 1961. W rejonie Hawolan występowała wówczas przewaga lasów dębowo-bukowych, stwarzających szczególnie dogodne warunki dla rozwoju przede wszystkim hodowli, poza tym rolnictwa i ogrodnictwa (tamże, s. 51, ryc. 1, 59).

¹⁴⁶ Szczegółowo o nim ostatnio J. Herrmann 1963, tamże dalsza literatura.

wisku Haweli, miała kluczowe znaczenie strategiczne, kontrolując przejście na wschód do rejonu zwartego osadnictwa w zakolach tej rzeki i połączonych z nią jezior. Sam gród w świetle znalezisk archeologicznych powstał najpóźniej w IX w.¹⁴⁷ Jeśli jego identyfikacja z siedzibą wielkiego księcia Dragowita, celem wyprawy frankońskiej w 789 r., jest słuszna (a wiele danych za tym przemawia), moglibyśmy początki Brenny datować jeszcze na VIII w.¹⁴⁸ Pierwsza wzmianka niewątpliwa wiąże się z relacją o wyprawie króla niemieckiego Henryka zimą w 928/929 r. na Hawolan. Jak pisze Widukind, Henryk „irruit super Sclavos qui dicuntur Havelli et multis eos prelis fatigans, demum hieme asperrima castris super glaciem positus cepit urbem quae dicitur Brennaburg fame, ferro, frigore. Cumque illa urbe potitus omnem regionem signa vertit contra Dalamantiam”¹⁴⁹. Już w tej pierwszej wiadomości została uwiarygodniona obronność i znaczenie tego grodu dla całego regionu. W 12 lat później Brenna występuje jako ośrodek znowu niezależny i dopiero zdrada ze strony miejscowego księcia Tegomira przywraca wpływy niemieckie¹⁵⁰. Walki trwały stale i zwłaszcza wielkie powstanie 983 r. miało duże znaczenie dla umocnienia niezależności w stosunku do zachodnich sąsiadów. Obliczono, że do momentu opanowania Brenny przez Askańczyków w 1157 r. gród co najmniej 13 razy przechodził z rąk do rąk, częściej zdobywany przez zdradę niż w otwartym boju¹⁵¹.

Już w IX—X w. z zachodniej strony grodu na wyspie w rozlewiskach rzeki (dzisiejsza Dominsel) rozwinęła się osada prawdopodobnie nieobronna, a druga powstała na wyniesieniu wśród mokradeł z południowej strony (dzisiejszy Neustadt; ryc. 14)¹⁵². W pobliżu stwierdzono też ślady

¹⁴⁷ Dotychczasowe prace wykopaliskowe wewnątrz katedry i w innych punktach Wyspy Tumskiej nie wykazały starszego osadnictwa niż IX w. (K. Grebe 1963; tenże 1965; tak też ostatnie badania 1966 r.). Jeśli chodzi o dawniejsze znaleziska zob. J. Herrmann 1960, s. 130. Niezupełnie jasna jest kwestia daty ukrycia skarbu monet bizantyjskich, które pochodziły z VI—VIII w., sugerując znaczenie Brenny jako punktu wymiany już w VIII w., E. Petersen 1939, s. 44; J. Herrmann 1963, s. 90.

¹⁴⁸ Identyfikację tę obszernie uzasadniał ostatnio J. Nalepa 1953b, s. 221 n., tamże szczegółowe omówienie okoliczności wyprawy.

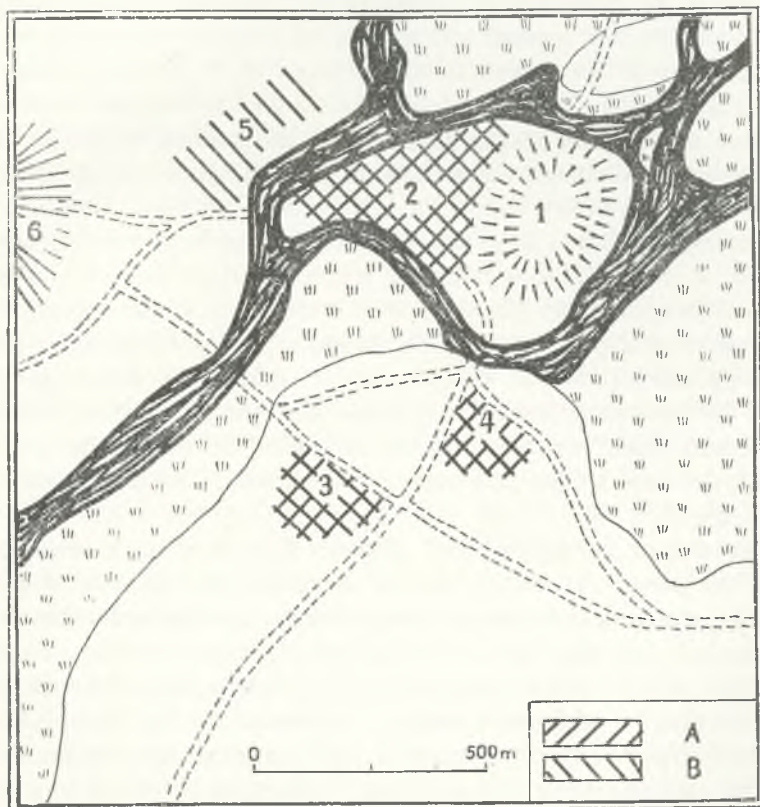
¹⁴⁹ Widukind, L. I, c. 35. Spośród wielu ujęć dziejów Brenny zob. zwłaszcza F. Curschmann 1906, s. 1 n.; H. Krabbo 1910a; O. Tschirch 1928, s. 9 n.; H. D. Kahl 1964, s. 13 n.; por też w sprawie nazwy J. Nalepa 1952, J. Mahnkopf 1933, s. 11 n.; E. Müller-Mertens 1955/1956, s. 199 n.

¹⁵⁰ Widukind, L. II, c. 21.

¹⁵¹ H. Krabbo 1910a.

¹⁵² J. Herrmann 1963, s. 91 n. Wątpliwości z punktu widzenia metodycznego budzą natomiast próby rekonstrukcji stosunków w czasach słowiańskich, biorące za punkt wyjścia rozmieszczenie późniejszych chyzów (Kietze); w stosunku do Brenny zob. H. Ludat 1936c, s. 106 n.; H. Münch 1946a, s. 26 n. i ostatnio

cmentarzyska z tego czasu. Osady te rozwijały się dalej w XI i 1 połowie XII w., w tym czasie powstała również na zachodnim brzegu Haveli osada Pardwin (dzisiaj północno-wschodnia część Altstadt), określona w połowie XII w. jako suburbium grodu brenneńskiego¹⁵³. Na po-



Ryc. 14. Brenna. Rozplanowanie osady wczesnośredniowiecznej:
1 — gród; 2-3 — osady podgrodowe; 4 — cmentarz; 5 — Pardwin; 6 —
ośrodek kultowy (Harlungerberg); A — osadnictwo z IX-X w.; B — osad-
nictwo z XI i 1 połowy XII w.

Wg J. Herrmanna

jeszcze H. D. Kahl 1964, s. 446 n. Weryfikacja archeologiczna przeprowadzona przez B. Krügera 1962, wykazała, że są to punkty osadnicze o zupełnie odmiennej strukturze niż przedlokacyjne osady podgrodowe i trudno mówić o związkach genetycznych pomiędzy nimi.

¹⁵³ J. Herrmann 1963, s. 93 n. Nazwa Pardwin pojawia się dopiero w dokumencie biskupa Wilmara w 1166 r. CDB, I, t. 8, s. 107: „ante castrum Brandenburg in ecclesia beati Godehardi scilicet in parrochia ejusdem ville que dicitur Parduin”. Henryk antwerpski natomiast wspomina wprost o ulokowaniu premonstratensów przez Przybysława Henryka „in ecclesia sancti Godehardi in suburbio Brandenburg”, Henryk, s. 483, por. też szczegółowo o tych kwestiach ostatnio H. D. Kahl 1964, s. 477 n.

bliskim wyniesieniu zwanym później Harlungerberg powstał też wówczas pogański ośrodek kultowy¹⁵⁴. W sumie był to zespół osadniczy dochodzący prawdopodobnie do kilkunastu hektarów zamieszkałej powierzchni, co przy założeniu gęstej zabudowy wewnątrz grodu i na podgrodziach pozwala liczyć się z kilkunastu może nawet tysiącami mieszkańców.

W pobliżu Brenny można stwierdzić największe dotąd zgrupowanie skarbów srebrnych na całym Połabiu (mapa 3)¹⁵⁵. W niej samej i najbliższej okolicy występują 3 depozyty, większość jednak pochodzi z głównego rejonu osadnictwa plemiennego dalej na wschód w okolicy dzisiejszego Poczdamu. W przeciwieństwie do innych omówionych dotąd skupisk najstarsze pewniej datowane znalezisko pochodzi dopiero z ok. 970 r. Później, w XI w., ilość skarbów wzrasta prawidłowo, lecz w 1 połowie XII w. nadal one występują nie zanikając, jak w strefie nadmorskiej. Wspominaliśmy już, że jest to cecha świadcząca o przejściowym charakterze rejonu południowowieleckiego i jego powiązaniach ze strefą południwopołabską. Widać to również w strukturze wagowej depozytów (ryc. 7) i mimo przewagi w liczbie skarbów, skupisko brenneńskie pod względem ilości kruszcu nie odcina się od innych zespołów, zajmując nawet dopiero trzecie miejsce po okolicach Uznamia i Starogardu wagryjskiego¹⁵⁶.

Czy oznacza to, że dopiero w 2 połowie X w. Brenna zaczęła nabierać cech znaczniejszego ośrodka wymiany handlowej? Tego nie wiemy. Powiązania ze strefą południwopołabską i dalej czeskomorawską skłaniają do ostrożności. Jak wiadomo, zupełnie analogiczne tendencje występują np. w rejonie Pragi, która już przed 970 r. była znanym ośrodkiem rzemiosła i handlu — głównym targiem niewolników w Europie Środkowej¹⁵⁷. Podobnie Kraków już w 965 r. był punktem docelowym karawan kupieckich, nie mówiąc o wcześniejszych miastach wielkomorawskich¹⁵⁸.

¹⁵⁴ O ośrodku kultowym Trzygłowa zob. Henryk, s. 482, wiadomość o położeniu przed grodem, oparta prawdopodobnie na miejscowej tradycji, mało wartego poza tym Excerptum, s. 481. Ostatnio szczegółowo o tych kwestiach H. D. Kahl 1964, s. 328 n., 484 n., 954 n., tamże dalsza dyskusja i literatura. Badania wykopaliskowe na Harlungerberg wykazały wyłącznie ślady osadnictwa z XI—XII w., H. Geisler 1962.

¹⁵⁵ J. Herrmann 1963, s. 97; R. Kiersnowski 1964a. Jak wspominaliśmy w przyp. 147, wyjaśnienia wymaga charakter znaleziska monet bizantyjskich z samej Brenny z VI—VIII w., J. Herrmann 1963, s. 90.

¹⁵⁶ Szacunkowe obliczenia wykazują w chwili obecnej występowanie w okolicy Uznamia ok. 30 kg kruszcu srebrnego, Starogardu wagryjskiego ok. 20 kg, a Brenny ok. 17 kg. Oczywiście są to cyfry, które mają wyłącznie wartość porównawczą.

¹⁵⁷ Poświadcza to najlepiej Ibrahim ibn Jakub (Ibrahim, s. 49), zob. też o rozwoju Pragi w tym czasie I. Borkovský 1964, s. 31 n.; R. Turek 1966a, oraz jeśli chodzi o znaleziska monet, P. Radoměrský 1956.

¹⁵⁸ Ibrahim, s. 49, o Krakowie w tym czasie A. Žák 1965, s. 63 n.

Możemy jedynie z pewnością stwierdzić, że dopiero w 2 połowie X w. obszar hawolański wchodzi w strefę obiegu pieniądza kruszcowego, i to od razu napływającego z mennic niemieckich. W tych kontaktach Brenna niewątpliwie odgrywała, podobnie jak w polityce, kluczową rolę, a ostatecznym uwieńczeniem rozwoju ośrodka handlowego było rozpoczęcie bicia własnej monety przez miejscowego księcia Przybysława Henryka w latach 1130—1150¹⁵⁹. Z tego też prawdopodobnie czasu pochodzi pierwsza bezpośrednia wiadomość o tutejszych kupcach, zakupujących ryby nad Sprewą w posiadłościach klasztoru nienburskiego¹⁶⁰.

Szczęśliwie dysponujemy w przypadku Brenny również danymi dotyczącymi innych gałęzi gospodarki. Przeprowadzone ostatnio na niewielką skalę prace wykopaliskowe wykazały, że podobnie jak w innych osadach miejskich tego czasu, rozwój wymiany łączył się ściśle z rozwojem rzemiosła, i to wysoko wyspecjalizowanego¹⁶¹. Wewnątrz grodu na miejscu przyszłej katedry poświadczono jest licznym żużlem uprawiane w XI w. szklarstwo (ryc. 15: 1). Sądząc ze znalezisk, produkowano przede wszystkim pierścionki (ryc. 15: 2). Uchwycono tu również ślady tokarstwa, a niektóre znaleziska ceramiczne wskazywałyby na istnienie pracowni garncarskiej, wytwarzającej naczynia różnej wielkości i formy (ryc. 16). Mniej już charakterystyczny jest natomiast pozostały materiał zabytkowy (m. in. igły i szydła kościane, ryc. 15: 3—4), mogący wchodzić w skład normalnego wyposażenia domowego.

Są to wszystko dane fragmentaryczne, lecz świadczą one, jak wiele w tej dziedzinie mogą przynieść zakrojone na szerszą skalę badania archeologiczne. Warto tu jeszcze zasygnalizować, że materiały botaniczne i kostne wykazują podstawowe znaczenie rolnictwa, hodowli i rybostw w dziedzinie zaopatrzenia w żywność¹⁶². Zaobserwowane warstwy gnoju świadczyłyby, że podobnie jak w innych osadach żywy inwentarz trzymano m. in. w pomieszczeniach wewnątrz grodu.

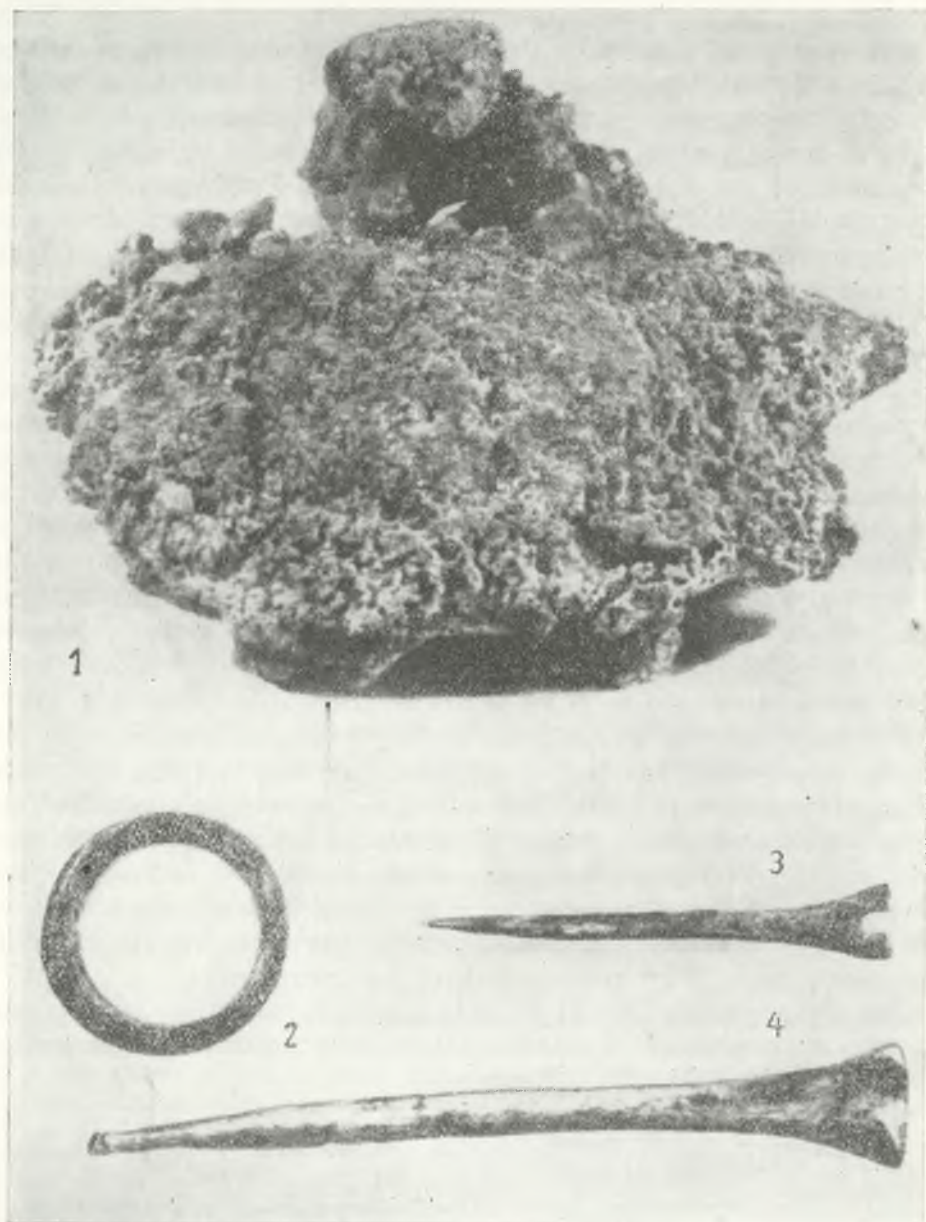
Brenna przez cały X—XI w. była głównym ośrodkiem politycznym plemienia Hawolan. W 1 połowie XII w. stała się ona siedzibą władcy

¹⁵⁹ Por. dalej część 4 tego rozdziału.

¹⁶⁰ CDS, nr 27, nad Sprewą „quiscunque voluerit piscari ter in anno, prebebit domino suo XXIIII marcas argenti pro hoc, qui frequenter vendit pisces mercatoribus de Brandeburch illuc adventantibus”. Chronologia tzw. fragmentu nienburskiego nie jest pewna, zachowana kopia pochodzi z ok. połowy XII w., co wyznacza jego terminus ad quem. Ze względu na kontekst, zawierający opis nadań od XI w. prawdopodobnie chodzi tu jednak o kupców brenneńskich sprzed 1150 r., tak też J. Brankač 1961, s. 27 i inni.

¹⁶¹ K. Grebe 1963, s. 157 n.; tenże 1965, s. 146 n.; tenże 1966, s. 160 n.; J. Herrmann 1965a, s. 19.

¹⁶² K. Grebe 1963, s. 157 n.; tenże 1965, s. 146 n.



Ryc. 15. Brenna. Przedmioty z warstwy osadniczej z XI w. pod katedrą:
 1 — żużel szklany; 2 — pierścionek szklany; 3 — igła kościana; 4 — szydło kościane

Wg K. Grebego



Ryc. 16. Brenna. Dna naczyń glinianych, pochodzących z tego samego koła garncarskiego, z warstwy z XI w. na wyspie tumskiej

Wg J. Herrmanna

o typowo wczesnofeudalnym charakterze, któremu nieco później poświęćmy więcej uwagi. Funkcja polityczna powodowała powstanie dworu książęcego i grupowanie się miejscowych możnych oraz różnych obcych awanturników, sięgających nieraz po władzę. Niektórych książąt tutejszych znamy z imienia, jak Tęgomira z 940 r., Przybysława, męża córki margrabiego saskiego Teodoryka z końca X w., później w 1 połowie XII w. zagadkowego Menfrida, który zginął w 1127 r., oraz ostatniego rodzimego władcę panującego w latach ok. 1127—1150 Przybysława Henryka¹⁶³. W okresie zależności od cesarza w X w. stała tutaj załoga niemiecka, mająca na celu zarówno egzekwowanie należności, jak i ochronę biskupa¹⁶⁴. Ciągnęli tam również różni awanturnicy, jak Saksończyk

¹⁶³ Widukind, L. II, c. 21; Thietmar, L. IV, c. 64; Ann. Magdeburgenses, a. 1127; por. też Annalista Saxo, a. 1127; o Przybysławie Henryku dalej część 4 tego rozdziału. Z Brenny pochodziła też najpewniej wspomniana przez żywoty św. Ludmiły i św. Wacława oraz przez Kosmasa Dragomira, matka Wacława i Bolesława I czeskiego oraz być może wspomniana przez Thietmara Emnilda, żona Bolesława Chrobrego, por. J. Widajewicz 1951.

¹⁶⁴ Thietmar, L. III, c. 17. Por. też W. H. Fritze 1958, s. 16 n. Podczas wyprawy w 991 r. Otto III wystawił tutaj również jeden ze swoich dokumentów, DO III, nr 73.

Kizo, który w latach 991—993 niepokoił granice niemieckie, lecz w końcu poddał się władzy Ottona III, wskutek czego też utracił wpływy u Hawolan¹⁶⁵. Rodzimego pochodzenia był natomiast następca jego Bo-l-elut, chyba przedstawiciel miejscowego możnowładztwa¹⁶⁶. „Ex urbe Brandenburgiensi” pochodzili też wysłańcy Hawolan do Bolesława Chrobrego, schwytani i powieszani przez wyprawę niemiecką w 1010 r. na Łużycach¹⁶⁷. Znaczenie społeczne znajdowało wyraz w szczególnie bogatych zabytkach kultury materialnej (ryc. 17). Te ułamkowe dane, obok podkreślanej w relacjach rocznikarskich i kronikarskich roli Brenny, wskazują dość dobrze, że było to główne skupisko życia politycznego dla całego regionu środkowohawelańskiego.

Wyrazem tego znaczenia było również umieszczenie „in civitate Brandenburg” siedziby biskupiej w 948 r., jednej z dwóch pierwszych na Połabiu, podległej początkowo arcybiskupowi mogunckiemu, a od 968 r. magdeburskiemu¹⁶⁸. Dokumentem Ottona I z 1 X 948 r. biskupowi nadano „dimidiam partem praedictae civitas aquilonalem et dimidiam partem insulae totius septentrionalem, in qua civitas eadem habetur constructa”, połowę wsi brenneńskiego okręgu grodowego, 2 całe okręgi Pricerui i Ezeri oraz odpowiednie daniny. Biskupowi podporządkowano terytoria plemienne Moraczan, Serbiszcze, Płonie, Sprewian, Hawolan, Wkrzan, Rzeczan, Ziemczyców i Doszan, a więc prawie wszystkie plemiona pomiędzy środkową Łabą i dolną Odrą¹⁶⁹. Z punktu widzenia gospodarczego kościół chrześcijański wkraczał na te tereny jako feudalny posiadacz ziemski. Przedstawiciele kleru stali się na przeciąg kilkudziesięciu lat jedną z charakterystycznych grup mieszkańców zespołu brenneńskiego, zajmując północną połowę samego grodu i przyległego doń od strony zachodniej podgrodzia. Duchowni początkowo byli obcego pochodzenia, kolejni biskupi Thietmar, Dodilo i Folkmer, mając bliskie

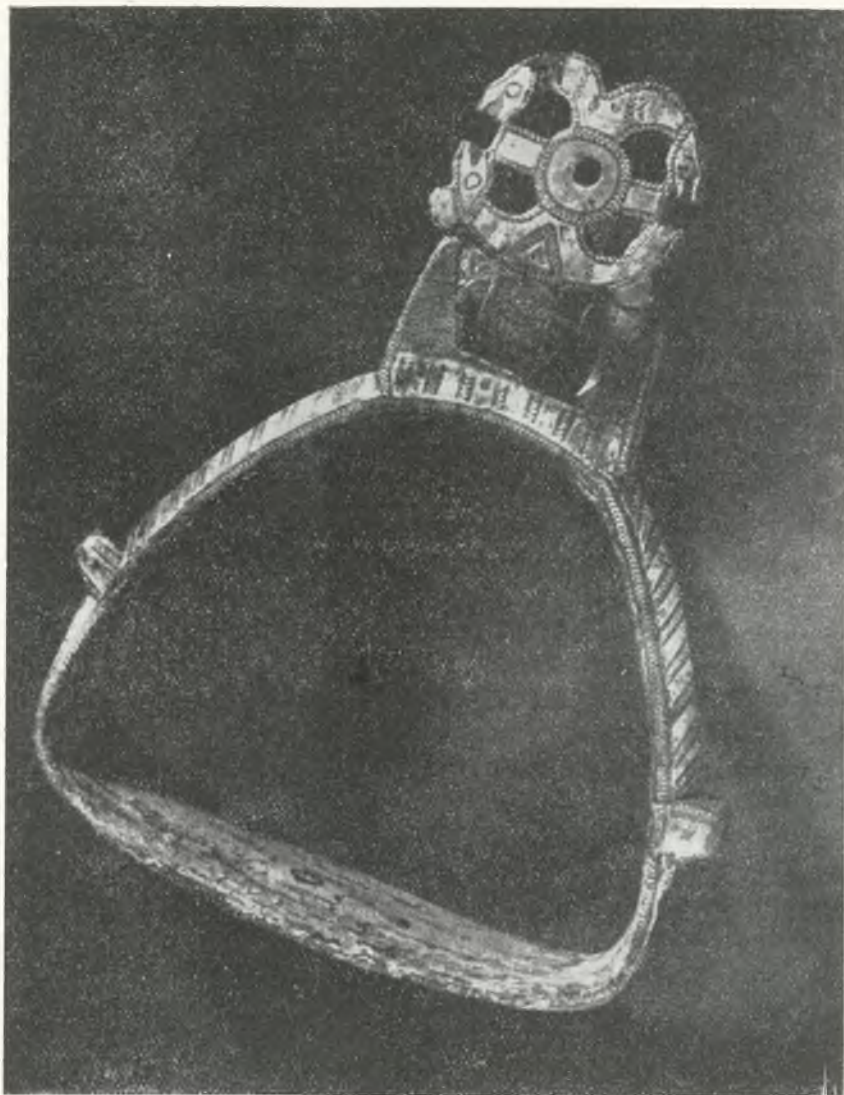
¹⁶⁵ Ann. Hildesheimenses, a. 991, 993; Thietmar, L. IV, c. 22. Roczniki hildesheimskie określają go jako „Saxonicus”, tak że nie ma podstaw uważać go za Słowianina, jak to często zdarza się w literaturze przedmiotu, por. komentarz M. Z. Jedlickiego do kroniki Thietmara, s. 172 n.

¹⁶⁶ Thietmar, L. IV, c. 22, 64.

¹⁶⁷ Thietmar, L. VI, c. 57.

¹⁶⁸ DO I, nr 105; CDB, I, t. 8, s. 97. Na temat warunków fundacji: F. Curschmann 1906, s. 19 n.; A. Hauck 1958, t. 3, s. 102 n.; G. Abb, G. Wentz 1929, s. 8 n.; ogólnych warunków politycznych: W. Brüske 1955, s. 22 n.; G. Labuda 1960—1964, t. 1, s. 275 n.

¹⁶⁹ Jeśli chodzi o uposażenie diecezji podstawowym nadal F. Curschmann 1906, s. 127 n. Jedynie Łużyczan należy skreślić z jego listy w świetle późniejszych badań, które wykazały, że zapis „Lusici” jest późniejszą interpolacją, prawdopodobnie na miejsce „Liezi” — Lisice, zob. G. Labuda 1960—1964, t. 1, s. 167 n., tamże dalsza dyskusja.



Ryc. 17. Pritzerbe pod Brandenburiem. Strzemię żelazne z XI w.

Wg J. Herrmanna

kontakty ze środowiskiem związanym z klasztorem św. Maurycego w Magdeburgu, stamtąd najpewniej ściągali głównie swych współpracowników¹⁷⁰. Rodzima warstwa panująca nie była jednak biernym tylko

¹⁷⁰ Nic bliższego jednak o ich pochodzeniu źródła nie wspominają; H. Bresslau 1888, s. 386 n.; F. Curschmann 1906, s. 19 n.; A. Hauck 1958, t. 3, s. 102 n., 1007 n.; G. Abb, G. Wentz 1929, s. 12.

odbiorcą nowych nauk, lecz sama czynnie współdziałała w ich szerzeniu. Przykładem może być brat księcia Hawolan Przybysław — Ludolf, który w czasach Ottona III „*deposito clericatu arma sumens ultricia multum nocuit nostris, captus autem a cesare iterum restitutus est gradui pristino*”, mimo że — jak świadczy opowieść Thietmara — również i tutaj zdarzały się różne komplikacje ¹⁷¹.

Wielkie powstanie 983 r. doprowadziło do upadku ośrodka chrześcijańskiego w Brennie. Biskup Folkmer uciekł zawczasu, a chroniąca go drużyna niemiecka wycofała się, lecz inni przedstawiciele kleru zostali schwytani, skarbiec kościelny zagarnięty ¹⁷². Jak stwierdza Thietmar, nawrót do pogaństwa „*non solum a gentilibus verum etiam a christianis extollitur*” ¹⁷³. Łączyło się to z antyfeudalnym i antyniemieckim charakterem powstania, którego przyczyny sam biskup merseburski widział w wyzysku ze strony margrabiego Teodoryka. Mimo ponownej penetracji niemieckiej w latach 990—993, nie doszło już do odnowienia ośrodka chrześcijańskiego na miejscu, lecz na wysokiej górze na prawym brzegu Haweli powstało w nie określonym bliżej czasie miejsce kultu pogańskiego poświęcone, jak wskazują źródła z XII w., bogowi Trzygłowskiemu ¹⁷⁴. Znaczenie jego nie przekraczało jednak prawdopodobnie najbliższego terytorium plemiennego. Jak wiadomo, wznowienie akcji misyjnej nad środkową Hawelą nastąpiło dopiero w 1 połowie XII w. Dokonało się ono już jednak w odmiennych warunkach ustrojowo-politycznych i z tego też względu poświęcimy tej sprawie nieco później więcej uwagi.

Znacznie mniej wyraźnie rysuje się w X—XI w. drugi najważniejszy ośrodek nad Hawelą — Hawelberg. Był to gród położony na terytorium plemiennym Nieletyków, zwanych w XII w. już Brzeżanami ¹⁷⁵. Znajdowało się tu miejsce przeprawy przez Hawelę na szlaku prowadzącym znad środkowej Łaby nad Pianę i dalej ku Bałtykowi. Gród położony na wyspie w rozlewiskach rzeki (dzisiejsza Inselstadt) powstał prawdopodobnie już w IX w., niewiele później rozwinęło się też zapewne podgro-

¹⁷¹ Thietmar, L. IV, c. 64.

¹⁷² Thietmar, L. III, c. 17, o ogólnych warunkach i przebiegu powstania ostatnio W. Brüske 1955, s. 39 n.; H. Bulin 1957; G. Labuda 1960—1964, t. 1, s. 204 n., tamże dalsza literatura.

¹⁷³ Thietmar, L. III, c. 17.

¹⁷⁴ Ogólnie o nim Henryk, s. 482, por. też wersję przekazaną przez Pulkavę, s. 89. Według Excerptum reprezentującego w tym punkcie tradycję niezależną od Henryka, s. 481, ośrodek ten znajdował się „*ante veterem civitatem in monte*”. Por. też ostatnio szczegółowo H. D. Kahl 1964, s. 328 n., 484 n., 954 n.; jeśli chodzi o rozpoznanie archeologiczne H. Geisler 1962.

¹⁷⁵ W. Brüske 1955, s. 193 n.; jeśli chodzi o stosunki osadnicze A. Götze 1912; W. Böhm 1937; H. A. Knorr 1937, s. 29 n.; P. Grimm 1958, s. 92 n.; O. Schlüter, O. August 1959, s. 41 n.

dzie na północnym brzegu, gdzie w XII w. wzniesiono katedrę (dzisiejszy Domberg)¹⁷⁶. W 948 r., kiedy zakładano tu siedzibę biskupią, zespół osadniczy miał składać się już z 2 elementów obronnych: *castrum* i *civitas*. Wysunięty na plan pierwszy *castrum* należy rozumieć, jak się wydaje, jako teren, gdzie później, może nawiązując do dawnej tradycji, umieszczono katedrę, czyli Domberg, otoczony jakimiś umocnieniami. *Civitas* — ośrodek terytorium, z którego połowę wsi przyznano biskupowi — byłaby natomiast grodem na wyspie. Ok. 1,5 km w górę rzeki rozwijał się co prawda w IX i początkach XI w. jeszcze jeden gródek niewielkich rozmiarów, lecz nie ma podstaw do łączenia go z fundacją kościelną X w.¹⁷⁷

W rejonie Hawelbergu odkryto dotąd jedynie 2 skarby, oba w najbliższej okolicy miasta¹⁷⁸, 2 dalsze znaleziono już na terytorium sąsiadujących od południa Lisiców, a wzdłuż szlaków prowadzących z Hawelbergu na północ grupuje się też kilka skarbów na terytoriach Glińian i Doszan (mapa 3). Nie są to jednak wielkie depozyty (najcięższy waży przypuszczalnie ok. 1 kg) i pochodzą dopiero z XI i I połowy XII w. Nic nie wiemy też z innych źródeł o znaczeniu gospodarczym tego miasta. Był to prawdopodobnie ośrodek o drugorzędnym znaczeniu, nie wychodzącym wiele poza lokalne ramy najbliższego terytorium plemiennego.

Niedużo też wiemy o jego roli politycznej. W momencie fundacji pojawia się jako ośrodek opolny niewielkiej organizacji plemiennej Nietyków¹⁷⁹. Dopiero w relacji o walkach z Henrykiem obodrzyckim ok. 1113 r. mieszkańcy tych ziem, zwani Brzeżanami, zostali określani przez Helmolda jako ci, co „Hawelberg... habitant”¹⁸⁰. Podobnie ich sojusznicy Stodorianie zamieszkiwać mieli Brennę. Miejscowy książę, znany nam z imienia Wirykind w 1128 r., został określony przez żywociarza Ottona bamberskiego jedynie jako „dominus loci”¹⁸¹ i pozostawał w dość luźnej zależności od arcybiskupa magdeburskiego. Zasięg jego władzy nie musiał być wielki.

¹⁷⁶ P. Eichholz, F. Solger, W. Spatz 1909, s. 36 n.; W. Böhm 1937, s. 89 n., 182 n.; P. Grimm 1958, s. 353; por. też P. Grimm 1957. W 1962 r. na terenie Inselstadt podczas robót ziemnych natrafiono na resztki chaty zrębowej i inne konstrukcje drewniane z XI—XII w., Archiwum Landesmuseum für Urgeschichtliche Bodenaltertümer-Bezirk Halle-Magdeburg, Halle, akta Havelberg. Wg tejże relacji na terenie Inselstadt wszędzie występuje warstwa mierzwy i konstrukcji drewnianych grubości ok. 1 m.

¹⁷⁷ W. Böhm 1937, s. 88 n.

¹⁷⁸ R. Kiersnowski 1964a.

¹⁷⁹ DO I, nr 76; por. też J. Schultze 1956, s. 19 n.

¹⁸⁰ Helmold, L. I, c. 37.

¹⁸¹ Ebo, L. III, c. 3, por. też Mnich z Prüfening, L. III, c. 4.

Umieszczenie w 948 r. siedziby biskupiej było raczej wyrazem znaczenia strategicznego Hawelbergu niż gospodarczego. Nowy ośrodek kościelny, podobnie jak w Brennie, stał się przedstawicielem porządku feudalnego przejmując połowę miejscowego *castrum* i *civitas*, pół wsi najbliższego terytorium grodowego, okręg grodowy Nizem oraz dziesięciny terytoriów plemiennych Ziemiczyców, Lisiców, Nieletyków, Doszan, Gli-nian i Morzyczan¹⁸². Swymi wpływami biskup miał objąć na północy wszystkie ziemie aż po Pianę. Diecezja hawelberska początkowo była podporządkowana Moguncji, a od 968 r. Magdeburgowi, obcego też głównie pochodzenia było niewątpliwie na początku duchowieństwo¹⁸³.

Powstanie roku 983 doprowadziło do zniszczenia ośrodka kościelnego, zburzona wówczas została miejscowa katedra. Mimo że w kilka lat później (w 995 r.) wkroczył tu Otto III powracając z wyprawy na północne Połabie¹⁸⁴, wpływy chrześcijańskie zostały praktycznie biorąc zlikwidowane, a powstał, podobnie jak w innych znaczniejszych grodach połabskich, pogański ośrodek kultowy. Z relacji Ebona o wyprawie Ottona bamberskiego w 1128 r. wiemy, że imię czczonego tu bożka brzmiało Jarowit i na wiosnę gromadziła się okoliczna ludność na uroczystości religijne¹⁸⁵. Mimo że chrześcijaństwo znajdowało wówczas zwolenników wśród miejscowej warstwy panującej, ciężary natury gospodarczej związane z nową religią potęgowały, jak wszędzie na Połabiu, opór ogółu ludności. Dopiero po wizycie Ottona misja zaczęła się rozwijać pomyślniej, mimo że jeszcze w 1136 r. miejscowy kościół został zniszczony podczas walk o władzę, toczonych przez synów księcia Wirykinda¹⁸⁶. Niedługo potem zdołali się usadowić w Hawelbergu Askańczycy, a w ślad za nimi wrócili już na stałe do swej siedziby biskupi, wspierani przez

¹⁸² DO I, nr 76, Na temat warunków fundacji zob. A. Hauck 1958, t. 3, s. 102 n.; G. Wentz 1933, s. 16 n.; J. Schultze 1956, s. 31 n., i dyskusja nad pierwotnym tekstem sfałszowanego w XII w. dokumentu erekcyjnego F. Curschmann 1903; Z. Sułowski 1950; W. Schlesinger 1961, s. 413 n.

¹⁸³ CDB, I, t. 8, s. 97; Thietmar, L. III, c. 17; por. też H. Bresslau 1888, s. 397 n.; A. Hauck 1958, t. 3, s. 102 n., 1008 n.; G. Wentz 1933, s. 16 n., 29 n.

¹⁸⁴ DO III, nr 174, 6 X 995 r. Trzy dni wcześniej Otto III wystawił dokument na terytorium Dołężan (DO III, nr 173), w dwa dni później w Quedlinburgu (DO III, nr 175), tak że znakomicie jest uchwytne zarówno kierunek powiązań komunikacyjnych, jak i czas trwania podróży.

¹⁸⁵ Ebo, L. III, c. 3, o Jarowicie A. Brückner 1918, s. 126 n.; E. Wieniecke 1940, s. 263; S. Urbańczyk 1947, s. 36 n.

¹⁸⁶ Ann. Magdeburgenses, a. 1136; Annalista Saxo, a. 1136. G. Wentz 1931, s. 324 n. uważał, że chodziło o wypadki wewnątrzsłowiańskie, inaczej W. Schlesinger 1961, s. 436, przyp. 102, lecz związki Albrechta Niedźwiedzia z tymi wydarzeniami też są nie dającą się udowodnić hipotezą.

magdeburskie środowisko premonstrاتهskie¹⁸⁷. W 1147 r. stąd już prawdopodobnie ruszała na północne Połabie wyprawa krzyżowa feudałów niemieckich, otwierając nowy rozdział walk o panowanie nad tymi ziemiami.

Brak jest danych o innych ośrodkach plemiennych obszaru południowowieleckiego. Zarówno na terenie Doszan nad Doszą i nawiązujących do nich hipotetycznych Ziemczyców nad jeziorami rupińskimi¹⁸⁸, jak też Rzeczan nad górną Hawelą i Sprewian nad dolną Sprewą brak jest w X—XI w. dużych ośrodków życia gospodarczego, politycznego i kultowego. Ale i tutaj, jak się jeszcze przekonamy, dokonywały się różne mikroprocesy, które prowadziły do rozwoju elementów gospodarki i kultury miejskiej w jej najpierwotniejszych formach.

4. OŚRODKI PAŃSTW WZESNOFEUDALNYCH

Kształtowanie się wieloplemiennych organizacji państwowych typu wczesnofeudalnego miało na północnym Połabiu, podobnie jak w innych krajach Europy Środkowej, konstruktywny wpływ na rozwój życia miejskiego. Pod nową władzą nie tylko zyskiwały na znaczeniu niektóre dawne grody plemienne IX—X w., lecz również powstawały w ciągu XI w. nowe ośrodki, położone w peryferyjnych dotąd rejonach, ważnych jednak z punktu widzenia aktualnych podziałów politycznych. Najlepszym przykładem tej linii rozwoju jest położony na rubieży plemiennej węgryjsko-połabskiej główny gród księstwa obodrzyckiego w końcu XI i początku XII w. — Lubeka.

Stara Lubeka w widłach Swartawy i Trawny jest w chwili obecnej najlepiej rozpoznaną osadą miejską Słowian Połabskich. Przyczyniła się do tego stosunkowo obszerna dokumentacja źródeł pisanych, a zwłaszcza wiadomości przekazane przez Helmolda w niewiele lat po upadku grodu słowiańskiego. Z drugiej strony od przeszło wieku trwają z różnymi przerwami w rejonie grodziska starolubeckiego poszukiwania archeologiczne, których uwieńczeniem są zakrojone na szerszą skalę badania prowadzone po II wojnie światowej¹⁸⁹. Konfrontacja obu tych rodzajów

¹⁸⁷ A. Hauck 1958, t. 4, s. 621 n.; G. Wentz 1931, s. 331 n.; tenże 1933, s. 33 n., 142 n.; W. Schlesinger 1961, s. 441 n.

¹⁸⁸ Na temat podziałów plemiennych tego regionu F. Curschmann 1906, s. 172; od strony osadniczej J. Herrmann 1960a, s. 49 n.; tenże 1960b przekonująco zlokalizował Ziemczyców nad jeziorami rupińskimi.

¹⁸⁹ Szczegółowy przegląd badań nad Starą Lubeką dał ostatnio W. Neugebauer 1964/1965, s. 136 n., tamże dalsza literatura. Por. też charakterystykę odkryć do czasu II wojny światowej W. Hensel 1946.

źródeł wraz z różnorodnymi analizami przyrodniczymi "pozwoliła na ustalenia ogromnie istotne z punktu widzenia interesującej nas problematyki.

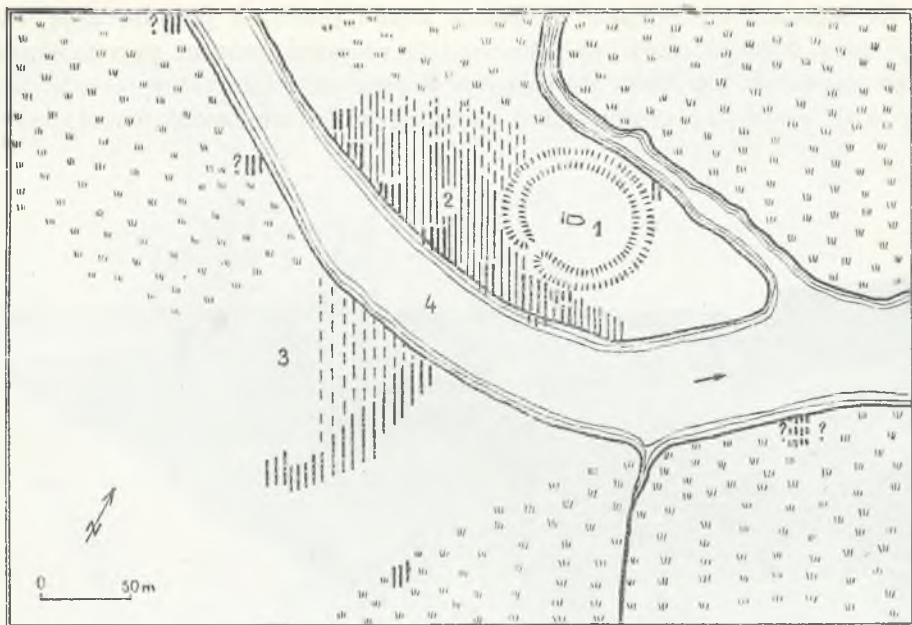
Osada lubecka powstała już w IX—X w., trudno jednak powiedzieć coś bliższego o jej ówczesnym charakterze¹⁹⁰. Była to prawdopodobnie nieobronna osada wiejska należąca do wysuniętego najbardziej na południe okręgu Wagrów, którego ośrodkiem był bądź położony ok. 7 km na północny wschód gród w dzisiejszej miejscowości Pöppendorf bądź też ok. 9 km na północ w górę Swartawy w Pansdorf¹⁹¹. Powstanie grodu lubeckiego badacze zgodnie łączyli dotychczas z wypadkami 1043 r. i powrotem do władzy księcia obodrzyckiego, Gotszalka¹⁹². Za tezę tą przemawia analiza ówczesnej sytuacji politycznej. Z punktu widzenia archeologii, wbrew wypowiedzanym opiniom, możliwe jest jednak również nieco wcześniejsze datowanie umocnień¹⁹³. Powstanie grodu lubeckiego łą-

¹⁹⁰ Warstwa „środkowosłowiańska” została uchwycona jedynie wewnątrz grodu. W. Hübener 1953; W. Neugebauer 1964/1965, s. 156, tamże zestawienie sprawozdań. Niektóre znaleziska ceramiczne wskazywałyby na początki osadnictwa już nawet w VII—VIII w., lecz zbyt daleko szła A. Karpińska 1951/1952 datując początki grodu na V w. n.e. Por. też dalej przyp. 193.

¹⁹¹ W. Ohnesorge 1910—1911, cz. 1, s. 306 n.; K. Hücke 1938, s. 26 n.; K. W. Struve 1959—1961, s. 93 n. Por. też H. Hofmeister 1930.

¹⁹² Szczegółowo uzasadniał ten pogląd W. Ohnesorge 1908, s. 168 n., i mimo różnych korektur tak też ostatnio W. H. Fritze 1960, s. 174 n.; W. Neugebauer 1964/1965, s. 252 n. Por. też dyskusję w sprawie nazwy H. D. Kahl 1962.

¹⁹³ Podstawą datowania najstarszego osadnictwa starolubeckiego są ustalenia W. Hübenera 1953, dotyczące stratygrafii ceramiki wewnątrz grodu. Znaleziono tu 2 monetki: 1) z lat 1040—1059 ze środka warstwy II, w której występuje ceramika całkowicie obtaczana; 2) z ok. 1100 r. ze stropu tejże warstwy. Na podstawie pierwszej z nich Hübener stwierdza, że upowszechnienie się ceramiki całkowicie obtaczanej nastąpiło w połowie XI w. Wniosek ten jest jednak fałszywy metodycznie — całą warstwę II można by datować po 1040 r., gdyby chodziło o jednorazową niwelację terenu. Natomiast jeśli mamy do czynienia ze stopniowym zanieczyszczeniem terenu, a wskazywałaby na to struktura warstwy, na podstawie monetki można datować jedynie górne partie warstwy II (horyzont 3 Hübenera). Problem datowania jej dolnych części (horyzont 2) pozostaje zatem otwarty i sam Hübener zwraca słusznie uwagę na możliwości datowania ich na 1 połowę XI w. Przy ustaleniach chronologicznych należy zatem trzymać się danych, uzyskanych w innych częściach północnej Połabszczyzny (por. łącznie H. A. Knorr 1937; E. Schuldt 1956; tenże 1965b), potwierdzanych przez znaleziska skandynawskie (por. dla Szwecji D. Selling 1955, s. 69 n., gdzie co prawda przyjęte przez autorkę kryteria podziału zaciemniły nieco obraz. Tak też Hedeby, mimo że W. Hübener 1959, s. 139 n., stara się dostosować uzyskane tam wyniki do swoich poglądów lubeckich i starszych wolińskich K. A. Wildego, niesłusznych w świetle dalszych badań, por. np. L. Leciejewicz 1962, s. 136 n.). Dane te wskazują, że przejście od techniki obtaczania górą i towarzyszących jej form oraz ornamentacji (tzw. ceramika środkowosłowiańska) do całkowitego obtaczania na-



Ryc. 18. Lubeka. Rozplanowanie osady wczesnośredniowiecznej

1 — gród; 2 — osada rzemieślnicza; 3 — osada kupiecka; 4 — port

Wg W. Neugebauera

czyłoby się wtedy z ogólnymi przemianami w osadnictwie grodowym na Połabiu w 2 połowie X — początku XI w. i prowadziło do upadku starszego ośrodka w Pöppendorf lub też Pansdorf. Niezależnie od tego jak przyszłe badania rozstrzygną tę kwestię, niewątpliwym jest wzrost znaczenia Lubeki za czasów Gotszalka. Gród ten był już dobrze znany Adamowi bremeńskiemu w 2 połowie XI w., umieszczono tu również zgromadzenie zakonne w okresie intensywnej akcji chrystianizacyjnej, prowadzonej przez księcia obodrzyckiego¹⁹⁴. Właściwy okres rozkwitu osady lubeckiej przypadł jednak na przełom XI/XII w., kiedy to gród w widłach Swartawy i Trawny stał się główną siedzibą Gotszalkowego syna Henryka.

czyń na kole garncarskim (późnosłowiańska) nastąpiło na północnym Połabiu i sąsiednim Pomorzu w ciągu 2 połowy X w. i ceramika środkowosłowiańska utrzymywała się miejscami jeszcze w XI w. jedynie w formie przeżytkowej (w Lubece w tym charakterze chyba na zachodnim podgrodzium otwartym, por. W. Neugebauer 1964/1965, s. 220 n.). Ta korekta jednak w nowym świetle stawia kwestię datowania osadnictwa wewnątrz grodu starolubeckiego, chociaż nadal niejasną kwestią są początki tutejszych umocnień.

¹⁹⁴ Adam, L. II, c. 18; L. III, c. 20; L. IV, c. 1.

Te sugestie wynikające z analizy źródeł pisanych potwierdzają wyniki prac wykopaliskowych. Wprawdzie niejasna czasem przynależność poszczególnych zabytków do różnych warstw utrudnia interpretację, lecz zarówno wewnątrz grodu, jak i na podgrodzio większość ważniejszych



Ryc. 19. Lubeka. Widok grodziska i podgrodzia od zachodniej strony

Wg W. Neugebauera

obiektów pochodzi z ostatniej fazy osadnictwa, datowanej na koniec XI — 1 połowę XII w. Podstawową częścią osady w XI w. był gród umocniony wałem drewniano-ziemnym, zabudowany wewnątrz (ryc. 18—21)¹⁹⁵. Od strony południowej jedynie niewielka ścieżka z chrustu, później droga drewniana i umocnienia nadbrzeżne ułatwiały dostęp do rzeki (ryc. 22)¹⁹⁶. Nieliczne zabudowania znajdowały się na wyniesie-

¹⁹⁵ Całość wyników uzyskanych podczas badań na grodzisku omówił ostatnio szczegółowo W. Neugebauer 1964/1965, s. 160 n., tamże starsza literatura.

¹⁹⁶ Wyniki badań na terenie osad podgrodzowych zob. W. Neugebauer 1964/1965, s. 186 n., tamże dalsza literatura. Powojenne prace wykopaliskowe przesądziły ostatecznie dawny spór W. Ohnesorge 1908 i H. Hofmeister 1912; tenże 1917—1927, t. 1, s. 9 n., w sprawie lokalizacji dawnej osady kupieckiej na korzyść W. Ohnesorgego; por. tu również W. Neugebauer 1952; tenże 1959, jak też niezmiernie interesujące ustalenia geofizyczne dotyczące stosunku poziomu morza i ładu stałego we wczesnym średniowieczu, R. Köster 1964/1965.



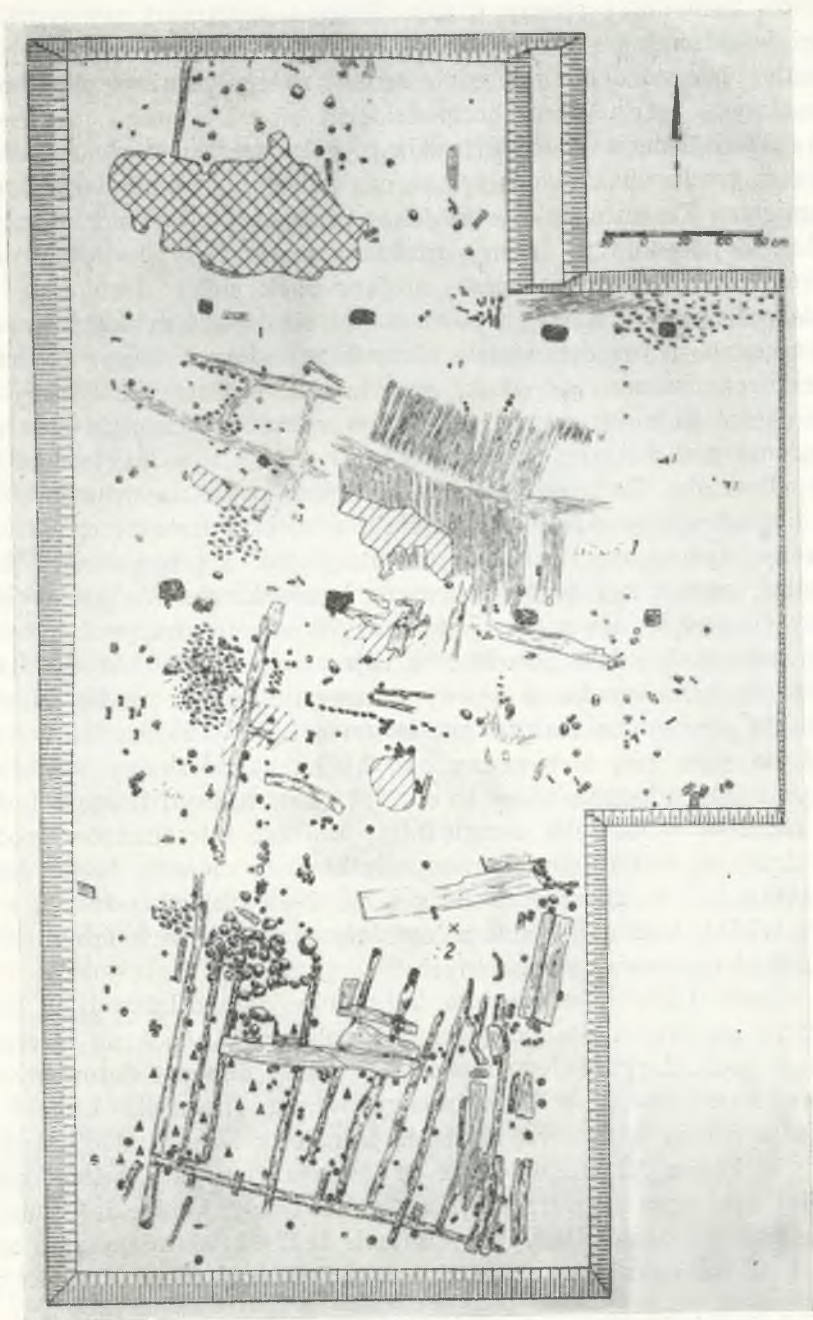
Ryc. 21. Lubeka. Drewniano-ziemne konstrukcje wału grodu z XI/XII w.

Wg W. Neugebauera



Ryc. 22. Lubeka. Drewniane konstrukcje drogi na podgrodziu z XI w.

Wg W. Neugebauera



Ryc. 23. Lubeka. Drewniane konstrukcje chat na podgrodziu z XI/XII w.

Wg W. Neugebauera

niach od zachodniej strony grodu. Trudno natomiast stwierdzić, jak wyglądała sytuacja po drugiej stronie Trawny, w rejonie przyszłej osady kupieckiej. Nie wiadomo też, gdzie szukać należy pomieszczeń klasztoru wspomnianego przez Adama bremeńskiego.

W czasach księcia Henryka osada lubecka weszła w okres rozkwitu. Wewnątrz grodu obok dworu książęcego powstała jednonawowa kapliczka kamienna. Tu mieściła się też jakaś pracownia odlewnicza i zapewne mennica. Z południowej strony grodu na nadbrzeżu powstała dzielnica rzemieślnicza, zajęta przez gęsto stojące obok siebie drewniane chaty i pomieszczenia gospodarcze o powierzchni ok. 15—20 m² każde (ryc. 23). Zamieszkiwali tu przedstawiciele różnych zawodów: tokarz i chyba bednarz zarazem, szewc, rogownik, ewentualnie murarz-budowniczy i in. Pośledniejsza ludność, przede wszystkim rybacka, zamieszkiwała raczej wyniesienie z zachodniej strony grodu, chociaż i tu odkryto ślady pracowni odlewnika. Po drugiej stronie Trawny powstała prawdopodobnie osada kupiecka wspomniana przez Helmolda, być może otoczona wałem od strony wysoczyzny¹⁹⁷. Tutaj też znajdował się najpewniej kościół „in colle”, znany z relacji proboszcza bozowskiego. Wzdłuż wybrzeży Trawny ciągnęłyby się pomosty portowe. W sumie zważywszy, że gęsto zabudowane podgrodzie południowe zajmowało obszar ok. 0,3 ha, zachodnie ok. 1 ha, osada na prawym brzegu Trawny, na ile pozwalają obserwacje poczynione podczas przekopywania nowego koryta w 1882 r. ok. 1,1 ha (ryc. 18), otrzymamy ok. 2,4 ha zamieszkałej powierzchni. W przybliżeniu odpowiadałoby to ok. 480 chatom, czyli licząc 5 ludzi na chatę ok. 2400 osób. Jeśli uwzględnimy do tego mieszkańców grodu — dwór, drużynę, ewentualnych rzemieślników, to możemy uznać Lubekę w początku XII w. za ośrodek liczący ok. 2—3 tysięcy ludności, a więc niezbyt wielki, lecz całkowicie mieszczący się w ramach średnich osad miejskich aż do czasów nowożytnych¹⁹⁸.

W rejonie Lubeki świadectwa kontaktów dalekosiężnych w postaci 2 skarbów srebrnych pochodzą już z 1 połowy XI w., a na terenie sąsiedniego opola darguńskiego znaleziono dalszy depozyt datowany ogólnie na XI w. (mapa 3)¹⁹⁹. Właściwy wzrost znaczenia Lubeki jako ośrodka wymiany handlowej nastąpił jednak w okresie stabilizacji stosunków w końcu XI w., w czasie panowania Henryka Gotszalkowicza. Najlepiej ujął sprawę warunków rozkwitu osady kupieckiej sam Helmold pisząc, że penetrujący tu w latach 1127—1129 misjonarze zostali przyjęci „a mercatoribus, quorum non parvam coloniam Heinrici prin-

¹⁹⁷ Zob. łącznie W. Neugebauer 1964/1965, s. 207 n., tamże dalsza literatura.

¹⁹⁸ Por. np. dane dotyczące miast pomorskich w XVIII w. G. Kratz 1865.

¹⁹⁹ R. Kiersnowski 1964a. Nie jest jednak rzeczą pewną, czy w przypadku pierwszych dwóch skarbów nie chodzi o to samo znalezisko.

cipis fides et pietas ibidem consciverat”, a zasługi Henryka podkreślił jeszcze pośrednio prepozyt klasztoru w Neumünster Sido w końcu XII w. wspominając, że „mercatores mercimonia sua incolis deferentes anchoras suas iecerant ad municionem Hinrici regis Slavorum, ubi confluencia est aquarum et fluvius Swartow defluit in Travenam”²⁰⁰. Mamy tutaj bezpośrednio przedstawione znaczenie silnej władzy książęcej dla rozwoju handlu i kształtowania się stałych osad kupieckich. Wraz z jej osłabieniem i rozwojem walk wewnętrznych nastąpił też upadek osady miejskiej.

Znaleziska archeologiczne w pełni potwierdzają te opinie kronikarskie. W samym grodzie został odkryty niewielki depozyt denarów krzyżowych z XI/XII w.²⁰¹ Spośród innych zabytków na uwagę zasługuje kilka fragmentów wag i odważniki oraz świadectwa kontaktów zarówno z Nadrenią (naczynia typu pingsdorfskiego, tygle i kamienie żarnowe z lawy bazaltowej), Norwegią (tygle ze słoninowca), jak i Gotlandią (sprzączki brązowe) znajdujące w większości wewnątrz grodu (ryc. 24—25)²⁰². Niemieckiej lub zachodnioeuropejskiej roboty był prawdopodobnie złoty pierścień z napisem „Tebal”, pochodzący z grobu wewnątrz kaplicy grodowej, być może importami były również niektóre inne złote przedmioty znalezione w pobliżu²⁰³. Powiązania z Danią są bezpośrednio poświadczone napisem runicznym na kości znalezionej wewnątrz grodu (ryc. 25 : 8)²⁰⁴. W tych ostatnich przypadkach można jednak raczej domyślać się tylko pobytu obcych, a między nimi duchownych na dworze książęcym, o czym wspomina Helmold i inne źródła współczesne²⁰⁵.

Lubeka położona w rejonie dogodnego wyjścia na Bałtyk przez Trawnę, w miejscu gdzie krzyżowały się szlaki prowadzące znad Łaby do Wagrii i z Danii na Połabie, stała się ośrodkiem handlowym o znaczeniu międzynarodowym²⁰⁶. Sytuację ułatwiał upadek niszczonego kilkakrotnie

²⁰⁰ Helmold, L. I, c. 48; Sido, s. 239.

²⁰¹ G. Hatz 1956, s. 53 n.; tenże 1964/1965, s. 261 n.; R. Kiersnowski 1964a, s. 23 n.

²⁰² K. Klug 1958, s. 243 n.; E. Arndt 1884, s. 152 n.; W. Hübener 1950; A. Karpińska 1951/1952; W. Neugebauer 1952, s. 119; tenże 1964/1965, s. 222, 236, 242 n.

²⁰³ K. Klug 1958, s. 237 n.; tenże 1863, s. 355 n.; W. Neugebauer 1964/1965, s. 238 n.

²⁰⁴ A. Karpińska 1951/1952, s. 22, pełne opracowanie W. Laur 1964/1965, który opowiada się też za datowaniem znaleziska na okres panowania Henryka.

²⁰⁵ Duńczycy, podobnie jak i Sasi, wspomagali Henryka w walkach o władzę (Helmold, L. I, c. 34); o misji Wicelina zob. dalej przyp. 224. Duński też w znacznej mierze charakter musiało mieć otoczenie Kanuta Lawarda, podczas jego rządów w latach 1128—1130.

²⁰⁶ Por. ostatnio H. Jankuhn 1957, s. 126 n.; W. Lammers 1964, s. 108 n.; W. Neugebauer 1964/1965, s. 255 n.



Ryc. 24. Lubeka. Znaleźiska z wnętrza grodu (1—6, 8—10, 12, 14),
przekopu koryta Trawny (7), i podgrodzia (11, 13):

1 — sprzączka żelazna; 2—4 — zapinki brązowe; 5 — ciężarek z brązu; 6 —
fragment wagi z brązu; 7 — miseczka wagi; 8—9 — żelazne groty strzał; 10 —
ucho naczynia z brązu; 11 — podkowa żelazna; 12 — łyżeczka brązowa; 13 —
fragment kamiennego naczynia nadreńskiego; 14 — żelazny łańcuch od wiadra

Wg W. Neugebauera



Ryc. 25. Lubeka. Znaleźiska z wnętrza grodu (1, 2—4, 6, 8) i podgrodzi (2, 5, 7):

1 — tygiel ze słoninowca; 2 — żużel brązowy; 3—4 — ułamki kamieni żarnowych z nadreńskiego bazaltu; 5 — granitowy kamień żarnowy; 6 — tygiel z nadreńskiego bazaltu; 7 — drewniana płoza saneczek; 8 — żebro z napisem runicznym

Wg W. Neugebauera

w połowie XI w. Hedeby na pograniczu duńsko-saskim i szukanie przez kupiectwo zachodnioeuropejskie bliższych dróg nad Bałtyk przez bezpieczniejsze wówczas ziemie obodrzyckie. Tym niemniej niesłuszne byłoby traktowanie osady lubeckiej jako kontynuatorki emporium nad Schlei. Jak już wspominaliśmy, w 2 połowie XI — początku XII w. nastąpiły głębsze przemiany w strukturze wymiany handlowej w całej strefie nadbałtyckiej, charakteryzujące się przede wszystkim wzrostem znaczenia wymiany lokalnej i coraz szerszym włączaniem się w wymianę towarową ogółu miejscowej ludności. W tej sytuacji w rozwoju gospodarczym Lubeki w początku XII w. na równi z kontaktami dalekosiężnymi musiała odgrywać podstawową rolę wymiana z najbliższym zapleczem wiejskim. Podobnie jak w Starogardzie węgryjskim, funkcjonował tu zapewne wówczas targ tygodniowy. Bezpośrednio jest on poświadczony dopiero dla miasta niemieckiego w 1156 r., lecz zbierała się na nim wówczas w niedzielę również cała ludność słowiańska z najbliższej okolicy²⁰⁷.

Kupcy lubeccy, wspomniani przez Helmolda, uprawiali niewątpliwie wymianę dalekosiężną i byli obcego pochodzenia²⁰⁸. Powstawanie osad obcych przybyszów było jednak we wszystkich większych ośrodkach handlowych tego czasu rzeczą normalną i nie wyłączało możliwości istnienia rodzimego kupiectwa. Można tu wspomnieć choćby nieco wcześniejszą gminę saską i zajęcia kupieckie miejscowego możnowładztwa w Wolinie, nie mówiąc już o licznych przypadkach gmin żydowskich i innych cudzoziemców w samych Niemczech i różnych krajach Europy Środkowej i Wschodniej²⁰⁹. O rodzimych kupcach lubeckich nic jednak bliższego niestety nie wiemy.

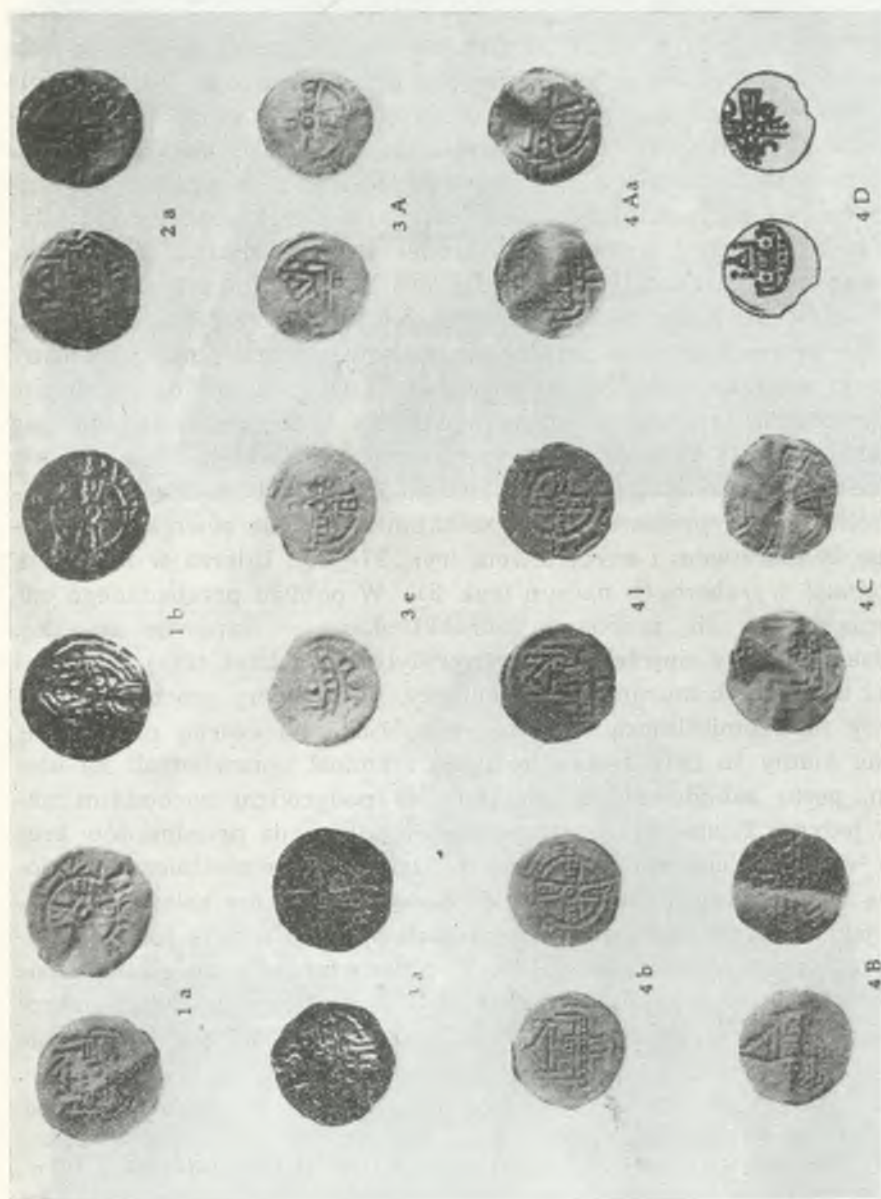
Najważniejszym przejawem książęcej polityki ekonomicznej było rozpoczęcie bicia własnej monety. Dopiero niedawno udało się numizmatykom wydzielić ją spośród różnych odmian denarów krzyżowych (ryc. 26)²¹⁰. Prototypami były prawdopodobnie monety króla duńskiego Nielsa (1103—1134) z mennicy w Ribe. W Lubece bito 4 typy monet, a w ramach jednego z nich można było wyróżnić jeszcze 4 odmiany.

²⁰⁷ Helmold, L. I, c. 84: „Proxima die dominica convenit universus populus terrae ad forum Lubicense”.

²⁰⁸ Ze względu na położenie Lubeki przeważali wśród nich najpewniej kupcy niemieccy, lecz nie ma podstaw do traktowania tego środowiska jako jednolitego etnicznie. We wspomnianym przez Helmolda, L. I, c. 48, kościele, znajdującym się na terenie osady kupieckiej nie bez uzasadnienia można domyślać się tzw. *ecclesia mercatorum*, służącej również jako składnica kupiecka, W. Neugebauer 1964/1965, s. 256, szerzej o tej formie organizacji handlu P. Johansen 1965.

²⁰⁹ L. Leciejewicz 1962, s. 182 n.

²¹⁰ G. Hatz 1956, tenże 1964/1965; A. Ernst 1957/1958.



Ryc. 26. Lubeka. Monetki z wnętrza grodu. Numery oznaczają przynależność do poszczególnych typów
Wg G. Hatza

Większość z nich odkryto w samym grodzie nad Trawną, lecz rozchochodziły się one również do Czech, południowej Szwecji i z czasem aż do Norwegii. Mennica lubecka była pierwszym przejawem usamodzielnienia się wczesnofeudalnych księstw połabskich w dziedzinie obrotu pieniężnego i, podobnie jak w innych państwach środkowoeuropejskich, dążenia do regulowania obiegu pieniądza przez miejscowe władze. Była ona wyrazem ogólniejszej tendencji rozwoju gospodarczego Połabszczyzny; prawie współcześnie z nią również na sąsiednich ziemiach rozpoczęto bicie własnej monety. Nie potrzeba dodawać, że produkcja mennicza, mimo że nie można przeceniać zakresu jej praktycznego oddziaływania, była jednym z ważniejszych źródeł dochodu skarbcza książęcego.

Lubeka z początku XII w. jest dla nas klasycznym przykładem rodzimej osady miejskiej na Połabiu również z tego względu, że dzięki badaniom archeologicznym znamy stosunkowo dobrze inne dziedziny gospodarki mieszkańców. Na plan pierwszy wysuwa się tu rzemiosło. Jakaś pracownia odlewnicza (może powiązana z mennicą?) istniała już wewnątrz grodu²¹¹. Cała dzielnica rzemieślnicza rozwinęła się natomiast od południowej strony grodu nad brzegiem Trawny²¹². Najlepiej poświadczona jest tu pracownia tokarza zajmującego się również prawdopodobnie bednarstwem i snycerstwem (ryc. 27—30). Uderza w niej duża różnorodność wyrabianych naczyń (ryc. 31). W pobliżu przebadanego odcinka znajdowała się pracownia obróbki skóry — zapewne szewska, a skupiska zaprawy murarskiej sugerowałyby, że gdzieś tutaj szykował materiał do budowy murarz — budowniczy. Półwytwory grzebieni wskazywałyby na rzemieślniczą obróbkę rogu, żuzła na czarną metalurgię. W sumie mamy tu cały zestaw różnych rzemiosł uprawianych na niewielkim, gęsto zabudowanym odcinku. Na podgrodzium zachodnim natomiast jedynie 2 jamy służyły zapewne do odlewania przedmiotów brązowych²¹³. Rzecz charakterystyczna, że dzielnica rzemieślnicza znajdowała się bezpośrednio obok wejścia do obronnej siedziby książęcej i, podobnie jak w innych nadbałtyckich osadach miejskich, była jedną z najbogatszych części osady lubeckiej²¹⁴. W przeciwieństwie do grodu, gdzie znaleziono większość znanych ze Starej Lubeki licznych części uzbrojenia, w dzielnicy rzemieślniczej brak jest militariów, tak że jedynie

²¹¹ K. Klug 1858, s. 246; K. Hücke 1938, s. 42 n.; W. Hübener 1950; W. Neugebauer 1964/1965, s. 242.

²¹² W. Neugebauer 1952, s. 112 n.; tenże 1953; tenże 1964/1965, s. 190 n., 223 n. Zob. też porównanie lubeckiego tokarstwa słowiańskiego i późniejszego niemieckiego tenże 1954.

²¹³ W. Neugebauer 1952, s. 118 n.; tenże 1964/1965, s. 204.

²¹⁴ Por. analogie zachodniosłowiańskie L. Leciejewicz 1962, s. 117 n.; J. Kamińska 1966, oraz Hedeby H. Jankuhn 1963, s. 242 n.



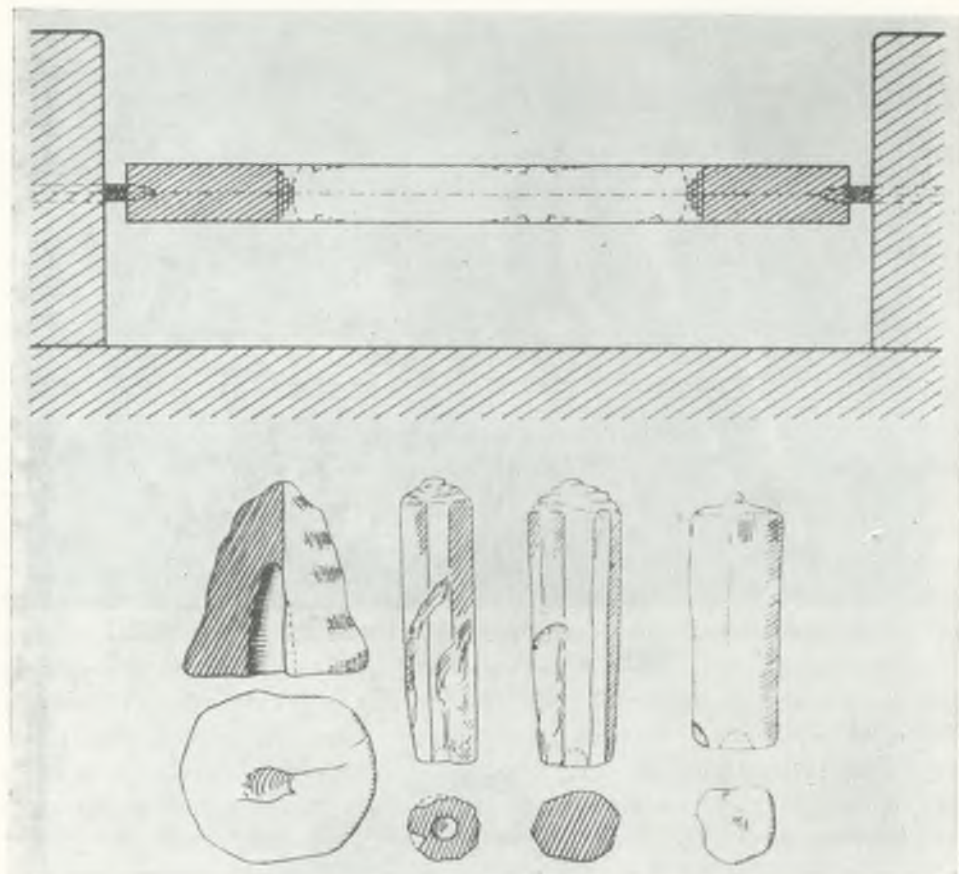
Ryc. 27. Lubeka. Fundamenty chaty tokarza na podgrodziu z XI/XII w.

Wg W. Neugebauera



Ryc. 28. Lubeka. Rekonstrukcja chaty tokarza z XI/XII w.

Wg W. Neugebauera



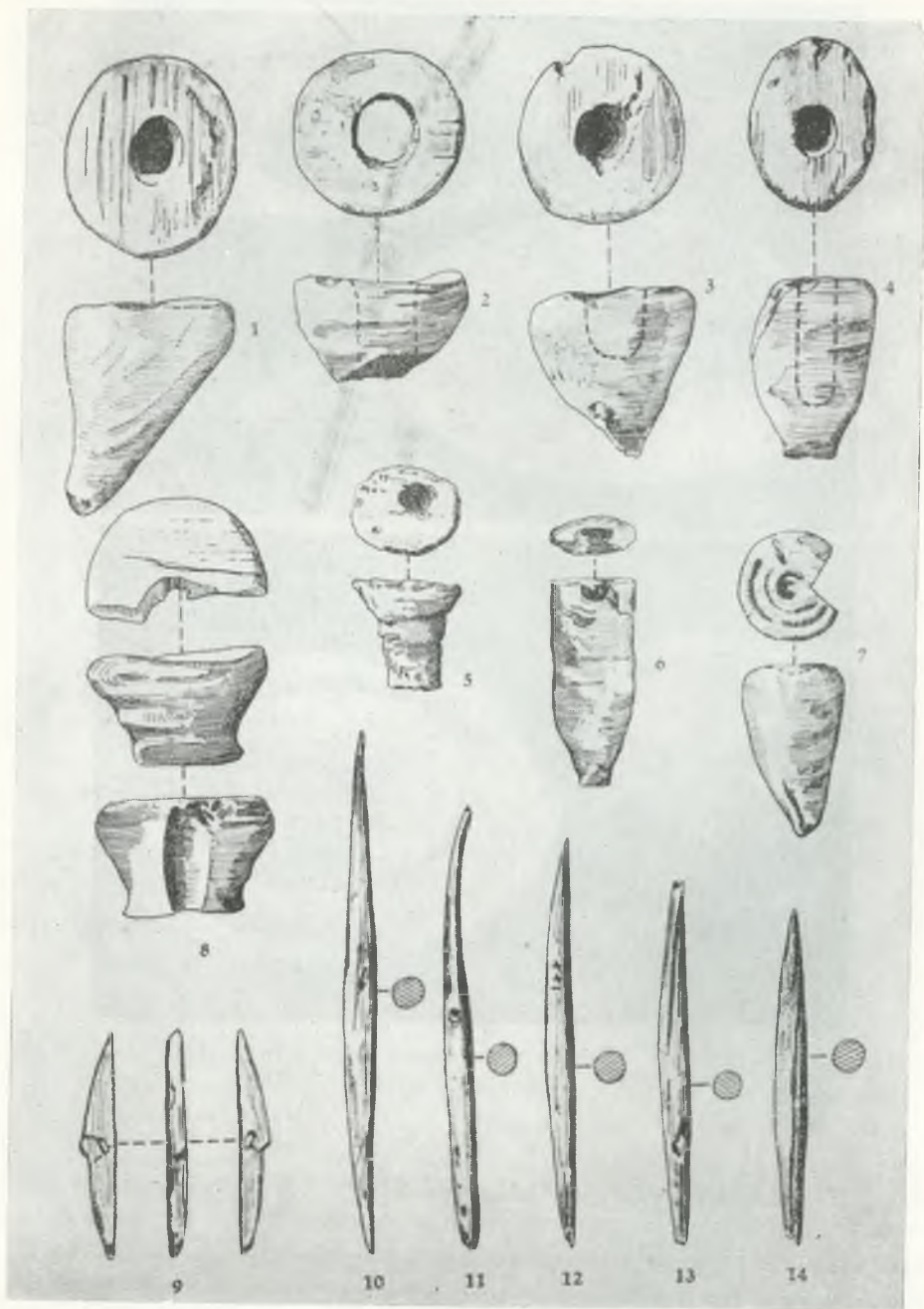
Ryc. 29. Lubeka. Konstrukcja tokarki z XI/XII w.

Wg W. Neugebauera

w celowej polityce książęcej, biorącej pod ochronę działalność produkcyjną tutejszej ludności, możemy domyślać się przyczyn rozwoju i zaможności mieszkańców podgrodzia. Cały inwentarz zabytkowy znajduwany tutaj wskazuje przy tym, że była to rodzima ludność słowiańska.

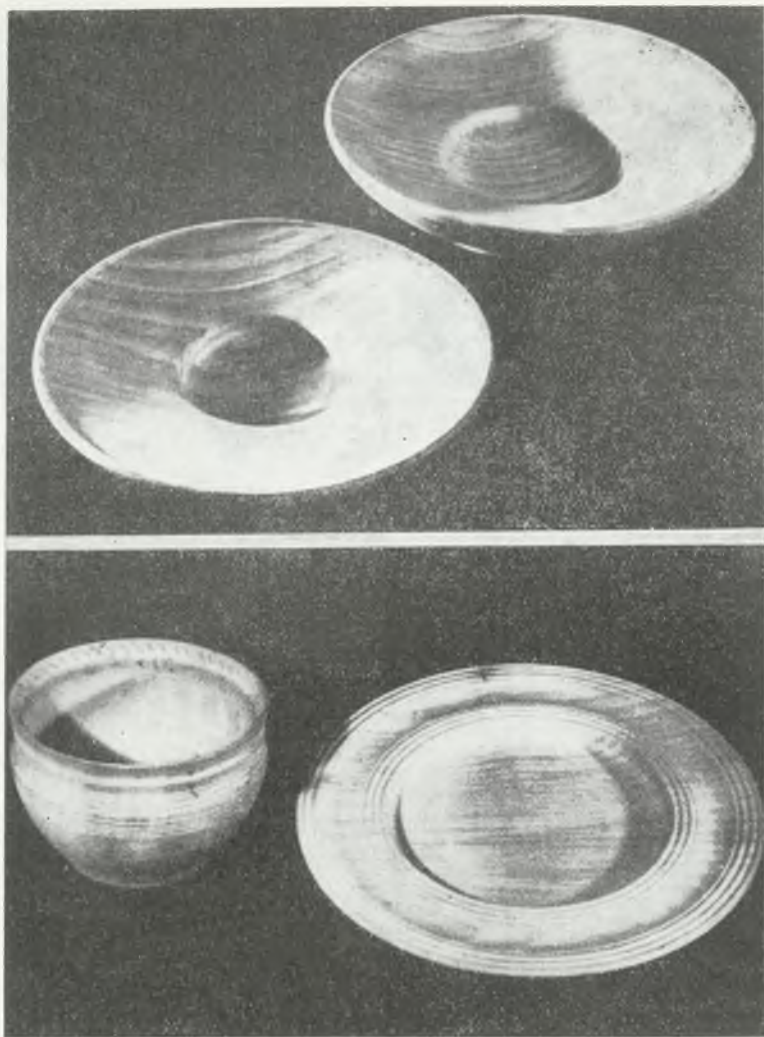
Mieszkańcy Lubeki zajmowali się również rolnictwem, hodowlą i rybółóstwem. Z narzędzi związanych ze żniwami i ścinaniem paszy wymienić można sierpy (ryc. 32 : 13—14), z przeróbką zboża łączyły się znajdowane wewnątrz grodu, na podgrodziu południowym oraz po drugiej stronie rzeki żarnowy kamienne²¹⁵. O trzymaniu zwierząt wewnątrz grodu i na podgrodziach świadczą nawóz i resztki pomieszczeń gospo-

²¹⁵ K. Klug 1858, s. 246; E. Arndt 1884, s. 157; W. Ohnesorge 1908, s. 230; W. Hübener 1950; W. Neugebauer 1964/1965, s. 208, 242.



Ryc. 30. Lubeka. Przedmioty drewniane z okolicy pracowni tokarskiej z XI/XII w.
 1-8 — odpady produkcyjne; 9 — nieokreślone narzędzia; 10-14 — przęślice

Wg W. Neugebauera

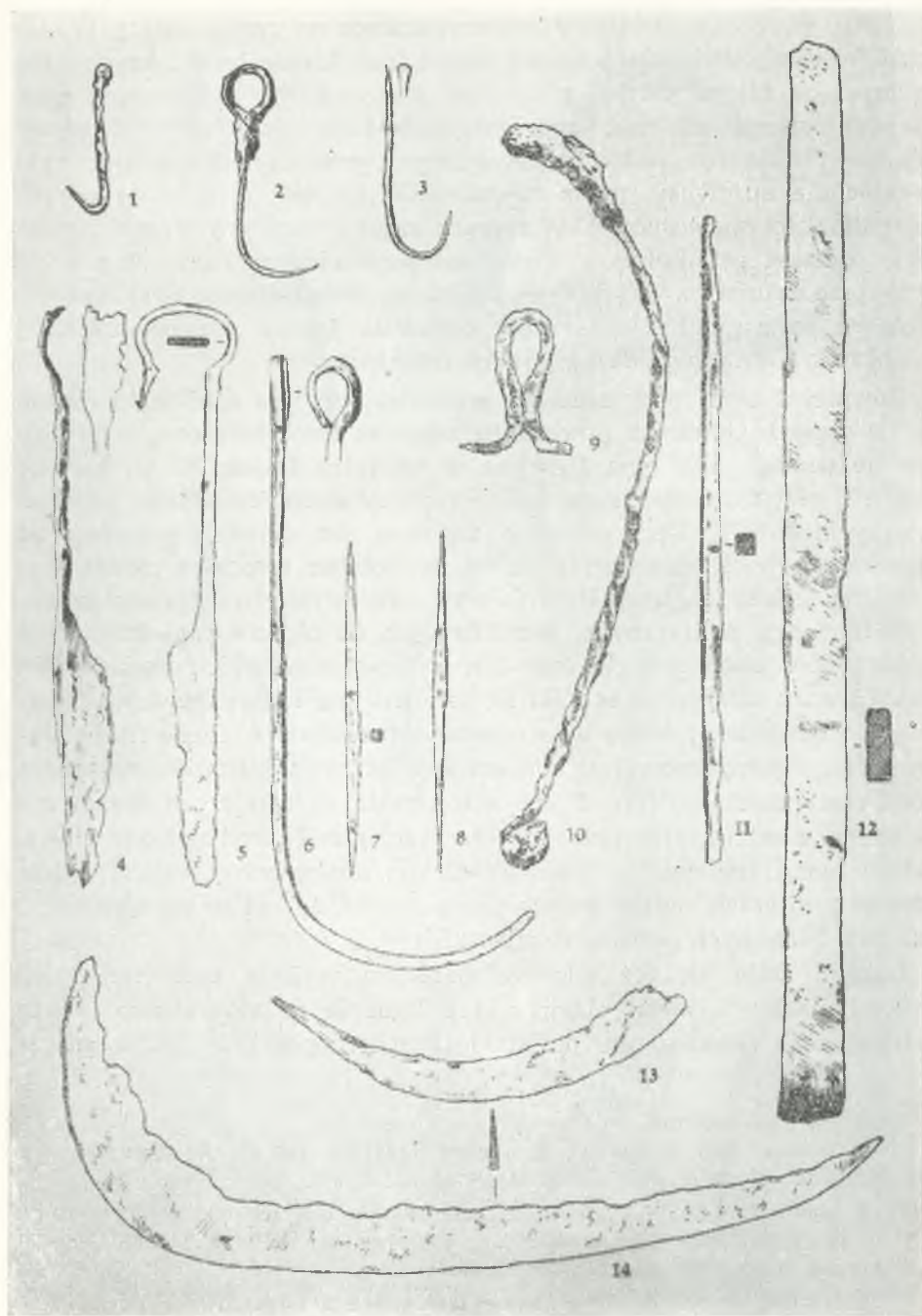


Ryc. 31. Lubeka. Rekonstrukcje naczyń produkowanych w pracowni tokarskiej

Wg W. Neugebauera

darczych, zapewne stajni²¹⁶. Analiza materiału kostnego z wnętrza grodu wskazuje, że ze zwierząt hodowanych pochodziło 99,3% konsumowanego mięsa, przy czym na plan pierwszy wysuwała się wołowina (67,7%), potem wieprzowina (26,8%), a niewielką tylko część stanowiła barani-

²¹⁶ E. Arndt 1884, s. 145 n.; W. Neugebauer 1952, s. 113; tenże 1964/1965, s. 192.



Ryc. 32. Lubeka. Przedmioty żelazne przeważnie z wnętrza grodu:
 1—3, 6 — haczyki; 4—5 — fragmenty nożyc; 7—8 — szydła; 9—10 — części wiader; 11—12 —
 sztabki; 13—14 — resztki sierpów

Wg W. Neugebauera

na (3,9⁰%) ²¹⁷. Wśród szczątków zwierząt dzikich na uwagę zasługują nie-liczne kości niedźwiedzia, jelenia i nawet foki. Liczne łuski i kości rybnie występujące nieraz całymi pokładami zarówno wewnątrz grodu, jak i na obu podgrodziach oraz liczne haczyki żelazne (ryc. 32 : 1—3, 6) wskazują, że rybołówstwo, podobnie jak w innych grodach nadbałtyckich, było powszechnie uprawiane przez mieszkańców Lubeki, niezależnie od ich przynależności społecznej ²¹⁸. W ramach zajęć domowych wyrabiano też różne prostsze przedmioty i uprawiono poświadczone licznymi przesłankami przedzalnictwo. Wydzielona dzielnica rzemieślnicza oraz kolonia kupiecka po drugiej stronie rzeki nadawała jednak osadzie lubeckiej z punktu widzenia gospodarczego charakter miasta.

Również i inne cechy rozwoju prowadziły w tym samym kierunku. Już w czasach Gotszalka powstał tu zapewne dwór książęcy, a po dojściu do władzy jego syna Henryka w ostatnich latach XI w. Lubeka stała się głównym ośrodkiem politycznym wczesnofeudalnego państwa obodrzyckiego ²¹⁹. Nieprzypadkowo zapewne ten ośrodek położony na pograniczu dwóch dawnych plemion, w pobliżu trzeciego, został wybrany na stolicę książęcą. Było to wyrazem zwycięstwa ponadplemiennej tendencji politycznych, prowadzących do objęcia w jedną całość ogółu ludów obodrzyckich oraz ich zachodniowieleckich sąsiadów ²²⁰. Wokół dworu książęcego skupiła się też drużyna i przedstawiciele warstwy możnowładczej, która była podstawą przemian. Archeologiczną ilustracją tego stanu rzeczy jest koncentracja licznych militariów wewnątrz grodu starolubeckiego (ryc. 33). Spośród możliwych tutejszych bezpośrednio znamy niestety tylko jednego — zarządcę grodu, broniącego w 1111 r. Lubeki przed Ranami ²²¹. Opierając się na analogiach z rejonu ujścia Odry w tym czasie można jednak przypuszczać, że był to przedstawiciel warstwy feudalnych posiadaczy ziemskich ²²².

Lubeka stała się też wkrótce punktem wyjścia ponownej misji chrześcijańskiej w ziemi obodrzyckiej. Zgodnie ze stosunkowo świeżą metryką tego ośrodka, nie powstało tu prawdopodobnie żadne znacz-

²¹⁷ G. Nobis 1964/1965.

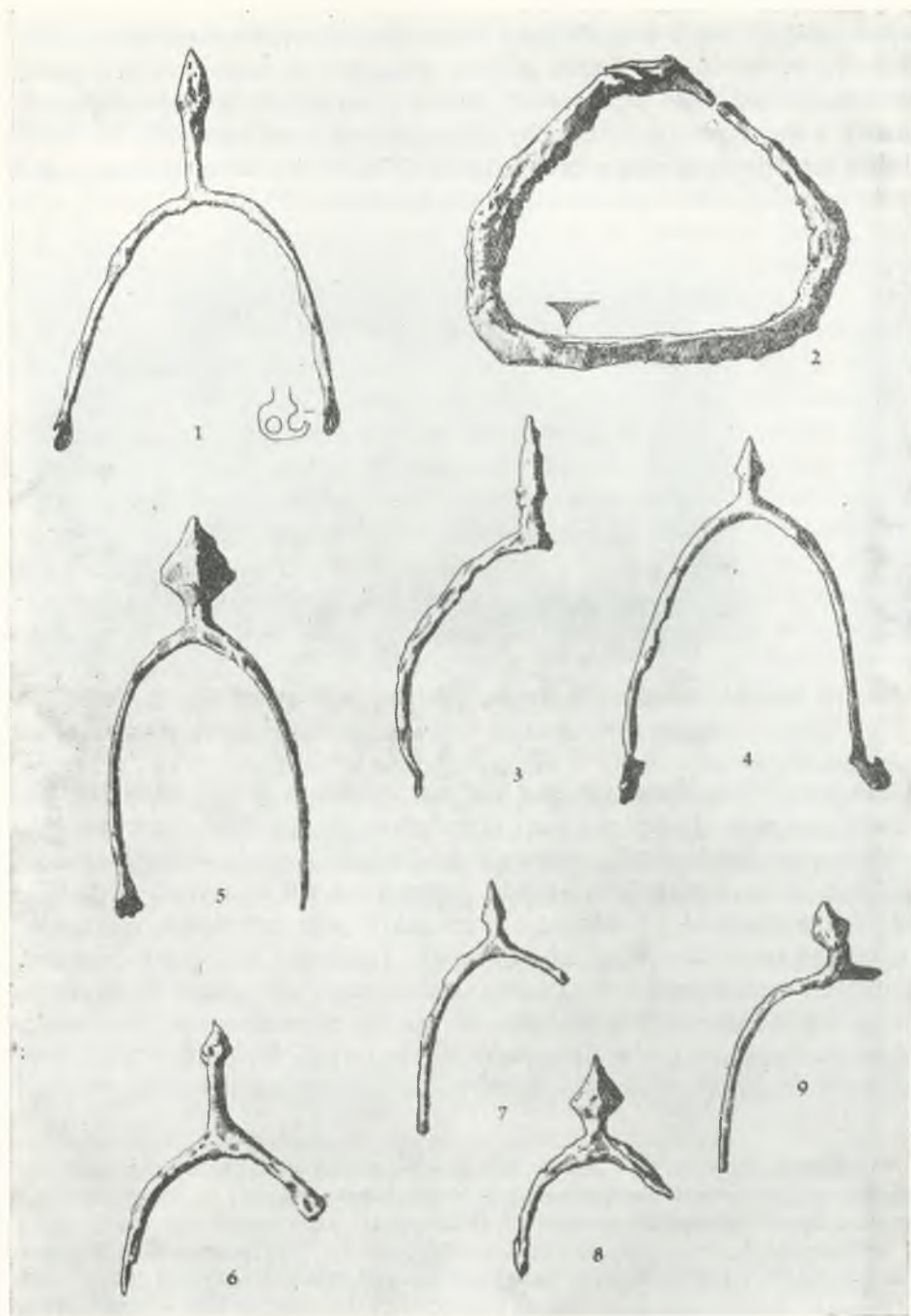
²¹⁸ K. Klug 1858, s. 243 n.; E. Arndt 1884, s. 145 n.; A. Karpińska 1951/1952, s. 22; W. Neugebauer 1964/1965, s. 172, 205.

²¹⁹ Helmold, L. I, c. 34: „Heinricus cum familia sua sepius illic moraretur”, L. I, c. 41 „fuerit illic Heinrici familiare contubernium”. Por. też SHLU, nr 79 (r. 1141): „ad locum capitalem Slaviae Lubike”.

²²⁰ Por. trafne uwagi W. H. Fritze 1960, s. 174 n.

²²¹ Helmold, L. I, c. 36, „princeps milicie”, „prefectus urbis”. Por. też W. H. Fritze 1960, s. 193 n.

²²² L. Leciejewicz 1962, s. 186 n.

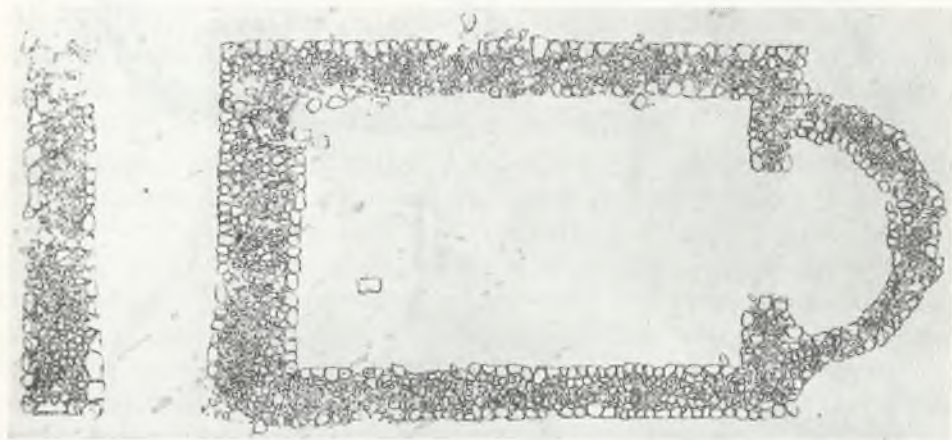


Ryc. 33. Lubeka. Wyposażenie rycerskie z wnętrza grodu z XI/XII w.:

1, 3—9 ostrogi żelazne; 2 — strzemień żelazne

Wg W. Neugebauera

niejsze miejsce kultu pogańskiego. Po dojściu Henryka do władzy dwór książęcy, mimo że nie śmiał jawnie propagować nowej religii, przez powiązania rodzinne i polityczne z Danią i Niemcami sprzyjał chrześcijaństwu i wyznawcą tej religii był niewątpliwie sam książę²²³. Na dwór lubecki też skierował swe pierwsze kroki Wicelin w 1126 r., prosząc o poparcie w podejmowanej przez siebie akcji misyjnej²²⁴.



Ryc. 34. Lubeka. Fundament kościółka z początku XII w.

Wg W. Neugebauera

Już przed Wicelinem powstał jednak wewnątrz grodu kościółek kamienny „eo quod Heinricus cum familia sua sepius illic moraretur”²²⁵. Odkryte jego fundamenty wskazują, że była to jednonawowa kapliczka ok. $7,5 \times 12$ m z półkolistą absydą głęboką na 2,8 m (ryc. 34)²²⁶. Helmold nie powiedział jednak nic o warunkach jego powstania, nie znając ich lub też może nie chcąc ich ujawniać. To drugie podejrzenie wydaje się o tyle uzasadnione, że analiza stylistyczna zachowanych elementów architektonicznych prowadzi w innym kierunku niż środowisko saskie. Podkreślano już w literaturze, że na terenie Niemiec i Danii brak jest analogii dla kościółka starolubeckiego, nawiązania istnieją natomiast

²²³ Helmold, L. I, c. 34: „Porro in universa Slavia necdum erat ecclesia vel sacerdos, nisi in urbe tantum quae nunc Vetus Lubika dicitur, eo quod Heinricus cum familia sua sepius illic moraretur”, podobnie L. I, c. 41.

²²⁴ Helmold, L. I, c. 41, 46; Sido; SHLU, nr 74. Na temat misji Wicelina. A. Hauck 1958, t. 4, s. 622 n.; K. Schmaltz 1935, s. 38 n.; O. H. May 1937, s. 108 n.; A. Kamphausen 1938, s. 3 n.; K. Jordan 1951; tenże 1952, s. 74 n.

²²⁵ Helmold, L. I, c. 34.

²²⁶ Zostały one odkryte już w 1852 r., K. Klug 1858, s. 232 n.; ostatnio skontrolowany pomiar W. Neugebauer 1964/1965, s. 178 n.

w innych krajach zachodniosłowiańskich, m. in. w Polsce²²⁷. Najbardziej prawdopodobne wydają się nam jednak kontakty z książęcym środowiskiem czeskim. Na Hradczynie w Pradze już w 1 połowie XI w. powstała podobna do lubeckiej kaplica św. Maurycego przy pałacu biskupim, w 1 połowie XII w. wzniesiono analogiczną kaplicę w południowej części zamku, a nieco później, po pożarze 1142 r., w klasztorze św. Jerzego²²⁸. Kontakty krajów połabskich z Czechami miały starą tradycję, sięgają już X w., a świadectwem powiązań gospodarczych państwa Henryka obodrzyckiego, być może nawet bezpośrednich, mogą być monety tego władcy w jednym ze skarbów z ok. 1130 r. znalezionych w samej Pradze²²⁹.

Drugi ośrodek kultu chrześcijańskiego powstał w rejonie osady kupieckiej „in colle, qui est e regione urbis trans flumen”, a zatem na południowym brzegu Trawny²³⁰. Związany był on też najpewniej od początku z tym właśnie środowiskiem, przeważnie obcym etnicznie. Tutaj też znaleźli poparcie znani nam z imienia misjonarze Ludolf i Folkward, wysłani do Lubeki przez Wicelina wkrótce po śmierci Henryka²³¹. Realizowali oni już program szerszej akcji, rozwijanej przez ośrodek kościelny hamburski. Działalność misji w zasadzie jednak raczej nie wyszła poza siedzibę książęcą.

Walki, które wybuchły po skrytobójczej śmierci księcia Henryka, doprowadziły stopniowo do upadku miasta. Wprawdzie jeszcze w latach 1127—1129 istniała tu osada kupiecka i misjonarze próbowali szerzyć nową religię, lecz już wówczas najazd Ranów zniszczył podgrodzia. Akcja misyjna, prowadzona dalej przez Wicelina, była popierana przez kolejnych władców, a kaplica grodowa stała się stosunkowo bezpiecznym punktem oparcia²³². W 1138 r. Lubeka została jednak doszczętnie

²²⁷ A. Kamphausen 1938, s. 116 n.; W. Neugebauer 1964/1965, s. 180 n. Jeśli chodzi o analogie polskie por. Z. Świechowski 1963, s. 99 n., ryc. 255 (Kościelec Kolski, początek XII w.), s. 241, ryc. 570 (Siewierz XI/XII w.), s. 246, ryc. 580 (Stary Żagań XII w.).

²²⁸ Ich rzuty poziome publikuje V. Mencl 1948, s. 56, 64, 80, tamże komentarz, por. też kościół św. Wawrzyńca na Petfinie z początku XII w., tamże s. 107.

²²⁹ G. Hatz 1964/1965, s. 262, 264 n.

²³⁰ Helmold, L. I, c. 48; por. też przyp. 208.

²³¹ Helmold, L. I, c. 48. Misjonarze musieli jednak wkrótce uciekać przed Ranami, wtedy też może został ten kościół zniszczony („barbaris unam ecclesiae ianuam irrumpentibus”).

²³² Jakiś kościół zbudowany przez Henryka wyświęcił jeszcze Kanut Laward w latach 1128—1130 w obecności Ludolfa i jego towarzyszy (Helmold, L. I, c. 49), poparcia udzielał też później książę Przybysław i dzięki temu, że „in castro et tuicione degerent Pribizlavi” udało się duchownym ująć cało z walk sasko-słowiańskich w 1138 r. (Helmold, L. I, c. 53—55). Por. też SHLU, nr 74, o nadaniach

spustoszona przez niejakiego Racka, przedstawiciela rodu Kruta, i już nie zdołała wrócić do dawnego znaczenia ²³³.

Podbój zachodnich ziem obodrzyckich, rozpoczęty w tych latach przez książąt saskich Adolfa holsztyńskiego, Henryka z Badwide i kontynuowany przez Henryka Lwa doprowadził też wkrótce do głębokich zmian strukturalnych zarówno w stosunkach społeczno-gospodarczych, jak i polityczno-ideologicznych. Nowe przeobrażenia pod wieloma względami nawiązywały jednak do dawnego dorobku. W przypadku Lubeki dał temu najlepiej wyraz Helmold pisząc o budowie nowego miasta przez Adolfa holsztyńskiego w 1143 r. w widłach Trawny i Wakenicy: „cepit illic edificare civitatem vocavitque eam Lubeke eo quod non longe abesset a veteri portu et civitate quam Heinricus princeps olim constituerat” ²³⁴. Po spaleniu się tego miasta w 1157 r. i odbudowie w roku następnym nawiązano znowu do dawnej tradycji. Dopiero późniejsza historiografia zaczęła widzieć w starej *civitas* słowiańskiej i nowej niemieckiej formy gospodarcze i osadnicze ze sobą nieporównywalne.

Lubeka nie była jedyną osadą miejską na Połabiu, która zawdzięczała swe powstanie rozwojowi wczesnofeudalnych organizacji państwowych. Wiele podobnych cech wykazuje późniejszy ważny gród kasztełański Pomorza Zaodrzańskiego i siedziba książąt pomorskich w XIII w. — Dymin. Pierwsze wiadomości o nim przekazał Adam bremeński w 2 połowie XI w. podkreślając jego położenie na pograniczu plemiennym: „mox habitant Chizzini et Circipani, quos a Tholonsantibus et Retheris separat flumen Panis et civitas Dimine” ²³⁵. Powtórzona dwukrotnie przez kanonika bremeńskiego informacja, że Dymin jest położony przy ujściu Piany, skłania do ostrożności, czy nie nastąpiło tu pomieszanie z wiadomościami o innych miastach położonych przy ujściu tej rzeki — Uznamiu lub Wologoszcy ²³⁶. W tym samym kierunku mogłaby prowadzić

na rzecz kościoła lubeckiego, wówczas (5 I 1141) już chyba zburzonego, oraz nr 79. W autentyczność szczegółów zawartych tam, mimo formalnego fałszerstwa, nie ma podstaw wątpić, por. K. Jordan 1951, s. 73 n.

²³³ Helmold, L. I, c. 55, co potwierdza chronologia znalezisk archeologicznych. Teren grodziska przeszedł w ręce biskupów lubeckich, którzy mieli tu swój dwór (CDL, II, nr 29—31), lecz dla zakończenia waśni z mieszczanami oddali go w 1225 r. miastu (CDL, I, nr 30, 59). Por. też W. Ohnesorge 1908, s. 92 n.; W. Neugebauer 1952, s. 111.

²³⁴ Helmold, L. I, c. 57. O początkach Lubeki niemieckiej F. Rörig 1926, s. 28 n.; tenże 1959, s. 447 n.; H. Planitz 1954, s. 139 n.; K. Jordan 1959.

²³⁵ Adam, L. II, c. 21.

²³⁶ Adam, L. II, c. 22: „ad Dyminem urbem, quae sita est in ostio Peanis fluvii ubi et Runi habitant”, L. III, c. 20, schol. 70: „In ostio Peanis fluvii civitas maxima est quae Dimine vocatur; ibi est terminus Hammaburgensis parochiae”. Por. Z. Sułowski 1952, s. 471, przyp. 103; J. Dowiat 1954, s. 275 n.

informacja, że z Wolina „brevi remigio traicitur hinc ad Dyminem urbem”²³⁷. Używanie szlaku wodnego z Dymina do Uznamia jest jednak poświadczane niewiele później również przez żywociarzy Ottona bamberskiego w związku z wydarzeniami w 1128 r.²³⁸ Może te powiązania drogą wodną z morzem spowodowały omyłkę kanonika bremeńskiego, dobrze na ogół zorientowanego w geografii północnego Połabia, a w każdym bądź razie już sama znajomość nazwy wskazywałaby na kluczowe znaczenie grodu dymińskiego na szlaku lądowym łączącym ujście Łaby z ujściem Odry²³⁹.

Według relacji Adama była to „civitas maxima”, lecz w świetle danych archeologicznych nie miała ona starej metryki. Dawniejszy ośrodek opolny tej okolicy znajdował się raczej ok. 1 km w górę Dołęży, na jej lewym brzegu (ryc. 35) i już przez Herborda pozostałe po nim grodzisko zostało określone jako „vetus castellum”²⁴⁰. Niestety mało charakterystyczny materiał zabytkowy pochodzący ze znalezisk powierzchniowych nie pozwala na bliższe datowanie tego obiektu²⁴¹. Gród dymiński położony w widłach Dołęży i Piany (ryc. 35—36) powstał w świetle różnych przypadkowych znalezisk najwcześniej na przełomie X/XI w., a najprawdopodobniej wzniesiono go dopiero w ciągu XI w.²⁴² Trudno stwierdzić, z jakimi wydarzeniami należy łączyć jego powstanie. Bardzo nęcąca jest jednak hipoteza, że gród dymiński — podobnie jak Lubeka — został wzniesiony przez księcia Gotszalka po opanowaniu

²³⁷ Adam, L. II, c. 22.

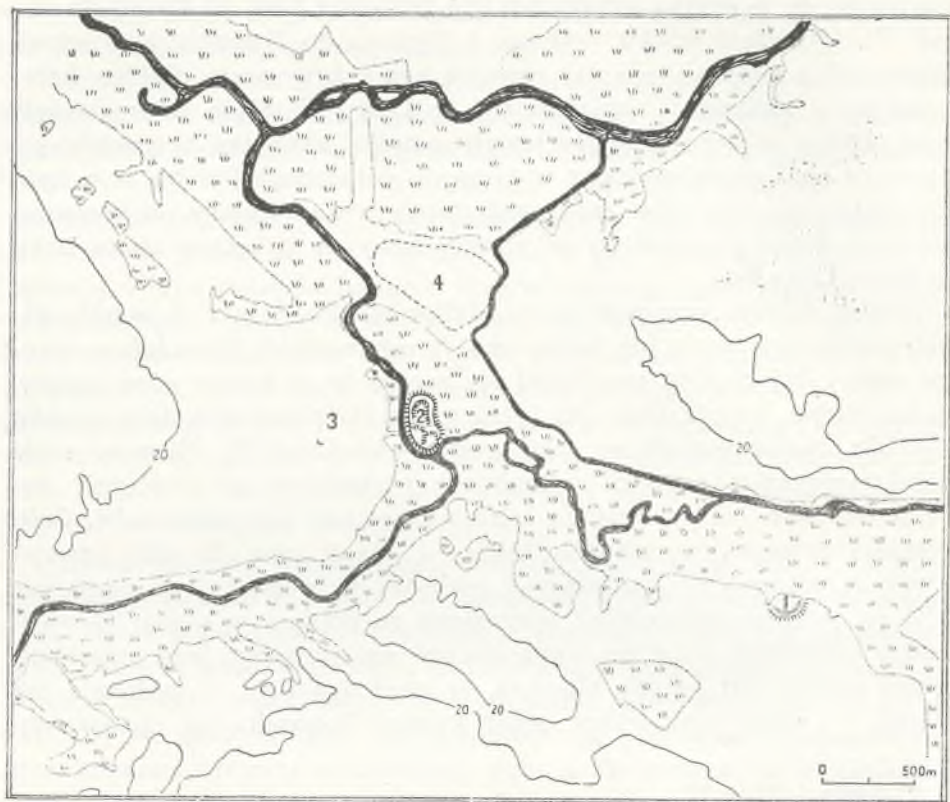
²³⁸ Ebo, L. III, c. 5: „dux Pomeraniae in auxilium Timinensium cum duobus exercitibus id est navali et equestri supervenit”; Herbord, L. III, c. 2: „omnem substantiam nostram Timinae navibus imponentes, per Penae fluminis undam tribus diebus Uznoimiam vecti sumus”.

²³⁹ Dobrze widoczna jest ta rola Dymina w XII w. i trafniejsze wydaje się stanowisko H. Krabbo 1909, s. 43, i za nim L. Koczy 1933, s. 236, że połączenia wodne z morzem zmyliły Adama, niż domysły J. Dowiata 1954, s. 275 n., który przechodzi do porządku dziennego nad zgodną z prawdą wiadomością, że Dymin oddziela Czrepienian od Dołężan. Niedokładna jest informacja o siedzibach Ranów w sąsiedztwie, lecz wiele danych przemawia za słusznością poglądu W. Brüske 1955, s. 189, iż terytorium tego plemienia sięgało na ląd stały aż po dolną Reknice i Trzebulę.

²⁴⁰ Herbord, L. III, c. 1: „aream iuxta civitatem in veteri castello nostrae mansioni designavit”.

²⁴¹ Por. np. E. Schuldt 1956, s. 72 (Vorwerk). J. Herrmann 1965a, ryc. 46e, traktuje nawet grodzisko to jako gród typu feldberskiego. Zupełnie dowolnie datował je H. Bollnow 1936b, s. 77, na X/XI w., widząc w nim nawet Dymin Adama bremeńskiego.

²⁴² E. Schuldt 1956, s. 37, 47, 63; por. też O. Kunkel 1927, ryc. 42. H. Bollnow 1936b, s. 78, datował powstanie grodu „Haus Demmin” na ok. 1100, lecz ceramika typu Teterow wskazuje na możliwość wcześniejszego datowania.



Ryc. 35. Dymin. Rozmieszczenie osadnictwa wczesnośredniowiecznego:

1 — gród — „vetus castellum” (Vorwerk); 2 — gród z XI—XIII w. (Haus Demmin); 3 — podgrodzie otwarte; 4 — teren miasta lokacyjnego

przez niego terytoriów Chyżan i Czrezipienian w połowie XI w.²⁴³ Położony na przecięciu najważniejszych szlaków komunikacyjnych w nadmorskim pasie osadnictwa połabskiego — drogi znad środkowej Łaby na Rugię i znad ujścia Łaby do ujścia Odry, nie licząc bocznych powiązań, punkt ten miał pierwszorzędne znaczenie zarówno gospodarcze, jak i strategiczne²⁴⁴. Nie wyłączone też, że rozwinęła się tu na rubieży

²⁴³ Ostatnio W. H. Fritze 1960, s. 167, zwrócił uwagę, że relację Adama bremeńskiego, L. III, c. 19—20, należałoby interpretować w sensie zależności Czrezipienian od Gotszalka. Mogło dojść do tego w wyniku interwencji Słobodzyczko-niemieckiej w walkach wewnątrzwieleckich ok. 1056/1057 r. (Adam, L. III, c. 22), por. także K. Wachowski 1950, s. 146 n.; W. Brück 1955, s. 78 n.

²⁴⁴ Szlak na południe i wschód jest dobrze poświadczony przez itinerarium Ottona bamberskiego, via regia w kierunku zachodnim wspominana w dokumentach od 2 połowy XII w. (CPD, nr 34, 36 i inne) była często wykorzystywana



Ryc. 36. Dymin. Widok grodziska z XI—XIII w. od północnej strony

Fot. L. Leciejewicz

plemiennej czeczupieniańsko-dolęskiej i w pobliżu siedzib Ranów już w XI w. osada targowa. Sądząc jednak z prawie całkowitego braku skarbów srebrnych w okolicy (mapa 3) targ miałby wówczas raczej lokalne tylko znaczenie.

Wspomniany w 1 połowie XII w. targ dymiński nie mieścił się wewnątrz grodu, lecz — podobnie jak w większości ośrodków miejskich tego czasu — poza obwarowaniami. Według Ebona w chwili przybycia Ottona bamberskiego w 1128 r. „cives Timinenses ante portam conventus forenses agebant”²⁴⁵. W zabagnionej dolinie Piany jedynie na lekkich wyniesieniach po drugiej stronie rzeki od zachodniej strony grodu było na to miejsce, w tym kierunku też wiodą dane dotyczące późniejszego rozwoju osady²⁴⁶. Wprawdzie informacja Ebona dotyczy nie samego handlu, ale wiecu w obliczu zagrożenia ze strony Wieletoń,

w toku wypraw niemieckich i duńskich. Por. też na temat warunków naturalnych W. Deecke 1903—1905, s. 186 n.; tenże 1906, s. 174 n. Nie ma podstaw pogląd, że gród znajdował się na terenie późniejszego miasta lokacyjnego, G. Bönigk 1883; por. H. Bollnow 1936b, s. 78, przyp. 2.

²⁴⁵ Ebo, L. III, c. 5.

²⁴⁶ Por. dalej rozdział III część 3, zwłaszcza wzmianka o Drzonowicach (PUB, I, nr 249).

lecz nie mamy podstaw wątpić, że określenie „forenses” oznacza targ, na którym — podobnie jak w Szczecinie — odbywał się wiec ²⁴⁷.

Wzrost znaczenia Dymina łączył się jednak raczej z jego pozycją strategiczną. Funkcjonował on już w czasach Gotszalka, stanowiąc prawdopodobnie jego najbardziej na wschód wysuniętą placówkę, musiał być również wykorzystany w systemie obronnym państwa Henryka obodrzyckiego ²⁴⁸. W latach dwudziestych XII w. stał się punktem broniącym od zachodu dzierżaw księstwa zachodniopomorskiego. Zarząd grodu został powierzony wówczas zaufanemu prefektowi książęcemu ²⁴⁹. Przebieg walk w ciągu całego XII w. w pełni tę rolę Dymina potwierdza. Jej wyrazem też było podporządkowanie grodowi dymińskiemu w ramach państwa Warcisławowiczów nieproporcjonalnie większego niż innym grodom kasztelańskim obszaru obejmującego dawne terytoria plemienne Czrezipienian, Dołężan i Redarów ²⁵⁰.

W 1 połowie XII w. wiele cech wspólnych z Lubeką nabrał również dawny główny gród plemienny Hawolan-Stodoran Brenna, siedziba typowego władcy wczesnofeudalnego księcia Przybysława Henryka. Legenda o insygniach królewskich, oddanych na przechowanie premonstratensom osiadłym w Licykawie wskazuje na szersze niż plemienne ambicje ²⁵¹. Powiązania z Albrechtem Niedźwiedziem doprowadziły w konsekwencji do zagarnięcia tych terenów przez margrabiów niemieckich, lecz — podobnie jak w przypadku Lubeki — samo przeniesienie siedziby do Brenny — Brandenburga, przejęcie nazwy, powiązania w dziedzinie mennictwa, wskazują zgodnie na pełne nawiązanie przez przybyszów do miejscowej, słowiańskiej tradycji ²⁵².

Niestety w sumie znacznie mniej wiemy o Brennie Przybysława Henryka niż o Lubece Henryka obodrzyckiego. Rozwój gospodarczy tego ośrodka jest poświadczony przez nieco wątpliwą pod względem chronologii wzmiankę o miejscowych kupcach (*mercatores de Brandenburch*) ²⁵³

²⁴⁷ Tak też K. Wachowski 1950, s. 242. Por. dla Szczecina Ebo, L. III, c. 1, 16.

²⁴⁸ O zależności Czrezipienian od Henryka obodrzyckiego K. Wachowski 1950, s. 180; W. H. Fritze 1960, s. 171.

²⁴⁹ Herbord, L. III, c. 1, 2 „*praefectus urbis*”.

²⁵⁰ K. Ślaski 1960, s. 38 n.

²⁵¹ Henryk, s. 483, szczegółowo o tych kwestiach ostatnio H. D. Kahl 1964, s. 37 n., tamże dalsza literatura.

²⁵² O wydarzeniach tych zob. G. Sello 1888; F. Curschmann 1906, s. 48 n.; H. Krabbo 1910b, s. 7 n.; O. Tschirch 1928, s. 14 n.; J. Schulze 1964, s. 70 n.; H. D. Kahl 1964, tamże dalsza literatura.

²⁵³ CDS, nr 27, por. przyp. 160. W skład tego środowiska przede wszystkim wchodził może Sasi wspomniany w wersji Pulkavy, s. 89: „*Hic dum adhuc gens esset ibi permixta Slavonica et Saxonica deserviens ritibus paganorum*”, sugeru-



Ryc. 37. Monety Jaksy z Kopaniku (górá), Przybysław-Henryka brenneńskiego (po środku) i Jaromira rugijskiego (dołem)

Wg J. Herrmanna

oraz kilka skarbów monet w okolicy²⁵⁴. Na uwagę zasługuje jednak, podobnie jak w Lubece, rozpoczęcie bicia w trzydziestych latach XII w. własnej monety²⁵⁵. Początkowo były to prawdopodobnie zwykłe naśladownictwa denarów bardowickich oraz emisje wypuszczane wspólnie z Albrechtem, później oryginalne monety z imionami księcia Henryka i jego żony Petrisy (ryc. 37). W sumie znamy 5 rodzajów emisji, które można łączyć z mennicą brenneńską. Za wzory służyły najpewniej monety niemieckie, a niektóre odmiany sugerowałyby powiązania z Bardowikiem i nawet ewentualnie Goslarem²⁵⁶. W zasadzie były to jednak pierwsze oryginalne monety połabskie, nie ustępujące pod względem poziomu wykonania emisjom innych mennic środkowoeuropejskich o znacznie starszych tradycjach. Zasięg obiegu monet Przybysława Henryka nie był zbyt daleki i jak dotąd nie są one znane poza ziemiami nad dolną Hawelą.

Księstwo Przybysława Henryka obejmujące dawne terytorium Hawolan i zapewne Płonian stanowiło znaczną jednostkę polityczną, niezależną od cesarstwa niemieckiego²⁵⁷. Nie przeszkadzało to przyjaznym kontaktom z Albrechtem Niedźwiedziem i Przybysław był nawet ojcem chrzestnym jego syna Ottona. Nadał mu też wówczas jako podarunek chrzestny ziemię Zucha²⁵⁸. Siedziba księcia Brenna nadal zachowała zatem w I połowie XII w. centralne znaczenie polityczne nad środkową Hawelą, skupiając dwór księży i związane z nim możnowładztwo.

Bezpośrednio jest uchwytna rola Brenny w tym czasie jako punktu

jącej podobny nieco układ stosunków, jak w Wolinie w XI w. (Adam, L. II, c. 22), mimo władcy chrześcijanina. Istnienia targu dowodzi też niewątpliwie działalność mennicza, jak to słusznie podkreślał już P. J. Meier 1908, s. 15.

²⁵⁴ J. Herrmann 1963, s. 97; R. Kiersnowski 1964a.

²⁵⁵ Monety Przybysława Henryka znane są ze skarbu z Schollene, Kr. Havelberg (R. Kiersnowski 1964a, s. 59, po 1134 r.) oraz głównie z Michendorf, Kr. Potsdam (E. Bahrfieldt 1889, po 1170 r.). Całość związanych z tym zagadnień omówili E. Bahrfieldt 1889, s. 10, 26, 57 n.; J. Pošvar 1958, s. 137 n.; A. Suhle 1955, s. 46; tenże 1964, s. 83 n., i ostatnio szczegółowo H. D. Kahl 1964, s. 273 n., 949 n. Poświęcił tym kwestiom uwagę również w swoim czasie M. Gumowski 1927; tenże, 1928—1929, cz. 1, lecz mało krytyczny stosunek do relacji źródłowych znacznie obniżał wagę jego ustaleń.

²⁵⁶ H. D. Kahl 1964, s. 284 n.

²⁵⁷ G. Sello 1888, s. 17 n.; H. D. Kahl 1964, s. 37 n. Por też J. Schultze 1964, s. 77 n., który podkreśla, że nie ma świadectw działalności Albrechta na wschód od Łaby przed 1157 r. i pierwsze dokumenty, w których występuje on jako margrabia brandenburski, powstały później niż wskazuje ich datacja.

²⁵⁸ Henryk, s. 482—483; por. też G. Sello 1888, s. 20 n.; H. Krabbo 1910b, s. 7; H. D. Kahl 1964, s. 30 n., 54 n.

wyjścia ponownej misji chrześcijańskiej w tej części Połabia. I pod tym względem analogie z obodrzycką Lubeką są bardzo bliskie. W 1133 r. w ramach ogólnej odnowy aktywności misyjnej kościelnego środowiska magdeburskiego rozpoczął działalność konwent premonstratenski na pograniczu księstwa Przybysława w Licykawie²⁵⁹. W niewiele lat później po 1138 r. książę nie zważając na ośrodek kultu Trzygłowa na pobliskim wyniesieniu ściągnął część konwentu do swej siedziby, gdzie ją „in ecclesia sancti Godehardi in suburbio Brandenburg collocavit”²⁶⁰. Było to podgrodzie Pardwin — północno-wschodnia część dzisiejszej Altstadt, gdzie kościół św. Gotarda do dzisiaj zachował elementy architektury romańskiej²⁶¹. Przypuszczano, że takie usytuowanie siedziby zakonu było podyktowane chęcią odizolowania miasta od miejsca kultu pogańskiego na sąsiednim wyniesieniu²⁶². Może i względy tego rodzaju odgrywały jakąś rolę, lecz warto przypomnieć, że wszystkie główne świątynie chrześcijańskie zakładane w tym czasie na Połabiu czy też Pomorzu, wobec gęstej zabudowy grodów były umieszczone na otwartych podgrodziach²⁶³. Dopiero później w Brennie, po zajęciu jej przez Askańczyków, nawiązując do praw biskupa z X w., wzniesiono katedrę w północnej części dawnego grodu. Za czasów Przybysława wewnątrz obwarowań została wzniesiona jedynie kaplica pod wezwaniem św. Piotra, w której złożono po śmierci zwłoki książęce²⁶⁴. Kapituła została przeniesiona do Brandenburga dopiero w 1165 r., już po ostatecznym opamnowaniu miasta przez Albrechta Niedźwiedzia²⁶⁵.

Z problematyką brenneńską łączy się sprawa pobliskiego ośrodka w Kopaniku, który dzięki przemianom gospodarczym i politycznym 1 połowy XII w. zajął interesujące miejsce na Połabiu. Do tej pory można było wnioskować jedynie ze znalezisk monetarnych, że tutaj miał swoją siedzibę i mennicę niejaki książę Jaczo-Jaksa²⁶⁶. Od dawna

²⁵⁹ F. Curschmann 1906, s. 74 n.; H. D. Kahl 1964, s. 106 n.

²⁶⁰ CDB, I, t. 8, s. 107; Henryk, s. 483—484; por. też o warunkach misji wersję Pulkavy (s. 89), szczegółowe omówienie F. Curschmann 1906, s. 102 n., i ostatnio H. D. Kahl 1964, s. 236 n.; tamże, s. 477 n. konfrontacja późniejszych relacji źródłowych, opierających się na traktacie Henryka.

²⁶¹ Szczegółowo o nim P. Eichholz, W. Spatz, F. Solger 1912, s. 1 n.

²⁶² H. D. Kahl 1964, s. 240.

²⁶³ Na Połabiu Starogard wagryjski, jeśli chodzi o Pomorze, zob. L. Leciejewicz 1962, s. 249.

²⁶⁴ G. Sello 1888, s. 24; por. też P. Eichholz, W. Spatz, F. Solger 1912, s. 355 n.

²⁶⁵ CDB, I, t. 8, s. 107; Henryk, s. 484; por. też F. Curschmann 1906, s. 124 n.

²⁶⁶ Starszą dyskusję na temat Jaksy omówił gruntownie H. Ludat 1936a, z nowszych zob. K. Zernack 1960/1961; J. Herrmann 1962, s. 66 n.; J. Schultze 1964, s. 70 n.; H. D. Kahl 1964, s. 350 n., 532 n. Pomijamy tu-

bardzo nęcąca była hipoteza, że jest on identyczny z Jaksą, który jako krewny zmarłego księcia Przybysława na czele posiłków polskich oparował w latach 1150—1157 na pewien czas Brennę, dochodząc swoich praw dziedzicznych²⁶⁷. Z drugiej strony jakiś „dominus Jaczo” świadkował na honorowym miejscu przed książętami Bogusławem i Kazimierzem przy wystawieniu jednego z dokumentów pomorskich, datowanego na 1178 r.²⁶⁸ Są to wszystko zbyt ułamkowe dane, żeby wyjść w tej sprawie poza hipotezy. Z punktu widzenia warunków miejscowych i chronologii uznawanie wszystkich tych trzech postaci za jedną i tę samą osobę wydaje się jednak zupełnie uzasadnione²⁶⁹. Również w świetle przeprowadzonych w latach ostatnich studiów i badań wykopaliskowych łączenie siedziby Jaksy z berlińskim Köpenick zyskuje na prawdopodobieństwie²⁷⁰. Kiedy to jednak było — czy już przed zdobyciem Brenny, czy też dopiero po jej utracie w 1157 r. — pozostaje kwestią otwartą. Nie wyłączone jest, że już w końcu czterdziestych lat XII w. Jaksa rządził w Kopaniku, a określenie go przez Henryka antwerpskiego jako „in Polonia tunc principantis” tłumaczyć należy, jak już zwracano uwagę, polską zwierzchnością nad dawnym terytorium Sprewian²⁷¹. Charakter monet, nawiązujących pod wieloma względami m. in. do emisji Przybysława Henryka brenneńskiego, dopuszcza w pełni możliwość istnienia tam wówczas mennicy²⁷². Równie uzasadniony jest jednak

taj kwestie ewentualnej identyfikacji Jaksy z zięciem Piotra Włostowica tegoż imienia. Sprawa jest nad wyraz hipotetyczna, a nie ma istotnego znaczenia z punktu widzenia naszej problematyki.

²⁶⁷ Henryk, s. 483—484.

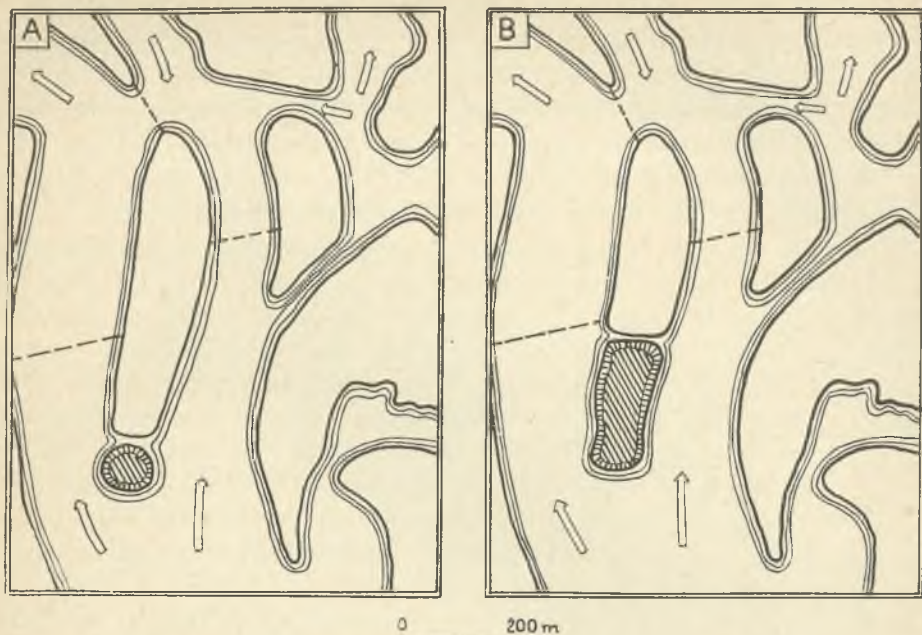
²⁶⁸ PUB, I, nr 74, sam dokument ma datę 1168 r. (CPD, nr 26), lecz słuszność ma tu raczej R. Klempin; por. dyskusję w tej sprawie Z. Kozłowska-Budkowa 1937, s. 95 n.

²⁶⁹ H. Ludat 1936, s. 43 n., tak też ostatnio H. D. Kahl 1964, s. 532 n., podkreślając zresztą całą hipotetyczność tego ujęcia.

²⁷⁰ J. Herrmann 1962, s. 66 n.

²⁷¹ H. Ludat 1936, s. 43 n.; J. Herrmann 1962, s. 66 n.

²⁷² Najpełniejsza do dzisiaj charakterystyka monet Jaksy E. Bahrfeldt 1889, s. 62 n. Nawiązują one zarówno do emisji magdeburskich jak Przybysława Henryka datowanych na lata czterdzieste XII w., tak że dopuszczalne jest ogólne datowanie na ok. połowę XII w. (tak też H. Ludat 1936a, s. 47; J. Herrmann 1962, s. 66). Warto dodać, że pierwsze brakteaty na ziemiach zachodniosłowiańskich pojawiają się już ok. 1130 r. (R. Kiersnowski 1964b, s. 55). Problem wymaga jednak niewątpliwie monograficznego studium, opartego na kryteriach numizmatycznych, a nie sugerującego się konstrukcjami, opartymi na niejasnych relacjach pisanych. Przy obecnym stanie badań kwestię tę trudno jednoznacznie rozstrzygnąć i raczej względy robocze skłoniły nas do umieszczenia mennicy kopanickiej na mapie obrazującej stosunki 1 połowy XII w.



Ryc. 38. Kopanik. Rozwój osadnictwa wczesnośredniowiecznego
A — gród z IX—X w.; B — gród z XI—XII w.

Wg J. Herrmanna

też pogląd, że Jaksa rozwinął działalność menniczą jako udzielny władca ziem nad Sprewą dopiero po utracie Brenny²⁷³.

Niezależnie od tego, jak przyszłe badania rozstrzygną tę kwestię, istotne jest dla nas stwierdzenie, że sam Kopanik był pierwotnie w IX—X w. grodem typu opolnego na terytorium plemiennym Sprevian, zyskując może nawet na nim przodujące znaczenie²⁷⁴. Kontrolował on jedno z głównych przejść przez Sprewę przy ujściu Damy (Dahme). Na przełomie X/XI w., podobnie jak wiele innych grodów połabskich, dawny ośrodek został zniszczony, a powstał nowy gród przeszło dwa razy rozleglejszy o średnicy ok. 230×60 m, intensywnie zabudowany (ryc. 38). Być może, pewną rolę w jego wzniesieniu odegrała penetracja Piastów na tym terenie. Gród ten uległ zniszczeniu dopiero w końcu XII — początku XIII w. i na jego miejsce powstał później zamek niemiecki.

²⁷³ Tak sądzi większość badaczy (A. Suhle 1955, s. 49; tenże 1964, s. 105 n.; J. Pošvar 1958, s. 139 n.; H. D. Kahl 1964, s. 535, i inni), lecz brak jest w gruncie rzeczy przekonujących dowodów, przesądzających sprawę.

²⁷⁴ J. Herrmann 1962, s. 52 n., tamże dalsza literatura. Por. też od strony źródeł pisanych F. Curschmann 1906, s. 160 n.; K. Zernack 1960/1961, od strony analizy osadnictwa J. Herrmann 1960, s. 46 n.; tenże 1964.

Podstawą bytu mieszkańców, jak pokazały badania wykopaliskowe, było rolnictwo, hodowla i rybołówstwo²⁷⁵. Interesujące jednak są ślady uprawiania również rzemiosła. Najlepiej poświadczona jest czarna metalurgia i garncarstwo, rzemieślniczy charakter miała też prawdopodobnie obróbka rogu²⁷⁶. Słabsze są ślady handlu w postaci kilku ułamków naczyń typu pingsdorfskiego z Nadrenii, a jedyny skarb odkryty w tej okolicy zawierał tylko jeden denar magdeburski z XI w.²⁷⁷

W tym to grodzie Jaksa mógł mieć swoją siedzibę, mimo że wykopaliska nie przyniosły żadnych danych dotyczących mennicy. Rozrzut monet każe jednak tutaj ją umieszczać²⁷⁸. Mennica, mimo że nie funkcjonowała raczej długo, zdołała wypuścić aż 7 różnorodnych emisji (ryc. 37)²⁷⁹. Wzorowano się w zasadzie na monetach brenneńskich Przybysława i magdeburskich, lecz wykazywano również własną inwencję zarówno pod względem podobizn umieszczonych na stemplu, jak legendy. Uwieńczeniem tego było wprowadzenie rodzimego określenia „knes” do tytulatury. Położenie na głównym szlaku prowadzącym z Magdeburga przez Lubusz do Wielkopolski ułatwiało wprowadzenie monet w obieg dalekosiężny i emisje kopanickie docierały nie tylko w najbliższe sąsiedztwo, lecz aż do Bardowiku na zachodzie oraz na Kujawy i Śląsk na wschodzie.

Tak więc i Kopanik, niewiele znaczący dotąd gród plemienny, dzięki ogólnym przemianom społeczno-gospodarczym i politycznym na Połabiu stał się w połowie XII w. ośrodkiem o więcej niż lokalnym znaczeniu. Badania archeologiczne nie upoważniają jednak do stwierdzenia, że łączył się z tym szczególnie intensywny rozwój tego punktu. Większe znaczenie miały tu chyba względy polityczne niż gospodarcze²⁸⁰.

²⁷⁵ J. Herrmann 1962, s. 64 n., 81 n. Niezmiernie interesujące są wyniki analizy pyłkowej, wskazującej na rozwój gospodarki zbożowej w okolicy Kopaniku właśnie w XI—XII w., por. tamże s. 98 n.

²⁷⁶ J. Herrmann 1962, s. 34 n., 43, 64 n., 106 n.

²⁷⁷ J. Herrmann 1962, s. 60; R. Kiersnowski 1964a, s. 26 n. Por. też na temat powiązań komunikacyjnych J. Herrmann 1962, s. 56 n.; tenże 1963, s. 94 n.

²⁷⁸ Zestawienie ich dał H. Ludat 1963a, s. 49, przyp. 226 i mapa, J. Herrmann 1962, s. 69. Do listy tej można by jeszcze dodać niepewne monety Jaksy ze skarbu z Trebatsch, Kr. Beeskow (R. Kiersnowski 1964a, s. 65), również niedaleko Kopaniku.

²⁷⁹ E. Bahrfeldt 1889, s. 62 n.; A. Suhle 1955, s. 49; tenże 1964, s. 221; J. Pošvar 1958, s. 139 n.; por. też H. D. Kahl 1964, s. 952 n.

²⁸⁰ Jest rzeczą charakterystyczną, że do końca XII w. osadnictwo nie wyszło poza obronną osadę na wyspie. Dopiero w XIII w. został zasiedlony teren Starego Miasta (Altstadt) oraz Kietz na prawym brzegu Dahme, J. Herrmann 1962, s. 47 n.; B. Krüger 1962, s. 142 n.

Sprawa Kopaniku wprowadza nas zarazem w jeszcze jeden problem, który w ramach interesującej nas tematyki należy rozpatrzeć — znaczenia gospodarczego ośrodków osadniczych mniejszych niż naczelne grody plemiennne i główne ośrodki księstw wczesnofeudalnych, a przecież wykazujących pewne cechy miejskie w ich najpierwotniejszej postaci. Jak się przekonamy, łączy się z tym przede wszystkim sprawa charakteru gospodarczego znanych nam z XI i 1 połowy XII w. ośrodków opolnych.

5. CZOŁA OPOLNE

Już mieszkańcy niektórych ostatnich grodów w IX w. — jak mówiliśmy — brali bezpośredni udział w wymianie dalekosiężnej i sami zajmowali się rzemiosłem. Wykazały to ostatnio badania na Pomorzu Zachodnim²⁸¹, a ze względu na podobne warunki rozwoju możemy przypuszczać, że analogicznie kształtowały się stosunki na Połabiu. Na Pomorzu Zachodnim rozwój większych osad typu miejskiego doprowadził do upadku tych niewielkich ośrodków rzemiosła i handlu, lecz nie oznaczało to całkowitej koncentracji obrotu towarowego w kilku tylko miejscach. Podobnie było też na Połabiu, gdzie oprócz naczelnych grodów plemiennych po przemianach w rozwoju osadnictwa w 2 połowie X — początku XI w. ukształtowały się różne nowe ośrodki opolne, które zaczęły nabierać niekiedy cech miejskich. Pełną listę grodów tego typu daje dla Wagrii Helmold i niektóre z nich znamy również z pozostałych obszarów obodrzyckich. Nad dolną Pianą kilka ośrodków tego rodzaju wymieniają żywociarze Ottona bamberskiego i pierwsze dokumenty dotyczące Pomorza Zaodrzańskiego. Gorzej sytuacja przedstawia się na terenach południowowieleckich, gdzie znamy nieco lepiej tylko podziały w X w., nie zawsze aktualne dla późniejszego okresu. Tutaj dla odmiany stan rozpoznania archeologicznego ułatwia jednak orientację.

Zwracaliśmy już uwagę, że skarby srebrne, tworzące pewne wyraźniejsze skupiska wokół niektórych znanych nam ze źródeł pisanych naczelnych grodów plemiennych, są rozmieszczone również na terenie sąsiednich opoli. W ten sposób w rejonie Starogardu węgryjskiego depozyty stosunkowo licznie występują również w sąsiednim opolu lutyńskim i płońskim, rzadziej już żużelskim i darguńskim. Koło Mechlina szczególnie rejon Iłowa jest nasycony depozytami, a nieco dalej również w okolicy Zwierzyna mamy parę znalezisk tego typu²⁸². Dwa z większych pod względem wagowym skarbów znaleziono również koło przysłych

²⁸¹ L. Leciejewicz 1963b; W. Łosiński 1966b.

²⁸² R. Kiersnowski 1964a, od strony powiązań osadniczych E. Schuldt 1956, mapa, gdzie jednak — jak wspominaliśmy — przez pomyłkę zamieniono znaki, oznaczające skarby i groby, A. Hollnagel 1960, s. 36 n.

głównych grodów księstwa obodrzyckiego — Chociebuża i Worle²⁸³. Podobnie na Rugii jedyny tutejszy skarb z X—XI w. związany jest z grodem w Gardźcu (Garz)²⁸⁴. Są to świadectwa udziału miejscowej ludności w handlu i rozboju, trudno jednak na tej podstawie formułować tezę, że już w XI w. rozwinęły się w każdym z tych rejonów targi, i to związane z wymianą dalekosiężną. Możliwość taka w wielu przypadkach nie jest zresztą, teoretycznie biorąc, wyłączona; tyle tylko, że trudno sugestie tego rodzaju w chwili obecnej skontrolować. Targi o niewielkim „opólnym” zasięgu oddziaływania pojawiają się w źródłach dopiero w 1 połowie XII w., a obserwacje dotyczące rozwoju wymiany oraz produkcji rzemieślniczej potwierdzają pogląd, że wtedy zyskały one chyba dopiero większe znaczenie.

Związki targów z ośrodkami opólnymi zdają się występować w Wagrii, jednakże pierwsze wiadomości dotyczą prawie wyłącznie okresu wpływów niemieckich. Niedzielny targ starogardzki był niewątpliwie rodzimego pochodzenia, natomiast targi w Płoni i Utyniu, wspomniane przez Helmolda zostały założone w 1156/1157 r. przez Adolfa holztyńskiego i biskupa Gerolda²⁸⁵. Niemieckiego pochodzenia był też targ w Segebergu obsługujący opole darguńskie²⁸⁶. Podobną funkcję dla najbliższej okolicy spełniał również targ lubecki. Tłumne uczęszczanie ludności słowiańskiej na targi w Płoni i Lubece sugerowałoby jednak nawiązanie przez przybyszów do dawnej miejscowej tradycji²⁸⁷. Podobne znaczenie miałyby wybór na dzień targowy, tak jak w Starogardzie, niedzieli, wybór zwalczany usilnie przez czynniki kościelne.

Rozwój targów przy ośrodkach typu opólnego w 1 połowie XII w. potwierdza analiza stosunków nad dolną Pianą. Jeśli pominiemy nawet

²⁸³ R. Kiersnowski 1964a; od strony powiązań osadniczych por. E. Schuldt 1956, mapa; F. Engel 1960, s. 135 n.

²⁸⁴ Por. tu przyp. 21. Skarb z Rugard wiąże się jeszcze z pierwszą falą napływu monety arabskiej w początku IX w., z samego grodu brak znalezisk starszych niż XI—XII w. (E. Schuldt 1956, s. 70). Jeśli chodzi o powiązania osadnicze, por. E. Schuldt 1956, mapa, przy czym warto podkreślić, że dzięki ukształtowaniu terenu na Rugii można wyjątkowo dobrze wydzielić zasięg wczesnośredniowiecznych terytoriów grodowych, do nich zdają się też dość dokładnie nawiązywać podziały uchwytne w XIII w.; por. C. G. Fabricius 1841—1843, t. 2, s. 88 n.

²⁸⁵ Helmold, L. I, c. 84.

²⁸⁶ Helmold, L. I, c. o „tumultus fori”. Główny ośrodek opola darguńskiego w XI i początku XII w. znajdował się prawdopodobnie na wyspie Warder, gdzie lokalizować też należy dwór biskupi Nezenna z X w., wspomniany przez Helmolda, L. I, c. 14, 18; por. K. W. Struve 1959—1961, s. 81 n.

²⁸⁷ Helmold, L. I, 84: „proxima die dominica convenit universus populus terrae ad forum Lubicense et veniens domnus episcopus habuit verbum exhortationis ad plebem, ut relictis ydolis colerent unum Deum...”; c. 95: „Forum etiam Plunense, quod singulis diebus dominicis frequentabatur a Slavis et a Saxonibus”.

targ dymiński, który był położony na pograniczu plemiennym, lecz mógł obsługiwać również najbliższe sąsiedztwo, na uwagę zasługuje targ w Wołogoszczy, wspomniany w związku z misją Ottona bamberskiego w 1128 r. „*Mane summo quendam rusticum ad forum gradientem*” — jak pisze obrazowo Herbord — kapłan pogański przebrany za bożka zaczął pouczać, że Wołogoszczanie winni zabijać misjonarzy²⁸⁸. Znaczenie Wołogoszczy w tym czasie nie wychodziło chyba poza najbliższe terytorium opolne, obejmujące rolnicze tereny na lewym brzegu Piany i ewentualnie sąsiednie nadmorskie opola: ostrożeńskie oraz bukowski na wyspie Uznam²⁸⁹. Udział pospolitej ludności wieśniaczej, podobnie jak w Szczecinie, świadczy przede wszystkim o lokalnym charakterze obrotów handlowych, mimo że przebywali tu niewątpliwie również kupcy dalekiego zasięgu. Opinia Ebona o Wołogoszczy jako „*opulentissima civitas*” obok znaczenia grodu jako ośrodka piractwa wskazywałaby, że kontakty tego rodzaju nie były obce tutejszej ludności²⁹⁰. Dopiero w ramach państwa Warcisławowiczów podporządkowano Wołogoszczy również inne ziemie: lesieńską i szczycieńską²⁹¹. Jednakże właśnie co najmniej jedna z nich, jak świadczą dane dokumentowe, miała własny odrębny targ, prawdopodobnie nie związany z żadnym ośrodkiem grodowym. „*Decimam fori quod dicitur Sithem*” zatwierdził już bullą z 1140 r. papież Innocenty II biskupowi pomorskiemu²⁹². Nadanie to jest pierwszym niewątpliwym świadectwem istnienia targu o charakterze opolnym rodzimego pochodzenia na terenie północnego Połabia²⁹³. Nie

²⁸⁸ Herbord, L. III, c. 4; por. też Ebo, L. III, c. 8.

²⁸⁹ Od strony osadnictwa por. Schuldt 1956, mapa, od strony późniejszych podziałów administracyjnych K. Ślaski 1960, s. 68 n.

²⁹⁰ Ebo, L. III, c. 7.

²⁹¹ Jako jednostki związane raczej z osadnictwem na prawym brzegu Piany występują one jeszcze w nadaniu Lotara III dla Ottona bamberskiego DL III, nr 91, por. też K. Ślaski 1960, s. 71 n.

²⁹² PUB, I, nr 30. Mimo różnych podejrzeń natury formalnej nie ma podstaw do wątpliwości w autentyczności danych rzeczowych, por. tu F. Salis 1909, s. 133 n.; dalszą dyskusję referuje Z. Kozłowska-Budkowa 1937, s. 42.

²⁹³ Świadectwa te mnożą się już w 2 połowie XII w., por. dalej rozdział III część 2. Przykład Szczytina jest jednak o tyle niezmiernie ciekawy, że była to według wszelkiego prawdopodobieństwa osada nieobronna (brak danych o grodzie, zarówno pisanych, jak i archeologicznych; por. też K. Ślaski 1960, s. 71 n.). O podobnym ośrodku targowym między Kamieniem a Kołobrzegiem, zwanym Kłodona, wspominają w związku z wyprawą Ottona bamberskiego w 1124 r. Mnich z Prüfening, L. II, c. 19; Ebo, L. II, c. 18, i Herbord, L. II, c. 38, charakteryzując ją m. in. jako „*villa pergrandis*”, zamieszkiwaną przez kupców, por. R. Kiersnowski 1955; L. Leciejewicz 1960, s. 334 n. Niezależnie od jej lokalizacji wydaje się, że można w niej domyślać się właśnie osady targowej opolnego zespołu osadniczego, który później przekształcił się w ziemię trzebiatowską.

przypadkowo może wzmianka ta łączy się z terenem, na którym już w IX—X w. występują ślady kontaktów o dalszym zasięgu²⁹⁴. Jak się jednak jeszcze przekonamy, powstanie tego typu ośrodków było ogólniejszą prawidłowością rozwoju, lepiej widoczną w 2 połowie XII w.

Analiza warunków osadniczych wskazuje, że wiele ośrodków opolnych miało cechy wspólne pod względem rozwoju przestrzennego z głównymi grodami plemiennymi. Na ziemi węgryjskiej na plan pierwszy wysuwało się Płonie, wspomniane już przez Adama bremeńskiego, miejsce walk między Bodziwojem Gotszalkowiczem a opozycją pogańską ok. 1075 r., domniemana siedziba księcia Kruta w tym czasie, zajęta w 1139 r. przez Niemców²⁹⁵. Gród wzniesiony, jak wykazały badania wykopaliskowe, w X w. był położony obronnie na wyspie i zajmował ok. 0,3 ha gęsto zabudowanego obszaru²⁹⁶. Z lądem stałym łączył go most. Funkcję podgrodzia otwartego pełniła prawdopodobnie osada na brzegu jeziora, położona w północno-zachodnim kierunku od wyspy.

Spośród innych ośrodków tego typu w ziemi obodrzyckiej na uwagę zasługuje również Zwierzyn, czoło dającej się dobrze wyróżnić na lewym brzegu jeziora zwierzyńskiego jednostki opolnej. W związku z jego późniejszym znaczeniem wysuwano tezę o powstaniu tu nawet odrębnej niemieckiej osady kupieckiej, która była punktem wyjścia rozwoju przyszłego miasta²⁹⁷. Wiadomość Helmolda o spaleniu przez Nikłota w 1160 r. swego grodu Zwierzyna i nadaniu ziemi zwierzyńskiej przez Henryka Lwa Guncelinowi poprzedza jednak tylko jedna wzmianka Thietmara, dotycząca walk Mściśława obodrzyckiego z Wioletami w 1018 r.²⁹⁸ Książę ów wówczas zamknął się z drużyną „intra Zuarinae civitatis muncionem”, lecz w końcu musiał wskutek rozruchów opuścić swój kraj. Jest rzeczą możliwą, że tego też ośrodka dotyczy relacja Ibrahima ibn Jakuba z 965/966 r. o grodzie Nakona²⁹⁹. W świetle różnych doraźnych odkryć archeologicznych gród zwierzyński, położony obronnie na wyspie, powstał prawdopodobnie w IX—X w.³⁰⁰ Obok z północnej strony

²⁹⁴ Por. poprzednio przyp. 124.

²⁹⁵ Adam, L. II, c. 18. schol. 13; Helmold, L. I, c. 25—26, 48, 53, 56. Por. też W. Ohnesorge 1910—1911, cz. 2, s. 18 n., 38, przyp. 423, K. W. Struve 1959—1961, s. 88 n.

²⁹⁶ K. Hucke 1952a; tenże 1952b; K. W. Struve 1959/1961, s. 74. Por. też K. Hucke 1938, s. 11 n., 60 n., ryc. 16, i opracowania dotyczące konsumpcji mięsnej H. Requate 1956a; tenże 1956b.

²⁹⁷ K. Hoffmann 1930, s. 18 n., 160 n.

²⁹⁸ Thietmar, L. VIII, c. 5; Helmold, L. I, c. 88, por. też łącznie W. Jesse 1913, s. 1 n.; K. Hoffmann 1930, s. 12 n.

²⁹⁹ J. Widajewicz 1946a, s. 34 n.; por. też przyp. 86.

³⁰⁰ G. C. F. Lisch 1850, s. 159 n.; F. Schlie 1898—1902, t. 2, s. 684 n.; R. Beltz 1910, s. 383; E. Schuldt 1962, ryc. 1; A. Hollnagel 1958b; tenże 1960, s. 37.

na łądzie stałym rozwinęło się otwarte podgrodzie na obszarze dochodzącym może nawet do 6 ha powierzchni³⁰¹. Na północ od niej powstał, być może, cmentarz i dalej jeszcze jedna osada, lecz charakter odkryć nie jest w tym przypadku zupełnie pewny³⁰². Jednakże i te elementy, które znamy, pozwalają nam stwierdzić wszelkie typowe dla ówczesnego osadnictwa grodowego cechy. Ze względu na dogodne położenie na szlaku prowadzącym znad Łaby do Mechlina i nad Bałtyk mógł tu rozwinąć się jakiś ośrodek handlowy, lecz domysły, biorąc za punkt wyjścia rozplanowanie miasta późnośredniowiecznego, muszą — co najmniej na razie — pozostać w sferze nieskontrolowanych hipotez³⁰³.

Podobny charakter miały też niewątpliwie główne grody nad Pianą, nawiedzone przez Ottona bamberskiego podczas podróży misyjnej w 1128 r. Spośród nich Uznam, jak próbowaliśmy wykazać, mógł mieć szersze znaczenie gospodarcze już w XI w., a powstanie Dymina łączyłoby się z ogólniejszymi politycznymi przemianami na Połabiu w tymże czasie. Charakter grodów opolnych, mimo ich wyjątkowo dużego znaczenia, wydają się mieć natomiast pozostałe dwa ośrodki: Wołogoszcz i Chocków. Pierwszy z nich, wspomniany już przez Helmolda w związku z wyprawą Henryka obodrzyckiego na Ranów ok. 1114 r., początkami sięgał, być może, końca X — początku XI w.³⁰⁴ Nie starszą metryką może się wykazać i drugi z nich³⁰⁵. Prawdopodobnie dopiero organizacja administracji państwa Warcisława podniosła ich znaczenie w ogólnej hierarchii politycznej. Tak sugerowałyby ogólny obraz podziałów terytorialnych rejonu ujścia Piany i brak danych co do znaczenia gospodarczego tych osad we wcześniejszym okresie. Niestety słabo zorientowani jeszcze jesteśmy o warunkach rozwoju przestrzennego tych ośrodków. Kontrolowały one przejścia ważne z punktu widzenia komunikacyjnego, pierwszy przez Pianę, drugi przez lewobrzeżny dopływ tej rzeki. Ogólny kierunek rozwoju gród i otwarte podgrodzie wydają się tu być też utrzymane³⁰⁶. W Chockowie były przeprowadzone u stóp gro-

³⁰¹ F. Schlie 1898—1902, t. 2, s. 684 n.; R. Beltz 1910, s. 370, 381; A. Hollnagel 1958b; tenże 1960, s. 37.

³⁰² F. Schlie 1898—1902, t. 2, s. 685; R. Beltz 1893, s. 228 n.; tenże 1910, s. 376, 381; A. Hollnagel 1960, s. 39.

³⁰³ Por. W. Jesse 1913, s. 38 n.; K. Hoffmann 1930, s. 160 n.

³⁰⁴ Por. przyp. 121.

³⁰⁵ Por. łącznie W. Ewert 1927; E. Schuldt 1956, s. 65. J. Herrmann 1965a, s. 19, przypuszczał nawet, że Chocków mógł zawdzięczać rozwój dopiero uderzeniu pomorskiemu nad Pianę, lecz materiał z grodziska (ceramika typu Teterow, fragment miecza i grot włóczni, por. tu W. Petzsch, K. A. Wilde 1935, s. 7 n.) dopuszcza możliwość związków z przemianami końca X — początku XI w.

³⁰⁶ W Wołogoszczy gród znajdował się na wyspie, podgrodzie prawdopodobnie na terenie późniejszego miasta lokacyjnego, skąd znane są znaleziska z XI w. (por.

dziska w okresie międzywojennym dorywcze badania wykopaliskowe, lecz nie jest rzeczą pewną, czy odkryte tam obiekty pochodzą już z 1 połowy XII w.³⁰⁷ Jeśli przyjmiemy to datowanie, podgrodzie zostało wówczas gęsto zabudowane i posiadało ustalone działki osadnicze, których trzymano się przy wznoszeniu nowych pomieszczeń.

Do tej samej kategorii osad należy też prawdopodobnie kilka innych ośrodków, wspomnianych przez pierwsze dokumenty dotyczące Pomorza: Grozwin i Trzebudżice³⁰⁸, lub też znanych lepiej z niego późniejszego okresu, jak Iłów, Worle, Kuczyn w ziemi obodrzyckiej³⁰⁹, Arkona, Gardziec, Zagard, zapewne i Góra (Rugard) na terenie Rugii³¹⁰. Były to

przyp. 121, gdzie chodzi może jednak o grób). W Chockowie obok grodu na cyplu wyniesienia w dolinie rzeczki Swiny (Swinow-Bach) rozwinęło się w XII w. podgrodzie (por. dalej przyp. 307), podobny charakter miał też może już wówczas Wieck na prawym brzegu Swiny za przypuszczalnym miejscem przeprawy, por. też jeśli chodzi o środowisko osadnicze W. Ewert 1925, powiązania komunikacyjne W. Deecke 1906, późniejsze podziały K. Ślaski 1960, s. 31 n.

³⁰⁷ W. Petzsch 1934; W. Petzsch, K. A. Wilde 1935.

³⁰⁸ DL III, nr 91; PUB, I, nr 30. Por. też F. Salis 1909, s. 134 n.; H. Bollnow 1936a, s. 72 n.; K. Ślaski 1960, s. 24 n., 63 n. Gród grozwiński został w czasach nowożytnych zupełnie zniwelowany, znajdował się on na prawym brzegu Piany w rejonie dzisiejszej Anklam; O. Eggert 1927, s. 137 n.; tamże dalsza literatura. Gród w Trzebudżicach położony w dolinie Trzebuli początkami swymi sięgał prawdopodobnie jeszcze IX—X w.; E. Schuldt 1962, ryc. 1; por. też W. Deecke 1903—1905, s. 189 n. Na XI w. datowana jest też odkryta w pobliżu osada otwarta, zapewne o charakterze podgrodowym, O. Kunkel 1940, s. 331 n.

³⁰⁹ Kuczyn jest wspominany jako posiadłość biskupów starogardzkich w XI w. (Helmold, L. I, c. 18), Worle było oblegane przez Świętopełka Henrykowicza w latach 1127—1129 (tenże, L. I, c. 48), później wszystkie trzy odgrywały ważną rolę w walkach 1160 r. (tenże, L. I, c. 88). Por. też jeśli chodzi o Iłów (Ylow): G. C. F. Lisch 1842; R. Beltz 1910, s. 383; W. Bastian 1967; Worle (Werle): G. C. F. Lisch 1841b; tenże 1841c; tenże 1856c; K. Koppmann 1895b, s. 21 n.; F. Schlie 1898—1902, t. 4, s. 181 n.; R. Beltz 1910, s. 384; Kuczyn (Quetzin): G. C. F. Lisch 1852, s. 23 n.; oraz wszystkie trzy: E. Schuldt 1956, s. 70 n.; tenże 1962, ryc. 1 (Iłów i Worle są datowane na IX—XII w., Kuczyn XI—XII w.).

³¹⁰ O Arkonie pierwszy Helmold, L. II, c. 108: „urbs terrae illius principalis dicitur Archona”, później znana relacja Saxa Gramatyka, L. XIV, i Knytlingasaga, c. 120, 122. Przeprowadzone tu prace wykopaliskowe (C. Schuchhardt 1926, s. 17 n.; tenże 1939, s. 365 n.; W. Petzsch, G. Martiny 1930; por. też E. Dyggve 1959) wykazały istnienie dzielnicy mieszkalnej w rejonie przywałowym, potwierdzającej dawny pogląd F. Salisa 1909, s. 143, że nie było odrębnych grodów-świątyń, różniących się wyraźnie od pozostałych ośrodków. Dzielnica zajęta była jednak chyba przede wszystkim przez służbę i drużynę zbrojną, znaną ze źródeł (Saxo, L. XIV, c. XXXIX, 7). Czy przebywali tu kupcy trudno stwierdzić, gdyż wspomniani przez Saxa, L. XIV, c. XXXIX, 33: „exteri questum in urbe petentes”, uważani za kupców (tak np. C. G. Fabricius 1841—1843, t. 1, s. 79; O. Eggert 1928, s. 40; J. Brankač 1961, s. 28) mogli być również każdą inną grupą ludności zarobkującą tutaj. Ze względu na kontekst, zrównanie ich

przeważnie rozległe grody sięgające do ok. 100 m średnicy, z warstwą kulturową świadczącą o stałym, intensywnym zamieszkaniu. W świetle różnych doraźnych odkryć powstały one co najmniej w XI w., a niektóre prawdopodobnie nawet jeszcze w IX—X w.

Interesujące dane dotyczące kwestii tego typu osad dały badania J. Herrmanna dla strefy środkowej, a więc terytoriów plemiennych Hawolan, Sprewian, Doszan, Ziemczyców i Rzeczan³¹¹. Wykazał on istnienie kilku grodów z XI i I połowy XII w. wyróżniających się spośród innych zarówno wielkością (ponad 80 m średnicy), jak i gęstą zabudową. Z punktu widzenia kryteriów archeologicznych odpowiadały więc one całkowicie omówionym wyżej ośrodkom. Niektóre z tych grodów początkami sięgały już IX—X w., lecz dopiero w późniejszym okresie nastąpił ich rozkwit. Oprócz Brenny i Kopaniku na uwagę zasługuje jeden z grodów Doszan (Wusterhausen), jeden przypuszczalnie Ziemczyców (Altruppin), jeden dalszy na ziemi Hawolan (Spandau) i jeden lub dwa Sprewian (Mittenwalde, ewent. Zossen). Charakterystyczne jest położenie ich w centrum zwartych rejonów osadniczych, w miejscach kluczowych z punktu widzenia szlaków komunikacyjnych, najczęściej przy zbiegu dwóch rzek. Warto też zwrócić uwagę, że z najbliższego ich sąsiedztwa są znane często znaleziska skarbów srebrnych z XI i początku XII w.³¹² Po opanowaniu tych ziem przez Askańczyków większość z tych miejscowości stała się w 2 połowie XII i XIII w. ośrodkami lo-

z niewolnymi („captivis exterisque quaestum in urbe petentibus ut illud egererent, imperabant”), bardziej prawdopodobna byłaby nawet identyfikacja z ludnością służebną obcego pochodzenia lub też rzemieślnikami. Na uwagę zasługują natomiast domysły C. G. Fabriciusa, że osada podgrodowa mogła znajdować się przy zejściu nad morze na miejscu dzisiejszej wioski Vitt, por. o charakterze osad o tej nazwie W. Bastian 1959. Targ opolny znajdował się raczej nie przy Arkonie, a w rejonie późniejszego Altenkirchen (por. dalej rozdział III część 2). Jeśli chodzi o Gardziec znany z relacji Saxa L. XIV i Knytlingasagi, c. 122, prace wykopaliskowe wykazały ogólnie intensywne osadnictwo XI—XIII w. (C. Schuchhardt, O. Stiehl, W. Petzsch 1928). Słabiej rozpoznany jest gród Zagard, identyczny najpewniej z grodem Asund Knytlingasagi, c. 121—122, położony w miejscowości Capelle w pobliżu dzisiejszego Sagard. Zob. też łącznie R. Baier 1872; A. Haas 1910; W. Petzsch 1927; O. Eggert 1927, s. 103 n.; E. Schuldt 1962, mapa. Początki Arkony i Gardzca mogą być datowane już na IX—X w., z Rugardu są znane jedynie znaleziska z XI—XII w., w Zagard znalezisko sprzączki fińskiej z XI w. może być pewną wskazówką co do wieku ośrodka, por. jeśli chodzi o ceramikę E. Schuldt 1956, s. 61 n.; importy J. Żak 1963, s. 19 n., także dalsza literatura.

³¹¹ J. Herrmann 1960a, s. 54 n. Por. też, jeśli chodzi o Altruppin: J. Herrmann 1960b; Spandau: E. Reinbacher 1960, s. 270 n.; M. Muth 1963; Mittenwalde: B. Krüger 1960.

³¹² J. Herrmann 1963, także zestawienie dalszych importów na linii Brenna — Lubusz; R. Kiersnowski 1964a.

kalnej administracji. Były to odpowiedniki znanych z ziem obodrzyckich i północnowieleckich grodów opolnych o cechach miejskich z punktu widzenia gospodarczego i osadniczego.

Informacje dotyczące ośrodków nad Pianą wskazują, że były one zamieszkiwane przez możnowładztwo, które miało posiadłości ziemskie w okolicy. Możny Mislaw z Chockowa uprawiał, podobnie jak ogół możnowładztwa połabskiego, piractwo na wybrzeżach duńskich, zdobywając tu m. in. niewolnika ³¹³. Posiadał on również pewną ilość ludzi uzależnionych za długi ³¹⁴. Otto bamberski uzyskał wprowadzić oswobodzenie niewolnych chrześcijan, lecz historia z synem duńskiego możnego, za którego Mislaw miał dostać 500 grzywien srebra, wskazuje, jak próbowano obchodzić niewygodne wymagania. O prefekcie Wołogoszczy natomiast, który mieszkał w piętrowym dworze, może na podgrodzium, skoro wysłańcy Ottona mogli tam dotrzeć niekontrolowani, wiemy bezpośrednio, że posiadał w okolicy włości ziemskie. Do nich to żona jego wyprawiła przy pomocy sług bagaże misjonarzy ³¹⁵. Ludność niewiele liczyła się jeszcze z decyzjami książęcymi, skoro zarząd Wołogoszczy (*magistratus civitatis* w terminologii żywociarzy) mógł uchwalić niedopuszczenie wysłanników Ottona do miasta ³¹⁶. W praktyce jednak książę pomorski, przybywając na czele drużyny, mógł już narzucić swoją wolę i doprowadzić do zniszczenia miejscowej kąciny pogańskiej.

We wszystkich tych ośrodkach znajdowały się miejsca kultu pogańskiego, Trudno jednak stwierdzić, czy podobnie jak we większych grodach plemiennych wiązały się z nimi również funkcje skarbowe i sądownicze. Już Thietmar w początku XI w. stwierdzał, że „quot regiones sunt in his partibus, tot templa habentur et simulacra demonum singula ab infidelibus coluntur” ³¹⁷. W 1 połowie XII w. każdy z nieco lepiej znanych większych ośrodków opolnych miał swe bóstwo i poświęconą mu świątynię. W Wagrii oprócz Prowego w ziemi starogardzkiej znamy

³¹³ Ebo, L. III, c. 12: „loci eiusdem princeps Mizlaus” „captivos multos pene me habeo”, „invenit plures ex Danorum regione christianos”; Herbord, L. III, c. 9: „Captivitates quas habes absolve omnes”, „de absolute captivatum... multa esset... exultatio”; Mislaw miał też „ministerium qui super captivos erat”.

³¹⁴ Herbord, L. III, c. 9: „magnis rationibus ac debitis quidam ex eis mihi detinentur”; por. też Ebo, L. III, c. 12: „Multarum criminum rei sunt isti et dampna non ferenda intulerunt”.

³¹⁵ Ebo, L. III, c. 7: „ad remotiores villas meas”; Herbord, L. III, c. 5: „extra civitatem... in praedio suo”. Sformułowanie Herborda sugeruje co prawda, że dwór znajdował się wewnątrz umocnień, lecz wątpliwe, czy można brać jego słowa aż tak dosłownie.

³¹⁶ Ebo, L. III, c. 7; Herbord, L. III, c. 4—5.

³¹⁷ Thietmar, L. VI, c. 25.

bóstwo Podagę i jego kację w ziemi płońskiej³¹⁸. Nad Pianą, zarówno w Chockowie, jak i Wołogoszczy, znajdowały się z przepychem wzniesione świątynie pogańskie³¹⁹. W drugiej z tych miejscowości była ona poświęcona bogowi Jarowitowi (ryc. 39). O wielkości związanych z tym nakładów finansowych mówi wiadomość, że budowa świątyni chockowskiej miała kosztować aż 300 talentów srebra³²⁰. Podobnie na Rugii w dobie podboju duńskiego oprócz głównego arkońskiego Świątowita czczono w Gardźcu aż trzy bóstwa — Rujewita, który miał piękną kację, oraz Porewita i Porenuta, a w grodzie Asund, który identyfikować można z Zagardem — Pizamara³²¹. Niektóre kąciny, jak np. starogardzka i brenneńska, znajdowały się poza grodem, większość jednak interesujących nas tutaj, podobnie jak w Szczecinie i Wolinie, mieściła się wewnątrz obwarowań. Na rozwój pogańskiego budownictwa sakralnego mogły mieć pewien wpływ wzory kościołów chrześcijańskich, lecz to, co wiemy obecnie o miejscach kultu w innych częściach Zachodniej i Wschodniej Słowiańszczyzny, w pełni wskazuje na możliwość własnej w zasadzie, niezależnej drogi rozwoju³²².

³¹⁸ Helmold, L. I, c. 84. Etymologia niejasna, por. A. Brückner 1918, s. 134; S. Urbańczyk 1947, s. 39. Nieuzasadnione są wątpliwości E. Wienecke 1940, s. 239 n., że nie było tu świątyni. Płonie znał Helmold dobrze i relacja „hii enim simulacrum ymaginarias formas pretendunt de templis, veluti Plunense ydolum cui nomen Podaga” mogła mieć pokrycie rzeczowe.

³¹⁹ Ebo, L. III, c. 8—9; Herbord, L. III, c. 4—7; por. też T. Palm 1937, s. 88 n.; E. Wienecke 1940, s. 236.; S. Urbańczyk 1947, s. 36.; oraz próby lokalizacji C. Schuchhardt 1926, s. 61 n. Relacja żywociarzy o wyglądzie wołogojkiego Jarowita znalazła interesującą ilustrację w płaskorzeźbie na płycie odkrytej w kościele św. Piotra w Wołogoszczy, zob. A. Stubenrauch 1905 (który domyślał się, że był to pierwotnie kamień nagrobny), J. Herrmann 1965a, ryc. 70.

³²⁰ Ebo, L. III, c. 9. Nie jest rzeczą jasną, co oznacza w tym przypadku talent, nazwa jednostki równej w starożytności ok. 26 kg, w średniowieczu wymiennie używana z „libra” i „marca”, R. Kiersnowski 1960a, s. 397 n. Przy identyfikacji talent = grzywna wagi ok. 200—300 g otrzymamy 60—90 kg srebra, przy librze wagi ok. 408 g (co prawdopodobniejsze wbrew temu, co sądzi R. Kiersnowski 1960a, s. 398, przyp. 77, bo termin „marca” nie był obcy Ebonowi i „pro 500 marcis” miał Mislaw zwolnić syna możnego Duńczyka), otrzymamy ok. 122 kg.

³²¹ Helmold, L. I, c. 52, L. II, c. 108; Saxo, L. XIV, c. XXXIX; Knytlingasaga, c. 122, por. też A. Brückner 1918, s. 126 n.; A. Haas 1918 (gdzie jednak przesadnie badacz ten w prawie każdym punkcie dopatrywał się ośrodka kultowego); T. Palm 1937, s. 100 n.; E. Wienecke 1940, s. 226 n.; S. Urbańczyk 1947, s. 34 n.

³²² Por. W. Hensel 1965, s. 432, jak też interesującą dyskusję na temat roli pogańskiego budownictwa sakralnego w kształtowaniu się kultury artystycznej Słowian północno-zachodnich A. Abramowicz 1962, s. 41 n.; W. Hensel 1964, s. 136 n. Nie ma też podstaw dopatrywanie się wpływów północnogermańskich, jak to czynił, ulegając panującej tendencji, E. Wienecke 1940, s. 241 n.



Ryc. 39. Wołogoszcz. Postać „Jarowita” wyryta na kamieniu
w kościele św. Piotra

Wg J. Herrmanna

Wznowienie misji chrześcijańskiej w 1 połowie XII w. doprowadziło co prawda do ostatecznego upadku kultu pogańskiego na północnym Połabiu, lecz w prawie wszystkich znanych nam przypadkach miejsce kęcin zajęły kościoły ³²³.

Wszystkie te przejawy znaczenia gospodarczego, politycznego i kultowego pozwalają w przedstawionych przez nas grodach dopatrywać się cech innych, niż w okolicznym osadnictwie wiejskim. Przyjęte przez nas podziały opierają się przede wszystkim na kryteriach polityczno-ustrojowych, lecz pod względem stopnia rozwoju społeczno-gospodarczego, np. Płonie, Zwierzyn, Chocków czy Wołogoszcz, raczej nie ustępowały, a może nawet i wyprzedzały niektóre główne grody plemion o słabszym potencjale sił wytwórczych. Nie znaczy to jednak, żeby uzasadnione było dopatrywanie się w każdym opolnym ośrodku wczesnego miasta. Jak wśród głównych grodów plemiennych istniały różnice pod względem zakresu i tempa rozwoju gospodarczego, tak i wśród ośrodków niższorzędnych występowało niewątpliwie to samo.

Przeprowadzone ostatnio w niektórych punktach poszukiwania archeologiczne wykazały, że również grody opolne mimo pełnionej przez siebie funkcji politycznej miały czasem więcej cech siedziby możnowładczej niż wczesnego miasta. Szczególnie interesujące wyniki dały ostatnio badania wykopaliskowe w Teterow na terytorium plemiennym Czeczpienian ³²⁴. Analiza stosunków osadniczych wskazuje, że był to ośrodek jednej z „regiones”, wspomnianych w relacjach rocznikarskich ³²⁵. Gród położony na wyspie początkami sięgał końca IX w., a opuszczony został w 2 połowie XII w. Składał się on z małego, gęsto zabudowanego gródka o powierzchni 0,2 ha i obwarowanego podgrodzia o powierzchni ok. 1,2 ha, lecz zabudowanego tylko pod wałem. W dalszej części wyspy znajdowała się niewielka osada otwarta. Most długości 750 m łączył ten cały zespół z lądem. Z punktu widzenia osadniczego zespół teterowski nie różnił się zatem od innych grodów opolnych tego czasu. Brak przeważnie wyraż-

³²³ Celowa akcja wznoszenia kościołów na miejscu zburzonych kęcin była prowadzona przez Ottona bamberskiego (Chocków, Wołogoszcz, Ebo, L. III, c. 8, 12; Herbord, L. III, c. 6, 8) i później przez Duńczyków na Rugii (Arkona, Gardziec, Saxo, L. XIV, c. XXXIX), por. łącznie H. Heyden 1937, s. 94 n.; T. Silnicki 1951, s. 315 n., może miało to miejsce również w Chyżynie-Goderaku, por. przyp. 131.

³²⁴ Pełna publikacja W. Unverzagt, E. Schuldt 1963, tamże dalsza literatura i zestawienie opracowań częściowych.

³²⁵ Por. zwłaszcza Ann. Corbeienses, a. 1114, o Czeczpienianach, że „tres urbes cum suis territoriis tantum possident, quae determinantes per singula, provincio-las esse referunt”. W. Brüske 1955, s. 141 n. jednej z nich domyślał się w zespole teterowskim i analiza osadnictwa potwierdzała tę sugestię, por. E. Schuldt 1960b, s. 210 n.

niejszej stratygrafii utrudnia interpretację znalezisk, lecz kilka monet i odważników świadczy o uczestnictwie w handlu już w XI w.³²⁶ Wzniesienie odkrytych konstrukcji drewnianych zakłada działalność specjalistów cieśli, lecz zupełny brak śladów pracowni rzemieślniczych skłania do ostrożności. Nie znaleziono tu nawet tak pospolitych dla większości obiektów grodowych żużli żelaznych. Nie ma więc w chwili obecnej podstaw do traktowania Teterow jako ośrodka produkcyjnego. Drugi z przebadanych większych grodów Czrezipienian w Behren-Lübchin, Kr. Teterow, dostarczył już więcej danych w tej dziedzinie, lecz łączą się one raczej z problematyką 2 połowy XII w.³²⁷ Z drugiej strony przykład opola szczycieńskiego, mającego własny targ, lecz być może bez grodu, wskazuje, że nie zawsze osadnictwo grodowe było cechą najbardziej charakterystyczną dla ośrodków tego typu. Przedstawiona przez nas problematyka zawiera jeszcze dużo takich niejasnych kwestii i dopiero badania archeologiczne mogą często rozstrzygnąć sprawę charakteru poszczególnych ośrodków północnego Połabia oraz ich udziału w procesie kształtowania się tutaj elementów życia miejskiego.

6. PODSUMOWANIE

Prześledzenie pierwszych przejawów tworzenia się osad rzemieślniczo-handlowych, ośrodków władzy i kultu zarazem, stosunkowo znacznych skupisk ludności, mimo wielu niejasnych jeszcze miejsc w uzyskanym obrazie, pozwala już na wyciągnięcie pewnych wniosków dotyczących dziejów północnej Połabszczyzny we wczesnym średniowieczu. Szerszy komentarz odkładamy do końcowej części pracy, tu jednak w formie podsumowania problematyki okresu wczesnofeudalnego warto zwrócić jeszcze raz uwagę na niektóre sprawy, które wydają się rysować nieco wyraźniej:

1. Już w IX w., w dobie rozwoju wymiany dalekosiężnej, będącej zresztą wyrazem szerszych procesów społeczno-gospodarczych w całej strefie bałtyckiej, powstają na północnym Połabiu osady targowe prawdopodobnie o cechach miejskich. W ciągu IX—XI w. ukształtowało się

³²⁶ W. Unverzagt, E. Schuldt 1963, s. 114 n.

³²⁷ E. Schuldt 1965a. W świetle prac wykopaliskowych grodzisko to wzniesione w końcu X — początku XI w. i opuszczone w 1 połowie XIII w. należy identyfikować z grodem Chocimira, zniszczonym przez Duńczyków w 1171 r. Znalazona tu moneta Brzetysława I czeskiego świadczyłaby jednak o kontaktach wymiennych już w XI w., por. też dalej rozdział III część 2. Równie interesujący jest w tym rejonie ośrodek w Neu-Nieköhr, Kr. Teterow z VII/VIII—XIII w., systematycznie przebadany w latach 1963—1964; E. Schuldt 1964; tenże 1965b, ryc. 50—51.

tutaj kilka ośrodków skupiających dystrybucję towarów i produkcję rzemieślniczą. W świetle relacji pisanych można utożsamiać je z niektórymi naczelnymi grodami plemiennymi: Starogardem w ziemi wagryjskiej, Mechlinem w obodrzyckiej, jakimiś ośrodkami na terytorium Redarów (Radogoszcz?, Starogard?) i przy ujściu Piany (Uznam?) oraz Brenną w ziemi Hawolan. Rozwój miejscowych państw wczesnofeudalnych w XI w. prowadził do powstania dalszych osad miejskich (Lubeka, Dymin?) i rozkwitu innych (Brenna, Kopanik). Równolegle w XI — 1 połowie XII w. cech miejskich nabierało wiele naczelnych grodów plemion słabszych gospodarczo oraz ośrodków obejmujących swym oddziaływaniem jedynie najbliższe terytorium opolne.

2. Główny kierunek rozwoju społeczno-gospodarczego wydaje się być ten sam, co w całej Słowiańszczyźnie Zachodniej i krajach sąsiednich. Początkowo tworzyły się osady związane przede wszystkim z wymianą dalekosiężną i produkcją rzemieślniczą, która zaspokajała potrzeby rodzimej elity wczesnofeudalnej. Stopniowo jednak wzrastało znaczenie lokalnej wymiany pomiędzy rolniczą wsią a rzemieślniczo-kupiecką osadą miejską. Oba zjawiska zazębiały się ściśle ze sobą i w końcu występowały w ramach tych samych w zasadzie form organizacyjnych. Ośrodkami krystalizującymi były przeważnie grody, przy których z czasem powstawały nieobronne podgrodzia, pełniące podobne funkcje gospodarcze, co części obwarowane. Omawiane przez nas osady stanowiły zarazem główne miejsca życia politycznego i kultowego, tutaj też z zasady kierowała swe pierwsze kroki misja chrześcijańska.

3. Już analiza rozwoju kontaktów wymiennych i stopnia nasycenia kruszcem srebrnym poszczególnych krajów zachodniosłowiańskich wykazała, że Połabie w IX—XI w. nie było rejonem zacofanym, lecz stanowiło integralną część pewnych szerszych stref gospodarczych Europy Środkowej, wykazując podobne w zasadzie tendencje rozwoju, co ziemie sąsiednie. Do podobnego wniosku prowadzi rozpatrzenie sprawy kształtowania się elementów życia miejskiego. Występujące tu niektóre cechy odmienne wynikały ze specyficznej sytuacji polityczno-ustrojowej Połabia, komplikującej procesy miastotwórcze w tym zakresie, w jakim były one bezpośrednio związane z rozwojem wczesnofeudalnych organizacji państwowych.

III. ROZWÓJ ŻYCIA MIEJSKIEGO NA TERENIE RODZIMYCH KSIĘSTW FEUDALNYCH

1. ZMIANY W ZASIĘGU GEOGRAFICZNYM

W XII wieku w całej Europie nastąpił bujny rozwój życia miejskiego i wzrost jego znaczenia w strukturze społeczno-gospodarczej i kulturowej miejscowych społeczeństw feudalnych. Na północnym Połabiu towarzyszyły jednak temu głębsze przesunięcia w układzie sił wytwórczych i stosunków polityczno-etnicznych. Słabość polityczna tutejszych państw słowiańskich i umacnianie się klasowej struktury społecznej zbiegło się z rozwojem pogranicznych księstw niemieckich i wznowieniem z ich strony polityki zaborów terytorialnych¹. Zapoczątkowało te wydarzenia zajęcie przez panów saskich zachodnich rubieży państwa obodrzyckiego w trzydziestych latach XII w. podczas walk wewnętrznych, które rozgorzały po śmierci księcia Henryka. Skierowanie w 1147 r. wyprawy krzyżowej feudałów środkowoeuropejskich na północne Połabie doprowadziło do dalszych zniszczeń i prawdopodobnie zagarnięcia ziem między Eldeną i Doszą. Oszczędzona wówczas Brenna wskutek polityki ostatniego rodzimego władcy w dziesięć lat później nie bez walk została opanowana przez Askańczyków. W 1160 r. kolejne uderzenie na ziemie obodrzyckie doprowadziło do prawie całkowitego upadku miejscowego księstwa. Próby jego odnowy zakończyły się co prawda w siedem lat później powrotem na znaczną część utraconych ziem, lecz dotkliwe zniszczenia wojenne utrudniały normalną drogę rozwoju.

Zabory terytorialne miały w warunkach XII w. głębsze konsekwencje niż podobne próby czynione przed dwustu laty. Z jednej strony polityka

¹ Spośród licznej literatury poświęconej temu zagadnieniu zob. L. Giesebrecht 1843, t. 3; W. Sommerfeld 1896, s. 21 n.; F. Curschmann 1906, s. 48 n.; A. Hofmeister 1913; D. N. Jegorov 1930, t. 1; R. Köttschke, W. Ebert 1937; N. P. Gracjanskij 1946; K. Tymieniecki 1948, s. 512 n.; J. Schultze 1956, s. 43 n.; tenże 1964, s. 41 n.; W. Brüske 1955, s. 107 n.; K. P. Zinčuk 1957; S. Epperlein 1960, s. 132 n.; W. Schlesinger 1961, s. 447 n.; J. Herrmann 1965a, s. 23 n.

panów pogranicznych została wsparta przez napływ ludności niemieckiej, szukającej tu lepszych warunków rozwoju niż na rdzennych ziemiach cesarstwa, wciąganych coraz silniej w system wyzysku feudalnego. Z drugiej strony umacnianie się struktury klasowej słowiańskich społeczeństw Połabia ułatwiała książętom saskim kontakty z tutejszą warstwą panującą i wciąganie jej w orbitę własnych dążeń politycznych². Konsekwencją tych zmian było powstawanie na zajętych obszarach osad miejskich o niemieckim głównie obliczu etnicznym (Lubeka, Zwierzyn-Schwerin, Brandenburg i inne), stopniowy rozwój kolonizacji wiejskiej i germanizacja rodzimej klasy feudalnej³.

Zniszczenia wojenne wywarły szczególnie hamujący wpływ na rozwój dawnego księstwa obodrzyckiego, które w obecnych warunkach wypadnie już raczej nazywać meklemburskim⁴. Nieco lepiej natomiast zdołały wyjść z okresu walk położone dalej na wschód ziemie nad Pianą, zajęte przez książąt zachodniopomorskich, i Rugia, gdzie upadek Arkony w 1168 r. umożliwił miejscowej warstwie feudalnej dojście do władzy⁵. Wprawdzie i tutaj wyprawy duńskie i niemieckie w XII w. doprowadziły do wielu zniszczeń, lecz funkcjonowały dalej różne rodzime instytucje, typowe dla środowiska miejskiego. Ich rozwój warunkował też, podobnie jak w innych krajach zachodniosłowiańskich, ewolucyjny przebieg przeobrażeń strukturalnych XIII w., które propagowane przez miejscowe

² Widać było to dobrze w przypadku Henryka obodrzyckiego (por. K. Wachowski 1950, s. 176 n.), krańcowym przykładem tej tendencji był Przybysław Henryk brenneński, umożliwiający przejście swej ziemi przez Albrechta Niedźwiedzia (przebieg wydarzeń H. Krabbo 1910b, s. 21 n.; szczegółowo o tym ostatnio J. Schultze 1964, s. 70 n.; H. D. Kahl 1964, s. 30 n., 50 n., chociaż nie wszystkie punkty są tu jasne i nadal aktualne wydają się dawne uwagi G. Sello 1888, s. 19, że „die näheren Umstände der Erwerbung des Landes Brandenburg durch Albrecht und das Reich werden uns immer verborgen bleiben”).

³ Por. przyp. 1 oraz od strony rozwoju własności feudalnej: J. Schultze 1964, s. 41 n.; miast: K. Hoffmann 1930, s. 12 n.; J. Mahnkopf 1933; E. Müller-Mertens 1955/1956; F. Rörig 1959, s. 247 n., 447 n.; przemian w osadnictwie grodowym: P. Grimm 1958, s. 135 n.; J. Herrmann 1960a, s. 74 n.

⁴ W. Bogusławski 1892—1900, t. 3, s. 618 n., t. 4, s. 388 n.; H. Witte 1909, s. 85 n.; O. Witense 1920, s. 51 n. Problem struktury społeczno-gospodarczej księstwa meklemburskiego w 2 połowie XII — 1 połowie XIII w. jest jednak nadal nieopracowanym problemem badawczym. Jak wiele można tu uzyskać, świadczą próby wnikięcia w niektóre jej elementy, które przedstawili ostatnio W. H. Fritze 1960, na marginesie studiów o organizacji państwowej Obodryców, V. Procházka 1963/1964; J. Brankač 1964.

⁵ W. Bogusławski 1892—1900, t. 3, s. 643 n., t. 4, s. 470 n.; M. Wehrmann 1919, s. 88 n.; K. Bruns-Wüstefeld 1919, por. też na temat charakteru przemian ustrojowych M. Szczaniecki 1955, s. 61 n.; J. Dowiat 1956.

2. ORGANIZACJA ŻYCIA GOSPODARCZEGO

Wśród różnych elementów ekonomiki miejskiej na plan pierwszy nadal wysuwa się w 2 połowie XII i 1 połowie XIII w. rozwój wymiany handlowej i jej organizacja. Jest to związane nie tylko z rzeczywistym znaczeniem tej gałęzi gospodarki, lecz również z polityką nadań ze strony władzy książęcej na rzecz instytucji kościelnych, które zachowały w swoich archiwach odpowiedni materiał dokumentowy⁶. Dzięki temu lepiej znamy też np. rejony, gdzie lokowały się te instytucje, niż później penetrowane zakątki. Ten uwarunkowany specyfiką źródeł obraz na pewno nie odzwierciedla wszystkich stron rozwoju gospodarczego miast, w których równie podstawowe znaczenie musiała też mieć np. wytwórczość rzemieślnicza. Pozwala jednak na uchwycenie niektórych charakterystycznych jego elementów.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim sprawa funkcjonowania miejsc wymiany. Suma wiadomości o targach na terenie słowiańskich księstw feudalnych północnego Połabia nie jest duża i, jak świadczy załączona dokumentacja (tab. 14—16, ryc. 40, mapa 7), jedynie dla dorzecza Piany rozporządzamy nieco pełniejszą listą. Szczegółowa analiza orientuje jednak, że najbardziej charakterystyczną cechą organizacji targów był wówczas ich związek z jednostkami osadniczo-administracyjnymi typu opolnego. Łączyła się z tym funkcja ośrodków przede wszystkim lokalnej wymiany, która nie oznaczała oczywiście braku kupiectwa pośredniczącego również w obrotach dalekosiężnych.

Już dane dotyczące terenu Meklemburgii zdają się sugerować tego rodzaju sytuację. Krótka informacja Helmolda o Duńczykach sprzedawanych na targu mechlińskim w 1168 r. wskazuje raczej na znaczenie wymiany dalekosiężnej, i to w dziedzinie tracącej już wówczas, w miarę rozwoju stosunków feudalnych, na znaczeniu⁷. Mechlin był jednak jednym z głównych grodów tamtejszych, niedługo później siedzibą księcia Borwina, władającego zachodnią częścią dawnego państwa obodrzyckiego, i tego rodzaju powiązania oczywiście nie mogą dziwić.

Charakter targu opolnego zdaje się natomiast mieć drugi punkt, wspomniany w związku z nadaniami dla cysterskiego klasztoru w Doberanie. Sam dokument wystawiony rzekomo w 1189 r. przez księcia Nikłota II w Roztoku nasuwa co prawda wiele wątpliwości i jest praw-

⁶ Por. zestawienia w MUB, I; CPD.

⁷ Por. tu charakterystykę przemian społeczno-gospodarczych na wsi połabskiej K. Tymieniecki 1921.

Targi meklemburskie 2 połowy XII i początku XIII w.

Data	Źródło	Mechlin	Doberan
1168	Helmold, L. II, c. 109	„die fori de captivitate Danorum septingentae numeratae sint animae, omnes venales, si suffe- cissent emptores”	
8 IV (1189)	Niklot II, dla klasztoru w Doberanie — MUB, I, nr 148		„emant libere uel uendant in foro nostro absque teloneo;... homines eo- rum... negociatores, pelli- fices, sutores, mercatores uel aliarum artium ut habeant necessitatem co- tidie uendendi aut emen- di dent ad annum sex denarios et de cetero ab- sque teloneo negocientur in foro nostro”

dopodobnie falsyfikatem, sporządzonym w początku XIII w.⁸ Zawarte w nim dane są jednak miarodajne, jeśli nawet nie dla oficjalnego momentu wystawienia, to dla sytuacji zaledwie o kilkanaście lat późniejszej.

Wspomniane w dokumencie Niklota forum książęce, wbrew często wysuwany sugestiom⁹, mieściło się nie w Roztoku, lecz w samym Doberanie. Wskazywałby na to kontekst dokumentu, w którym zaraz po charakterystyce uprawnień rzemieślników klasztornych na targu następuje nadanie ceł z połowów śledzi, statków i wszelkich dochodów z morza „quod in aquilonari parte abbacie situm est”¹⁰. Opis położenia punktów, gdzie zakonnicy mieli korzystać z ulg i dochodów, dotyczył zatem wyraźnie stosunków lokalnych. Doberan mieścił się w centrum nadmorskiej jednostki osadniczej zwanej „terra Cobanze”, na dawnym

⁸ W. Biereye 1930, s. 253 n., który uważa jednak, że dokument ten, podobnie jak MUB, I, nr 147, opiera się na wyciągach z okresu pierwszych nadań i zawiera realne informacje rzeczowe. W sprawie dziejów klasztoru doberańskiego zob. C. G. F. Lisch 1837; F. Winter 1868, s. 124 n.; F. Compart 1872.

⁹ Por. np. Lisch, Mann 1856, s. 9 n.; F. Schlie 1898—1902, t. 1, s. 1; A. Hofmeister 1907, s. 3; L. Krause 1925, s. 22 i inni. Że chodzi tu o targ doberański, zwrócił uwagę G. Labuda 1956, s. 262; ostrożnie też W. H. Fritze 1960, s. 198, przyp. 475.

¹⁰ MUB, I, nr 148.

Targi Pomorza Zachodniego w 2 połowie XII i 1 połowie XIII w.

Data	Dokument	Uznam	Szczytno	Grozwin	Pozdawilk	Broda	Przęclaw
8 VI 1159	Biskup Wojciech dla klasztoru w Grobi — PUB, I, nr 48	„in... media prouincia forum”	„in... prouincia forum”	„in foro... prouintie taberna”	—	—	—
6 VIII 1170?	Kazimierz I dla kapituły w Hawelbergu — fals. PUB, I, nr 54	—	—	—	—	„villa (m)... cum foro”?	—
18 IV 1177	Bogusław I dla klasztoru w Grobi — PUB, I, nr 72	„theloneum forense”	„in prouincia forense theloneum”	„in foro... prouincie... de taberna”	—	—	—
(1178)	Biskup Konrad I dla klasztoru w Grobi — CPD, nr 26; PUB, I, nr 74	jw.	jw.	jw.	„in castro... ecc- lesia forensis”	—	—
19 II 1179	Papież Aleksander III dla klasztoru w Grobi — PUB, I, nr 79	„ante castrum... totum thelo- neum forense”	„in prouincia... totum forum”	„in foro ejusdem taber- nam”	—	—	—
1182	Bogusław I dla klasztoru w Brodzie — PUB, I, nr 90	—	—	—	—	„villam... cum foro”	—
13 VI (1183)	Bogusław I dla klasztoru w Stolpiu — PUB, I, nr 94	—	—	„cum... theloneo ...fori... (villam forensem)”	—	—	—
21 II 1184	Bogusław I dla klasztoru w Grobi — CPD, nr 56	„forensium negotiorum strepi- tus... forense thelonium”	„in prouincia... forense thelonium”	„in foro... prouincie... de taberna”	—	—	—
18 III (1187)	Anastazja dla klasztoru w Grobi — CPD, nr 65	„popularium negotiorum tumultus”	—	—	—	—	—
25 II 1188	Papież Klemens III dla biskupa pomor- skiego — PUB, I, nr 111	—	„decimam fori”	—	—	—	„cum foro”
23 III 1195	Papież Celestyn III dla klasztoru w Grobi — PUB, I, nr 127	„ante castrum... totum theloneum forense”	„in prouincia... totum forum”	„in foro ejusdem taber- nam”	—	—	—
7 IV 1216	Biskup Sigwin dla klasztoru w Grobi — PUB, I, nr 171	jw.	jw.	„in foro ejusdem de taberna”	„ecclesiam foren- sem”	—	—
1217	Papież Honoriusz III dla biskupa po- morskiego — PUB, I, nr 177	—	„Thiender af Markedet”	—	—	—	jw.
{1226—1227}	Papież Honoriusz III dla klasztoru w Stolpiu — PUB, I, nr 234	—	—	„cum theloneo... fori”	—	—	—
24 IV 1240	Barnim I dla biskupa pomorskiego — — PUB, I, nr 377	„in foris... in vicis” U. etc.	—	—	—	—	—
27 V 1244	Barnim I i Warcisław III dla klasztoru w Brodzie — CPD, nr 335	—	—	—	—	„cum foro”	—

pograniczu plemiennym Chyżan i Obodrzyców¹¹. Było to opole bez ośrodka grodowego, a dane archeologiczne sugerowałyby, że powstało ono w wyniku stosunkowo późnego zasiedlenia tego zakątka w XII w.¹² Sąsiednia przystań portowa zapewniała dostawy ryb i dogodne połączenia komunikacyjne¹³. Stwierdzenie, że kupcy, garbarze, szewcy, kramarze i różni inni rzemieślnicy klasztoru mogą mieć „necessitatem cotidie uendendi aut emendi” wskazuje, że mieściły się tu przy targu stałe kramy i zapewne pracownie rzemieślnicze.

Umieszczenie tu zgromadzenia zakonnego, mimo różnych zakłóceń w jego rozwoju, prowadziło do ujęcia części obrotów w ramy organizacyjne feudalnej włości klasztornej, podobnie jak to było praktykowane w innych krajach środkowoeuropejskich. Trudno jednak ustalić, w jakiej mierze sami cystersi przyczynili się do rozwoju miejscowego targu. W chwili nadań Nikłota II targ już funkcjonował, znajdując się pod kontrolą książęcą (*in foro nostro*), a przewidywanie codziennych zakupów i sprzedaży wskazuje, że istniały tu co najmniej odpowiednie warunki ekonomiczne dla stałej wymiany¹⁴. Najpóźniej więc w końcu

¹¹ Por. o niej ostatnio F. Engel 1960, s. 137.

¹² Nie ma podstaw pogląd F. Engla 1960, s. 137, o powstaniu tej ziemi może w związku z początkami kolonizacji niemieckiej. Przeczy temu sama nazwa (R. Trautmann 1948—1949, cz. 1, s. 43, 45), słowiański jest też w zasadzie inwentarz zabytkowy dwóch znanych stąd stanowisk z XII w. (E. Schuldt 1956, s. 70 n.) oraz nazewnictwo nadawanych klasztorowi osad wiejskich (F. Compert 1872, s. 12 n.). Opola bez ośrodka grodowego znane są dobrze z ziem sąsiednich, zob. np. K. Ślaski 1960, s. 66 n. (Rochów), 70 n. (Ostrożno, Szczytno, Lesiany, Buków).

¹³ Ok. 1 km na północ od Doberanu rozpoczynają się podmokłe łąki (Salzen Doberaner Wiesen) przechodzące dalej w Conwenter See, które jest już normalną zatoką morską. We wczesnym średniowieczu cały ten obszar był najpewniej zatoką, a co najmniej przez uchodzące tu rzeczutki (dzisiaj Mühlenfließ i inne) istniało dogodne wyjście na morze.

¹⁴ Zdaje się, że obok miejsca wystawienia dokumentu ta właśnie informacja o codziennej wymianie przyczyniła się do lokalizacji targu książęcego w Roztoku przez ogół badaczy. Wiadomość ta zbyt daleko rzeczywiście odbiegała od panujących wyobrażeń o rozwoju gospodarczym północnego Połabia (do wyjątków należała marginesowa uwaga K. Hoffmann 1930, s. 174: „In der Regel war bei jedem Mittelpunkt eines Burgbezirkes wohl auch ein Marktplatz”), lecz w świetle naszych doświadczeń nie jest ona nieprawdopodobna. Warto przypomnieć, że 1) chociaż opole doberańskie było raczej stosunkowo późnym tworem, lecz w końcu XII w. stanowiło już dość rozwinięty zespół osadniczy; 2) na rozwój tego punktu pozytywny wpływ mogło mieć istnienie obok portu, tędy też biegł prawdopodobnie główny szlak komunikacyjny z Roztoka do Iłowa i dalej Mechlina; 3) rozwój gospodarczy tego typu ośrodków w 2 połowie XII w. jest dość dobrze widoczny na Pomorzu Zaodrzańskim, gdzie np. w Szczytnie już w 1140 r. dziesięciny targowe pobierał biskup pomorski (PUB, I, nr 30), a wzrost ilości karczem (por. dalej przyp. 47) zdaje się świadczyć o postępie w następnych dziesięcioleciach.

XII w. zespół doberański stał się rodzajem małego miasteczka, typu dobrze znanego z czasów późniejszych.

Jeszcze lepiej te procesy są uchwytne na Pomorzu Zaodrzańskim, gdzie już w 1140 r. wzmianka o targu szczycieńskim, jak pisaliśmy, obok różnych danych archeologicznych, wskazuje na formowanie się opolnych ośrodków wymiany najpóźniej w 1 połowie XII w. Bezpośrednio związek organizacji targów z podziałami osadniczo-administracyjnymi wystąpił szczególnie jasno w dokumencie biskupa Wojciecha dla premonstratensów w Grobi pod Uznamiem z 1159 r., zatwierdzającym nadania księcia Racibora sprzed 1156 r. Stosowane w nim określenie „provincia”, jak świadczy włączenie do listy terytorium szczycieńskiego, oznacza właśnie jednostkę terytorialną typu „opola” czy też „krainy”¹⁵. Targ nie posiadał jeszcze własnej nazwy, wystarczało określenie, że znajdował się on „in provintia” lub też, że było to „forum provintiae”. Z zasady jednak rozwijał się on przy głównym ośrodku danego opola. Podobny charakter miał targ w Przecławiu oraz Pozdawilku i jedynie Broda położona przy przejściu przez Dołężę na granicy trzech opoli — ostrowskiego, starogardzkiego oraz bezrzeckiego — zdaje się odbiegać od tej zasady. Pograniczne położenie i brak bezpośredniego związku z centrami opolnymi sugerowałyby jednak, że targ w Brodzie jest stosunkowo późnego pochodzenia i powstał może na miejscu okolicznych targów, które upadły wskutek wyniszczenia tego terenu w toku wojen XI i początku XII w.¹⁶

Mniej wyraźnie związki te są widoczne na prawym brzegu Odry, gdzie oprócz targów przy naczelnych grodach kasztelańskich w Szczecinie, Wolinie, Kamieniu, Kołobrzegu i Pyrzycach jedynie „forum” w Baniach zdaje się potwierdzać regułę¹⁷. W tym przypadku jednak

¹⁵ Targi Pomorza Zaodrzańskiego omówił ostatnio łącznie J. Walachowicz 1963, s. 76 n. Niestety w pełni słuszna jest surowa krytyka K. Buczka 1965, a zestawienie stwierdzonych błędów moglibyśmy jeszcze powiększyć. K. Buczek 1965, s. 363, trafnie też podkreślił związki targów zaodrzańskich z „ziemiami”, por. tenże 1964, s. 59. Na temat podstaw podziałów terytorialnych zob. K. Tymieniecki 1928, s. 219 n., i jeśli chodzi o Pomorze ostatnio K. Slaski 1960, s. 5 n., tamże dalsza dyskusja i dane dotyczące funkcji rozpatrywanych przez nas ośrodków. Warto przypomnieć, że również w nomenklaturze dokumentów polskich opole jest określane niekiedy jako „provincia”, nb. posiadająca własny targ, por. „prouincia de Znein... cum foro...” bulli gnieźnieńskiej z 1136 r. (KDW, nr 7, o opolu żnińskim S. Arnold 1927, s. 26 n.). Charakter opolny miał też niewątpliwie np. wspomniany niewiele później targ zbarski (KDW, nr 11, 15; S. Arnold 1927, s. 23 n.).

¹⁶ Potwierdzałyby tę sugestię dane archeologiczne, A. Hollnagel 1962, s. 35. W okresie wcześniejszym właśnie w sąsiadującym od wschodu rejonie mamy liczne świadectwa tezauryzacji kruszcu srebrnego, sugerujące nawet istnienie ośrodka typu miejskiego, por. rozdział II część 2—3.

¹⁷ PUB, I, nr 30, 11, 177, 309, 377; por. też L. Leciejewicz 1962, s. 158 n.

chodziło o targ miasta lokacyjnego podlegający templariuszom, tak że nie możemy brać go tutaj pod uwagę¹⁸.

Charakter „opolny” zdaje się mieć również rugijski targ w Górze, poświadczony jako „forum principale” w połowie XIII w. Góra stanowiła ośrodek niewielkiej zwartej jednostki osadniczej i mimo istnienia tu rezydencji książęcej nie wydaje się, by jej znaczenie przekraczało kiedykolwiek ramy lokalne¹⁹. Jakiś targ w tym rejonie znany był też autoro-

Tabela 16

Targi rugijskie 2 połowy XII i 1 połowy XIII w.

Data	Źródło	?	Eldena	Góra
1165	Knytlingasaga, c. 121	„forum eorum”	—	—
1241	Wisław I dla klasztoru w Eldenie — CPD, nr 299	—	„forum mercationis semel in septimana”	—
22 XII 1241	Warcisław III dla klasztoru w Eldenie — CPD, nr 302	—	„forum rerum uenallium”	—
13 X 1250	Papież Innocenty IV dla klasztoru w Górze — PUB, I, nr 522	—	—	„forum principale”

wi sagi Knytlingów. Opisując wyprawę w 1165 r. wspomina on, że Duńczycy wylądowawszy w Wiku (Wiek) splądrowali okoliczne tereny aż po miejscowy targ. Ze względu na miejsce lądowania można by przypuszczać, że chodziło o najbliższy rejon Półwyspu Witowskiego, tworzący zwartą jednostkę osadniczą²⁰. Głównym ośrodkiem była tu Arkona, lecz do rezerwy włączeniu z nią skłania brak wiadomości o tak znanym grodzie w relacji sagamadry. Sądząc z nazwy, jakimś punktem handlowym była może sama osada Wik, lecz targ wspomniany przez dziejopisa nie tu się znajdował. Może miejsce wymiany było położone zatem w sa-

¹⁸ W każdym bądź razie wybór miejsca był chyba uwarunkowany lokalnymi możliwościami gospodarczymi, por. K. Ślaski 1960, s. 136 n.

¹⁹ Dość wyraźnie wydziela ten rejon Mały Jasmund od północnego wschodu i pasma leśne z pozostałych stron, por. też obraz osadnictwa E. Schuldt 1956, mapa i podziały w XIII w. C. G. Fabricius 1841—1843, t. 2, s. 89. Starszej niż kościół metryki targu domyślał się już A. Haas 1893, s. 12, por. też tamże s. 5 n.; H. Hoogeweg 1924—1925, t. 1, s. 92 n.; H. D. Schroeder 1963, s. 224 n.; E. Wegner 1963, s. 191 n.; W. Ohle, G. Baier 1963, s. 84 n.

²⁰ Jedyne lądowe połączenie z resztą wyspy tworzyło wydmowe pasmo leśne z południowo-wschodniej strony, por. też C. G. Fabricius 1841—1843, t. 1, s. 78 n., t. 2, s. 88 n. Samo osadnictwo wczesnośredniowieczne poza Arkoną, Wikiem i Altenkirchen jest słabo rozpoznane, por. E. Schuldt 1956, mapa.

mym centrum opola, dzisiejszym Altenkirchen, gdzie wkrótce po zniszczeniu Arkony zbudowano jeden z pierwszych kościołków chrześcijańskich na Rugii? ²¹ Z działalnością wielkiej własności feudalnej łączył się natomiast targ tygodniowy w Eldenie, który pozwolono założyć cystersom w 1241 r. Rozwój tutejszej saliny, poświadczony już w końcu XII w., wskazuje jednak, że i w tym przypadku nawiązano może do jakiejś starszej tradycji ²².

Spostrzeżenia powyższe potwierdza analiza rozmieszczenia osad związanych z wymianą handlową, a pospolicie określanych w źródłach mianem „wików”. Interesującej funkcji tych osad poświęcimy jeszcze nieco więcej miejsca. Warto jednak zwrócić uwagę, że prawie wszystkie znane nam tego typu osady, poświadczone przez materiał dyplomatyczny 2 połowy XII i 1 połowy XIII w. (mapa 8), były podgrodziami grodów kasztelańskich (Uznam, Przecław; na Pomorzu Zachodnim — Szczecin, Pyrzyce) i opolnych (Marłów w Meklemburgii, Pieńkuń, Lubin, Trzebiatów na Pomorzu Zachodnim) ²³. Jedynie osada w Eldenie, podobnie jak miejscowy targ, wiązała się z feudalną własnością ziemską miejscowych cystersów.

Targi stały się jednym z najważniejszych miejsc życia gospodarczego osad miejskich w interesującym nas okresie. Rozmieszczenie ich wskazuje, że wywodziły się one z ośrodków wymiany, kształtujących się na północnym Połabiu już w XI i 1 połowie XII w. Czynnikiem roztaczającym kontrolę nad handlem i zapewniającym mu w miarę swych możliwości bezpieczeństwo była obecnie feudalna władza książęca. Uprawnienia jej w tej dziedzinie genetycznie wywodziły się najpewniej z dawnych uprawnień władz plemiennych ²⁴. Opłaty, które musieli na Rugii składać kupcy w świątyni arkońskiej, mogą być chyba przykładem takich właśnie archaicznych form egzekwowania należności przez miejscowe

²¹ O kościółku zob. W. Ohle, G. Baier 1963, s. 60 n., tamże dalsza literatura. Targu Knytlingasagi domyślał się tutaj już O. Eggert 1928, s. 27, nie wyłączał zupełnie tej możliwości C. G. Fabricius 1841—1843, t. 1, s. 79.

²² PUB, I, nr 124. Rejon ujścia Ryck osadniczo łączył się, wbrew późniejszemu podziałom politycznym, z położoną z północnej strony krainą chróstowską (Gristow), zob. K. Ślaski 1960, s. 29. Nie jest rzeczą pewną, czy targ został pierwotnie założony obok klasztoru po drugiej stronie Ryck, przemawiałoby jednak za tym istnienie tu później wiku, występującego po raz pierwszy w 1248 r. (PUB, I, nr 478). Literatura lokalna z aktem 1241 r. łączyła założenie targu koło salin, „oppidum” Greifswald wspomnianego również w 1248 r., które w 1250 r. otrzymało prawo lubeckie; por. H. Hoogeweg 1924—1925, t. 1, s. 456 n.; A. Hofmeister 1932.

²³ Por. dalej przyp. 59—63.

²⁴ Tak słusznie ostatnio K. Buczek 1964, s. 37 n. Por. też W. Vogel 1931 o polityce w tej dziedzinie pierwszych nadbałtyckich organizacji państwowych IX—X w.

władze od osób trudniących się handlem, w tym przypadku dalekosiężnym²⁵. W roztoczeniu kontroli nad wymianą i czerpaniu z niej korzyści, jak wskazuje w IX w. przykład obodrzyckiego Reriku, zainteresowane też były już wcześniej wszystkie organizacje typu państwowego i w księstwach północnego Połabia kontynuowano zasady ukształtowane w poprzednim okresie.

W 2 połowie XII w. i 1 połowie XIII w. rozwój wewnętrznej kolonizacji przyczynił się do powstawania nowych ośrodków wymiany towarowej. Najlepiej widoczna jest rola klasztorów w tej dziedzinie, szczególnie cysterskich, popierających konsekwentnie sprowadzanie z zewnątrz do wyniszczonego wojnami kraju osadników duńskich i niemieckich²⁶. Rozwojowi wielkiej własności kościelnej towarzyszyło początkowo odstępowanie przez miejscowych władców części dochodów z ceł targowych (biskup kamieński, Grobia, Stołp, Broda?), później zwalnianie ludzi klasztornych z opłat lub stosowanie ulg (Doberan), czy też wreszcie pozwolenia na organizację własnych punktów wymiany (Elde-na)²⁷. Zupełnie nie znany jest natomiast udział wielkiej własności rycerskiej w tych przeobrażeniach. Ulgi zaczęli uzyskiwać również kupcy obcego pochodzenia, przede wszystkim lubeccy, zwolnieni z opłat celnych na terenie poszczególnych księstw w latach 1224—1234²⁸. Rozwój akcji immunitetowej znalazł też wreszcie najpełniejszy wyraz w lokacjach miast na prawie niemieckim.

Częstotliwość informacji o targach (ryc. 40) była zależna przede wszystkim od warunków rozwoju instytucji kościelnych, które przechowywały odpowiednie materiały archiwalne. Nie uwzględniając tego momentu można dojść do zupełnie opacznych poglądów na temat rozwoju organizacji handlu w księstwach północnego Połabia²⁹. Względną stabilizacją stosunków i brakiem potrzeby odnawiania nadań tłumaczy się

²⁵ Helmold, L. II, c. 108.

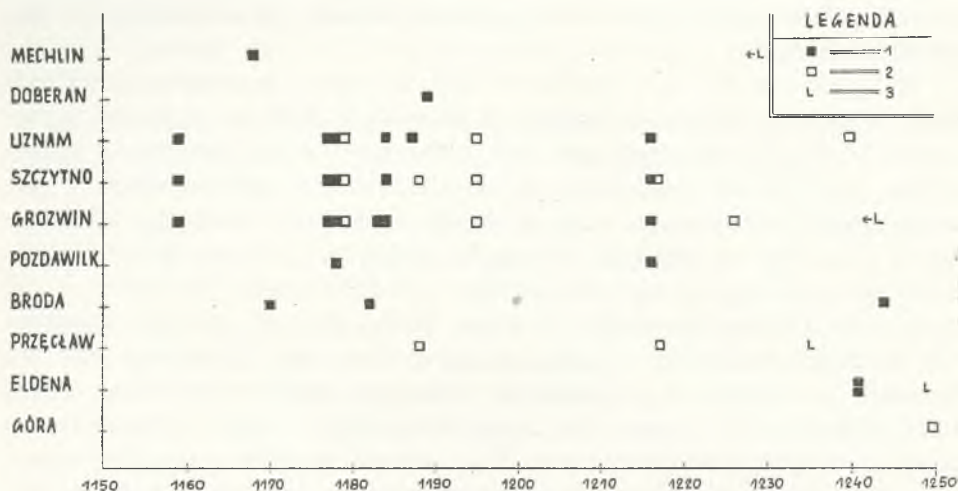
²⁶ MUB, I, 148, 239; CPD, nr 36, 88, 299, 310; por. też w sprawie warunków wystawienia tych dokumentów A. Kunkel 1911; F. Salis 1911; W. Bierre-ye 1930, oraz H. Hoogeweg 1924—1925, t. 1, s. 456 n.; S. Trawkowski 1959, s. 146 n.

²⁷ Przegląd nadań książęcych daje J. Walachowicz 1963, s. 84 n., traktując jednak termin „forum” jako nadanie całego targu i mieszając to z przypadkami, kiedy źródła bezpośrednio mówią, że chodzi tylko o opłaty targowe, por. też słuszne uwagi K. Buczek 1965, s. 363 n.

²⁸ Już w latach 1220—1226 uzyskali ulgi z ceł w Lubece poddani księcia Borwina (CDL, I, nr 32), sami Lubeczanie natomiast uzyskali ulgi lub zostali zwolnieni z ceł na terenie księstwa rugijskiego w 1224 r. (CPD, nr 150), meklemburskiego w 1226 r. (MUB, I, nr 321), zachodniopomorskiego w 1234 r. (CPD, nr 212—215).

²⁹ Tak jak to widać w ujęciach H. Bollnowa, por. dalej część 5 tego rozdziału.

przede wszystkim jedyna nieco dłuższa przerwa w informacjach na Pomorzu Zaodrzańskim w latach 1195—1215. Nie ma jednak podstaw do twierdzenia, że nastąpił wówczas upadek ośrodków targowych. Świad-



Ryc. 40. Częstość występowania wzmianek o targach w 2 połowie XII — 1 połowie XIII w. w słowiańskich księstwach północnego Połabia:

1 — źródła miejscowe; 2 — potwierdzenia papieskie; 3 — termin lokacji na prawie niemieckim

czy o tym nie tylko ponawianie nadań z połowy XII w. przez cały interesujący nas okres zarówno przez władze miejscowe, jak i papieskie. Wiadomość o hałasie targowym, który zmusił zakonników na podgrodziu uznamskim w 1184 r. do zmiany siedziby, jest najlepszym świadectwem dalszej intensywności życia gospodarczego w tym miejscu. Podobnie wymiana opłat menniczych za dochody czerpane m. in. z opłat targowych w Uznamiu, Szczecinie, Pyrzycach w 1240 r., sygnalizuje znaczenie tych punktów handlowych w 1 połowie XIII w.

Odmienne nieco kształtowały się stosunki na terenie Meklemburgii, gdzie brak wiadomości o dochodach targowych mógł być spowodowany zarówno celową polityką książęcą, jak i wyjątkowo dotkliwym zniszczeniem gospodarczym kraju³⁰. Można też jednak przypomnieć, że nie znamy tu poza Doberanem aż do 1219 r. innych instytucji zakonnych. Wcześniej też niż na Pomorzu rozpoczęto tutaj akcję lokacyjną. Podobnie na Rugii, gdzie w świetle różnych relacji źródłowych rozwój kon-

³⁰ Poza danymi dotyczącymi Mechlina i Doberanu o targach podlegających władzy książęcej wspomina dokument Henryka Borwina roztockiego dla Parchimia z lat 1225—1226 (MUB, I, nr 319): „ciues de Parchem non dabunt forense telonium per omnes terminos terre nostre”. Por. też K. Hoffmann 1930, s. 174.

taktów handlowych nie ulega wątpliwości³¹, odmienna polityka książęca mogła wpłynąć na ten stan rzeczy. Dające się stwierdzić powiązanie siatki targów przede wszystkim z organizacją opolną wskazuje nie-dwuznacznie, że rozwój tej instytucji był wyrazem potrzeb miejscowego osadnictwa wiejskiego i formująca się władza książęca raczej normowała w XII w. istniejący stan rzeczy niż tworzyła nowy.

Potrzeby administracji państwowej przyczyniły się jednak do wzrostu znaczenia niektórych ośrodków również na płaszczyźnie gospodarczej. Widać to dobrze nie tyle w dziedzinie organizacji targów, ile produkcji menniczej (mapa 7).

Niezbyt jasno rysuje się kwestia lokalizacji mennic na terenie księstwa meklemburskiego. Po pierwszych próbach Henryka obodrzyckiego w początku XII w., dopiero w końcu tego wieku po upadku Henryka Lwa, Niklot II i później Henryk Borwin podjęli prawdopodobnie działalność menniczą³². Nie znane są jednak miejsca emisji, domyślać się ich tylko możemy w głównych siedzibach książęcych Mechlinie i Roztoku. Dopiero z 1225 r. pochodzi nadanie prawa wymiany monety mieszczanom w Chociebużu z charakterystycznym zwolnieniem od wymiany „in facie vel in domo monetarii”³³. Imiennie mincerze występują niewiele później w 1229 r., lecz w związku ze sprawami dotyczącymi lokowanego na prawie lubeckim Wismaru³⁴.

Na terenie Pomorza Zaodrzańskiego natomiast w świetle znalezisk monetarnych pierwsze mennice powstały w grodach kasztelańskich Dyminie i Przecławiu w latach 1180—1200³⁵. Przy ujściu Odry w tym samym czasie rozwinęła się mennica szczecińska, kamieńska i dalej na wschód prawdopodobnie kołobrzeska oraz sławieńska. Są to punkty poświadczane napisami w legendzie bądź też na lokalizację wskazują imio-

³¹ Szczególnie atrakcyjne były łowiska śledzi u wybrzeży rugijskich, wspomniane już przez Helmolda, L. II, c. 108, odgrywające tak dużą rolę w układach Wysława I z Lubeczanami w 1224 r. CPD, nr 150.

³² Dyskusyjną wartość mają dane numizmatyczne. H. Dannenberg, F. Friedensburg 1912, s. 215, domyślają się w jednej z odmian denarów i brakteatów z głową тура emisji z ok. 1200 r., denar łącząc z Niklotem II (H. Dannenberg w poprzednich wydaniach pogląd ten głosił w sposób bardziej kategoryczny). O. Oertzen 1900, s. 6, uważał jednak, że najstarsze pewne emisje meklemburskie, odmiany brakteatów z głową тура, można datować dopiero na trzecie dziesięciolecie XIII w. Byłyby to emisje Henryka Borwina lub któregoś z jego synów.

³³ MUB, I, nr 315.

³⁴ MUB, I, nr 362: „Enghebertus monetarius... Clemens et Gerwinus monetarii”, chodzi tu najpewniej o mincerzy książęcych z Wismaru.

³⁵ H. Dannenberg 1893, s. 26 n.; A. Suhle 1937, s. 121 n.; R. Kiersnowski 1960c; tenże 1961b.

na osób w niej uwzględnionych. Znaleźiska monetarne sugerują też istnienie jeszcze dalszej mennicy w nie określonej bliżej miejscowości.

W drugiej ćwierci XIII w. pojawiają się pierwsze wzmianki dokumentowe. Potwierdzają one istnienie mennicy w Kołobrzegu i Szczecinie, dodając do tej listy na prawym brzegu Odry Pyrzyce i ewentualnie Stargard³⁶. W 1240 r. wspomniana została również mennica na podgrodziu uznamskim. „Decem marcas in moneta Vznam” miał od tego czasu otrzymywać biskup kamieński³⁷. Wysunięte ostatnio zastrzeżenie, że występujący w dokumentach termin „moneta” oznacza daninę pieniężną, odpowiednik polskiego obrazu, nie wydaje się tu uzasadnione³⁸. Już występowanie w tekście układu między Barnimem I a biskupem kamieńskim z 24 IV 1240 r. określenia „moneta” zarówno w liczbie pojedynczej (in moneta Vznam... in moneta Stetin), jak i mnogiej (in monetis in hiis vicis: Vznam, Stetin et Piriz) sugeruje, że chodzi tu o konkretne mennice, a nie daninę. Z drugiej strony mennica szczecińska, podobnie jak znana z innych dokumentów kołobrzaska i kamieńska, jest niezależnie potwierdzona wcześniej znaleziskami monetarnymi. W świetle tych danych wielość punktów produkcji menniczej na terenie księstwa zachodniopomorskiego nie nasuwa wątpliwości. Zupełnie czytelny jest również ich związek jeśli nie ze wszystkimi, to co najmniej z głównymi grodami kasztelańskimi.

Niejasna jest natomiast sytuacja w księstwie rugijskim. Bicie mone-ty rozpoczął tu w końcu XII w. książę Jaromir I (ryc. 37), najpewniej tutejszy mincerz Marcin posiadał z nadania książęcego przed 1199 r. „locum sartaginum in... Hilda”, czyli w Eldenie³⁹. Cystersi eldeńscy uzyskali też w 1241 r. „sex marcas denariorum in moneta terre ruie singulis annis persolueudas”⁴⁰. Określenie „moneta terra ruie” sugerowałoby istnienie tylko jednej mennicy, związanej zapewne z dworem książęcym, trudno jednak ustalić, czy dwór miał jakąś stałą siedzibę. Dopiero pierwsze lokacje miast na prawie niemieckim pociągały za sobą umieszczenie w nich mennic. Pierwsza z nich dokładnie zlokalizowana znana jest ze Stralsundu⁴¹.

³⁶ PUB, I, nr 256, 377, 415, 476; por. też A. Suhle 1937, s. 125 n.

³⁷ PUB, I, nr 377. Może też w Uznamiu należy lokalizować jedną z dwóch dalszych mennic końca XII w., na których istnienie wskazują znaleziska monetarne, R. Kiersnowski 1960c, s. 327 n.

³⁸ K. Buczek 1965, s. 358 n. Na temat obrazu zob. R. Kiersnowski 1964b, s. 210 n.

³⁹ PUB, I, nr 124; H. Dannenberg 1893, s. 34 n.; A. Suhle 1937, s. 125.

⁴⁰ CPD, nr 299; por. też dokument Wsława I dla Stralsundu z 1240 r., CPD, nr 279: „pro nonaginta marcis Ruiensis monete”.

⁴¹ A. Suhle 1937, s. 131 n.

Działalność mennicza wchodziła, podobnie jak w całej Europie Środkowej, w zakres regale książęcego i dopiero rozwój akcji immunitetowej w XIII w. wprowadził zmiany i w tej dziedzinie ⁴². Wzory czerpano z krajów sąsiednich: Niemiec, Danii, Polski, a niektóre emisje zachodniopomorskie może nawet nawiązują do monet Jaksy kopanickiego ⁴³. Również mincerze byli obcego pochodzenia. Zachodniopomorscy, sądząc z imion, rekrutowali się spośród Niemców, chociaż nie można też wyłączać obecności Duńczyków ⁴⁴. Z któregoś z tych krajów pochodził najpewniej rugijski mincerz Marcin, a wiadomość o salinie, którą posiadał on z nadania książęcego, wskazuje, że podobnie jak w innych krajach słowiańskich mincerze północnopołabscy nie ograniczali się do produkcji w jednej tylko dziedzinie ⁴⁵. Być może, mieli oni też udział w zarządzie i dochodach z niektórych targów i karczem.

Mennice będąc nie tylko miejscami produkcji, lecz również wymiany pieniądza oraz pobierania danin, czasem nawet w niemonetarnej formie, umożliwiały władzy państwowej kontrolę i regulację obrotów handlowych. Ich decentralizacja i związki z ośrodkami kasztelańskimi świadczą najlepiej o stopniu zapotrzebowania rynku na pieniądze. Były one — jak wiadomo — cenionym źródłem dochodu skarbcza książęcego. Dążenie do samodzielności w tej dziedzinie stało się też jedną z wytycznych polityki gospodarczej miast lokowanych na prawie niemieckim.

W nieco inną dziedzinę organizacji wymiany wchodzimy natomiast rozpatrując kwestię związanych blisko z targami karczem (ryc. 41, ma-

Tabela 17

Karczmy meklemburskie 2 połowy XII i początku XIII w.

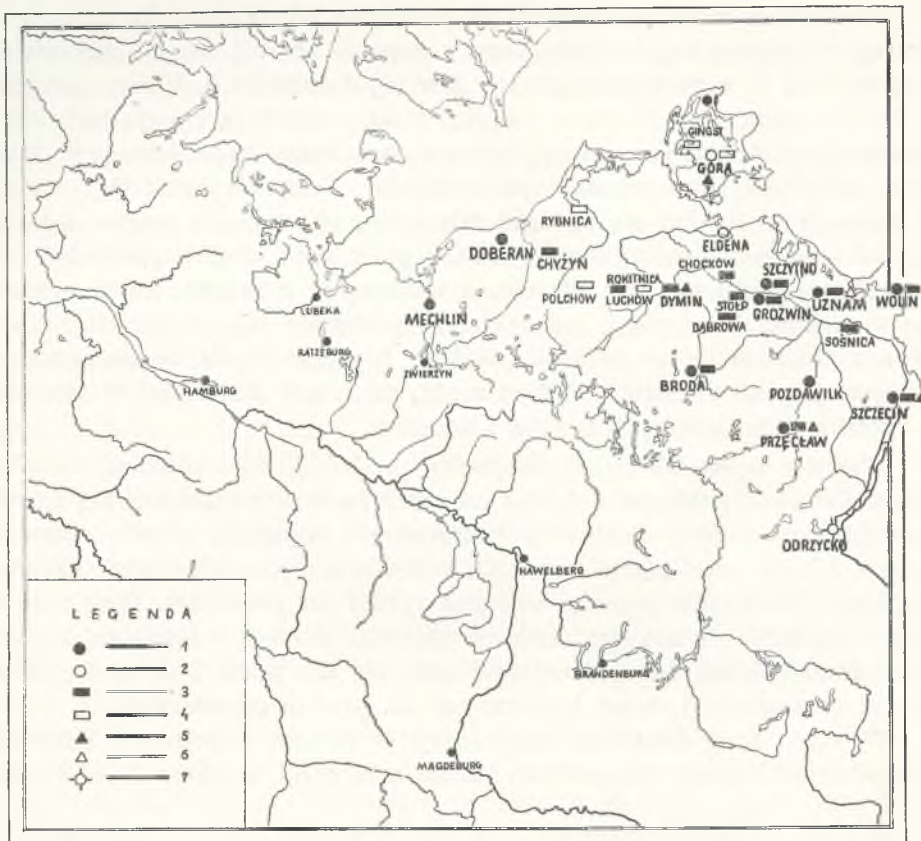
Data	Dokument	Chyżyn	Rybnica
8 IV (1189)	Niklot II dla klasztoru w Doberan — MUB, I, nr 147	„sex marcas per singulos annos.... de taberna”	
1210	Borwin I dla Henryka v. Bützow — MUB, I, nr 192	—	„mit der helffte dess Kruges”

⁴² R. Kiersnowski 1964b, s. 177 n., tamże dalsza literatura; por. też J. Walachowicz 1963, s. 7 n.; K. Buczek 1965, s. 358 n. Pierwszym zasadniczym wyłomem w tym systemie było przekazanie prawa bicia własnej monety biskupom kamieńskim (R. Kiersnowski 1962), w XIV w. zaczęły uzyskiwać w tej dziedzinie przywileje również miasta (A. Suhle 1937, s. 133 n.).

⁴³ H. Dannenberg 1893, s. 261.

⁴⁴ A. Suhle 1937, s. 122 n.; R. Kiersnowski 1960c.

⁴⁵ Por. jeśli chodzi o stosunki polskie R. Grodecki 1921, s. 37 n.



Mapa 7. Targi, karczmy i mennice 2 połowy XII i 1 połowy XIII w.:

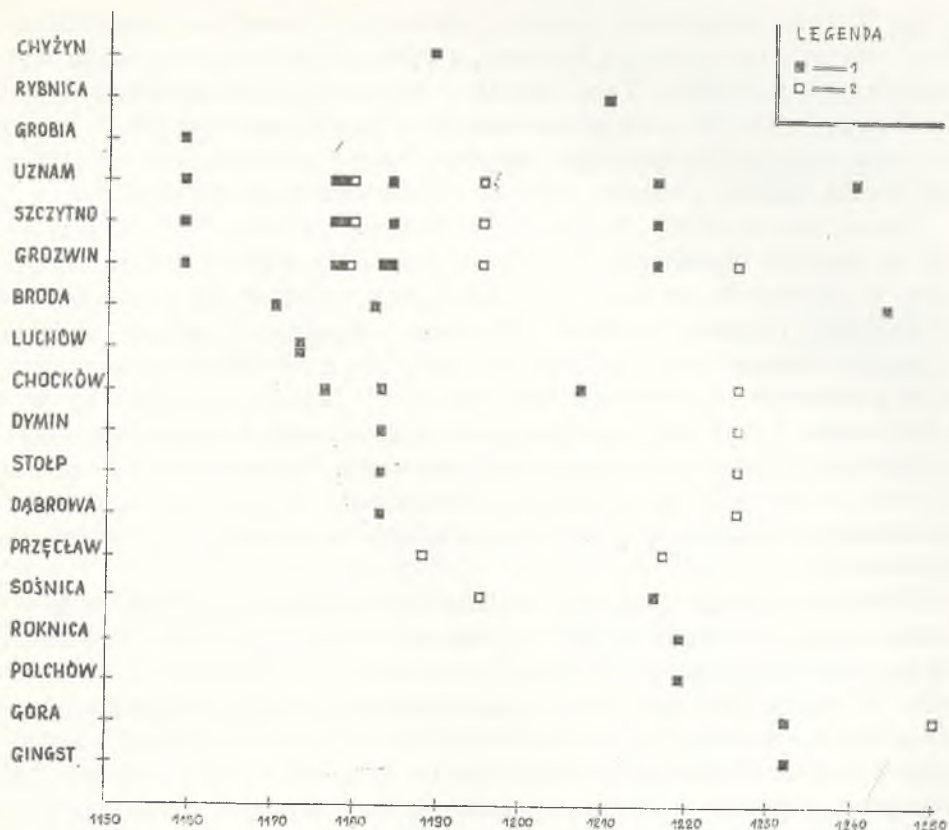
- 1 — targi 2 połowy XII w.; 2 — targi 1 połowy XIII w.; 3 — karczmy 2 połowy XII w.;
4 — karczmy 1 połowy XIII w.; 5 — mennice 2 połowy XII w.; 6 — mennice 1 połowy XIII w.;
7 — targ doroczny

pa 7). Zestawienie wiadomości w tabelach 17—19 orientuje, że — podobnie jak w innych krajach europejskich — karczmy nie były typowo miejską formą dystrybucji towarów⁴⁶. Występują one także w różnych osadach wiejskich oraz przy przeprawach przez rzeki na ważniejszych szlakach komunikacyjnych. W osadach miejskich jednak, grodach kasztelańskich (Uznam, Przeczław, niewątpliwie też ze względu na mennicę — Dymin) i ośrodkach opolnych (Szczitno, Góra) lub związanych z kilkoma nawet opolami (Broda), karczmy z reguły występują wspólnie z targami, a w przypadku Grozwina wzajemny związek jest wyrażony

⁴⁶ Ostatnio obszernie o tych kwestiach I. Cieślowska 1958; K. Buczek 1964, s. 69 n., tamże dalsza literatura. Dla Pomorza Zaodrzańskiego por. też J. Walachowicz 1963, s. 89 n.; K. Buczek 1965, s. 365 n.

Karczmy Pomorza Zachodniego w 2 połowie XII i 1 połowie XIII w.

Data	Dokument	Grobia	Uznam	Szczytno	Grozwin	Broda	Luchów	Chocków	Dymin	Stolp	Dąbrowa	Przęclaw	Sośnica	Rokitnica	Polchów
8 VI 1159	Biskup Wojciech dla klasztoru w Grobi — PUB, I, nr 48	„villa... cum... taberna”	„in... prouincia... taberna”	„in... prouincia... taberna”	„in foro... prouincie taberna”	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6 VIII 1170?	Kazimierz I dla kapituły w Hawelbergu — fals. PUB, I, nr 54	—	—	—	—	„villa(m)... cum taberna”?	—	—	—	—	—	—	—	—	—
30 XI 1173	Biskup Berno dla klasztoru w Darguniu — CPD, nr 34	—	—	—	—	—	„decem marcam nummorum singulis annis de taberna” jw. „pro quinque marce” : 24 VI i 23 IX	—	—	—	—	—	—	—	—
(30 XI 1173)	Kazimierz I dla klasztoru w Darguniu — CPD, nr 36	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5 XII 1176	Kazimierz I dla klasztoru w Stolpiu — PUB, I, nr 71	—	—	—	—	—	—	„sex marcas denariorum de taberna... per annos singulos”	—	—	—	—	—	—	—
18 IV 1177	Bogusław I dla klasztoru w Grobi — PUB, I, nr 72	—	„decem marcas de taberna ante castrum”	„in prouincia... tabernam”	„in foro... prouincie decem marcas de taberna”	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
(1178)	Biskup Konrad dla klasztoru w Grobi — CPD, nr 26; PUB, I, nr 74	—	„ante castrum... decem marce de taberna annuatim”	jw.	„in foro ejusdem prouincie decem marce de taberna annuatim”	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
19 II 1179	Papież Aleksander dla klasztoru w Grobi — PUB, I, nr 79	—	„de... taberna decem marcas”	„in prouincia... tertiam tabernam”	„in foro ejusdem tabernam quartam”	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1182	Bogusław I dla klasztoru w Brodzie — PUB, I, nr 90	—	—	—	—	„villam... cum... taberna”	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12 VI (1183)	Bogusław I dla klasztoru w Stolpiu — PUB, I, nr 94	—	—	—	„tabernam in prouincia”	—	—	„in taberna... sex marce”	„in taberna duodecim marce”	„villam... cum taberna”	„villam cum taberna”	—	—	—	—
21 II 1184	Bogusław I dla klasztoru w Grobi — CPD, nr 56	—	„ante castrum... decem marce de taberna annuatim”	„in prouincia... tertiam pars de taberna”	„in foro... prouincie decem marce de taberna”	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
25 II 1188	Papież Klemens III dla biskupa pomorskiego — PUB, I, nr 111	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„cum... taberna”	—	—	—
23 III 1195	Papież Celestyn II dla klasztoru w Grobi — PUB, I, nr 127	—	„de taberna decem marcas”	„in prouincia... tertiam tabernam”	„in foro ejusdem tabernam quartam”	—	—	—	—	—	—	—	„villam... cum taberna”	—	—
18 II 1207	Jaromir I dla klasztoru w Eldenie — PUB, I, nr 145	—	—	—	—	—	—	„in taberna XXX marcas annuatim”	—	—	—	—	—	—	—
7 IV 1216	Biskup Sigwin dla klasztoru w Grobi — PUB, I, nr 171	—	„de... taberna decem marce annuatim”	jw.	„in foro ejusdem de taberna decem marcas annuatim”	—	—	—	—	—	—	—	jw.	—	—
1217	Papież Honoriusz dla biskupa pomorskiego — PUB, I, nr 177	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	jw.	—	—	—
1219	Kazimierz II dla klasztoru w Darguniu — PUB, I, nr 193	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„villam... cum... taberna”	„uillas... cum taberna”
(1226—1227)	Papież Honoriusz III dla klasztoru w Stolpiu — PUB, I, nr 234	—	—	—	„tabernam”	—	—	„(in) taberna... sex marcas”	„in taberna (duodecim marcas)”	jw.	—	—	—	—	—
24 IV 1240	Barnim I dla biskupa pomorskiego — PUB, I, nr 377	—	„in tabernis... in vicis...”	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
27 V 1244	Barnim I dla klasztoru w Brodzie — PUB, I, nr 429	—	—	—	—	„cum... taberna”	—	—	—	—	—	—	—	—	—
29 X 1256	Biskup Herman dla kościoła w Lewinie — PUB, II, nr 627	—	—	—	—	—	Biskup Sigwin nadał „VI marcas in taberna”	—	—	—	—	—	—	—	—



Ryc. 41. Częstość występowania wzmianek o karczmach w 2 połowie XII — 1 połowie XIII w. w słowiańskich księstwach północnego Połabia

1—2 — jak ryc. 40.

nawet *expressis verbis*. Domyślać się też możemy istnienia kiedyś targu w Chyżynie, ośrodku administracyjnym jeszcze w połowie XII w., który utracił znaczenie wraz z rozwojem Roztoku. Większy punkt wymiany rozwijał się też niewątpliwie w kasztelańskim Chockowie.

Cechą osad miejskich było powstawanie kilku karczem. Wymienne traktowanie w dokumentach daniny karczmejnej ze Szczytna — „*tertia taberna*” i „*tertia pars de taberna*” sugeruje tu istnienie trzech karczem i nadanie zakonnikom w Grobi dochodów jednej z nich⁴⁷. W pierwszym przypadku „*taberna*” oznaczałaby pomieszczenie, w drugim ogólnie da-

⁴⁷ Tercia taberna w Szczytnie, podobnie jak czwarta w Grozwinie, pojawia się dopiero w 1179 r. (PUB, I, nr 79). Traktować to chyba należy jako wynik powstania wówczas dalszych 2 i 3 karczem. Jeśli chodzi o Szczytno, ogólne sformułowanie, że chodzi o karczmy w tej prowincji, dopuszcza możliwość powstania ich nie tylko przy targu, chociaż rozwiązanie to wydaje się najprostsze.

ninę. W tym zestawieniu „quarta taberna” w Grozwinie sygnalizowałyby istnienie tam czterech karczem, a opłaty składane przez jedną wynosiłyby 10 grzywien. Tego rodzaju interpretację dokumentów grobskich potwierdzałyby całkowicie analogie z innych osad miejskich, mimo że nieprecyzyjna terminologia utrudnia często jednoznaczne ustalenie, czy chodzi ogólnie o daninę, czy też o konkretne pomieszczenie⁴⁸.

Znane nam karczmy związane z większymi ośrodkami wyróżniają się też w zasadzie określeniem wysokości opłat. Wyraźnie cecha ta występuje w nadaniach karczem w grodach kasztelańskich na Pomorzu Zaodrzańskim (Uznam, Grozwin, Chocków, Dymin), a jedyne nadanie w osadzie innego typu (Luchów) też łączy się z ośrodkiem dosyć znaczącym gospodarczo, prawdopodobnie opolnym⁴⁹. Znane nam karczmy meklembskie i rugijskie występują również w osadach najpewniej typu miejskiego, chociaż o mniejszym już znaczeniu. Wyróżnienie tego rodzaju było najpewniej spowodowane odstępowaniem jedynie części opłat karczemnych, podczas gdy w osadach wiejskich nadawano z reguły całe należności.

Wysokość nadań książęcych wahała się w zasadzie od 6 do 12 grzywien, sięgając niekiedy aż 16. Wyjątkowe nadanie cystersom eldeńskim 30 grzywien w karczmie (a raczej karczmach) chockowskiej przez Jaromira I rugijskiego nie było prawdopodobnie nigdy wyegzekwowane w związku z rychłym powrotem tej ziemi we władanie książąt zachodniopomorskich⁵⁰. Bardzo być może, że ten niepewny stan posiadania był też przyczyną nie stwierdzonej gdzie indziej hojności książęcej. Tym niemniej porównując tę sumę z 41 grzywnami pobieranymi przez różne instytucje kościelne w Kołobrzegu, można sądzić, że odpowiadała ona realnym możliwościom.

⁴⁸ W osadach miejskich należałoby też szukać przede wszystkim „tabernae maiores” wspominane przez Bogusława I w związku z nadaniami dla benedyktynów bamberskich w 1182 r. (CPD, nr 51, por. też H. Hoogeweg 1924—1925, t. 2, s. 416). Dane porównawcze z ziem polskich zob. łącznie I. Cieślowska 1958, s. 165 n.

⁴⁹ Luchów znajdował się prawdopodobnie na przecięciu *via regia* ze szlakiem prowadzącym z rejonu Marlowa i Trzebudzie do Teterowa i Malchina, a obok gród w Alt-Kalen (PUB, I, nr 62) miał może właśnie kontrolować ten punkt. Warto przypomnieć, że właśnie w sąsiedniej miejscowości Remlin został znaleziony jedyny dotąd między Reknicą a górną Pianą skarb monet i ozdób srebrnych, datowany po 1039 r. (R. Kiersnowski 1964a, s. 57). W 1253 r. zostało tu lokowane miasteczko na prawie niemieckim, przeniesione nieco później na inne miejsce (K. Hoffmann 1930, s. 80 n.).

⁵⁰ K. Ślaski 1960, s. 31; por. też PUB, I, nr 148, gdzie R. Klempin domyślał się, że już dalsze nadania z 1209 r. były rekompensatą za dochody z karczmy chockowskiej.

Tabela 19

Karczmy rugijskie 2 połowy XII i 1 połowy XIII w.

Data	Dokument	Góra	Gingst
5 III 1232	Wisław I dla klasztoru w Górze — PUB, I, nr 282	„decem marcas denarium annuatim in taberna”	—
27 VIII 1232	Wisław I dla kościoła w Gardzcu — CPD, nr 196	—	„sex marcas in taberna... ter in anno” po 2: 29 IX, w mięsopusty i 24 VI
13 X 1250	Papież Innocenty IV dla klasztoru w Górze — PUB, I, nr 522	„annuos redditus in ... taberna montis Rugya”	—

Karczmy w ośrodkach północnopołabskich pełniły niewątpliwie te same funkcje, co w innych krajach zachodniosłowiańskich. Zestawienie ze sobą „pistores aut carnifices sive tabernarii” w meklemburskim Chociebużu w 1225 r.⁵¹ potwierdza zasadniczą funkcję karczmarzy jako sprzedawców żywności. W karczmach też obcy kupcy mieli obowiązek sprzedawania swoich towarów i zapewne zaopatrywania się w żywność⁵². Wyrazem ich znaczenia jako miejsc pobierania ceł i punktów noclegowych jest dobrze czytelna lokalizacja przy głównych szlakach komunikacyjnych. Prawdopodobne, chociaż już niesprawdzalne w materiale północnopołabskim, są też ich powiązania z pobieraniem danin oraz działalnością mincerzy⁵³. W ośrodkach typu miejskiego karczmy były tylko jednym z elementów organizacji wymiany, w małych osadach wiejskich jednak spełniały one w ograniczonym zakresie wszystkie funkcje związane z dystrybucją i może również produkcją towarów. Na tym polegało też ich podstawowe znaczenie w ramach kształtującego się wówczas systemu ekonomicznego.

⁵¹ MUB, I, nr 315; por. też związane niewątpliwie z karczmą uprawnienia PUB, II, nr 720 (1262 r.) „ceruissiam venalem braxare, pistare panem, carnes mactare ad vendendum”.

⁵² Por. tu rozporządzenie Wisława I w stosunku do kupców lubeckich CPD, nr 150: „de navi... multociens dictorum burgensium ad partes nostras applicantium et tabernas non facientium sed allec eduentium datur punt salis ad thelonium... Item sepedicti burgenses thelonium non dabunt si cum ratibus suis ad partes nostras applicantes cibaria comparaverint”.

⁵³ Z danin pochodził najpewniej воск przekazywany od 1182 r. do grobu św. Ottona w Bambergu, CPD, nr 51. Por. tu również V. Procházka 1955, s. 186 n.; J. Walachowicz 1963, s. 93 n.; jeśli chodzi o stosunki polskie: R. Grodecki 1921, s. 40 n.; I. Cieślowska 1958, s. 184 n.

Rozwój targów i związanych z nimi instytucji na otwartych podgrodziach doprowadził do pojawienia się określenia „wik”, rozpowszechnionego dotąd w Europie Zachodniej i Północnej jako nazwa osad handlowych⁵⁴. Wspominają ogólnikowo o wikach północnopołańskich już Herbord i Helmold⁵⁵, coraz częściej pojawia się ten termin w dokumentach XII i 1 połowy XIII w., zna go również Saxo Grammatyk (mapa 8). Po badaniach H. Ludata nie ulega wątpliwości, że były to osady o rodzimym charakterze i wszelkie koncepcje o genetycznych związkach z wikami skandynawskimi nie mają pokrycia w materiale rzeczowym⁵⁶. Badania archeologiczne potwierdziły tę tezę, wskazując na początek kształtowania się podgrodzi otwartych jako typowej formy osadnictwa wczesnomiejskiego już w X—XI w.⁵⁷ Z drugiej jednak strony pogląd o pochodzeniu późnośredniowiecznych „Kietzów”, określanych w źródłach jako wiki, ze starszych osad podgrodowych, nie ostał się w świetle późniejszej weryfikacji archeologicznej, która pokazała, jak ostrożnym należy być przy stosowaniu retrospekcji, biorącej za podstawę późniejsze dane i nazewnictwo miejscowe⁵⁸. Z tego też względu punktem wyjścia naszych uwag będą jedynie konkretne informacje dokumentów 2 połowy XII i 1 połowy XIII w.

Suma wiadomości o wikach północnopołańskich nie jest duża. W Meklemburgii jedynie określenie osady w Marlowie w późniejszym przekazie o nadaniach dla Henryka z Bützow w 1210 r. jako „der Flecken so vor der Stadt ligt” wydaje się być konkretną wzmianką o osadzie tego typu⁵⁹. Na Pomorzu Zaodrzańskim najlepiej znany jest wik Grobia przy grodzie uznamskim (1184—1187)⁶⁰, określane też wcześniej jako

⁵⁴ Na temat wików zachodnio- i północnoeuropejskich: W. Vogel 1935; E. Ennen 1953, s. 50 n.; H. Planitz 1954, s. 35 n.; H. Jankuhn 1958; F. Rörig 1959, s. 604 n.; W. Schlesinger 1963, s. 117 n., 47 n., tamże dalsza literatura.

⁵⁵ Herbord, L. II, c. 39: „omissis 4... civitatibus cum pagis, viculis et insulis suis”, L. III, c. 4 „villas et vicos”, por. też o Szczecinie, L. II, c. 33; Helmold, L. II, c. 98: „urbes et vicos”, chociaż trudno przykładać większą wagę do ich literackich sformułowań.

⁵⁶ H. Ludat 1936b, tamże gruntowna krytyka poglądów P. v. Niessena 1922 i przegląd danych źródłowych dotyczących wików północnopołańskich i zachodniopomorskich.

⁵⁷ Na północnym Połabiu np. Brenna (por. rozdział II część 2), na Pomorzu Zachodnim Wolin, Kołobrzeg (L. Leciejewicz 1962, s. 227, 234 n.), z innych rejonów por. np. W. Hensel 1960, s. 18 n., 168 n.; I. Borkovský 1964, s. 31 n.

⁵⁸ H. Ludat 1936c i generalna weryfikacja archeologiczna B. Krüger 1962.

⁵⁹ MUB, I, nr 192. Na możliwość pochodzenia terminu „Flecken”, z tłumaczenia słowa „vicus” zwrócił uwagę K. Hoffmann 1930, s. 75.

⁶⁰ PUB, I, nr 97, 377, szczegółowo o nim H. Bollnow 1964, s. 230 n.

„villa”, „suburbium”. Do tego dochodzi wik przęcławski z 1240 r., chyba już jednak obejmujący również miasto lokacyjne⁶¹. Odrębny nieco charakter miał związany z wielką własnością cysterską wik w Eldenie (1248), być może już w tym czasie zamieszkiwany nie tylko przez ludność miejscową, lecz również Duńczyków⁶². Do listy tej można też dodać w pozostałych częściach księstwa zachodniopomorskiego wiki w Lubinie (1186), Pieńkuniu, Pyrzycach i Szczecinie (1240) oraz w Trzebiatowie (1242)⁶³.

Informacje dokumentów w pełni potwierdzają relację autora komentarzy słowiańskich *Kroniki Wielkopolskiej*, że „vicus... in slavonico proprie civitas dicitur, in qua forum exercetur”⁶⁴, z tą poprawką, że z reguły chodziło tu o nieobronne osady podgrodowe. Zgodnie z treścią dokumentu Barnima I z 24 IV 1240 r., w wikach znajdowały się targi, karczmy, w głównych grodach kasztelańskich mennice, tu pobierano cła i dziesięciny⁶⁵. Umieszczanie na otwartych podgrodziach mennic w tym czasie tłumaczyć należy chyba ich funkcją miejsca wymiany monety i pobierania danin.

Jak wspominaliśmy, wiki powstawały przede wszystkim przy ośrodkach kasztelańskich i opolnych, a wyjątkowo tylko jako wynik działalności wielkiej własności. Na tej zasadzie możemy domyślać się, że niektóre wiki, znane z czasów późniejszych, wywodzą się może z wczesnośredniowiecznych osad podgrodowych. Tego rodzaju sugestia nasuwa się zwłaszcza w stosunku do wików w Malchowie, Worle i Roztoku na terenie księstwa meklemburskiego, Anklam (Grozwin?), Chockowie i Wołogoszczy na Pomorzu Zaodrzańskim, w Bardo i Trzebudzicach na terenie księstwa rugijskiego⁶⁶. Związek nazwy wik z dawnym podgrodzem można stwierdzić dobrze w Gardźcu nad Odrą, w którym mimo braku

⁶¹ PUB, I, nr 377, wyjątkowo duża ilość 340 łanów, które należały do niego, wskazywałaby, że pod mianem wik rozumiano też budujące się miasto lokacyjne, którego mieszkańcy otrzymali w 1235 r. 300 łanów, PUB, I, nr 322.

⁶² PUB, I, nr 478, 523 (r. 1250), por. też II nr 1343 (1285 r.) „Denschewic videlicet et Wendesche Wic”, o duńskim wiku jeszcze III nr 1816 (1297 r.), 1828 (1298 r.), por. też H. Hoogeweg, 1924—1925, t. 1, s. 456 n.

⁶³ PUB, I, nr 102, 377, 406, ewentualnie 398, 411; zob. też łącznie H. Luda t 1936b, s. 115 n.

⁶⁴ *Kronika Wielkopolska*, c. 8.

⁶⁵ PUB, I, nr 377 „Pro denariis vero quos ecclesia habuit Caminensis in tabernis et decimis, foris, theloneis et monetis in hiis vicis: Vznam, Stetin et Piriz viginti sex marcas denariorum legalium”; tak też np. dane dotyczące wiku grobskiego PUB, I, nr 48, 72, 74, 79, 127, 171; CPD, nr 56, 65, oraz — jeśli chodzi o wik trzebiatowski — „vicum Trebtouiensem cum taberna”, CPD, nr 314.

⁶⁶ Łączny przegląd daje H. Luda t 1936b, s. 115 n., por. też o wiku w Bardo W. Bastian 1959, s. 193.

bezpośrednich danych źródłowych możemy domyślać się grodu typu opolnego⁶⁷. Wszystkie te przypadki wymagają jednak oczywiście dokładniejszej weryfikacji archeologicznej.

Z problematyką osad tego typu łączą się blisko wiadomości o wikach północnopołabskich, zawarte w relacji Saxa Gramatyka na temat wypraw duńskich w 2 połowie XII w. Bliższe rozpatrzenie poszczególnych przypadków wskazuje, że kronikarz duński opierał się na realnych, chociaż z natury rzeczy ogólnych przesłankach w charakterystyce opisywanych miejscowości. Istnienie wików w rejonie Roztoka, spalonych w 1160 r., jest zrozumiałe ze względu na znaczenie gospodarcze rejonu ujścia Warnowy⁶⁸. Określony przez kronikarza jako wik Gardziec na Rugii był jednym z głównych grodów rańskich, tak że w jego funkcję ośrodka wymiany i rzemiosła nie ma podstaw wątpić⁶⁹. Określony jako wik gród Chocimira z 1171 r., identyczny z grodziskiem w dzisiejszym Behren-Lübchin w świetle badań wykopaliskowych był dowodnie miejscem wymiany handlowej (ryc. 42—43)⁷⁰. „Vicus” między zagadkową Lubekinką (prawdopodobnie dzisiaj grodzisko w Neu-Nieköhr, Kr. Teterow) a Dyminem, splądrowany w 1184 r., możemy z dużym prawdopodobieństwem utożsamiać z miejscowością Luchów, pod grodem Kalen, gdzie — jak już wskazywaliśmy — istniała karczma (lub karczmy) płacąca stosunkowo wysokie sumy na rzecz skarbcza książęcego⁷¹. „Vicus” ten jest najpewniej identyczny z „kaupstadar” Knytlingasagi w relacji o tej samej wyprawie⁷². O dalszym wiku w Stołpiu wiemy z niezależ-

⁶⁷ PUB, III, nr 1448; por. też H. Bollnow 1964, s. 142 n.

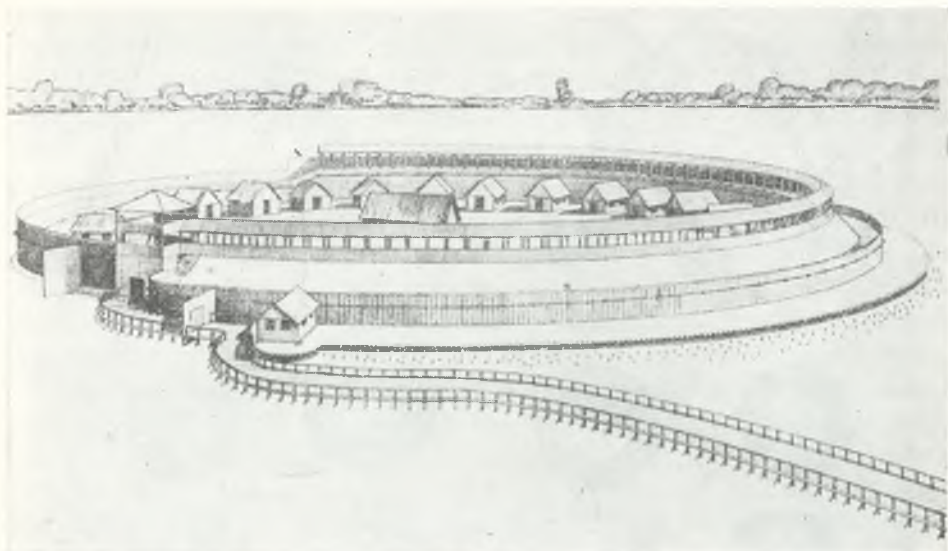
⁶⁸ Saxo, L. XIV, c. XXV, 16: „Vicorum quoque ripae iunctorum incendia peraguntur”. Poza samym Roztokiem, gdzie archaiczny charakter zdaje się mieć wik na prawym brzegu Warnowy (Lisch, Mann 1856, s. 35 n.; L. Krause 1925, s. 21 n.) czynne były w tym czasie grody i osady w Dierkow, Gehlsdorf, Toitenwinkel i in., por. E. Schuldt 1956, s. 63, 64, 72.

⁶⁹ Saxo, L. XIV, c. XXXIX, 38: „insignis hic vicus”; o Gardźcu por. rozdział II część 5. Knytlingasaga, c. 121, wspomina również Vikr, dzisiejszy Wiek na półwyspie witowskim, lecz nazwa miejscowa może pochodzić również z nordyjskiego określenia zatoki vik (zob. W. Vogel 1935, s. 17 n., oraz dzisiejsze nazwy zatok tego typu na Rugii), a nie z funkcji osady.

⁷⁰ Saxo, L. XIV, c. XLVII, 3—9: „vicum apta navigiis palude circumdatum” i in. Saxo używa wymiennie terminu „vicus”, „urbs” i wobec tego nie ma racji J. Herrmann 1965a, s. 18, domyślając się, że „vicus” to umocnione podgrodzie na brzegu jeziora. O Behren-Lübchin, zob. E. Schuldt 1965a.

⁷¹ Saxo, L. XVI, c. VII, 1: „in abundantem potione vicum incidit”. Co do lokalizacji Lubekinki zob. A. Hofmeister 1954, s. 78; E. Schuldt 1965a, s. 8, o Luchowie przyp. 49.

⁷² Knytlingasaga, c. 121.



Ryc. 42. Behren-Lübchin Kr. Teterow. Rekonstrukcja grodu zniszczonego przez wyprawę duńską 1171 r.

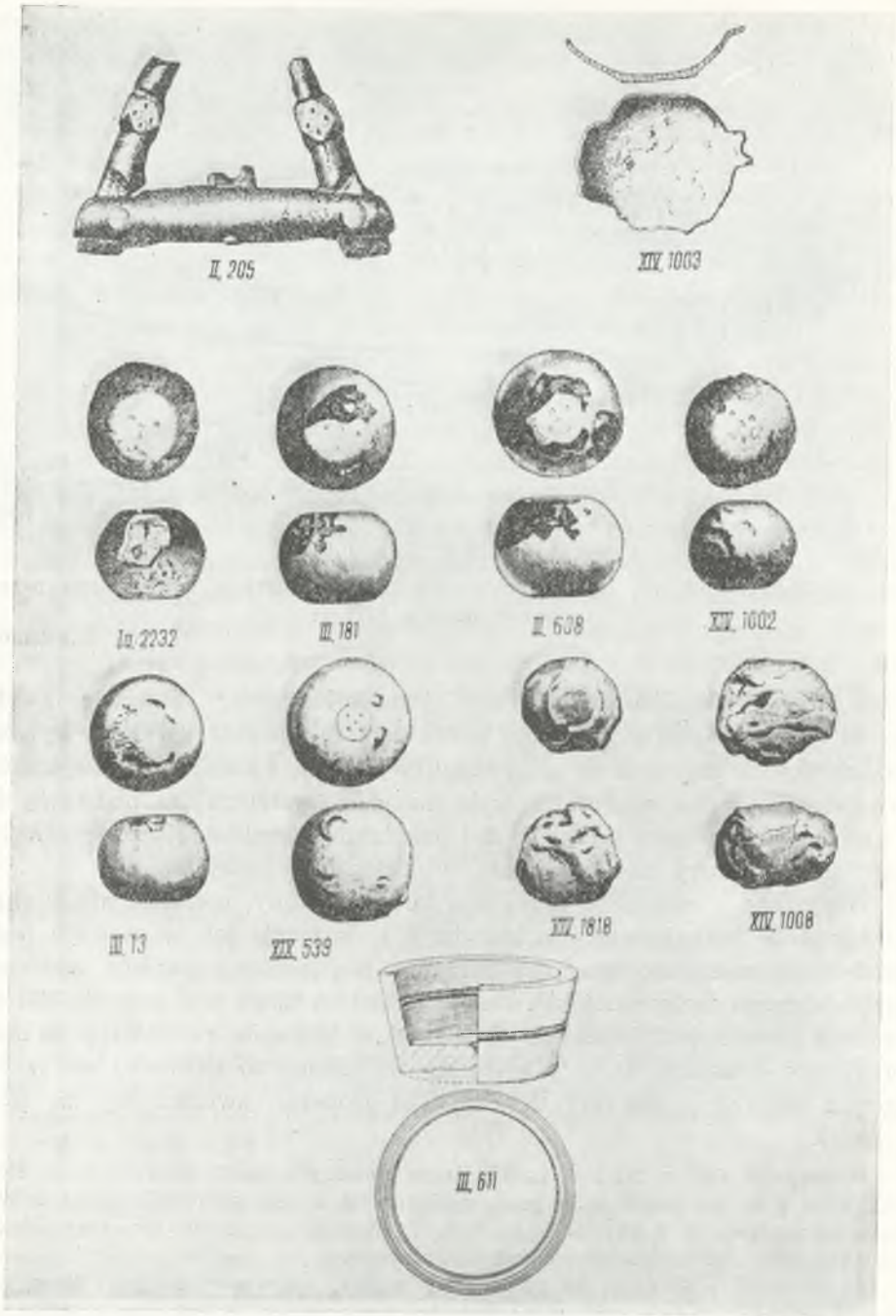
Wg E. Schulda

nych źródeł, że znajdowała się tam również karczma⁷³. Tak więc każda opinia Saxa ma pewne pokrycie w faktach. Z charakteru relacji wynika jednak pewna przesada w opisywaniu wydarzeń i samo istnienie karczmy mogło być dla informatorów kronikarza wystarczającą podstawą do określenia osady jako wiku. W tej dziedzinie terminologia miejscowych kancelarii z natury rzeczy musiała być bardziej precyzyjna.

Wszystkie wymieniane przez nas targi, karczmy, mennice miały charakter stale funkcjonujących instytucji i skupienie ich w osadach podgrodowych nadawało tym ostatnim bez wątpienia z punktu widzenia gospodarczego cechy miejskie. Na szczecińskim targu w 1 połowie XII w. ludność prowincji zbierała się dwa razy w tygodniu na zakupy, a inne przykłady wskazują, że w pozostałych ośrodkach co najmniej raz w tygodniu odbywały się targi⁷⁴. Przykład Doberan świadczyłby, że pra-

⁷³ Saxo, L. XIV, c. XXX, 7 „ad Stolpam vicum processit”, o karczmie w Stołpiu, PUB, I, nr 94, 234. Była to osada otwarta, tak że nie sprawdziłaby się w tym przypadku opinia F. Baltta, Saxo, t. 2, s. 870, ze słowa „vicus” kronikarz używa jako synonim „civitas”, a więc ośrodka obronnego.

⁷⁴ Herbord, L. II, c. 26; na północnym Połabiu, jak wspominaliśmy, Starogard; por. H. Ziółkowska 1953, gdzie autorka przeprowadza gruntowną krytykę poglądów starszych, chociaż niepotrzebnie zaciemnia argumentację przykładem targu lubeckiego (s. 158), nawiązującego najpewniej do dawnej tradycji, lecz w momencie, o którym mówi Helmold, niewątpliwie reprezentującego już miasto niemieckie.



Ryc. 43. Behren-Lübchin Kr. Teterow. Części wagi i odważniki znalezione w grodzie

Wg E. Schulda

cownie rzemieślnicze i kramy uprawiały nawet sprzedaż codzienną. Tym niemniej, podobnie jak w krajach sąsiednich, istniały też większe targi doroczne, związane już głównie z handlem dalekosiężnym. Na północnym Połabiu śladem tego rodzaju instytucji zdaje się być tradycja zapisana w XV w., że książę Bogusław II, zmarły w 1220 r., został pochowany w zamku Kenz, pod Odrzyckiem (Oderberg) i że tutaj „multo retroactis temporibus durus Slauorum populus sexus utriusque in illius terre partibus circumquaque morans semper in anniuersario illius principis confluit, agens diem forensem in non modica leticia ob memoriam dicti principis”⁷⁵. Tradycja jest nieco bałamutna. Bogusław II został pochowany w kościele św. Jakuba w Szczecinie, może jednak rzeczywiście zmarł w Kenz⁷⁶. Wiadomość o zbieraniu się co roku na „dies forensis” może o tyle być wiarogodna, że Odrzycko, położone na pograniczu dwóch różnych gospodarczo terenów — rolniczych ziem nad Wkrą i Odrą oraz leśnego masywu tzw. Lasu Wkrzańskiego i Barnim, mając do tego dogodne połączenie komunikacyjne przez Odrę i jej dopływy ze strefą nadmorską oraz Śląskiem i Wielkopolską, dobrze nadawało się na miejsce jarmarku. Wątpliwe jest czy „anniuersario” oznacza rocznicę śmierci, która nastąpiła 23 I 1220⁷⁷. Przypuszczać raczej można, że Bogusław II założył tutejszy targ doroczny lub też zreorganizował wcześniej istniejący.

Podobnie jak w poprzednim okresie, źródła pisane prawie całkowicie milczą o innych zajęciach mieszkańców osad kasztelańskich i opolnych. Wiadomość o rzemieślnikach klasztornych w Doberan, podobnie jak ogólnikowe zezwolenia na sprowadzanie rzemieślników przez inne zgromadzenia cysterskie, należą do rzadkości⁷⁸. Dopiero systematyczne badania wykopaliskowe rokuja możliwość zmiany w tej dziedzinie. Dotychczasowe doraźne poszukiwania potwierdziły już częściowo tę opinię. Na uwagę zasługuje np. stwierdzenie w jednej z chat z XII w. na podgrodziu uznamskim z północnej strony grodu świadectw produkcji hutniczej lub kowalskiej⁷⁹. Liczne ślady czarnej metalurgii, niestety niezbyt

⁷⁵ PUB, I, nr 198.

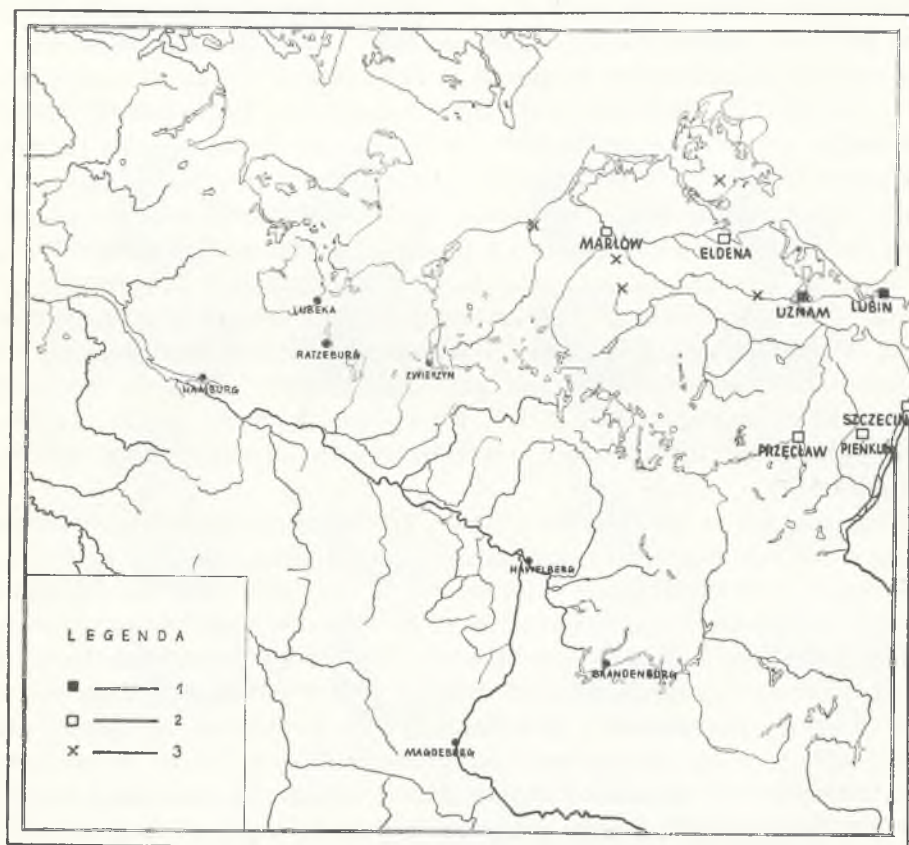
⁷⁶ Por. uwagi R. Klempina, PUB, s. 145. M. Wehrmann 1919, s. 90 n. domyślał się nawet, że chodziło o Bogusława I, zm. 18 III 1187 r. w Sońnicy i pochowanego w ziemi Gnitz na Uznamiu. O znaczeniu Odrzycka świadczy umieszczenie tu może już w końcu XII — początku XIII w. szpitala pod wezwaniem NMP, zamienionego w 1231 r. w klasztor premonstratenski, G. Abb, G. Wentz 1929, s. 195 n.

⁷⁷ Targi doroczne odbywały się zasadniczo na wiosnę, K. Maleczyński 1926, s. 184 n.

⁷⁸ Oprócz MUB, I, nr 148, 239, por. CPD, nr 36, dla Dargunia i nr 88 (1209), 299 (1241) dla Eldeny.

⁷⁹ A. Leube 1964, s. 217.

pewne co do chronologii, znane są też z rozległego grodziska w Worle⁸⁰. Pewne materiały wskazujące na zajęcia szewskie lub garbarskie mieszkańców podgrodzia uzyskano w Chockowie⁸¹. Są to wszystko dane niezmiernie fragmentaryczne, lecz dość dobrze ilustrują możliwości, jakie dają w tej dziedzinie zakrojone na szerszą skalę prace wykopaliskowe.



Mapa 8. Wiki 2 połowy XII i 1 połowy XIII w.:

1 — 2 połowa XII w.; 2 — 1 połowa XIII w.; 3 — wiki wspomniane przez Saxa Gramatyka

Pewne wiadomości na temat rzemiosła przyniosły również badania w Behren-Lübchin, na terenie grodu określonego przez Saxa Gramatyka jako „vicus” (ryc. 42). Co prawda niepewna stratygrafia utrudnia prześledzenie przemian w rozwoju tego ośrodka, powstałego na przełomie X/XI w. i mimo zniszczenia w 1171 r. funkcjonującego aż do początku

⁸⁰ C. G. F. Lisch 1841b, s. 93, 1841c.

⁸¹ W. Petzsch, K. A. Wilde 1935, s. 42.

XIII w.⁸² Jak wspominaliśmy, znaleziono tu stosunkowo liczne przybory kupieckie, a monety wskazywałyby, że kontakty handlowe utrzymywano zarówno w XI, jak w końcu XII i początku XIII w. Spośród rzemiosł stwierdzono tu dowodnie szewstwo⁸³, fachowcy rzemieślnicy musieli wznosić też tutejsze umocnienia i mosty. Poza tym brak jest jednak śladów wyspecjalizowanej produkcji, nie ma nawet, podobnie jak w Teterow, tak pospolitych zwykle świadectw czarnej metalurgii. Być może jest to вина słabego rozpoznania rozległego podgrodzia na lądzie stałym. W świetle dotychczasowych odkryć gród na jeziorze miał jednak raczej cechy siedziby możnowładczej, punktu ważnego głównie ze względów strategicznych i może administracyjnych, a w mniejszym zaś stopniu gospodarczych.

Jest rzeczą interesującą, że na rozwój osad miejskich zdaje się nie mieć prawie całkowicie wpływu eksploatacja źródeł słonych, rozsianych gdzieś w całym pasie nadmorskim (mapa 1). Poza położoną na pograniczu sasko-wagryjskim saliną w pobliżu Itzehoe, eksploatowaną w 1 połowie XII w.⁸⁴, w 2 połowie tego wieku i 1 połowie XIII w., z rzadka pojawiają się nadania na rzecz miejscowych klasztorów — nad Warnową w Sülten pod Sternbergiem (1222), nad Reknicą w Sülze (1243) na terenie Meklemburgii, salina Colkle-Golchen (1170 ?) i niezlokalizowana „villa Zuillemari Tessemeris” (1173) w krainie dołęskiej oraz nieco większy poczet na północ od Ryck i Trzebuli — w Eldenie (1193—1195), Richtenbergu (1231) i Gristowie (1249)⁸⁵. Spośród nich jedynie osada eldeńska zdaje się zawdzięczać swoje znaczenie w pewnej mierze salinie, chociaż położenie przy ujściu rzeczki Ryck w odległości ok. 4 km od źródeł słonych wskazuje, że jednak względy handlowo-komunikacyjne miały większy wpływ na wybór miejsca. Sülze znajdowało się ok. 6 km od Marlowa, lecz o tej miejscowości też niewiele wiemy. W szerszym nieco zakresie saliny te zostały wykorzystane dopiero przez miasta lo-

⁸² Pełna publikacja materiałów źródłowych E. Schuldt 1965a; tamże s. 107 materiały związane z wymianą handlową.

⁸³ E. Schuldt 1965a, s. 112 n. Schuldt tamże, s. 127, wymienia wprawdzie różne gałęzie rzemiosła związane z obróbką drewna, dalej krawiectwo, szewstwo, garncarstwo uważając, że „alle diese Handwerker... waren in Beben-Lübchin ansässig und hatten entweder in der Hauptburg oder in der Vorburg ihre Werkstätten”, lecz poza szewstwem brak na to bezpośrednich dowodów w postaci odpadów produkcyjnych, półwytworów itp.

⁸⁴ Helmold, L. I, c. 76. Salina ta była wówczas eksploatowana przez osadników niemieckich.

⁸⁵ MUB, I, nr 282, 550; PUB, I, nr 54, 61—62, 124, 501, oraz dalsze potwierdzenia; por. też C. G. F. Lisch 1846a; tenże 1846b; v. Bülow 1876; K. Hoffmann 1930, s. 76 n., który jednak inaczej niż Lisch sądzi, że wzmianka z 1229 r. dotyczy saliny w Sülze.

kacyjne. Intensywności eksploatacji nie można tu porównywać z produkcją salin kołobrzeskich czy wschodnioniemieckich. Tym też tłumaczy się w pełni ich ograniczone znaczenie gospodarcze.

W osadach miejskich zajmowano się też, jak wszędzie, typowo wiejskimi dziedzinami gospodarki. Dzięki skupieniu dosyć znacznej liczby ludności łączna produkcja rolnicza czy hodowlana w cyfrach bezwzględnych przewyższała nawet z zasady produkcję pojedynczych osad wiejskich. Świadczy o tym dobrze ilość łąnów związanych z poszczególnymi wikami zachodniopomorskimi, poświadczona nieocenionym dokumentem Barnima I z 24 IV 1240 r. Do wymienionego w nim wiku uznamskiego należało 100 łąnów uprawnej ziemi, do wików w Pienkuniu, Szczecinie i Pyrzycach po 150, a w Przecławiu aż 340⁸⁶. Wysoka ich liczba w Przecławiu tłumaczy się nadaniem przed 5 laty 300 łąnów miastu lokacyjnemu. Do wymienionych równocześnie osad wiejskich należało natomiast jedynie po 10—80, średnio ok. 40 łąnów. Inne współczesne nadania potwierdzają w zasadzie te cyfry, zupełnie wyjątkowo zdarzała się wieś o 100 łąnach, ani razu większa⁸⁷.

Istnienie typowo wiejskich zajęć w osadach podgrodowych potwierdzają obserwacje archeologiczne. Spichlerz drewniany na podgrodzium uznamskim z resztkami ziaren jęczmienia i owsa mógł być zapełniany plonami samego właściciela domostwa⁸⁸. Skład warstwy kulturowej na podgrodzium chockowskim nie pozostawia też wątpliwości co do hodowli⁸⁹. Tutaj też stwierdzono uprawianie rybołówstwa (haczyki, pływak — ryc. 44:6), tak pospolitego we wszystkich miastach pomorskich⁹⁰. W ramach zajęć domowych powszechnie trudniono się przędzalnictwem (przędziki, wrzeciona — ryc. 44:4), krawiectwem, prostą obróbką drewna i kości. Nie inaczej też przedstawiała się sytuacja ogółu

⁸⁶ PUB, I, nr 377: „In vico Princelaw decimas de trecentis et quadraginta mansis... in vico Pincun de Ctum et La mansis... in vico Stetin de Ctum et La mansis... Vznam de Ctum mansis...” Rolniczo-rybackie zajęcia mieszkańców wiku są też dobrze widoczne w Trzebiatowie w 1242 r. CPD, nr 314: „absqve vlla diminutione terminorum sive aquarum vel agrorum que vsque huc predictus vicus noscitur habuisse”. Por. też o uposażeniu w pola i łąki załogi grodowej PUB, II, nr 663 (1259 r.) „campos villae... qui fuerant militum in castro nostro Gardz quondam residentum... omnia prata... quae etiam fuerant nostrorum militum in predicto castro residentum”.

⁸⁷ PUB, I, nr 377 oraz inne podania współczesne, por. jednak nr 416: „cum centum mansis uille Rosowa adjacentibus”.

⁸⁸ A. Leube 1964, s. 217.

⁸⁹ W. Petzsch, K. A. Wilde 1935, s. 27 n.; W. Petzsch 1934, s. 330.

⁹⁰ W. Petzsch, K. A. Wilde 1935, s. 38 n.; W. Petzsch 1934, s. 330.



Ryc. 44. Chocków. Przedmioty z wnętrza chaty z XII w.

1a-b — ostrogi żelazne; 2 — siodło drewniane; 3 — grzyb drzewny; 4 — wrzeciono drewniane?; 5 — ułamek pierścionka szklanego; 6 — pływak rybacki z kory; 7 — ośelka kamienna; 8 — naczynie gliniane; 9 — oś drewniana wozu

Wg W. Petzscha

mieszkańców wnętrza grodów ⁹¹. Trudno jednak sądzić, by w sumie, mimo znacznych nawet rozmiarów produkcji z punktu widzenia cyfr bezwzględnych, rolniczo-hodowlane zajęcia mogły im zapewnić samowystarczalność gospodarczą. Dotyczyć to mogło tylko niektórych, i to ostatnich warstw ludności.

Na zakończenie tych uwag kilka słów o statusie prawnym kupiecko-rzemieślniczej ludności grodów i podgrodzi. Szeroko dyskutowany problem prawa targowego jest dla księstw północnego Połabia niestety kwestią otwartą. Źródła, które dały tak interesujące materiały dotyczące rozmieszczenia targów oraz ich związku z osadnictwem, milczą zupełnie na ten temat. Powszechność jednak miru targowego w innych krajach słowiańskich sugeruje istnienie tej instytucji na północnym Połabiu ⁹². Odrębne prawa mieli też zapewne obcy kupcy, korzystający ze specjalnej ochrony książęcej ⁹³. Wskazywano już, że obowiązek dostarczania w końcu XIII w. jednego konnego i funta pieprzu przez mieszczan w Plau, kontynuatora ośrodka grodowego Kuczyn we wschodniej części księstwa meklemburskiego, był może reliktem dawniej powszechnie obowiązujących świadczeń i danin ⁹⁴. Warto jednak podkreślić, że w przypadku Plau powinność ta była związana nie tyle z kupieckimi zajęciami mieszczan, ile faktem posiadania przez nich własności ziemskiej.

Ogół ludności podgrodowej był zobowiązany, jak wskazują warunki sprzedaży wiku trzebiatowskiego przez Wacława III w 1242 r., do normalnych świadczeń w ramach panującego prawa książęcego ⁹⁵. Na

⁹¹ Por. np. wyniki badań w Gardzcu na Rugii: C. Schuchhardt, O. Stiehl, W. Petzsch 1928, s. 26 n., tak też w miastach zachodniopomorskich, L. Leciejewicz 1962, s. 117 n.

⁹² J. Bardach 1964, s. 321. Archaiczne stosunki odzwierciedlają też niewątpliwie rozporządzenia Księgi Elbląskiej NZ art. 15, p. 18—21; tamże, p. 22—28, o karczmach, por. też stosunki ruskie M. N. Tichomirov 1956, s. 251 n., i ogólne dane etnograficzne L. Krzywicki 1948, s. 65 n.

⁹³ K. Tymieniecki 1922, s. 89 n., i ostatnio A. Gieysztor 1965, s. 17 n. Por. też aktualne dla miast zachodniosłowiańskich uwagi A. Dopsch 1962, t. 2, s. 131 n. i analogie ruskie M. N. Tichomirov 1956, s. 154 n.

⁹⁴ MUB, IVA, nr 2585, Mikołaj z Werle dla mieszczan z Plau dn. 9 XII 1299: „Dedimus eisdem quoque unius equi seruicium ac vnam libram piperis, quod seruicium cum pipere in redditibus habuimus de eisdem agris”. Archaiczny charakter świadczeń traktował jako przeżytek z doby przedlokacyjnej K. Hoffmann 1930, s. 104, 175. Warto jednak zwrócić uwagę, że pieprz zastępował wówczas często pieniądź, por. np. w Wielkopolsce w XIII w. KDW nr 207, 237, jeszcze w 1329 r. okupywali się też srebrem i pieprzem mnisi kołbaccy, PUB, I, s. 488, por. też R. Kiersnowski 1960a, s. 449 przyp. 68.

⁹⁵ CPD, nr 314: „Absoluentes eciam omnes ibi manentes ab omni quam dominis terre facere consueuerant in antea exactione, statuantes eciam vt si quando nimia necessitate nos vrgente nobis ad expeditionem homines illius vici ad de-

plan pierwszy wysuwał się obowiązek służby wojskowej (*expeditio*) i budowy grodów (*edificatio castri*), z których w przypadku Trzebiatowa, mimo sprzedaży, książę nie chciał zupełnie rezygnować. Panujący dysponowali też swobodnie wikami, przekazując je niekiedy feudalnej własności świeckiej (Marłów) i kościelnej (Lubin, Trzebiatów) na równi z osadami wiejskimi⁹⁶. W sensie „prawa książęcego” też chyba jedynie możemy mówić o „rodzimym prawie” ogółu przedlokacyjnych osad miejskich⁹⁷.

3. FORMY OSADNICTWA

Zapoczątkowany w końcu XI i 1 połowie XII w. proces przenoszenia się głównych ośrodków gospodarczej aktywności wczesnych miast północnopolańskich na otwarte podgrodzia staje się niezmiennie charakterystyczną cechą rozwoju życia miejskiego 2 połowy XII i 1 połowy XIII w. Było to zjawisko występujące również w innych krajach zachodniosłowiańskich. Z tym prawdopodobnie łączy się też geneza polskiego określenia „miasto”, czeskiego „město”, odmiennego od „gorodu”, „gradu” innych ludów słowiańskich⁹⁸. Na podgrodziach otwartych rozwijają się targi, karczmy, gdzieśniedzie mennice; tutaj przeważnie powstają kościoły i lokują się zgromadzenia zakonne. W obwarowanych grodach pozostaje dwór książęcy lub siedziba jego zarządcy i z dawna zasiedziała ludność kupiecka oraz rzemieślniczo-rybacka. Niekiedy tylko nowym elementem jest niewielka kaplica, wzniesiona zazwyczaj na miejscu dawnej kąciny pogańskiej.

fensionem videlicet terre nostre nobis fuerint necessarij pro eo ad dictum abbatem dicti loci non ad alium recurratur nec ad hoc vel ad edificationem castri alicuius infra terram nostram per coationem aliquam compellantur sed in voluntate sit abbatis quot ad hoc negocium transmittantur”. Por. też np. PUB, III, nr 1533, gdzie Wsław III w 1290 r. określa mieszkańców najpewniej dawnego wiku podgrodowego w Bardo „Slaui nostri in vico... personaliter residentes”.

⁹⁶ MUB, I, nr 192; PUB, I, nr 102, 406.

⁹⁷ Znajduje więc potwierdzenie pogląd K. Buczka 1964, s. 37 n., że prawa targowego nie można rozciągać na całą osadę i zarząd wszelkich instytucji podgrodowych spoczywał w ręku książęcym czy też jego przedstawiciela. Specyfikę prawną podgrodzia stanowiła odrębność samego targu i ewentualnie przywileje obcych grup kupieckich w większych ośrodkach. Reliktem dawnych stosunków jeszcze zdaje się być Wołogoszcz, która ok. 1162 r. według Saxa, L. XIV, c. XXVII, 1, „propriis ducibus regebatur”. Jedyna na tym terenie wzmianka o „villa forensis” pod Grozwinem w potwierdzeniu posiadłości benedyktynów stołpskich z 1183 r., PUB, I, nr 94, jest, jak się wydaje, późniejszą interpolacją i tę formę osadnictwa przyniosła dopiero kolonizacja na prawie niemieckim, H. Bollnow 1941, por. też W. Schlesinger 1961, s. 275 n.

⁹⁸ T. Lalik 1956, s. 640 n.; H. Ludat 1956; por. też T. Lehr-Spławiński 1954, s. 147.

W niektórych miejscach nastąpiło jednak również przesunięcie punktu ciężkości życia gospodarczego na nieco dalszą odległość. Możemy domyślać się tego w Mechlinie, który nie wychodzi poza ramy wykształcone we wcześniejszym okresie. Coraz częściej natomiast pojawiają się wzmianki o „portus Wissemar”, oddalonym ok. 6 km na północ⁹⁹. Uwieńczeniem tych przemian było lokowanie tu właśnie, a nie obok Mechlina, miasta na prawie lubeckim przed 1229 r.

Jeszcze wyraźniej wystąpiło to przy ujściu Warnowy. Dawny gród plemienny Chyżyn, przy którym rozwinęło się prawdopodobnie otwarte podgrodzie, ostatni raz był wspominany w 1170 r. i w tym czasie najpewniej został opuszczony¹⁰⁰. Dawna osada podgrodowa przekształciła się w „villa sancti Godehardi”, przyznaną biskupowi zwierzyńskiemu, a reliktem minionego znaczenia była tylko karczma, z której 6 grzywien mieli czerpać cystersi z Doberan od 1189 r., oraz wzniesiony może na miejscu kąciny pogańskiej kościół św. Gotarda¹⁰¹. Właściwe centrum życia politycznego i niewątpliwie też gospodarczego zostało przeniesione 4 km na północ do Roztoku.

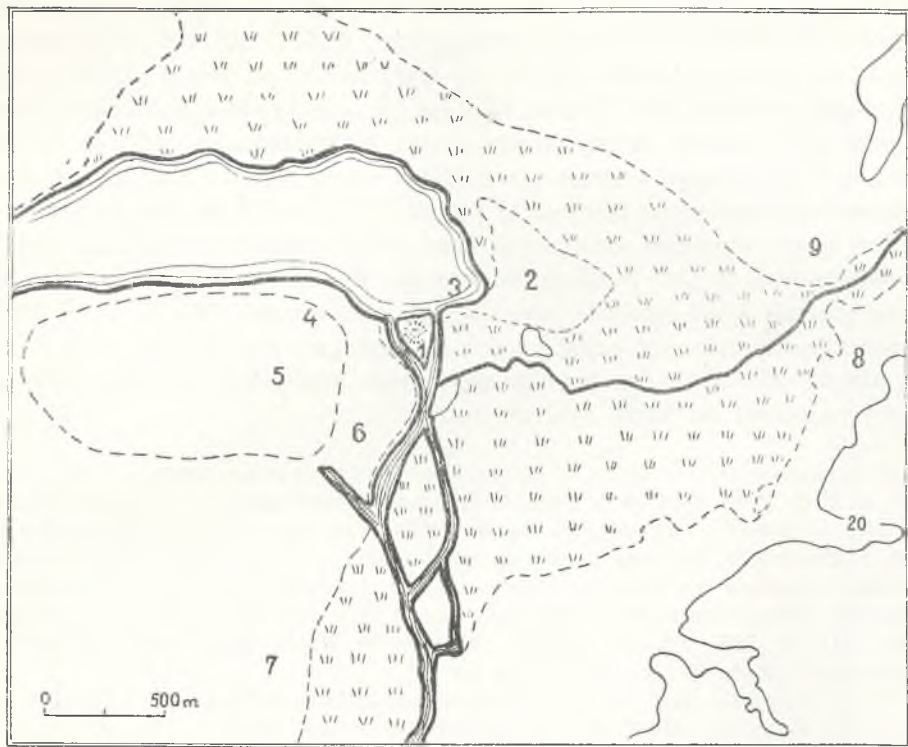
Mimo wieloletnich badań obraz wczesnośredniowiecznego Roztoku (ryc. 45) do dzisiaj nie jest zupełnie jasny. Na podstawie danych archeologicznych dyskusję na temat lokalizacji najstarszego tutejszego grodu wypadnie rozstrzygnąć na rzecz tzw. Petribleiche w widłach Warnowy, gdzie podczas różnych prac regulacyjnych odkrywano konstrukcje drewniane grodziska wraz z tzw. późnosłowiańskim materiałem zabytkowym¹⁰².

⁹⁹ Pierwsza wzmianka Knytlingasaga, c. 108, w związku z wydarzeniami 1147 r., później sfalszowany w początku XIII w. dokument Henryka Lwa, dotyczący 1171 r., UHL, nr 91: „Ciues Zuerinensis ciuitatis.. ad usum etiam mercatorum suarum in portu, qui Wissemer dicitur, duas magnas naues, que koggen appellantur et minores quotcunque uoluerint naues alias sine contradictione quorumlibet hominum semper habebunt”, podobnie potwierdzenie Ottona IV z 1211 r. MUB, I, nr 202; por. też F. Tychen 1903; tenże 1929 s. 1 n.

¹⁰⁰ Por. rozdział II część 3 niniejszej pracy (przyp. 127—131).

¹⁰¹ Por. łącznie K. Koppmann 1895a; F. Schlie 1898—1902, t. 1, s. 294 n. Kościół św. Gotarda był jednym z pierwszych, wzniesionych w Meklemburgii po stabilizacji stosunków w 2 połowie XII w., K. Schmaltz 1935, s. 65, 78. W 1219 r. pojawiła się na nowo dawna nazwa Chyżyn—Kessin; MUB, I, nr 245—255.

¹⁰² Na Petribleiche wskazywali już C. G. F. Lisch 1844; Lisch, Mann 1856, s. 4 n.; F. Schlie 1898—1902, t. 1, s. 1; L. Krause 1883, s. 291 n.; tenże 1925, s. 20; R. Beltz 1940/1941, s. 21 n.; za Karlshof w dolinie na prawym brzegu Warnowy A. Hofmeister 1907, s. 1 n.; za rejonem kościoła św. Piotra G. Labuda 1956, s. 248 n. Wbrew argumentom A. Hofmeistera i G. Labudy Petribleiche, dzisiaj silnie zniwelowane, jest pozostałością grodziska wczesnośredniowiecznego — świadczą o tym nie tylko spostrzeżenia osób, w których kompetencję nie mamy podstaw wątpić, poczynione przed i podczas prac niwe-



Rys. 45. Roztoka. Rozmieszczenie osadnictwa wczesnośredniowiecznego:

1 — gród (Petribliche); 2 — podgrodzie-wik; 3 — port; 4 — gród przy kościele św. Piotra; 5 — osada przy parowie na terenie późniejszego miasta lokacyjnego; 6 — podgrodzie; 7—9 — okoliczne osady

W świetle znalezisk ceramicznych gród ten powstał już w końcu X—XI w. i funkcjonował w XII w.¹⁰³ Na prawym brzegu Warny w rejonie znanego z późniejszych czasów wiku rozwinęła się wówczas prawdopo-

lacyjnych (L. Krause 1883, s. 291 n.; tenże 1925, s. 17 n.; potwierdza je R. Beltz 1940/1941, s. 21), lecz i znaleziony przy tej okazji materiał zabytkowy (por. H. A. Knorr 1937, s. 79; E. Schuldt 1956, s. 70). Tym niemniej nie wszystkie argumenty wysuwane za lokalizacją na Petribliche można uznać za trafne. Położenie dolinne było np. pospolitą cechą grodów słowiańskich, lecz mamy też pokaźną ilość obiektów wysoczyznowych (np. pobliski Fresendorf z IX—X w.). Próby lokalizacji na podstawie relacji Saxa znajdują się też pod znakiem zapytania, gdy zwrócimy uwagę, że gród na Petribliche był położony w rozlewiskach Warny, z obu stron otaczała go rzeka i „ripa altera” (Saxo, L. XIV, c. XXV, 18) nie musi oznaczać tego samego brzegu, z którego przeprowiał się Henryk Lew.

¹⁰³ Spośród znalezionej tu ceramiki ułamki naczyń typu Bobzin (E. Schuldt 1956, s. 31, 34) są charakterystyczne dla końca X—XI w.; Teterow (tamże, s. 37, 39) i Vipperow (tamże, s. 47 n.) dla XI—XII w.

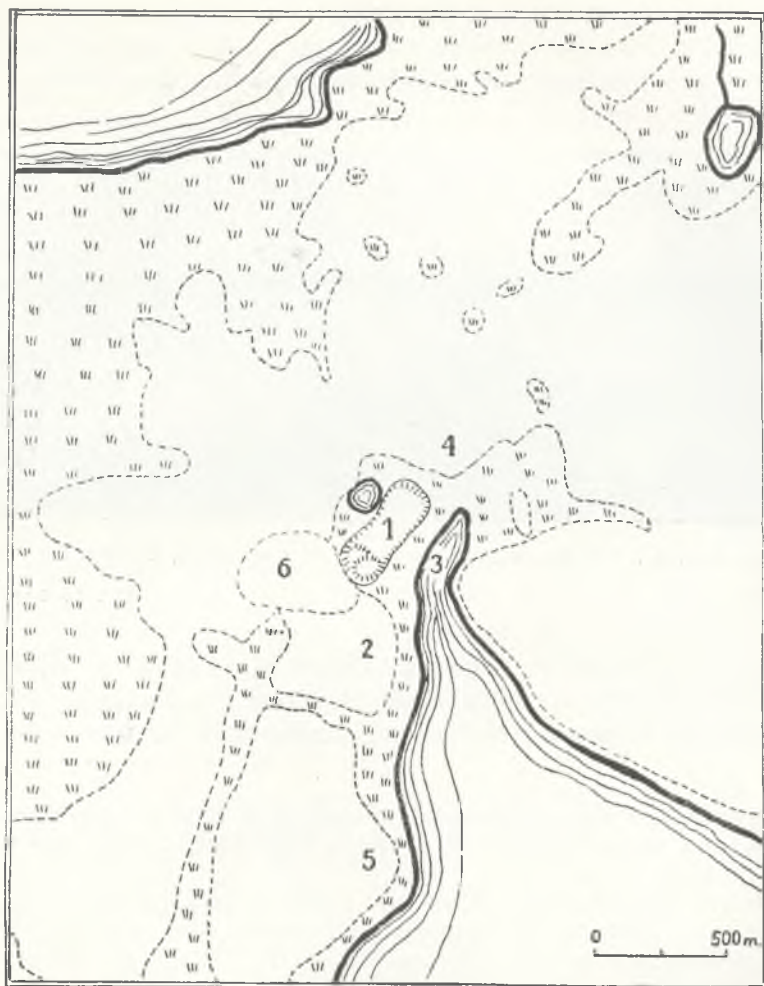
dobnie osada otwarta¹⁰⁴. Z drugiej strony jednak, według wiarogodnej relacji meklemburskiej kroniki rymowanej z XIV w. E. v. Kirchberga, istniał też gród w końcu XII w. na wzniesieniu po lewej stronie rzeki w rejonie kościoła Św. Piotra. Wydaje się rzeczą dość prawdopodobną, że przejął on funkcję opuszczonego gdzieś w tym czasie ośrodka w dolinie Warnowy¹⁰⁵. U stóp wzniesienia z kilku stron rozwijało się osadnictwo wczesnośredniowieczne miejscami już od IX—X w.¹⁰⁶ Roztok był otoczony też całym wieńcem mniejszych osad, rozmieszczonych na okolicznych wyniesieniach, a na północnym brzegu Warnowy funkcjonowało też może jeszcze kilka grodów, sięgających początkami IX—X w.¹⁰⁷ Brak systematycznych badań czyniłby przedwczesnymi wszelkie próby obliczenia liczby mieszkańców tego zespołu, lecz szacunkowo można oceniać go co najmniej na kilka tysięcy ludzi.

¹⁰⁴ Lisch, Mann 1856, s. 35 n.; A. Hofmeister 1907; L. Krause 1925, s. 21 n. Brak stąd co prawda weryfikacji archeologicznej i udokumentowania tezy o dawnej metryce kościoła św. Klemensa (por. słusznie G. Labuda 1956, s. 259, przyp. 37), lecz na związki genetyczne z osadą podgrodową, prawdopodobną z punktu widzenia warunków topograficznych, wskazywałby słowiański charakter wiku, wspomnianego pierwszy raz w 1286 r., i jego zależność od księcia (MUB, III, nr 1836 „villam nostram Wenedesche Wic”, dalsze wzmianki łącznie zestawiają Lisch, Mann 1856, s. 35 n.).

¹⁰⁵ L. Krause 1925, s. 38. Wiarygodność relacji Kirchberga podnosi fakt, że czerpał on może wiadomości dla interesującego nas okresu z nie zachowanych do dzisiaj źródeł rocznikarskich (z Doberan?), por. W. Knoch 1940, s. 2 n., tamże starsza literatura. W świetle jego danych w końcu XII w. gród roztockki znajdował się w rejonie dzisiejszego kościoła św. Piotra, tak że w ciągu XII w. musiało nastąpić przesunięcie ośrodka obronnego. Trudno stwierdzić, czy zespół przy kościele św. Piotra powstał już przed 1160 r., jak sądził G. Labuda 1956, s. 248. Pewną cezurą były niewątpliwie najbliższe lata po 1167 r., kiedy „Pribislavus... edificavit urbes Meklenburg, Ylowe et Rozstoc et collocavit in terminis eorum Slavorum populos” (Helmold, L. II. c. 110), i z tymi wydarzeniami łączylibyśmy raczej powstanie nowego ośrodka. Możliwe, że zarys powstałej wtedy siedziby książęcej zachował się w planie miasta lokacyjnego przy tzw. Amberg. L. Krause 1925, s. 38, domyślał się tu grodu wzniesionego przez Nikłota II przeciw mieszczanom, lecz relacja Kirchberga mogła dotyczyć przejściowej odbudowy grodu na Petribleiche. Por. też K. Koppmann 1887, s. 2; F. Schlie 1898—1902, t. 1, s. 1, którzy lokalizowali targ roztockki 2 połowy XII w., mylnie zresztą opierając się na informacji o targu doberańskim, przed kościołem św. Piotra na późniejszym Alter Markt, oraz R. Beltz 1940/1941, s. 27.

¹⁰⁶ Por. R. Beltz 1940/1941, s. 22; jeśli chodzi o ślady osadnictwa z IX—X w. E. Schultdt 1956, s. 11. Niestety nie wszystkie dane przedstawione przez L. Krausego 1925, mapa, udało nam się zweryfikować z punktu widzenia danych archeologicznych. Niektóre jego koncepcje, jak np. istnienie grodziska w rejonie Marien-Ziegelhof (por. tenże 1883), wydają się jednak nieudokumentowane.

¹⁰⁷ Por. zestawienie L. Krause 1925, mapa i charakterystyka znalezisk E. Schultdt 1956, s. 61 n. (Barnstorf, Bramow, Dierkow, Gehlsdorf, Riekdahl, Toitenwinkel).



Ryc. 46. Uznam. Rozmieszczenie osadnictwa wczesnośredniowiecznego:

- 1 — gród; 2 — podgrodzie-wik Grobia; 3 — port; 4 — podgrodzie otwarte;
5 — wzgórze Watków; 6 — teren miasta lokacyjnego

Wspomniane przez nas przesunięcia traktować z pewnością należy jako jeden z elementów przewycięzania na płaszczyźnie gospodarczej i osadniczej dawnych układów plemiennych. Towarzyszyły temu też przesunięcia politycznej natury, widoczne już w 2 połowie XII w. w Roztoku, a w Wismarze dochodzące dopiero do głosu po połowie XIII w.¹⁰⁸

¹⁰⁸ Ostateczne przeniesienie siedziby książęcej do Wismaru nastąpiło w 1256 r., wtedy też opustoszał gród mechliński i mimo odbudowy w 1277 r. (nie wiadomo

Dwuczłonowość: gród i wik-podgrodzie, była charakterystyczna dla ogółu ośrodków pełniących miejskie funkcje, jak prawdopodobnie Worle nad Warną i Malchów na południowo-wschodnich rubieżach księ-



Ryc. 47. Uznam. Widok grodziska od zachodniej strony

Fot. L. Leciejewicz

stwa meklemburskiego¹⁰⁹, Dymin, Chocków, Grozwin, Wołogoszcz i Uznam (ryc. 46—47), a z mniejszych ośrodków Pozdawilk na Pomorzu Zaodrzańskim¹¹⁰, zapewne też Bardo i Trzebudzice. W ośrodkach nad-

zresztą czy chodziło o dawne grodzisko) ostatecznie w XIV w. stracił znaczenie, G. C. F. Lisch 1841a, s. 83 n.; F. Schlie 1898—1902, t. 2, s. 227; F. Tychen 1929, s. 12.

¹⁰⁹ W Worle dawnym podgrodzem był, sądząc z nazwy, rejon osady Wiek, G. C. F. Lisch 1841b. „Wik” znany jest też z Malchowa, tu miał najpewniej swój dwór występujący w 1287 „Marquardus de Wic”, MUB, III, nr 1914; por. G. C. F. Lisch 1867, s. 5 n.; K. Hoffmann 1930, s. 127. Brak danych, jeśli chodzi o inny ważny ośrodek Iłów, przeniesiony zresztą ok. 1170 r. na nowe miejsce (W. Bastian 1957). Może dawnym podgrodzem była wioska „Antiqua Ylowe”, znana z nadań dla biskupstwa zwierzyńskiego od 1171 r. (UHL, nr 89), o ile nie chodziło tu o osadnictwo na terenie opuszczonego grodu; nie wiemy też nic, żeby osada podgrodowa rozwinęła się w pobliżu nowego ośrodka Neuburg. Brak śladów podgrodzia również w Kuczynie, jakaś osada targowa rozwinęła się jednak może w interesującym nas okresie ok. 5 km na południe w Plau, por. K. Hoffmann 1930, s. 104. Podobnie też w Parchimiu, skąd znane jest grodzisko sięgające początkami IX—X w. w planie miasta lokacyjnego można doszukiwać się dawniejszego targu, K. Hoffmann 1930, s. 91 n.; E. Schuldt 1962, mapa.

¹¹⁰ Dla Dymina, Chockowa, Uznamia por. dalej przyp. 114—116, w Wołogoszczy podgrodzie mieściło się zapewne na terenie późniejszego miasta lokacyjnego (por. rozdział II, przyp. 121), w Grozwinie teren podgrodzia miał być jeszcze w XVI w. czytelny, O. Eggert 1927, s. 138. Z Bardo i Trzebudzice są znane osady otwarte z XI—XII w., por. E. Schuldt 1956, s. 61, 72; O. Kunkel 1940, s. 331;

morskich, jak w Uznamiu i Wołoszycy, trzecim podstawowym elementem był port, usytuowany bezpośrednio przy umocnieniach i targowym podgrodzium¹¹¹. Mieściła się tu też z zasady komora celna¹¹².

Przykład Wołoszycy, której mieszkańcy w 1173 r. „*moenium suorum angustias perosi, contractiona urbis spatia propagare coeperunt, nec incrementa adiecisse contenti, nova defensionis praesidia excogitabant*”, świadczy, że był to rozwój nadal dynamiczny¹¹³. W jeszcze większym stopniu dotyczyło to nie obwarowanych podgrodzi. W Uznamiu wyrazem tego była decyzja Bogusława I w 1184 r. uczynienia zadość prośbom zakonników w Grobi, których „*popularis frequentie clamor et forensium negotiorum importunus strepitus... impurioris aque et corruptioris aeris*” zmuszał do zmiany miejsca¹¹⁴. Efektem było przeniesienie klasztoru dalej na południe nad brzeg zalewu i w praktyce rozszerzenie obszaru podgrodzia. W świetle danych archeologicznych dopiero w XII w. też rozwinęło się osadnictwo otwarte od północnej strony grodu uznamskiego¹¹⁵. Z podobnym procesem mamy do czynienia w Dyminie, gdzie dogodne warunki do rozwoju osady podgrodowej istniały jedynie na lewym brzegu Piany. Z tej strony rzeki sąsiadowała też z miastem wioska Drzonowice (dzisiaj Drönnewitz), nadana pierwotnie cystersom darguńskim. W 1228 r. Wacław III wymienił ją na inną jako „*minus ipsorum* (tj. zakonników) *usibus quia suburbana, acomodam, nostris vero necessitatibus perutilem*”¹¹⁶. Rozszerzenie obszaru podgrodowego na sąsiednią

W. Bastian 1959, s. 192 n.; charakter osad podgrodowych miały też najpewniej wiki wspomniane w 2 połowie XIII w. PUB, II, nr 1330 (1285 r.), III, nr 1533 (1290 r.). Jeśli chodzi o Pozdawilk zob. H. Bollnow 1937; A. Hellmundt 1964, s. 21, 59 n.; zarysu dawnej osady doszukiwał się też w planie miasta H. Münch 1946b, s. 16.

¹¹¹ PUB, I, nr 72: „*theloneum de nauibus ad idem castrum accedentibus*”, nr 79: „*de omnibus nauibus illic transeuntibus vel ad civitatem venientibus*”, nr 127, 171. Pomostów portowych Wołoszycy dotyczy też zapewne relacja Saxa, L. XIV, c. LVII, 6: „*Walogastenses... extremam pontis sui partem convellere coeperunt ne quis hostium per eum irrumperet, inhibitori*”. O urządzeniach portowych zob. łącznie W. Kowalenko 1950; tenże 1955. Możliwe, że tuż obok grodu uznamskiego istniało bezpośrednio przejście z Zalewu na Pianę; por. W. Kowalenko 1954, s. 14 n.

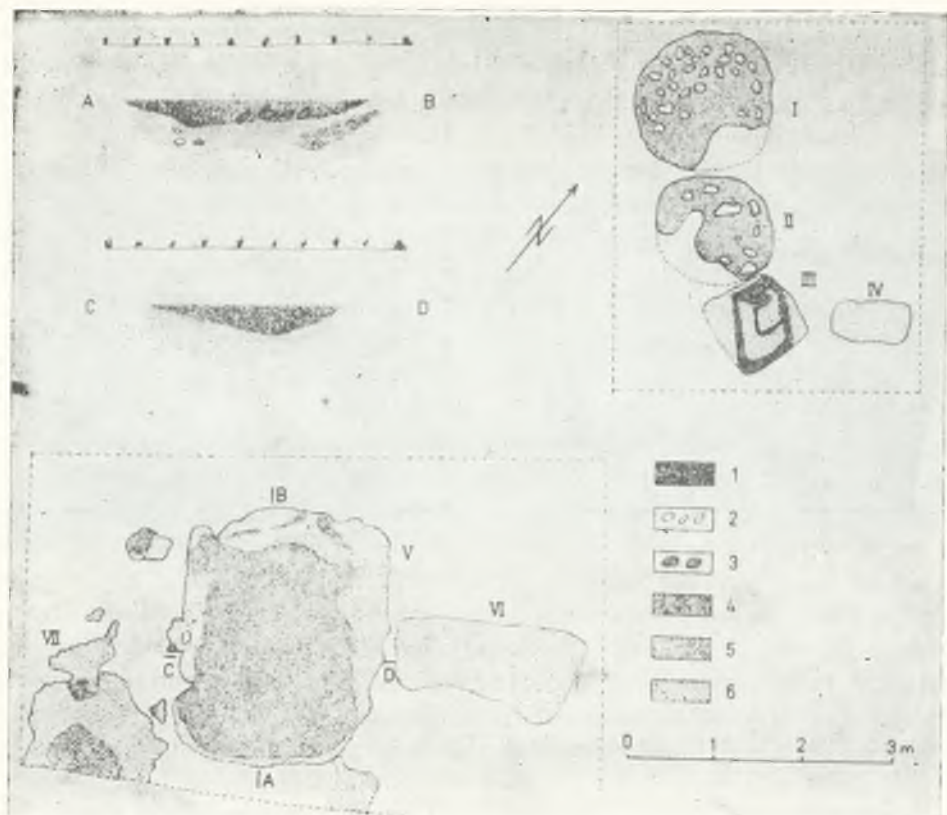
¹¹² PUB, I, nr 48, 72, 74, 79, 96, 127, 171, podobne cło na Odrze w Widuchowej, por. też S. Weymann 1938, s. 42; tamże, s. 45, o analogicznej komorze celnej w porcie gdańskim, por. też o niej ostatnio A. Zbierski 1964, s. 310 n.

¹¹³ Saxo, L. XIV, c. LI, 1.

¹¹⁴ CPD, nr 56, 65.

¹¹⁵ A. Leube 1964.

¹¹⁶ PUB, I, nr 249. Obecnie zabudowania wsi Drönnewitz znajdują się ok. 4 km od grodziska, lecz jej grunta sąsiadują bezpośrednio z Dyminem. Po lokacji Drzonowice zachowały nadal wiejski charakter, stąd w 1253 r. mieli pobierać dziesięciny mnisi darguńscy, PUB, I, nr 565.



Ryc. 48. Uznam. Plany i profile chat na podgrodzium otwartym z XII w.

1 — węgiel drzewny, ziarna zbóż; 2 — kamienie; 3 — glina; 4 — czarna ziemia; 5 — ciemnoszara ziemia; 6 — szara ziemia

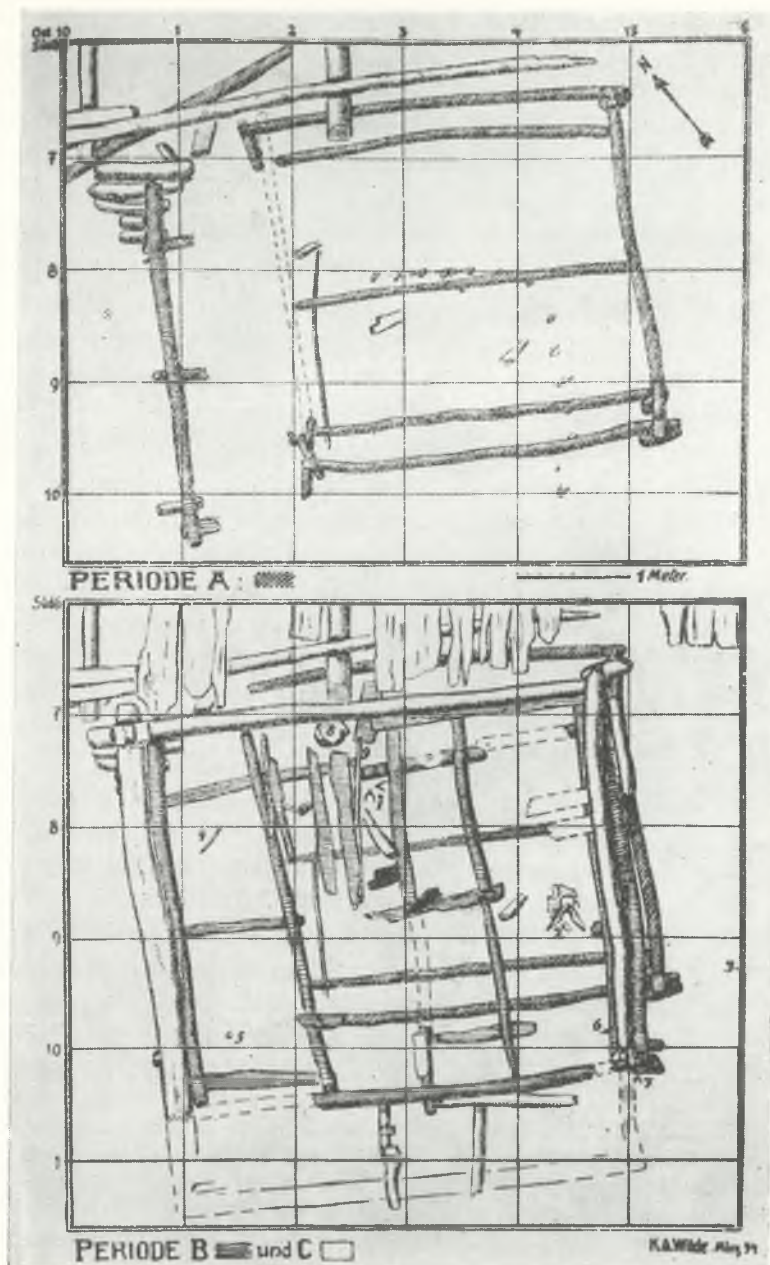
Wg A. Leubego

osadę nie miało w tym przypadku militarnego uzasadnienia i o przydatności wsi dla księcia musiały decydować względy gospodarcze.

Obserwacje poczynione podczas dorywczych badań w Chockowie i Uznamiu wykazały, że podgrodzia były dość gęsto zabudowane (ryc. 48)¹¹⁷. Na to samo wskazują też zresztą skargi na wodę i zepsute powietrze, wnoszone przez premonstratensów grobskich. Pośrednio potwierdza to obawa mieszkańców Uznamia w 1184 r., że podgrodowe domostwa mogą posłużyć do podpalenia umocnień grodu¹¹⁸. W Chockowie udało się zarazem stwierdzić istnienie tak typowej dla większości gęsto zabudowanych osad miejskich tego czasu stałej działki osadniczej, której trzymano się przy wnoszeniu nowych pomieszczeń (ryc. 49).

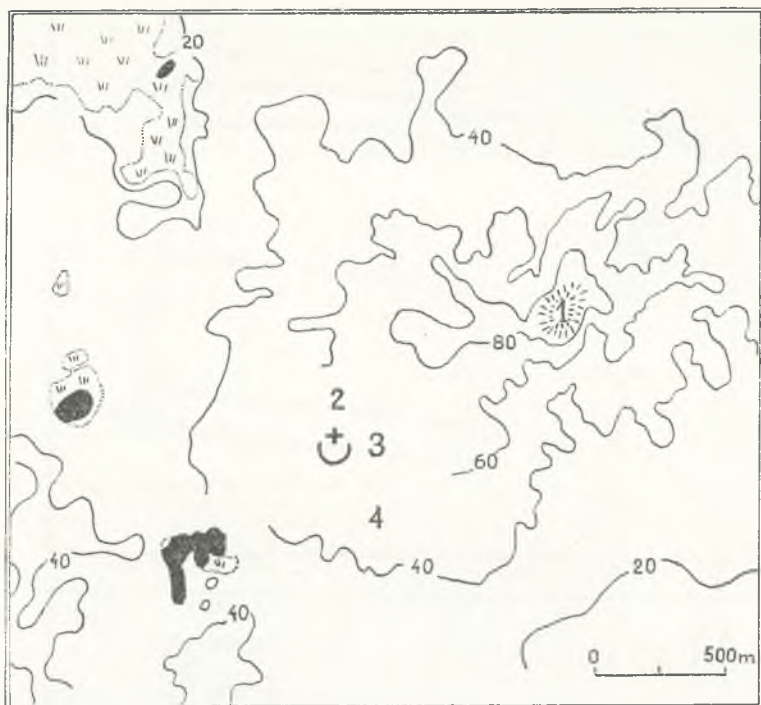
¹¹⁷ W. Petzsch 1934; W. Petzsch, K. A. Wilde 1935; A. Leube 1964.

¹¹⁸ Saxo, L. XVI, c. VI, 7: „suburbanos penates ocus cremandos curant, ne iisdem hostes ad moenium suorum incendium uterentur”.



Ryc. 49. Chocków. Konstrukcje chaty z XII w. na podgrodziu
(fazy A—C)

Wg W. Petzscha



Ryc. 50. Góra. Rozmieszczenie osadnictwa wczesnośredniowiecznego:

1 — gród; 2 — targ; 3 — klasztor cysterek; 4 — osada Gatmund

Nie odbiegały od tej zasady również osady rugijskie. U stóp grodów, nieraz gęsto zabudowanych, jak świadczy relacja Saxa Gramatyka o Gardźcu w 1168 r.¹¹⁹, rozwijały się otwarte osady targowe. Najlepiej ten kierunek rozwoju jest widoczny w Górze, gdzie „forum principale”, które powstało na terasie południowo-zachodniego zbocza wyniesienia Rugard ok. 700 m od grodu, wyprzedza prawdopodobnie klasztor benedyktynek (ryc. 50)¹²⁰. Budowa z południowej strony targu kościoła

¹¹⁹ Saxo, L. XIV, c. XXXIX, 38: „hic locus, ut pacis tempore desertus, ita tunc frequentibus habitaculis consertus patebat. Quorum altitudinis tres ordines fuere, infimo medii supremique ponderibus sustentamentum praebente. Quin etiam tantae conservationis angustiae fuere, ut si tormentis in urbem lapides iacerentur, nudam humum, in quam conciderent, non offenderent”. Wprawdzie w momencie najazdu okoliczna ludność niewątpliwie z wielokrotnością ilość mieszkańców, lecz opinii, że był to gród pusty „tempore pacis”, przeczy zarówno opis dwupiętrowych pomieszczeń, nie noszących piętna tymczasowości, jak i liczba świątyń.

¹²⁰ A. Haas 1893, s. 11 n.; H. D. Schroeder 1963, s. 224 n.; E. Wegner 1963, s. 191 n.; W. Ohle, G. Baier 1963, s. 84 n. Mylny był pogląd Haasa 1893, s. 25, że cysterki lokowały się na pustkowiach i wobec tego nie mogło być

(ryc. 51) i klasztoru w 1193 r., w którym osiadłe zakonnice niedługo potem przyjęły regułę cysterską, była dalszym etapem rozwoju podgrodzia. W skład tego zespołu wchodziła też prawdopodobnie osada Gaćmin-Gatmund, położona od południowej strony zabudowań klasztornych, wspominana po raz pierwszy dopiero jednak w XIV w. Ten zespół rzemieślniczo-handlowy, lecz bez praw miejskich aż do 1613 r., w rozplanowaniu swym zachował też do dnia dzisiejszego pierwotny najpewniej układ słowiańskiego podgrodzia ¹²¹.

W skład podgrodzi otwartych zaczęły być włączane często sąsiednie jednostki osadniczo-administracyjne. Zjawisko to typowe dla wszystkich skupisk miejskich aż do dnia dzisiejszego obserwowaliśmy już w I połowie XII w. w Brennie (Pardwin). Dobrze ilustrują ten proces losy „villa Grobe” koło grodu uznamskiego. „Villa suburbana” Drzonowice jest już nam znana spod Dymina. Podobny charakter miał zapewne Gaćmin w Górze. Dynamiczny rozwój gospodarczy sprzęgał stopniowo w jedną całość te różne elementy. W najlepiej nam znanym przypadku Grobi jeszcze w 1159 r. stanowiła ona wieś z karczmą, odrębną od właściwego podgrodzia, gdzie znajdowało się „forum prouincie” z karczmą. W następnych nadaniach i potwierdzeniach to rozróżnienie nie jest już ściśle przestrzegane i Grobię określa się niekiedy jako „suburbium” (od 1175 r.), „vicus” (1184—1187) lub też ogólnie jako Uznam (od 1195 r.) ¹²². Po 1159 r. brak też wiadomości o odrębnej karczmie. Wraz z przeniesieniem klasztoru w 1184 r. ok. 600 m na południe na wzgórze Watków nad zalewem, również i ten obszar został objęty mianem Uznania ¹²³. Ziemie między nowymi zabudowaniami klasztornymi a podgro-

tu wcześniej osady. Pominąwszy nawet fakt, że zakonnice dopiero w początku XIII w. przyjęły regułę cysterską, liczne przykłady na ziemiach zachodniosłowiańskich wskazują, że było tu inaczej, por. np. S. Trawkowski 1959. Z samego Bergen, poza Rugardem, znane są ślady osadnictwa już z IX—X w., E. Schuldt 1956, s. 6.

¹²¹ Bergen jest niezmiernie interesującym przykładem osady miejskiej, która nie uzyskawszy wskutek celowej polityki cysterek praw miejskich zachowała wiele archaicznych cech aż do XVII w. również w dziedzinie gospodarczej; por. A. Haas 1893, s. 12 n., 51 n.; H. Hoogeweg 1924—1925, t. 1, s. 92 n.; H. D. Schroeder 1963, s. 226 n.

¹²² CPD, nr 24: „uilla Groben cum appendiciis suis et taberna”, PUB, I, nr 66: „ecclesie Grobensi in suburbio Vznomiensi”; nr 97: „in vico Grobe”; nr 127: „abbati ecclesie sancte Marie in Vznam”; por. też łącznie H. Bollnow 1964, s. 232 n.

¹²³ CPD, nr 56, 65; podobnie PUB, I, nr 127, 147, 161, 170, 181, 200 i dalsze. Wzgórze Watków identyfikowano z późniejszym Klosterberg (H. Bollnow 1964, s. 231), lecz poszukiwania dr. A. Leubego w 1965 r. wskazywałyby raczej na



Ryc. 51. Góra. Kamienna postać ludzka wmurowana
w ścianę kościoła cysterskiego

Fot. L. Leciejewicz

wyniesienie bezpośrednio nad brzegiem Zalewu (uprzejma informacja dr. A. Leubego), zgodnie zresztą z tekstem dokumentu ks. Anastazji z 1187 r.: „in monte prope ostium lacus secus castrum Vznum ad meridianam plagam sito”. Bezpodstawna jest też uwaga H. Bollnowa 1964, s. 232, przyp. 99, że chodziło tu ogólnie o okolicę grodu uznamskiego — pewne rozproszenie osadnictwa było typową cechą wczesnych miast słowiańskich, por. np. K. Tymieniecki 1956, s. 215 n.; W. Hensel 1963, s. 83 n.

dziem, zwane Cirkwiszcze, przeszły na własność premonstratensów, wykupione za 20 grzywien z rąk miejscowych dziedziców ¹²⁴.

Rozwój przestrzenny podgrodzi — wików doprowadził do tego, że zaczęły one różnić się od normalnych osad wiejskich nie tylko funkcją gospodarczą, lecz również rozmiarami należącego do nich terenu. Jak wspominaliśmy, do wików w 1 połowie XIII w. zaliczono również uprawiane przez ich mieszkańców ziemie ¹²⁵. Przewyższały one z reguły rozmiary ówczesnych wsi i obszar 100 łanów stanowił widoczną cezurę. W znanych nam przypadkach górna granica nie przekraczała 150 łanów, a wyjątkowo duża cyfra 340 łanów przecławskich tłumaczy się, jak mówiliśmy, włączeniem w ich obręb własności budującego się miasta lokacyjnego. Zgodnie z nadaniem Barnima I z 1235 r., mieszczenie tutejsi uzyskali 200 łanów na prawym brzegu Wkry, gdzie wcześniej funkcjonował gród i targowe podgrodzie, oraz 100 na lewym brzegu ¹²⁶. Te znaczne rozmiary gruntów ornych stały się jednak raczej tylko pochodną skupienia dużej liczby ludności w osadach tego typu.

Podobny charakter, jak otwarte podgrodzia, miały osady rzemieślniczo-targowe, powstałe niezależnie od ośrodków grodowych. Jedna z nich w Doberan składała się z targu ze stałymi kramami i zespołu zabudowań klasztornych, wzniesionych tu w 1186 r. po przeniesieniu siedziby zakonnej ze zniszczonego siedem lat wcześniej pobliskiego Althof. Całość z nimi tworzyła przystań portowa z komorą celną, położona prawdopodobnie przy zatoce obecnie storfiałej (Salzen Doberaner Wiesen), wcinającej się głęboko w ląd ok. 1 km na północ ¹²⁷. Podobnie przy osadzie szczycieńskiej z targiem i 3 karczmami brak jest śladów grodu. Przed 1237 r. powstał tu natomiast kościół ¹²⁸. Ten sam charakter miała Broda, określana jako „villa” z targiem i karczmą, położona przy przeprawie przez Dołężę u północno-zachodniej krawędzi Jeziora Dołęskiego. W 1170 r. umieścili tu swą siedzibę premonstratensi z Hawelbergu ¹²⁹.

Do tego typu osad nawiązał też wik Eldena, łączący się tak ściśle z działalnością gospodarczą wielkiej własności cysterskiej. Targ mógł powstać dopiero w 1241 r., lecz chyba już wcześniej skorzystali zakon-

¹²⁴ CPD, nr 114, z 18 II 1218 r. W Tirniku chciano widzieć kasztelana kołobrzckiego Czyrniecha (H. Bollnow 1964, s. 241, przyp. 121), lecz identyfikacja oparta jest na kruchej podstawie pewnego podobieństwa imion.

¹²⁵ Por. przyp. 86.

¹²⁶ PUB, I, nr 322.

¹²⁷ Por. przyp. 8—14.

¹²⁸ PUB, I, nr 347.

¹²⁹ Najstarszy dokument PUB, I, nr 54, związany z tymi wydarzeniami został sfałszowany, lecz samo powołanie zakonników potwierdza PUB, I, nr 90; por. też C. G. F. Lisch 1838; G. Wentz 1931, s. 343 n.; tenże 1933, s. 215 n.

nicy z prawa posiadania karczem i sprowadzania rzemieślników danego im w 1209 r. przez Jaromira I¹³⁰. Pewne znaczenie miały saliny, położone ok. 4 km na zachód. Osada położona przy ujściu rzeczki Ryck do otwartego morza posiadała też niewątpliwie przystań portową. Obok mieściły się zabudowania klasztorne. Dalszym krokiem w rozwoju tego ośrodka gospodarczego było powstanie niewiele lat później miasta lokacyjnego w Greifswaldzie bliżej salin, samą Eldenę zepchnęło to jednak do roli niewiele znaczącego dalekiego przedmieścia.

Trudniej prześledzić jest już przemiany na płaszczyźnie demograficznej. Liczba ludności omówionych przez nas zespołów niekiedy zapewne sięgała paru tysięcy osób. W Uznamiu wewnątrz grodu — założywszy, że mamy do czynienia z obiektem dwuczłonowym — mogło pomieścić się do 600 chat¹³¹. Niemniejszą przestrzeń zajmowało podgrodzie grobskie, doliczyć też trzeba do tego podgrodzie północne. W sumie liczba 800—1600 chat, czyli ok. 4—8 tysięcy mieszkańców, będzie w przybliżeniu orientować, z jakimi wielkościami możemy mieć tu do czynienia¹³². W Dyminie wewnątrz grodu, również zakładając jego dwuczłonowość, mogło znajdować się do 700 chat¹³³, nie znamy jednak rozmiarów podgrodzia. W każdym bądź razie można też liczyć się z wielkościami rzędu kilku tysięcy. Są to dane miarodajne dla bardziej rozwiniętych grodów kasztelańskich. W skromniejszym zakresie następowała koncentracja ludności w ośrodkach opolnych i zbliżonych do nich. Liczba mieszkańców Góry-Bergen, która w XVI w. miała mieć jedynie 300—400 mieszkańców¹³⁴, była chyba bardziej typowa dla większości osad tego rodzaju.

4. ŻYCIE POLITYCZNE I RELIGIJNE

Organizacja wewnętrzna poszczególnych feudalnych księstw północnopolańskich poszła nieco odmiennymi drogami (mapa 6). Szczegółowych studiów wymagają zwłaszcza stosunki meklemburskie. W świetle mate-

¹³⁰ CPD, nr 88, por. też H. Hoogeweg 1924—1925, t. 1, s. 456 n.; A. Hofmeister 1932, s. 10 n. Targ mógł być też umieszczony od razu koło salin, gdzie w 1248 r. jest poświadczony „oppidum Gripeswold”, PUB, I, nr 478, które otrzymało w 1250 r. prawo lubeckie.

¹³¹ Południowo-zachodnia część grodziska została silnie zdeformowana przez późnośredniowieczny zamek niemiecki, lecz w terenie można jeszcze odczytać zarys wału starszego gródka, por. tu J. Herrmann 1965a, ryc. 56b.

¹³² Z liczbami tego rzędu mamy do czynienia w XII w. w Szczecinie i Wolinie (L. Leciejewicz 1962, s. 246 n.). Por. też ogólną charakterystykę ówczesnych stosunków w skali europejskiej S. Inglot 1949, s. 211 n.

¹³³ Późnośredniowiecznego pochodzenia jest wewnątrz „Haus Demmin” kopiec wyodrębniony fosą w południowo-zachodniej części, lecz dalsze podziały są prawdopodobnie starsze. Szczegółowy planik daje J. Herrmann 1965a, ryc. 56g.

¹³⁴ A. Haas 1893, s. 159. Por. też dane dotyczące miast pomorskich w XVIII w. G. Kratz 1865.

riału dyplomatycznego na plan pierwszy początkowo wysuwały się tu dawne grody plemienne i opolne Mechlin, Iłów, Chyżyn, Parchim, Kuczyn, Malchów, podobny charakter miał też odzyskany w 1201 r. Chociebuż¹³⁵. Niejasny jest jednak stosunek do nich licznych „krain” — mniejszych terytoriów opolnych, jak terra Pole, Breza, Butissowe, Cobanze i inne.

W ciągu 2 połowy XII i początku XIII w. zachodziły też różne przesunięcia. Ok. 1170 r. gród w Iłowie został opuszczony i ośrodek książęcy przeniesiony 2,5 km na zachód, na miejsce starego grodziska z IX—X w. (dzisiejszy Neuburg)¹³⁶. W tym samym czasie Chyżyn utracił zupełnie znaczenie na rzecz Rostoka. Worle, ważny punkt strategiczny w walkach z Niemcami i Duńczykami też uległ, jak się zdaje, dewastacji i był odbudowywany według późniejszej tradycji przez Henryka Borwina II w początku XIII w.¹³⁷ Jako siedziby książęce na plan pierwszy wysuwały się w tym czasie Mechlin i Rostok¹³⁸. O innych punktach nic bliższego nie wiemy, nie znamy też zasad organizacji administracji państwowej. Występujące miejscami określenia „castellani” oznaczały jedynie rycerstwo stacjonujące w poszczególnych grodach, nieraz zresztą, jak np. w Chociebużu, rekrutujące się spośród miejscowego możnowładztwa¹³⁹.

Wzorowany na stosunkach polskich podział na kasztelanie i podległe im krainy — terytoria opolne, wyraźnie występuje natomiast na Pomorzu Zaodrzańskim. Już w potwierdzeniu posiadłości biskupstwa pomorskiego z 1140 r., niektóre grody, jak Dymin, Trzebudzice, Chocków, Wołogoszcz, Uznam, Grozwin są tutaj specjalnie wyeksponowane, a późniejszy materiał dyplomatyczny nie pozostawia wątpliwości, że chodzi

¹³⁵ Por. np. MUB, I, nr 91; rekonstrukcja pierwotnego tekstu F. Salis 1908, s. 344 n. Do dzisiaj najpełniejszym omówieniem tych kwestii jest W. Bogusławski 1892—1900, t. 4, s. 388 n.; por. też F. Wigger 1869, s. 124 n.

¹³⁶ W. Bastian (1957) wykazał przekonująco, że po 1171 r. nazwa Iłów odnosiła się już do Neuburga, na równi z określeniem Nienburg (od 1219, MUB, I, nr 254). W latach 1182—1183 wyprawa niemiecka zastała tam matkę Nikłota II (Arnold, L. III, c. 4.).

¹³⁷ C. G. F. Lisch 1841b; K. Koppmann 1895b.

¹³⁸ W 1182—1183 r. podczas walk między Henrykiem Borwinem a Nikłotem II ten pierwszy „optinuit castra Rostoch et Michelenburg” później jednak nastąpił podział księstwa i Henryk Borwin „recessit a castro Rostoch tradens illud nepoti. Ipse vero Ylowe et Michelenburg in possessionem sortitus est, rege sic disponente” (Arnold, L. II, c. 4). Po tragicznej śmierci Nikłota II w 1200 r. księstwo zostało na nowo zjednoczone, lecz w toku dalszych podziałów Mechlin-Meklemburg i Rostok wysuwały się na plan pierwszy jako siedziby książąt dzielnicowych, potem doszło również Worle i Parchim, por. łącznie F. Wigger 1885, s. 141 n.; H. Witte 1909, s. 85 n.

¹³⁹ Odpowiednie wzmianki zestawiał ostatnio W. H. Fritze 1960, s. 210 n.

tu o jednostki administracyjne wyższego rzędu¹⁴⁰. Do tej listy też zaliczyć należy Przecław i Bardo. Funkcja ich łączyła się z organizacją państwa wczesnofeudalnego i poza Przecławiem nie mamy podstaw przypuszczać, żeby pełniły one ważniejsze funkcje w ramach organizacji plemiennych XI w. Nie były to jednak również grody nowe. Prawie wszystkie wywodziły się z ośrodków mniejszych terytoriów osadniczych typu opolnego i jedynie Dymin znaczenie swoje pierwotnie zawdzięczał pewnie położeniu na pograniczu plemiennym. Ten ciągły rozwój prawie wszystkich grodów północnowieleckich X—XI w. aż do 2 połowy XII i początku XIII w., obok różnych danych źródłowych o poparciu udzielanym książętom zachodniopomorskim przez miejscowe możnowładztwo jest też wskazówką, że włączenie tych ziem w obręb państwa Warcisława odbyło się bez większych wstrząsów, odpowiadając ówczesnym tendencjom rozwojowym.

Kasztelanowie znani ze źródeł 2 połowy XII i 1 połowy XIII w. mieli te same zadania, co „prefekci” wspomniani w żywotach Ottona bamberskiego¹⁴¹. Do powinności ich należała przede wszystkim obrona grodu i poza tym najprawdopodobniej sprawowanie władzy sądowniczej i skarbowej na podległym im terenie. Obszar ten był zresztą niejednokowej wielkości, wahając się od ok. 350 km² (Uznam) do ok. 5000 km² (Dymin). Dysproporcje w liczbie ludności nie były chyba tak duże, ponieważ nie wydaje się być przypadkiem, że największe co do rozmiarów były kasztelanie, obejmujące dawne ziemie związku wielkiego, najdotkliwiej wyniszczone w toku walk wewnętrznych i wypraw niemieckich panów feudalnych 2 połowy XI i początku XII w. Na płaszczyźnie gospodarczej, jak wspominaliśmy, wyrazem tej samej tendencji byłoby powstanie targu, obsługującego prawdopodobnie aż 3 terytoria opolne. Przy podziałach na kasztelanie nie nawiązywano do dawnych podziałów plemiennych i jedynie w nazwach niektórych ziem —

¹⁴⁰ H. Bollnow 1936a i ostatnio gruntownie K. Ślaski 1960. Por. też dla terenów na wschód od ujścia Odry F. Curschmann 1911.

¹⁴¹ „Praefectus urbis” znany jest z Dymina i Wołogoszczy (Ebo, L. III, c. 7; Herbord, L. III, c. 1—5), później tytuł ten wymienia w stosunku do kasztelana szczecińskiego Warcisława Świętoborzyca Saxo, L. XIV, c. XLIII, 3, oraz dokumenty dla uznamskiego Ciesława (PUB, I, nr 108) i dymińskiego Luborada (PUB, I, nr 286). Wymienne z „castellanus” termin ten stosowany jest dla dymińskiego Rokieła (PUB, I, nr 190), tak że nie może być wątpliwości, że chodzi o jeden i ten sam urząd. Por. też H. Bollnow 1936a, s. 72 n., analogiczny przykład z Gdańska E. Rozenkranz 1962, s. 37, i jeśli chodzi o sam zakres władzy kasztelańskiej K. Tymieniecki 1928, s. 219 n.

opoli, przechowywała się pamięć o dawnych stosunkach¹⁴². Pod tym względem zwarte osadniczo terytoria opolne zdają się mieć więcej cech trwałości.

Kasztelanowie rekrutowali się spośród najbliższego możnowładczego otoczenia książęcego. Ich listę podajemy w tabelce 20. Imiennictwo nie pozostawia wątpliwości co do rodzimego pochodzenia, jednakże niektóre dane dotyczące kasztelanów zachodniopomorskich wskazywałyby, że mogli być oni niekiedy zupełnie świeżymi przybyszami na podległym im terenie. Znamy jednak i odwrotne przypadki przechodzenia urzędu z ojca na syna, jak np. w Dyminie z Dzierżka na jego syna Jana¹⁴³. Kasztelanowi towarzyszyli inni urzędnicy, zorganizowani również na wzór polski: jego zastępca wojski (w Dyminie w latach 1222—1228 Andrzej, w Uznamiu Ciesław w 1229), wykonawcy rozporządzeń — komornicy (w Dyminie Dobimir 1222—1228); bliżej związani z dworem książęcym byli stolnicy (z Dymina Jan 1236—1238 i Konrad 1238, z Pozdawilku Konrad 1239) oraz inni, nie znani już z imienia¹⁴⁴. W sumie był to znaczny poczet możnowładztwa, przebywającego w interesujących nas ośrodkach ze względu na piastowane przez siebie administracyjne funkcje.

Sprawy państwowe ściągały też często księcia i jego dwór. Wśród zaodrzańskich grodów kasztelańskich zwłaszcza Uznam cieszył się względami panujących, mając pod tym względem tradycję sięgającą czasów misji Ottona bamberskiego¹⁴⁵. W klasztorze grobskim spoczęły też zwłoki wielu członków rodziny książęcej. W 1 połowie XIII w. na plan pierwszy wysunął się Dymin jako jedna z głównych siedzib Kazimie-

¹⁴² Występuje to zarówno na terenie Meklemburgii (Muriz, Warnowe UHL, 89, i dalsze sfalszowane przeważnie potwierdzenia posiadłości biskupstwa zwierzynieckiego) jak i na Pomorzu Zaodrzańskim (Circipene PUB, I, nr 61; Tolenze, nr 120; ewentualnie Raduir, nr 54). Do dawnego terytorium plemiennego nawiązywała w całości może kasztelania wkrzańska, por. też łącznie F. Wigger 1860, s. 106 n.; W. Brüske 1955, s. 125 n.; K. Ślaski 1960, s. 43 n., 79 n.

¹⁴³ Być może, jak słusznie zauważył H. Bollnow 1936a, s. 75, następstwo Jana po Dzierżku było wyrazem stosunkowo niezależnego stanowiska władz lokalnych w 2 połowie XII w., które później udało się książętom pomorskim przezwyciężyć. Przykład szczecińskich Świętoborzyców i kamieńskich Sietsławiczów wskazuje jednak, że niektóre rody były nadal w 1 połowie XIII w. uprzywilejowane w tej dziedzinie, por. L. Leciejewicz 1962, s. 187 n.

¹⁴⁴ Wojscy: Andrzej (PUB, I, nr 209—249), Ciesław (nr 255—256); komornicy: Dobimir (nr 209—249); stolnicy: Jan (nr 335—352), Konrad (nr 352), Konrad z Pozdawilku (może ta sama osoba co poprzedni, nr 362). O obowiązkach związanych z tymi urzędami zob. łącznie J. Bardach 1964, s. 251 n.

¹⁴⁵ Por. zestawienie miejsc pobytu książąt H. Bollnow 1936a, s. 91 n.; tenże 1964, s. 245 n.

rza II i Warcisława III¹⁴⁶. Względy obronne ściągały jednak panujących tutaj i do Wołogoszczy już w latach walk z Niemcami i Duńczykami¹⁴⁷.

Na Rugii natomiast nie ma śladów dwustopniowej organizacji. Cała wyspa dzieliła się nadal na równe mniej więcej jednostki osadnicze typu opolnego. Do 1168 r. główny ośrodek polityczno-kultowy znajdował się w Arkonie na półwyspie witowskim, później jedynie Gardziec i ewentualnie Góra zdaje się mieć większe znaczenie¹⁴⁸. Na lądzie stałym opanowanym ok. 1190 r. utrzymano jednak, jak się wydaje, podziały wprowadzone przez książąt zachodniopomorskich. Z ramienia książąt rugijskich Piotr w Bardo (1225) i Jarosław w Trzebudicach (1231) występują w roli kasztelanów, chociaż z niemieckim tytułem „burgravius”¹⁴⁹. Ten pograniczny gród był szczególnie chętnie nawiedzany przez miejscowych książąt począwszy od lat dwudziestych XIII w., a Bardo ze Stralsundem niewiele ustępowały mu pod tym względem¹⁵⁰.

Funkcje administracyjne poszczególnych grodów ściągały do nich przedstawiciele miejscowego możnowładztwa, którzy tutaj też najpewniej mieli swoje dwory. Można to przyjąć zwłaszcza w przypadku zarządców książęcych oraz ich pomocników. Jednakże i inni przedstawiciele możnowładztwa świadkujący przy wystawianiu dokumentów podkreślali powszechnie w XII w. swoje związki z ośrodkami grodowymi i dopiero w I połowie XIII w. tu i ówdzie zaczęła pojawiać się przy imieniu nazwa siedziby wiejskiej¹⁵¹.

¹⁴⁶ H. Bollnow 1936a, s. 91 n.; tenże 1964, s. 246.

¹⁴⁷ Dymin był punktem wypadowym wspólnych poczynań obodrzycko-pomorskich w latach 1161—1164 (por. Helmold, L. II, c. 100), w Wołogoszczy zastała Bogusława I wyprawa duńska w 1184 r. (Saxo, L. XVI, c. VI, 5).

¹⁴⁸ Por. zestawienia miejsc pobytu książąt rugijskich H. Bollnow 1936a, s. 94 n., oraz o Rugard A. Haas 1893, s. 6 n. W tutejszym klasztorze został też prawdopodobnie pochowany Jaromir I, U. Scheil 1962, s. 12. Nie przekonują natomiast dowody H. D. Schroedera 1963, s. 224, że dwór nie mógł się znajdować na Rugard — przeczy im niedwuznacznie zarówno istnienie samego grodziska, jak i wystawienie tutaj w 1258 r. (PUB, II, nr 656) jednego z dokumentów Jaromira II.

¹⁴⁹ PUB, I, nr 226, 277, w 1242 r. zarządca książęcy zwany był już „aduocatus” (Lubert w Trzebudicach, PUB, I, nr 399), a występujący od tego czasu kasztelanii na wzór meklemburski wchodzili prawdopodobnie w skład załogi grodowej.

¹⁵⁰ H. Bollnow 1936a, s. 94 n.

¹⁵¹ Najwcześniejszym przykładem jest dwór wspomnianego już prefekta Wołogoszczy z 1128 r. (Ebo, L. III, c. 7; Herbord, L. III, c. 5). Na związki możnowładztwa z grodami, stopniowe przenoszenie się na wieś i związane z tym zmiany w tytulaturze zwracał już uwagę K. Tymieniecki 1922, s. 110. Dwory możnowładcze były jedynym z charakterystycznych elementów wczesnych miast zachodniosłowiańskich, por. T. Lalik 1958, s. 481 n. i dalej rozdział IV część 2.

Kasztelanowie Pomorza Zaodrzańskiego 2 połowy XII i 1 połowy XIII wieku

Data	Uznam	Dymin	Chocków	Wołogoszcz	Grozwin
1160 1170	Ostrobod 1159 (nr 48)				
1180	Gościsław 1178 (nr 74)	Dzierżko { 1175 (nr 66) 1178 (nr 74) 1180 (nr 84)	Jarogniew 1175 (nr 66) Priba 1176 (nr 70)	Sulistryj? 1178 (Saxo XIV, 57) Niedamir 1180 (nr 84)	
	Powoj 1187 (nr 106) Ciesław 1187 (nr 108)	Jan Dzierżkowicz { 1187 (nr 106)			
1190 1200 1210	Henryk { 1208 (nr 146) 1218 (nr 181)	Nakimir 1208 (nr 146) Jan Dzierżkowicz { 1215 (nr 167) 1215 (nr 165)	Bartłomiej { 1216 (nr 170) 1219 (nr 195)		
1220		Rokiel { 1226 (nr 235)		Mirosław { 1228 (nr 250) 1229 (nr 255)	
1230	Sulisław { 1224 (nr 219) 1233 (nr 295)	Mirosław 1228 (nr 243—244) Cieszymir 1228 (nr 248—249) Luborad 1232 (nr 286—287)	Pręca 1234 (nr 304-306)	Pręca 1230 (nr 268)	Jakub 1234 (nr 304—306)
1240		Nizul 1235 (nr 321)			

Uwaga : uwzględnione pierwsze i ostatnie wystąpienia; numery według PUB.

Materiał dyplomatyczny przynosi niekiedy interesujące dane na temat podstaw majątkowych tej warstwy. Rokieli dymiński nabył wsie Wygon (Wagun) i Kłobuczew „ab hereditibus predictarum uillarum”, lecz sprzedał je później cystersom darguńskim, udając się na wyprawę do Ziemi Świętej¹⁵². Syn jego Dobiesław sprzedał z kolei cystersom wieś Bralin (Barlin), żeby spłacić długi zaciągnięte przez ojca. Rokieli był też właścicielem wsi Liwin (Levin), w której ufundował kościół. W 1269 r. syn Dobiesława Rokieli II zrzekł się swych praw dziedzicznych do wsi Wronczyn (Warrenzin), Lenin (Lehnenhof), Drogobądy (Darbein). W sumie, oprócz dwóch pierwszych wiosek, które były zresztą stosunkowo niedawnym nabytkiem, był to dość zwarty zespół włości, położony na zachód od Dymina między „via regia” a Trzebulą. Kasztelan Jan Dzierżkiewicz natomiast posiadał z nadania książęcego pewne uprawnienia we wsi Wargęcin (Wargentín), odstąpione w 1215 r. zakonnikom w Arendsee¹⁵³.

Podobny zespół mieli pierwotnie obok w rejonie Dargunia Mirogniew i jego bracia Monik oraz Chocimir, których darowizna zapoczątkowała własność ziemską założonego tutaj w 1173 r. klasztoru cysterskiego¹⁵⁴. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Chocimir jest znanym z relacji Saxa Gramatyka obrońcą grodu czerepieniańskiego w 1171 r., zidentyfikowanego z grodziskiem z Behren-Lübchin. Bracia jego kilkakrotnie jeszcze świadkowali przy wystawianiu dokumentów książęcych, Monik pełnił nawet w 1175 r. funkcję cześnika Kazimierza I¹⁵⁵. W rok później wystąpił on jako jeden z „nobiles viri castri Diminensis”, tak że bliskie związki tego grodu z Dyminem, wynikające już z położenia posiadłości ziemskich, nie ulegają żadnej wątpliwości. Do tej samej warstwy należał Radosław Skarbimierzyc ze Skorzęcina (Schorrentin), zmarły w 1216 r., identyczny najpewniej z Radosławem świadkującym jako jeden z możnych dymińskich w 1176 r.¹⁵⁶ Synowie Radosława przekazali zgodnie

¹⁵² PUB, I, nr 201, 237, II nr 883; o ewentualnych powiązaniach rodzinnych z dynastami rugijskimi U. Scheil 1962, s. 21 n. H. Bollnow 1964, s. 120 n. wskazuje też na możliwość identyfikacji z Dobiesławem, posiadaczem do 1228 r. wsi Niekorze (Nieköhr) i rzeki koło Drogobądów (Darbein), prawdopodobnie kasztelanem kołobrzeskim.

¹⁵³ PUB, I, nr 167; por. tamże uwagi R. Klempina.

¹⁵⁴ PUB, I, nr 61—62; por. też C. G. F. Lisch 1861; A. Kunkel 1911, s. 77 n.

¹⁵⁵ PUB, I, nr 66, 70, 71, 87. Na około 280 męskich imion słowiańskich możnowładztwa świadkującego przy wystawianiu dokumentów na Pomorzu Zachodnim w latach 1155—1255 imię Chocimir nosił jeszcze tylko jeden możny koło Kołbacza w latach 1220/1227—1233.

¹⁵⁶ PUB, I, nr 70; po raz ostatni nr 169 (1216), nadanie Pękowa nr 174.

z życzeniem nieżyjącego już ojca cystersom w Darguniu w 1216 r. wieś Pieńków (Alt-Pannekow). Obie wioski należące do Radosława znajdowały się na dawnym terytorium Czrezipian.

Ogromnie nęcąca jest hipoteza, że zarówno Rokieli, jak i Mirogniew oraz Radosław byli przedstawicielami dawnych możnowładczych rodów wieleckich. Nie można jednak zupełnie wyłączać możliwości stosunkowo późnych nadań książęcych. Ten charakter miały np. uprawnienia Jana Dzierżkowicza w Wargęcinie. Jako niewątpliwi dawni miejscowi możni występują natomiast fundatorzy klasztoru benedyktynek w Trzebutowie nad Dołężą — Borzyc i Henryk Ranowicze „illustri Luticiorum prosapia ceteros antecellentes”, którzy też „villas omnes que per provinciam Tolenze ad eos spectant hereditario” podporządkowali w zakresie służb kościelnych zakonnikom¹⁵⁷. Borzyc w 1176 r. również występuje między „nobiles viri castri Diminensis” i wraz z bratem kilkakrotnie świadcował przy wystawianiu dokumentów książęcych¹⁵⁸.

Niektóre ośrodki interesującego nas typu przechodziły jednak z czasem całkowicie we władanie rodów możnowładczych. Na terenie księstwa meklemburskiego do szczególnego znaczenia doszedł w początku XIII w. Detlew z Chociebuża i jego brat Henryk, w których domyślano się przedstawicieli miejscowego możnowładztwa, spokrewnionego z rugijską dynastią panującą¹⁵⁹. Ich krewny Brunward jako kandydat strony słowiańskiej został siłą wprowadzony na stolec biskupi w Zwierzynie w 1191 r., stając się zresztą z czasem jednym z głównych propagatorów kolonizacji niemieckiej na podległym mu terenie. Około 1236 r. Detlew uzyskał od Wysława I ziemię łosicką wraz z tutejszym grodem opolnym, w którym lokował w 1242 r. miasto na prawie lubeckim¹⁶⁰. Henryk wraz z żoną i synem Detlewem uzyskał w 1210 r. od księcia Borwina m. in. pół grodu w Marlowie z podgrodziami i 8 dalszymi wsiami oraz połowę dochodów karczm w Rybnicy¹⁶¹. Detlew młodszy odtąd nosił też oficjalnie tytuł „de Marlowe”. Podobnie opole chockowskie zostało przed 1219 r. nadane w lenno Warcisławowi Świętoborzycowi, szwagrowi Barnima I, a później przez drugie małżeństwo siostry książęcej Dobrosławy

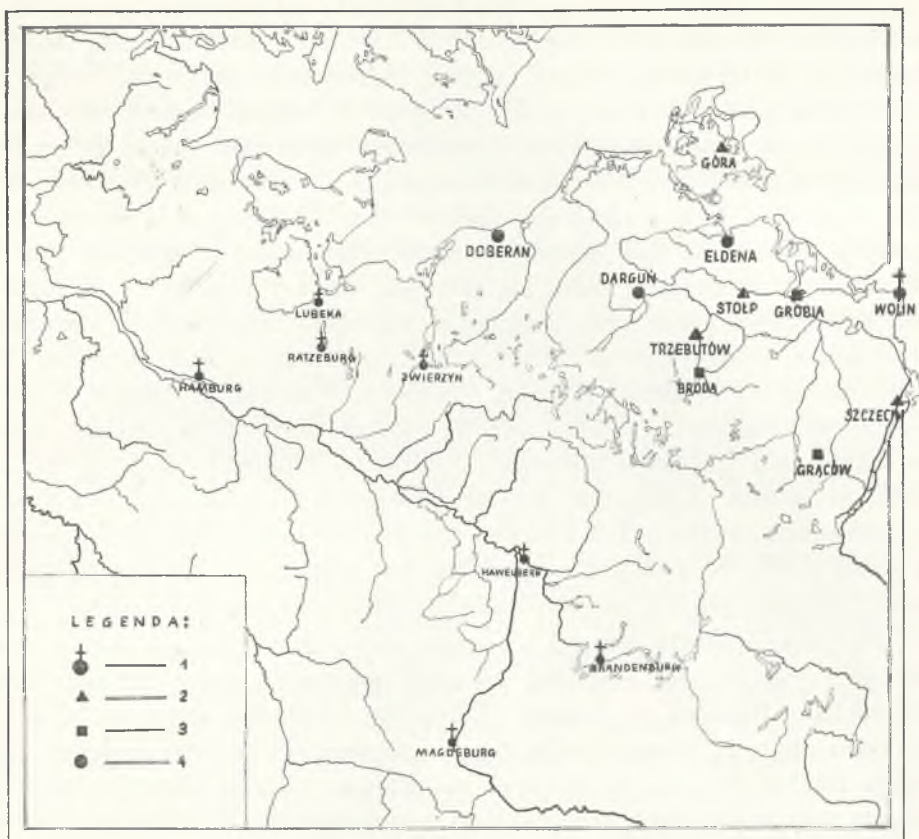
¹⁵⁷ PUB, I, nr 120; por. też H. Hoogeweg 1924—1925, t. 2, s. 770 n.

¹⁵⁸ PUB, I, nr 70, 90, 126, może również 94, 108.

¹⁵⁹ Tak C. G. F. Lisch 1849, poglądy oponentów zob. łącznie W. Biereye 1936, który opowiada się też za pochodzeniem rodziny Detlewa z okolicy Halberstadt.

¹⁶⁰ PUB, I, nr 397, jeszcze w 1236 r. (PUB, I, nr 325) ziemia ta znajdowała się w ręku Jana meklemburskiego, por. też K. Ślaski 1960, s. 34 n.

¹⁶¹ MUB, I, nr 192; por. też nr 244. O działalności tego rodu w Meklemburgii zob. łącznie W. Biereye 1936, s. 62 n.



Mapa 9. Instytucje kościelne 2 połowy XII w.:

1 — siedziby biskupie; 2 — zgromadzenie benedyktyńskie; 3 — premonstratenskie; 4 — cysterskie

przeszło we władanie Jaksy, przybysza z Salzwedel¹⁶². Nie on jednak, lecz dopiero potomkowie z tego małżeństwa uzyskali prawo noszenia tytułu panów chockowskich. Były to już typowe przejawy postępującej feudalizacji stosunków społeczno-gospodarczych.

W ramach słowiańskich feudalnych księstw północnego Połabia za-tarło się natomiast nieco znaczenie osad typu miejskiego jako ośrodków kultu religijnego. Wynikało to po trosze z faktu, że główne centra administracji kościelnej znajdowały się poza granicami tutejszych księstw — w Zwierzyńie, Ratzeburgu (dawnym Raciborzu), Roskilde, a Pomorze

¹⁶² PUB, I, nr 190; por. też nr 233, tamże uwagi R. Klempina, M. Wehrmann 1937, s. 132 n.; A. Hofmeister 1938, s. 62 n.; K. Ślaski 1960, s. 31 n. na temat ewentualnych powiązań Jaksy z Salzwedel z Jaksą z Kopaniku, ostatnio H. D. Kahl 1964, s. 532 n.

Zaodrzańskie miało też swoją stolicę biskupią nad prawym ujściem Odry w Wolinie i potem w Kamieniu. Jedynie relacje o umieszczeniu siedziby biskupiej w Uznamiu, chociaż mylne, odzwierciedlały może rangę tej osady jako potencjonalnej stolicy diecezji¹⁶³. Jeszcze kościoły zakładane przez Ottona bamberskiego były wznoszone na miejscu kacin w grodach opolnych i plemiennych o cechach miejskich (Wołogoszcz, Chocków, Wólin, Szczecin i in.), a niekiedy również przy nieobronnych osadach targowych (Kłodona), już jednak kaplica wzniesiona w miejscu śmierci Warcisława w Stołpiu zdaje się odbiegać od tej zasady¹⁶⁴. W ramach akcji wznoszenia kościołów występuje wyraźnie tendencja do lokowania ich przede wszystkim w ośrodkach kasztelańskich (na Pomorzu Zaodrzańskim — Przecław, Dymin, Chocków, Wołogoszcz, Uznam¹⁶⁵) oraz opolnych (Pozdawilk, gdzie nawet związek z targiem znalazł wyraz w określeniu „ecclesia forensis”, Ostrožno, Buków, Szczytno¹⁶⁶), nie była to jednak tendencja jedyna. Równolegle powstawały kościółki w miejscach związanych z dworem książęcym lub też jako fundacje możnowładcze¹⁶⁷. W żadnym przypadku nie mamy też takiego skupienia instytucji kościelnych, jak w Kamieniu, Szczecinie czy Kołobrzegu.

Podobnie kształtowały się stosunki na terenie księstwa meklemburskiego i rugijskiego. Pierwsze kościoły zakładane przez biskupa zwierzńskiego Bernona w latach 1155—1190 były lokowane zarówno na miejscu starych świątyń (Chyżyn — Goderak?) w ważniejszych grodach (Roztok)¹⁶⁸, jak i położonych bardziej na uboczu osadach wiejskich, chociaż też w rejonach rozwiniętego osadnictwa¹⁶⁹. W głównym miejscu kultowym (Arkona) oraz w ośrodkach opolnych powstały pierwsze kościoły rugijskie (Gardziec, Góra, Zabrodzie, chyba również Altenkir-

¹⁶³ Helmold, L. II, c. 100; Knytlingasaga, c. 123; por. też M. Wehrmann 1935.

¹⁶⁴ PUB, I, nr 43. O rozwoju działalności Kościoła w tym czasie zob. łącznie A. Hauck 1958, t. 4, s. 610 n.; H. Heyden 1937, s. 89 n.; T. Silnicki 1951, s. 617 n.

¹⁶⁵ Po relacjach żywociarzy Ottona bamberskiego o budowie kościołów w Chockowie i Wołogoszczy następne informacje dotyczą dopiero Przecławia w 1187 r. (PUB, I, nr 106), Dymina w 1215 r. (nr 165), Chockowa w 1219 r. (nr 195), Wołogoszczy w 1229 r. (nr 255), Uznamia w 1233 r. (nr 293), por. też łącznie F. Salis 1924, s. 69 n.

¹⁶⁶ Pozdawilk w 1177 r. (PUB, I, nr 72), Ostrožno, Buków w 1230 (nr 268), Szczytno w 1237 r. (nr 347); por. też F. Salis 1924, s. 69 n.

¹⁶⁷ F. Salis 1924, s. 95 n.

¹⁶⁸ MUB, I, nr 147 (1189 r.). Por. też A. Hauck 1958, t. 4, s. 647 n.; K. Schmaltz 1935 s. 65 n.; o działalności Bernona szczegółowo F. Wigger 1863, s. 80 n.

¹⁶⁹ K. Schmaltz 1935, s. 65 n. (Lübow, Viecheln, Alt Buckow).

chen)¹⁷⁰. W 1 połowie XIII w. zostały one poświadczone również w kasztelańskich grodach na lądzie stałym — Trzebudzicach i Bardo¹⁷¹.

W głównych ośrodkach gospodarczych i politycznych lokowały się w 2 połowie XII w. niektóre fundacje klasztorne (mapa 9) i dopiero później tendencja ta zaczęła nieco zanikać. Stosunkowo słabo jest to widoczne jeszcze w przypadku benedyktynów, których pierwszy konwent został osadzony w 1153 r. w odległym ok. 5—8 km od Grozwinu Stołpiu nad Pianą¹⁷². Byli to mnisi sprowadzeni z klasztoru św. Jana w Magdeburgu. W ok. 40 lat później dwaj miejscowi możni fundowali w Trzebutowie nad Dołężą pierwszy na Pomorzu klasztor żeński reguły benedyktyńskiej¹⁷³. O znaczeniu tego ośrodka również nic bliższego nie wiemy. Jedynie mnisi bamberscy przy szczecińskim kościele św. Jakuba w 1187 r. zostali związani wyraźnie ze środowiskiem miejskim. W nieco zbliżonej sytuacji znalazły się też może benedyktynki z Roskilde, umieszczone w 1193 r. w ośrodku typu opolnego w Górze na Rugii¹⁷⁴.

Bardziej wyraźnie rysuje się początkowa działalność premonstratensów, którzy ok. 1150 r. przybyli na Pomorze. Pierwszy ich konwent, sprowadzony z Magdeburga, ulokował się na terenie wsi Grobia, która w tym czasie przekształcała się już w podgrodzie uznamskie¹⁷⁵. Później, po zniszczeniach wojennych obsadzili go w 1177 r. przybysze z Hawelbergu. Premonstratensi hawelberscy ulokowali się też ok. 1170 r. w targowej osadzie Broda nad jeziorem dołęskim, o której znaczeniu wiele już mówiliśmy¹⁷⁶. Na prawym brzegu Odry niewiele później w 1176—1182 r. powstał klasztor białobocki koło opolnego grodu w Trzebiatowie. Bardziej oddalona od głównych centrów natomiast była projektowana filia klasztoru grobskiego, zajęta ostatecznie przez zakonników z Jerychowa, położona ok. 15 km na południowy wschód od Przecławia w Grącowie¹⁷⁷.

¹⁷⁰ H. Heyden 1937, s. 94 n.; por. też W. Ohle, G. Baier 1963, N. Zakske 1963.

¹⁷¹ Trzebudzice w 1232 r. (PUB, I, nr 285), Bardo w 1248 r. (nr 466); por. też H. Heyden 1937, s. 94.

¹⁷² PUB, I, nr 43; H. Hoogeweg 1924—1925, t. 2, s. 653 n.; ogólnie o rozwoju życia zakonnego H. Heyden 1937, s. 138 n.

¹⁷³ PUB, I, nr 120; H. Hoogeweg 1924—1925, t. 2, s. 824 n.

¹⁷⁴ PUB, I, nr 123; H. Hoogeweg 1924—1925, t. 1, s. 92 n.

¹⁷⁵ PUB, I, nr 48; H. Hoogeweg 1924—1925, t. 2, s. 260 n.; por. też H. Bollnow 1964, s. 230 n.

¹⁷⁶ PUB, I, nr 54, 90; C. G. F. Lisch 1838; G. Wentz 1931, s. 343 n.; tenże 1933, s. 218 n.

¹⁷⁷ CPD, s. 249; por. też H. Hoogeweg 1924—1925, t. 2, s. 267; H. Heyden 1937, s. 154.

Zasadę obsadzania ważnych gospodarczo punktów można stwierdzić u cystersów, wkraczających na północne Połabie w siedemdziesiątych latach XII w. Penetracja szła z dwóch środowisk — niemieckiego w Amelungsborn, skąd przybyli mnisi do meklemburskiego Doberanu w 1170—1171 r.¹⁷⁸, oraz z duńskiego w Esrom, które obsadziło w 1172—1173 r. Darguń w ziemi Czrezipienian¹⁷⁹ i na prawym brzegu Odry w tym samym czasie Kołbacz w ziemi pyrzyckiej. Około 1198—1199 r. powstał klasztor w Eldenie, obsadzony przez uciekinierów z niszczonego wojnami Dargunia¹⁸⁰. Sam Darguń, jak wiadomo został objęty ok. 1209 r. przez mnichów doberańskich. Niewiele później, przed 1215 r., przyjęły regułę cysterską benedyktynki w Górze na Rugii. Tak więc prawie wszystkie zgromadzenia cysterskie zostały osadzone w ośrodkach opolnych o rozwiniętym zapleczu osadniczym, położonych w miejscach dogodnych pod względem komunikacyjnym, a odejście od tej zasady w Eldenie położonej na pograniczu rugijsko-pomorskim było zrekomensowane, podobnie jak nieco później w Campus Novus — Neuenkamp¹⁸¹, miejscowymi warzelniami soli. Lokalizacja klasztorów północnopołabskich potwierdza więc w pełni tezę, wysuniętą na podstawie analizy stosunków polskich, że zgromadzenia cysterskie nie unikały terenów zaludnionych, lecz wręcz przeciwnie, za punkt wyjścia swojej działalności brały właśnie rejony wcześniej już zagospodarowane¹⁸².

Wszystkie instytucje kościelne z punktu widzenia gospodarczego reprezentowały w zasadzie feudalną własność ziemską. Działalność cystersów zasługuje w ich ramach na specjalną uwagę ze względu na politykę rozwoju nie tylko kolonizacji wewnętrznej, lecz również wymiany i wytwórczości rzemieślniczej. Na plan pierwszy jednak wysuwała się oczywiście działalność duchowieństwa w dziedzinie ideologii. Zbyt wiele już powiedziano o znaczeniu i funkcji społeczno-politycznej umacniania religii chrześcijańskiej na ziemiach słowiańskich, by wchodzić bliżej w te sprawy. Kult św. Klemensa w Roztoku, może pochodzenia norweskiego, św. Pawła w Uznamiu, św. Gotarda tamże i w meklemburskim Chyżynie, wreszcie powszechny kult Najświętszej Marii Panny (Uznam, Przecław, Góra) pozwalają wnikać w niektóre szczegóły tej akcji na terenie osad

¹⁷⁸ MUB, I, nr 98; por. też C. G. F. Lisch 1837, F. Winter 1868, s. 124 n.; F. Compart 1872; W. Biereye 1930 oraz ogólnie o rozwoju życia zakonnego K. Schmaltz 1935, s. 79 n.

¹⁷⁹ PUB, I, nr 61—62; C. G. F. Lisch 1861; F. Winter 1868, s. 132 n.; A. Kunkel 1911; F. Salis 1911; o Kołbacz H. Hoogeweg 1924—1925, t. 1, s. 223 n.; H. Chłopocka 1953.

¹⁸⁰ PUB, I, nr 136; H. Hoogeweg 1924—1925, t. 1, s. 456 n.

¹⁸¹ PUB, I, nr 277; H. Hoogeweg 1924—1925, t. 2, s. 121 n.

¹⁸² H. Chłopocka 1953; S. Trawkowski 1959, tamże dalsza literatura.

miejskich północnego Połabia¹⁸³. Klasztory stawały się też ośrodkami piśmiennictwa zupełnie obcego tym stronom do tej pory, nowych kierunków umysłowych, upodobań artystycznych. Mimo różnych zaburzeń spowodowanych zamieszkami wewnętrznymi czy też wypadkami wojennymi (Grobja ok. 1175—1177, Doberan 1179—1186, Darguń ok. 1198—1209) instytucje kościelne stawały się integralną częścią „kraj-obrazu miejskiego” tego czasu. Przez kler i zgromadzenia zakonne na północnym Połabiu nie tylko umacniała się nowa ideologia chrześcijańska, lecz przenikał również element obcy etnicznie i kulturowo, przygotowując i ułatwiając przemiany, które tu nastąpiły w ciągu XIII w.

5. STOSUNEK DO MIAST LOKACYJNYCH

Problem stosunku grodów i osad podgrodowych o charakterze miejskim do miast lokowanych na prawie niemieckim w ciągu XII—XIII w. mimo licznych studiów budzi do dzisiejszego dnia wiele kontrowersji. Na ten stan rzeczy wpłynęły różne czynniki. Dużą rolę odegrało przede wszystkim uznawanie za miasta jedynie osad wyodrębnionych pod względem prawnym z zaplecza wiejskiego, z własnym samorządem oraz zagwarantowanym immunitetem skarbowym i sądowniczym¹⁸⁴. Kryterium to ma jednak dość ograniczony zakres stosowalności, odrębność prawna osad miejskich występowała w antycznych krajach śródziemnomorskich z Azją Przednią włącznie oraz w średniowiecznej Europie Zachodniej, nie znały jednak jej inne, niewątpliwie zurbanizowane społeczeństwa tych czasów¹⁸⁵. Świadomość tego faktu przenikała stopniowo w dobie międzywojennej nawet do najbardziej konserwatywnie w tej dziedzinie usposobionej historiografii niemieckiej.

Kiedy z punktu widzenia społeczno-gospodarczego i osadniczego miejski charakter niektórych osad w rejonie ujścia Odry w XI—XII w. nie mógł ulegać wątpliwości, została jednak wysunięta teza o upadku gospodarczym Pomorza w końcu XII oraz początku XIII w. i zaniku różnych elementów życia miejskiego na tym terenie. Najbardziej reprezentatywny badacz tych zagadnień, H. Bollnow, w licznych rozprawach propagował tezę, że po 1185 r. nastąpił upadek znaczenia miejscowych targów, zanik osadnictwa grodowego, nieco później również organizacji kasztelańskiej,

¹⁸³ Por. łącznie A. Hauck 1958, t. 4, s. 610 n.; K. Schmaltz 1935, s. 62 n.; H. Heyden 1937, s. 89 n.; T. Silnicki 1951, s. 600 n.; w sprawie kultu świętych F. Salis 1924, s. 105 n.; H. Heyden 1958.

¹⁸⁴ Tak jeszcze powszechnie R. Köttschke i jego szkoła (R. Köttsche, W. Ebert 1937, s. 200 n.; K. Hoffmann 1930 i inni), por. też łącznie T. Lalik 1958, s. 462 n.

¹⁸⁵ M. Weber 1956, s. 735 n., w podobnym kierunku A. Dopsch 1930. Por. też K. Tymieniecki 1956, s. 235 n.

tak że nie było żadnego związku między tymi instytucjami pochodzenia rodzimego a kolonizacją niemiecką, rozpoczętą w latach trzydziestych XIII w.¹⁸⁶ Ponieważ teoria ta nie została dotąd szczegółowo przedyskutowana, a ma podstawowe znaczenie dla interesujących nas zagadnień, wypadnie poświęcić jej nieco więcej miejsca.

Wydaje się, że podstawowy błąd koncepcji Bollnowa tkwił w wadliwym metodycznie podejściu do samej analizy źródeł. Badacz ten, tak dokładny, jeśli chodzi o krytykę erudycyjną materiału dyplomatycznego, zdawał się nie dostrzegać zupełnie elementarnego z punktu widzenia krytyki wewnętrznej faktu, że rozpatrywane przez niego dokumenty są związane przede wszystkim z procesem kształtowania się własności kościelnej na Pomorzu, mając na celu zagwarantowanie stanu posiadania majątności biskupich i klasztornych. Wystarczy przypomnieć, że nie znamy prawie zupełnie bezpośrednio warunków rozwoju własności świeckiej — książęcej i rycerskiej, która też przecież przechodziła różne przeobrażenia. Dokumenty odzwierciedlają te sprawy tylko w tym zakresie, w jakim łączyły się one z nadaniami na rzecz Kościoła. Dlatego też luki w materiale źródłowym wynikają przede wszystkim z warunków rozwoju własności kościelnej i nie przypadkowo wyraźniejsza przerwa w wiadomościach dotyczących targów, karczem czy też nawet osób piastujących urzędy kasztelańskie w latach 1185—1215 (tab. 15, 18, 20; ryc. 40, 41) pokrywa się ze stabilizacją stosunków po okresie bujnego rozwoju życia zakonnego w latach poprzednich i w związku z tym z ogólnym zmniejszeniem ilości wystawionych dokumentów¹⁸⁷. Wszystkie wnioski Bollnowa opierają się też na milczeniu źródeł i już to samo stanowi, jak we wszystkich przypadkach argumentów *ex silentio*, ich słabą stronę.

Jakie są jednak pozytywne dane wskazujące, że było inaczej? Jeśli chodzi o instytucję targów, jak wspominaliśmy, już przykład Uznamia wskazuje na ich bujny rozwój w 1184 r.¹⁸⁸ Nie mamy również w gruncie rzeczy podstaw do kwestionowania realnej wartości potwierdzeń dawnych nadań po 1185 r., chociaż oczywiście charakter tych dokumentów obniża nieco ich wartość dowodową¹⁸⁹. Umowa między Barnimem I

¹⁸⁶ H. Bollnow 1938, 1940, 1941 i inne prace tego badacza.

¹⁸⁷ Por. ogólnie H. Heyden 1937, s. 138 n. i szczegółowe dane na temat poszczególnych klasztorów H. Hoogeweg 1924—1925. Był to również okres względnej stabilizacji politycznej z chwilą utrwalenia się zwierzchności duńskiej na okres przeszło 40 lat, M. Wehrmann 1919, s. 90 n.

¹⁸⁸ CPD, nr 56; tak też ks. Anastazja w 1187 r. CPD, nr 65.

¹⁸⁹ Są to przeważnie potwierdzenia papieskie (por. tabele 15, 18), były one jednak niewątpliwie oparte na aktualnych danych, dostarczonych przez kancelarię biskupią, por. np. pierwszą wzmiankę o targu i karczmie w Przecławiu w 1188 r. PUB, I, nr 111, o karczmie w Sońnicy w 1195 r. nr 127.

a biskupem kamieńskim z 1240 r. wskazuje, że były to instytucje nadal funkcjonujące i raczej generalną przebudową ekonomiki księstwa, a nie zanikiem wymiany należy tłumaczyć zamianę dochodów z wiku uznamskiego, szczecińskiego i pyrzyckiego na 26 grzywien w mennicy uznamskiej i szczecińskiej. W związku z rozpoczynaną akcją lokacyjną tego rodzaju zabiegi ze strony biskupa byłyby zupełnie zrozumiałe. Nadal czynne były też mennice, zarówno pomorskie, jak i rugijska. Podobnie świeże nadania karczem w rejonie Dargunia i na Rugii wskazują na żywotność tej instytucji w 1 połowie XIII w. Motywacja wymiany Drzonowic pod Dyminem w 1228 r. ze strony księcia Warcisława III w pełni wreszcie potwierdza znaczenie gospodarcze osad podgrodowych w tym czasie.

Przeobrażenia w organizacji administracji książęcej po 1235 r. na Pomorzu Zaodrzańskim są rzeczywiście wielce prawdopodobne. Wobec wzrostu ilości materiału źródłowego w tym czasie nieobecność kasztelanów wśród świadków byłaby w przeciwnym przypadku trudna do wyjaśnienia¹⁹⁰. Już samo jednak ich istnienie do tego czasu przeczy tezie o upadku osadnictwa grodowego w końcu XII i początku XIII w. Brak danych na temat innych grodów po 1185 r. tłumaczy się przede wszystkim względną pacyfikacją stosunków w chwili umocnienia się wpływów duńskich na Pomorzu i Rugii, a badania archeologiczne prowadzone w latach ostatnich wskazują, że raczej połowa XIII w. jest tu wyraźniejszą cezurą. Gród Chocimira w ziemi Czerzpienian, zniszczony w 1171 r., został odbudowany i funkcjonował w pełni, jak wskazują monety, do 1 połowy XIII w.¹⁹¹ Podobnie pobliski gród w Neu-Nieköhr był zamieszkały, jak wskazują znaleziska ceramiczne, do początku penetracji niemieckiej w tym zakątku¹⁹². Teza o przerwie w osadnictwie pomiędzy grodem słowiańskim a wczesnoniemieckim w Dyminie, Uznamiu czy też Chockowie do czasu systematycznych prac wykopaliskowych jest niesprawdzalna. Przykład Wolina, Kamienia i Szczecina wskazuje na bezpośrednie nawarstwienie się miasta lokacyjnego na dawne miasto słowiańskie¹⁹³. Miejscami, jak np. w Wolinie, zupełnie widoczne jest nawet wykorzystanie początkowo dawnych umocnień grodowych.

¹⁹⁰ W przypadku Dymina obsadzenie tego kluczowego punktu strategicznego przez margrabiów brandenburskich było zawarowane układem w Kremmen w 1236 r. (PUB, I, nr 334 Warcisław „si necesse fuerit... castrum Demin dominis meis et [militibus?] suis presentabit”) i z tym łączyła się wyraźnie likwidacja miejscowego urzędu kasztelańskiego, por. tu H. Bollnow 1936b, s. 78 n. Urząd kasztelański był stopniowo przekształcany we wzorowany na systemie niemieckim urząd landwójta, por. P. v. Niessen 1930.

¹⁹¹ E. Schuldt 1965a, s. 109, 127 n.

¹⁹² E. Schuldt 1964, s. 211; tenże 1965b, wstęp.

¹⁹³ L. Leciejewicz 1962, s. 348.

Tak więc negowanie powiązań pomiędzy rozwojem miejscowych sił wytwórczych a zmianami wprowadzonymi w okresie kolonizacji poprzez dowodzenie regresu gospodarczego i osadniczego jest pozbawione, jak się wydaje, wszelkich podstaw. Równie fałszywe byłoby oczywiście twierdzenie, że akcja lokacyjna nie przyniosła niczego nowego pod względem gospodarczym i kulturowym. Chodzi jedynie o znalezienie właściwego miejsca tych przeobrażeń w całości północnopołabskiego procesu historycznego. Wydaje się, że przydatne będzie w związku z tym zwrócenie uwagi na kilka momentów.

Począwszy od 2 połowy XII w. w całej Europie Środkowej można stwierdzić rozwój intensywnej akcji osadniczej, mającej na celu wykorzystanie nowych terenów, jak też regulację stosunków na dotąd zajmowanych, lecz niszczonych w toku częstych działań wojennych¹⁹⁴. Tak aktualna dzisiaj problematyka wsi opuszczonych unaocznia nam dobrze, że związana z tym fluktuacja osadnictwa była w średniowieczu zjawiskiem powszechnym w skali europejskiej. Nie odbiegało od tej zasady również północne Połabie, gdzie umacnianie się stosunków feudalnych prowadziło do wzrostu aktywności gospodarczej nie tylko własności książęcej, lecz również rycerskiej i duchownej¹⁹⁵. Co najmniej w stosunku do posiadłości kościelnych można stwierdzić, że do akcji osadniczej była wciągana nie tylko rodzima ludność słowiańska, lecz również obcy przybysze z Danii oraz Niemiec¹⁹⁶. Te powiązania miały swe uzasadnienie zarówno w związkach organizacyjnych klasztorów połabskich z macierzystymi ośrodkami duńskimi i niemieckimi, jak też w ogólnej sytuacji politycznej, prowadzącej do zależności od cesarstwa i pogranicznych księstw niemieckich oraz Danii. Upadek potęgi duńskiej po bitwie pod Bornhöved w 1227 r. doprowadził w końcu do przewagi wpływów niemieckich. Tym niemniej warto podkreślić, że akcja osadnicza na terenie północnopołabskich księstw feudalnych była prowadzona przeważnie w ramach współpracy między ludnością rodzimą a napływową za zezwoleniem lub też nawet z inicjatywy miejscowych władców. Powszechne utrzymanie się słowiańskiego nazewnictwa miejscowego wy-

¹⁹⁴ S. Ingłot 1949, s. 136 n., tamże dalsza literatura; por. też ostatnio R. S. Lopez 1962, s. 134 n.

¹⁹⁵ W. Sommerfeldt 1896, s. 116 n.; K. Bruns-Wüstefeld 1919, s. 190 n.; D. N. Jegorov 1930, t. 2, s. 419 n.; H. Witte 1932, chociaż w ujęciach badaczy niemieckich z reguły była silnie przeceniana rola zmian etnicznych, odwrotna tendencja występowała u Jegorova, tak że problem wymaga dalszych badań.

¹⁹⁶ Tak już w nadaniach dla cystersów darguńskich CPD, nr 36 (1173) „teutonicos, danos, sclauos uel cuiuscunque gentis et artis homines”, podobnie w Eldenie CPD, nr 88 (1209), 299 (1241), pewnie również w Doberanie MUB, I, nr 239 (1218).

łącza możliwość dyskryminacji żywołu miejscowego i jedynie w okresach napiętych stosunków politycznych i wojen dochodziło do krwawych starć i walk o zabarwieniu narodowościowym¹⁹⁷.

Podobne procesy następowały w dziedzinie życia miejskiego. Penetracja obca, powstawanie cudzoziemskich gmin kupieckich i rzemieślniczych było zjawiskiem ogólnoeuropejskim przez całe średniowiecze¹⁹⁸. Na terenie północnego Połabia już w 2 połowie XII w. penetrowali kupcy lubeccy, którzy wpływami swymi sięgali w tym czasie również dalej do innych krajów nadbałtyckich¹⁹⁹. Nie brakowało też przybyszów z pogranicznego Zwierzyna. W 1 połowie XIII w. zaczęły odgrywać większą rolę miasta nad środkową Łabą z Magdeburgiem na czele, popierane przez margrabiów brandenburskich. Z tych to głównie środowisk przybywali kupcy i zapewne rzemieślnicy, przynosząc nie tylko nowości techniczne, lecz również bardziej dostosowane do potrzeb rozwijającej się gospodarki formy organizacji społecznej. Podstawową ich cechą był, jak wiadomo, immunitet ekonomiczny i sądowniczy społeczności miejskiej, zasada samorządu wewnętrznego oraz kształtująca się właśnie organizacja kupiectwa w gildiach i rzemiosła w cechach. Również w Europie zachodniej były to jednak osiągnięcia warstwy mieszczańskiej stosunkowo świeżej daty, legalizowane stopniowo w ciągu XII w.²⁰⁰ Nie zapoczątkowały one procesów urbanizacyjnych, lecz były wynikiem stopniowego wzrostu znaczenia rzemiosła i handlu w ramach naturalnej w zasadzie ekonomiki feudalnej.

Pierwsze lokacje miast na terenie słowiańskich księstw północnego Połabia nastąpiły w dziesiątych latach XIII w. W 1218 r. mieszkańcy Roztoku i wcześniej już istniejąca gmina niemiecka uzyskały z rąk Borwina II prawo lubeckie²⁰¹. Niewiele lat później otrzymały prawo niemieckie Chociebuż-Gadebusch (1225), Parchim (1225/1226), Plau w po-

¹⁹⁷ Tak jak to wielokrotnie przedstawiał zwłaszcza Helmold, por. też D. N. Jegorov 1930, t. 1, s. 160 n. O przetrwaniu ludności słowiańskiej zob. H. Witte 1905, W. Ohnesorge 1910—1911, K. Bruns-Wüstefeld 1919, s. 190 n., dla Brandenburgii ostatnio W. Vogel 1960 i ogólnie J. Widejewicz 1946b, s. 35 n.

¹⁹⁸ Szczególne miejsce przypadało w całej Europie gminom żydowskiemu, por. np. F. Rörig 1959, s. 604 n., jak też dalej rozdział IV część 2, przypomnieć można gminy weneckie i genueskie w miastach śródziemno- i czarnomorskich z Bizancjum na czele, por. np. S. Inglot 1949, s. 160 n. i łącznie o roli kupiectwa H. Pirenne 1927, s. 101 n.; R. S. Lopez 1962, s. 136 n.

¹⁹⁹ Por. przyp. 28 i F. Rörig 1926; tenże 1959, s. 542 n.; A. Schück 1926, s. 209 n.; P. Johansen 1965, i in.

²⁰⁰ H. Planitz 1954, s. 130 n., i ogólnie R. S. Lopez 1962, s. 181 n.

²⁰¹ MUB, I, nr 244; K. Koppmann 1887; L. Krause 1925, s. 23 n.; P. Meyer 1929, s. 44 n.; G. Labuda 1956, s. 263 n.

bliżu grodu kuczyńskiego (1226), Güstrow (przed 1228), Wismar (przed 1229)²⁰². W 1234 r. powstał na terenie księstwa rugijskiego Strzałów, lokowany ostatecznie w 1240 r. jako Stralsund, w 1242 r. otrzymały tutaj prawo niemieckie Łosice²⁰³. Wraz z wejściem Pomorza w stosunek lenny do Askańczyków umocniły się wpływy brandenburskie i w 1235 r. Przeczław, w 1237—1243 Szczecin otrzymały prawo magdeburskie²⁰⁴. Przed 1243 r. powstało w pobliżu Grozwinu Anklam, już przed 1248 r. uzyskał prawdopodobnie prawo niemieckie Dymn, przed 1249 r. powstał Greifswald, w 1249 lokowany był Gardziec. W ślad za tym poszły dalsze lokacje obejmujące już nie tylko, jak dotąd, przeważnie główne ośrodki życia gospodarczego i politycznego, lecz również położone bardziej na uboczu punkty.

Akcja lokacyjna prowadzona była na wzór niemiecki i przy aktywnej współpracy elementu obcego, niekiedy już dawniej tu osiadłego. Tym niemniej lokacje były przeprowadzone za zezwoleniem i najczęściej z inicjatywy miejscowych książąt lub też niekiedy w wyniku polityki wielkiej własności ziemskiej²⁰⁵. W niektórych przypadkach mógł mieć pewne znaczenie nacisk ze strony niemieckiej, lecz w zasadzie mamy wszędzie do czynienia, podobnie jak w tym samym mniej więcej czasie w innych krajach zachodniosłowiańskich, z celową polityką ekonomiczną czynników miejscowych. Urzędnicy książęcy jeszcze przez dłuższy czas mieli prawo ingerować w sprawy gminy miejskiej, a w ważniejszych ośrodkach książęta nadal utrzymywali swoje dwory²⁰⁶.

Pierwsze miasta lokacyjne powstawały z reguły w głównych dotychczasowych ośrodkach życia politycznego i chyba też gospodarczego (Roztok, Chociebuż, Parchim, Przeczław, Szczecin i inne), lub też w ich pobliżu (Wismar, Plau, Anklam i inne), niekiedy nawet na miejscu daw-

²⁰² MUB, I, nr 315, 319, 337, 359, 362; F. Tychen 1903; tenże 1929, s. 1 n.; K. Hoffmann 1930, s. 28 n., 91 n., 100 n., 112 n., tamże omówienie dalszych lokacji XIII—XIV w.

²⁰³ PUB, I, nr 307, 375, 399; G. Kratz 1865, s. 255 n.; K. Fritze 1961, s. 15 n.; H. Berlekamp 1964a, tenże 1964b.

²⁰⁴ PUB, I, nr 322, 413, 467, 485, 492; A. Hofmeister 1932; H. Bollnow 1936b; tenże 1941; E. Müller-Mertens 1955/1956, s. 207 n., i ostatnio D. Lucht 1965 (ta interesująca praca doszła do moich rąk niestety po zamknięciu niniejszego studium).

²⁰⁵ Przykładem tej ostatniej są Łosice (por. też W. Biereye 1936, s. 64 n.) i założony przed 1248 r. jako wieś targowa Greifswald, któremu po przejęciu z rąk cystersów eldeńskich Warcisław III nadał w 1250 r. prawa lubeckie (PUB, I, nr 478, 514; A. Hofmeister 1932, s. 10 n.).

²⁰⁶ Por. P. v. Niessen 1930 oraz, jeśli chodzi o poszczególne ośrodki, L. Krause 1925, s. 37 n.; P. Meyer 1929, s. 57 n.; F. Tychen 1929, s. 12 n.; K. Fritze 1961, s. 70 n.

nych grodów lub podgrodzi²⁰⁷. Czasem wykorzystywano też jeszcze przez pewien czas, jak wspominaliśmy, dawniej istniejące umocnienia²⁰⁸. Część miast była lokowana na tzw. surowym korzeniu, lecz nie było to specyfiką ziem zachodniosłowiańskich. Miasta tego typu powstawały również na rdzennych terenach niemieckich oraz w innych krajach Europy zachodniej²⁰⁹.

Już w przypadku Lubeki stwierdziliśmy, że w oczach współczesnych nie było istotnej różnicy zewnętrznej między dawnym grodem słowiańskim a nowym miastem niemieckim. O tym samym świadczy określenie „antiqua civitas” Altstadt, występujące niekiedy jako nazwa osady przedlokacyjnej również na terenie księstwa pomorskiego²¹⁰. Utrzymanie się prawie wszędzie dawnego słowiańskiego nazewnictwa jest dalszą wskazówką powszechnego nawiązywania do wcześniejszego stanu rzeczy.

W miastach lokacyjnych kierownictwo obejmował silny gospodarczo żywioł niemiecki, lecz nie oznaczało to zupełnej dyskryminacji ludności miejscowej. W samej Lubece na różnych szczeblach hierarchii społecznej występowały długo osoby o słowiańskich imionach, a podobnie było w miastach meklemberskich, rugijskich i pomorskich²¹¹. Częste przyjmowanie przez ludność słowiańską również ogólnochrześcijańskich imion utrudnia ocenę cyfrową jej udziału w dalszym rozwoju osad miejskich. Majoryzacja jej przez żywioł niemiecki jest zresztą rzeczą niewątpliwą i różnice narodowościowe zaczęły być wykorzystywane z czasem na płaszczyźnie ekonomicznej i politycznej. Stopniowo germanizował się zupełnie patrycjat, potem w ciągu XIII—XIV w. inne warstwy ludności. Jest to już jednak problem sam dla siebie, socjologicznie ogromnie interesujący i rozpatrzenie go wychodziłoby zbyt daleko poza ramy nakreślone naszemu studium.

²⁰⁷ Podkreślali już te związki na Pomorzu Zaodrzańskim R. Klempin 1865; W. Deecke 1903—1905, do podobnych w zasadzie wniosków doszedł K. Hoffmann 1930, s. 160 n. w stosunku do miast meklemberskich, podobnie w Rożtoku G. Labuda 1956. Por. też interesujące uwagi na temat Strzałowa-Stralsundu K. Fritze 1961, s. 15 n.; H. Berlekamp 1964b.

²⁰⁸ Wykazały to naocznie badania w Wolinie (W. Filipowiak 1962, s. 301) podobnie było zapewne w Kamieniu, częściowo w Szczecinie i w Rożtoku.

²⁰⁹ Por. np. H. Planitz 1954, s. 164 n.; jeśli chodzi o Niemcy, zwrócił już uwagę na ten fakt K. Hoffmann 1930, s. 166 n.

²¹⁰ Można to stwierdzić szczególnie dobrze tuż po lokacji w Kołobrzegu (L. Leciejewicz 1960, s. 338 n., 386 n.), przekazy z XIV w. pozwalają domyślać się podobnej sytuacji w Pyrzycach, Słupsku, Szczecinie (por. H. Bollnow 1964, s. 139 n., który jednak nie potrafił wysnuć z tego dalszych wniosków), zob. też dalsze analogie polskie T. Lalik 1956, s. 633 n.

²¹¹ W. Ohnesorge 1910—1911, cz. 2, s. 139 n.; G. Labuda 1956, s. 272 n.; J. Bilek 1959; K. Fritze 1961, s. 24 n., tamże dalsza literatura.

Warto jeszcze zauważyć, że dalszym elementem reorganizacji systemu ekonomicznego, mającej na celu dostosowanie go do potrzeb rosnącej wymiany towarowej, było zwalnianie z cel obcych kupców na ziemiach poszczególnych księstw, znoszenie regale karczemnego oraz niezmiernie uciążliwego dla flotyli kupieckich prawa brzegowego. Równolegle przebiegała reorganizacja systemu administracji państwowej (na Pomorzu Zaodrzańskim likwidacja kasztelanii) i dostosowywanie jej do nowej, wzorowanej na niemieckiej struktury politycznej. Prowadziło to do dalszych przesunąć w znaczeniu poszczególnych ośrodków miejskich.

Wszystkie zasygnalizowane momenty zdają się zgodnie wskazywać, że przeobrażenia w rozwoju życia miejskiego w ciągu XIII w. na północnym Połabiu nie wprowadzały elementów zupełnie nowych w rozwoju gospodarczym tej krainy, lecz były częścią ogólniejszych, stopniowych przemian w strukturze społeczno-ekonomicznej i politycznej miejscowych społeczeństw. Przemiany te przez swoje funkcjonalne oraz ideologiczne powiązania prowadziły w końcu do ogólnej zmiany oblicza kulturowego tych ziem. Były one jednak wypadkową nie tylko obcej imigracji, lecz również tendencji rozwojowych rodzimych sił wytwórczych i stosunków produkcyjnych.

6. PODSUMOWANIE

Rozpatrując łącznie wyniki badań nad rozwojem życia miejskiego na terenie rodzimych księstw feudalnych północnego Połabia dojść można, mimo wielu punktów nadal niejasnych, do następujących wniosków.

1. W 2 połowie XII i 1 połowie XIII w. rozwijały się konsekwentnie te wszystkie tendencje społeczno-gospodarcze, osadnicze i polityczne, które występowały już we wcześniejszym okresie. Na ich normalizację podstawowy wpływ miało państwo feudalne. Typową formę osadnictwa miejskiego stanowiły grody i podgrodzia związane z jednostkami administracyjno-politycznymi wyższego (siedziby książęce, kasztelanie) i niższego rzędu (opola). Dość częstą formą stały się jednak również nieobronne ośrodki opolne. Gdziekolwiek powstawały osady o cechach miejskich w wyniku działalności gospodarczej wielkiej własności ziemskiej.

W sumie na terenie księstwa meklemburskiego możemy wyróżnić w tym czasie 2 większe zespoły miejskie (Mechlin-Wismar?, Roztok) i domyślać się ok. 15 dalszych mniejszych o niejednakowym zresztą znaczeniu gospodarczym. Podobnie na Pomorzu Zaodrzańskim 5 ośrodkom naczelnym (Dymin, Przecław, Uznam, niewiele im prawdopodobnie ustępował Chocków i Wołogoszcz) towarzyszyło zapewne ok. 15 mniejszych osad o cechach miejskich. Na terenie księstwa rugijskiego większe roz-

miary mogły mieć 3 osady (Gardziec?, Bardo, Trzebudzice), domyślać się też możemy ok. 10 mniejszych „miasteczek”. Jak się wydaje, siatka osad rzemieślniczo-targowych pokrywała się w zasadzie z podziałami na terytoria opolne.

2. Podstawową cechą struktury ekonomicznej tych osad był związek z najbliższym zapleczem rolniczo-hodowlanym w ramach rynku lokalnego, co nie wyłączało oczywiście również penetracji kupiectwa związanego z wymianą dalekosiężną. Osady miejskie wyróżniały się od zaplecza wiejskiego jako zwarte jednostki osadnicze, skupiska dość znacznej liczby ludności. W ośrodkach administracyjnych wyższego rzędu łączyła się z tym co najmniej okresowa koncentracja przedstawicieli władztwa. Coraz bardziej jednak na interesującym nas obszarze zacieśniała się różnica między miastem a wsią, jeśli chodzi o organizację kościelną.

3. Częste, zwłaszcza w 2 połowie XII w., wojny doprowadzały do zniszczeń i osłabienia tempa rozwoju elementów miejskich, nie zdołały jednak go nigdzie załamać. Przeobrażenia strukturalne, które nastąpiły w ciągu XIII w., nie były więc tylko przeniesieniem obcego modelu gospodarczego na grunt rodzimy, lecz wynikały z miejscowych potrzeb w zakresie rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji. Przeobrażenia te były wspólne całej ówczesnej Europie i specyfikę północnopołudniową stanowiła jedynie w dalszej konsekwencji historycznej zmiana również oblicza etnicznego tych ziem.

IV. MIEJSCE PÓŁNOCNEGO POŁABIA W PROBLEMATYCE POCZĄTKÓW MIAST SŁOWIAN ZACHODNICH

1. GŁÓWNE KIERUNKI ROZWOJU

Rozpatrzenie pierwszych przejawów urbanizacji wśród słowiańskich społeczeństw północnego Połabia umożliwia nieco szersze niż dotąd spojrzenie na proces powstawania miast środkowoeuropejskich we wczesnym średniowieczu. Dość dobrze powinna to unaocznąć próba rekapitulacji tego zjawiska, uwzględniająca wyniki naszych studiów.

Warto na wstępie przypomnieć, że powstanie osad rzemieślniczo-handlowych, znacznych skupisk ludności, ośrodków życia politycznego i kultowego było wynikiem długotrwałej ewolucji społeczno-gospodarczej i politycznej, sięgającej początkami na terenie Europy środkowej schyłku mezolitu i neolitu, a przybierającej na sile w ciągu epoki brązu i żelaza¹. Szczególnie w pierwszych wiekach n. e. osady targowe nawiedzane sezonowo przez kupców rzymskich oraz duże ośrodki produkcji rzemieślniczej, jak np. hutniczej na zboczach Gór Świętokrzyskich i nad górną Odrą, czy też hutniczo-garncarskiej nad górną Wisłą, były elementami procesów prowadzących do urbanizacji. Wydaje się też, że propagowane ostatnio w literaturze przedmiotu określenie „załączki miast” jak najbardziej można do nich zastosować². Wędrowki ludów wprowadziły

¹ Por. ogólnie o przeobrażeniach związanych z tworzeniem się miast F. Engels 1948, s. 189 n.; G. V. Childe 1948, s. 140 n.; tenże 1963, s. 89 n.; R. S. Lopez 1963, o rozwoju elementów gospodarki towarowo-pieniężnej u ludów pierwotnych L. Krzywicki 1948, s. 42 n.

² W. Hensel 1963, s. 29 n.; tenże 1965, s. 372 n., oraz inne prace tego badacza z zakresu problematyki miejskiej. Niesłuszne wydają się zastrzeżenia K. Buczka 1964, s. 35 n. co do stosowania tego określenia, pozwala ono ująć w całość kategorię zjawisk, z którymi badacz najwcześniejszych miast spotyka się tak często — procesem rozwoju rzemiosła i handlu w osadach o wiejskim charakterze gospodarki i form osadnictwa. Proponowana przez W. Hensla periodyzacja nie neguje istnienia załączków miast po X w., chodzi jedynie o to, kiedy tendencja do tworzenia się tego rodzaju ośrodków była dominanta rozwoju produkcji rzemieślniczej i wymiany handlowej. W XI—XIII w. na plan pierwszy wysunęły się

pewne zakłócenia w tej dziedzinie, lecz wraz z ponowną stabilizacją stosunków w początkach wczesnego średniowiecza tendencje miastotwórcze przybrały na sile, łącząc się z ogólnym procesem kształtowania się na ziemiach zachodniosłowiańskich nowej, feudalnej formacji społeczno-gospodarczej.

Tworzenie się pierwszych miast na terenie Europy Środkowej nie było procesem jednolitym i już ukształtowanie się dwóch wyraźnych stref ekonomicznych — jednej związanej z rolniczymi terenami u podnóży środkowoeuropejskich masywów górskich oraz drugiej z basenem Morza Bałtyckiego wpływało na pewne różnice w tej dziedzinie. Niejednolite było też tempo przemian w poszczególnych krajach i mniejszych regionach, uzależnione od lokalnych warunków rozwoju społeczno-gospodarczego i politycznego³. Pogląd o generalnym zacofaniu wysuniętych najdalej na północny zachód społeczeństw zachodniosłowiańskich w dziedzinie kształtowania się życia miejskiego w świetle przeprowadzonej przez nas analizy musi jednak ulec rewizji. Wskazywałaby na to zarówno chronologia, jak i główne kierunki procesów miastotwórczych na północnym Połabiu.

Jako pierwszy sygnał przemian związanych z tworzeniem się miast na terenie wczesnośredniowiecznej Europy Środkowej należy uznać powstanie punktów wymiany dalekosieżnej, położonych prawdopodobnie przy niektórych ośrodkach grodowych. Być może czeski Wogastisburg w 1 połowie VII w. był osadą tego typu⁴, ten charakter miało również emporium Rerik w ziemi obodrzyckiej w początku IX w. Mało wiemy o tych miejscach i trudno ocenić, czy były to tylko załążki miast czy też większe skupiska niewątpliwie miejskiego typu. W przypadku Reriku wiele przemawia za tym, że był on podobny pod wieloma względami do skandynawskich ośrodków handlowych, tworzących się wówczas nad Bałtykiem⁵. Warto jednak podkreślić, że równocześnie cech załążków miast na terenie Słowiańszczyzny Zachodniej zaczynały nabierać niektóre osady obronne, skupiające ogół ludności najbliższej okolicy, miejsca, gdzie oprócz rolnictwa, hodowli i zajęć pokrewnych uprawiano dowodnie rzemiosło i wymianę dalekosieżną. Można tu wymienić niektóre grody

już niewątpliwie osady o miejskiej strukturze gospodarczej i osadniczej. Sam moment przejścia jest oczywiście ogromnie trudny do uchwycenia (obrazowo ujął to R. S. Lopez 1963, s. 28), lecz samo zjawisko jest zbyt częste; by rezygnować z wyróżnienia go w praktyce badawczej.

³ Por. również uwagi W. Hensla (1965, s. 616 n.) dotyczące ogólnego zróżnicowania kulturowego Słowiańszczyzny wczesnośredniowiecznej.

⁴ W. Hensel 1963, s. 35 n.

⁵ Por. o nich A. Schüick 1926; s. 38 n.; H. Arbman 1939; H. Jankuhn 1958; tenże 1963, tamże dalsza literatura.

na Morawach w VII—VIII w., czy też nad wybrzeżem Bałtyku na Pomorzu Zachodnim w końcu VIII i 1 połowie IX w.⁶ Podobne zjawiska występowały może również w nadmorskich regionach północnego Połabia.

Rozwój ośrodków tego typu w niektórych okolicach uległ w połowie IX w. załamaniu. Wystąpiła tam wówczas tendencja do skupiania wymiany i wytwórczości rzemieślniczej w kilku tylko większych osadach⁷. W tym też momencie możemy mówić o krystalizowaniu się właściwych skupisk miejskich ze stałym miejscem targowym, zamieszkałych przez możnowładztwo, kupców, rzemieślników i inne grupy ludności, dla której bezpośrednio zajęcia rolniczo-hodowlane zaczynały stopniowo stanowić jedynie uboczne źródło dochodu. Procesy te wystąpiły najwcześniej nad Morawą, na dawnych granicach imperium i cywilizacji rzymskiej, w kręgu krzyżujących się oddziaływań gospodarczych i politycznych Bizancjum, Europy karolińskiej i świata słowiańskiego. Przemiany dokonywały się tam w ramach tworzącego się państwa wczesnofeudalnego. Rozpoznane lepiej ośrodki (Stare Město, Mikulčice, Pohansko, Nitra i in.) z załazków miast przekształcały się w IX w. w miejsca rozwiniętej produkcji rzemieślniczej, niewątpliwie też wymiany handlowej, ożywionej działalności politycznej i kościelnej⁸. Nie wiadomo, jak dalece nawiązywały do nich grody w innych regionach penetrowanych przez państwo wielkomorawskie⁹. Zupełnie jednak niezależnie od tego centrum, nad Bałtykiem, w warunkach organizacji politycznych nie przekraczających ram najbliższego terytorium plemiennego, z załazków miast przekształcały się w 2 połowie IX w. w obronne osady rzemieślniczo-handlowe, gęsto zabudowane niektóre ośrodki pomorskie, jak Wolin przy ujściu Odry i Kołobrzeg koło salin przy ujściu Parsęty¹⁰. Podobnych przemian możemy w tym czasie domyślać się w Starogardzie wargryjskim i ewentualnie w obodrzyckim Mechlinie.

W ciągu X—XI w. tworzenie się osad miejskich stawało się — jak wiadomo — powszechnym zjawiskiem, mimo różnych zakłóceń w tempie rozwoju i zasięgu terytorialnym oraz stopniowej zmiany samej ich struk-

⁶ W. Hensel 1963, s. 37 n.; L. Leciejewicz 1963b.

⁷ L. Leciejewicz 1963b.

⁸ Por. W. Hensel 1963, s. 61 n., tamże dalsza literatura; z nowszych najważniejsi J. Poulik 1963; V. Hruby 1965.

⁹ Wsuwa się tu przede wszystkim problem grodów małopolskich, jak s. Stradowa, który T. Lalik 1962a, s. 110 uznał za osadę typu miejskiego. Brak jednak dotąd materiałów pozwalających na weryfikację tego zdania.

¹⁰ L. Leciejewicz 1962, s. 54 n.; tenże 1963a, W. Filipowiak 1962, s. 299 n. Były to zmiany zarówno w charakterze struktury społeczno-gospodarczej (koncentracja kosztów mniejszych ośrodków, np. w Kołobrzegu), jak i osadniczej (regularna siatka ulic, gęsta zabudowa, np. w Wolinie, obwarowanie umocnieniami), tak że niesłuszne są zastrzeżenia J. Bardacha (1964, s. 119, przyp. 8).

tury społeczno-gospodarczej i politycznej. Wraz z załamaniem się państwa wielkomorawskiego w początku X w. podupadły co prawda świetne osady nad Morawą, lecz już w tym czasie niektóre grody czeskie z nową stolicą państwa Przemyslidów Pragą na czele zaczynały nabierać znaczenia międzynarodowego jako ośrodki rzemiosła i handlu¹¹. Nad górną Wisłą najpóźniej w połowie X w. podobną funkcję zaczął pełnić Kraków¹². Okrzepnięcie w 2 połowie X w. państwa Piastów w dorzeczu Odry i Wisły doprowadziło do przekształcenia się wielu dawnych grodów plemiennych o cechach załazków miast w skryształizowane osady miejskie (Gniezno, Poznań, Kruszwica, Opole, Głogów?, Płock i in.)¹³. W ślad za tym szła akcja wznoszenia nowych osiedli tego typu w najważniejszych gospodarczo i strategicznie miejscach (Giecz?, Wrocław, Gdańsk, Wiślica i in.). W ciągu XI w. zarówno w Czechach, jak i w Polsce dochodziły do tego dalsze punkty (Ołomuniec, Znojmo, Sandomierz, Włocławek i in.). Były to miejsca wymiany, w której raczej kontakty dalekosiężne odgrywały początkowo większą rolę niż lokalne¹⁴, oraz rzemiosła, uzupełnianego organizacją tzw. wsi służebnych, zaspokajające głównie potrzeby elity feudalnej tego czasu¹⁵. Tu lokowały się „sedes regni principales”, główne ośrodki obronne i administracyjne młodych księstw wczesnofeudalnych, tutaj kierowała przede wszystkim swe kroki misja chrześcijańska umieszczając siedziby biskupstw i najważniejszych instytucji kościelnych¹⁶.

W nieco odmiennych warunkach politycznych dokonywał się ten proces na Pomorzu i Połabiu, lecz główne kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego były podobne. Oprócz Wolina i Kołobrzegu cech miejskich nabierał Szczecin przy ujściu Odry¹⁷, na południowym Połabiu Budzi-

¹¹ Por. V. Chaloupecký 1948; z nowszych ujęć I. Borkovský 1964, s. 31 n.; J. Čarek 1964; R. Turek 1966, tamże dalsza literatura.

¹² A. Żaki 1965, s. 63 n., tamże dalsza literatura.

¹³ Por. łącznie K. Jażdżewski 1957; A. Gieysztor 1959; F. Kavka 1962; T. Lalik 1962a, W. Hensel 1963, s. 75 n., tamże dalsza literatura; z nowszych najważniejsi V. Richter 1959; E. Rozenkranz 1962; R. Turek 1963, A. Zbierski 1964.

¹⁴ Tym niemniej istnienie wymiany lokalnej jest niedwuznacznie stwierdzone przez Ibrahima ibn Jakuba w relacji o Pradze (Ibrahim, s. 49), na stałe funkcjonowanie targu pośrednio wskazuje relacja Thietmara o „pons mercati” w Polsce (Thietmar, L. VIII, c. 2).

¹⁵ Por. K. Buczek 1958, s. 56 n., 87 n.; K. Modzelewski 1961, tenże 1964. Tradycja łączyła też służebną organizację rzemieślniczą z działalnością książąt wczesnofeudalnych, por. Kosmas, L. I. c. 5.

¹⁶ Podobne powiązania można stwierdzić w Skandynawii i na Rusi, por. np. ostatnio H. Jankuhn 1963, s. 264 n.; M. N. Tichomirov 1956, s. 166 n.; B. Rybakov 1965, s. 62 n.

¹⁷ L. Leciejewicz 1962, s. 73 n.

szyn i któryś z grodów łużyckich (Lubusza?)¹⁸, na środkowym Brenna, na północnym oprócz Starogardu i Mechlina niektóre osady na terytorium Redarów i przy ujściu Piany. W XI w. doszła do tego — związana już wyraźnie z działalnością państwa wczesnofeudalnego — Lubeka i ewentualnie Dymin. Odmienne drogi rozwoju państwowego spowodowały m. in. brak organizacji rzemiosła w ramach wsi służebnych. Podobnie jak wymiana, było ono jednak uprawiane powszechnie w głównych grodach tutejszych. Potęga gospodarcza niektórych miast przy ujściu Odry prowadziła też do kształtowania się oligarchicznych republik miejskich o wielu archaicznych formach ustrojowych. Odmienne kształtowała się też funkcja skupisk miejskich w dziedzinie kultu religijnego, utrzymującego się powszechnie w swej tradycyjnej, pogańskiej postaci.

W ciągu XI w. coraz bardziej na sile przybierały w poszczególnych krajach zachodniosłowiańskich tendencje do wzrostu znaczenia elementów gospodarki towarowo-pieniężnej w życiu miejscowych społeczeństw. Już w XI w. co najmniej w Czechach targi odbywały się tygodniowo¹⁹ i stopniowo wszędzie rosło znaczenie monety w obrotach o lokalnym zasięgu²⁰. Rzemiosło wyraźnie przedstawiało się na bardziej masową niż dotychczas produkcję²¹. Były to wszystko symptomy włączenia się do wymiany coraz szerszych rzesz ludności wiejskiej i w końcu XI — początku XII w. nastąpiło wyraźne przesilenie w tej dziedzinie. Wystąpiło ono może nieco wcześniej w Czechach, niewątpliwie w tym czasie w Polsce, a poczynione przez nas obserwacje wskazywałyby, że zupełnie współcześnie przeobrażenia tego typu przebiegały również na Połabiu. Rozwój państw feudalnych, później podziały dzielnicowe sprzyjały też wszędzie wzrostowi funkcji administracyjnych poszczególnych grodów. Łączył się z tym rozwój życia kultowego i umysłowego. Na północnym Połabiu i Pomorzu Zachodnim wskutek odmiennych warunków politycznych jeszcze przez pewien czas utrzymywał się jedynie pogański kult religijny, broniący dostępu nie tylko wierze chrześcijańskiej, lecz również innym nowościom kultury łacińskiej.

¹⁸ W. Frenzel 1933, s. 65 n.; J. Knebel 1957; J. Herrmann 1960a, s. 64 n. (tamże dalsza dyskusja co do lokalizacji Lubuszy, o Lübben por. ostatnio S. Kramer 1964).

¹⁹ Kosmas, L. II, c. 82 (targi niedzielne zakazane przez Brzetysława w 1039 r.), L. III, c. 17 (sobotni targ praski w 1104 r.), por. też łącznie H. Ziółkowska 1953, która (s. 161) zwraca również uwagę na wspomniane przez Brunona z Querfurtu potępienie przez św. Wojciecha targu w niedzielę. Informacja ta może jednak dotyczyć również jarmarku, który odbywał się akurat w niedzielę.

²⁰ Por. dyskusję poprzednio rozdział II część 2.

²¹ Por. łącznie omówienie rzemiosła słowiańskiego W. Hensel 1965, s. 153 n., do podobnych wniosków prowadzi też analiza rozwoju osad służebnych K. Modzelewski 1964, s. 1133 n.

Wyrazem tych samych tendencji rozwoju społeczno-gospodarczego było tworzenie się w XI—XII w. różnych ośrodków o lokalnym znaczeniu, nie wykraczającym poza ramy najbliższego terytorium opolnego. Różnice z załączkami miast były tu bardziej płynne i o uznaniu ich miejskiego charakteru decyduje obok gęstego osadnictwa na niewielkiej przestrzeni stwierdzony gdzieś targ. Większość osad tego rodzaju miała charakter obronny i wyglądem zbliżała się do naczelnych osad miejskich tego czasu. Niektóre z nich nie posiadały jednak umocnień, zbliżając się swym wyglądem do zwykłych wsi. Ośrodki tego rodzaju występowały powszechnie w różnych krajach zachodniosłowiańskich²² i stosunki połabskie nie odbiegały od normalnego stanu rzeczy. Dające się tu zauważyć powiązania z rynkiem lokalnym i świadectwa rozwoju produkcji rzemieślniczej wskazują jednak dość przekonująco, że niesłuszne byłoby wyłączenie osad tego rodzaju z ram problematyki miejskiej. Zbyt wyraźnie są one prototypami małych miasteczek o wielu cechach wiejskich, nieodłącznego elementu procesów urbanizacyjnych aż do czasów ostatnich.

Z gospodarczego punktu widzenia powstanie osad miejskich było uwarunkowane na terenie Słowiańszczyzny Zachodniej z jednej strony odpowiednim stopniem rozwoju zaplecza rolniczo-hodowlanego, będącego dostawcą żywności i rynkiem zbytu, a z drugiej strony wiązało się zarówno z rozwojem wymiany, jak i produkcji rzemieślniczej²³. Analiza stosunków połabskich potwierdza w sumie ten pogląd. Związki z zapleczem widoczne są w samym zasięgu terytorialnym i chronologii osad miejskich, wskazującej na wcześniejszą metrykę procesów urbanizacyjnych na urodzajnych terenach nadmorskich niż w lesistym pasie moreny czołowej i towarzyszących jej zandrów. Dobrze czytelne są powiązania z ważniejszymi szlakami komunikacyjnymi i udział w wymianie dalekosiężnej obejmującej całą Europę Środkową. Przeprowadzone gdzieś badania wykopaliskowe w sposób niewątpliwy pokazały, że, podobnie jak na ziemiach polskich i czeskich, łączył się z tym rozwój produkcji rzemieślniczej. Wyraźne są też coraz silniejsze związki z rynkiem lokalnym, znajdujące wyraz nie tylko w kształtowaniu się w ciągu

²² Na ten rodzaj osad zwracał już uwagę K. Tymieniecki, badając początki Kielc, por. tenże 1956, s. 232; zob. też T. Lalik 1958, s. 473 n.; tenże 1962b, zestawienie osad targowych z terenu Polski, związanych często z fundacjami kościelnymi i, jeśli chodzi o procesy tego typu na Pomorzu Zachodnim, R. Kiersnowski 1955.

²³ Jak wiadomo sugestie H. Pirenne'a, traktującego miasta wschodniosłowiańskie jako pierwotnie faktorie kupieckie (H. Pirenne 1927, s. 46 n.) nie ostały się w świetle późniejszych badań; por. M. N. Tichomirov 1956, s. 52 n. Sam H. Pirenne 1927, s. 116, stwierdza, że przemysł i handel nigdzie nie rozwijały się odrębnie. Por. też W. Hensel 1965, s. 372 n., tamże dalsza literatura.

XI—XII w. siatki ośrodków o lokalnym znaczeniu, lecz również w informacjach o targach, w kilku przypadkach niewątpliwie tygodniowych, nawiedzanych przez okoliczną ludność wiejską. Tak więc mamy tu potwierdzenie podstawowych prawidłowości rozwoju stwierdzonych w innych częściach Słowiańszczyzny, wskazujących w sumie w sposób niewątpliwy, że kształtowanie się miast było wyrazem rozwoju miejscowych sił wytwórczych i stawało się nieodłącznym elementem struktury ekonomicznej społeczeństw zachodniosłowiańskich we wczesnym średniowieczu. W tej perspektywie dopiero lepiej też ocenić możemy znaczenie tzw. przełomu lokacyjnego.

Kilku słów wymagałaby również sprawa warunków ustrojowych omawianych przemian. W toku dotychczasowych badań szczególnie mocno zostało podkreślone znaczenie organizacji państwowych w rozwoju pierwszych osad miejskich²⁴. Dane połabskie, podobnie jak i pomorskie, potwierdzają w pełni tezę o dynamizującej roli władzy książęcej na procesy miastotwórcze. Wskazują one jednak, że monarchiczna organizacja państwowa wprawdzie ułatwiała, lecz nie była warunkiem *sine qua non* powstawania miast. Wolin i Szczecin przy ujściu Odry są przykładem tworzenia się miast w plemiennych warunkach ustrojowych, bez udziału władzy książęcej, i w podobnym kierunku wiodą obserwacje poczynione na terytorium Redarów oraz przy ujściu Piany. Inne ośrodki północnopołabskie, Starogard, Mechlin, Brenna, podobnie jak pomorski Kołobrzeg, mogą być natomiast przykładem tworzenia się osad miejskich w ramach organizacji państwowych o cechach być może monarchicznych, lecz o znaczeniu nie wykraczającym poza najbliższe terytorium plemienne. Mamy więc tu do czynienia ze znaczną różnorodnością ustrojów politycznych, w ramach których tworzyły się osady miejskie i poglądy o decydującej roli monarchii wczesnofeudalnej w tej dziedzinie grzeszą na pewno jednostronnością²⁵.

Nie oznacza to rezygnacji z bardziej ogólnej tezy o związkach procesów miastotwórczych z formowaniem się tutejszych społeczeństw kla-

²⁴ H. Łowmiański 1953, s. 179 n.; A. Gieysztor 1959, s. 288 n.; T. Lalik 1962a, tamże dalsza literatura i dyskusja, o podobnych powiązaniach w Skandynawii W. Vogel 1931. Por. też S. Trawkowski 1963, s. 7 n. który zdaje się nawet łączyć początki miast polskich wyłącznie z powstaniem monarchii wczesnofeudalnej.

²⁵ H. Łowmiański 1953, s. 179 n., nie zawsze jasno stwierdza, że chodzi mu o różne formy państwowości — nie tylko monarchiczne, lecz również oligarchiczne państewka plemienne. Przeciwno jednostronnemu przecenianiu roli władzy monarchicznej przemawiają zarówno uwzględnione przez niego (s. 186 n.) analogie celtyckie, jak i miasta zachodniopomorskie (s. 200 n.). Słusznie też przestrzegał G. Labuda 1962c, s. 322, przed zbyt pośpiesznym uogólnianiem proponowanych schematów rozwojowych.

sowych. Początki kształtowania się miast przypadają na okres, kiedy w różnych częściach Słowiańszczyzny Zachodniej zaczynają coraz bardziej konsekwentnie występować przejawy nowej, wczesnofeudalnej struktury społeczno-gospodarczej i osadniczej. Mimo archaicznych, plemiennych cech ustroju politycznego niektórych regionów, gdzie kształtowały się osady miejskie, ze względu na wspomniane tendencje rozwoju społeczno-gospodarczego w pełni uzasadnione wydaje się traktowanie powstawania miast jako jednego z elementów procesu kształtowania się stosunków feudalnych u Słowian Zachodnich.

2. STRUKTURA I FUNKCJA OSADNICTWA MIEJSKIEGO

Prześledzenie tych wszystkich zjawisk nie tylko wypełnia białą plamę w znajomości głównych tendencji rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturowego społeczeństw zachodniosłowiańskich we wczesnym średniowieczu, lecz przynosi również pewne dane na temat samej struktury i funkcji osadnictwa miejskiego oraz niekiedy nawet związanych z nim elementów ideologii.

Rozpatrzenie stosunków północnopolabskich i zbieżnych z nimi pod wieloma względami zachodniopomorskich, mimo licznych luk źródłowych, wskazuje na dość znaczną różnorodność dróg rozwojowych wczesnych miast zachodniosłowiańskich. W sposób dostatecznie przekonujący świadczy też chyba, że problematyka początków miast środkowoeuropejskich jest daleko szersza niż relacja: dwór monarchy wczesnofeudalnego — usługowe, rzemieślniczo-handlowe podgrodzie.

Z punktu widzenia powiązań genetycznych na plan pierwszy należałoby wysunąć osady miejskie, wywodzące się dość wyraźnie z dawnych ośrodków grodowych typu „civitas”, czół jednostek osadniczych wielkości późniejszego opola, stale zamieszkałych przez ludność zajmującą się dowodnie rzemiosłem i uczestniczącej w wymianie dalekosiężnej. Trudno często stwierdzić, co przesądziło o przekształceniu się w osadę typu miejskiego: rozwój targu związany z dogodnym położeniem komunikacyjnym, miejscowe możliwości produkcyjne, czy też jakieś nieuchwytne bliżej względy polityczne lub kultowe²⁶. Różnie przebiegał też

²⁶ Znaczenie targów w rozwoju wczesnych form miejskich nad Bałtykiem podkreślał np. M. Małowist 1948, s. 100 n., wskazując na analogie skandynawskie, domyślać się jego znaczenia możemy zwłaszcza w Wolinie. Eksploatacja soli uprawiana od VII—VIII w. mogła mieć istotne znaczenie w Kołobrzegu (L. Leciejewicz 1962 s. 71 n.). Trudno wątpić w rolę ośrodków kultowych, lecz w przypadku Wolina i Szczecina świątynie zdają się być późniejsze niż sama osada (W. Filipowiak 1962, s. 308 n., nowsze badania T. Wieczorowskiego w Szczecinie). Najczęściej mamy zapewne do czynienia z dialektycznym powiązaniem

sam proces powstawania osady miejskiej. Niekiedy dawny gród był przebudowywany i formował się większy zespół rzemieślniczo-handlowy, gęsto zabudowany²⁷, gdzie indziej znowu stwierdzamy, że rozwój nowego ośrodka prowadził do upadku mniejszych punktów wymiany i rzemiosła w najbliższej okolicy²⁸. Czynnikiem organizującym była najpewniej kształtująca się warstwa możnowładcza, wspierana przez związanych z nią wielorakimi więzami przedstawicieli kultu, towarzyszyła też temu konsolidacja gospodarcza i polityczna samej organizacji plemiennej²⁹. W ten sposób poczynawszy od 2 połowy IX w. kształtowały się miejscami ośrodki obronne, gęsto zabudowane z regularną siatką ulic, wyodrębnioną świątynią pogańską i położonym początkowo wewnątrz obwarowań targiem³⁰. Kupiecko-rzemieślnicze zajęcia mieszkańców, uprawiających też rozbój oraz rybołówstwo i inne zajęcia, struktura rozplanowania, skupienie na niewielkiej przestrzeni znacznej liczby ludności, do tego funkcje polityczne i kultowe nadawały im bez wątpienia cechy miejskie³¹. Rozwój niektórych osad powodował, że obok dalszych członów obronnych, lecz o podobnym w zasadzie charakterze, z czasem tworzyły się również nieobronne podgrodzia. Klasycznym przykładem tej tendencji rozwojowej był nadodrzański Wolin, zbliżał się do niego wielu cechami Szczecin i Kołobrzeg, na północnym Połabiu zapewne początkowo Starogard, Mechlin, później Wołogoszcz, Chocków, Uznam. Pewne elementy układów tego typu występowały też w najstarszych miastach wielkomorawskich i w innych regionach.

Kształtowanie się osad miejskich tego rodzaju było charakterystyczne zwłaszcza dla obszarów, gdzie warunki rozwoju społeczno-gospodarczego sprzyjały powstawaniu miast w ramach plemiennych w zasadzie stosunków polityczno-ustrojowych. Równolegle jednak w ciągu IX—XI w. tworzyły się osady rzemieślniczo-kupieckie u stóp obronnych ośro-

wielu różnorodnych czynników, por. tu również o wielorakich funkcjach punktów, przy których tworzyły się załężki miast W. Hensel 1965, s. 373.

²⁷ J. Herrmann 1960a, s. 54 n.

²⁸ L. Leciejewicz 1963b. W Kołobrzegu i Wolinie już wcześniej rozwijało się też osadnictwo otwarte.

²⁹ Por. aktualne uwagi K. Tymienieckiego 1964, s. 295 n., o roli czynników politycznych w tworzeniu się miast tego rodzaju, niektóre dane szczegółowe L. Leciejewicz 1962, s. 267. Interesujące dane w tej dziedzinie przyniosły ostatnie badania W. Łosińskiego w rejonie kołobrzesckim.

³⁰ Por. W. Filipowiak 1962, s. 299 n.; L. Leciejewicz 1962, s. 216 n. Ostatnie badania W. Filipowiaka w Wolinie wykazały, że również gród na Srebrnym Wzgórzu miał charakter dzielnicy rzemieślniczo-kupieckiej.

³¹ O kryteriach wydzielania miast łącznie M. Weber 1956, s. 735 n., i z punktu widzenia geografów P. George 1956, s. 38 n. Por. też T. Lalik 1958, s. 460 n.; W. Hensel 1963, s. 15 n., tamże dalsza literatura.

ków tworzącej się wówczas ponadplemiennej władzy książęcej³². Nie- wielki rozmiarami gródek mieścił dwór panującego, tutaj też loko- wano blisko związany z nim kościół i ewentualnie inne instytucje, jak np. mennicę. Osady podgrodowe najczęściej były obwarowywane, w mia- rę rozwoju osadnictwa dobudowywano też nieraz dalsze człony obronne. Tutaj mieścił się też może początkowo targ. W ważniejszych ośrodkach powstawały siedziby biskupie i związane z nimi kościoły katedralne³³. Ten rodzaj osadnictwa miejskiego, pospolity zwłaszcza na ziemiach czeskich i polskich, reprezentowała na Połabiu w sposób najbardziej typowy Lubeka, pewne elementy tego układu może też występowały w Starogardzie wagryjskim, Brennie, ewentualnie Dyminie.

Dalsze warunki rozwoju wprowadzały w tej dziedzinie różne mody- fikacje, zacierające niejednokrotnie różnice. Podstawowe znaczenie mia- ło oczywiście umocnienie się z czasem wszędzie monarchii wczesnofeu- dalnej. Nawet w niektórych osadach wzniesionych w ramach działal- ności państwa wczesnofeudalnego siedziba książęcą bywała wyodrębnio- na zapewne tylko drewnianym ostrokołem³⁴. W niezależnych dotąd miejscami miastach likwidacji ulegał ośrodek władzy i kultu skupiony w kącinie pogańskiej, zastępowany w tej ostatniej dziedzinie przez koś- ciół chrześcijański, do wnętrza miasta — grodu wkraczał książę, lokując tu swój dwór, nie wyodrębniony zresztą większymi umocnieniami, lecz z zagwarantowanym prawem azylu³⁵. Tracił też z czasem na znaczeniu ewentualny targ grodowy.

Rozwój życia miejskiego już wcześniej prowadził do wyjścia osad- nictwa poza ciasne ramy zakreślone wałami. Od IX—X w. począwszy coraz częściej zaczęły rozwijać się u stóp bram grodowych osady otwar-

³² W pewnej mierze reprezentują tę tendencję już miejskie osady wielko- morawskie, chociaż znaczny udział możnowładztwa w ich rozwoju prowadził do pewnych odrębności w strukturze przestrzennej i społeczno-gospodarczej, por. literatura cytowana w przyp. 8, zbliżając je w pewnej mierze do ośrodków nadbałtyckich. Relacja obronny dwór książęcy — obwarowane podgrodzie rze- mieślniczo-handlowe stał się w X—XI w. cechą najbardziej typową miast rozwi- jających się w ramach wczesnofeudalnych monarchii Przemyślidów i Piastów, por. literatura cytowana w przyp. 11—13.

³³ W Czechach ośrodki kościelne były nawet skupione bezpośrednio przy pa- łacach książęcych w ramach tego samego członu obronnego (I. Borkovský 1964, s. 47; V. Richter 1959, s. 58 n.), w Polsce były umieszczane na obronnych pod- grodziach, przylegających bezpośrednio do siedziby książęcej (por. np. Gniezno, Poznań — W. Hensel 1960, s. 53 n., 156 n.; Kraków — A. Żaki 1965, s. 77 n.; Wrocław — K. Maleczyński 1958, s. 38 n.).

³⁴ K. Jażdżewski 1957, s. 333 n. o Gdańsku; podobnie zapewne też w Opolu.

³⁵ Por. stosunki przy ujściu Odry L. Leciejewicz 1962, s. 275 n., 328 n.

te skupiające może początkowo uboższą ludność rybacko-rolniczą, z czasem nabierając podstawowego znaczenia w życiu zespołów miejskich ³⁶. Punktem zwrotnym było najpewniej powstanie poza umocnieniami targu, nawiedzanego coraz liczniej przez okoliczną ludność wiejską. Nastąpiło to w różnych regionach w różnym pewnie czasie, w Czechach najpóźniej w XI w. ³⁷, na północnym Połabiu i Pomorzu najpóźniej w 1 połowie XII w. (Dymin, Szczecin, Starogard). Tu zaczęła skupiać się większość obrotów handlowych, zaczęły być umieszczane związane z targiem instytucje, jak karczmy, mennice, powstawały dwory kupieckie, pracownie rzemieślnicze ³⁸. Poza wałami zaczęli też wznosić swe dwory okoliczni możnowładcy ³⁹. Dalszym wskaźnikiem znaczenia tej części osady było lokowanie tu głównych instytucji kościelnych, jak nowo wznoszonych kościołów katedralnych, fundacji klasztornych i wielu pomniejszych kościołów ⁴⁰. Towarzyszyła temu zabudowa często nie mniej zwarta niż wewnątrz obwarowań, chociaż warunki terenowe sprzyjały oczywiście większemu rozproszeniu osadnictwa.

Zależnie od warunków topograficznych, sieci komunikacyjnej i in., w znacznie większych ośrodkach tworzyły się dalsze osady otwarte, rozmieszczone czasem w promieniu paru nawet kilometrów. Przy niektórych powstawały nowe punkty wymiany wraz z towarzyszącymi im pomieszczeniami, wznoszono kościoły, gdzieś budowano nawet obronne strażnice. Pewne elementy tego zjawiska można było zaobserwować w połabskim Roztoku, pomorskim Kołobrzegu, charakteryzowało ono ogół ważniejszych ośrodków polskich i czeskich ⁴¹. Jak już podkreślono

³⁶ Por. np. w Wielkopolsce W. Hensel 1960, s. 18 n., 88 n., 144 n.; w Czechach I. Borkovský 1964, s. 43 n.; R. Turek 1966. Niektóre z nich przekształciły się z czasem w obwarowane podgrodzia. Elementy tego układu występowały już przy załazkach miast IX—X w., por. W. Hensel 1963, s. 50 n.

³⁷ Kosmas, L. II, c. 45 (1091 r.), por. też tenże, L. III, c. 44, lecz już targ praski doby Ibrahima ibn Jakuba znajdował się niewątpliwie na podgrodziu, niezależnie od tego, czy je będziemy lokalizowali na terenie Starego Miasta, czy też u stóp Hradczan na lewym brzegu Weławy (Mala Strana); por. ostatnio I. Borkovský 1964, s. 36 n.; J. Čarek 1964, s. 53 n.

³⁸ Dość wyraźną cezurą w rozwoju podgrodowego osadnictwa otwartego zdaje się być koniec XI — początki XII w.; A. Gieysztor 1959, s. 295 n.; por. też dla Rusi M. N. Tichomirov 1956, s. 47 n.

³⁹ Por. T. Lalik 1958, s. 461 n., oraz sugestywne przykłady Łęczycy (tenże 1956, s. 653 n.) i Wrocławia (S. Trawkowski 1958).

⁴⁰ Nawet zakładane w tym czasie nowe siedziby biskupie mieściły się poza obwarowaniami, por. stosunki zachodniopomorskie L. Leciejewicz 1962, s. 328 n.

⁴¹ Tak we wszystkich większych ośrodkach: por. np. T. Lalik 1956, s. 648 n.; K. Maleczyński 1958, s. 54 n.; V. Richter 1959, s. 108 n.; W. Hensel 1960, s. 28 n., 89 n., 174 n.; J. Čarek 1964, s. 60 n.; A. Zbierski 1964, s. 337 n., i wiele innych.

w literaturze, osadnictwo tego rodzaju było wręcz jedną z typowych cech zachodniosłowiańskich zespołów miejskich we wczesnym średniowieczu ⁴².

Gród w sąsiedztwie zapewniał schronienie w razie niebezpieczeństwa, niekiedy te funkcje pełniły kościoły, stanowiąc punkty krystalizacyjne osadnictwa otwartego. Ukształtowanie się tego ostatniego było może w pewnej mierze wyrazem rozwoju miast na skalę przekraczającą możliwości państwa wczesnofeudalnego w dziedzinie budownictwa obronnego. Podstawowe znaczenie miała chyba jednak względna stabilizacja wewnętrzna i wzrost znaczenia ochrony tych dziedzin ówczesnego życia ze strony władzy państwowej ⁴³.

Wiele cech wspólnych z otwartymi osadami podgrodowymi miały nieobronne osady targowe o znaczeniu bardziej gospodarczym niż politycznym, znane od I połowy XII w. Stanowiły one czoła opolne, powstawały niekiedy w dogodnych komunikacyjnie punktach, czasem w związku z eksploatacją górnictw, stopniowo coraz większy wpływ na ich rozwój zaczynała mieć wielka własność feudalna. Wspólną cechą tych osad był przede wszystkim brak ośrodka obronnego. Wokół targu skupiały się jednak karczmy i pracownie rzemieślnicze, powstawały niekiedy instytucje kościelne. Z punktu widzenia procesów urbanizacyjnych był to nurt uboczny, lecz niemniej ważny ekonomicznie dla najbliższego zaplecza osadniczego. Reprezentowało go Szczecino, Dobroń, Broda, Eldeń na północnym Połabiu, Kłodzko na Pomorzu i dość znaczny poczet osad w innych częściach Słowiańszczyzny Zachodniej ⁴⁴.

W tak zarysowanych ogólnie ramach tworzyła się społeczność miejska. Nie był to proces jednolity i na pewno nie można mówić o ukształtowaniu się we wczesnym średniowieczu warstwy mieszczańskiej w późniejszym tego słowa znaczeniu. Zbyt świeża była metryka samych osad miejskich, zbyt ściśle powiązania we wszystkich dziedzinach życia z najbliższym otoczeniem wiejskim, a proces przemian społecznych wysuwał na plan pierwszy warstwę feudalną, dla której naturalna ekonomika wiejska była główną podstawą bytu. Tym niemniej koncentracja różnych grup ludności na niewielkim obszarze, specyfika ich działalności gospodarczej, politycznej czy też kulturalnej musiała prowadzić w toku wzajemnego współżycia i współdziałania do kształtowania się różnych cech charakterystycznych tylko dla środowiska. One powodują, że

⁴² K. Tymieniecki 1956, s. 215 n.; W. Hensel 1963, s. 83 n., który nawet proponuje wprowadzenie terminu „rozproszone” dla tego typu osadnictwa miejskiego.

⁴³ Por. łącznie J. Bardach 1964, s. 319 n.

⁴⁴ Por. przyp. 22.

mimo braku wyodrębnienia mieszkańców osad grodowych i podgrodowych pod względem prawnym z ogółu ówczesnej ludności można mówić o elementach miejskich w kulturze zachodniosłowiańskiej wczesnego średniowiecza ⁴⁵.

Jako czynnik organizujący wysuwała się na plan pierwszy warstwa możnowładcza, opierając swój byt częściowo na włościach ziemskich, częściowo na handlu i rozboju. Widoczne było to już na Morawach w IX w., gdzie pierwsze miasta tamtejsze wręcz można określić jako skupienie dworów możnowładczych w obrębie umocnień, z własną organizacją pracowni rzemieślniczych, własnym kościołem i cmentarzem ⁴⁶. Możnowładcy wespół z bliskimi im gospodarczo przedstawicielami kultury kierowali życiem miast zachodniopomorskich w dobie misji Ottona bamberckiego ⁴⁷. Pozostała część ludności w swej większej części rekrutowała się bądź z uboższych współrodowców, bądź też ich klienteli. „Primores”, „primates”, „nobiles” byli elementem najbardziej wyrobionym politycznie i utrzymując bliskie kontakty z innymi krajami najłatwiej przejmowali obce nowości. Reprezentowali oni swoją pozycją społeczną i gospodarczą rodzący się ustrój feudalny i zachowali swe znaczenie mimo różnych sprzeczności i walk wewnętrznych również w ramach tworzących się państw monarchicznych. Dwory możnowładcze stały się jednym z typowych elementów „krajobrazu miejskiego” w XII i 1 połowie XIII w., grupując też nadal pewnie poza służbą i zbrojnymi niektóre kategorie ludności aktywnej w dziedzinie handlu i rzemiosła ⁴⁸.

Na plan pierwszy wysunęli się jednak w ramach tej klasy społecznej książęta wczesnofeudalni, roztaczający na pewien czas przy pomocy swych urzędników i drużyny kontrolę nad całością życia gospodarczego i politycznego tworzących się osad miejskich. Nie bez uzasadnienia określa się nieraz te zespoły w X—XI w. wręcz jako dwory książęce, skupiające rzemieślników, drobnych handlarzy i kupców, szukających tu ochrony, oraz różne kategorie ludności uczestniczącej w zarządzie państwem i propagowaniu nowego kultu religijnego ⁴⁹. Obrońny dwór książęcy, jak wspominaliśmy, dał w ogóle początek wielu osadom miejskim

⁴⁵ Por. K. Jazdzewski 1957, s. 348 n., dyskusja z punktu widzenia kultury materialnej, A. Gieysztor 1964, s. 27 n., o roli miast w kształtowaniu się kultury Polski piastowskiej, jak też szkicowe uwagi S. Trawkowskiego 1963.

⁴⁶ J. Poulik 1963, s. 101 n.; V. Hruby 1965, s. 357 n.

⁴⁷ L. Leciejewicz 1962, s. 272 n.

⁴⁸ T. Lalik 1958, s. 481 n.; tenże 1956, s. 653 n.; S. Trawkowski 1953; L. Leciejewicz 1962, s. 186 n.

⁴⁹ Tak np. ostatnio S. Trawkowski 1963, s. 7 n.; K. Modzelewski 1964, s. 1132 n.

i nawiedzany przez samego monarchę jako siedziba urzędników książęcych stał się ośrodkiem regulującym ogół spraw społeczeństwa miejskiego.

Ze środowiskiem możnowładczym blisko łączyli się już przedstawiciele kultu pogańskiego, dzielący z nim nie tylko trudy i zyski działalności kupieckiej oraz wojennej, lecz również władzę⁵⁰. Wprowadzenie chrześcijaństwa prowadziło do likwidacji tej grupy społecznej, lecz ich następcy również wiązali się z panującą klasą społeczną. Z punktu widzenia gospodarczego reprezentowali oni głównie, jak wiemy, feudalną własność ziemską, brali jednak niekiedy również udział w organizowaniu rzemiosła i wymiany w formie typowej dla ekonomiki miejskiej⁵¹. Środowisko to, głosząc nowe nauki, grupując zwłaszcza w początkowej fazie swej działalności przybyszów z innych terenów, cały czas utrzymując bliskie kontakty z ośrodkami kościelnymi Europy Zachodniej wprowadzało nowe elementy przede wszystkim do kultury skupisk miejskich, potem dopiero rozszerzając je stopniowo na najbliższe zaplecze wiejskie. Występowało to we wszystkich krajach zachodniosłowiańskich w miarę ich chrystianizacji, w tym również na północnym Połabiu⁵². Działalność ta nie ograniczała się zresztą, jak wiemy, do nowego systemu wierzeń religijnych. Nie mniejsze znaczenie miało tworzenie ośrodków piśmienictwa, propagowanie nowych kierunków architektonicznych i upodobań artystycznych, jak też szersza znajomość ówczesnego świata cywilizowanego⁵³. Zakres oddziaływań duchowieństwa miał początkowo dosyć elitarny charakter, łącząc się przede wszystkim ze środowiskiem książęcym i możnowładczym, stopniowo rosło jednak jego znaczenie również w życiu innych klas społecznych. Ośrodkami działalności były kościoły związane z dworami, targami i środowiskami kupieckimi, później normalna organizacja parafialna i zakony. Biorąc udział w organizowaniu

⁵⁰ Por. stosunki przy ujściu Odry w 1 połowie XII w., L. Leciejewicz 1962, s. 315 n. Kapłani arkońscy według Saxa, L. XIV, c. XXXIX, 25, mieli nawet „agros ac latifundia”, które przeszły na własność Kościoła. Niejasny jest stosunek tej warstwy do tworzących się monarchii wczesnofeudalnych w Czechach i Polsce — jakiś ośrodek kultu istniał, jak się zdaje, zarówno w Pradze (I. Borkovský 1964, s. 46), jak i Gnieźnie (W. Hensel 1960, s. 18); por. też stosunki na Rusi B. Rybakov 1965, s. 60 n.

⁵¹ Szczególne miejsce przypadło w tej dziedzinie ruchowi cysterskiemu w XII w., por. łącznie S. Trawkowski 1959, s. 7 n., tamże dalsza literatura.

⁵² Por. F. Dvornik 1956, zwłaszcza s. 325 n.; ostatnio A. Gieysztor 1964, s. 18 n. Podobny charakter miały początkowe kontakty ze środowiskiem bizantyjskim; F. Dvornik 1956, s. 147 n.; ten sam proces na Rusi M. N. Tichomirov 1956, s. 166 n.

⁵³ Por. ostatnio B. Kürbisówna 1962; W. Hensel 1965, s. 287 n., 573 n.; dla Rusi M. N. Tichomirov 1956, s. 261 n.

gospodarki, sankcjonując istniejący system społeczny, szerząc nowe idee, kościół chrześcijański stał się jednym z czynników wywierających charakterystyczne piętno na rozwoju całej kultury wczesnofeudalnej, skupienie jednak ośrodków kierowniczych w osadach miejskich musiało prowadzić do wyjątkowej roli tych ostatnich w tej dziedzinie.

Wspomniane przez nas warstwy społeczne nie stanowiły elementu charakterystycznego wyłącznie dla skupisk miejskich i stąd słusznie można mówić, że wiele ze zjawisk typowych dla tego środowiska było cechami raczej kultury dworskiej niż miejskiej⁵⁴. Elementem specyficznym miejskim było natomiast kupiectwo. Handlem i rozbojem, zwłaszcza w rejonach nadmorskich, trudnił się ogół ówczesnego możnowładztwa⁵⁵, lecz oprócz nich pojawiali się i osiedlali gdzieś indziej obcy kupcy, reprezentujący powiązania z oddalonymi ośrodkami gospodarczymi i odmienną organizacją handlu. Przykład Lubeki bezpośrednio pokazuje atrakcyjną siłę opieki ze strony władzy książęcej. Gminy niemieckie istniały w Wolinie w XI w., Szczecinie w końcu XII i 1 połowie XIII w.⁵⁶, w tym też kierunku prowadziły najpewniej powiązania osady kupieckiej w Lubece w 1 połowie XII w. W krajach zachodniosłowiańskich penetrowali również kupcy skandynawscy i ruscy, dobrze znana była ludność żydowska (Praga, Przemyśl, Wrocław) oraz miejscami romańska (Wrocław)⁵⁷. Obcy przybysze zajmowali się może niekiedy również rzemiosłem, a Niemcy i czasem Żydzi pełnili również odpowiedzialne funkcje mincerskie⁵⁸. Wchodzili oni nieraz w skład miejscowej klasy feudalnej uzyskując włości ziemskie. Handlem przede wszystkim zajmował się najpewniej szczeciński Beringer z Bambergu w 2 połowie XII w., posiadacz kilku okolicznych wiosek i fundator kościoła św. Jakuba związanego z gminą niemiecką⁵⁹. W Czechach jeden z Żydów miał założyć nawet morawski gród Podiwin, podobnie niektóre wioski pod Wrocławiem należały do przedstawicieli tutejszej gminy żydowskiej⁶⁰.

⁵⁴ Tak np. B. Kürbisówna 1962, s. 386.

⁵⁵ L. Leciejewicz 1962, s. 182 n. Por. też uwagi K. Buczka 1964, s. 80 n., jeśli chodzi o pozostałe ziemie polskie, wzmiankę o „bożnicy lackiej” w Perejaskławiu, którą ostatnio przypomniał S. Trawkowski 1963, s. 18 n., analogie ruskie M. N. Tichomirov 1956, s. 152 n.

⁵⁶ L. Leciejewicz 1962, s. 163, 183, o praskim „vicus teutonicorum” V. Chaloupecký 1948, s. 15; H. Planitz 1954, s. 157.

⁵⁷ Por. T. Lalik 1958, s. 476; o Pradze V. Chaloupecký 1948, s. 15; tamże dalsza literatura.

⁵⁸ R. Kiersnowski 1964b, s. 160.

⁵⁹ L. Leciejewicz 1962, s. 188. Por. też interesujące uwagi B. Zientary 1962, s. 764 n. o Beringerze jako przedstawicielu powiązań klasy posiadaczy ziemskich z tworzącym się patrycjatem miejskim.

⁶⁰ Kosmas, L. II, c. 21, CDS nr 68 (1193 r.), 103 (1203 r.), 107 (1204 r.).

Osady kupieckie tworzyły wydzielone wyraźnie części zespołów miejskich. W Lubece *colonia mercatorum* była oddzielona od grodu rzeką, od ładu zapewne bronił jej wał, podobnie w Szczecinie Niemcy zamieszkivali w dzielnicy wyodrębnionej osobnymi umocnieniami⁶¹. Związane też były z nimi osobne kościoły, niekiedy pełniące nawet funkcję składnic towarów⁶². Podobne tendencje do zajmowania przez obcych przybyśców wyodrębnionych dzielnic występowały też w innych krajach zachodniosłowiańskich. Można tu przypomnieć np. Pragę, gdzie w końcu XI—XII w. dwory żydowskie skupiały się na podgrodziu targowym na prawym brzegu Wełtawy w pobliżu dworu książęcego zwanego Tynem, tam też grupowały się najpewniej inne dwory kupieckie i bankierskie⁶³.

Środowisko kupieckie, otoczone opieką ze strony władz miejscowych niezależnie od form ustroju politycznego, należało do ówczesnej elity, korzystając z różnych przywilejów klasy posiadającej⁶⁴. W jeszcze większym stopniu niż dwór i duchowieństwo chrześcijańskie reprezentowało ono kontakty z całym ówczesnym cywilizowanym światem.

Niestety znacznie mniej możemy powiedzieć o dalszych grupach tworzącej się społeczności miejskiej. Drobnii handlarze, karczmarze, producenci żywności, jak piekarze, rzeźnicy, piwowarzy i inni, bliscy byli chyba społecznie ogółowi ludności rzemieślniczej, uprawiającej też powszechnie w niektórych regionach rybołówstwo⁶⁵. Ich to najpewniej określali żywociarze Ottona bamberskiego jako „mediocres” i „plebs” uczestniczący aktywnie w wiecach, element stosunkowo konserwatywny, podatny na wpływy kapłanów pogańskich, lecz ulegający w końcu możnowładztwu⁶⁶. Ta formalna co najmniej samodzielność polityczna sugeruje, że ogół ludności miejskiej nie był w sposób bezwzględny zależny od możnowładztwa i reprezentował raczej licznych uboższych współrodowców oraz klientelę, szukającą protekcji u przedstawicieli góry społecznej.

⁶¹ L. Leciejewicz 1962, s. 214.

⁶² P. Johansen 1965.

⁶³ V. Chaloupecký 1948, s. 15. Bogactwa tego środowiska podkreśla Kosmas, L. II, c. 45 (1091 r.), o związanych z tym grabieżach dworów żydowskich w Kijowie w 1113 r., *Povest'*, l. 6621; por. też dalsze analogie ruskie M. N. Tichomirov 1956, s. 293.

⁶⁴ NZ, art. 8, p. 2, art. 15, p. 5. Podobnie w XI w. na Rusi, gdzie „Prawda Ruska” w swej krótkiej redakcji traktuje kupca jako osobę równorzędną z urzędnikami książęcymi, M. N. Tichomirov 1956, s. 154.

⁶⁵ Rzemieślnicy zresztą niewątpliwie zajmowali się sami sprzedażą w niewielkim zakresie, H. Ziółkowska 1953, s. 154 n.; K. Buczek 1964, s. 85 n., jeśli chodzi o solników L. Leciejewicz 1960, s. 353 n., łącznie o sytuacji rzemiosła K. Tymieniecki 1955, s. 61 n., 85 n.

⁶⁶ Na temat ich związków z możnymi K. Tymieniecki 1928, s. 92 n.; por. też L. Leciejewicz 1962, s. 156 n.

Dane dotyczące ujścia Odry znajdują poparcie w analogiach wschodniosłowiańskich i potwierdzałyby tezę, że ogół ludności rzemieślniczo-rybackiej w niektórych co najmniej regionach był pierwotnie wolny i dopiero stopniowo w miarę feudalizacji stosunków był wciągany w różne formy zależności pozaekonomicznej⁶⁷. Pewien procent tej warstwy mogli stanowić niewolnicy, lecz ze względu na swe funkcje gospodarcze zyskiwali oni chyba szybko dosyć samodzielne stanowisko⁶⁸. Z punktu widzenia ekologii społecznej istotne jest zamieszkiwanie w X—XI w. przez te grupy ludności, niezależnie od specjalizacji poszczególnych osób, najważniejszych, obwarowanych części miasta⁶⁹. Charakterystyczne jest względne bogactwo ich kultury materialnej. Ogół rzemieślników i rybaków niewątpliwie brał osobiście udział zarówno w łupieżczych wyprawach, jak i obronie własnego grodu, wspomagając wyspecjalizowane w wojnie mniejsze drużyny możnowładcze⁷⁰.

W miarę rozwoju księstw wczesnofeudalnych wzrastała zależność warstw „średnich” od władzy książęcej. Lokalizacja dzielnicy rzemieślniczej w Lubece na przełomie XI/XII w. u bramy grodu jest może ilustracją tego stanu rzeczy na północnym Połabiu. Podobnych stosunków możemy domyślać się również na ziemiach czeskich i polskich w X—XI w., gdzie organizacja służebna rzemiosła wskazuje na jego znaczenie w ekonomice wielkiej własności książęcej. Sugestywna teza, że zależni feudalnie rzemieślnicy zaspokajali przede wszystkim potrzeby dworu panującego i związanej z nim drużyny oraz aparatu urzędniczego, ma wiele danych za sobą⁷¹, lecz już dane dotyczące Pomorza wskazują, że nie można jej uogólniać na całość Słowiańszczyzny Zachodniej. Przykład Pragi w 2 połowie X w. wskazywałby, że również co najmniej w niektórych znaczniejszych ośrodkach księstw wczesnofeudalnych tego czasu rzemieślnik produkował m. in. na rynek⁷².

⁶⁷ K. Tymieniecki 1955, s. 64 n.; cenne są analogie ruskie M. N. Tichomirov 1956, s. 141 n.

⁶⁸ Przeciwno tezie o istnieniu rzemieślników niewolnych występował K. Tymieniecki 1955, s. 64 n.; por. jednak K. Buczek 1964, s. 86, i stosunki na Rusi M. N. Tichomirov 1956, s. 141 n.

⁶⁹ Por. np. dla Pomorza Zachodniego L. Leciejewicz 1962, s. 156 n.; dla Gdańska J. Kamińska 1966; podobnie w innych grodach wczesnopolskich.

⁷⁰ Dane archeologiczne potwierdzają w zasadzie pogląd H. Łowmiańskiego 1953, s. 211 n., o zajęciach wojennych ogółu mieszkańców podgrodzi w X—XI w., z tym jednak, że nie ma danych, które zajęcia odgrywały podstawową rolę. Również później różnice między rzemieślnikami a rycerstwem szeregowym nie były wielkie, por. np. *Kronika Wielkopolska*, c. 150, o Santoku, jak też dla Rusi M. N. Tichomirov 1956, s. 145 n.

⁷¹ K. Modzelewski 1964, s. 1132 n.

⁷² Ibrahim, s. 49. Rodzaj wspomnianych towarów (siodła, uzdy, tarcze) wskazuje jednak na odbiorców przede wszystkim z kręgu elity feudalnej. Podobnie

Dalsze zmiany strukturalne nastąpiły, jak wiadomo, w ciągu XI w. Rzemieślnik, bezpośrednio związany już z targiem, podobnie jak karczmarz czy sklepikarz, uiszczając odpowiednią rentę na rzecz księcia lub własności rycerskiej i kościelnej, mógł rozwijać swobodnie swoją działalność⁷³. Wzrastała ilość specjalizacji, miejscami niektóre grupy zawodowe zostały nawet skupione w osobnych dzielnicach⁷⁴. Przeniesienie targu i związanych z nim karczem, jatek oraz różnych pracowni rzemieślniczych na otwarte podgrodzia było dalszym czynnikiem rozbijającym zwartość tego środowiska społecznego⁷⁵.

Rozwój osad miejskich prowadził również do skupiania się tutaj uboższych grup ludności rybackiej i rolniczej, zajmującej peryferie osadnictwa podgrodowego. Z nich to rekrutowali się zapewne m. in. rolnicy uprawiający okoliczne pola, stopniowo wciągani w ramy systemu feudalnego⁷⁶. Ściągać tu musiało również wielu zbiegów ze wsi, łazęgów i innych ludzi luźnych, żyjących z dorywczych zajęć i usług, tak typowych dla każdego środowiska miejskiego. Osobną kategorię stanowiła ludność niewolna, związana częściowo służbą z dworami możnowładczymi i kupieckimi, częściowo przetrzymywana jako towar sprzedawany jeszcze w 2 połowie XII w. zupełnie jawnie na targu (Mechlin)⁷⁷. Wraz ze stopniowym zanikiem instytucji niewoli w coraz większej mierze wchodziła ona w skład ludności feudalnie zależnej. W pewnym sensie

w miastach zachodniopomorskich pracownie rzemieślnicze (w Wolinie znamy już np. 2 równolegle działające pracownie szklarsko-bursztyniarskie z X w. i 3 rogownicze z XI w.) produkowały niewątpliwie na rynek, przy czym analiza poziomu wykonania w stosunku do wyrobów z XII w. wskazuje, że rzemieślnik zaspokajał potrzeby tego samego konsumenta, który korzystał z wymiany dalekosiężnej, to jest przedstawicieli możnowładztwa, por. tu L. Lećiejewicz 1962, s. 197.

⁷³ K. Tymieniecki 1955, s. 61 n.

⁷⁴ Por. np. „platea Romanorum” we Wrocławiu wspomnianą przez *Księżę Henrykowską*, zamieszkałą prawdopodobnie przez tkaczy walońskich, K. Maleczyński 1958, s. 56 n. Chodziło jednak o ludność obcego pochodzenia, różnice nie były tak widoczne w przypadku ludności rodzimej i np. pogląd o rybackim charakterze odkrytej części grodu gdańskiego w XII—XIII w. (K. Jażdżewski 1957, s. 337 n.) w toku szczegółowego opracowania materiałów uległ pewnej korekcie, por. J. Kamińska 1966, s. 185 n.

⁷⁵ Obok samych warunków przestrzennych podstawową rolę odgrywały powiązania z tworzącymi się tutaj ośrodkami feudalnymi, zarówno świeckimi, jak i kościelnymi, por. T. Lalik 1958, s. 481 n., i zwłaszcza charakterystyczne stosunki wrocławskie, S. Trątkowski 1958.

⁷⁶ Pola podgrodowe były częściowo zagarniane przez wielką własność ziemską (por. np. stosunki w Uznamiu CPD, nr 14) część ich należała do rycerstwa szeregowego, rozlokowanego po grodach, por. przykład Gardźca nad Odrą, PUB, II, nr 663.

⁷⁷ Jeszcze w XIII w. utrzymywała się na ziemiach polskich kategoria ludności niewolnej, por. np. NZ, art. 29, p. 5—7; J. Bardach 1964, s. 188.

również niewolni najczęściej reprezentowali obce środowiska kulturowe, chociaż zakres ich oddziaływania w dziedzinie upowszechniania własnych obyczajów i umiejętności, może poza jednostkami zajmującymi się działalnością produkcyjną, był chyba nieznaczny.

Miejscami skupiającymi różne nici, łączące tę społeczność, był ośrodek władzy i kultu oraz targ. Dwa pierwsze w miastach-grodach łączyły się zresztą blisko ze sobą⁷⁸. W świątyniach położonych na ogół w ramach obwarowań, niekiedy przenoszonych również w pobliże miasta, odbywały się nie tylko obrzędy kultowe, lecz również wróżby decydujące o ważniejszych posunięciach politycznych. Tu mieścił się skarbiec plemienny (Szczecin) i miejscami dowodnie odbywały sądy (Starogard). W pomniejszych kęcinach odbywały się spotkania i narady góry możnowładczej (Szczecin). Wprowadzenie chrześcijaństwa przeniosło definitywnie ośrodek władzy do dworów książęcych i oddało ją w ręce urzędników sprawujących pieczę nad porządkiem i obroną miasta, ściągających podatki i odbywających w imieniu księcia sądy. Kościoły, jak wspominaliśmy, zaczęto wznosić również w innych węzłowych punktach osad miejskich, łącząc ich działalność coraz bardziej bezpośrednio z różnymi dziedzinami życia codziennego.

Jednym z najważniejszych punktów łączących ze sobą społeczność miejską był targ. Tu odbywała się przede wszystkim wymiana handlowa, gromadząc w coraz większym stopniu ogół ludności miasta i najbliższego zaplecza wiejskiego. W pobliżu lokowano główne instytucje gospodarcze, jak karczmy, mennice, kramy i pracownie rzemieślnicze. Tutaj odbywały się wiece (Dymin, Szczecin), ogłaszano postanowienia książęce i już w początku XI w. egzekwowano też dowodnie wyroki sądowe⁷⁹. Na targ kierowali swe pierwsze kroki misjonarze (Szczecin), a później obok wznoszono kościoły, określane nieraz mianem targowych (Pozdawilk). Nie wyłączone, że podobnie jak określenie „ecclesia mercatorum”, „forensis” oznaczało oprócz kultowych jakieś inne funkcje⁸⁰. Na targu — rzecz można lapidarnie — krystalizowało się pojęcie odrębności i wspólnoty miejskiej.

Najbardziej widocznym elementem miasta był jednak rozległy gród obronny, miejsce schronienia dla ogółu ludności w razie niebezpieczeń-

⁷⁸ Łącznie o tym V. Procházka 1958, tamże dalsza literatura.

⁷⁹ Thietmar, L. VII, c. 2; Kosmas, L. I, c. 34, L. II, c. 24, 32; por. też o funkcji targu kijowskiego, Povest', l. 6576.

⁸⁰ Pewne komplikacje powoduje tu sprawa terminologii, gdyż „forensis” mogła oznaczać również „sądy”, zob. np. J. Reetz 1964, jeśli chodzi o Lubekę. Na podobne wątpliwości w stosunku do terminu „forum” zwracał uwagę K. Buczek 1964, s. 55 n. Związki kościołów z targami były jednak regułą (K. Maleczyński 1926, s. 58) i określenie „targowy” jest w pełni możliwe w przypadku tak drugorzędного ośrodka jak Pozdawilk.

stwa, „civitas”, „urbs” w terminologii łacińskiej tego czasu. Źródła nie dostrzegały różnic pomiędzy tymi formami osadnictwa na ziemiach słowiańskich i niemieckich⁸¹ i wydaje się, że miało to najczęściej pokrycie rzeczowe. Ze względu na dawne powiązania osadnicze i społeczno-gospodarcze określenie „civitas” przeszło na terenie Europy Zachodniej w toku dalszego rozwoju na miasta lokacyjne i podobnie było na terenie Słowiańszczyzny Zachodniej⁸². Rzemieślniczo-targowe osady otwarte stały się jednak tak charakterystycznym członem osady miejskiej, że oprócz określenia „suburbium” — podgrodzie wskazującego na związki z obronnym grodem, coraz powszechniejszy stawał się termin „vicus”, o wyrażnie ekonomicznym już sensie, oraz miejscami „locus”, czeskie „město”, polskie „miasto”⁸³. W rozwoju tych wszystkich pojęć znajdowała wyraz świadomość różnic między osadnictwem wiejskim i tworzącym się miastem, jako nową formacją nie tylko osadniczą, lecz również gospodarczą.

Nie były to wszystko zjawiska specyficzne dla wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny Zachodniej. Już ta krótka rekapitulacja głównych tendencji rozwojowych, różnych form morfologicznych, elementów struktury społeczno-gospodarczej i polityczno-ideologicznej pozwala dostrzec cechy ogólniejsze, typowe dla ogółu pierwszych miast zarówno doby starożytnej, jak i wczesnego średniowiecza.

Truizmem poniekąd będzie stwierdzenie dzisiaj, że procesy miastotwórcze były jednym z podstawowych elementów kształtowania się kultury Słowian Zachodnich we wczesnym średniowieczu. Skupienie na niewielkiej przestrzeni, w punktach o dogodnych powiązaniach komunikacyjnych wyspecjalizowanej działalności produkcyjnej i handlowej, znacznego potencjału militarnego, ośrodków władzy, zarówno świeckiej, jak i duchownej, dawały osadom miejskim rangę miejsc umożliwiających nową organizację życia gospodarczego, społecznego, politycznego i kultowego. Towarzyszył temu rozwój intelektualny środowiska miejskiego i nieprzypadkowe wydaje się niekiedy przeciwstawienie w relacjach źródłowych mieszkańców grodów i podgrodzi ludności „de rurę”⁸⁴. Skupienie kilku środowisk powiązanych różnymi nićmi gospodar-

⁸¹ Por. np. F. Geppert 1927 o terminologii Thietmara, spostrzeżenia jego, jak wskazuje wstępny przegląd, mogą być uogólnione również na Adama bremeńskiego, żywociarzy Ottona bamberskiego i Helmolda.

⁸² Por. tu T. Lalik 1956, s. 633 n., o „Starych Miastach” na ziemiach polskich i nasz rozdział III, przyp. 210.

⁸³ T. Lalik 1956, s. 640 n.; H. Ludat 1956.

⁸⁴ Wyrażnie przeciwstawiają sobie oba środowiska żywociarze Ottona bamberskiego, por. K. Tymieniecki 1922, s. 81, Herbord, L. III, c. 4, wspomina nawet o „rusticana simplicitas”, chociaż epitet ten mógł w pewnej mierze odzwierciedlać stosunki niemieckie.

czymi, rodzinnymi, politycznymi itp. z innymi krajami dawało możliwość kontaktów z szerokim światem i wymiany idei, sprzyjającej postępowi kulturowemu. Osady miejskie, kształtujące się we wczesnym średniowieczu na terenie Europy Środkowej, a wśród nich również północnopołańskie, spełniały te różnorodne funkcje umożliwiając progresywny rozwój wczesnofeudalnej kultury społeczeństw zachodniosłowiańskich.

3. ZAKOŃCZENIE

W uwagach naszych, rozpatrując tło porównawcze dla stosunków północnopołańskich, staraliśmy się nie wychodzić poza ramy wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny Zachodniej. Miało to uzasadnienie we wspólnocie podstaw etnicznych i kulturowych społeczeństw obodrzyckich i wieleckich z innymi ludami zachodniosłowiańskimi. Tym niemniej byłoby niesłuszne pomijanie niewątpliwych zbieżności z procesami miastotwórczymi występującymi, zarówno na terenie Niemiec na wschód od Renu, w Skandynawii, jak też na obszarze równiny wschodnioeuropejskiej, zajętej przez społeczeństwa wschodniosłowiańskie w dorzeczu Dniepru i turko-tatarskie nad Wołgą⁸⁵. Było to zjawisko ogólne dla całej ówczesnej Europy, niezależne od podziałów etnicznych i kulturowych. Tyle tylko, że jeśli na obszarze Europy Zachodniej i Południowej nawiązywało ono, jak wiadomo, pod wieloma względami do dawnej tradycji antycznej, to na terenach „poza granicami imperium” zapoczątkowywało nowy zupełnie okres rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturowego tutejszych ludów.

Z tej perspektywy historycznej lepiej też jeszcze widać pewne ogólniejsze prawidłowości rozwoju miast, potwierdzone przez analizę stosunków północnopołańskich. Można by je ująć w formie następujących konkluzji:

1. Ogólną przesłanką umożliwiającą przeobrażenia nie tylko zresztą w interesującej nas dziedzinie był odpowiedni poziom rozwoju gospodarki naturalnej, przede wszystkim upowszechnienie się rolnictwa ornego, które zapewniało możliwość wyżywienia znaczniejszych grup ludności, nie zajmującej się wcale lub też tylko ubocznie uprawą roli.

2. Podstawą ekonomicznego wyodrębniania się miast było skupienie wymiany i rzemiosła w niektórych punktach. Obie te gałęzie gospodarki rozwijały się jednak na terenie Europy Środkowej już wcześniej przez wiele wieków i oba te czynniki same przez się nie prowadziły do „rewo-

⁸⁵ Por. łącznie A. Schück 1926; M. N. Tichomirov 1956; H. Ludat 1958; K. Junghanns 1959; W. Schlesinger 1963, s. 148 n., i wiele innych, jak też W. Hensel 1964, s. 127 n.

lucji miejskiej". Podstawowe znaczenie miało dopiero powiązanie tych różnych tendencji rozwoju gospodarczego z odpowiednimi przemianami społeczno-politycznymi. Kształtowanie się elementów struktury klasowej, wczesnofeudalnej w warunkach wczesnego średniowiecza Europy Środkowej, prowadziło do przeobrażeń w dziedzinie organizacji politycznej, powstawania ośrodków życia publicznego, skupiających przedstawicieli tworzącej się warstwy panującej i często kultu religijnego. Analiza stosunków połabskich uwidoczniła znaczną różnorodność ośrodków tego typu. Lepsze warunki zbytu i bezpieczeństwa, nie bez świadomej polityki możnowładztwa i książąt wczesnofeudalnych w tej dziedzinie, prowadziły do koncentracji rzemiosła i wymiany w owych osadach. Istotnym bodźcem, który zachował znaczenie również w okresie rozszerzania się kręgu odbiorców na ogół ludności zaplecza wiejskiego, była też z pewnością możliwość lepszej organizacji produkcji i handlu.

3. Pochodną tych zjawisk stały się przeobrażenia osadnicze — skupianie się znacznej liczby ludności na niewielkim obszarze i związane z tym intensywne, regularne zasiedlenie terenu. Pochodną były też odmienności w innych dziedzinach kultury, widoczne np. dobrze, jeśli chodzi o przyjmowanie nowych kierunków religijnych. Pochodną było wreszcie tworzenie się poczucia wspólnoty mieszkańców osad miejskich i odrębności w stosunku do ogółu ludności wiejskiej.

4. Interesujące nas zjawiska były wszędzie rodzimego pochodzenia. Akcja lokacyjna oraz towarzyszące jej miejscami przesunięcia etniczne oznaczały jedynie przeobrażenia w ramach wcześniej już zapoczątkowanego procesu rozwojowego.

W zarysowanym przez nas obrazie jest jeszcze dużo luk, spowodowanych obecnym stanem źródeł i brakiem badań monograficznych. Istnieją na szczęście perspektywy uzupełnienia wielu braków przede wszystkim poprzez prace archeologiczne⁸⁶. Dość powiedzieć, że historyk Słowiańszczyzny Połabskiej znajduje się w tej chwili w takiej mniej więcej sytuacji, jak badacze Polski Piastowskiej przed rozpoczęciem akcji milenialnej czy też historycy Wielkich Moraw przed świetnymi odkryciami lat pięćdziesiątych tego wieku. Do przebadania jest jeszcze wiele, lecz już nasza próba, zawierająca może więcej propozycji niż gotowych rozwiązań, świadczy chyba dobrze, jak owocne mogą być poszukiwania w tej dziedzinie dla historyka nie tylko wczesnośredniowiecznego Połabia.

⁸⁶ Inicjuje obecnie je zespół do badań nad kulturą słowiańską w Niemczech pod kierownictwem doc. J. Herrmanna przy Institut für Ur- und Frühgeschichte der Deutschen Akademie der Wissenschaften w Berlinie pracami wykopaliskowymi w Brandenburgii (prowadzone wspólnie z Museum für Ur- und Frühgeschichte Potsdam). O podstawowej roli metody archeologicznej w zakresie tej problematyki wspominać nie trzeba; por. np. H. Jankuhn 1954; W. Hensel 1962.

LITERATURA

Zróżdła

Adam	<i>Adam Bremensis, Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum</i> , ed. B. Schmeidler, SRG, Hannover-Leipzig 1917
Ann. Augustani	<i>Annales Augustani</i> , ed. G. H. Pertz, MGH SS, t. III, Hannover 1839, s. 123—136
Ann. Corbeienses	<i>Annales Corbeienses</i> , ed. G. H. Pertz, MGH SS, t. III, Hannover 1839, s. 1—18
Ann. Fuldenses	<i>Annales Fuldenses sive Annales Regni Francorum Orientalis</i> , ed. F. Kurze, SRG, Hannover 1891
Ann. Hildesheimenses	<i>Annales Hildesheimenses</i> , ed. G. Waitz, SRG, Hannover 1878
Ann. Magdeburgenses	<i>Annales Magdeburgenses</i> , ed. G. H. Pertz, MGH SS, t. XVI, Hannover 1859, s. 105—196
Ann. Pegavienses	<i>Annales Pegavienses et Bosovienses</i> , ed. G. H. Pertz, MGH SS, t. XVI, Hannover 1859, s. 232—270.
Ann. Quedlinburgenses	<i>Annales Quedlinburgenses</i> , ed. G. H. Pertz, MGH SS, t. III, Hannover 1839, s. 22—90
Ann. Regni Francorum	<i>Annales Regni Francorum</i> , ed. G. H. Pertz, F. Kurze, SRG, Hannover 1895
Annalista Saxo	<i>Annalista Saxo</i> , ed. D. G. Waitz, MGH SS, t. VI, Hannover 1844, s. 542—777
Arnold	<i>Arnoldi Chronica Slavorum</i> , ed. G. H. Pertz, SRG, Hannover 1868
Capitulare	<i>Capitularia regum Francorum</i> , t. I, ed. A. Boretius, MGH, Hannover 1883
CDB	<i>Riedel's Codex diplomaticus Brandenburgensis I</i> , t. 1—25, ed. Verein für Geschichte der Mark Brandenburg, Berlin 1838—1863
CDL	<i>Codex diplomaticus Lubecensis I</i> Urkundenbuch der Stadt Lübeck, t. 1, ed. Verein für Lübeckische Geschichte, Lübeck 1843, II Urkundenbuch des Bistums Lübeck t. 1, ed. W. Leverkus, Oldenburg 1856
CDS	<i>Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae</i> , t. I, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1951—1956
CPD	<i>Codex Pomeraniae diplomaticus</i> , t. I, ed. K. T. W. Hasselbach, J. G. L. Kosegarten, F. v. Medem, Greifswald 1843—1862
DH IV	<i>Diplomata Heinrici IV</i> , ed. D. v. Gladis, MGH DD, t. VI, Berlin 1941
DL III	<i>Diplomata Lothari III</i> , ed. E. Ottenthal, H. Hirsch, MGH DD, t. VIII, Berlin 1927

- DO I *Diplomata Ottonis I*, ed. Gesellschaft für Ältere Deutsche Geschichte, MGH DD, t. I, Hannover 1879
- DO III *Diplomata Ottonis III*, ed. Gesellschaft für Ältere Deutsche Geschichte, MGH DD, t. II, Hannover 1888—1893
- Ebo *Ebonis Vita Ottonis episcopi Bambergensis*, ed. Ph. Jaffé, Berlin 1869
- Excerptum *Excerptum chronicae principum Saxoniae*, ed. O. Holder-Egger, MGH SS, t. XXV, Hannover 1880, s. 480—482
- Helmold *Helmoldi presbyteri Bozoviensis Cronica Slavorum*, ed. B. Schmeidler, SRG, Hannover 1937
- Henryk *Heinrici de Antwerpe Tractatus de captione urbis Brandenburg*, ed. O. Holder-Egger, MGH SS, t. XXV, Hannover 1880, s. 482—484. Por. też G. Sello 1888, s. 8—12
- Herbord *Herbordi dialogus de Vita Ottonis Episcopi Babenbergenesis*, ed. R. Köpke, SRG, Hannover 1868
- Ibrahim *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al-Bekriego*, wyd. T. Kowalski, MPH nova series t. I, Kraków 1946
- Knytlingasaga *Ex historia regum Danorum dicta Knytlingasaga*, ed. F. Jónsson, MGH SS, t. XXIX, Hannover 1892, s. 271—322
- KDW *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I. wyd. Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie, Poznań 1877—1881
- Kosmas *Cosmae Pragensis Cronica Boemorum*, ed. B. Bretholz, MGH SS, nova series, t. II, Berlin 1923
- Kronika Wielkopolska *Kronika Boguchwała i Godysława Paska*, wyd. A. Bielewski, MPH, t. II, Lwów 1872, s. 454—598
- MUB *Mecklenburgisches Urkundenbuch*, t. I—IV, ed. Verein für Mecklenburgische Geschichte und Altertumskunde, Schwerin 1863—1867
- Mnich z Prüfening *Św. Ottona biskupa bamberskiego żywot z Prüfening*, wyd. J. Wikarjak, MPH, nova series, t. VII, 1, Warszawa 1966
- NZ *Najstarszy zwód prawa polskiego*, wyd. J. Matuszewski, Warszawa 1959
- PUB *Pommersches Urkundenbuch*, t. I—III, ed. R. Klempin, R. Prümers, Szczecin 1868—1891
- Povest' *Povest' vremennykh let*, izd. D. C. Lichačev, Moskva-Leningrad 1950
- Pulkava *Kronika Pulkavová*, ed. J. Emler, Fontes Rerum Bohemicarum, t. V, Praha 1893, s. 1—326
- Saxo *Saxonis Gesta Danorum*, t. I, ed. J. Olrik, H. Raeder, t. II, ed. F. Blatt, Hauniae 1937—1957
- SHLU *Schleswig-Holstein-Lauenburgische Regesten und Urkunden*, t. I, ed. P. Hasse, Hannover-Lepzig 1886
- Sido *Sidonis epistola*, [w:] Helmold, s. 236—245
- Thietmar *Kronika Thietmara*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953
- UHL *Die Urkunden Heinrichs des Löwen, Herzogs von Sachsen, und Bayern*, ed. K. Jordan, MGH, Weimar 1949
- Widukind *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, ed. P. Hirsch, SRG, Hannover 1935

Opracowania

- Abb G., Wentz G.
1929 *Das Bistum Brandenburg*, t. 1, Berlin-Leipzig
- Abramowicz A.
1962 *Studia nad genezą polskiej kultury artystycznej*, Łódź-Warszawa
- Arbman H.
1939 *Birka. Sveriges äldsta handelsstad*, Stockholm
1943 *Birka I. Die Gräber. Text*, Uppsala
1961 *The Vikings*, London
- Arndt E.
1884 *Ausgrabungen in Alt-Lübeck im Jahre 1882*, ZVLG, t. 4, s. 145—157
- Arnold S.
1927 *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej (w. XII—XIII)*, Kraków
- Assmann E.
1953 *Salvo Saxoniae limite. Ein Beitrag zum Problem des Limes Saxoniae*, ZSHG, t. 77, s. 195—203
- Bahrfeldt E.
1881 *Der Brackteatenfund von Michendorf*, Berlin
1889 *Das Münzwesen der Mark Brandenburg von den ältesten Zeiten bis zum Anfange der Regierung von Hohenzollern*, Berlin
- Baier R.
1872 *Die Burgwälle der Insel Rügen*, BS, t. 24, s. 234—290
- Bardach J.
1964 *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, wyd. 2, Warszawa
- Bastian W.
1957 *Eine slawische Fürstenburg der Kolonisationszeit von Neuburg, Kr. Wismar*, AuF, t. 2, s. 80—84
1959 *Die Hafen- und Stromburgen im ehemaligen Land Barth und die Burg und Witte in Ahrenshoop*, JBM, s. 192—228
1964 *Beobachtungen in Burg und Siedlung Alt-Gaarz, Kr. Doberan. Ein Beitrag zur Lage von Rerik*, [w:] *Varia Archaeologica*, Berlin, s. 237—254
- Beltz R.
1893 *Wendische Alterthümer*, MJB, t. 58, s. 173—321
1910 *Die vorgeschichtlichen Alterthümer des Grossherzogtums Mecklenburg-Schwerin*, Schwerin
1935 *Der Burgwall von Alt-Gaarz (Mecklenburg)*, „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit”, t. 11, s. 107
1938 *Rerik und Thrasiko*, „Mecklenburgische Monatshefte”, s. 220—223
1939 *Zu Rerik*, „Mecklenburg”, t. 34, s. 175—177
1940—1941 *Das älteste Rostock*, BGSR, t. 22, s. 18—29
- Berlekamp H.
1964a *Strela-stralow-stralesund. Frühgeschichtliche Probleme am Strelasund*, [w:] *Varia Archaeologica*, Berlin, s. 299—309
1964b *Probleme der Frühgeschichte Stralsunds*, „Greifswald-Stralsunder Jahrbücher”, t. 4, s. 31—44
- Biereye W.
1930 *Über die ältesten Urkunden des Klosters Doberan*, MJb, t. 94, s. 231—266

- 1936 *Über die Herkunft der Herren v. Loitz*, Mbl t. 50, s. 61—68
- Bilek J.
 1953 *Wanzka — Rethra?*, JBM, s. 126—132
 1959 *Die Herkunft der slawischen Minderheiten in den mittelalterlichen Städten Mecklenburgs*, JBM, s. 229—236
- Bogusławski W.
 1892—1900 *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej aż do wynarodowienia Słowian Zaodrzańskich*, t. 3—4, Poznań
- Bohm W.
 1937 *Die Vorgeschichte des Kreises Westprignitz*, Leipzig
- Bollnow H.
 1936a *Burg und Stadt in Pommern bis zum Beginn der Kolonisationszeit*, BS NF, t. 38, s. 48—96
 1936b *Die deutschen Anfänge Demmins*, Mbl, t. 50, s. 77—83
 1937 *Die Anfänge Pasewalks*, Mbl, t. 51, s. 103—107
 1938 *Die Anfänge des Städtewesens in Pommern*, [w:] *Conventus primus historicorum Balticorum Rigae 1937*, Riga, s. 222—228
 1940 *Die pommersche Burg im 13. Jahrhundert*, Mbl, t. 54, s. 85—92
 1941 *Eine Verfälschung der Erstaussattung des Klosters Stolpe*, Mbl, t. 55, s. 69—78
 1964 *Studien zur Geschichte der pommerschen Burgen und Städte im 12. und 13. Jahrhundert*, Köln-Graz
- Borkovsky I.
 1964 *Od počátků pravěkého osídlení k Praze slovanské*, [w:] *Dějiny Prahy*, Praha, s. 13—50
- Bönigk G.
 1883 *Die Lage der Burg Demmin in wendischer und frühchristlicher Zeit*, BS, t. 33, s. 148—160
- Brankač J.
 1961 *Einige Betrachtungen über Handwerk, Handel und Stadtentwicklung der Westslawen an der Ostseeküste vom 9. zum 12. Jahrhundert*, [w:] *Hansische Studien*, Berlin, s. 7—33
 1964 *Studien zur Wirtschaft und Sozialstruktur der Westslawen zwischen Elbe, Saale und Oder aus der Zeit vom 9. bis zum 12. Jahrhundert*, Bautzen
- Bresslau H.
 1888 *Zur Chronologie und Geschichte der ältesten Bischöfe von Brandenburg, Havelberg und Aldenburg*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte“, t. 1, s. 385—407
- Bruns-Wüstefeld K.
 1919 *Die Uckemark in slawischer Zeit, ihre Kolonisation und Germanisierung*, Prenzlau
- Brückner A.
 1918 *Mitologia słowiańska*, Kraków
- Brüske W.
 1955 *Untersuchungen zur Geschichte des Lutizenbundes. Deutsch-wendische Beziehungen des 10.—12. Jahrhunderts*, Münster-Köln

- Buczek K.
 1958 *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław—Kraków
 1964 *Targi i miasta na prawie polskim (okres wczesnośredniowieczny)*, Wrocław-Warszawa-Kraków
 1965 *Przemiany ustrojowe na Pomorzu Zachodnim w XII i XIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 72, s. 349—379
- Bugge A.
 1906 *Die nordeuropäischen Verkehrswege im frühen Mittelalter und die Bedeutung der Wikinger für die Entwicklung des europäischen Handels und der europäischen Schifffahrt*, „Vierteljahrsschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte”, t. 4, s. 227—277
- Bulin H.
 1956 *K otázce periodisace dějin západních Slovanů v nestarším období feudalismu*, VPS, t. 1, s. 84—94
 1957 *Povstání polabských Slovanů na sklonku 10. století*, „Slovanské historické studie”, t. 2, s. 7—60
 1958 *Německý přínos k dějinám polabských Slovanů*, VPS, t. 2, s. 55—98
- Bülow v.
 1876 *Die Saline Golchen*, BS, t. 26, s. 391—400
- Cieślowska I.
 1958 *Taberna wczesnośredniowieczna na ziemiach polskich*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 4, s. 159—225
- Chaloupecký V.
 1948 *Praha v době romanské, historický úvod*, [w:] *Praha románská*, Praha, s. 7—42
- Childe G. V.
 1948 *Man Makes Himself*, London
 1963 *O rozwoju w historii*, Warszawa
- Chłopocka H.
 1953 *Powstanie i rozwój wielkiej własności ziemskiej opactwa cystersów w Kołbaczu w XII—XIV wieku*, Poznań
- Compart F.
 1872 *Geschichte des Klosters Doberan bis zum Jahre 1300*, [w:] *Beiträge zur Geschichte Mecklenburgs*, t. 1, Rostock
- Curschmann F.
 1903 *Die Stiftungsurkunde des Bisthums Havelberg*, „Neues Archiv der Gesellschaft für Ältere Deutsche Geschichte”, t. 28, s. 393—434
 1906 *Die Diözese Brandenburg, Untersuchungen zur historischen Geographie und Verfassungsgeschichte eines ostdeutschen Kolonialbistums*, Leipzig
 1911a *Die Entstehung des Bistums Oldenburg*, „Historische Vierteljahrsschrift”, t. 14, s. 182—198
 1911b *Die Landeseinteilung Pommerns im Mittelalter und die Verwaltungseinteilung der Neuzeit*, „Pommersche Jahrbücher”, t. 12, s. 159—337
- Čarek J.
 1964 *Praha v období raného a vrcholného feudalismu do roku 1341*, [w:] *Dějiny Prahy*, Praha, s. 53—100

- Černilovskij Z. M.
1959 *Voznikovenie rannefeodalnogo gosudarstva u pribaltijskich Slavian, Moskva*
- Dannenberg H.
1893 *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter, Berlin*
- Dannenberg H., Friedensburg F.
1912 *Grundzüge der Münzkunde, wyd. 3, Leipzig*
- Deecke W.
1903—1905 *Die Beziehungen der vorpommerschen Städte zur Topographie und Geologie ihrer Umgebung, „IX Jahresbericht der Geographischen Gesellschaft zu Greifswald“, s. 170—200*
1906 *Die alten vorpommerschen Verkehrswege in ihrer Abhängigkeit vom Terrain, „Pommersche Jahrbücher“, t. 7, s. 169—190*
- Dopsch A.
1930 *Naturalwirtschaft und Celdwirtschaft in der Weltgeschichte, Wien*
1962 *Die Wirtschaftsentwicklung der Karolingerzeit vornehmlich in Deutschland, t. 1—2, wyd. 3, Weimar*
- Dowiat J.
1954 *Pochodzenie dynastii zachodniopomorskiej i ukształtowanie się terytorium księstwa zachodniopomorskiego, PH, t. 45, s. 237—279*
1956 *Ewolucja państwa wczesnofeudalnego na Pomorzu Zachodnim, PH, t. 47, s. 459—496*
- Dvornik F.
1956 *The Slavs. Their Early History and Civilization, Boston*
- Dyggve E.
1959 *Der slawische Viermastenbau auf Rügen, „Germania“, t. 37, s. 193—205*
- Eggert O.
1927 *Die Wendenzüge Waldemars I und Knuts VI von Dänemark nach Pommern und Mecklenburg, BS NF, t. 29, s. 1—149*
1928 *Dänisch-wendische Kämpfe in Pommern und Meklenburg, BS NF, t. 30, cz. 2, s. 1—74*
- Eichholz P., Solger F., Spatz W.
1909 *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg, t. 1, cz. 1, Kreis Westprignitz, Berlin*
1912 *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg, t. 2, cz. 3, Stadt und Dom Brandenburg, Berlin*
- Eichholz P., Solger F., Spatz W., Hoppe W.
1921 *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg, t. 3, cz. 1, Prenzlau, Berlin*
- Engel F.
1960 *Grenzwälder und slawische Burgwardbezirke in Nordmecklenburg, [w:] Siedlung und Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Saale und Oder, Giessen, s. 125—140*
- Engels F.
1948 *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa, Warszawa*
- Ennen E.
1953 *Frühgeschichte der europäischen Stadt, Bonn*

- Epperlein S.
1960 *Bauernbedrückung und Bauernwiderstand im hohen Mittelalter. Zur Erforschung der Ursachen bäuerlicher Abwanderung nach Osten im 12. und 13. Jahrhundert, vorwiegend nach den Urkunden geistlicher Grundherrschaften*, Berlin
- Ernst A.
1957—1958 *Om en hidtil ukendt Viborgpennig fra Niels og om en Dansk Kongeaetlings Udmøntning i Alt-Lübeck*, „Nordisk Numismatisk Årsskrift”, s. 115—123
- Ewert W.
1925 *Die Landschaft Gützkow in der Wendenzeit*, „Unser Pommerland”, t. 10, s. 57—62
1927 *Untersuchungen über die wendischen Funde von Gützkow*, „Unser Pommerland”, t. 12, s. 99—103
- Fabricius C. G.
1841—1843 *Urkunden zur Geschichte des Fürstenthums Rügen unter den eingeborenen Fürsten*, t. 1—2, Stralsund
- Felsberg O.
1929 *Das Havelland zur Wendenzeit*, „Jahresberichte des Historischen Vereins zu Brandenburg a. H.”, t. 58/60, s. 115—140
- Filipowiak W.
1962 *Wolinianie. Studium osadnicze*, t. 1, Szczecin
- Frahm F.
1929 *Adalbert von Bremen und die Billunger Mark im Jahre 1062*, ZSHG, t. 58, s. 287—297
- Frenzel W.
1933 *Grundzüge einer Frühgeschichte von 932—1213*, [w:] *1000 Jahre Bautzen*, Bautzen, s. 5—123
- Fritze K.
1961 *Die Hansestadt Stralsund*, Schwerin
- Fritze W. H.
1952 *Die Datierung des Geographus Bavarus und die Stammesverfassung der Abodriten*, „Zeitschrift für slawische Philologie”, t. 21, s. 326—342
1958 *Beobachtungen zu Entstehung und Wesen des Lutizenbundes*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands”, t. 7, s. 1—38
1960 *Probleme der abodritischen Stammes- und Reichsverfassung und ihrer Entwicklung vom Stammesstaat zum Herrschaftsstaat*, [w:] *Siedlung und Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Saale und Oder*, Giessen, s. 141—219
- Gebhardi L. A.
1770 *Geschichte der Königreiche Dänemark und Norwegen*, t. 1, Halle
- Geisler H.
1962 *Archäologische Beobachtungen auf dem Marienberg in Brandenburg (Havel)*, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam”, t. 1, s. 66—71
- George P.
1956 *Miasto*, Warszawa

- Geppert F.
1927 *Die Burgen und Städte bei Thietmar von Merseburg*, „Thüringisch-Sächsische Zeitschrift für Geschichte und Kunst“, t. 1, s. 161—244
- Giesebrecht L.
1843 *Wendische Geschichten aus den Jahren 780—1182*, t. 1—3, Berlin
- Gieysztor A.
1959 *Les origines de la ville slave*, [w:] *La città nell' alto medioevo*, Spoleto, s. 279—315
1961 *Les structures économiques en pays slave à l'aube du moyen âge jusqu'au XI^e siècle et l'échange monétaire*, [w:] *Moneta e scambi nell'alto medioevo*, Spoleto, s. 455—484
1964 *Podstawy społeczne i treści ideowe kultury wcześniejszego średniowiecza polskiego*, [w:] *Historia kultury średniowiecznej w Polsce*, t. 2, Warszawa, s. 7—40
1965 *From Forum to Civitas: Urban Changes in Poland in the Twelfth and Thirteenth Centuries*, [w:] *La Pologne au XII^e Congrès International des Sciences Historiques*, Warszawa, s. 7—30
- Götze A.
1912 *Die vor- und frühgeschichtlichen Denkmäler des Kreises Westprignitz*, Berlin
- Gracjanskij N. P.
1946 *Krestovyyj pochod 1147 g. protiv Slavjan i jego rezultaty*, „Voprosy Istorii“, s. 91—105
- Grebe K.
1963 *Untersuchungen im Dom zu Brandenburg (Havel)*, AuF, t. 8, s. 155—160
1965 *Untersuchungen im Dom zu Brandenburg (Havel). Zweiter Vorbericht*, AuF, t. 10, s. 145—150
1966 *Die slawische Siedlung von Brandenburg (Havel) — Neuendorf. Vorbericht*, AuF, t. 11, s. 157—166
- Grimm P.
1957 *Ein frühgeschichtliches Geweihgerät von Havelberg*, AuF, t. 2, s. 246—249
1958 *Die vor- und frühgeschichtlichen Burgwälle der Bezirke Halle und Magdeburg*, Berlin
1965 *Zum Stand der archäologischen Erforschung der Stadtentwicklung in der Deutschen Demokratischen Republik*, [w:] *Die Zeit der Stadtgründung im Ostseeraum*, Visby, s. 224—252
- Grodecki R.
1921 *Mincerze we wcześniejszym średniowieczu polskim*, Kraków
- Gumowski M.
1927 *Zabytki mennicze książąt braniborskich z XII w.*, SIO, t. 6, s. 183—208
1928—1929 *Sprawa braniborska*, SIO, t. 7, s. 91—134, t. 8, s. 160—221
- Gupieniec A., Kiersnowscy T. R.
1965 *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Polski Środkowej, Mazowsza i Podlasia. Materiały*, Wrocław-Warszawa-Kraków
- Haas A.
1893 *Beiträge zur Geschichte der Stadt Bergen auf Rügen*, Bergen

- 1910 *Beiträge zur Kenntnis der rügenschcn Burgwälle*, BS NF, t. 14, s. 33—84
- 1918 *Slawische Kultstätten auf der Insel Rügen*, „Pommersche Jahrbücher“, t. 19, s. 1—76
- Haisig M., Kiersnowski R., Reyman J.
 1966 *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur. Materiały*, Wrocław-Warszawa-Kraków
- Handelmann, Klander
 1863 *Verzeichnis der Münzsammlung des Museums Vaterländischer Altertümer Kiel*, z. 1, Kiel
- Hatz G.
 1952 *Die Anfänge des Münzwesens in Holstein*, Hamburg
 1956 *Der numismatische Befund der Ausgrabungen in Alt-Lübeck*, ZVLG, t. 36, s. 53—78
 1964/1965 *Die Münzen von Alt-Lübeck*, „Offa“, t. 21/2, s. 261—267
- Hauck A.
 1958 *Kirchengeschichte Deutschlands*, t. 3—4, wyd. 9, Berlin
- Hellmann M.
 1960 *Grundzüge der Verfassungsstruktur der Liutizen*, [w:] *Siedlung und Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Saale und Oder*, Giessen, s. 103—113
- Hellmundt A.
 1964 *Die vor- und frühmittelalterlichen Denkmäler und Funde des Kreises Ueckermünde*, Schwerin
- Hensel W.
 1946 *Stara Lubeka w świetle wykopalisk*, PZ, t. 2 cz. 1, s. 271—274
 1960 *Najdawniejsze stolice Polski*, Warszawa
 1962 *Méthodes et perspectives des recherches sur les centres ruraux et urbains chez les Slaves (VII—XIII ss.)*, Warszawa
 1963 *Archeologia o początkach miast słowiańskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków
 1964 *Szkice wczesnodziejowe*, cz. V, SIA, t. 11, s. 127—194
 1965 *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*, wyd. 3, Warszawa
- Herrmann J.
 1960a *Die vor- und frühgeschichtlichen Burgwälle Gross-Berlins und des Bezirkes Potsdam*, Berlin
 1960b *Zamcici-Zemcici, „Märkische Heimat“*, Sonderheft 1, s. 55—60
 1962 *Köpenick. Ein Beitrag zur Frühgeschichte Gross-Berlins*, Berlin
 1963 *Magdeburg — Lebus. Zur Geschichte einer Strasse und ihrer Orte*, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam“, t. 2, s. 89—106
 1964 *Das Land Lebus und seine Burgen westlich der Oder*, [w:] *Varia Archaeologica*, Berlin, s. 268—277
 1965a *Kultur und Kunst der Slawen in Deutschland vom 7. bis 13. Jahrhundert*, Berlin
 1965b *Vorbericht über die archäologischen Unterwasserforschungen im Ober-Uckersee bei Prenzlau*, AuF, t. 10, s. 202—209
 1966 *Tornow und Vorberg. Ein Beitrag zur Frühgeschichte der Lausitz*, Berlin

- Heyden H.
 1937 *Kirchengeschichte von Pommern*, t. 1, Szczecin
 1958 *Kirchen Pommerns und ihre Weihetitel*, BS NF, t. 45, s. 43—70
- Hoffmann K.
 1930 *Die Städtegründungen Mecklenburg-Schwerins in der Kolonisationszeit vom 12. bis zum 14. Jahrhundert auf siedlungsgeschichtlicher Grundlage*, MJB, t. 94, s. 1—200
- Hofmeister A.
 1907 *Zur historischen Topographie Rostocks*, BGSR, t. 4, z. 4, s. 1—13
- Hofmeister A.
 1913 *Kaiser Lothar und die grosse Kolonisationsbewegung des 12. Jahrhunderts*, ZSHG, t. 34, s. 353—371
 1932 *Wann ist die Stadt Greifswald gegründet?*, Greifswald
 1938 *Genealogische Untersuchungen zur Geschichte des pommerschen Herzogshauses*, Greifswald
 1954 *Der Burgwall auf der Insel im Teterower See und die Dänenzüge nach Circipanien 1171 und 1184*, [w:] *Frühe Burgen und Städte*, Berlin, s. 75—80
- Hofmeister H.
 1912 *Alt-Lübeck*, ZVLG, t. 14, s. 41—89
 1917—1927 *Die Wehranlagen Nordalbingiens*, t. 1—2, Lübeck
 1930 *Die vorgeschichtlichen Denkmäler im lübeckischen Staatsgebiet*, Lübeck
- Hollnagel A.
 1958a *Die vor- und frühgeschichtlichen Denkmäler und Funde des Kreises Neustrelitz*, Schwerin
 1958b *Frühgeschichte Schwerins*, AuF, t. 3, s. 332—333
 1959 *Kurze Fundberichte*, JBM, s. 237—254
 1960 *Ur- und Frühgeschichte des Stadtkreises Schwerin*, Schwerin
 1962 *Die vor- und frühgeschichtlichen Denkmäler und Funde des Kreises Neubrandenburg*, Schwerin
 1965 *Frühgeschichtliche Funde von Burg Lenzen*, Kr. Ludwigslust, AuF, t. 10, s. 197—202
- Hollnagel A., Schoknecht U.
 1954 *Die Burgwallinsel bei Vipperow*, Kr. Röbel, JBM, s. 121—142
- Holmqvist W.
 1961 *Excavations at Helgö*, I, Stockholm
- Hoogeweg H.
 1924—1925 *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, t. 1—2, Szczecin
- Horák B., Trávniček D.
 1956 *Descriptio civitatum ad septentrionalem plagam Danubii* (t. zv. *Bavorský geograf*), Praha
- Hrabová L.
 1955 *K otázce vzniku a vývoje státu u Polabských Slovanů*, „Československý Časopis Historický“, t. 3, s. 642—668
- Hruby V.
 1965 *Staré Město, velkomoravský Velehrad*, Praha
- Hucke K.
 1938 *Tonware und Siedlung der Slawen in Wagrien*, Neumünster

- 1952a *Frühgeschichtliche Geweih- und Knochengeräte von der Insel Olsborg im Grossen Plöner See in Holstein*, „Zeitschrift für Morphologie und Anthropologie“, t. 44, s. 103—114
- 1952b *Wo lag die wendische Burg Plune*, „Die Heimat“, t. 59, s. 136—139
- Hübener W.
 1950 *Die Ausgrabung in Alt-Lübeck 1949*, „Die Heimat“, t. 57, s. 40—41
 1953 *Die stratigraphischen Grundlagen der Keramik von Alt-Lübeck auf Grund der Ausgrabung 1949*, „Offa“, t. 12, s. 87—111
 1956 *Zum Kamm von Farchau*, „Lauenburgische Heimat“, Neue Folge, z. 11, s. 45—48
 1959 *Die Keramik von Haithabu*, Neumünster
- Inglot S.
 1949 *Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza*, Wrocław
- Jankuhn H.
 1953 *Der fränkisch-friesische Handel zur Ostsee im frühen Mittelalter*, „Vierteljahrsschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte“, t. 40, s. 193—243
 1954 *Der Beitrag der Archäologie zur Erforschung des frühmittelalterlichen Städtewesens im 7—11. Jahrhundert*, [w:] *Frühe Burgen und Städte*, Berlin, s. 213—223
 1957 *Frühgeschichte*, [w:] *Geschichte Schleswig-Holsteins*, t. 3, Neumünster
 1958 *Die frühmittelalterlichen Seehandelsplätze im Nord- und Ostseeraum*, [w:] *Studien zu den Anfängen des europäischen Städtewesens*, Lindau-Konstanz, s. 451—498
 1960 *Schlussbetrachtungen*, [w:] *Siedlung und Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Saale und Oder*, Giessen, s. 221—226
 1963 *Haithabu. Ein Handelsplatz der Wikingerzeit*, wyd. 4, Neumünster
- Jażdżewski K.
 1957 *Kształtowanie się wczesnośredniowiecznej kultury miejskiej w Polsce w świetle badań w latach 1945—1954*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna IHKM PAN*, Warszawa-Wrocław, s. 319—347
- Jegorov D. V.
 1930 *Die Kolonisation Mecklenburgs im 13. Jahrhundert*, Wrocław
- Jenkis A.
 1955 *Zur Eingliederung „Nordalbingiens“ in das Frankenreich*, ZSHG, t. 79, s. 81—104
- Jesse W.
 1913 *Geschichte der Stadt Schwerin*, t. 1, Schwerin
- Johansen P.
 1965 *Die Kaufmannskirche*, [w:] *Die Zeit der Stadtgründung im Ostseeraum*, Visby, s. 84—134
- Jordan K.
 1951 *Die Anfänge des Stiftes Segeberg*, ZSHG, t. 74/75, s. 59—94
 1952 *Die Bistumsgründungen Heinrichs des Löwen*, wyd. 2, Stuttgart
 1959 *Nordelbingen und Lübeck in der Politik Heinrichs des Löwen*, ZVLG, t. 39, s. 29—48
- Junghanns K.
 1959 *Die deutsche Stadt im Frühfeudalismus*, Berlin

- Kahl H. D.
1962 *Der Ortsname Lübeck. Fünfzig Jahre slawistischer und germanischer Forschung im Grenzgebiet zur Geschichte, ZVLG, t. 42, s. 79—114*
- 1964 *Slawen und Deutsche in der brandenburgischen Geschichte des zwölften Jahrhunderts, t. 1—2, Köln-Graz*
- Kamińska J.
1966 *Z zagadnień gospodarczo-społecznych Gdańska w X—XIV wieku, „Archeologia Polski”, t. 11, s. 174—212*
- Kamphausen A.
1938 *Die Baudenkmäler der deutschen Kolonisation in Ostholstein, Neumünster*
- Karpińska A.
1951/1952 *Krótkie sprawozdanie z dokonanych prac w słowiańskim grodzisku w Starej Lubece, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie”, s. 21—22*
- Kavka F.
1962 *Der Stand der Forschungen über den Anfang der Städte in der Tschechoslowakei, „Ergon”, t. 3, s. 546—549*
- Kersten K.
1951 *Vorgeschichte des Kreises Herzogtum Lauenburg, Neumünster*
- 1959—1961 *Nachträge zur archäologischen Landesaufnahme. Kreis Herzogtum Lauenburg, „Offa”, t. 17/18, s. 205—223*
- Kiersnowscy T., R.
1955 *Z dziejów obrotu kruszcowego w Polsce wczesnofeudalnej w świetle skarbu ze wsi Stojkowo, pow. Kołobrzeg, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 22, s. 5—54*
- 1959 *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza. Materiały, Warszawa-Wrocław*
- Kiersnowski R.
1955 *„Kłodona” — Kłodzień, wczesnośredniowieczna osada pomorska, „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 3, s. 87—136*
- 1956 *Główne momenty rozwoju środków wymiany na Pomorzu wczesnofeudalnym, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 23, s. 229—251*
- 1958 *O tzw. „luźnych” znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych w Polsce, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 25, s. 181—196*
- 1959 *Skarb monet wczesnośredniowiecznych z Kamienia Pomorskiego, MZp, t. 5, s. 187—218*
- 1960a *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej, Warszawa*
- 1960b *Uwagi o znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych z ziem pruskich, WN, t. 4, s. 1—14*
- 1960c *Mennice i mincerze na Pomorzu Zachodnim w drugiej połowie XII w., MZp, t. 6, s. 315—340*
- 1961a *Kilka uwag o znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych z Połabii, SIA, t. 8, s. 157—193*
- 1961b *Denary zachodniopomorskie z drugiej połowy XII wieku, WN, t. 5, s. 209—232*
- 1962 *Monety biskupów kamieńskich z XIII i XIV wieku, WN, t. 6, s. 1—27*

- 1964a *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Połabii. Materiały, Wrocław-Warszawa-Kraków*
- 1964b *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich, Warszawa*
- Klempin R.
1865 *Einleitung, [w:] G. Kratz, Die Städte der Provinz Pommern, Szczecin, s. IX—XC*
- Klose O., Martius L.
1962 *Ortsansichten und Stadtpläne der Herzogtümer Schleswig, Holstein und Lauenburg. Bildband, Neumünster*
- Klug K.
1858 *Alt-Lübeck, ZVLG, t. 1, s. 221—248*
1863 *Ausgrabungen des Vereins für Lübeckische Geschichte und Altertumskunde, ZVLG, t. 2, s. 354—359*
- Knebel J.
1957 *K problemej staroserbskeho „mesta” Liubusua, „Letopis Instituta za Serbski Ludospyt”, ser. B, R. 4, s. 377—395*
- Knoch W.
1940 *Ernst von Kirchberg, seine Herkunft und seine Auseinandersetzung mit Sprache in der Mecklenburgischen Reimchronik, MJB, t. 104, s. 1—100*
- Knorr H. A.
1937 *Die slawische Keramik zwischen Elbe und Oder, Leipzig*
- Koczy L.
1933 *Sklawanja Adama Bremeńskiego, SIO, t. 12, s. 181—253*
- Koppmann W.
1887 *Geschichte der Stadt Rostock, Rostock*
1895a *Zur Geschichte des Dorfes Kessin, BGSR, t. 1, z. 2, s. 55—60*
1895b *Zur Geschichte der Länder Werle und Schwan, BGSR, t. 1, z. 4, s. 21—28*
- Koroljuk V. D.
1962 *Gosudarstvo Bodričej i pravlenie knjazja Gotšalka (1031—1066), SIO, t. 22, s. 165—196*
1964 *Zapadnyje Slavjane i Kievskaja Ruś v X—XI vv., Moskva*
- Kowalenko W.
1950 *Starosłowiańskie grody portowe na Bałtyku, PZ, t. 6, z. 5/6, s. 379—419*
1954 *Piana, Świna i Dziwna jako szlaki osadniczo-komunikacyjne Słowiańszczyzny bałtyckiej VIII—XIII w., PZ, t. 10, z. 1/2, s. 1—90*
1955 *Dalsze badania nad starosłowiańskimi portami na Bałtyku w IX—XIII w., PZ, t. 11, z. 1/2, s. 164—197*
- Kozłowska-Budkowa Z.
1937 *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej, z. 1, Kraków*
- Köster R.
1964/1965 *Alt-Lübeck und die Frage der Küstensenkung, „Offa”, t. 21/22, s. 275—279*
- Kötzschke R., Ebert W.
1937 *Geschichte der ostdeutschen Kolonisation, Leipzig*

- Krabbo H.
1909 *Nordeuropa in der Vorstellung Adams von Bremen*, „Hansische Geschichtsblätter”, t. 15, s. 37—51
1910a *Deutsche und Slaven im Kampfe um Brandenburg*, „Jahresberichte des Historischen Vereins zu Brandenburg a. H.”, t. 41/42, s. 26—36
1910b *Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischem Hause*, t. 1, Leipzig
- Kramer S.
1964 *Beitrag zur Klärung der frühmittelalterlichen Siedlungsvorgänge im Raum von Lübben*, [w:] *Varia Archaeologica*, Berlin, s. 293—298
- Kratz G.
1865 *Die Städte der Provinz Pommern*, Szczecin
- Krausch H. D.
1961 *Die Vegetationsverhältnisse Brandenburgs in slawischer Zeit*, „Märkische Heimat”, Sonderheft 2, s. 50—62
- Krause L.
1883 *Alterthümer in der Umgegend von Rostock*, MJb, t. 48, s. 285—313
1925 *Zur Rostocker Topographie*, BGSR, t. 13, s. 12—82
- Krogmann W.
1939 *Rerik*, MJb, t. 103, s. 77—84
- Krüger B.
1960 *Zur ältesten Besiedlung des Pennigsberges bei Mittenwalde, Kreis Königs Wusterhausen*, „Märkische Heimat”, Sonderheft 1, s. 49—55
1962 *Die Kietzsiedlungen im nördlichen Mitteleuropa. Beiträge der Archäologie zu ihrer Alterbestimmung und Wesensdeutung*, Berlin
- Krzywicki L.
1948 *Obraz rozwoju gospodarczego na niższych stopniach kultury*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 10, s. 1—79
- Kunkel A.
1911 *Die Stiftungsbriefe für das mecklenburg-pommersche Cistercienserkloster Dargun*, „Archiv für Urkundenforschung”, t. 3, s. 23—80
- Kunkel O.
1927 *Urgeschichtliches aus dem Kreise Demmin*, „Unser Pommerland”, t. 12, s. 174—186
1940 *Urgeschichte*, BS NF, t. 42, s. 279—339
- Kurbisówna B.
1952 *Studia nad Kroniką Wielkopolską*, Poznań
1962 *Le problème de la culture intellectuelle dans les villes polonaises du Xe au XIIe siècle*, „Ergon”, t. 3, s. 381—386
- Labuda G.
1947 *Ibrahim ibn Jakub, najstarsza relacja o Polsce w nowym wydaniu*, RH, t. 16, s. 100—183
1956 *Położenie średniowiecznego Rostoku*, MZp, t. 2, s. 245—278
1960—1964 *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, t. 1—2, Poznań
1962a *Organizacje państwowe Słowian Zachodnich w okresie kształtowania się państwa polskiego (od VI do połowy X wieku)*, [w:] *Początki państwa polskiego*, t. 1, Poznań, s. 43—71
1962b *Z badań nad osadnictwem i ustrojem Słowian Połabskich*, SIO, t. 22, s. 313—326

- 1962c *Die Anfänge des polnischen Städtewesens im Hochmittelalter, „Ergon”, t. 3, s. 317—328*
- 1964 *Feudalizm u Słowian Połabskich, [w:] Słownik starożytności słowiańskich, t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 41—43*
- Lalik T.
1956 *Stare Miasto w Łęczycy. Przemiany w okresie poprzedzającym lokację — schyłek XII i początek XIII wieku, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 4, s. 631—678*
- 1958 *Z zagadnień genezy miast w Polsce, PH, t. 49, s. 460—485*
- 1962a *Kształtowanie się miast za pierwszych Piastów, [w:] Początki państwa polskiego, t. 2, Poznań, s. 107—136*
- 1962b *Märkte des 12. Jahrhunderts in Polen, „Ergon”, t. 3, s. 364—367*
- Lammers W.
1964 *Das Hochmittelalter bis zur Schlacht von Bornhöved, [w:] Geschichte Schleswig-Holsteins, t. 4, z. 2, Neumünster*
- Langenheim K.
1955 *Zur Datierung einer Gruppe frühslawischer Keramik aus Burgwällen im Kreise Herzogtum Lauenburg, [w:] Bericht über die Tagung für Frühgeschichte Lübeck, Lübeck, s. 23—29*
- Laur W.
1964/1965 *Ein Tierknochen mit Runenritzung vom Burgwall Alt-Lübeck, „Offa”, t. 21/22, s. 258—260*
- Läffler L. P.
1919 *Handelsstaden vid Östersjön, sām „på danskarnas språk kallades Reric”, „Namn och bygd”, t. 7, s. 25—26*
- Leciejewicz L.
1960 *Wczesnośredniowieczny Kołobrzeg, SIa, t. 7, s. 307—392*
- 1962 *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim, Wrocław-Warszawa-Kraków*
- 1963a *Najstarsze osady miejskie Słowian Zachodnich nad Bałtykiem, [w:] Z polskich studiów slawistycznych, ser. II, t. 3, Warszawa, s. 39—51*
- 1963b *Z badań nad początkami osad miejskich nad Bałtykiem we wczesnym średniowieczu, „Archeologia Polski”, t. 8, s. 332—345*
- Lehr-Spławiński T.
1954 *Rozprawy i szkice z dziejów kultury Słowian, Warszawa*
- Leube A.
1964 *Ausgrabungen auf einer spätslawischen Siedlung bei Usedom, AuF, t. 9, s. 215—219*
- Lisch G. C. F.
1837 *Das Kloster Alt-Doberan zu Althof und Woizlava des Obotriten-Königs Pribislav Gemahlin, MJb, t. 2, s. 1—36*
- 1838 *Die Stiftung des Klosters Broda und das Land der Rhedarier, MJb, t. 3, s. 1—33*
- 1841a *Ueber die wendische Fürstenburg Mecklenburg, MJb, t. 6, s. 78—87*
- 1841b *Ueber die wendische Fürstenburg Werle, MJb, t. 6, s. 88—98*
- 1841c *Burgwall von Werle, MJb, t. 6, Jahresbericht, s. 72—74*
- 1842 *Ueber die wendische Fürstenburg Ilow, MJb, t. 7, s. 156—168*
- 1844 *Die Kirche zu Lübow und die Burg Mecklenburg, MJb, t. 9, s. 407*
- 1846a *Geschichte der Saline zu Sülten, MJb, t. 11, s. 157—161*

- 1846b *Ueber die Saline zu Golchen oder Selz*, MJb, t. 11, s. 162—165
- 1847 *Ueber die wendische Fürstenburg Mecklenburg*, MJb, t. 12, s. 450—452
- 1849 *Ueber den Ritter Thetlev von Gadebusch und seine Familie*, MJb, t. 14, s. 83—94
- 1850 *Zur Geschichte des Schlosses zu Schwerin*, MJb, t. 15, s. 159—165
- 1852 *Geschichte der Stadt Plau und deren Umgebungen*, MJb, t. 17, s. 3—358
- 1856a *Ueber die wendische Stadt Goderak*, MJb, t. 21, s. 51—54
- 1856b *Ueber die wendische Burg Kessin*, MJb, t. 21, s. 55—56
- 1856c *Ueber die wendischen Fürstenburgen Mecklenburg und Werle*, MJb, t. 21, s. 59—63
- 1861 *Ueber den Burgwall von Teterow und die Stiftung des Klosters Dargun*, MJb, t. 26, s. 181—195
- 1867 *Urgeschichte des Ortes Malchow*, MJb, t. 32, s. 3—57
- Lisch, Mann
1856 *Beiträge zur ältern Geschichte Rostocks namentlich über die alte fürstliche Burg zu Rostock*, MJb, t. 21, s. 3—50
- Lopez R. S.
1962 *Naissance de l'Europe*, Paris
- 1963 *The Crossroads Within the Wall*, [w:] *The Historian and the City*, Harward, s. 27—43
- Lucht D.
1965 *Die Städtepolitik Herzog Barnims von Pommern 1220—1278*, Köln-Graz
- Ludat H.
1936a *Legenden um Jaxa von Köpenick*, Leipzig
- 1936b *Der Ursprung der ostdeutschen Wicken*, „Vierteljahrsschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte“, t. 29, s. 114—136
- 1936c *Die ostdeutschen Kietze*, Bernburg
- 1956 *Die Bezeichnungen für „Stadt“ im Slawischen*, [w:] *Syntagma Friburgense*, Lindau-Konstanz, s. 107—124
- 1958 *Frühformen des Städtewesens in Osteuropa*, [w:] *Studien zu den Anfängen des Europäischen Städtewesens*, Lindau-Konstanz, s. 527—553
- Łosiński W.
1966a *Einige Bemerkungen zur frühmittelalterlichen Keramik des Feldberger Typus*, „Archaeologia Polona“, t. 9, s. 163—175
- 1966b *Monety arabskie z Bard i Swielubia*, pow. Kołobrzeg, WN, t. 10, s. 176—179
- Łowmiański H.
1953 *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa
- 1958 *O identyfikacji nazw „Geografa Bawarskiego“*, „Studia Źródłoznawcze“, t. 3, s. 1—22
- Mahnkopf J.
1933 *Entstehung und ältere Geschichte der havelländischen Städte*, Rathenow

- Maleczyński K.
1926 *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów
- 1958 *Dzieje Wrocławia od czasów najdawniejszych do roku 1618*, [w:] *Dzieje Wrocławia do roku 1807*, Warszawa, s. 11—336
- Małowist M.
1948 *Z problematyki dziejów gospodarczych strefy bałtyckiej we wczesnym średniowieczu*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 10, s. 81—120
- May O. H.
1937 *Regesten der Erzbischöfe von Bremen*, t. 1, Hannover
- Meier P. J.
1908 *Entstehung und Grundrissbildung der Stadt Brandenburg a. H.*, „Jahresberichte des Historischen Vereins zu Brandenburg a. H.”, t. 38—40, s. 1—23
- Mencl V.
1948 *Praha předrománská*, [w:] *Praha románská*, Praha, s. 43—125
- Meyer P.
1929 *Die Rostocker Stadtverfassung bis zur Ausbildung der bürgerlichen Selbstverwaltung (um 1325)*, MJb, t. 93, s. 37—114
- Milewski T.
1931 *Zachodnia granica pomorskiego obszaru językowego w wiekach średnich*, SlO, t. 10, s. 124—152
- Modzelewski K.
1961 *Z badań nad organizacją służebną w Polsce wczesnofeudalnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 9, s. 703—741
- 1964 *La division autarchique du travail à l'échelle d'un Etat: l'organisation ministerielle en Pologne médiévale*, „Annales E. S. C.” t. 2, s. 1125—1138
- Muth M.
1963 *Vorbericht über die Versuchsgrabung auf dem Burgwall in Spandau*, „Berliner Blätter für Vor- und Frühgeschichte”, t. 10, s. 5—21
- Müller-Mertens E.
1955/1956 *Untersuchungen zur Geschichte der brandenburgischen Städte im Mittelalter I*, „Wissenschaftliche Zeitschrift der Humboldt-Universität zu Berlin, Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reiche”, t. 5, z. 3. s. 191—221
- Münch H.
1964a *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV wieku*, Kraków
- 1946b *Pochodzenie i rozwój miast Polski zachodniej w wiekach średnich (zarys)*, Kraków
- Nalepa J.
1952 *Brenna, pierwotna nazwa Brandenburga*, PZ, t. 8, z. 7/8, s. 707—747
- 1953a *Pierwotne brzmienie nazw Meklemburga i Ratzeburga (Mechlin i Raciąż?)*, PZ, t. 9, z. 9/10, s. 261—277
- 1953b *Wyprawa Franków na Wietłów w 789 r.*, SlA, t. 4, s. 210—231

- Neugebauer W.
 1952 *Der Stand der Ausgrabungen in Alt-Lübeck*, ZVLG, t. 33, s. 103—126
 1953 *Eine Drechslerwerkstatt in Alt-Lübeck aus der Zeit um 1100, „Hammaburg“*, t. 4, s. 71—78
 1954 *Typen mittelalterlichen Holzgeschirrs aus Lübeck*, [w:] *Frühe Burgen und Städte*, Berlin, 174—190
 1959 *Das Suburbium von Alt-Lübeck*, ZVLG, t. 39, s. 11—28
 1964/1965 *Der Burgwall Alt-Lübeck, Geschichte, Stand und Aufgaben der Forschung*, „Offa“, t. 21/22, s. 127—257
- Niessen P.
 1922 *Die Wieken in Pommern und das Problem der Wieken überhaupt*, Mbl, t. 36, s. 19—21, 35—42, 48—50
 1930 *Die Gross- oder Landvögte in Pommern bis 1325 als Herrschaftsbeamte gegenüber den Städten*, Mbl, t. 44, s. 68—81
- Nobis G.
 1964/1965 *Haustiere im frühgeschichtlichen Alt-Lübeck*, „Offa“, t. 21/22, s. 268—274
- Oertzen O.
 1900 *Die mecklenburgischen Münzen des grossherzoglichen Münzkabinets*, t. 1, Schwerin
- Ohle W., Baier G.
 1963 *Die Kunstdenkmale des Kreises Rügen*, Leipzig
- Ohnesorge W.
 1908 *Einleitung in die lübische Geschichte*, ZVLG, t. 10, s. 1—254
 1910/1911 *Ausbreitung und Ende der Slawen zwischen Nieder-Elbe und Oder*, ZVLG, t. 12, s. 113—336, t. 13, s. 1—180
- Palm T.
 1937 *Wendische Kultstätten. Quellenkritische Untersuchungen zu den letzten Jahrhunderten slawischen Heidentums*, Lund
- Petersen E.
 1939 *Der osteibische Raum als germanisches Kraftfeld im Lichte der Bodenfunde des 6—8. Jahrhunderts*, Leipzig
- Petzsch W.
 1927 *Rügens Burgwälle und die slawische Kultur der Insel*, Bergen
 1934 *Ein spätslawisches Haus am Fusse des Burgwalles von Gützkow in Vorpommern, „Altschlesien“*, t. 5, s. 326—331
- Petzsch W., Martiny G.
 1930 *Wall und Tor der Tempelfeste Arkona, „Prähistorische Zeitschrift“*, t. 21, s. 237—264
- Petzsch W., Wilde K. A.
 1935 *Ausgrabungen auf dem Schlossberg von Gützkow, „Mitteilungen aus der Sammlung des Vorgeschichtlichen Seminars der Universität Greifswald“*, t. 7, s. 11—45
- Pirenne H.
 1927 *Les villes du moyen âge*, Bruxelles
- Planitz H.
 1954 *Die deutsche Stadt im Mittelalter*, Graz-Köln

- Pošvar J.
1958 *Počátky mince u polabských a pobaltských Slovanů*, VPS, t. 2, s. 121—144
- Poulik J.
1963 *Dvě velkomoravské rotundy v Mikulčicích*, Praha
- Prange W.
1960 *Siedlungsgeschichte des Landes Lauenburg im Mittelalter*, Neumünster
- Procházka V.
1955 *Daňová a jiná břemena u polabsko-pobaltských Slovanů*, „Pravněhistorické studie“, t. 1, s. 157—208
1958 *Organisace kultu a kmenové zřízení polabsko-pobaltských Slovanů*, VPS, t. 2, s. 145—168
1962 *Politické zřízení polabsko-pobaltských Slovanů v závěrečném údobí rodové společnosti*, SIO, t. 22, s. 197—252
1963—1964 *Vlastnictví půdy u polabsko-pobaltských Slovanů*, VPS, t. 4, s. 59—131, t. 5, s. 87—148
- Radoměřský P.
1956 *České, moravské a slezské nálezy mincí údobí denároveho (10.—12. století)*, [w:] *Nálezy mincí v Čechách, na Moravě a ve Slezsku*, t. 2, Praha, s. 5—73
- Rasmusson N. L.
1961 *An Introduction to the Viking-Age Hoards*, [w:] *Commentationes de nummis saeculorum IX—XI in Suecia repertis*, Lund, s. 1—16
- Reetz J.
1964 *Ecclesia forensis*, ZVLG, t. 44, s. 117—119
- Reinbacher E.
1960 *Beiträge zur Frühgeschichte Spandaus*, „Praehistorische Zeitschrift“, t. 38, s. 240—308
- Requate H.
1956a *Zur Geschichte der Haustiere Schleswig-Holsteins*, „Zeitschrift für Agrargeschichte und Agrarsoziologie“, t. 4, s. 2—19
1956b *Die Jagdtiere in den Nahrungsresten einiger frühgeschichtlicher Siedlungen in Schleswig-Holstein*, „Schriften des Naturwissenschaftlichen Vereins für Schleswig-Holstein“, t. 29, s. 21—41
- Richter V.
1959 *Raně středověká Olomouc*, Praha-Brno
- Rozenkranz E.
1962 *Początki i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia*, Gdańsk
- Rörig F.
1926 *Geschichte Lübecks im Mittelalter*, [w:] *Geschichte der freien und Hansestadt Lübeck*, Lübeck, s. 28—56
1959 *Wirtschaftskräfte im Mittelalter*, Weimar
- Rybakov B.
1965 *Early Centuries of Russian History*, Moskva
- Salis F.
1908 *Die Schweriner Fälschungen. Diplomatische Untersuchungen zur*

- mecklenburgischen und pommerschen Geschichte im 12. und 13. Jahrhundert, „Archiv für Urkundenforschung“, t. 1, s. 273—354
- 1909 *Untersuchungen zum pommerschen Urkundenwesen im 12. und 13. Jahrhundert*, BS NF, t. 13, s. 129—193
- 1911 *Eine neue Untersuchung zum altpommerschen Urkundenwesen*. Mbl, t. 25, s. 66—74
- 1924 *Forschungen zur älteren Geschichte des Bistums Kammin*, BS NF, t. 26, s. 1—155
- Scheil U.
1962 *Zur Genealogie der einheimischen Fürsten von Rügen*, Köln-Graz
- Schlesinger W.
1952 *Die Anfänge der Stadt Chemnitz und anderer mitteldeutscher Städte*, Weimar
- 1961 *Mitteldeutsche Beiträge zur deutschen Verfassungsgeschichte des Mittelalters*, Göttingen
- 1963 *Beiträge zur deutschen Verfassungsgeschichte des Mittelalters*, t. 2, Göttingen
- Schlie F.
1898—1902 *Die Kunst- und Geschichtsdenkmäler des Grossherzogtums Mecklenburg-Schwerin*, t. 1—5, wyd. 2, Schwerin
- Schlüter O.
1952—1953 *Die Siedlungsräume Mitteleuropas in frühgeschichtlicher Zeit*, t. 1—2, Remagen
- Schlüter O., August O.
1959 *Atlas des Saale- und Mittleren Elbegebietes*, t. 1, Leipzig
- Schmaltz K.
1935 *Kirchengeschichte Mecklenburgs*, t. 1, Schwerin
- Schmeidler B.
1918 *Hamburg — Bremen und Nordost-Europa vom 9.—11. Jahrhundert*, Leipzig
- Schoknecht U.
1963a *Einige bemerkenswerte frühgeschichtliche Neufunde aus Görke im Kreise Anklam*, JBM, s. 263—269
- 1963b *Kurze Fundberichte, Bez. Neubrandenburg*, JBM, s. 239—315
- Schott C.
1958 *Die Naturlandsschaften*, [w:] *Geschichte Schleswig-Holsteins*, t. 1, Neumünster, s. 1—110
- Schroeder H. D.
1963 *Zur mittelalterlichen Geschichte Bergens*, WZUG, t. 12, „Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe“, z. 2, s. 219—227
- Schubart H.
1958 *Ein münzdatiertes Körpergrab von Prenzlau*, AuF, t. 3, s. 84—88
- Schuchhardt C.
1926 *Arkona, Rethra, Vineta*, Berlin
- 1931 *Die Burg im Wandel der Weltgeschichte*, Potsdam
- 1939 *Vorgeschichte von Deutschland*, wyd. 4, München-Berlin
- Schuchhardt C., Stiehl O., Petzsch W.
1928 *Ausgrabungen auf dem Burgwall von Garz*, Berlin

Schuldt E.

- 1956 *Die slawische Keramik in Mecklenburg*, Berlin
 1960a *Altslawisches Handwerk*, Schwerin
 1960b *Der slawische Burgwall von Liepen, Kreis Rostock und die Burgen im Stammesgebiet der Circipanen*, JBM, s. 201—214
 1962 *Slawische Burgen in Mecklenburg*, Schwerin
 1963 *Die Ausgrabungen im Gebiet der „Alten Burg“ von Sukow, Kr. Teterow*, JBM, s. 217—238
 1964 *Vorbericht über die Ausgrabungen am Burgwall Neu-Nieköhr/Walkendorf, Kr. Teterow*, AuF, t. 9, s. 209—212
 1965a *Behren-Lübchin, eine spätslawische Burganlage in Mecklenburg*, Berlin
 1965b *Slawische Töpferei in Mecklenburg*, Schwerin

Schultze J.

- 1956 *Die Prignitz. Aus der Geschichte einer märkischen Landschaft*, Köln-Graz
 1964 *Forschungen zur brandenburgischen und preussischen Geschichte*, Berlin

Schultze J. H.

- 1955 *Die naturbedingten Landschaften der Deutschen Demokratischen Republik*, Gotha

Schück A.

- 1926 *Studier rörande det svenska stadsväsendets uppkomst och äldsta utveckling*, Stockholm

Sczaniecki M.

- 1955 *Główne linie rozwoju feudalnego państwa zachodniopomorskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 7, s. 49—91

Selling D.

- 1955 *Wikingerzeitliche und frühmittelalterliche Keramik in Schweden*, Stockholm

Sello G.

- 1888 *Heinrici de Antwerpe can. Brandenb. Tractatus de urbe Brandenburg*, „22 Jahresbericht des Altmärkischen Vereins für vaterländische Geschichte und Industrie zu Salzwedel”, z. 1, s. 1—33

Silnicki T.

- 1951 *Początki chrześcijaństwa i organizacji kościelnej na Pomorzu*, „Życie i Myśl”, t. 2, s. 298—323, 580—624

Skalová H.

- 1965 *Topografická mapa území Obodriců a Veletů-Luticů ve světle místních jmen*, Praha

Skovmand R.

- 1942 *De danske Skattefund fra Vikingetiden og den ældste Middelalder indtil omkring 1150*, „Aarbøger for Nordisk Oldkyndighed og Historie”, s. 1—275

Slaski J.

- 1953 *Wielka własność ziemska na obszarze wczesnośredniowiecznej kasztelanii gieckiej w X i XI w.*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 9, s. 271—279

- Slaski J., Tabaczyński S.
1959 *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski. Materiały, Warszawa-Wrocław*
- Sommerfeld W.
1896 *Geschichte der Germanisierung des Herzogtums Pommern oder Slawien, Leipzig*
- Sprockhoff E.
1958 *Kastell Hühbeck, [w:] Neue Ausgrabungen in Deutschland, Berlin, s. 518—531*
- Stampfli H.
1959—1961 *Die Tierreste der slawischen Siedlungen Oldenburg in Holstein und Scharstorf, „Offa”, t. 17/18, s. 109—124*
- Stein W.
1922 *Handels- und Verkehrsgeschichte der deutschen Kaiserzeit, Berlin*
- Stenberger M.
1959 *Die Schatzfunde Gotlands der Wikingerzeit, t. 2, Stockholm*
- Struve K. W.
1955 *Voruntersuchungen in der slawischen Burgwallanlage von Oldenburg in Holstein, „Germania”, t. 33, s. 271*
1958 *Eine Steinstatuette aus Ratzeburg als Beitrag zur slawischen Religionsgeschichte, „Lauenburgische Heimat”, Neue Folge, z. 21, s. 2—12*
1959—1961 *Die slawischen Burgen in Wagrien, „Offa”, t. 17/18, s. 57—108*
- Stubenrauch A.
1905 *Wendische Götzenbilder oder Grabplatten in früher Christenzeit, Mbl, t. 19, s. 6—8.*
- Suhle A.
1937 *Beiträge zur Geschichte des Münzwesens in Pommern im Mittelalter (bis ca 1330), BS NF, t. 39, s. 119—146*
1955 *Die Münzprägung in Brandenburg von den Anfängen bis zum Tode Ottos I (1184), „Jahrbuch für brandenburgische Landesgeschichte”, t. 6, s. 46—49*
1964 *Deutsche Münz- und Geldgeschichte von den Anfängen bis zum 15. Jahrhundert, wyd. 2, Berlin*
- Sułowski Z.
1950 *Najstarsze dokumenty biskupstwa hobolińskiego, RH, t. 19, s. 1—67*
1952 *Najstarsza granica zachodnia Polski, PZ, t. 8, z. 3/4, s. 343—483*
1958 *O syntezę dziejów Wieleń-Luciców, RH, t. 24, s. 113—144*
- Ślaski K.
1960 *Podziały terytorialne Pomorza w XII—XIII wieku, Poznań*
- Świechowski Z.
1963 *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków, Wrocław-Warszawa-Kraków*
- Štěpková J.
1962 *The Islamic Silver Coin-Hoard from Wischendorf (Wismar), „Annals of the Naprstek Museum”, t. 1, s. 131—158*
- Štěpanek M.
1965 *Opevnená sídliště 8.—12. století ve střední Evropě, Praha*

- Tabaczyński S.
 1958 *Z badań nad wczesnośredniowiecznymi skarbami srebrnymi Wielkopolski*, Warszawa-Wrocław
 1960 *Schatzfunde in Beziehung zu den Burgwällen*, [w:] *Frühe Polnische Burgen*, Weimar, s. 90—105
 1962 *Les fonctions pécuniaires des trésors*, „*Annales E. S. C.*”, t. 17, s. 223—238
 1963 *Niektóre sporne problemy rozwoju wymiany towarowo-pieniężnej we wczesnośredniowiecznych ośrodkach miejskich w Polsce*, „*Archeologia Polski*”, t. 8, s. 358—384
- Techen F.
 1903 *Die Gründung Wismars*, „*Hansische Geschichtsblätter*”, t. 10, s. 119—134
 1929 *Geschichte der Seestadt Wismar*, Wismar
- Tichomirov M. N.
 1956 *Drevnerusskie goroda*, wyd. 2, Moskwa
- Timme F.
 1963 *Ein alter Handelsplatz in Braunschweig*, „*Niedersächsisches Jahrbuch für Landesgeschichte*”, t. 35, s. 1—48
- Trautmann R.
 1948—1949 *Die elb- und ostseeslawischen Ortsnamen*, t. 1—2, Berlin
- Trawkowski S.
 1958 *Olbin wrocławski w XII w.*, „*Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*”, t. 20, s. 69—106
 1959 *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII wieku*, Warszawa
 1963 *Miasta Polski średniowiecznej jako ośrodki kultury*, [w:] *Historia kultury średniowiecznej w Polsce*, t. 1, Warszawa, s. 5—32
- Tschirch O.
 1928 *Geschichte der Chur- und Hauptstadt Brandenburg an der Havel*, Brandenburg
- Turek R.
 1963 *Čechy na úsvitě dějin*, Praha
 1966 *Die Anfänge der Prager Siedlungskonzentration*, [w:] *Probleme des frühen Mittelalters in archäologischer und historischer Sicht*, Berlin, s. 130—140
- Tymieniecki K.
 1921 *Ludność wiejska w krajach połabskich i pomorskich*, SIO, t. 1, s. 1—51
 1922 *Podgrodzia w północno-zachodniej Słowiańszczyźnie i pierwsze lokacje miast na prawie niemieckim*, SIO, t. 2, s. 55—113
 1928 *Społeczeństwo Słowian Lechickich (Ród i plemię)*, Lwów
 1948 *Dzieje Niemiec do początku ery nowożytnej*, Poznań
 1955 *Organizacja rzemiosła wczesnośredniowiecznego a geneza miast polskich*, „*Studia Wczesnośredniowieczne*”, t. 3, s. 9—86
 1956 *Pisma wybrane*, Warszawa
 1962 *Położenie Słowian wśród ludów Europy albo tzw. pierwsze millennium. Zmiany w sytuacji międzynarodowej przed powstaniem państwa polskiego*, [w:] *Początki państwa polskiego*, t. 1, Poznań, s. 13—42

- 1964 *Słowiańskie miasta Pomorza na tle dziejów wczesnego średnio-wiecza*, MZp, t. 10, s. 265—298
- 1965 *Studia porównawcze do dziejów Słowian Połabskich*, RH, t. 31, s. 119—151
- Unger E.
1952 *Rethra. Das Heiligtum der Wenden in Mecklenburg*, „Offa”, t. 11, s. 101—112
- Unverzagt W., Schuldt E.
1963 *Teterow. Ein slawischer Burgwall in Mecklenburg*, Berlin
- Urbańczyk S.
1947 *Religia pogańskich Słowian*, Kraków
- Vasmer M.
1933 *Germanen und Slawen in Ostdeutschland in alter Zeit*, „Namn och bygd”, t. 21, s. 113—137
- Vogel W.
1931 *Handelsverkehr, Städtewesen und Staatenbildung in Nordeuropa im frühen Mittelalter*, „Zeitschrift der Gesellschaft für Erdkunde”, s. 257—275
- 1933 *Das emporium Reric*, [w:] *Festschrift til Halvdan Koht*, Oslo, s. 85—92
- 1935 *Wik-Orte und Wikinger*, „Hansische Geschichtsblätter”, t. 60, s. 5—48
- Vogel W.
1960 *Der Verbleib der wendischen Bevölkerung in der Mark Brandenburg*, Berlin
- Walachowicz J.
1963 *Monopole książęce w skarbowości wczesnofeudalnej Pomorza Zachodniego*, Poznań
- Warnke Ch.
1964 *Die Anfänge des Fernhandels in Polen*, Würzburg
- 1965 *Bemerkungen zur Reise Ibrahim ibn Jakubs durch die Slawenländer im 10. Jahrhundert*, [w:] *Agrar- Wirtschafts- und Sozialprobleme Mittel- und Osteuropas in Geschichte und Gegenwart*, Wiesbaden, s. 393—415
- Weber M.
1956 *Wirtschaft und Gesellschaft*, wyd. 2, Stuttgart
- Wegner E.
1963 *Zur Topographie von Bergen*, WZUG, t. 12, „Mathematisch-Naturwissenschaftliche Reihe”, z. 3/4, s. 191—206
- Wehrmann M.
1919 *Geschichte von Pommern*, t. 1, wyd. 2, Gotha
- 1935 *Das Bistum Usedom*, Mbl, t. 49, s. 17—20
- 1937 *Genealogie des pommerschen Herzogshauses*, Szczecin
- Wentz G.
1931 *Havelberg, Jerichow und Broda*, [w:] *Festschrift für A. Brackmann*, Weimar, s. 324—346
- 1933 *Das Bistum Havelberg*, Berlin-Leipzig
- Weymann S.
1938 *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań

Widajewicz J.

- 1946a *Studia nad relacją o Słowianach Ibrahima ibn Jakuba*, Kraków
 1946b *Niemcy wobec Słowian Połabskich*, Poznań
 1951 *Skąd pochodziła Emnilda, małżonka Bolesława Chrobrego*, „Życie i Myśl”, t. 2, s. 475—485

Wienecke E.

- 1940 *Untersuchungen zur Religion der Westslawen*, Leipzig

Wigger P.

- 1860 *Mecklenburgische Annalen bis zum Jahre 1066*, Schwerin
 1863 *Berno der erste Bischof von Schwerin und Mecklenburg zu dessen Zeit*, MJb, t. 28, s. 3—278
 1885 *Stammtafeln des Grossherzoglichen Hauses von Mecklenburg*, MJb, 1885, s. 111—342

Winter F.

- 1868 *Die Cistercienser des nordöstlichen Deutschlands*, t. 1, Gotha

Witense O.

- 1920 *Geschichte von Mecklenburg*, Gotha

Witte H.

- 1905 *Wendische Bevölkerungsreste in Mecklenburg*, Stuttgart
 1909 *Mecklenburgische Geschichte*, t. 1, Wismar
 1932 *Jegorows Kolonisation Mecklenburgs im 13. Jahrhundert*, Wrocław

Zakrzewski S.

- 1917 *Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju, czyli tzw. Geograf Bawarski*, Lwów

Zaske N.

- 1963 *Die St. Marienkirche zu Bergen auf Rügen*, WZUG, t. 12, „Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe”, z. 2, s. 229—246

Zbierski A.

- 1964 *Port gdański na tle miasta X—XIII wieku*, Gdańsk

Zernack K.

- 1960/1961 *Köpenick und das Land Zprianuani in voraskanischer Zeit*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands”, t. 9/10, s. 13—57

Zientara B.

- 1962 *U początków szczecińskiego patrycjatu*, PH, t. 53, s. 763—781

Zinčuk K. P.

- 1957 *Bor'ba zapadnych Slavjan z nastupleniem nemecko-danskich feodalov na južnoe pobereže Baltijskogo morja v 10.—12. vv.*, „Kratkie Soobščenia Instituta Slavjanovedenija AN SSSR”, t. 21, s. 99—108

Ziółkowska H.

- 1953 *Ze studiów nad najstarszym targiem polskim*, SIa, t. 4, s. 151—162

Żak J.

- 1959 *Najstarsze ostrogi zachodniosłowiańskie*, Warszawa-Wrocław
 1962 *Studia nad kontaktami handlowymi społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI—VIII w. n.e.*, Wrocław-Warszawa-Kraków

- 1963 „Importy” skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od
IX do XI wieku (część katalogowa), Poznań
- Żaki A.
1965 *Początki Krakowa*, Kraków

Spis skrótów

AuF	Ausgrabungen und Funde
BS	Baltische Studien
BS NF	Baltische Studien Neue Folge
BGSR	Beiträge zur Geschichte der Stadt Rostock
JBM	Jahrbuch für Bodendenkmalpflege in Mecklenburg
Mbl	Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde
MGH SS	Monumenta Germaniae Historica Scriptores
MGH DD	Monumenta Germaniae Historica Diplomata
MJb	Jahrbücher des Vereins für Mecklenburgische Geschichte und Altertumskunde
MPH	Monumenta Poloniae Historica
MZp	Materiały Zachodniopomorskie
PH	Przegląd Historyczny
PZ	Przegląd Zachodni
SIA	Slavia Antiqua
SIO	Slavia Occidentalis
SRG	Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum
VPS	Vznik a Počátky Slovanů
WZUG	Wissenschaftliche Zeitschrift der E. M. Arndt Universität Greifswald
WN	Wiadomości Numizmatyczne
ZSHG	Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte
ZVLG	Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Altertumskunde

TOWNS OF THE NORTH POLABIAN SLAVS

Summary

For the historian whose special subject is the earliest Slav towns, the first elements of urbanisation occurring among the Slavs of the Elbe region in the early Middle Ages is a problem of paramount interest. Written sources and archaeological discoveries, although often still incomplete, tell us something about the emergence of the towns in this region from very early tribal times up the times of well-established early feudal monarchy. From fragmentary sources we have little difficulty in tracing various structural, functional and even ideological factors in the first signs of the "urban revolution" among the communities of this region.

The book is confined to discussion of the areas accupied by the Obodrite and Veletian tribes, that is, between the lower Elbe and Limes Saxonicus on the west, the rivers Oder, Randow and Swina on the east, and the Magdeburg-Lebus line on the south. We are concerned here first and foremost with native urbanistic processes, that is, without those foreign, German elements which from the 10th century onwards played a bigger role in the southern Elbe region. Thus in discussing the situation in the second half of the 12th century and the first half of the 13th, we have confined ourselves to the dukedom of Mecklenburg, Pomerania on the left side of the Oder, and Rügen.

Research has shown that the economy of the tribes here was based on agriculture and stock-rearing, supplemented by gathering, hunting, and fishing. The period from the 9th to the 11th centuries here was marked by social and political changes connected with the development of feudalism. It was in these social and economic conditions that the first towns began take shape.

As early as the 9th century markets, which probably had some urban characteristics, appeared in the North Elbe region. This was the time when trade with distant parts was developing — one of the manifestations of the wider social and economic changes taking place throughout the whole of the Baltic zone. Between the 9th and the 11th centuries several small agglomerations, which were centres for crafts and for the distribution of goods, arose here. According to the written sources, we may identify such centres with some of the main tribal fortified places, or "civitates", as they are termed in the sources, such as Stargard (Oldenburg) in the Vagrian region, Mechlin (Mecklenburg) in the Obodrite region, some places (such as Radgošć or Stargard?) in the Ratarian area, or (like Uznam — Usedom?) at the mouth of the River Peene, and Brenna (Brandenburg) in the Havolan area. The development of early feudal local states in the 11th century led to the emergence of other urban settlements, such as Lubeka (Alt-Lübeck) and Dymin (Demmin), and to the flourishing of others, such as Brenna, Ko-

panik (Köpenick). At the same time, in the 11th century and the first half of the 12th, many of the principal fortresses of economically weaker tribes became ordinary towns. The same is true of those population centres whose orbit included only the nearest opole (small territorial unit).

The main trend of social and economic development here was probably the same as that in the whole of the western Slav lands and in neighbouring countries. To begin with, the earliest towns owed their existence chiefly to trade with distant parts and to crafts which supplied the needs of the local early feudal elite. Gradually, however, trade between the farmers in the countryside and the craftsmen and merchants in the towns acquired increasing importance. But both kinds of trade were closely interlinked, and in the end came within the same organizational framework. The new processes usually became crystallised in the fortresses, which in the course of time acquired unfortified suburbs outside the walls. Like the fortified part, the suburbs also fulfilled economic functions. These towns were simultaneously the chief centres of political and religious life. It was here, too, that the Christian missionaries usually directed their first steps.

The development of trade and the amount of silver bullion circulating in the lands of the Western Slavs show that in the 9th—11th centuries the Elbe region was not a backward one, but an integral part of certain wider economic zones of Central Europe. On the whole, these lands tended to develop in the same way as their neighbours. When we examine the growth of town life this is also evident. Some features which are different in the Elbe region are due to its political and social situation, for the growth of the towns was directly connected with the emergence of states and regional communities in early feudal times.

In the second half of the 12th century and the first half of the 13th there was a continuation of all those social, economic, and political tendencies and settlement trends, which had already occurred in the preceding period. The feudal state was now mainly instrumental in consolidating these trends. The urban settlements typically took the form of fortified towns and suburbs connected with administration and political units of a higher order (they were simultaneously the seats of princes or castellans) or those of a lower order (such as opole).

Unfortified small towns, the opole centres, were, however, a fairly frequent form. Occasionally the economic activities of the great landed estates led to the emergence of human settlements which in effect were towns.

In the Dukedom of Mecklenburg at this time we have evidence that there were two large urban agglomerations (Mecklenburg-Wismar, Rostok-Rostock), and it is probable that there were about 15 smaller ones, although the economic importance of these latter varied. Similarly, in Pomerania on the left side of the Oder there were five chief centres, including Dymin, Přeclav (Prenzlau) and Uznam, and the only slightly less important Chockov (Gützkow) and Vologošć (Wolgast). Besides these there were perhaps 15 smaller settlements of the urban type. In the Dukedom of Rügen it is possible there were three bigish settlements — Gardec (Garz), Bardo (Barth), and Třebudice (Tribsees), and it is thought there were about 10 smaller towns as well. Probably it is generally true to say that the network of craft and market settlements more or less corresponded to the divisions into opoles.

The principal feature of the economic structure of these towns was that, as markets, they were connected, with the nearest agrarian and stock-rearing areas. This did not, of course, rule out the penetration of merchants, who had trade connections with distant parts. The towns differed from the surrounding

rural areas mainly in being compact settlements — fairly large concentrations of population. In the administrative centres of a higher order, there was a concentration of nobles here, too, at least periodically. In the Elbe region, however, as far as church organization was concerned the difference between town and country gradually disappeared.

The frequent wars, especially in the second half of the 12th century, often ravaged the towns and slowed down their development, but did not stop it altogether. The structural changes that took place in the 13th century were therefore not merely due to the transfer of an alien economic model to native soil, but the result of local needs caused by the development of the forces of production and the relations of production. These changes were common to the whole of Europe in those days and the ethnic changes that took place at a later date in this area were the only feature specific to the North Elbe region.

Although there are many gaps in the sources, an examination of the position in the north Elbe region and also in Western Pomerania, which is similar in many ways, shows a fairly marked diversity in the ways the early Western Slav towns developed. It also shows convincingly that the beginnings of the towns in Central Europe involve far more than the relationship between the court of the early feudal monarch and the suburb which provided services, crafts and trade.

From the genetic point of view, prominence should be given to those urban settlements which, it is fairly clear, grew out of the old fortified places of the „civitas” type, that is, from the focal points of population areas of the same size as the later „opole”, and which were permanently inhabited by people who, it can be proved, made their living from crafts and from trade with distant areas. It is frequently difficult to say what it was that turned these „civitates” into settlements of the urban type. Perhaps it was the fact that markets began to be held here because of the handy location, or some local features advantageous to production, or some political or religious reasons of which we know little. The process by which the town acquired its urban character varied, too. In some cases the old fortress was rebuilt, and replaced by a large, densely built agglomeration of houses belonging to craftsmen and shopkeepers. In other cases, we find that the growth of the new town led to the decline of smaller trading and crafts centres in the immediate neighbourhood. The nobles, who formed the most distinct stratum, and who were backed by the pagan priests, with whom they had many ties, were the organising factor in the development of the towns. The economic and political consolidation of the tribal organization itself was another factor. Thus from the second half of the 9th century onwards, scattered throughout this region there were population centres surrounded by defence walls. They were densely built and had a regular network of streets, and contained a distinct pagan temple, and a marketplace which to begin with was located inside the walls. These places may undoubtedly be regarded as towns, if we take into consideration the fact that their inhabitants were merchants and craftsmen who also went to war and engaged in fishing and other occupations, as well as the plan of the streets, the concentration of a large number of people within a small area, and their political and religious functions. When these towns grew, they sometimes added other, adjacent walled sections, mostly of the same character. In the course of time unwallled suburbs also grew up outside the town's defence wall. Wolin on the River Oder was a classic example of this tendency. Other places which showed many similar features were Szczecin and Kołobrzeg, and to begin with no doubt Vagrian Starogard, Mechlin in the northern Elbe region, and later Vologošč, Chockov, and Uz-

nam as well. The oldest towns of Greater Moravia and other regions also exhibited certain features of this plan.

Urban settlements of this kind were characteristic especially of those areas where the socio-economic conditions within a still mainly tribal system favoured the development of towns. Simultaneously, however, in the period from the 9th to the 11th centuries, when the tribal system was beginning to be replaced by the supra-tribal authority of dukes, settlements of craftsmen and traders grew up in the shadow of their walled fortresses. The relatively small space walled with fortifications (*castellum*) contained the ruler's court, as well as the church which was closely connected with it and perhaps other institutions as well, such as the mint. The suburban settlements, outside the fortress proper, were usually walled, and further walled sections were sometimes added as the population grew. The marketplace may have been located here, too, to begin with. The more important towns sometimes became the seats of bishops, and cathedrals were built. In the Elbe region Lubeka is the most typical example of this kind of urban settlement, which was common particularly in Bohemia and Poland. Certain elements of the same kind of thing may be found in Vagrian Stargard, Brenna, and perhaps in Dymin.

Later conditions led to various modifications which sometimes eliminated the differences between the various types of town. The growing strength of the monarchy, which occurred everywhere in early feudal times, was of course of fundamental significance. Even in some towns built as part of the activities of the early feudal state, the seat of the prince was no doubt secluded from the rest of the towns only by a wooden palisade. In some hitherto independent towns, the pagan temple — the centre of secular power and religious cult — was abolished, and as far as religion was concerned was replaced by the Christian church. The duke also came to live in the fortified town, and built his residence there, which was not separated from the rest of the town by any great fortifications, but which guaranteed the right of asylum. If the town had a marketplace, it lost sometimes its importance with the passage of time.

Even in early times the growth of the towns was such that they spilled over their walls. From the 9th and 10th centuries onwards it happened more and more frequently that open, unwalled settlements grew up round the town gates. Initially these parts of the town were perhaps inhabited by the poorer fishermen and farmers, but as time went on they assumed fundamental significance in the life of the town. Most probably the turning point was the appearance of the market outside the town walls. It attracted the surrounding rural population in increasing numbers. No doubt this development took place at different times in different areas — in the 11th century at the latest in Bohemia, and no later than the first half of the 12th century in the northern Elbe region and in Pomerania (Dymin, Szczecin, and Vagrian Stargard). Most of the trade began to be concentrated here. Other institutions connected with the market, such as the tavern, the mint, merchant's houses, and craftsmen's workshops, also began to appear here. The neighbouring nobles also began to build their residences outside the walls. Another indication of the importance of this part of the town was the location of the principal church buildings here, such as the new cathedrals, monasteries, and many smaller churches. The other buildings here were often as closely packed together as those within the town walls although of course they could easily have been spaced out more.

When topographical conditions and lines of communication permitted, the larger towns sometimes had other, unwalled districts located somewhat further

off, occasionally even at a distance of several kilometres. Some of these became new trading centres, with the appropriate buildings. Churches were erected in some places, and in others even small castles were built. Some of these features could be observed at Rostok in the Elbe district, and in Kołobrzeg in Pomerania. The process described above was typical of all the more important Polish and Bohemian towns. As has already been stressed in the literature, this type of settlement was a typical feature of the towns of the Western Slavs in the early Middle Ages.

In case of danger, the walled town nearby provided a place of refuge. Sometimes the churches, the focal points of these unwalled settlements, fulfilled the same function. To some extent the development of unwalled settlements was perhaps a sign that the towns were outgrowing the early feudal state's possibilities with regard to the building of defence fortifications. Perhaps the main factor in the rise of these unwalled settlements outside the town, however, was the relative stability of life, and the growing importance attached by the state authorities to safeguarding those spheres of life at that time.

The unwalled, small market towns with more economic than political significance, which began to appear in the early 12th century, had many features in common with the unwalled suburbs. They were the chief centres of the „opole”, their location sometimes being due to advantages of communication, or sometimes being connected with the working of a mine. The great feudal estates gradually acquired a bigger and bigger influence on their development. The feature which these settlements had in common was the lack of a fortified place for defence. Around the marketplace were taverns and the workshops of craftsmen, and sometimes church buildings. From the point of view of urbanisation this was a side current, although for the rural hinterland in the immediate vicinity no less important economically for that. Examples of settlements of this kind are Ščitno (Ziethen), Doberan, Broda (Brode), Eldena in the northern Elbe region, Kłodona in Pomerania, and a fairly large group of like settlements in other parts of the Western Slav lands.

These are the general outlines of the framework within which the urban community took shape. It was not a uniform process, and one certainly one cannot speak of the formation, in the early Middle Ages, of a bourgeois class in the later meaning of that term. The towns themselves were too young, and too closely connected in all respects with the surrounding rural areas. Besides, the social changes taking place at this time brought to the top the feudal gentry, a stratum whose mainstay was the natural rural economy. Nevertheless the concentration of diverse population groups in such a small area, and the specific characteristics of their economic, political, or cultural activities, inevitably led, during the years of living together, to the formation of characteristics common only to that environment. Owing to these characteristics, it is possible to speak of urban elements in the culture of the western Slavs in the early Middle Ages even although the law made no difference between the inhabitants of the fortified towns and suburbs and the rest of the population.

The nobles, who obtained their living partly from their lands, and partly from trade and robbery, were the most important factor in the life of the towns. In Moravia, this was already evident in the 9th century. As matter of fact, the first towns there may be described as collections of nobles' residences inside a system of defence walls with their own craft workshops, church and cemetery. At the time of Otto of Bamberg's mission, life in the West Pomeranian towns was in the hands of the nobles together with the pagan priests, closely connected with them

economically. Most of the remaining population was recruited either from the noblemen's poorer kinsmen or from their dependents. The „primores”, „primates”, and „nobiles” were the most sophisticated element of the population politically, and, since they had close contacts with other countries, it was easiest from them to introduce foreign innovations. By their social and economic position they represented the new feudal system, and even in the monarchies which were then emerging they retained their importance in spite of various conflicts and integral struggles. The residences of the nobles came to be one of the typical elements of the „town landscape” in the 12th and early 13th centuries, and were not only places where nobles' servants and armed retainers lived, but also the focal points of other categories of the population who were active in commerce or handicrafts.

Within this class itself the early feudal princes acquired supremacy. For the some time with the help of their officials and soldiers they exerted control over the whole of the economic and political life of the early towns. These 10th—11th century settlements are sometimes, not without justification, described straightforwardly as princes' courts, with craftsmen, small shopkeepers and merchants seeking protection there, and with various categories of people involved in the running of the state and in propagating the new religion. As we have said above, many towns had their beginnings in the fortified court of a duke, which he often used to visit because his officials lived there. His court therefore became the place where all matters concerning the urban community were settled.

The pagan priests were closely connected with the nobles, sharing with them not only the labours and profits of trade or war, but power as well. The introduction of Christianity led to the liquidation of that social group, but their successors, too, joined forces with the ruling social class. From the economic point of view we know that these priests were mainly feudal lords of landed estates. Sometimes, however, they also took part in the organization of the crafts and of trade in the form typical of an urban economy. They were the propounders of new theories. Especially to begin with they included newcomers from other lands. All the time they maintained close contacts with the ecclesiastical centres of Western Europe, and introduced new elements, particularly to the culture of the towns. Later on they gradually extended their influence in this respect to the immediate rural environs. This was a process which took place in all the Western Slav lands with the coming of Christianity. The northern Elbe region was no exception in this respect. The activities of the new clergy were not confined, as we know, to the new religion. They were equally influential in encouraging writing, in fostering new trends in architecture and art, and in spreading knowledge about the civilised world of their time. To begin with the influence of the clergy was rather elitarian, and was confined more or less to the nobles, particularly the courts of the dukes and lesser noblemen, but gradually it spread to other classes as well. At first the churches connected with the noblemen's courts, the markets, and the merchants were the fountains of this influence, but later it stemmed from the ordinary parishes and monasteries as well. By helping to organize the economy, by sanctioning the existing social system, by propagating new ideas, the Christian church became one of those institutions which left their mark on the whole culture of early feudal times. Since the heads of the church lived in the towns, the towns inevitably played an exceptionally important role in the cultural sphere.

The nobles and clergy were not social strata characteristic of the towns exclusively. Hence it would be correct to say that many of the features typical of those strata were characteristic of the culture of the court rather than the

culture of the town. The merchants, however, were a stratum specific to the towns. All the nobles at that time made their living from trade and plunder, especially in the coastal districts. But apart from them foreign merchants, too, who had connections with distant economic centres and who were accustomed to a different organization of trade, sometimes came and settled here. Lubeka may be cited as a good example of the attraction of ducal protection. There were German districts in Wolin in the 11th century, in Szczecin at the end of the 12th and first half of the 13th. The same is probably true of Lubeka in the early 12th century. The lands of the Western Slavs were also penetrated by Scandinavian and Ruthenian merchants, while Jews and people of Latin race were also well known. At one time it is possible the newcomers also plied crafts, while the Germans and the Jews, too, sometimes, did the important job of making coins. They occasionally became part of the local feudal class, and acquired landed estates.

The merchant district was a distinctly separate part of the town. In Lubeka the *colonia mercatorum* was separated from the fortified castle by a river, and probably was protected on the land side by earthworks. In Szczecin, too, the Germans lived in a district which was cut off from the others by separate fortifications. The Germans also had separate churches, which were sometimes even used for storing goods. In the other Western Slav lands there was a similar tendency for foreign newcomers to live in districts separate from the rest of the town.

The merchants were given special protection by the town authorities, no matter what the form of political system. They belonged to the elite in those days, and benefited from various privileges of the proprietor class. Even more than the nobles and the Christian clergy, the merchants represented contact with the entire civilized world of the time.

Unfortunately we know much less about other groups in the emerging urban community. The small shopkeepers, tavernkeepers, and producers of food such as bakers, butchers, brewers, and others, were probably socially nearer to the craftsmen. In some regions the craftsmen all engaged in fishing, too. These were most probably the people whom the biographers of Otto of Bamberg described as „mediocres” and „plebs”, taking in active part in meetings. They were a relatively conservative element who were easily influenced by the pagan priests, but who in the end submitted to the nobles. This at least formal independence suggests that the inhabitants of the towns as a whole were not absolutely dependent on the nobles, and that they consisted rather of the nobles’ numerous kinsmen and dependents who looked to them for protection. The data available for the region at the mouth of the Oder are confirmed by the analogous position among the eastern Slavs, and would seem to prove the thesis that at least in some regions the craftsmen and the fishermen were originally freemen, and that it was only later, as the feudal system became more established, that they began to be drawn into various forms of non-economic dependency. A certain percentage of this social stratum may have been serfs, but it is probable that they soon gained independence owing to their economic functions. From the point of view of social ecology, it is important to note that these population groups, irrespective of particular occupation, occupied the most important, fortified parts of the town, and enjoyed a fairly rich material culture. The craftsmen and fishermen no doubt took part both in looting forays and in the defence of their own town, although this does not rule out the supposition that the nobles maintained small forces of soldiers specially trained for war.

With the growth of the dukedoms in early feudal times, the middle classes became dependent of the authority of the princes. The localisation of the craftsmen's district at the gates of the fortress in Lubeka at the turn of the 11th—12th century is perhaps an illustration of this trend in the northern Elbe region. The same situation may be presumed to have existed in Bohemia and Poland in the 10th—11th centuries, where craftsmen worked in the service of the dukes, thus indicating the importance of the crafts in the economy of the great ducal estates. The view that the feudally dependent craftsmen worked first and foremost for the local ruler and his soldiers and officials has much to be said for it, but the data on Pomerania show that it cannot be extended to apply to the whole of the lands of the Western Slavs. There is no longer any doubt that there was a direct link between the craftsmen and the market in the 12th and early 13th centuries. Like the tavernkeeper or the shopkeeper the craftsman, too, having paid his rent to the duke or knight, or the church, could ply his craft without hinder. There was growing specialisation of crafts, and in some towns there were even districts with separate groups of crafts. The transference of the market and its tail of butcher shops and craft workshops of various kinds to the suburb outside the walls was another factor destroying the compactness of this social milieu.

The growth of urban settlements also caused other, poorer groups of the fishing and farming population, to collect here and settle on the outskirts of the suburbs. These probably provided the main recruiting ground for the farmers tilling the surrounding fields, who were gradually drawn into the framework of the feudal system. It also attracted the numerous fugitives from the rural areas, and tramps and other people of no fixed occupation, who made their living from doing the many odd jobs typically found in every town. Slaves were another category of the population. Some were servants in the nobles' or merchants' houses, while others, treated as goods and chattels, were quite openly sold in the marketplace (as at Mechlin) as late as the second half of the 12th century. With the gradual disappearance of the institution of slavery, these people increasingly became part of the dependent feudal population. In one sense, too, the slaves mostly represented alien cultural environments, although apart, perhaps, from individuals engaged in production, their influence in spreading their own customs and skills was small.

The centres of secular authority and religious ceremonies, and the marketplace, were the places where the various threads uniting this community converged. In the fortified towns the centres of secular and religious authority were closely connected with each other. In the temples, which were usually situated within the fortifications but which were also sometimes transferred somewhere outside the town, not only were religious ceremonies held, but they were also the places where auguries were made when determining important political measures. The tribal treasure was kept in these temples (as at Szczecin), and in others there is evidence that courts were held (Vagrian Stargard). In the smaller ones, the nobles met and held council (Szczecin). The introduction of Christianity definitely transferred the centre of power to the ducal courts and gave authority to the ducal officials, who kept watch over law and order, who were responsible for the defence of the town, gathered the taxes, and held courts in the name of the duke. Churches, as we have said above, also began to be erected in other key points of the urban settlements, and their functions began to be connected more and more directly with various spheres of everyday life.

One of the most important points welding the community together was the marketplace. Its main function was of course trade, which attracted more and more of the town inhabitants and those of the nearest rural hinterland. The principal economic institutions, such as the tavern, the mint, the booths and the craft workshops, were located nearby. Meetings were held in the marketplaces (as at Dymin, Szczecin), ducal proclamations were made, and we also have evidence that already by the beginning of the 11th century court sentences were carried out in the marketplace. It was towards the marketplace that the missionaries directed their first steps (Szczecin). At a later date churches were built beside the market, and sometimes called market churches (Pozdavilk — Pasewalk). It cannot be ruled out that, like „ecclesia mercatorum”, the term „forensis” denoted not only religious functions, but economic ones as well. In short, it was in the marketplace that the community spirit of the town, and its separateness from the surrounding rural areas, was most evident.

The most visible element of the town, however, was the fortified quarter — the place where the inhabitants fled in time of danger, the „civitas”, or „urbs” in the terminology used by contemporary sources. These sources do not mention any differences between the Slav and German lands as regards the „civitas” or „urbs”, and probably no such differences existed in fact. Because of its old associations in the sphere of human settlement and social and economic affairs, in Western Europe the term „civitas” came to be used with reference to towns which were given charters. This was also the case in the lands of the Western Slavs. The unwallled districts with their craftsmen and marketplace, however, became such a characteristic element of the town that in addition to the term „suburbium” (in Polish „podgrodzie”, which shows its connection with the word „gród”, which means „walled town”) the word „vicus” with its clearly economic significance came into more and more general use, as well as the word „locus” in some places, or the Czech word „město” or the Polish „miasto”. In the development of all these terms one finds an expression of the consciousness of the difference between the rural settlements and the developing towns, which were a new formation not only as regards settlement of the population but as regards economics as well.

Today it would be a truism to say that the emergence of the towns was one of the basic elements in the formation of Western Slav culture in the early Middle Ages. The concentration of people in a small space at points which were the convenient meetingplaces of routes, and the location of specialised types of production and trade there, the presence of considerable military potential, and the location of both secular and religious power, put the towns into the rank of places that offered a new organization of economic, social, political, and religious life. An accompaniment of all this was the burgeoning of intellectual life among the townspeople, and it is no mere accident that the sources of the time sometimes draw a contrast between the people of the towns and suburbs and the people „de rure”. The concentration, in the towns, of several milieus which were linked with other countries by various economic, family, and political ties, etc., provided opportunities for contacts with the wider world and for the exchange of ideas, which fostered cultural progress. The towns which came into being in central Europe, including the north Elbe region, in the early Middle Ages, filled these diverse functions, and thus made possible the progressive development of the early feudal culture of the Western Slav communities.

Translated by K. Koziowska

INDEKSY *

INDEKS IMION I NAZWISK

- Abb, G. 78, 79, 153, 216
 Abramowicz, A. 125, 216
 Adam bremeński 20, 20, 21, 22, 47, 47,
 51—53, 52, 53, 55, 55, 56, 58, 58, 59,
 59—61, 61—63, 71, 71, 85, 85, 90, 106,
 107, 106—108, 112, 120, 120, 211, 214
 Adolf holsztyński 53, 106, 118
 Albrecht Niedźwiedz 82, 110, 112, 112,
 113, 131
 Anastazja 184
 Andrzej z Dymina 175, 175
 Annalista Saxo 67, 77, 82, 214
 Arbman, H. 19, 20, 23, 46, 193, 216
 Arndt, E. 91, 98, 100, 101, 216
 Arnold lubecki 68, 173, 214
 Arnold, S. 136, 216
 Aryst 159
 Assmann, E. 59, 216
 August, O. 71, 80, 233
- Bahrfeldt, E. 112, 114, 116, 216
 Baier, G. 137, 138, 168, 181, 231
 Baier, R. 123, 216
 Bardach, J. 158, 175, 194, 203, 209, 216
 Barnim I 142, 149, 156, 171, 178, 184
 Bastian, W. 20, 21, 122, 123, 149, 164,
 165, 173, 216
 Batt, F. 151
 Beltz, R. 20, 57, 120—122, 160—162, 216
 Benon, biskup 51
 Beringer 206, 206
 Berlekamp, H. 188, 189, 216
 Bernon, biskup 68, 180, 180
 Biereye, W. 134, 139, 178, 182, 188, 216
- Bilek, J. 61, 189, 217
 Biniewski, S. 5
 Bodziwoj Gotszalkowicz 120
 Bogusław I 114, 146, 153, 163, 176
 Bogusław II 153
 Bogusławski, W. 131, 173, 217
 Bohm, W. 60, 80, 81, 217
 Bolelut 78
 Bolesław Chrobry 77, 78
 Bolesław I czeski 77
 Bollnow, H. 9, 16, 64, 107, 109, 122, 139
 148, 150, 159, 165, 169, 170, 171, 174—177,
 181, 183, 184, 184, 185, 187, 189, 217
 Boretius, A. 19
 Borkovský, I. 74, 148, 195, 201, 202, 205,
 217
 Borwin I 133, 143, 178; zob. też Henryk
 Borwin
 Borwin II 187; zob. też Henryk Bor-
 win II
 Borzyc Ranowicz 178
 Bönigk, G. 109, 217
 Brackmann, A. 9
 Brankač, J. 9, 10, 12, 14, 15, 46, 75, 122,
 131, 217
 Bresslau, H. 50, 51, 54, 79, 82, 217
 Bruno z Querfurtu 196
 Bruns-Wüstefeld, K. 131, 186, 187, 217
 Brunward 178
 Brückner, A. 54, 59, 60, 68, 82, 125, 217
 Brüske, W. 8, 11, 60, 61, 66, 67, 69, 78,
 80, 107, 108, 127, 130, 175, 217
 Brzetyśław I 128, 196

* Cyfry złożone kursywą wskazują, że wzmianka występuje w przypisie lub w podpisie pod ryciną.

- Buczek, K. 14, 136, 138, 139, 142—144,
 159, 192, 195, 206—208, 210, 218
 Bugge, A. 20, 23, 57, 218
 Bulin, H. 9, 10, 14, 80, 218
 Bülow, v. 64, 155, 218

 Cezar 14
 Chaloupecký, V. 195, 206, 207, 218
 Childe, G. V. 192, 218
 Chłopocka, H. 182, 218
 Chocimir 128, 150, 177, 177, 185
 Ciesław 174, 175, 175
 Cieślowska, I. 144, 146, 147, 218
 Compart, F. 134, 135, 182, 218
 Curschmann, F. 11, 49, 50, 72, 78, 79,
 82, 83, 110, 113, 115, 130, 174, 218
 Czyrniech 171
 Čarek, J. 195, 202, 218
 Černilovskij, Z. M. 10, 219

 Dannenberg, H. 141—143, 219
 Deecke, W. 109, 122, 189, 219
 Detlew z Chociebuża, 178, 178
 Dobiesław, syn Rokiela 177
 Dobimir 175, 175
 Dobisław 177
 Dobrosława 178
 Dolido 78
 Dopsch, A. 18, 19, 158, 183, 219
 Dowiat, J. 14, 64, 106, 107, 131, 219
 Dragomira 77
 Dragowit 72
 Dražko 21, 22, 23, 23
 Dvornik, F. 205, 219
 Dyggve, E. 122, 219
 Dzierżek 175, 175

 Ebert, W. 8, 183
 Ebo 15, 64, 66, 81, 82, 82, 107, 109, 109,
 110, 119, 119, 124, 125, 127, 174, 176,
 215
 Eggert, O. 122, 123, 138, 164, 219
 Eichholz, P. 69, 81, 113, 219
 Emnilda 77
 Engel, F. 49, 55, 68, 118, 135, 219
 Engels, F. 192, 219
 Ennen, E. 18, 148, 219
 Epperlein, S. 130, 220
 Ernst, A. 94, 220

 Etelred II 25, 70
 Ewert, W. 121, 122, 220

 Fabricius, C. G. 118, 122, 123, 137, 138,
 220
 Felsberg, O. 71, 220
 Filipowiak, W. 49, 189, 194, 199, 200, 220
 Folkmer 78, 80
 Folkward 105
 Frahm, F. 59, 220
 Frenzel, W. 196, 220
 Friedensburg, F. 141, 219
 Fritsche, E. 25
 Fritze, K. 188, 189, 220
 Fritze, W. H. 9, 10, 15, 21, 26, 47, 51,
 53—55, 58, 61, 77, 84, 101, 108, 110,
 131, 134, 173, 220
 Fryderyk I 67

 Gebhardi, L. A. 20, 220
 Geisler, H. 74, 80, 220
 Geograf Bawarski 26, 49, 49
 George, P. 200, 220
 Geppert, F. 211, 221
 Gerold 118
 Giesebrecht, L. 9, 55, 130, 221
 Gieysztor, A. 18, 35, 158, 195, 198, 202,
 204, 205, 221
 Goderak, bóstwo 68
 Godfred 20, 22—24
 Goetze, A. zob. Götze, A.
 Gotszalk 14, 15, 54, 58, 59, 61, 84, 85,
 101, 107, 108, 110
 Götze, A. 60, 80, 221
 Gracjanskij, N. P. 10, 130, 221
 Grebe, K. 5, 72, 75, 76, 221
 Grimm, P. 5, 8, 80, 81, 131, 221
 Grodecki, R. 143, 147, 221
 Gumowski, M. 112, 221
 Guncelin 120
 Gunter 63
 Gupieniec, A. 35, 221

 Haas, A. 123, 125, 137, 168, 169, 172, 176,
 221
 Haisig, M. 24, 36, 38, 39, 64, 222
 Handelsmann 24, 47, 222
 Hatz, G. 24, 25, 47, 51, 71, 91, 94, 95, 105,
 222
 Hauck, A. 50, 54, 55, 58, 59, 63, 78, 79,
 82, 83, 104, 180, 183, 222

- Hellmann, M. 61, 222
 Hellmundt, A. 69, 165, 222
 Helmold 12, 12, 15, 16, 40, 52, 53, 52—55, 57, 57, 58, 58, 60, 60, 64, 66—68, 70, 70, 81, 81, 83, 90, 91, 91, 94, 94, 101, 104, 106, 104—106, 117, 118, 118, 120, 120, 121, 122, 125, 133, 134, 139, 141, 148, 148, 151, 155, 162, 180, 187, 211, 215
 Henryk IV 59
 Henryk antwerpski 73, 74, 80, 110, 112—114, 114, 215
 Henryk, król niemiecki 72
 Henryk z Badwide 106
 Henryk Borwin 140, 141, 141, 173
 Henryk Borwin II 173
 Henryk von Bützow 143, 148
 Henryk z Chociebuża 178
 Henryk Gotszalkowicz 54, 85, 90, 91, 91, 101, 104; zob. też Henryk obodrzycki
 Henryk Lew 15, 106, 120, 141, 160, 161
 Henryk obodrzycki 66, 66, 71, 81, 105, 110, 110, 121, 130, 131, 141
 Henryk Ranowicz 178
 Hensel, W. 5, 10, 11, 18, 19, 83, 125, 148, 170, 192—197, 200—203, 205, 212, 213, 222
 Herbord 15, 64, 66, 70, 70, 107, 107, 110, 119, 119, 124, 125, 127, 148, 148, 151, 174, 176, 211, 215
 Herfert, P. 5
 Herman, margraf saski 49
 Herrmann, J. 5, 9—14, 19, 20, 25—27, 33, 38, 46, 49, 60, 67, 71—75, 77, 79, 83, 107, 111—116, 121, 123, 123, 125, 126, 130, 131, 150, 172, 196, 200, 213, 222
 Heyden, H. 127, 180, 181, 183, 184, 223
 Hoffmann, K. 16, 69, 120, 121, 131, 135, 140, 146, 148, 155, 158, 164, 183, 188, 189, 223
 Hofmeister, A. 160, 162, 223
 Hofmeister, A. 130, 134, 138, 150, 172, 179, 188
 Hofmeister, H. 60, 84, 86, 223
 Hollnagel, A. 57, 60—63, 69, 117, 120, 121, 136, 223
 Holmqvist, W. 22, 223
 Hoogeweg, H. 137—139, 146, 149, 169, 172, 178, 181, 182, 184, 223
 Hoppe, W. 69, 219
 Horák, B. 26, 223
 Hrabová, L. 14, 223
 Hruby, V. 194, 204, 223
 Hucke, K. 20, 25, 47, 49—51, 84, 96, 120, 223
 Hübener, W. 19, 84, 91, 96, 98, 224
 Ibrahim ibn Jakub 40, 41, 50, 58, 66, 74, 120, 195, 202, 208, 215
 Inglot, S. 172, 186, 187, 224
 Innocenty II 119
 Innocenty IV 137, 147
 Jaczo — zob. Jaksa z Kopaniku
 Jaksa, krewny ks. Przybysława 114, zob. też Jaksa z Kopaniku
 Jaksa, zięć Piotra Włostowica 114, zob. też jw.
 Jaksa z Kopaniku 111, 113, 113—116, 116, 143, 179,
 Jaksa z Salzwedel 179, 179
 Jan, biskup 58, 63
 Jan Dzierżkowicz 175, 175, 177, 178
 Jan meklemburski 178
 Jankuhn, H. 5, 9, 18, 19, 22, 23, 24, 38, 46, 47, 49, 51, 52, 59, 91, 96, 148, 193, 195, 213, 224
 Jaromir I rugijski 111, 142, 146, 172, 176
 Jaromir II 176
 Jarosław z Trzebudzie 176
 Jarowit, bóstwo 82, 82, 125, 125, 126
 Jażdżewski, K. 195, 201, 204, 209, 224
 Jedlicki, M. Z. 78
 Jegorov, D. N. 9, 130, 186, 187, 224
 Jenkins, A. 21, 224
 Jesse, W. 120, 121, 224
 Johansen, P. 94, 187, 207, 224
 Jordan, K. 50, 54, 55, 58, 59, 104, 106, 224
 Junghanns, K. 212, 224
 Kahl, H.D. 10, 72—74, 80, 84, 110, 112—116, 131, 179, 225
 Kamińska, J. 46, 96, 208, 209, 225
 Kamphausen, A. 55, 104, 105, 225
 Kanut Laward 91, 105
 Karol Wielki 22
 Karpińska, A. 84, 91, 101, 225
 Kavka, F. 195, 225
 Kazimierz I 114, 177
 Kazimierz II 175—176

- Kersten, K. 51, 59, 60, 225
 Kiersnowscy, T. R. 24, 28, 35, 38, 41, 43,
 64—67, 69, 221, 225
 Kiersnowski, R. 5, 10, 19, 24—26, 33, 35,
 36, 38, 39, 40, 41, 43, 51, 55, 56, 59, 62,
 64, 68, 69, 70, 74, 81, 90, 91, 114, 116—
 —119, 123, 125, 141—143, 146, 158, 197,
 206, 222, 225
 Kirchberg, E. v. 162, 162
 Kizo 78
 Klander 24, 47, 222
 Klempin, R. 114, 146, 153, 177, 179, 189,
 226
 Klose, O. 52, 226
 Klučevskij, V. O. 18
 Klug, K. 91, 96, 98, 101, 104, 226
 Knebel, J. 196, 226
 Knoch, W. 162, 226
 Knorr, H. A. 71, 80, 84, 161, 226
 Koczy, L. 20, 23, 52, 55, 63, 107, 226
 Konrad z Dymina 175, 175,
 Konrad z Pozdawilku 175, 175
 Koppmann, K. 68, 122, 160, 162, 173, 187,
 226
 Koroljuk, V. D. 10, 14, 226
 Kosmas 77, 195, 196, 202, 206, 207, 210
 215
 Kossinna, G. 9
 Kowalenko, W. 65, 165, 226
 Kozłowska-Budkowa, Z. 114, 119, 226
 Köster, R. 86, 226
 Kötzschke, R. 8, 130, 183, 226
 Krabbo, H. 52, 72, 107, 110, 112, 131, 227
 Kramer, S. 196, 227
 Kratz, G. 90, 172, 188, 227
 Krausch, H. D. 11, 71, 227
 Krause, L. 68, 134, 150, 160—162, 187, 188,
 227
 Krogmann, W. 23, 227
 Kruto 54, 54, 106, 120
 Krüger, B. 73, 116, 123, 148, 227
 Krzywicki, L. 158, 192, 227
 Kunkel, A. 139, 177, 182, 227
 Kunkel, O. 107, 122, 164, 227
 Kürbisówna, B. 57, 205, 206, 227
 Lalik, T. 159, 176, 183, 189, 194, 195, 197,
 198, 200, 202, 204, 206, 209, 211, 228
 Lammers, W. 91, 228
 Langenheim, K. 51, 228
 Laur, W. 91, 228
 Läßler, L. P. 23, 228
 Leciejewicz, L. 14, 18, 22, 24, 26, 40, 41,
 46, 49, 66, 84, 94, 96, 101, 109, 113, 117,
 119, 136, 148, 158, 164, 170, 172, 175,
 185, 189, 194, 195, 199, 200—202, 204—
 —209, 228
 Lehr-Spławiński, T. 8, 159, 228
 Leube, A. 5, 25, 66, 70, 153, 156, 165, 166,
 169, 170, 228
 Lisch, G. C. F. 9, 57, 64, 67—69, 120, 122,
 134, 150, 154, 155, 160, 162, 164, 171, 173,
 177, 178, 181, 182, 228, 229
 Lopez, R. S. 186, 187, 192, 193, 229
 Lotar III 61, 66, 119
 Lubert 176
 Luborad 174
 Lucht, D. 188, 229
 Ludat, H. 9, 72, 113, 114, 116, 148, 148,
 149, 159, 211, 212, 229
 Ludmiła, św. 77
 Ludolf 80, 105, 105
 Łosiński, W. 21, 25, 26, 39, 49, 62, 117,
 229
 Łowmiański, H. 14, 15, 19, 26, 198, 200,
 208, 229
 Mahnkopf, J. 72, 131, 229
 Maleczyński, K. 63, 153, 201, 202, 209,
 210, 230
 Małowist, M. 18, 23, 199, 230
 Marcin mincerz 142, 143
 Martiny, G. 122, 231
 Martius, L. 52, 226
 May, O. H. 50, 54, 58, 59, 104, 230
 Meier, P. J. 112, 230
 Mencl, V. 105, 230
 Menfrid 77
 Meyer, P. 187, 188, 230
 Mikołaj z Werle 158
 Milewski, T. 8, 230
 Mirogniew 177, 178
 Miśław 124, 125
 Mnich z Prüfening 66, 81, 119, 215
 Modzelewski, K. 195, 196, 204, 208, 230

- Monik 177
 Mścisław obodrzycki 120
 Muth, M. 123, 230
 Müller-Mertens, E. 16, 69, 72, 131, 188, 230
 Münch, H. 72, 165, 230

 Nakon 50, 58, 58, 120
 Nalepa, J. 10, 58, 59, 72, 230
 Neugebauer, W. 5, 83—94, 96—103, 105, 106, 231
 Niels 94
 Niessen, P. v. 148, 185, 188, 231
 Niklot I 68, 120
 Niklot II 133—135, 141, 141, 143, 162, 173
 Nobis, G. 12, 101, 231

 Oertzen, O. 141, 231
 Ohle, W. 137, 138, 168, 181, 231
 Ohnesorge, W. 51, 53, 54, 84, 86, 98, 106, 120, 187, 189, 231
 Ottar 55
 Otto I 49, 78
 Otto III 50, 58, 77, 78, 80, 82, 82
 Otto IV 160
 Otto bamberski 9, 16, 64, 66, 81, 82, 107, 108, 109, 117, 119, 119, 121, 124, 127, 147, 174, 175, 180, 180, 204, 207, 211
 Otto Billung 59
 Otto, syn Albrechta Niedzwiedzia 112

 Palm, T. 54, 125, 231
 Petersen, E. 24, 47, 72, 231
 Petrisa 112
 Petzsch, W. 66, 121—123, 154, 156—158, 166, 167, 231, 233
 Piotr z Barda 176
 Piotr Włostowic 114
 Pirenne, H. 18, 187, 197, 231
 Pizamar, bóstwo 125
 Planitz, H. 19, 106, 148, 187, 189, 206, 231
 Porenut, bóstwo 125
 Porewit, bóstwo 125
 Pošvař, J. 10, 70, 112, 115, 116, 232
 Poulik, J. 194, 204, 232
 Prange, W. 59, 232
 Procházka, V. 10, 14, 54, 61, 131, 147, 210, 232
 Prowe, bóstwo 54, 124
 Przybysław Henryk 73, 75, 77, 77, 105, 110, 111, 112—114, 112—114, 116, 131
 Przybysław Niklotowicz 15
 Przybysław, księżę Hawolan zięć margrabiego Teodoryka 77, 80

 Racek 106
 Racibor 51, 136
 Radoměský, P. 37, 38, 41, 74, 232
 Radosław Skarbimierzyc 177, 178
 Rasmusson, N. L. 38, 41, 232
 Reetz, J. 210, 232
 Reginbert 51
 Reinbacher, E. 123, 232
 Requate, H. 120, 232
 Reyman, J. 24, 36, 38, 39, 64, 222
 Richter, V. 195, 201, 202, 232
 Rimbart 24
 Rokiel II 177
 Rokiel dymiński 174, 177, 178
 Rokiel starogardzki 53
 Rozenkranz, E. 174, 195, 232
 Rörig, F. 18, 19, 23, 106, 131, 148, 187, 232
 Rujewit, bóstwo 125
 Rybakow, B. 195, 205, 232

 Salis, F. 67, 119, 122, 139, 173, 180, 182, 183, 232
 Saxo Gramatyk 53, 68, 122, 123, 125, 127, 148, 150, 150, 151, 151, 154, 154, 159, 161, 165, 166, 168, 168, 174, 176, 177, 205, 215
 Scheil, U. 176, 177, 233
 Schlesinger, W. 8, 15, 18, 82, 83, 130, 148, 159, 212, 233
 Schlie, F. 57, 68, 69, 120—122, 134, 160, 162, 164, 233
 Schlüter, O. 49, 51, 71, 80, 233
 Schmaltz, K. 57, 58, 59, 104, 160, 180, 182, 183, 233
 Schmeidler, B. 20, 50, 61, 63, 66, 233
 Schoknecht, U. 67, 69, 223, 233
 Schott, C. 11, 49, 233
 Schroeder, H. D. 137, 168, 169, 176, 233
 Schubart, H. 69, 233
 Schuchhardt, C. 19, 57, 60—63, 68, 122, 123, 125, 158, 233
 Schuldt, E. 5; 9, 14, 21, 25, 27, 46, 47, 55, 60, 66—69, 84, 107, 117—123, 127, 128, 135, 137, 150—152, 155, 161, 162, 164, 169, 185, 234, 237

- Schultze, J. 81, 82, 110, 112, 113, 130, 131, 234
 Schultze, J. H. 11, 49, 71, 234
 Schück, A. 18, 23, 187, 193, 212, 234
 Sczaniecki, M. 131, 234
 Selling, D. 84, 234
 Sello, G. 110, 112, 113, 131, 234
 Sido 91, 91, 104
 Silnicki, T. 127, 180, 183, 234
 Skalová, H. 10, 234
 Skovmand, R. 38, 41, 234
 Slaski, J. 35, 41, 234, 235
 Solger, F. 69, 81, 113, 219
 Sommerfeld, W. 130, 186, 235
 Spatz, W. 69, 81, 113, 219
 Sprockhoff, E. 60, 235
 Stampfli, H. R. 53, 235
 Stein, W. 52, 235
 Stenberger, M. 38, 41, 235
 Stiehl, O. 123, 158, 233
 Struve, K. W. 5, 14, 22, 46—49, 53, 54, 60, 84, 118, 120, 235
 Stubenrauch, A. 125, 235
 Suhle, A. 112, 115, 116, 141—143, 235
 Sułowski, Z. 10, 11, 66, 82, 106, 235
 Swen Estridsson 55
- Ślaski, K. 11, 61, 63, 64, 69, 110, 119, 122, 135—138, 146, 174, 175, 178, 179, 235
 Świechowski, Z. 105, 235
 Świętopełk Henrykowicz 122
 Świętowit, bóstwo 125
 Štepanek, M. 10, 235
 Štěpková, J. 55, 235
- Tabaczyński S. 26, 33, 35, 36, 38, 40, 41, 43, 235, 236,
 Tacyt 14
 Techen, F. 57, 160, 164, 188, 236
 Teodoryk 77, 80
 Tęgomir 72, 77
 Thietmar 58, 61, 61, 62, 77, 78, 78, 80, 80, 82, 120, 120, 124, 124, 195, 210, 211, 215,
 Tichomirov, M. N. 18, 158, 195, 197, 202, 205—208, 212, 236
 Timme, F. 19, 236
 Tirnik 171
 Trautmann, R. 8, 135, 236
 Trawkowski, S. 139, 169, 182, 198, 202, 204—206, 209, 236
- Trávníček, D. 26, 223
 Trzygłów 74, 80, 113,
 Tschirch, O. 72, 110, 236
 Turek, R. 74, 195, 202, 236
 Tuzimek-Hartwigowa, B. 5
 Tymieniecki, K. 5, 9, 9, 14, 19, 61, 63, 130, 133, 136, 158, 170, 174, 176, 183, 197, 200, 203, 207—209, 211, 236
- Unger, E. 61, 237
 Unverzagt, W. 9, 14, 25, 46, 127, 128, 237
 Urbańczyk, S. 54, 60, 82, 125, 237
- Vasmer, M. 23, 237
 Váňa, Z. 10
 Vogel, W. 26, 23, 138, 148, 150, 198, 237
 Vogel, W. 187, 237
- Wachowski, K. 55, 61, 66, 66, 108, 110, 131
 Wacław, św. 77
 Walachowicz, J. 136, 139, 143, 144, 147, 237
 Warcisław 14, 64, 121, 174, 180
 Warcisław III 137, 158, 165, 176, 185, 185, 188
 Warcisław Świętoborzyc, kasztelan 174
 Warcisław Świętoborzyc młodszy 178
 Warnke, Ch. 26, 35, 38, 58, 237
 Weber, M. 183, 200, 237
 Wegner, E. 137, 168, 237
 Wehrmann, M. 64, 131, 153, 179, 180, 184, 237
 Wentz, G. 78, 79, 82, 83, 153, 171, 181, 216, 237
 Weymann, S. 165, 237
 Wicelin 52, 53, 91, 104, 104, 105,
 Widajewicz, J. 58, 77, 120, 187, 238
 Widukind 41, 50, 53, 54, 60, 72, 72, 77, 215
 Wieczorowski, T. 199
 Wienecke, E. 54, 82, 125, 238
 Wigger, F. 11, 20, 50, 54, 55, 68, 69, 173, 175, 180, 238
 Wilde, K. A. 84, 121, 122, 154, 156, 166, 231
 Wilmar 73
 Winter, F. 134, 182, 238
 Wiprecht 69
 Wirykind 81, 82

Wisław I 137, 141, 142, 147, 147, 178
 Wisław III 159
 Witense, O. 131, 238
 Witte, H. 55, 131, 173, 186, 187, 238
 Wojciech, biskup 136
 Wojciech, św. 39, 196

Zakrzewski, S. 26, 238
 Zaske, N. 181, 238

Zbierski, A. 165, 195, 202, 238
 Zernack, K. 113, 115, 238
 Zientara, B. 206, 238
 Zinčuk, K. P. 130, 238
 Ziółkowska, H. 151, 196, 207, 238

Żak, J. 19, 25, 43, 47, 66, 67, 123, 238
 Żaki, A. 74, 195, 201, 239
 Żelibor 49, 50, 53, 54
 Żywa (Siwa), bóstwo 60

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

Alt Buckow 180
 Alt Gaarz 20—21, 20-21
 Alt Kalen 146
 Alt Pannenkow — zob. Pieńków
 Altenkirchen 63, 123, 137, 138, 180
 Altentreptow — zob. Trzebutów
 Althof 171
 Altruppin 123, 123
 Altstadt — zob. Stare Miasto
 Altstadt 113, 189
 Amelungsborn 182
 Amstwiek 66
 Anklam 67, 122, 149, 188
 Arendsee 177
 Arkona 15, 63, 63, 122, 122, 127, 131, 137—
 —138, 137, 176, 180
 Asund 123, 125
 Azja Przednia 183
 Bałtyk 19—20, 22, 22, 24—26, 52, 57, 62,
 80, 91, 94, 121, 193—194, 199
 Bamberg 147, 206
 Banie, pow. Gryfino 136
 Bardo (Barth) 149, 149, 159, 164, 164, 174,
 176, 181, 181, 191,
 Bordowik 19, 19, 59, 71, 112, 116,
 Bardy, pow. Kołobrzeg 25
 Barkow, (Altentreptow) 25
 Barkow, Kr. Lüz 25
 Barlin — zob. Bralin
 Barnim, pow. Pyrzyce 153
 Barnstorf 162
 Behren-Lübchin, Kr. Teterow 25, 128,
 150, 150—152, 154, 177
 Bergen — zob. Góra
 Berlin 5, 25, 213

Birka 19, 21, 23—24, 38, 63
 Bizancjum 187, 194
 Bornholm 41
 Bornhöved 186
 Bosau — zob. Bozów
 Bozów (Bosau, Bus) 54
 Bralin (Barlin) 177
 Bramow 162
 Brandenburg 8, 25, 71, 110, 113, 131, 213;
 zob. też Brenna
 Brandenburgia 16, 187
 Brenna 8, 37, 71, 72, 72—74, 74—75, 76—
 —77, 78, 80—82, 110, 112—115, 123, 123,
 129—130, 148, 169, 196, 198, 201, zob.
 też Brandenburg
 — Neustadt 72
 — Wyspa Tumska (Dominsel) 72, 72
 Broda nad Dołężą 136, 139—140, 144—145,
 171, 181, 203
 Brunszwik 19
 Budziszyn 8, 40, 195—196
 Buków 135, 180, 180
 Burg Stargard — zob. Starogard
 Bus — zob. Bozów
 Bützow 148
 Capelle koło Zagardu 123
 Carwitz, Kr. Neustrelitz 61
 Cedynia, pow. Chojny 33
 Celle 19
 Chociebuż (Gadebusch) 118, 141, 147, 173,
 178, 187—188
 Chocków (Gützkow) 121, 121—122, 124—
 —125, 127, 127, 145—146, 149, 154, 157,
 164, 164, 166, 167, 173, 180, 180, 185,
 190, 200

- Chyżyn (Kessin) 67, 68, 127, 145, 160, 160,
 173, 180, 182
 Cirkwiszcze 171
 Colkle-Golchen 155
 Conwenter See 135
 Czechosłowacja 10
 Czechy 33, 37—38, 37, 40—41, 41, 96, 105,
 195—196, 201—202, 202, 205, 206

 Dahme — zob. Dama
 Dama (Dahme) 115, 116,
 Dania 22, 71, 91, 104, 186
 Darbein — zob. Drogobady
 Darguń (Dargun) 153, 177—178, 182—183,
 185
 Dąbrowa 145
 Dierkow, Kr. Rostock 68, 150, 162
 Dniepr 212
 Doberan 133—134, 135, 139—140, 140, 143,
 150, 153, 160, 162, 171, 182—183, 186,
 203
 Dołęża 41, 62—64, 107, 136, 171
 Dosza 83, 130
 Drawa 33
 Drogobady (Darbein) 177, 177
 Drönnewitz — zob. Drzonowice
 Drzonowice (Drönnewitz) 165, 165, 169,
 185
 Dunaj 41
 Dymin (Demmin) 61, 61, 106—107, 107—
 109, 110, 121, 129, 141, 144—146, 150,
 164—165, 164—165, 169, 172—175, 174,
 176, 177, 180, 180, 185, 185, 188, 190,
 196, 201—202, 210

 Eldena 41, 130, 137—140, 142, 149, 153,
 155, 171—172, 182, 186, 203
 Erfurt 19
 Ernsthause, Kr. Oldenburg 51
 Esrom 182
 Europa 18, 130, 187, 191, 194, 212
 — Południowa 212
 — Północna 19, 63, 148
 — Północno-Wschodnia 18
 — Środkowa 14, 19, 46, 63, 74, 83, 94,
 129, 143, 186, 192—193, 197, 212—
 —213
 — Wschodnia 18, 19, 94
 — Zachodnia 148, 183, 187, 189, 205,
 211—212

 Farve, Kr. Oldenburg 51
 Fehmarn 52, 53, 71, 71
 Feldberg, Kr. Neustrelitz 61—62, 61
 — Amtswerder 61
 Fischerinsel, Kr. Neubrandenburg 63
 Fresendorf, Kr. Rostock 68, 68, 161
 Friedrichsruhe, Kr. Parchim 60

 Gaćmin (Gatmund) 168, 169
 Gadebusch — zob. Chociebuż
 Gardziec na Rugii (Garz) 25, 70, 118, 122,
 123, 125, 127, 147, 149—150, 150, 158,
 168, 176, 180, 188, 191, 209
 Garz — zob. Gardziec na Rugii
 Gatmund — zob. Gaćmin
 Gdańsk 41, 174, 195, 201, 208
 Gehlsdorf 150, 162
 Giecz 41, 195
 Gingst 145
 Głogów 41, 195
 Gniezno 41, 195, 201, 205
 Gnitz na Uznamiu 153
 Goostorf, Kr. Rostock 68
 Goslar 112
 Gotlandia 41, 91
 Góra (Bergen) 122, 137, 140, 144—145,
 147, 168—169, 168—170, 172, 176, 180—
 —182
 Góry Świętokrzyskie 192
 Göttingen 5
 Grąców 181
 Greifswald 138, 172, 188, 188
 Gristow 138, 155
 Grobia na Uznamiu 136, 139, 145, 148,
 165, 169, 181, 183
 Groitzsch 8
 Gross Woltersdorf, Kr. Wismar 47
 Grozwin 66—67, 122, 140, 144—146, 145,
 149, 159, 164, 173, 181, 188
 Güstrow 188

 Haithabu — zob. Hedeby
 Halberstadt 178
 Hamburg 22, 52, 52, 57, 59, 62
 Harz 41
 Hawela 12, 41, 72—73, 80, 83, 112
 Hawelberg 8, 80—82, 171, 181
 Hedeby (Haithabu) 19, 19, 21—23, 21, 38,
 52, 84, 94, 96
 Hiddensee 25

- Hohen Wieschendorf — Kr. Wismar 55
 Höhbeck 60
 Hów (Ylow) 117, 122, 122, 135, 164, 173, 173
 Inselstadt 80, 81
 Itzehoe 155
 Jeetzel Kr. Lüchow 19
 Jerozolima 59
 Jerychów 181
 Jezioro Dołęskie 41, 61, 61, 63, 171
 — Lucińskie 62
 — Morzyckie 41
 Kamień Pomorski 28, 119, 136, 180, 185, 189,
 Karlshof 160
 Kenz pod Odrzyckiem 153
 Kessin — zob. Chyżyn
 Kielce 197
 Kietz w Köpenick 116
 Kijów 207
 Klosterberg 169
 Kłobuczew 177
 Kłodona 180, 203
 Kołbacz, pow. Gryfino 177, 182, 182
 Kołobrzeg 33, 41, 42, 49, 119, 136, 142, 146, 148, 180, 189, 194—195, 194, 198, 199—200, 200, 202
 Kopanik (Köpenick) 113—117, 115—116, 123, 129, 179
 Kościelec Kolski (Kujawski), pow. Inowrocław 105
 Köpenick — zob. Kopanik
 Kraków 41, 74, 74, 195, 201
 Kremmen 185
 Kretomino, pow. Koszalin 25
 Krumbeck, Kr. Neustrelitz 62
 Kruszwica 41, 195
 Kuczyn (Quetzin) 122, 122, 158, 164, 173
 Kujawy 116
 Las Wkrzański 153
 Laschendorf, Kr. Waren 69
 Lehnenhof — zob. Lenin
 Lenin (Lehnenhof) 177
 Lenzen — zob. Łączyn
 Lesiany 135
 Levin — zob. Liwin
 Licykawa 110, 113
 Lieps, Kr. Neustrelitz 61
 Lillön pod Sztokholmem 22
 Lipsk 8
 Liwin (Levin) 177
 Lubeka (Lübeck) 5, 8, 20, 20, 34, 55, 83, 85, 85—88, 89—91, 92—93, 94, 94—95, 96, 97—98, 98, 99—101, 102, 103—104, 105—107, 106, 110, 112—113, 118, 129, 131, 139, 189, 196, 201, 206—208, 210
 Lubekinka 150
 Lubin 138, 149, 159
 Lubowo (Lübow) 57, 57—58, 180
 Lubusz 8, 8, 71, 116, 123, 196, 196
 Luchów (Lüchow) 145—146, 146, 150, 150
 Lund 41
 Lutynia (Lütjenberg) 51
 Lübben 196
 Lübeck — zob. Lubeka
 Lübow — zob. Lubowo
 Lütjenburg — zob. Lutynia
 Łaba 7—9, 12, 31, 41, 52, 57, 60, 60, 69, 78, 80, 91, 107—108, 112, 121, 187
 Łączyn (Lenzen) 60, 60
 Łęczycza 41, 202
 Łosice (Loitz) 188, 188
 Łużyce 10, 12, 14, 38, 78
 Łysa Góra 63
 Magdeburg 8, 19, 19, 23, 31, 71, 79, 82, 116, 181, 187
 Malchin 146
 Malchów (Malchow) 68—69, 149, 164, 164, 173
 Małopolska 35, 37, 39, 41
 Mały Jasmund 137
 Marien-Ziegelhof 162
 Marlów 138, 146, 148, 155, 159, 178,
 Mazowsze 35, 36, 41
 Mälaren 63
 Mechlin (Meklemburg) 20—21, 20—21, 26, 34, 47, 47, 49—51, 49—51, 54—56, 57—58, 58—59, 62, 117, 121, 129, 133, 135, 140—141, 140, 160, 173, 173, 190, 194, 196, 198, 200, 209
 Meklemburg — zob. Mechlin
 Meklemburgia 8, 15—16, 25, 46, 133, 138, 140, 148, 155, 160, 175, 178
 Menzlin, Kr. Anklam 25, 67

- Merseburg 31
 Michendorf, Kr. Potsdam 112
 Mikulčice 194
 Miśnia 8
 Mittenwalde 123, 123
 Moguncja 82
 Morawa 194—195
 Morawy 37—38, 37, 194, 204
 Mühlenfliess 135
- Nadrenia 91, 116
 Neu-Nieköhr, Kr. Teterow 128, 150, 185
 Neuburg (Nienburg) 164, 173, 173
 Neuenkamp 182
 Neumünster 91
 Nezenna nad Trawną 54, 118
 Niekorze (Nieköhr) 177
 Nieköhr — zob. Niekorze
 Niemcy 9, 94, 104, 143, 186, 189, 212, 213
 — Wschodnie (NRD) 5, 9, 9, 25
 — Zachodnie (NRF) 5, 9, 9
 Nienburg — zob. Neuburg
 Nitra 194
 Norwegia 91, 96
 NRD — zob. Niemcy Wschodnie
 NRF — zob. Niemcy Zachodnie
- Oberückersee 46
 Oderberg — zob. Odrzycko
 Odra 7—9, 12, 24, 43, 57, 71, 71, 78, 102,
 107—108, 136, 141—142, 153, 165, 174,
 180—183, 192—194—196, 198, 205, 208,
 209
 Odrzycko (Oderberg) 153, 153
 Oldenburg, Kr. Schleswig 24
 Oldenburger Graben 52
 Ołomuniec 195
 Opole 195, 201
 Ostrožno 135, 180, 180
 Ostrów (Wustrow), Kr. Neubrandenburg
 20, 61, 63, 63
- Pansdorf 84—85
 Parchim 140, 164, 173, 173, 187—188
 Pardwin (część Altstadt) 73, 73, 113, 169
 Parsęta 25, 33, 194
 Peenemünde 25, 66
 Pegau 69
 Perejasław 206
 Petribliche 160, 160—162
- Petřin 105
 Pęków 177
 Piana 11, 26, 29, 35, 41, 54, 62, 64,
 66—67, 69—70, 80, 82, 106—107, 109,
 118—119, 119, 121, 121—122, 124—125,
 129, 131, 133, 146, 165, 165, 196, 198
 Piaski-Dramino, pow. Kamień Pomor-
 ski 28
 Pieńków (Alt Pannenkow) 178
 Pieńkuń 138, 149, 156
 Plau 158, 158, 164, 187—188
 Plön — zob. Płonie
 Płonie (Plön) 24, 51, 54, 118, 120, 125,
 127
 Poczdam (Potsdam) 5, 74, 213
 — Krampnitz 11
 Podiwin 206
 Podlasie 37
 Pohansko 194
 Polchów 145
 Polska 25, 35, 105, 143, 195—196, 195,
 197, 201, 204—205, 213
 Połabie 7—10, 10, 12, 14, 16—17, 17,
 24—26, 25—26, 28, 33, 33, 35, 37, 43,
 44, 46, 49—51, 49, 56, 57, 65, 67, 71, 74,
 78, 82—83, 85, 85, 91, 96, 106—107, 113,
 113, 116—117, 119, 121, 127—133, 135,
 138—139, 140, 145, 148, 151, 153, 158,
 179, 182—183, 186—187, 190, 192—196,
 200—203, 205, 208, 213
 Połabszczyzna 7, 10, 15, 18, 24, 41, 71,
 84, 96, 128
 Pomorze 18, 24, 26, 33, 35, 35, 37, 41, 85,
 113, 113, 122, 136, 140, 181, 183—185,
 188, 195, 202—203, 208
 — Zachodnie 5, 25, 25—26, 35, 38, 40,
 44, 49, 64, 117, 138, 148, 177, 194,
 196, 197, 208
 — Zaodrzańskie 8—9, 16, 64, 106, 117,
 135—136, 136, 140—141, 144, 146,
 148—149, 164, 173, 175, 179—180,
 185, 189, 190
 Potsdam — zob. Poczdam
 Pozdawilk 69, 69, 136, 140, 164, 165, 175,
 175, 180, 180, 210, 210
 Poznań 41, 195, 201
 Półwysep Witowski 137
 Pöppendorf 84—85
 Praga 41, 74, 195, 195, 205—206, 206, 208
 — Hradczany 105, 202

- Praga, Mala Strana 202
 — Stare Miasto 202
 — Tyn 207
 Prerow/Darss 27
 Prillwitz, Kr. Neustrelitz 61
 Pritzerbe pod Brandenburgiem 79
 Przemyśl 206
 Przęclaw (Prenzlau) 69, 69, 136, 138,
 140—141, 144—145, 156, 174, 180—182,
 180, 184, 188, 190
 Pyrzyce 26, 33, 136, 138, 140, 142, 149,
 156, 189

 Quedlinburg 82
 Querfurt 196
 Quetzin — zob. Kuczyn

 Racibórz (Ratzeburg) 8, 51, 51, 54, 59—60,
 59, 62, 179
 Radogoszcz (Retra) 58, 62, 62, 129
 Raduń, pow. Chojna 28
 Ralswiek, Kr. Rügen 25
 Ratzeburg — zob. Racibórz
 Rega 26, 33
 Reknica 11, 107, 145, 146, 155
 Remlin 146
 Ren 212
 Reric 20, zob. też Rerik
 Rerik 20—25, 20, 23, 49, 139, 193
 Retra — zob. Radogoszcz
 Rędowa 8
 Ribe 94
 Richtenberg 155
 Riekdahl 162
 Rochów 135
 Roskilde 41, 179, 181
 Rożtok 20, 68, 133—134, 135, 141, 145,
 149—150, 150, 160, 161, 162, 173, 173,
 180, 182, 187—188, 189, 190, 202
 Rugard 118, 122, 123, 168, 176
 Rugia 8, 15—16, 40, 63, 66, 70—71, 70,
 108, 118, 118, 122, 125, 127, 131, 138,
 140, 150, 150, 158, 176, 181, 185
 Ruś 26, 195, 202, 205, 207—208
 Rybnica 145
 Ryck 138, 155, 172

 Salzen Doberaner Wiesen 171
 Salzwedel 179, 179

 Sandomierz 41, 195
 Santok 208
 Schezla 19, 19
 Schlei 22, 94
 Schleswig — zob. Szlezwik
 Schollene, Kr. Havelberg 112
 Schorrentin — zob. Skorzęcin
 Schwaan, Kr. Bützow 27
 Schwerin — zob. Zwierzyn
 Seeburg, Kr. Potsdam 25
 Segeberg 118
 Siewierz 105
 Sigtuna 41, 63
 Skandynawia 18, 20, 38, 41, 46, 63, 67,
 195, 198, 212
 Skorzęcin (Schorrentin) 177
 Słowiańszczyzna Zachodnia 5, 35, 193,
 197, 199, 203, 211, 212
 Słupia, pow. Opatów 63
 Słupsk 189
 Sobótka, pow. Wrocław 63
 Solawa 31
 Sońnica 145, 153, 184
 Spandau 123, 123
 Sprewa 12, 75, 83, 115
 Stara Lubeka 83, 96
 Stare Město 194
 Stare Miasto (Altstadt) 116
 Stargard 33, 142
 Starogard (Burg Stargard) 63
 Starogard węgryjski 20, 20, 22, 22, 24,
 34, 48, 49, 50, 51—53, 51—52, 55—56,
 62, 74, 74, 94, 113, 117—118, 129, 151,
 194, 196, 198, 200—202, 210
 — Oldenburg 47
 Stary Żagań 105
 Steinhausen, Kr. Wismar 56
 Stołp 139, 145, 150, 151, 180, 181
 Stradów 194
 Stralsund — zob. Strzałów
 Strzałów (Stralsund) 5, 25, 142, 142, 176,
 188, 189
 Sülten k. Sternbergu 155
 Sülze 155, 155
 Swartawa 53, 83—85
 Swinow Bach 122
 Szczecin 33, 41, 42, 61, 66, 70, 110, 110,
 119, 125, 136, 138, 140, 142, 148, 149,
 153, 156, 172, 180, 185, 189, 195, 198,
 199, 200, 202, 206—207, 210

- Szczytno 67, 119, 135, 140, 144—145, 145,
 180, 180, 203
 Szkocja 58
 Szlezwik (Schleswig) 5, 22, 52
 Szwecja 96
 Śląsk 33, 35, 37, 38, 41, 41, 116, 153
 — Dolny 36
 Śląza k. Wrocławia 63
 Świątki, pow. Myślibórz 38
 Świelubie, pow. Kołobrzeg 25
 Świecina 22
 Świna 8
 Teterow 14, 25, 127—128, 146, 155, 161
 Toitenwinkel, Kr. Rostock 68, 150, 162
 Tornow, Kr. Calau 10, 14
 Trawna 83, 85, 90—91, 92, 96, 105—106
 Trebatsch, Kr. Beeskow 116
 Truso 24—25
 Trzebiatów 138, 149, 156, 159
 Trzebudzice 122, 122, 146, 149, 164, 164,
 173, 176, 176, 181, 181, 191
 Trzebula 107, 122, 155, 177
 Trzebutów (Altentreptow) 64, 178, 181
 Upsala 63
 Utyń (Eutin) 118
 Uznam (Usedom) 11, 35—36, 64—67,
 64—66, 74, 74, 106—107, 119, 121, 129,
 138, 140, 142, 144—146, 163—164, 164—
 166, 166, 169, 172—175, 180, 180, 182,
 184—185, 190, 200, 209
 Ückersee 69
 Viecheln 180
 Vikr — zob. Wiek
 Vipperow 69, 161
 Vorwerk 107—108
 Vossberg, Kr. Wolgast 65
 Wagria 8, 26, 41, 46, 49, 52—54, 52, 59,
 70, 91, 117—118, 124
 Wagon — zob. Wygon
 Wakenica 106
 Wanzka, Kr. Neustrelitz 61
 Werder, Kr. Segeberg 54, 118
 Waren 69
 Wargentin — zob. Wargęcin
 Wargęcin (Wargentin) 177—178
 Warnowa 41, 67, 67—68, 150, 150, 155,
 160—162, 160—161, 164
 Warrenzin — zob. Wronczyn
 Warta 71
 Watków na Uznamiu 169, 169
 Wełtawa 202, 207
 Werle — zob. Worle
 Węgry 41
 Widuchowa 33, 165
 Wiek 122
 Wiek (Vikr, Wik) 137, 137, 150, 164
 Wielkie Morawy 213
 Wielkopolska 26, 33, 33, 35, 37, 41, 116,
 153, 158, 202
 Wik — zob. Wiek
 Wisła 24—25, 192, 195
 Wismar 20, 55, 55, 57, 141, 163, 188, 190
 Wiślica 41, 195
 Wkra 26, 35, 41, 69, 153, 171
 Włocławek 195
 Wogastisburg 193
 Wolin 21, 23—24, 26, 33, 41, 42, 49, 52,
 65, 71, 71, 94, 107, 112, 125, 136, 148,
 172, 185, 189, 194—195, 194, 198,
 199—200, 200, 206, 209
 — Srebrne Wzgórze 200
 Wolga 212
 Wologoszcz (Wolgast) 15, 64, 66, 66, 106,
 119, 121, 121, 124—125, 125—127, 127,
 149, 159, 164—165, 164—165, 173, 174,
 176, 176, 180, 180, 190, 200
 Worle (Werle) 118, 122, 122, 149, 154,
 158, 164, 164, 173, 173
 Wrocław 41, 195, 201—202, 206, 209
 Wronczyn (Warrenzin) 177
 Wusterhausen 123
 Wustrow — zob. Ostrów
 Wygon (Wagon) 177
 Ylow — zob. Hów
 Zabrodzie 180
 Zagard 122, 123, 125
 Zalew koło Uznamia 165, 170
 Zatoka Wismarska 21—22, 41
 Zawada Lanckorońska, pow. Brzesko 37
 Znojmo 195
 Zossen 123
 Zwierzyn (Schwerin) 5, 8, 58, 117, 120,
 127, 131, 178—179, 187

IFKM

II. 35/7

abc. 46/68h

~~R. 14~~ BIBLIOTEKA

I
H
K
M

II.35.1